



Grey Scale #13



DANES-PICTA.COM

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



WEWNĘTRZNE

# DZIEJE POLSKI

za Stanisława Augusta

1764

1794

Jadysz Korzon



Colour Chart #13

DANES-PICTA.COM

WEWNĘTRZNE

# DZIEJE POLSKI

za Stanisława Augusta

1764

1794

Jacek Korzon

WEWNĘTRZNE DZIEJE

POLSKI

za Stanisława Augusta.

TADEUSZ KORZON.

WEWNĘTRZNE DZIEJE  
POLSKI

za Stanisława Augusta  
(1764—1794).



BADANIA HISTORYCZNE  
ze stanowiska ekonomicznego i administracyjnego.

WYDANIE DRUGIE,  
podług pierwszego wydania Akademii Umiejętności w Krakowie,  
z ilustracyami i dodatkami.

TOM III.

BIBLIOTEKA AKADEMII  
SZTABU GENERALNEGO

KRAKÓW.

Księgarnia

L. ZWOLIŃSKIEGO I S-KI

WARSZAWA.

NAKŁADEM KSIĘGARNI

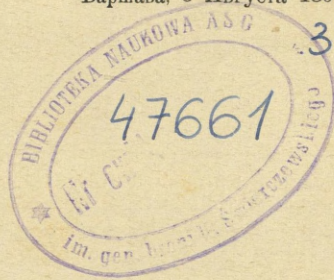
TEODORA PAPROCKIEGO I S-KI

41. Nowy-Świat 41.

1897.

Дозволено Цензурою.

Варшава, 5 Августа 1896 года.



## Wiadomości wstępne.

---

**56.** Rozpatrzywszy się w zasobach materyalnych narodu, zbadajmy teraz ilość i wartość funduszków wydzielanych z ogółu bogactwa narodowego na potrzeby powszechne, na utrzymanie budowy państwowej. W wieku XVIII, tak samo jak dzisiaj, pieniądz był nerwem „rerum gerendarum“; budżety, od dzisiejszych mniejsze rozmiarami, ale niemniej pewno uciążliwe dla opodatkowanych, były niezawodną miarą potęgi rządów.

Dla zrozumienia różnicy pomiędzy budżetami dzisiejszymi i rachunkami skarbowymi dawnej Polski zanotować winniśmy nasamprzód, że już w XVI w. (od r. 1512) od skarbu królewskiego został oddzielony skarb rzeczypospolitej i że w r. 1562 wszystkie wydatki tego ostatniego, poddane były pod kontrolę sejmów. Takiemu urzędzeniu zawdzięczamy niezwykle bogactwo i dokładność materyału do dziejów skarbowości polskiej: do dziś dnia przechował się nieprzerwany prawie szereg rachunków koronnych od r. 1520 \*) aż do 1794,

---

\*) Xiążę Jan Tadeusz Lubomirski w dziełku pod tytułem: Trzy rozdziały z historyi skarbowości, Kraków 1868, opracował do-

w porządnym, starannie, czasem ozdobnie pisanych, w drzewo lub skórę oprawnych księgach. Liczba tych „rachunków generalnych sejmowych“ wraz z brulionami i kopiami wynosi 118 w archiwum koronnym skarbowem. Na egzemplarzach głównych znajdujemy zawsze pokwitowania, a czasem uwagi i sprostowania, podpisane przez senatorów i posłów ziemskich, z których składały się deputacje sejmowe „do examinowania“ skarbów Rzpltej, koronnego i litewskiego. W skarbie litewskim musiał też znajdować się może mniej liczny, ale równie wiarogodny i cenny poczet rachunków sejmowych; nie mieliśmy sposobności widzieć go w oryginałach; znamy tylko pojedyncze rachunki z dyaryuszów lub relacyj.

Nie podlegały kontroli sejmowej rachunki skarbu nadwornego czyli królewskiego, to też nie doszły nas one w tak obfitej ilości, bodaj nawet nie były układane zawsze z pożądaną dokładnością. Podskarbi nadworny miał do czynienia tylko z królem, więc osobiste przymioty charakteru, okoliczności chwilowe i różne przygody nie zawsze sprzyjały ścisłości w buchalteryi. Nawet za panowania Stanisława Augusta podobno znajdują się luki. My przynajmniej znaleźliśmy porządne, zamknięte bilansami obrachunki roczne do roku 1772 w Arch. Gł. Kr. Pol., z lat 1787—1794 w Archiwum znajdującem się w Jabłonie; z 1781 w papierach Kicińskiego. Wśród zamieszek rozbiorowych, zdaje się, że i w kamerze królewskiej zakradał się nieporządek, więc brak nam ksiąg rocznych z epoki pierwszego rozbioru i niektórych z lat drugiego okresu. Ale jest mnóstwo dat szczegółowych i kilkanaście ksiąg w których Stanisław August własnoręcznie wpisywał przychód i wydatki swojej osobistej szkatuły (w Jabłonie).

Skarbowość polska w ogóle przedstawia wdzięczne pole dla badacza. Materiał jest niezwykle bogaty i wiarogodny; w żadnym kraju zapewne, prócz Anglii, nie znajdzie się tyle

---

chody skarbu królewskiego z wcześniejszych nawet dat, mianowicie z lat 1507, 1510 i 1511.

i tak szczyrych dokumentów, dających świadectwo o obrocie grosza publicznego, odbijających, niby zwierciadło, wszelkie przemiany dziejowe, wszystkie chwile potęgi i słabości rządu, energicznych wysileń lub niedołęznego uśpienia narodu. Niedługo też zapewne będziemy oczekiwali na kompletną historię finansów Polski. Początek jest już zrobiony. Xże J. T. Lubomirski opracował kilka pierwszych lat XVI wieku, prof. A. Pawiński skarbowość z czasów Stefana Batorego \*). Nie tknięte są jeszcze wieki XVII i pierwsza połowa XVIII, ale w tych epokach o tyle już wydoskonaliła się technika rachunkowa, księgi już są do tyła dokładne i systematyczne, że z nich powziąć możemy ogólne wyobrażenie nawet bez głębszych studyów naukowych. Co się zaś tyczy epoki przez nas badanej, panowania Stanisława Augusta, nie będziemy już biadali na braki lub niedostateczność informacji, jak to się niejednokrotnie w poprzednich rozdziałach zdarzało: owszem, obiecujemy złożyć dokładne, a co do skarbu Rzeczypospolitej nawet ściśle sprawozdanie z obrotu funduszów publicznych.

Trzymając się ustalonego w dawnej Polsce podziału, będziemy badali oddzielnie skarb królewski, a potem oba skarby Rzeczypospolitej. Ostrzegamy zawczasu, iż z tych trzech skarbów żaden nie obejmował funduszów edukacyjnych, czyli tak zwanego dziś ministerjum oświaty, ani kosztów na opłacenie urzędów wojewódzkich i powiatowych, ani budżetu ministerjum sprawiedliwości, gdyż zaledwo kilku urzędników sądowych (jak marszałkowie i prezydenci trybunału, jurysdykcya marszałkowska w Warszawie, gród warszawski i sędziowie pograniczni) pobierali pensye skarbów Rzeczypospolitej i to już dopiero od r. 1776.

---

\*) Skarbowość w Polsce i jej dzieje za Stefana Batorego przedstawił Adolf Pawiński 1881 roku i księgi Podskarbińskie z czasów Stefana Batorego 1576 — 1586 w dwóch częściach wydał A. Pawiński 1881. Warszawa. Źródła Dziejowych tomy VIII i IX.

# DZIAŁ I.

---

## SKARB KRÓLA IMCI.

---

### ROZDZIAŁ VII.

---

#### **Stosunki pieniężne Stanisława Augusta.**

**57.** „Czy bardzo bogaty jest król polski?”—zapytywała pani Geoffrin Stanisława Augusta, otrzymawszy wiadomość o obiorze jego.

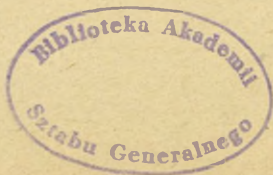
Gdyby pytanie takie skierowanem było do nas, jako do historyka, gdyby wymagano odpowiedzi ściślej i ogólnej, cały obszar dziejów polskich obejmującej: musielibyśmy zażądać z parę lat czasu na przygotowanie się do niej. Trzebaby najprzód zebrać kompletny spis dochodów królewskich z oznaczeniem wartości monety, co nie jest łatwem, a kto wie? czy jest nawet możliwem na każde panowanie. Następnie należałoby zbadać rejestra wydatków stałych i przygodnych, koniecznych i zbytkowych — co jest rzeczą jeszcze trudniejszą. Nasunęłaby się następnie rubryka długów, a nareszcie kwestya najtrudniejsza: czy porządnie, czy starannie, czy umiejętnie były administrowane dochody królewskie; czy w wydatkach nie było utracyszostwa, które wszelkie skarby pochłonać, wszelkie bogactwa wyczerpać może?

Nie możemy się kusić obecnie o odpowiedź w takim zakresie. Nie śmiemy orzekać, o ile słusznym było mniemanie szlachty, że król jest bardzo bogaty i dla czego ostatni Jagiellończyk wykrzyknął z goryczą w izbie sejmowej: „Zastawiałem, bom nie miał co jeść“! W zgodzie z Lengnichem zdobędziemy się chyba na określenie ogólnikowe, że zamożność tronu uszczuplała się stopniowo w miarę ograniczenia władzy królewskiej przez możnowładców \*). Po Kazimierzu Wielkim przetrwały do dziś dnia baszty, zamki i ratusze z ciosowego kamienia; majestatycznie piętrzy się rezydencja Jagiellonów na Wawelu; zaledwie przystojnie przedstawia się oku zamek Warszawski, siedziba Wazów, a razem miejsce obrad sejmowych, a więc opatrywany z funduszków Rzeczypospolitej. Jan III przy własnym majątku, z którego mógł wojsku wypłacać po kilka milionów, przy łupach tureckich z wyprawy wiedeńskiej, przy skrętności i reputacji bardzo bogatego króla, mógł wystawić zaledwo mały wiejski pałacyk, który jednak wydawał się zbyt kownym pewnemu senatorowi: „Wilanów prawda, jest sztuka piasku, ale i na niej siedziałby szlachcic, a na Powsinku drugi \*\*)! Augustowie II i III utrzymywali się głównie z dochodów dziedzicznej swojej, małej, ale bogatej Saksonii; ich też prywatną własnością był pałac Saski z ogrodem w Warszawie. Jedzenia zapewne nigdy zabraknąć nie mogło królowi polskiemu, bo dobra jego nawet po ostatecznym oddzieleniu ekonomii od królewszczyzn czyli starostw (w r. 1595), były bardzo obszerne i najliczniejszy dwór wyżywiłby zdołały: ale pieniędzy, pracy ludzkiej, usług, kunsztów, artyzmu i wszelkich narzędzi przepychu monarchicznego bywało zawsze za mało \*\*\*). Któryż z królów

\*) Lengnich: Jus publicum regni poloni. Gedani 1742 i wydanie polskie Helcla 1856 w Krakowie księgi II rozdział 10.

\*\*\*) Grzymułtowski: Listy i mowy wydał A. Jabłonowski 1876. Warszawa, str. 61, 112.

\*\*\*\*) Stefan Batory miewał dochodu według prof. Pawińskiego średnio po 180.000 złp. z Korony i 130.000 złp. z Litwy czyli razem 310.000



elekcyjnych mógłby zamarzyć o wybudowaniu Watykanu z kościołem św. Piotra, Eskorialu, Wersalu? Za to małe Wersale budowali sobie Branicy w Białymstoku, Czartoryscy w Puławach, a zamek Nieświezki Radziwiłłów i pałac Tulczyński Szczęsnego Potockiego mogły iść o lepsze z Wilanowem, Ujazdowem i Łazienkami.

Ale jakże odpowiedział Stanisław August na obcesowe zapytanie swej przyjaciółki, swej „mamy“?

„Pragniesz wiedzieć — pisze on d. 22 grudnia 1764 r., czy król polski jest bardzo bogaty? Nie bardzo, o tyle o ile; przy małym zasiłku, jakiego mu naród udzielił, przy staranności i przestrzeganiu ścisłego porządku w interesach swoich, król, mam nadzieję, znajdzie sposób utrzymania się mniej więcej z godnością. Bądź co bądź, król polski daje i dawać będzie bez rozgłosu tym, którzy się znajdują w wielkiej potrzebie. To nigdy nie jest stratą. Takie jest moje przekonanie“ \*).

Zapamiętajmy te słowa, czyli raczej zapiszmy je na czele protokołu, do którego niniejszem powołujemy ambitnego

---

złp., a według naszej rachuby razem 430.000 złp. na rok (Pawiński: Skarbowość etc. str. 130 i 467, T. Korzon recenzja tej monografii w Tygodniku Ilustrowanym 1881 r. Nr. 283, str. 347). Złoty owoczesny w porównaniu z dzisiejszym, przy kursie rubla papierowego 142 za 100, wart był 150 złp. dzisiejszych, a więc suma pierwsza czyni około 7 milionów; suma druga 9,675.000 rubli dzisiejszych, na monetę zaś z czasów Stanisława Augusta 12,300.000 lub 17,000.000 złp. Za Augusta III gotowymi pieniędzmi król pobierał zaledwo około miliona złp. dobrej czyli pruskiej monety, a „i ta suma od przypadków, którym dochody są podległe, zawisała, iż czasem większa a czasem mniejsza do skarbu królewskiego wpływa“ (Lengnich wyd. Helcla I, 128). Ale dochód tak mały świadczy o złym zarządzie dobrami; za to Brühl miewał po milionie talarów, czyli po 6 milionów złp. dochodu. (Pam. St. Augusta Poniałowskiego tłom. Br. Zaleskiego).

\*) Correspondance inédite de Stan. Auguste et de Mme Geoffrin par Ch. Mouy. Paris, Plon. 1875, str. 136: Vous souhaitez de savoir si le roi de Pologne est bien riche? Il ne l'est pas et tant s'en faut, mais etc.

stolnika litewskiego. Są one szczerze, rzetelne i rozsądne; jeśli o nich Poniatowski na tronie zapomni, tem większą będzie jego wina, tem ważniejszymi zarzutami wypadnie obciążyć jego sumienie i sławę.

**58.** Rozpatrzmy się teraz w rachunkach i rozrządzeniach co do funduszów Stanisława Augusta w pierwszym trzyleciu jego panowania.

Zebrany po śmierci Augusta III-go sejm konwokacyjny nie przepomniał o uposażeniu przyszłego króla „na to względ mając, żeśmy determinowali przyszłą elekcyę Polaka“. Zalecono tedy podskarbiom i Komisyom Ekonomicznym obojga narodów „ażeby w ekonomiach tak Koronnych, jakoteż Litewskich tudzież Wielkorządach, żupach solnych, cłach, portorium Gdańskiem i innych wszelkich ekonomicznych procentach stołu królewskiego, całości tychże procentów przestrzegali i do siebie odbierali dla zachowania onych przyszłemu królowi“. Za wszelką szkodę, w tych dochodach rządzoną, konstytucya niniejsza zagroziła sądem. Wyznaczono nawet cztery liczne komisye z senatorów i posłów do zrewidowania żup solnych i ekonomij królewskich: „w jakim znajdują się stanie, jeżeli konserwacya ich należyta była, albo jeżeli w czem jakim sposobem i od kogo szkodę ponieśli“. Wyznaczono też deputacyę do rewizyi klejnotów i archiwum w zamku Krakowskim. Litwini zalecili swemu podskarbiemu, aby spłacił dług ciążący na ekonomii Szawelskiej i tę, od dnia 24 lipca 1764 r. objąwszy, do dóbr stołu królewskiego przyłączył. Nareszcie „chcąc aby pro honore gentis Król Imć przyszły mógł pro condigno z dworem swoim mieszkać w zamku tutejszym (warszawskim), kazano ukończyć rozpoczęte w nim roboty, pokoje przyozdobić obiciami i innemi rekwizytami, dwa place przyległe dokupić dla rozprzerzenia tegoż zamku—wszystko to na koszt skarbu Rzeczypospolitej \*). Zapomniano jednak o kosztach koronacyi.

---

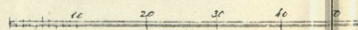
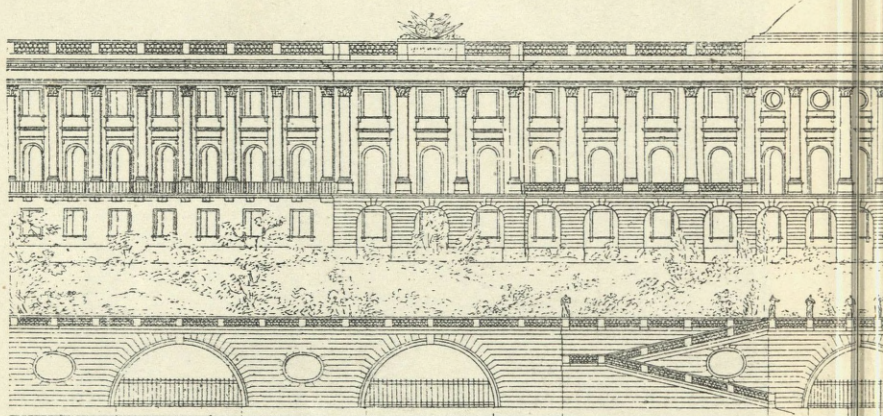
\*) Vol. Leg. VII, fol. 101, 102 (str. 52), fol. 97, 98 (str. 50) fol. 176 (str. 85).

Tym przyszłym królem, o którego się troszczyła konfederacya Czartoryskich, został za sprawą posłów rosyjskiego i pruskiego, nie Xzę August, ani syn jego Adam, ani Xzę Ogiński, lecz jeden z sześciu synów, a ośmiorga dzieci parweniusza Stanisława Poniatowskiego, wojewody Mazowieckiego, już nieżyjącego podówczas. Wybraniec pięciu i pół tysięcy zgromadzonej pod Wolą szlachty przyznawał się do krwi Jagiellońskiej przez matkę, Czartoryską; w marzeniach tej matki, w dodanem do Stanisława Augusta imieniu „August“ upatrywał przepowiednię przeznaczoną od losu korony \*), ale dla większości narodu szlacheckiego i dla własnych wujów Czartoryskich obiór ten był dziwną i niemiłą niespodzianką. Ród Poniatowskich nie mógł jeszcze, pomimo talentów protoplasty, dorównać świetnością znakomitym domom magnackim; osobistych zasług Stanisław August nie miał za sobą żadnych; o charakterze człowieka mało znanego nie wiele było do powiedzenia; znali go tylko protektorowie, a najlepiej przenikliwy Fryderyk II, kiedy, odwodząc Katarzynę od przyzwolenia na gotujące się w Polsce reformy, pisał do niej: „Zgoda, że przy królu Stanisławie nie potrzebujemy się obawiać (wzmocnionej reformami Polski), lecz po jego śmierci?“ Podobnie zapewne sądziła Katarzyna swego dawnego ulubieńca; przynajmniej obawy Dywanu Tureckiego, że go na tron Polski prowadzi, żeby miała wyjść za niego za mąż okazały się zupełnie płonnemi. Jeśli można wierzyć słowom wezyra, wszystkie dwory, z wyjątkiem rosyjskiego i pruskiego uznawały Stanisława Augusta niegodnym korony \*\*).

---

\*) Na akcie elekcji jest podpisanych 5472 nazwisk w Vol. Leg. VII, fol. 224—299, str. 107—132 (suffragia); o przeznaczonej koronie i Jagiellońskiej krwi pisze sam Stanisław August w Pamiętnikach, tłumaczenie Zaleskiego 1870 Drezno i w korespondencji z panią Geoffrin; o przepowiedni Włocha astrologa Fornica—Rulhière: Hist. de l'anarchie. Paris 1807, I, 238.

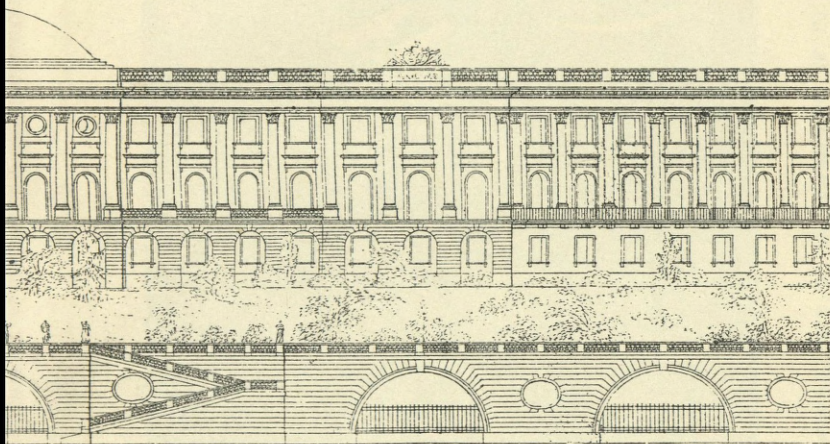
\*\*\*) Соловьёвъ: Ист. Россіи, XXVI, стр. 80, 90.



**Zamek królewski w Warszawie**

(Elewacja podług Leona da Vinci)

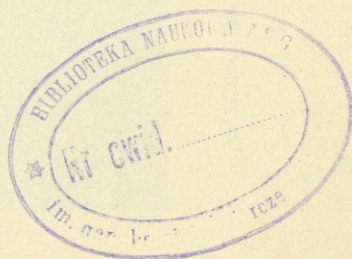
Do str. 10, t. III.



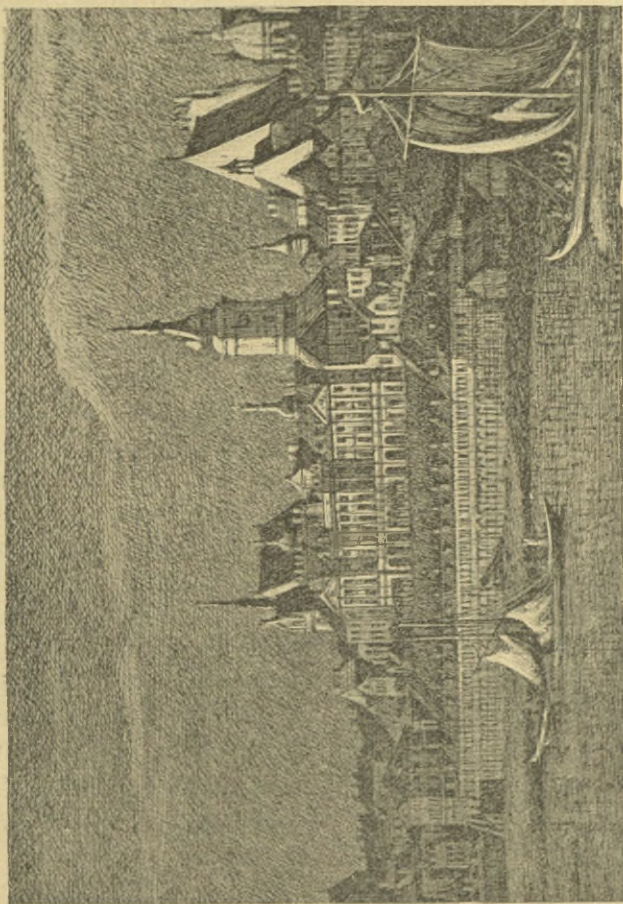
60 70 80 90 100 *Leh Wawrz.*

zawie od strony Wisły.

Schmidnera, 1824 r.).



Elekcyja taka świadczy niewątpliwie o upadku moralnym i politycznym społeczeństwa, a w szczególności możnowładztwa polskiego; świadczy też o chorobliwej, lekkomyślnej, po-



**Widok Zamku królewskiego w Warszawie w r. 1770.**

(Wyjętek ze sztychowanej przez Belotta Canaletto kopii własnego obrazu).

ziomej ambicyi elekta, który drogą intrygi przedzierał się do stanowiska trudnego ze wszech miar i niebezpiecznego, goniąc tylko za blaskiem, za świetnością zewnętrzną majestatu. Roz-

ogniły mu wyobraźnię zapewne wrażenia z podróży zagranicznych, przepych dworów francuzkiego, angielskiego, petersburskiego; podniecało tę próżność poczucie własnego ubóstwa.

Bo Stanisław August Poniatowski posiadał po rodzicach bardzo skromną fortunę. Dobra jego dziedziczne: Targówek i Kaleń (pod Pragę), Ujazdów pod Warszawą, Zaleszczyki, Jazłowiec przyniosły w roku 1767 zaledwo 67.399 złp. (może to dochód nie kompletny \*).

Z tak szczupłym dochodem czyż można było dorównać magnatom o milionowych intratach, a chociażby nawet zamężniejszemu ziemianinowi — takiemu np. Suchorzewskiemu, który miał 150.000 rocznie?

Więc nowy król Stanisław August zaraz po swoim obiorze potrzebował dużo pieniędzy. Obaczmy jakże sobie w trudnym położeniu poradził?

Na zamku warszawskim krzątano się pilnie około nakazanych przez konfederację porządków: sprowadzano meble, tapicerowie oklejali pokoje mieszkalne, zdobiono tron „z aksamitu karmazynowego, suto galonami i frandzlą z krepinami złotymi szamerowany“; sale zaś sejmowe musiały już być w porządku, gdy w nich właśnie obradowała konfederacja. Mieszkanie tym sposobem było zapewne gotowe przed koronacją, a chociaż uchwała sejmowa nic nie wspomniała, jednakże Skarb Rzpltej wydał „na reparacją i memble“ (t. j. umeblowanie) zamku warszawskiego 1,255.780 złp. Potem znajdujemy w Rachunkach Sejmowych (Tab. 164) z lat 1766—1775 dodane jeszcze dwie sumy ze skarbu Rzpltej: 804.934 i 87.118 złp., a z ksiąg szczegółowych i z inwenta-

---

\*) Archiwum Główne Królestwa księgi Nr. 89 i 90 w percpic; w pierwszym trzyleciu dochód całkowity wynosił tylko 162.000 złp. (tamże księga 88 pozycya 21); w roku 1787 dochód zmalał do 3.490 złp., od roku zaś 1788 znika zupełnie z rachunków, — zapewne poszedł w ręce wierzycieli (Archiwum Jabłonny szafa IV półka F. Nr. 199. Duplicat Kassy J. K. M. Generalnej).

rza, sporządzonego w 1769 r. możemy się przekonać, że roboty w zamku nie ustawały w najcięższych dla kraju czasach: konfederacji Radomskiej, Barskiej i Sejmu Delegacyjnego rozbiorowego \*). Artystyczne upodobania Stanisława Augusta, nabywania obrazów, posągów, zegarów i t. p. wciągały go niezawodnie w nadbudżetowe wydatki.<sup>1</sup>

Oczekiwały jednak na dyspozycję Stanisława Augusta i gotowe pieniądze: z ekonomij czyli dóbr stołowych w ciągu 12-miesięcznego blisko bezkrólewia 704.154 złp. i z innych rachunków od podskarbiego Wessla 359.567 złp., czyli razem 1,063.721 złp. \*\*). Gdańszczanie złożyli 20.000 dukatów na podarunek koronacyjny za potwierdzenie przywilejów swoich \*\*\*). Ale po za tem niepodobna było wyglądać jakiegokolwiek zasiłku nawet od sejmu, gdy oba skarby Rzeczypospolitej znajdowały się jeszcze w nieładzie, a zresztą posiadały zaledwo jakie 1½ miliona złp. w rocznych dochodach na wszelkie potrzeby państwowe (prócz opłaty wojska).

---

\*) Rachunki szczegółowe z kupcami i rzemieślnikami ale bez rekapitulacji i sumy ogólnej znajdują się w księdze 86 Rachunków Sejmowych w Archiwum Sk. Kor. działu XX (Lustracye), a w księdze 88 z lat 1764—6 w expensie w dziale VIII jest wykazana suma ogólna 1,255.780 złp. 23 gr. 2 den. Podobne są też w dziale XXVII, a księgę tegoż działu nr. 20 zapełnia „Inwentarz Zamku J. K. Mci Warszawskiego“ z roku 1769. Wtedy cały Zamek, z trzema do wyjazdu bramami „w pentagon murowany był dachówką holenderską wszystek pokryty.“ „Z miasta od ulicy do dziedzińca stajennego będącej zaczyna się kamienica Płochockich“ przyłączona do Zamku i przerabiana. Długo robiła się tama, potrzebna zapewne do urządzenia tarasów od strony Wisły; ludzie, bijący kafarem, pobierali wysoką płacę po 2 zł. dziennie. „Inwentarz memblow... od seymu konwokacyi roku 1764 aż do roku 1769 spisany“ podaje dokładnie umeblowanie pokojów: karmazynowego, zielonego a Consiliis zwanego, J. W. kasztelanowej wickiej etc. Meble były i zagraniczne, i „tutejszej roboty“.

\*\*\*) Widać, że dobra stołowe były nawet porządnie i sumiennie administrowane podczas bezkrólewia, ponieważ za Augusta II ogólny dochód z nich szacowany był tylko na 1 milion złp. rocznie (Lengnich).

\*\*\*) L ö s c h i n: Geschichte Danzigs 1828 II, 229.

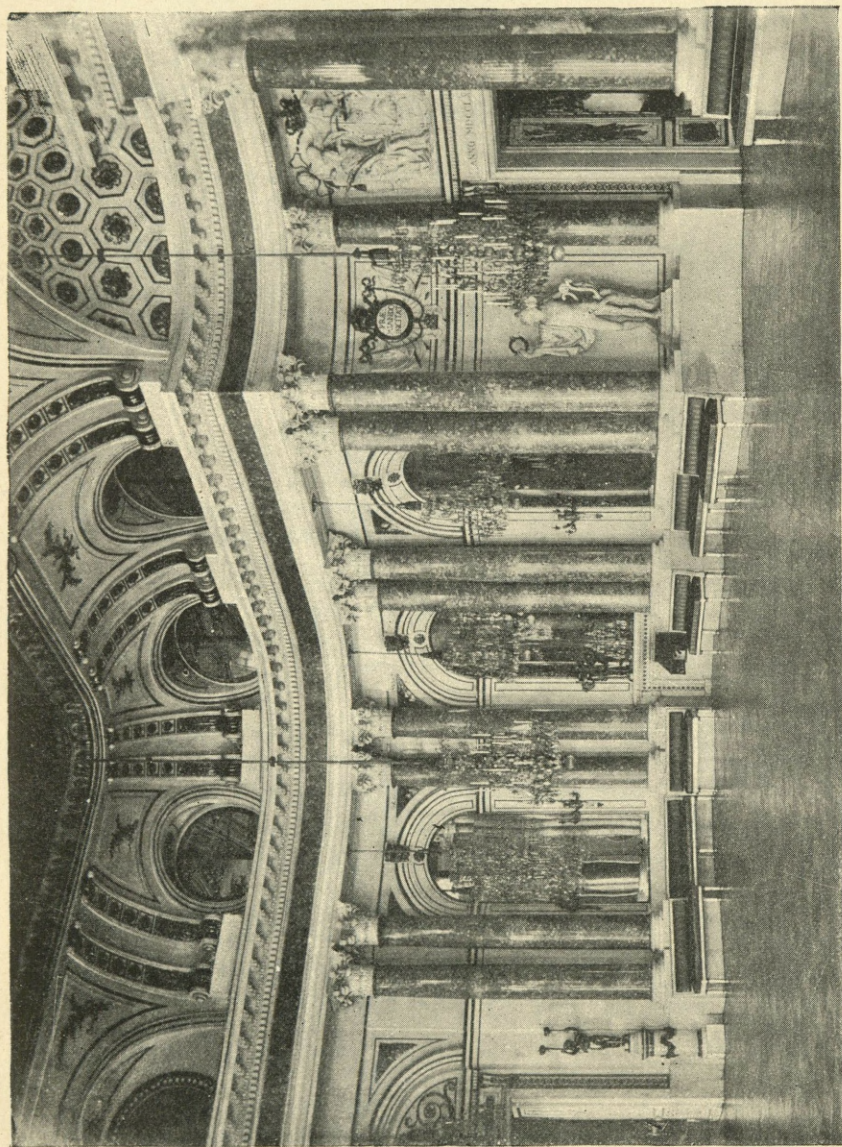
Na przyszłość Stanisław August zapewne nie mógł obliczyć z góry budżetu swojego. Wyświecili ogół dochodów królewskich dopiero późniejsze rachunki. Po upływie pierwszego trzylecia, od 1 października 1764 do tejże daty 1767, dochody te przedstawiły się w następującej postaci \*):

**Tab. 134.**

Percepta pieniędzy in Annis 1764 a 1 Octobris et 1765,  
1766, 1767.

	Złp.	Gr.	Den.
Wielkorządy Krakowskie i z Ekonomii Nie- połomickiej . . . . .	491.837	25	1 $\frac{1}{2}$
Z Ekonomii Sandomierskiej . . . . .	160.618	22	3
„ Kozienickiej . . . . .	94.475	23	3
„ Malborskiej . . . . .	623.999	28	
„ Rogozińskiej . . . . .	93.152	26	6
„ Tczewskiej . . . . .	52.250		
„ Szawelskiej przez J. P. Staro- sty Augustowskiego in Anno 1765. . . . .	262.983	20	12
„ Samborskiej . . . . .	149.722	2	
Z ceł koronnych . . . . .	1.960.880	28	7 $\frac{1}{4}$
Żupy solne . . . . .	6,631.369	17	15
Kwitowe extraordinaryne za sprzedaną sól Z Pfahl-Kamery Gdańskiej y Rathengelder .	312.124	25	17 $\frac{3}{4}$
Ex portorio Elbigensi à 12 Jan. ad 20 No- vembr. 1765 indukowano in Anno 1766 .	2,082.332	27	6
	11.358	18	12
Poczta koronna . . . . .	89.442	7	
Poczta pruska à 1 aprilis 1765. . . . .	196.488	4	10
Z Ekonomii Litewskiej . . . . .	3,504.478	8	
Z klucza Kijowieckiego i Mielczyckiego . .	126.666	20	
Z starostwa Krzeczewskiego . . . . .	33.000		
Hyberty . . . . .	102.263	18	
Groszowe z Hyberty . . . . .	166	20	
Konfiskaty . . . . .	8.321	18	12
Suma 3-letniej percepty. . . . .	16,987.934	28	2

\*) Księga Nr. 88 w Arch. Gł. Kr.



Sala Kolumnowa na zamku królewskim w Warszawie.

(Podług fotografummu Kostki i Muleria).



## Extraordynaryjnie:

Z rachunków ex Interregno przez JW. Wesoła Podskarbiego W. Koronnego . . . . .	359.567	25	$\frac{3}{4}$
Z intrat dóbr stołowych durante Interregno ze Sk. Kor. . . . .	704.154	24	$12\frac{2}{3}$
Ad rationem kaduku po Panu Davau . . . . .	27.000		
Za gorzałkę z dóbr Chotkiewicza przedaną na Conto Skarbu Królewskiego . . . . .	9.940		
Schlag-Schatz z miedzianey monety . . . . .	13.560	27	$2\frac{1}{8}$
Gottespfenning z Tygenhoff . . . . .	89.104	9	4
Na expens kabynetowy ze Skarbu Koronnego in Anno 1767 . . . . .	100.000		
Percepty Extraordynaryjney Suma . . . . .	1,303.327	26	$2\frac{1}{8}$

Suma Percepty Trzyletniej:

złp. 18,291.262, gr. 24, den.  $4\frac{1}{8}$ .

Tedy biorąc tertiam partem wyżej specyfikowanych dochodów trzyletnich, byłaby intrata roczna taka:

Suma intraty rocznej ppter.

6,603.086 złp.  $6\frac{2}{3}$  gr.

W niektórych latach dochody znacznie przewyższały tę średnią normę; tak np. rok 1767 dał 7,721.254 złp. \*). Nie mała to suma! Niektórzy królowie rozrzadzali większymi funduszami—to prawda. Tak, sam Stanisław August szacował dochody króla angielskiego na 40 blisko milionów złp. \*\*). Koszta utrzymania dworu francuzkiego podawano w r. 1746 na 20<sub>3</sub>, w r. 1749 na 24<sub>23</sub>, w r. 1750 na 24<sub>7</sub>, miliona liwrów czyli 30 i 36 milionów złp. a w r. 1751 podobno aż do 68 milionów liwrów czyli 102 mil. złp. \*\*\*). Były to już

\*) Księga Nr. 90 w Arch. Gł. Kr.

\*\*) Dyaryusz z roku 1776 sesya XX z dnia 23/9 str. 181.

\*\*\*) Etat des revenus et des dépenses de la Couronne de la France, w Büschings Magazin tom XII str. 233—237. T a i n e: Les origines de

czasy panowania pani Pompadour, czasy utracyszowstwa i zbytku, czasy ruiny finansowej państwa, która w ciągu lat 30-tu doprowadziła Bourbonów do rewolucji i gilotyny. Prawda, że te cyfry przenoszą 5 do 6, a w r. 1757 aż 13 razy sumę dochodów Stanisława Augusta (lubo ta różnica zmniejszyłaby się znacznie przy strąceniu kosztów utrzymania dworu królowej i książąt krwi, które w owej chwili nie obciążały skarbu polskiego); prawda, że Waszyngton nie dał jeszcze przykładu oszczędnego obchodzenia się z groszem publicznym, że nie były jeszcze praktykowane skromne listy cywilne prezydentów republik: ale nie widzimy znów konieczności, żeby człowiek szczupłej fortuny z antenatów, wyznający publicznie i urzędnie, że „zostawszy z łona równości wyniesionym, nie utracił jednak smaku ulubienia tego równości stanu, w którym rodzić się i wychować się mu przyszło“ \*), człowiek mający panować w kraju nieludnym, zubożałym, osłabionym, nawet bezsilnym politycznie — żeby taki człowiek, powtarzamy, miał się urządzać z wydatkami na sposób monarchów, panujących „z łaski Bożej“ nad krajami najludniejszymi i najbogatszymi. Zdrowy rozsądek i prawe sumienie nakazywało Stanisławowi Augustowi skromność i oszczędność w urzędzeniu swego dworu. Tem łatwiej można było domyśleć się takiego obowiązku, że o kilkanaście mil od granicy polskiej, w Berlinie, mieszkał król, już sławny i możny, Fryderyk II, który dawał przykład najściślej, może nawet przesadnej oszczędności. Oba czmyż, jaką drogę obierze sobie Poniatowski?

Kosztów koronacyi nie znamy. Zdaje się, że nadzwyczajnych zbytków nie popełniano; odbyła się przystojnie,

---

la France contemporaine. Tome I, l'ancien régime. Paris. Hachette 1876, str. 105, z resztą z powątpiewaniem, gdyż średnio wydatki dworu są liczone na 40 do 45 milionów liwów. (Tamże 127). — Staszic w Uwagach nad życiem Jana Zamoyskiego, str. 108 powiada, że król francuzki wydawał na samą garderobę i psy po 13 mil. złp., ale w rachunku z r. 1750 figuruje myśliwstwo tylko w cyfrze 1,400.000 a srebra, cacka i przyjemności króla 2,400.000 liwów czyli razem około 5,700.000 złp.

\*) Vol. Leg. VII, fol. 364, str. 160 tit. „Dom nasz królewski.“

w głosach społecznych nie znajdujemy szczególnych podziwów, tylko trochę niechęci, że król wystąpił w cudzoziemskich szatach i że na rynku warszawskim wywijał na cztery strony świata szpadką, nie szablą, która wymagała kontusza i podgolonej czupryny. Damy wcale korzystne składały świadectwa. Opಿಸawszy strój koronacyjny, tak dziwny dla naszego oka (tom I, str. 35), decydowały, że „do twarzy mu było... ale mu w koronie nie tak pięknie, jak w kapuzie“ (angielskiej). Lud zachowywał się obojętnie. W dzień koronacyi nikt nie wołał wiwatów przechodzącemu do kościoła królowi — „to na drugi dzień byli komenderowani żołnierze bez broni, którzy zaczęli wiwat i bili (sąsiadów z pospólstwa?), żeby wołali“ \*).

Posiadamy za to o dworze i o zwyczajnych wydatkach królewskich dostateczne, lubo nie kompletne wiadomości. Najobfitszy materiał rachunkowy znajdujemy w powołanej już księdze z trzynastu lat 1764 — 7. Wypisujemy z niej sumy ogólne, obliczone przeciętnie na rok pojedynczy w rekapitulacjach; zmieniamy tylko porządek pozycyi dla dogodniejszego usystematyzowania tychże; zresztą w drugiej rubryce zaznaczymy porządek oryginału.

---

\*) List M. Brühl(owej z Potockich) pisany do matki 28/11 1764 u hr. Konst. Przezdzieckiego w *Silva rerum* A. Günthera. Wyjmujemy jeszcze kilka spostrzeżeń i wiadomości: „Oznajmuie, żeśmy szczeniście Pana Miłosciwego ukoronowali; był ubrany w bardzo piękny Masce, kamizelecka krótka srybna lamowa, Aftowana złotem; na to płasc do puł nogi takisz sam; buciki srybne iak u spiwakow na teatrum, kolo-retka na szyi. Na głowie kapuza angelska, iak do konia s piurami dwoma białymi, kturę spadali na włosy, y wielke piuro czarne s kleynotami. włosy rozpuszczone y fryzowane, zwionzane złotą wstonszko z białym; Tak wszed do kościoła; do twarzy mu było y wiedział sam o tym, obzi-  
rał się na wszystkie strony, kłaniał się Damum y całą ceremonią usmiechał się... Wieczera na kilka stołów y na cukrach wiwat Kataryna“. Ortografia listu jest brzydka, ale zawarte w nim spostrzeżenia sprawdzają się po części na portrecie Stanisł. Augusta, dodanym do str. tomu I-go, a zawsze budzą zaufanie szczerością, pozbawioną wszelkiej złośliwości.

Tab. 135.

## Tabella expensy generalney (Króla z trzylecia 1764—7).

N. bież.	N. oryg.	Nazwa działu i wymienienie niektórych pozycyj	Złote polskie	Grosze	Denary
1	6	Kamera, w nięj prezydują: Karaś klan Zi Wizkięj i Roch Kossowski podskarbi nadw., kor., zasiadają: asesorowie, kontrolor i sekretarz, pracuje wciąż 4ch kancelistów; płace wynoszą . . . . . 82.893 Kassa Generalna, kassyer Bastian i 1 kancelista . . . . . 9.908 Rewizya Rachunków (osób 11) 36.992 Wszystkich osób w Kamerze 24. Na papier, pióra inkaust, lak w Kam. i Dep. . . . . 1.100	130.893	10	
2	7	Kabinet, Directeur: Ogrodzki pis. W. Kor. . . . . 14.400 Conseiller: Boskamp . . . . . 15.075 Secretairs: Ghigiotti kan. Warm. Barneval, Glaire po 3.500, Reverdil, Kossakowski, Ośmiałowski, Krajewski, Rembieliński, Patensek, Duhamel, Sokołowski, Piaskowski z płacami mniejszemi aż do 804 zł. Kancelistów 9-ciu Odźwierny, 2-ch officyerów, 6-ciu kuryjerów, 3-ch geometrów Wszystkich osób 36 . . . . . 85.918 } Expens kabinetowy . . . . . 59.531 }	145.449		
3	1	Milicya (2 pułki J. K. M. pod komendą Chojeckiego i Koryckiego *) . . . . .	391.000		
4	9	Departament Paziów (pensye, lafa y strawne na osób 30, prócz samych 12 paziów, ztęp. 27.206, a z expensem) . . . . .	79.700	26	5
5	8	Departament doktorski (9 osób z lekarstwami) . . . . .	63.024	18	16
6	10	Lafa y strawne (18 dworzan, 3-ch furyjerów, 6-ciu kamerdynerów, 2-ch kamer - lokajów, murzyn (Jean),			

\*) W rachunkach z roku 1766 wymienia się jeszcze pułk Skirmon-ta, płatny z kasy solnej, oraz 2 szwadrony; koszt roczny wynosi też więcej, bo 627,589 ztęp.

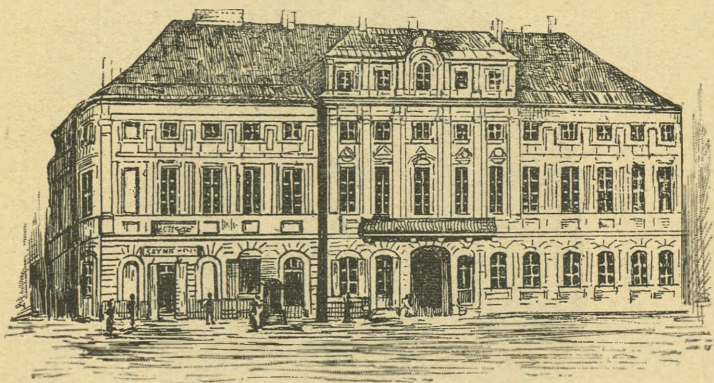
N. bież.	N. oryg.	Nazwa działu i wymienienie niektórych pozycji	Złote polskie	Grosze	Denary
7	11	4-ch biegunów, 4-ch pajuków, 3-ch strzelców, 16-tu lokajów, 12-tu hajduków, 18-tu majtków, 1 froter; wszystkich osób 107) . . . . .	77.691		
8	12	Barwa . . . . .	200.000		
9	2	Myśliwstwo . . . . .	88.809	26	
		Kuchnia, piekarnia y kredens (2-ch maitres d'hotel: Paul i Jaques Tremo, 3-ch chefs cuisiniers: Schreiber, Lusseau i Arndt, 1 rôtisseur: Tire, 1 pâtissier: Mondion, 8-iu cuisiniers, 1 pourvoyeur, 2-ch ecrivains, 2-ch piekarzy, 2-ch gardes-manger itd.)			
		Wszystkich osób 66 z płacą roczną . . . . . 46.935			
		Na zwierzyne, drobiazg, nabiał, mięso, ryby, raki etc. . . . . 447.841	494.776	9	12
10	3	Piwnica (lafa i strawne 3.425, na wino, wódki, piwo 106.992) osób 7. . . . .	110.418	14	8
11	4	Cukiernia (lafa 5.409, cukry etc. 82,965) osób 10 . . . . .	88.374	1	1
12	13	Zamkowy expens inclus. opału y światła (burgrabia, zegarmistrz, kominiarz, 8 froterów, formanska stajnia, dozorczy, gospodarze, stróże, dozorczy sikawek y lamp, straż ognia złożona z porucznika, 4 unter-officyjerów i 10 żołnierzy a pobierająca 3232 ztp.)			
		Osób 110 z płacą . . . . . 44.958			
		Opał, światło etc. . . . . 205.134	300.092	22	9
		Na stancje najęte mniej więcej . 50.000			
13	5	Stajnia (Lafa 56.032, expens na stajnię 580.570). Expens pieniędzy na ekwipaż niektórym ludziom nadwornym (w tém Bacciarlemu po 10 duk., Canalettemu po 12 dukatów na miesiąc). Osób 91 . . . . .	268.047	19	3
14	15	Fabryki (16 osób z płacą 46.055) y na budowanie (w tém Ludwismarnia, koszary, góry mineralne, założenie i konserwacja ogrodów). Wszystkich osób . . . . .	1,145.592	28	14 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
15	17	Szkatuła królewska, w co wchodzi garderoba 100.500 . . . . .	799.015	14	9

N. bież.	N. oryg.	Nazwa działu i wymienienie niektórych pozycji.	Złote polskie	Grosze	Denary
16	14	Pensye (w tém: JP. Graff Keyserling, JM. X. Poniatowski (Michał) opat czerwiński). . . . .	26 800		
		Jey Mość Pani Lullié . . . . .	15.000		
		X-żna JeyMć Generałowa Austr. (Poniatowska) . . . . .	20.100		
		Jey Mć Pani Budenbrock . . . . .	20 100	135.842	26
		„ „ „ Obyrn . . . . .	1.675		
		„ „ „ Steinhäuser . . . . .	5 000		
		„ „ „ Steinhäuser . . . . .	7.000		
		Pani Rogowskiéj . . . . .	400		
		JP. Poniatowski Gł.-Adjutant Jego Kr. M-ci . . . . .	2.680		
		Wszystkich osób pensyonowanych 65.			
17	16	Expens Extraordynaryjny . . . . .	782.353	3	7 1/2
18	18	Prowizye (summa kapitałów 5.466.680)	396.201	2	12
19	19	Na spłacenie kapitałów . . . . .	908.576		
		Wszystkich osób w służbie dworskiej 518 oprócz gwardyi i ludwisarni			
		Summa . . .	6,877.544	29	7

Ten obraz, cyframi kreślony, możemy uzupełnić i ożywić wspomnieniami ludzi, którzy widywali Stanisława Augusta: Magiera i Niemcewicza. Wspomnienia ich pochodzą z późniejszej epoki, blizkiej czasów sejmu czteroletniego, ale różnice nie są ważne. Tu i ówdzie znajdują się też pojedyncze szczegóły z przemówień samego Stanisława Augusta, z różnych korespondencyj i pamiętników.

Najważniejsze stanowiska przy dworze zajmowali bezwątpienia urzędnicy Kamery i Gabinetu. Kasztelan K a r a ś zajęty był podobno tylko sprawami pieniężnymi i gospodarczymi; w pałacu jego, do dziś dnia istniejącym (wprost Kopernika na rogu Obożnej) mieścił się departament paziów; o charakterze jego nie zdołaliśmy powziąć żadnych informacji. R o c h K o s s o w s k i, podskarbi nadworny, a z czasem wielki koronny odznaczy się pożyteczną pracowitością w Komisyi Skarbowej; biografię jego podamy niżej (§. 89). Po nim podskarbiem nadwornym kor. został T o m a s z O s t r o w s k i.

Przez lat kilka bankierowie Tepper i Blanc byli kasyerami J. K. Mci, ale w roku 1784 uwolniono ich „od dalszego trzymania kasy królewskiej“ z zapisaniem wdzięcznej pamięci za pracę i usługi, a w nowoutworzonej Komisji Ekonomicznej Skarbu J. K. Mci objął prezydencję J. Kicki koniuszy w. k., który odtąd prowadzi naczelny zarząd wszelkich interesów pieniężnych aż do śmierci Stanisława Augusta, a i potem jeszcze udziela wyjaśnień plenipotentom Xcia Józefa Poniatowskiego



**Departament Paziów w pałacu Karasia.**

(Z natury).

i toczy z nimi spory aż do 1808, kiedy był zawarty układ ostateczny \*).

---

\*) Archiwum w Jabłonnie szafa VII, Nr. 480 Miscelanea. Znał Kickiego **Leon Dembowski** (Pamiętniki w Ateneum 1822, lipiec, str. 122 — 125); powiada, że był wysoki, łyse, przystojny, uśmiech miał pełen dobroci i słodczy; jedyną przywarą jego była pasya opowiadań zmyślanych, z których sam śmiał się najpierwszy. Żonaty z siostrą generałowej Grabowskiej, był niby szwagrem Stanisława Augusta, za którym też ślepo szedł do stronnictwa patryotycznego w roku 1790 i do Targowicy, jako marszałek konfederacji województwa Mazowieckiego w roku 1792.

Dyrektorem gabinetu był Jacek O g r o d z k i, scharakteryzowany przez samego Stanisława Augusta: „Wychowany po wyjściu z uniwersytetu krakowskiego w domu mojego ojca, towarzyszył mi w podróżach po Francji; zostawiony przy braciach w Hollandyi, podzielał nauki u Kauderbacha... był

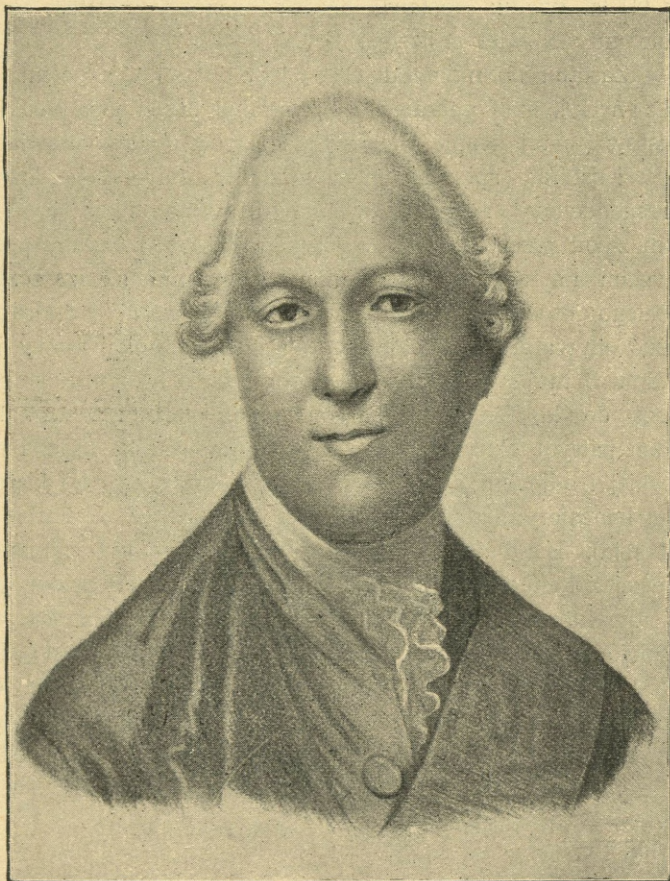


**Tomasz Ostrowski,**

podskarbi nadw. kor., później prezes Senatu.

(Podług portretu malowanego przez Brodowskiego, litografowanego przez Letronne'a, 1822, w posiadaniu Wł. Smoleńskiego).

zarządcą kancelaryi u kanclerza Załuskiego; nie tylko znał prawie wszystkich Polaków i Litwinów z twarzy i imienia, ale miał dokładną wiadomość o ich interesach, przygodach, stosunkach. Pracowity, ścisły, tajemnicę zachować umiejący,



**Jacek Ogrodzki.**

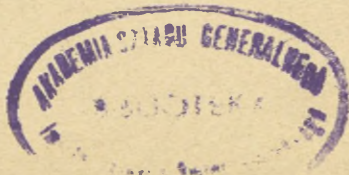
(Podług litografii w Zbiorze Portretów Ludzi sławnych za panowania Stanisława Augusta przez K. Minera, Warszawa, 1826).

skromny, cierpliwy, spokojny... Obowiązkiem swoim znał kochać mnie i czuwać nademną“. Ukazywał się na sejmach 1764 i 1766, ale bez wybitniejszej roli; umarł w r. 1780, mając 69 lat wieku; zostawił bardzo szczupły majątek, co słusznie mu do zalet policzono \*).

Zastąpił go najprzód C i e c i s z o w s k i, a potem P i u s K i c i ń s k i, szef gabinetu, który mając przed sobą 6-ciu kancelistów (w tej liczbie D e s z e r t a), trudnił się wyprawianiem poczty i sztafet, sporządzaniem kluczyw cyfrowych, dozorem korespondencyj sekretniejszych i utrzymywaniem protokołu pism, z pod pieczęci pokojowej wychodzących. Obrany posłem Liwskim na sejmie czteroletnim, wyróżniał się zaszczytnie z całego otoczenia królewskiego zdolnościami i żarliwością uczuć obywatelskich, jakie tryskają ze znakomitej mowy jego, w dniu 3 maja 1791 r. ogłoszonej. Gdy król miał podpisać akces do konfederacji Targowickiej, Kiciński pożegnał go listem patryotycznym, zrzekł się nadanej mu kasztelanii połanieckiej i odjechał do Galicji\*\*). D z i e d u s z y c k i kierował inną kancelaryą, złożoną z 4-ch subalternów (w tej liczbie Tęgoborski), B a d e n i z dwoma subalternami był dyrektorem trzeciej z kancelaryi przybocznych. W tomie IV poznamy bliżej dyrektorów Kancelaryi Wojskowej J. K. Mci, jenerałów amployowanych przy boku J. K. Mci, J a n a K o m a r z e w s k i e g o (1774—1789) i G o r z e ń s k i e g o (1789—1794). W epoce sejmku czteroletniego przyszedł do znacznego wpływu, mianowany sekretarzem do ekspedycyi włoskiej, l'abbé P i a t o l i, dawny nauczyciel w domu Ignacego Potockiego, „człowiek światły,

\*) Pamiętniki St. Aug. Poniatowskiego przekład Bron. Zaleskiego, Drezno 1870 II, 234; o Karasiu są wzmianki, ale obojętne, w Korespondencyi między Stanisławem Augustem a Xawerym Branickim w roku 1768, wydanie Gumpłowicza. Kraków 1872 r.; A n o n y m: Dzieje Polski tom VII str. 17 (rękopis).

\*\*\*) Papiery Kicińskiego (własność prywatna): Raport z roku 1785 podany królowi o pracach gabinetowych § II; podobny dokument z dnia 8 listopada 1790; list pożegnalny dnia 19 lipca 1792.



uczony, poczciwy“, poprzestając na skromnej pensyi; w jegoto mieszkaniu odbywały się narady nad ustawą rządową, gdy się gotowano do dnia 3 Maja 1791 roku, w obecności Stanisława Augusta, który schodził tu incognito bocznymi ko-



**Pius Kiciński.**

(Podług litografii Banka, ze zbioru Wł. Smoleńskiego).

rytarzami, poprzedzany przez głuchoniemego dworzanina Wilczewskiego \*).

---

\*) Niemcewicz: Pamiętniki czasów moich 1848 roku. Paryż str. 148.

Schmidt, starosta Brodnicki niczem się nie uwydatnił; był posłany w r. 1766 do Paryża z tytułem *Secrétaire privé et l'intendant de la maison du roi*—może dla odsunięcia od żony, która była kochanką króla; umarł też za granicą w r. 1777 \*).

W gabinecie znajdowało się dużo cudzoziemców. Glaire zajął miejsce Schmidta i miewał polecenia wielce poufne. Ghigiotti, konsyliarz tajny prowadził korespondencyę z Rzymem, której liczne pliki zachowały się w Jabłonnie; miał pod sobą dwóch subalternów, a tymi byli: X. Lewiński, późniejszy biskup unicki, i Bacciarelli. Ale zakałą gabinetu królewskiego był Boskamp Laso polski, rodem Wołoszyn, agent, nawet szpieg rosyjski, który zakończył w 1794 roku życie zbrodnicze na szubienicy. Wątpliwą notę musimy dać Antoniemu de Friese, który od początków panowania uwija się przy królu, zrazu jako sekretarz Kompanii Manufaktur Wełnianych, potem jako sekretarz, nareszcie jako konsyliarz Tajny J. K. Mści. Protestant i mieszczanin z pochodzenia, uniżony, „bardzo do króla przywiązany“, załatwiał ostatecznie najpoufniejsze zlecenia, służył za posłańca do ambasadorów rosyjskich, rozdzielał pieniądze, tajemnie przeznaczane dla osób faworyzowanych, i pisał dla nich odpowiednie dokumenty. Raz atoli, w r. 1796, nie przyjął wyznaczonych dla siebie 4.000 dukatów i oświadczył, że mając tylko dwie córki i 13.000 dukatów majątku, uważa się za dość zamożnego i nie chce korzystać ze szczodrobliwości królewskiej. Trudno jest przecież uwierzyć w to bezinteresowne oddanie się Stanisławowi Augustowi, wiedząc, że podczas pobytu w Grodnie w 1795 Friese właśnie przesłał Repninowi szczegółowe doniesienia o wszystkich osobach, jakie były przyjmowane na zamku, oraz o całym trybie życia codziennego. A w czasie sejmu delegacyjnego w r. 1773 dostał 100

---

\*) *Corresp. inédite de Stan. Aug. et de Mme Geoffrin ed. Mouy, str. 227, 512.*

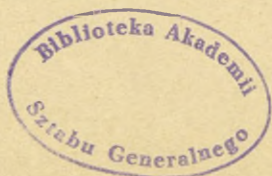
dukatów z kasy wspólnej ambasadorów „za dziennik sejmowy iako i za inne papiery z archiwum w różnych czasach wypisywane“ \*). Jeszcze bardziej zagadkową figurą jest niejaki Littlepage, który w roku 1787 był wysłany do Paryża, w r. 1793 pobierał pensji „gratyskowej“ 50 dukatów, wyciągał ze Stanisława Augusta poufne wyznania polityczne i komunikował je Igelstromowi, a na liście długów z 9 listopada 1793 (Tab. 148) figuruje jako wierzyciel grubej sumy 432.000 złp. \*\*). Crutta, tłumacz do języków oryentalnych, mianowicie tureckiego, był jednym z głównych agentów do pozyczenia pieniędzy. Ufali mu jednak Ignacy Potocki i Kościuszko i wysłali do Konstantynopola w r. 1794.

Codziennie pełniło służbę przy królu dwóch adjutantów, a rangę tę nosili: Kierkor, Czapski, Szydłowski, Dzierżanowski, Stanisław Zakrzewski i Arnold Byszewski, któremu król co roku opłacał długi, dał szefostwo Lekkiej Jazdy, nareszcie rangę generała lejtenanta i komendę dywizji w r. 1792, chociaż z raportów, nadsyłanych w owym czasie, wygląda ciężkie nieuctwo, dochodzące aż do grubej nieznamomości ortografii, do ekonomicznego bazgrania. (np., „Całując nóżki y Racky Waszy kr. Mci“). Ale zapewne umiał być pokornym służalcem \*\*\*). Szambelanów mianował król w ciągu swego panowania 743, ale pensjonowanych bywało najwięcej 6-ciu. Do takich należeli różnemi czasy: Corticelli, Camelli, Strębosz, Sobolewski, Walenty Ko-

\*) Archiwum w Jabłonie, księga oprawna z napisem Friese 1795, 1796, 1797; Sievers: Pam. str. 35 i 169. Де-Пуле: l. c. str. 5. Gazeta Wol. Warsz. Nr. 2.

\*\*) Sievers: Pam. wyd. Żupańskiego, str. 105.

\*\*\*) Tabella opłaty długów J. K. Mci pro Julio—Decembri 1780, Excerpt długów J. K. Mci z dnia 31 marca 1784 roku w Jabłonie (szafa VII Nr. 480, Miscellanea). Raporty Byszewskiego z dnia 17 lipca 1792 i inne w księdze Raportów z Kampanii Lit. Tom VI Nr. etykiety 94, Nr. 129 etc. Miał jednak Byszewski w roku 1794 kilkadziesiąt koni na stajni, których nie chciał dawać na potrzeby wojenne.



w n a c k i, D u c h ê n e, D u h a m e l (ten ostatni dostawał pieniędzy na zastawy); najwyższa ich pensya miała wynosić 50 dukatów na miesiąc. Kilku młodych kamer-junkrów kręciło się w przedpokojach. Paziowie w liczbie 12-tu mieścili się stale w pałacu Karasia pod zwierzchnim dozorem pułkownika Königsfelda. Do gabinetu puszczał furyer w liberyi ponsowej z galonami i kutasikami; nazwiska tych odźwiernych królewskiej pracowni: P e t r a s z, K o r z e n i o w s k i, B o u r l o t, S c h u l t z—znane były na mieście. Również powtarzano nazwiska kamerdynerów: R o u s s e a u, H e i n r i c h, B r u n e t, B e l g r a n d, pod którego imieniem A d a m X z ę C z a r t o r y s k i wydał kilka komedyj, a szczególnie głośnem było nazwisko R y x a, który wyszedł na przedsiębiorcę teatru i starostę piaseczyńskiego. Załatwiał on poufne polecenia drażliwej natury, chociaż służba jego urzędowa zależała na wkładaniu wstęgi orderowej na króla, gdy starszy kamerlokaj H o f m a n dokończył ubierania i zapinania guzików na sukniach. Lokajów służyło codziennie 12-tu; nosili liberyę zieloną z ponsowemi wyłogami, a na dnie galowe jeszcze zwierzchnią suknię z wyłogami zielonemi i bortami kamelerowymi. Stanisław August snadź zaprzętał się poważnie kwestyą liberyi, kiedy sam wymyślał i malował wzory galonów, które następnie wykonywano na fabrykach Grodzieńskich. Dwunastu hajduków nosiło pantaloney opięte, cizmy haftkami zapinane, katanki bortami szamerowane, od parady płaszcz białe. Oprócz murzyna (Ledoux) znajdował się też pomiędzy służbą jeden Turek (Kirkor).

Straż przy zamku, pałacach i tronie w sali sejmowej była utrzymywana przez gwardye: pieszą i konną. Ta ostatnia zwała się Mirowską od dawnego dowódcy swego jenerała Miera, czy M i r a (do dziś dnia istnieją resztki koszar Mirowskich w Warszawie). Oficerowie Mirowscy nosili aksamitne ponsowe kolety ze srebrnemi słońcami na piersiach.

O powozach nie zapomniął też Stanisław August. W jednym z pierwszych swych listów, do pani Geoffrin po koronacyi pisanych, obstaluje w Paryżu dwie karety; z tych jedna

podrózna, miała być zaopatrzona w latarnie wewnętrzne do czytania i wybita materyą żółtą; wszystkie ozdoby „w kolorach najweselszych, lakier powinien być najpiękniejszy“. Gdy sprzedawano pojazdy w latach 1796—7, Dangel oszacował je na 12.000 dukatów czyli na 216.000 złp. Koni utrzymywano ze 300; najpiękniejsze były dwa cugi: kary i gniady. Za karetą jechali zawsze dworzanie konno, zapewne sześciu, bo tyle ich stawało do służby co kwartał (i wtedy pobierali płacę po 10 dukatów na miesiąc). Ale jeden dworzanie Wilczewski, brat szambelana, jako głuchoniemy, był używany do przepisywania pism tajemnych. Eskortę królewską przy wyjazdach na miasto stanowili: adjutant i ułanów 6-ciu, od r. zaś 1771, czyli od zamachu konfederatów barskich, jeździło przy karecie 24-ch ułanów \*).

Jakkolwiek dzieje zbytku i pompy monarszej mogą wskazać liczniejsze i kosztowniejsze dwory, przecież dwór Stanisława Augusta wydawał się pysznym i głośnym w porównaniu z późniejszym dworem Fryderyka Augusta Xięcia Warszawskiego i Króla Saskiego, który „rządząc w trudniejszych nierównie czasach“, pracował codziennie od godziny 8 ej do 1 i 1/2 z rana i od 3 do 8 po południu wśród cichych komnat i pustych korytarzy zamku warszawskiego \*\*).

Stolnik litewski, miernej fortuny, mógłby z pewnością poprzestać na takich dostatkach, jakich mu Polska użyczała. Czterystu ludzi do posługi w samej Warszawie, nie licząc gwardyi i wojskowych, około 7-miu milionów rocznego dochodu przy gotowem mieszkaniu i dowozach z ekonomij po-

---

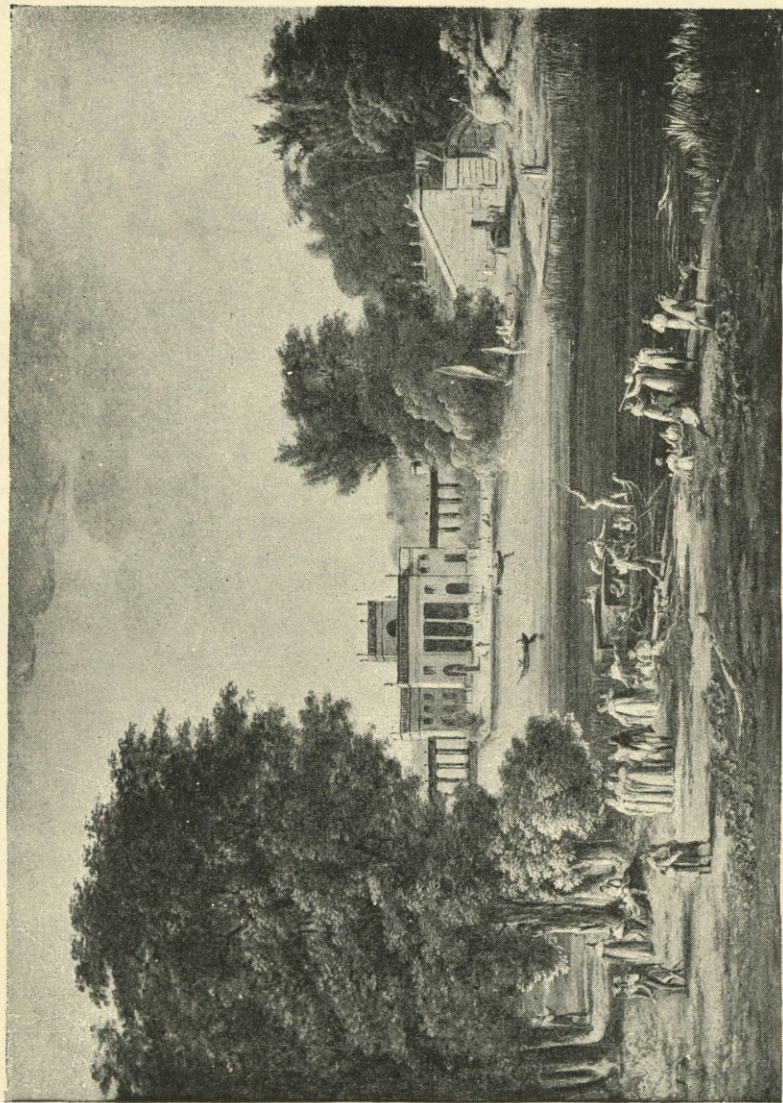
\*) Magier: Estetyka M. Warszawy str. o. 18, p. 18, i r. 18. Correspondance inédite de St. Aug. et de Mme Geoffrin ed. Mouy str. 142, list z dnia 9/1 1765; w księdze 92 rachunków królewskich w roku 1790 wykazano koni 282, myli się więc zapewne Magier, podając ich liczbę na 700. Niemcewicz: Pamiętniki czasów moich, 1848. Paryż, Martinet, str. 29.

\*\*) Niemcewicz: Pam. wyd. Żupańskiego 1871 I, 283.

bliższych—to nie jest bynajmniej stan ubóstwa. Rzuciwszy okiem na ceny (§. 37), chociażby z późniejszych droższych czasów, przekonamy się, że z dochodów Stanisława Augusta wyżyłoby przez rok przynajmniej 70.000 chłopów, przeszło 20.000 zakrystyanów, ze 2.000 dostatniej szlachty i można byłoby utrzymać 7.000 towarzyszków z pocztami czyli 14.000 kawalerzystów z końmi, a gemeinów z piechoty ze 23.000. Gdy poznamy jeszcze stan skarbów Rzeczypospolitej oraz szczupłość zasobów na opłatę wojska, urzędów i wszelkich potrzeb państwowych, przekonamy się, że dla króla Polska była wcale hojną. A rozglądając się baczniej w tabeli expensy (Tab. 135), przekonamy się znów, że wydatki stałe, konieczne, zaliczając do nich już i ludwisarnię i „fabryki“ z utrzymaniem malarzy Pilment, Canaletta, Bacciarellego, Triblego \*) i 800.000 do szkatuły (pozycye 1—15) wynosiły tylko 4,654.000; że dodając suty expens extraordinaryjny i pensye „gratiskowe“ nawet dla kochanek królewskich, jak pani Lullé (pozycye 16 i 17), wydatki nie o wiele przenosiły sumę 5<sup>1</sup>/<sub>2</sub> milionów; że przy opłacie wszystkich prowizyj pozostawało jeszcze około 700.000 do dyspozycyi; że decyfit pierwszego trzylecia w kwocie 275.000 zł. powstał z użycia na opłatę długów 900.000, a można było zapewne uniknąć go, przeznaczając na tę spłatę tylko podwyżkę realną, 700.000. Więc pierwsze trzylecie nie wykazało rachunkami ani nędzy, ani trudnych powikłań w kasach królewskich. Zresztą na sejmie 1766 roku Stanisław August wystąpił z darowizną dla Rzpltej około 3 mil. zł. należnych mu za poselstwa, za urządzoną ludwisiarnię, za korpus kadetów, i t. p.,

---

\*) W księdze 89 z roku 1766, znajdujemy takie pozycye: Malarzom: Pilment, Bacciarelli, Canaletto po 6.700 złp. na rok, nadto malarzowi Pilment od malowania gabinetu królewskiego 10.050; najęcia stancy dla Bacciarelli w Obornickiej kamienicy 2.177, dla Canaletty u J. X. Kan. Minasowicza 1675 złp.; Szmuglewiczowi za model na Theatrum złp. 1.507 gr. 15.



### Łazienki na początku XIX wieku.

(Podług obrazu malowanego á la gouache przez niewiadomego artystę około 1808 r., w posiadaniu L. Wrothowskiego).

odrzucił też kilka kroć sto tysięcy złp., ofiarowanych mu przez izbę \*).

**59.** Lubo w latach pojedynczych dochód skarbu królewskiego znacznie przeniósł podaną wyżej cyfrę przeciętną, bo w r. 1766 doszedł aż do 8,674.804 zł., a w r. 1767 przy 7,721.254 zł. było expensy generalnej tylko 7,383.147 zł. \*\*): jednakże w sumach ogólnych z trzylecia okazał się deficyt i długi nie dały się spłacić.

Zkąd i jakim sposobem powstały te długi?

Kategorycznego wyjaśnienia nie dostarczają nam księgi rachunkowe Kamery; więcej oświecić mogą wydatki ze skarbni królewskiej, zapisywane ręką samego Stanisława Augusta, ale i tu wiele pozycji jest oznaczonych tylko pierwszymi literami. Zresztą i bez głębszych studyów, bez dochodzenia tajemnic, łatwo jest odgadnąć, że Stanisław August grzązł w kłopoty pieniężne przez nieokiełznaną chętkę błyszczenia, używania uciech i przyjemności wysokiego stanowiska, tudzież przez brak oględności i rachunku.

Pierwsze długi zaciągnęło się zapewne przed koronacją; potem szły koszta ogromne na umeblowanie, malowanie, ozdabianie apartamentów, na kupno Łazienek od Lubomirskich w 1764 r. za 1.100.000 złp., następnie na budowę tego pałacu, zaczęta w r. 1767 \*\*\*), a trwająca aż do 1793); na przebudowywanie Ujazdowa, potem jakieś zagadkowe wydatki, które się pokrywały głuchą pozycją w księgach rachunkowych: „do rąk królewskich“. W r. 1766 pozycja ta wynosi aż 2,195.832 zł.

\*) Dyaryusz 1766 r., sesya 4 z dnia 9/10, propozycye od tronu czytane przez kanclerza, str. F 2 i następane; sesya 16 z dnia 23/10, str. U 2, sesya 25 z dnia 6/11, str. Hh, list do p. Geoffrin w Correspond. Mouty, str. 261.

\*\*\*) Księgi 89 i 90 tychże rachunków w Archiwum Głównem Królestwa.

\*\*\*) Лященко: Императорскіе Лазенковскій и Бельведерскій дворцы. Варшава 1894, str. 5.

Zaraz po wstąpieniu na tron sprowadza Poniatowski francuza Louis, budowniczego, który mu robi szkice i modele do przyszłych budowli i któremu posyła ją się później do Paryża spore sumy np. 2.500 dukatów (45.000 złp.). Malarze sławni, Boucher i Vien, otrzymują znaczne obstalunki, chociaż w samej Warszawie na stałej pensji są utrzymywani malarze: Canaletti, Pilment i Bacciarelli \*). Pani Geoffrin odbiera 2.000 dukatów na różne sprawunki, nadto jedzie niejaki Krempiński do Paryża po aktorów i bawi tam jeszcze w 1766 r. Czytamy też w haniebnej pamięci roku 1768, w maju, pełen zadowolonia list Stanisława Augusta, że wkrótce oczekuje wysłanych na umyślnie najętym okręcie karet i biustu Henryka IV. Ale sprowadzając sobie wizerunek szlachetnego króla francuzkiego, zdemoralizowany głęboko król polski nie chciał naśladować jego uległości nieograniczonej oszczędnemu Sully; przeciwnie, puszczał mimo uszu świeże napomnienia pani Geoffrin. Ta musiała udzielać morałów Stanisławowi Augustowi już podczas pobytu w Warszawie; potem pisała do niego z Paryża w dwóch listach: „Bardzo mi pochlebia..., że W. K. Mć przypomina sobie moją zasadę oszczędności. Skoro ją zastosujesz w praktyce, przekonasz się, jak słodką jest ona dla duszy, serca, a nawet dla ciała. Zdrowie służy lepiej, gdy myśl jest spokojna!“ W odpowiedzi Stanisław August obiecywał, że jego sekretarz i intendent dworu, Schmidt przyjedzie wkrótce dla opłacenia rachunków. Na to odpisuje pani Geoffrin: „Rozumiem, że W. K. Mć doznaje kłopotów ze swemi finansami; jestem przekonaną, że jęki wszystkich rzemieślników sprawiają ci wiele udręczenia. Ośmielam się powiedzieć W. K. Mci, że nie należy rozpoczynać nowych wydatków, dopóki dawne się nie zaspokoją“. Słowa te były

---

\*) Pobierali oni oprócz wymienionej poprzednio (str. 28, przypisek pensji, dodatkową placę na ekwipaż: Canaletto po 10, Bacciarelli po 12 dukatów miesięcznie, księgi 88 i 89 Rachunków Kamery Królewskiej w Arch. Gł. Kr.

grochem, rzuconym na ścianę. W ośm lat później, w r. 1776 pani Geoffrin radzi sprzedać meble, zrobione dla króla „ponieważ niszczą się i wymagają kosztu na najem oddzielnego mieszkania; bankier Sellouf ma z nimi dużo kłopotu“. Dla czegoż nie sprowadzono ich do Warszawy? Zapewne nie były opłacone i na transport brakło pieniędzy; za to przed kilkoma miesiącami chwalił się król, że w parku Ujazdowskim odnowił i pobudował wiele mieszkań, pomiędzy którymi znajdują się też bardzo ładne \*). Podczas pierwszego rozbioru zaniedbał tych robót dla braku pieniędzy i ofiarował z czasem Rzeczypospolitej cały pałac Ujazdowski na koszary dla wojska.



### U j a z d ó w.

(Podług widoku Warszawy, litografowanego bezimiennie około r. 1830).

W tejsze korespondencyi napotykamy tajemnicze napomknienia o zrozpaczonej Lubomirskiej i o jakiejś winie Stanisława Augusta względem niej \*\*). Skąd inąd dochodzą nas wieści o czułym stosunku z Czartoryską, generałową ziem podolskich, którą poświęcić miał Repinowi dla wyjednania przychylnego do Katarzyny raportu \*\*\*). Może to być plotka;

\*) Correspondance inédite de Stan. Auguste et de Mme Geoffrin par C h. M o u y 1875 Plon. Paris str. 138, 194, 195, 216, 325, 330, 334, 503, 490.

\*\*\*) Tamże str. 309.

\*\*\*\*) M o s z c z e ń s k i A d a m: Pamiętniki wyd. drugie Żupańskiego, str. 84—86.

ale charakterystyczna. Ów sekretarz Schmidt, starosta brodnicki, wysłany do Paryża, był mężem jakiejś piękności, którą Stanisław August zaszczycał swemi afektami. Nie uganiając się za dokładnością chronologiczną, wymienimy dalszy rejestr kochanek: dwie Sapieżyne, (jedna wojewodzina Branicka z domu, druga kanclerzyna w. lit.) ex-aktorka hrabina Tomatysowa, Buonafini, Malczewska, Lullié „uczona wdowa po tapicerze“, baronowa Schitter; żona fabrykanta fajansów z Belwederu



**Izabella księżna Czartoryska,**  
generałowa ziem podolskich.

(Z miniatury w posiadaniu mecenasa Lucyana Wrotnowskiego).

i zapewne nie jedna jeszcze z kobiet, wymienionych w rejestrze pensji „gratiskowych“, a może i nie wymienionych wcale. Jenerałowa Grabowska, ustąpiona Stanisławowi Augustowi przez brata, księcia Kazimierza podkomorzego w. k., została żoną morgantyczną. Towarzyszyła też w ostatnich latach życia do Grodna i do Petersburga, sama w podeszłym wieku, garbata, czy przygarbiona, zostawiwszy w historii smutne wspomnienie, że ona to głównie miała nakłonić Sta-



**Jenerałowa Grabowska,**  
żona morganatyczna Stanisława Augusta.

(Z portretu olejnego w posiadaniu pani Janiny Łasińskiej).

niśława do podpisania akcesu do konfederacji Targowickiej. Pobrała też niemało pieniędzy: w jednym rachunku z r. 1793 było dla niej pod cudzemi imionami zapisanych 41.000 dukatów, czyli 738.000 złp., z czasem nie zapomniał Stanisław i o swoich nieprawych dzieciach: „Stasiu“; Michale i Kazimierzu Grabowskich, Cichockim, Cichockiej zamężnej Szwan, czy Zwan i podobno 3-ch braciach Grabowskiej oraz siostrze jej, Górskiej \*). Wedle Niemcewicz a, zarzucić można Stanisławowi Augustowi, że on wprowadził do kraju niemoralność w obyczajach, zdeptanie wiary małżeńskiej. Galanterya była w największej modzie; nie było pięknej kobiety, któraby nie miała kochanka swego.

Nie zaniedbywał tedy Poniatowski wyzyskać najbardziej poziomych przywilejów stanowiska monarszego, skwapliwie naśladował, a bodaj prześcignął pod tym względem najgłośniejszych monarchów dziedzicznych: Ludwika XIV, Augusta II Sasa i Ludwika XV z jego markizą Pompadour i hrabiną Dubarry. Jakkolwiekbyśmy chcieli tłómaczyć naszego szlachcica elekta wpływami rozpusty, panującej w wyższych warstwach ówczesnego społeczeństwa; jakkolwiekbyśmy przecenili potęgę modnych obyczajów Paryża i Wersalu; niemniej przeto uznać musimy, że Stanisław August nosił w głębi swej duszy moralną zgniliznę, której wstrętność i nieuleczalność stanie w całej grozie dopiero przy zestawieniu wszystkich stron jego życia prywatnego i publicznego.

---

\*) Magier: Estetyka m Warszawy str. 18; де-Пуле: Станиславъ Августъ въ Гроднѣ etc. str. . Niemcewicz: Pamiętniki czasów moich 1848, Paryż, 'Martinet str. 29, 30. Zapisy dla Grabowskiej- wyjaśnione w nocie, sporządzonej zapewne dla Xięcia Józefa, jako spadkobiercy w papierach familijnych w Jabłonnie plika 480. Miscellanea, szafa VII, Nr 57. Extrait du Compte des dettes du Roi signé à Grodno le 9 novebre 1793, tudzież w kiedze p. t.: Friese 1795, 1796, 1797, własnoręczna dyspozycja 50.000 dukatów z dnia 1/1 1796 roku pod liczbą 8, pisana po francuzku; ztąd wątpliwość co do nazwiska Zwan.

Tymczasem objawi się ona już na wstępie panowania w kwestyach pieniężnych. Bo gdzież dostawał pieniądze, u kogo zaciągał długi Stanisław August?

Julian Bartoszewicz twierdzi, że do opędzenia kosztów koronacyi dopomogli mu wujowie, a więc Xzęta Michał i August Czartoryscy \*). Nie wiemy, na jakich podstawach opiera się to twierdzenie; nic podobnego nie wyczytaliśmy w znanych nam dokumentach. W pierwszych księgach rachunkowych skarbu królewskiego, powoływanych już kilkakrotnie, znajdujemy takie nazwiska wierzycieli:

Tab. 136.

	Złp.
Sapieżyna wojewodzina mściławska (dług dawny z r. 1761, pierwotnie 300.000 złp. i uciążliwy, bo 10 procentowy) z końcem roku 1767 . . . . .	120.000
Książę Poniatowski jenerał austriacki (wnosząc z 7 proc. prowizyi w kwocie 50.250) . . . . .	1,718.000
Książę Poniatowski podkomorzy miał jeszcze w końcu 1767 reszty. . . . .	417.000
Książę Sułkowski przed sptacieniem 36.000 w 1766 roku . . . . .	223.000
Fleming wojewoda pomorski . . . . .	360.000
Kossowski podskarbi nadworny koronny po 8 proc. . . . .	145.725
Biskup płocki (Szeptycki ?) . . . . .	90.000
Szembek starosta ostrzeszowski . . . . .	80.000
Dr. Müller po 7 proc. . . . .	108.000
Merlini budowniczy po 6 proc. . . . .	72.000
Ogrodzki, dyrektor gabinetu królewskiego po 7 proc. . . . .	60.000
Dembowski . . . . .	60.000
Radzicki po 8 proc. . . . .	18.000
Panny Sakramentki warszawskie po 6 proc. . . . .	100.000
X. Baudouin po 7 proc. . . . .	13.000
Panny Karmelitki po 7 proc. . . . .	6.000
i t. p.	

\*) Bartoszewicz: Dochody Stan. Augusta w Dziełach: Kraków 1880, tom VIII, str. 162.

Z tego pocztu wierzycieli można się domyślać, że Stan. August pożyczał najprzód u krewnych i przyjaciół, potem u sług swoich, potem u kogo się dało, nie przebieając, nie targując się o wysokość procentu. Ajenci jego nie gardzili nawet drobnymi kapitalikami, jak np. 6.000 zł. od panien Karmelitek. Są to już niewątpliwe symptomata gorączki utracyszostwa.

Dostojęństwo królewskie otworzyło drogę do skrzyń bankierskich. Nie pominął jej Stanisław August. Nasamprzód warszawskiego kupca Teppera wyprowadził na pole operacyj bankierskich, zaszczycając go swemi pożyczkami, które dochodzą w roku 1766 do 360.000, a w końcu 1767 roku do 773.686 $\frac{1}{4}$  zł. po 7 $\frac{0}{10}$  rocznie. Za pośrednictwem tegoż Teppera udało się znegocycować pożyczkę w Hollandyi, którą nazwiemy pierwszą, na sumę 600.000 zł. po 6 $\frac{0}{10}$ . Nareszcie Genuieńczycy dali 1,653.776 $\frac{3}{4}$  zł. po 5 $\frac{1}{2}$ , a później (podobno w r. 1767) dopożyczyli jeszcze 418.750 zł. z niezwykle niskim procentem, 5 od sta. Domyślamy się, że skarbili sobie protekcję, czyli po prostu przekupywali króla w zamiarze otrzymania dzierżawy na projektowaną właśnie loteryę w całym kraju. Jakoż mocą uchwały sejmowej od r. 1769 wprowadzoną została loterya Genuńska w Koronie; głównym przedsiębiorcą był margrabia de Croza, a pierwszym dyrektorem Filip de Gibelli (porównaj §. 69, 18). Zanutujmv te pożyczki bankierkie.

### Nr. 137.

	Złp.
U Teppera do października roku 1767 po 7 proc. . . . .	773 686 $\frac{1}{4}$
I holenderska pożyczka po 6 proc. . . . .	600.000
I genuńska „ po 5 $\frac{1}{2}$ proc. . . . .	1,693 776 $\frac{3}{4}$
II „ „ po 5 proc. . . . .	418.750

Wszystkie te operacye finansowe są zaznaczone mniej lub więcej wyraźnie w księgach kamery Królewskiej \*). Można

\*) Nr. 88, działy 18 i 19; Nr. 90 w [Archiwum Głównem Królestwa. Lustracye (XX).

je ganić, uznać za niepotrzebne, lekkomyślne, bezładne, wszakże nie przekraczają one jeszcze granic możności i wypłatności skarbu królewskiego, mieszczą się prawie bez deficytu w dochodach z pierwszego trzylecia i na bezwzględne potępienie, na zarzut jawnej nieuczciwości nie zasługują. Ale Stanisław August miewał bez porównania gorsze pieniądze w rękę, pochodzące z datków haniebnych, z jałmużny żebraczej. Te jego dochody nie wpisywane do żadnych ksiąg, o ile nam wiadomo, stanowiły dla narodu, a zapewne i dla otoczenia tajemnicę; jedynym dowodem są roporty ambasadorów rosyjskich, których wiarogodność stwierdza się do pewnego stopnia i mnogością wypadków, i ubocznymi okolicznościami i naturą stosunku ich do Stanisława Augusta i nareszcie korespondencją własną jego samego.

Cesarzowa Katarzyna, ujawszy w swą rękę rządu Rosyi w końcu 1762 r., snuła zaraz plany ambitne w polityce zagranicznej, szczególnie względem państw ościennych. Pragnęła zdobyć wpływ stanowczy w Szwecyi, Polsce i Turcyi, posługując się siłą oręża i potęgą pieniędzy, hojnie na zakupstwo sypanych. Największe podobno sumy szły do Szwecyi, bo Ostermann żądał co kilka miesięcy po 800.000 albo i po milionie talarów; panowie polscy poprzestawali na mniejszych bez porównania kwotach, jednakże kasa ambasady rosyjskiej była, w stosunku do mniejszych wymagań, zaopatrywaną hojnie. Po śmierci Augusta III-go służyła ona do pokierowania obiorem nowego króla dogodnego widokom Imperatorowej. Te koszta wyszły na pożytek Poniatowskiemu. Po dokonanej elekcji nowy król otrzymał pensję miesięczną po 1.200 dukatów (21.600 złp.) na swoje utrzymanie do końca sejmu koronacyjnego, ponieważ pierwiej nie mógł pobierać swoich dochodów skarbowych \*). Z tej pensyi zapewne oddzielał Stanisław August 26.800 złp. dla ambasadora rosyjskiego, hr. Keiserlinga, swojego protektora, a niegdyś

---

\*) Соловьёвъ: Исторія Россіи XXVI, стр. 63, 67, 171.

nauczyciela logiki i przyjaciela rodziców \*). Ale hr. Keiserling umarł właśnie przed koronacją; przydany mu do boku siostrzan Panina, Xże Replin, objął zaraz interesa ambasady, a niedługo otrzymał nominację na ambasadora. W jednym z pierwszych raportów swoich doniósł, że w kasie „ministerjalnej“ znajdowało się 85.566 dukatów, (około 1½ miliona złp.); załączał zarazem rejestr niewypłaconych należności prymasowi Łubieńskiemu, Czartoryskim i Ogińskiemu. Katarzyna kazała wszystko wypłacić, a nadto „przez szczególną swoją życzliwość i przyjaźń dla Poniatowskiego“ zrobiła mu dar ze 100.000 dukatów (1,800.000 złp.) na pierwsze potrzeby i zaopatrzenie dworu \*\*).

Przyjąłże Stanisław August datki takie, będąc już na tronie? Jeśli go tłómaczył do pewnego stopnia widok przedajności panów polskich i szlachty podczas zabiegów i intryg predelekcyjnych, czyliż najwyższe dostojeństwo w narodzie, czyliż obrzęd koronacji i namaszczenie monarsze nie zbudziło w duszy jego poczucia godności? Czy nie zaliczył przynajmniej tych datków do rejestru długów swoich, które spłacić należało przed wszystkimi innymi, przed długiem Xcia Podkomorzego i Xcia Jenerała Austriackiego, i Ogrodzkiego, i Teppera, i nawet PP. Karmelitek? Czy nie rozumiał, że dary te nie są darami „szczególnej życzliwości i przyjaźni“, że będą zapłatą zdrady w obec interesów narodowych?

Niestety! Stanisław August spełnił do dna zbrodnię, jaką nie splamił się dotychczas żaden król polski. Przyjął datki pokryjomu i posłał swojej opiekunce pudło trufli! No-

---

\*) Pensya Keiserlinga jest wykazana w powoływanej już księdze 88 Lustracyi. Archiwum Główne Królestwa dział 14 Expensy. Szymon A s k e n a z y: die letzte polnische Königswahl. Göttingen 1894, str. 194 mniema, że pensyę tę wziął młody Kayserling, syn ambasadora; domysł jest oparty na uniżonym liście, adresowanym do Poniatowskiego, a przechowanym w Muzeum XX. Czartoryskich w Krakowie.

\*\*\*) Соловьѣвъ: op. cit. str. 67.

woczesny historyk rosyjski lituje się ubóstwa jego \*), ale my wiemy teraz, że i ta okoliczność, niby łagodząca, nie istniała, bo Stanisław August posiadał miliony swoje w dochodach stałych i w dostarczonych mu z kraju pożyczkach. Miał też dosyć wykształcenia, i biegłości, a nawet przebiegłości dyplomatycznej, żeby nie rozumiał: do czego takie datki obowiązują? Tego tylko z pewnością nie przewidywał, że tenże Repnin, który go na tron wprowadzał, kiedyś po lat 30, pełnych hańby wszelakiej, będzie jego dozorcą w niewoli grodzieńskiej i w rocznicę koronacji odbierze od niego akt abdykacji.

Nie trzeba było zresztą czekać tak długo, żeby poczuć gorycz prezentów Imperatorowej. Oto, Repnin niezwłocznie zażądał nowego traktatu przymierza między Rosją i Polską z uznaniem gwarancyi, oraz nadania praw politycznych dyzydentom. Obie kwestye były palące, obie narodowi wstrętne, otwierały przepaść między królem i poddanymi jego, prowadziły do zaburzeń i wojny dowowej. Czartoryscy, którzy właśnie interwencyę rosyjską w widokach reformy państwowej sprowadzili, usunęli się wnet od stosunków z Repninem. Stanisław August próbował wywinąć się od twardych żądań figłami drobnej dyplomacyi, ale po daremnym borykaniu się zawsze w końcu ulegał ambasadorowi i wykonywał jego instrukcye, jak płatny służalec. Bo w r. 1766 Repnin ofiarował mu 20.000 dukatów tytułem pożyczki \*\*); a zresztą groził i obchodził się z nim tak niegrzecznie, tak natarczywie, że pani Geoffrin, która była świadkiem audyencyi i kon-

---

\*) Соловьевъ: op. cit. str. 67. W świeżo ogłoszonej (1897) monografii o księciu Repninie z lat 1764 — 1768 znajdujemy takie sprostowanie co do truflii, że były wysłane w końcu 1763 roku, ponieważ podziękowanie za tę przesyłkę nosi datę 5 stycznia st. st. 1764 roku podług nru 810 tomu LI wydawnictwa p. t. Сборникъ. Nie rozstrzygamy, kto się tu pomylił w dacie?

\*\*) Соловьевъ: Ист. Россіи XXVI, str. 181.

ferencyi podczas swoich odwiedzin w r. 1766, pisała później: „Nie jestem w stanie myśleć o Repninie bez oburzenia. Nigdy nie widziałam, aby ktokolwiek posuwał zuchwalstwo do tego stopnia, jak on względem W. K. Mci“. Wywarła nawet zemstę kobiecą, robiąc mu afront, gdy po kilku latach przybył do Paryża \*). Odczuwał te zniewagi sam Stanisław August, bo przy rozstaniu powiedział otwarcie Repninowi: „Sprawiałeś mi, Xżę, osobiście więcej udęczeń, niżli ktokolwiek na świecie“; ale na żaden krok energiczny ku poratowaniu godności tronu lub osoby swojej nie zdobył się. Gdy, przerażony gromadzącemi się żywiołami zamieszki i nienawiści narodu ku sobie, próbował stawiać opór żądaniom posła, ten zapowiadał, że się wyniesie z Warszawy do Grodna i zabierze z sobą pulki rosyjskie, a groźba taka skutkowała odrazu. Wyjście Rosyan z Warszawy byłoby dla Stanisława Augusta wyrokiem detronizacyi, on zaś tak pragnął być królem za jakąbądź cenę! Polykając tedy wszystkie upokorzenia, wykonywając najwstrętniejsze rozkazy, robił jeszcze dobry w oczach swoich interes, bo się utrzymywał na chwiejnym tronie.

**60.** O wiele gorszem atoli, posępniejszym, dokuczliwszem być musiało dla Stanisława Augusta następne sześciolecie od r. 1768 do 1773.

Gwałtowne postępowanie Repnina, nawet z konfederatami radomskimi, wywiezienie senatorów do Rosyi, sprawa dysydentów, szkodliwe zmiany w konstytucyi krajowej, tudzież gwarancya Katarzyny, narzucona nikczemnemu sejmowi z r. 1767—8, wszystko to wywołało nareszcie protest zbrojny w postaci konfederacyi Barskiej. Wojna domowa szerzyła się po wszystkich prowincyach z kolei: za oddziałami partyzanckimi konfederatów uganiały się wojska rosyjskie; Stanisław August wysłał swoje gwardye i część wojska komputowego Rzeczypospolitej do województw ruskich; miano-

---

\*) Correspond. inédite. M o u y: list z dnia 4,9 1774, str. 476.

wany regimentarzem druh jego Nawery Branicki działał wspólnie z Kreczetnikowem, Apraxynem, Prozorowskim, stosując się najściślej do rozkazów Repnina.



**Mikołaj Wasiljewicz książę Replin.**

(Podług portretu, zamieszczanego w dziele Batiuszkowa: Jurea, etc.).

Na dochody królewskie sytuacja taka musiała wywierać wpływ niekorzystny. Lubo Replin okazał się hojnym na koszt skarbu polskiego dla swoich narzędzi i dla Stanisława

Augusta, postarał się też o uchwałę, mocą której skarb koronny miał corocznie wypłacać mu po milionie zł. a litewski po  $\frac{1}{2}$  mil.; lecz z powodu ubytku w dochodach Rzeczypospolitej uchwała ta wykonywaną nie była \*). „Rozruchy terazniejsze—pisze Stanisław August—tak niebezpiecznymi uczyniły szlaki, że handel prawie wcale ustał i więc cła Rzpltej i moje; a przytem różne związkowe partye na komorach Rzpltej złożone i z kwart i z hybern, i z pogłównego żydowskiego pieniądze gwałtem zabrały i zabierają. Dla tego się to dzieje, że gdy temu wojsku, które pod W. Pana komendą jest, nic skarb teraz płacić nie może, ja ze swego daję. Ale Bóg to raczy wiedzieć, długo ja tak będę mógł ciągnąć, gdyż mnie samemu blisko miliona intraty ubyło w tym roku, a musi być gorszy blisko następujący \*\*)

Z całego tego okresu znamy jeden tylko obrachunek urzędowy Kamery Królewskiej, mianowicie na rok 1770 \*\*\*). Podług niej wynosi:

Tab. 138.

	Złp.	Gr.	Den.
Summa Summarum wszelkich intrat (jak były i jeszcze sperantur) . . . . .	4,909.488	24	8 $\frac{1}{2}$
„ „ expensy . . . . .	4,755.223	5	
Ogół długów w sumie kapitałów . . . . .	5,278.514	3	15

Przewidywania Stanisława Augusta co do ubytku w dochodach okazały się zasadnemi, a rzeczywistość wypadła go-

\*) Vol. Leg. VII, f. 655, str. 307, że uchwała nie była wykonywaną widzimy z rachunków i protokółów Komisji Skarbowej Koronnej. Suma  $1\frac{1}{2}$  miliona figurowała jako dług królowi należny, ale sejm Delegacyjny zniósł go swoją uchwałą. Vol. Leg. f. 165, str. 105.

\*\*) Konfederacja Barska: Korespondencya między Stanisławem Augustem a Xawerym Branickim w roku 1768 wydał Dr Ludwik Gumpłowicz; Lwów 1872, list z dnia 22/9 1768, str. 105.

\*\*\*) Księga Nr. 92 Lustracyj w Arch. Gł. Kor.

rzej od przewidywań. W porównaniu bowiem z dużym do chodem w 1767 r. (7,721.254 złp.) każdy rok późniejszy przynosił przeszło 1 milion zł. ubytku w intratach, a suma szkód, zrzędzonych w dobrach królewskich w samym r. 1768, podług wykazów administratorów, wynieść miała 8,284.004 złp. \*). Wprawdzie podług powołanego obliczenia z r. 1770 do uszczuplonych dochodów miał mieć zastosowany expens tak dalece, że przewidziano z półtora tysiący złp. oszczędności, ale takim obliczeniom i obietnicom nie wierzył zapewne sam Stanisław August. Oszczędzać się, odmawiać sobie zachcianek—to nie było jego cnotą, jak wiadomo.

Bieda zaczęła mocno dokuczać. Już na początku roku 1768 pisze Repnin, powtarzając Paninowi treść swojej rozmowy ze Stanisławem Augustem: „mówił mi jeszcze, że w liście swoim do JW. Pana powoła się na mnie co do niedostatku, a zaś wedle słuszności rzecz mogę, iż przykro i żałośnie jest patrzeć się na ubóstwo jego; do tego przyszło, że pożyczają szczyptami po pięćset i po tysiąc dukatów, że nie mają czasem żywności codziennej, a na nieszczęście nie mają też kredytu z kretesem“. W październiku t. r. czytamy: „Za parę miesięcy król nie będzie miał nic do jedzenia, ponieważ dochody są zrabowane i nie dochodzą go“ \*\*). Snadź dokuczliwą była bieda, kiedy Stanisław August zdecydował się na zmniejszenie etatu swego myśliwstwa, którem zarządzał tak potrzebny mu w owym czasie łowczy kor. Xawery Branicki: „Ludzi co lepszych z góry zachowam w pensyi, resztę muszę odprawić; konie pobiorę na rekrutowanie stajni mojej; sprzęty wszelkie konserwować będę, ale co wyżywienie psów, już WPan jak chcesz, tak zadysponuj, ale ja nie mogę tem się obciążać w dal. Sam uznasz, że tak czynić muszę. I gdyby nie przymus, zapewniebym takiej rzeczy od siebie

---

\*) Büsching: Magazin XVI, str. 99 Tabella G. do noty: an die Erl. Delegation von Seiten der Königlichen Schatz-Comission.

\*\*\*) Соловьёвъ I. cit. XXVI, str. 261, XXVII, str. 297.

nie oddalał, która jest W Panu miła; bo prawdziwie i serdecznie W Pana kocham, ale kiedy bieda, to bieda“ \*)).

A trzebaż było jeszcze dostarczać pieniędzy temuż Branickiemu, jako regimentarzowi kilku tysięcy wojska, zgromadzonego nad Dniestrem. Co miesiąc tworzyła się w jakimś województwie nowa konfederacja; Stanisław August czuł ku sobie niechęć, a nawet nienawiść powszechną; Branicki też pisał mu, że „naród, przeciwną przewencją napojony, ufać WK. Mci nie będzie... prawie cała Polska skonfederowana, a ta konfederacja jest przeciwko WK. Mci“ \*\*).

Jakże sobie radził, z kąd przecie brał pieniędzy na żołąd, furazę i addyament dla żołnierza? Oto, główny kunszt jego zasadzał się na tem, aby „wyłabudać“ coś u Repnina. Żądał z tem większem natręctwem, że się uważał — i słusznie — za narzędzie i ofiarę polityki rosyjskiej. W r. 1768 znajdujemy następne wzmianki o tych obrzydliwych operacjach finansowych:

D. 20 czerwca pisze król do swego regimentarza: „Pieniądze już mi obiecano, ale czy na sam Ś-ty Jan, czy kilku albo kilkunastu dniami później — tego upewnić nie mogę“.

D. 4 lipca: „4.000 dukatów, że są dla W Pana u Korytowskiego we Lwowie, już musisz wiedzieć; nadeszłę więcej potem“ \*\*\*).

D. ? lipca: „Zrazu bardzo ciężkim się pokazał Repnin o dodanie dla W Pana pieniędzy, potem zwałił to na Komisję Skarbową, że ona ma dawać na potrzeby. Po długiej z naszej strony remonstracyi, że ledwo Skarb Rzpltej będzie mógł gwardyę i artyleryę opłacić przez zabranie tyłu pie-

---

\*) Konfederacja Barska. Korespondencya Stanisława Aug. z Branickim wyd. Gumpłowicz, listy Króla z dnia 29/10 str. 139, z dnia 9/11 str. 152, z dnia 15/11 str. 158.

\*\*) Dr Gumpłowicz: Korespondencya z Branickim 1872, Kraków str. 145.

\*\*\*) Tamże str. 22, 34.

niędzy skarbowych i umniejszenie cel, przez umniejszenie handlu: Repnin mówił, że WPan masz na leże rozpuścić polskie wojsko i niech się tam żywi, jak może. Myśmy odpowiedzieli, że ci wszyscy ludzie, nie mając się w co obrócić i z czego żyć, w rozbójników się obróca; że WPana słowo, im dane, powinno być trzymane, i że ta reszta, co jest w Tureczczyźnie, nie przyjdzie do WPana, gdy się dowie. że pierwszym nie dajesz nic. Ta racja t a n d e m skonfiskowała go i nakoniec obiecał za dwa dni dać pieniędzy cokolwiek, ale nie wyraził jak wiele... Ale jednak na tem kończył, że gdy wszelkie sposoby ustaną, trzeba, żebyś WPan pisał na rejestr, co wydajesz dla usługi publicznej? a że to już będzie musiała Rzplta potem bonifikować... Na potrzeby zaś ulanów moich i osobiste wydatki WPana, jako to: stół, ekwipaż, ekspedycje i szpiegi, na to przecie dania pieniędzy okazał się najgotowszym, ale jednak widzę we wszystkim wielki duch oszczędności dworu jego. Jużci ja przewidzę, że te pieniądze, które on teraz da do przesłania WPanu, nie będą jeszcze ostatnie, ale zawsze ciężko o nie trzeba się będzie dopraszać. Dobrze WPan uczynisz sam do niego żywy, serdeczny i żalorny list napisać, a z wyrażeniem jako i sam na reputacyi i kredycie poniesiesz krzywdę i explikując, jakie i dla spólnego interesu ztąd wynikną szkody, gdy w niedostatku pieniędzy zostaniesz i takowy list przez moskiewskie ręce jak najprędzej wprost do Repnina, niby bez mojej wiedzy adresowany, jakoby nie mogąc się doczekać responsu na dwóch kurjerów Korytowskiego“. Dla wyjaśnienia tego momentu psychologicznego, dodać wypada, iż Branicki, jeden z najgorszych, najszkodliwszych i najkosztowniejszych dla kraju Polaków owej epoki, nie napisał takiego listu, tłumacząc się. „WK. Mśc wiesz moją delikatność, że z wielką nieśmiałością do samego WK. Mci piszę o pieniądze; co zaś do kogo inszego, to nie śmiem i nie umiem“. Potem dnia 6 października żądał król podobnego listu pod swoim adresem dla pokazania Repninowi i otrzymał w odpowiedzi: „Nie piszę tego listu, którego WK Mość żądał, boby to była affektacya“.

Stanisław August nie zaniedbał też uprosić odjeżdżającego pułkownika rosyjskiego Karra, aby w Petersburgu wydemonstrował „jak koniecznie przez sprawiedliwość potrzebuje od Moskwy pieniężnego ratunku“ \*).

D. 21 lipca posyła król 3.000 czer. zł. z zapewnieniem, że więcej „wyłabudać nie można było“.

D. 10 sierpnia czytamy: „O pieniądź okrutnie ciężko u Repnina i ciężiej, jak nigdy. Myśmy nalegali o datek pieniędzy; ściągał się, ale widzę, że mocno dognany może jeszcze raz da pieniądze, ale nie wiem kiedy i wiele“!

D. 29 sierpnia obiecuje król zaratować Branickiego i siebie pieniędzmi, które Tyzenhauz przywiezie, a więc wtenczas własnymi, z ekonomii, ale dodaje, że „o negocyacyi Karra już są dobre wiadomości, jakoż:

D. 10 września, Carowa przysłała 40.000 czer. zł. darowizną, „bonifikując tyle szkód, poniesionych od marca i które przewyższają tę sumę“. Atoli już

D. 22 września pisze znów: „A co o pieniądze to choć z biedą, ale ci ja ich po staremu wyłabudam, a gdy obaczę, żeby już zapewne znikąd ich się nie można wcale spodziewać dla ciebie, to wtedy i sam pierwszy tobie powiem: rozpuść wojsko a powracaj“.

D. 19 października komunikuje król napisane przez Xcia Podkomorzego (brata Kazimierza) punkty rozmowy z Repninem; pomiędzy nimi znajduje się 5-ty: „dla P. Branickiego będzie teraz 6.000 czer. zł.; o więcej będzie się pisało, ale pod kondycją, żeby też była grzeczność za grzeczność“ (zaogniały się właśnie stosunki Rosyi z Turcyą; przewidywano już wojnę: ztąd zapewne pochodziła grzeczność i hojność ambasadora). Na skupienie prochu we Lwowie 1.000 czer. zł. Repnin jeszcze daje“. Sam Branicki pożyczyl u Xcia Prozorowskiego 2.000 dukatów, ale je chciał oddać w październiku.

---

\*) Tamże str. 44, 45, 115, 125, 137, 46.

D. 29 października zawiadamia król, „że konwoj moskiewski, dziś wozem jadący, pocztą, wiezie WPanu 12.000 czer. zł.“. Godną uwagi jest rzeczą, że dostawszy tę stosunkowo znaczną kwotę od Rosyi, pisze w tymże liście: „Gdy Kamieniec opatrzysz, to z Gwardyą Litewską i pułkami zwracaj się ku mnie, unikaj jak najpilniej wszelkiego spotkania z Turkami, nigdzie się nie łącz z Moskwą“. I w tym razie Branicki okazał więcej szczerości i stałości, bo przyznając, że „Moskwa na nasze substancye daje pieniądze i bez nich się nie obędzie“, radził trzymać się jej za jakąbądź cenę wojować z Turcyą, zerwać traktat Karłowicki, zawrzeć natomiast wieczyste z Moskwą przymierze, skasować aukcyę wojska a z nią „zbytnie“ podatki, „gdyż po takiej alliansie stalibyśmy się właśnie jak avan-gardą moskiewską. Tą drogą dojdiesz W. K. Mość wielkiej chwały, więcej zrobisz, niż wszyscy monarchowie, i pokażesz się właśnie Ojcem tej nie-  
szczęśliwej ojczyzny“ \*).

Jestto zapewne polityka godna Grzesia Dyrdy, co o sobie mówił: „głupi, ale zdrów“; miała przecież tę zaletę, że nie doprowadziłaby Stanisława Augusta do utraty wszelkiego zaufania w oczach Rosyan i do zemsty, jaką z czasem Katarzyna na Polsce i na nim wywarła.

Do charakterystyki Stanisława Augusta warto dodać, że w jednym z najbardziej frasobliwych listów napisał do swego wodza: „Proszę na moje conto kilka materyek tureckich białogłowskich, co tylko może być najpiękniejszych, kupić i pierwszą okazją przesłać“. W parę miesięcy potem Branicki odpisywał: „Te materye tureckie kosztują 300 dukatów“. Sam też Branicki wydawał w Kamieńcu bale, na których bywało po 40 dam, obiady, kolacje: „tańczują, jedzą, piją całą gębą, ale ja wodę piję“ \*\*). Miało to służyć do zje-

---

\*) Dr Gumpłowicz: l. cit. str. 47, 65, 84, 93, 106, 128, 131, 135, 138, 144.

\*\*) Tamże str. 100; 147, 79.

dnywania szlachty dla króla. Sam Stanisław August brał się na różne sposoby do zdobywania sobie serc i do zażegnania tej nienawiści, jaka przeciwko niemu objawiła się w całym kraju: a więc robił grzeczności każdemu, co się do niego odwołał, wstawiał się do Rosyan za jeńcami, a wyjednałszy jakąś folgę, zawsze dopraszał się, aby jego imię było ogłaszane, jako sprawcy dobrodziejstw. Były to zwykle drobne osobiste sprawy, nie mające doniosłości ogólnej, nie wywierające wpływu na los kraju. Ilekroć zaczął Repnina o ustępstwa w traktacie gwarancyi, otrzymywał zawsze od niego ostrą odpowiedź, że „w materii dysydentów (choćby sami dysydenci radzi) i w materii formy rządów i słowa nie opuści Imperatorowa“. Pomimo nieustannych instancji królewskich, generałowie rosyjscy robili swoje: „W różnych miejscach Litwy, a osobliwie na Żmudzi, urzędników najznaczniejszych i najbogatszych i tych właśnie, którzy najbardziej starali się wstrzymywać skłoną do konfederacyi szlachtę, Moskwa porwała albo wystraszyła z domów, które funditus zrabowała” \*).

W innym liście pisze też król cyframi: „Nierządy, krzywdy od wojska moskiewskiego w wielu miejscach ustawicznie dokuczają, a często i tym, którychby powinni najbardziej ochraniać“. W innym znów: „Polak Polakowi wydziera, a Moskal z obydwóch zdejmuję — niezmiernie się bogacą Moskale“ \*\*).

---

\*) Tamże str. 43, 73, 92, 132. Odmowna odpowiedź Katarzyny na list Stanisława Augusta co do reform u Sołowiewa l. cit. XXVII, str. 279.

\*\*\*) Tamże, str. 149, 126. O łupieztwach generała Kreczetnikowa, o wysłaniu do Rosyi kilku taborów (обозовъ) z narabowanemi bogactwami pisał sam Repnin do Panina Соловьевъ: l. cit. XXVII, str. 293. To samo pisał poseł Saldern do Panina w roku 1771: „Nie do uwierzenia, jak się powiększa liczba konfederatów; nasi komendanci powiększej części nie dbają o to. Pragną oni przedłużenia tej małej wojny, żeby grzać łapy rabunkiem, uciskiem, nadużyciami. Nasi oficerowie zrobią pustynię z Polski, ale właśnie przez to powiększy się liczba konfederatów i Polska uspokojoną

Nie wątpimy tedy, że owe pieniądze dawane na „substancje“ Branickiemu, owych kilkadziesiąt tysięcy dukatów, danych Stanisławowi Augustowi, wracały z lichwą, lubo w nieokreślonych liczbach, do kieszeni oficerów rosyjskich, a nawet do kas wojskowych przy opłatach za dostawy \*). Dziwnie tedy wygląda owo marzenie Branickiego, aby Polska była tylko awangardą Moskwy, owa wdzięczność jego za otrzymane „substancje“, jako też pojawiające się częstokroć w listach królewskich patryotyczne apostrofy. W liście np. z d. 29 października, czytamy: „Doznaję ciężkiej i przykrej ze wszech miar sytuacji, ale czyste sumienie i jednostajnie wierna miłość dla ojczyzny daje mi spokojną duszę, która i ostatnie nieszczęście niesie bez trwogi, ale która jednakowo przeczuwa jaką niespodzianą a pomyślną dla nas odmianę“ \*\*).

Przecucia Stanisława Augusta były równie trafne, jak sumienie jego „czystem“, lub miłość dla ojczyzny „jednostajnie wierna“. Z końcem roku 1768 sytuacja zmieniła się w istocie: zaczęła się wojna turecko-rosyjska; regimentarz generalny Branicki, wbrew swoim szczerym chęciom wrócił w objęcia wdzięcznego króla, rozpuściwszy swą parotysięczną armię; Repnin ustąpił miejsca Wołkońskiemu; konfederacja Barska rozpoczęła żywsze działanie, a Fryderyk II niedługo snuć zaczął plan pierwszego rozbioru.

Jakże sobie radził w tym czasie Stanisław August?

---

nie będzie“. (Tamże, XXVIII, 290). Nie ma więc żadnej przesady w słowach Kicińskiego, ogłoszonych dnia 3 maja 1791 roku: „Skarby Radziwiłłowskie, ba, nawet prawie wszystkich obywateli całej Polski ruchome majątki nie są do Moskwy wywiezione“? *Gazeta Narodowa y Obca* 1791, str. 149.

\*) Zdaje się, że na utrzymanie wojska rosyjskiego w Polsce były obliczane już przez ministrów niezwykle niskie sumy np. Czernyszew na 50.000 głów w roku 1771 rachował na pierwszy rok 560.000 a na następne lata tylko po 374.000 r. (Соловьевъ I. cit. XXVIII, str. 268).

\*\*\*) Gumpłowicz: I. cit. str. 139.

Odwołanie Branickiego z nad Dniestru, a potem odsunięcie tego „przyjaciela“ od serca i rady nastąpiło pod wpływem Czartoryskich, tudzież zacnego ex kanclerza Zamoyskiego, marszałka Lubomirskiego i kilku innych osób, które często bywały na zamku. Stanisław August usunął się od stosunków z ambasadą rosyjską, oparł się wydaniu Kamieńca Sołtykowowi i przez kilka miesięcy utrzymywał się na stanowisku niezależnym. Dnia 26 lipca 1769 r., zaprosiwszy Wołkońskiego na obiad, zaczął się nawet domagać zniesienia traktatu gwarancyi, twierdząc, że takowy był zawarty pod przymusem. Ale w tejże rozmowie król zagadnął posła o pożyczanie 10.000 dukatów. Wołkoński dał tylko 5.000. Po niejakim czasie próba ta była ponowiona z pogrózką, że w razie odmowy gwardya będzie rozpuszczoną. Bojąc się, żeby pułki gwardyi nie poszły do konfederatów Barskich, Wołkoński dał drugie 5.000 \*). Na tych skromnych dwóch sumach zakończyła się podobno hojność jego: nie ufając Stanisławowi Augustowi, wołał on sam organizować stronnictwo rosyjskie, pod nazwą „patriotycznego“ i dać 2.000 dukatów Ponińskiemu.

Od początku roku 1771 układy o rozbiór Polski były już w biegu i Wołkońskiego zastąpił gwałtowny, grubiański Saldern. Tego Stanisław August już na drugim posłuchaniu zapytał, czy nie ma pozwolenia dać pieniędzy, bo imperatorka nie może go pozostawić w takiej ostateczności: „Ściągnąłem ramionami— pisze poseł— i ukryłem głęboką swą boleść, ale nic nie obiecałem. W dniu imienin królewskich zrana przybył do mnie hr. Branicki i męczył mnie póty, dopóki mu nie dałem 5.000 dukatów“. Pomimo to Stanisław August nie okazywał jeszcze zupełnej powolności żądaniom posła; dopiero pogróżka wyjazdu do Grodna i zabrania wojsk rosyjskich z Warszawy poskutkowała tak dalece, że król wystawił arcytajemny rewers z d. 16 maja 1771, w którym zobowiązał się

---

\*) Соловьѣвъ: op. cit. XXVIII, str. 69.

„szukać we wszystkim rady Jej Imperatorskiej Mości, działać zgodnie z nią, nie wynagradzać bez jej przyzwolenia wspólnych przyjaciół, nie nadawać wakansów i starostw“ etc. Zobowiązanie takie miało trwać do chwili przywrócenia spokoju w kraju, a wiedzieć o niem mogły tylko dwie osoby oprócz cesarzowej: Panin i Oriów \*).

Czy po takiej kapitulacji dostawał Stanisław August pieniądze z kasy ambasadorskiej? Nie wiemy, wzmianki żadnej w raportach nie znajdujemy i prawie pewni jesteśmy, że nic nie dostał. Bo interesa jego pieniądze znajdowały się wciąż w najopłakańszym stanie. Zaczęła się na jesień akcja rozbiorowa; wojska trzech mocarstw wkraczały kolejno i zajmowały ekonomię, saliny, cła królewskie. Dnia 10 kwietnia pisał Stanisław August do pani Geoffrin: „Umieram z głodu. Powiesz mi pani: masz jeszcze około ćwierci swoich dochodów. Tak, ale nie mogłem odprawić wszystkich gąb, żeby wystarczyć na wyżywienie tych, które skutkiem klęsk wiszą na mym karku... Szczęśliwi ci, co zmarli“ \*\*)!

Oto do jakiego stanu, do jakich wykrzykników doprowadziły Stanisława Augusta dary Katarzyny II i „wyłabudane“ u posłów jej dukaty. Zbierając wszystkie powyższe kwoty w jedną sumę, otrzymalibyśmy nieco więcej nad 200.000 dukatów. Wolimy jednak przytoczyć rachunek, sporządzony przez ambasadę rosyjską:

### Tab. 139.

Le Roi a reçu :

	Czer. zł.
En 1764, 17 Septembre . . . . .	12.000
19 Novembre . . . . .	24.000
En 1765, 20 Février . . . . .	6.000

\*) Соловьевъ: op. cit. XXVIII, str. 289—290.

\*\*\*) Correspondance inédite etc. p. Mouy str. 440.

En 1766, 21 Août . . . . .	20.000
15 Octobre. On a ajouté à 11.000 duc. qu'il avoit reçus . . . . .	9.000
En 1768, 27 Septembre . . . . .	40.000
En 1769, 19 Septembre . . . . .	10.000
En 1770 et 1771 . . . . .	18.000
Pour entretien du corps de Branicky. . . . .	15.000
	<hr/>
	154.000
Dar Imperatorowej na urządzenie dworu, tu nie wykazywany, gdyż był zapewne bez pośrednictwa ambasady przesłany . . . . .	100.000

A więc wszystkie datki, pobrane przez Stanisława Augusta w ciągu 7-mu lat panowania razem ze stutysięcznym darem i żołdem na korpus Branickiego, nie przewyższyły 254.000 dukatów, czyli 4.572.000 złp. Nadto, jako „stolnik litewski“ od d. 20 września 1763 do 5 września 1764 r., otrzymał 65.944 duk. = 1.186.992 złp. W innym rachunku, obejmującym utrzymanie wojsk Ogińskiego, przekupstwa elekcyjnego, zaopatrzenie fortecy w Kamieńcu i zasilki przeciwko konfederacji Barskiej od d. 7 stycznia 1764 do 25 czerwca 1769 r. ambasada rosyjska wykazała sumę ogólną 291.928 duk., czyli 5.254.704 złp. \*)

Jestto suma wcale szczupła w porównaniu z dochodami, jakich mu Polska dostarczała, i z długami, jakie w kraju lub za granicą pozaciągał. Za tyle upokorzeń, goryczy i służalstwa polityce rosyjskiej zapłata była skąpa. Sumienie Stanisława Augusta było w niskiej cenie. Katarzyna zrobiła dobry interes na nim i na panach polskich. Bo wszystkie prze-

---

\*) W jednym z 27 zeszytów, ocalonych przez Eliasza d'Alroy w r. 1794 z pałacu Igelstroma i doręczonych rz. rad. stanu Bajkowowi dnia 18 (30) października 1816 roku w Warszawie, jak świadczy autentyczne potwierdzenie z odbioru, obecnie Vol. VI roku 1777 nr. 56 w księgozbiorze p. Leopolda Kronenberga. W drugim rachunku poczynającym się od wyrazów: Etat des sommes, qu'on a donné.... straciłmy pozycję 1-ą z dnia 24/9 1763 na trybunał Piotrkowski 2.000 dukat., ponieważ wypłaconą została à la famille de Czartoryski, nie zaś stolnikowi litewskiemu.

kupstwa sejmikowe trybunalskie i pańskie, cały koszt elekcyi w latach 1763 i 1764, oprócz wymienionych powyżej sum Stanisława Augusta, uczynił dukatów  $266.715=4.080.870$  złp. \*).

Repinin wprowadził w użycie szkaradne rewery dla tych, co [mu się w służbę zapisywali: przekupywał ich nie ty'e pieniędzmi z własnej kasy czerpanemi, ile polskiemu starostwami, które Stanisław August rekomendowanym przez niego osobom rozdawał. Gdy sobie przypomnimy, jakie to skarby wybierało z Polski wojsko rosyjskie, ile sreber wywieziono z Radziwiłłowskiego Nieświeża, jaką zdobycz wzięto w Berydyczowie; gdzie skupiła się bogata szlachta podolska i wołyńska, jakie tabory wysyłał Kreczetnikow do Rosyi, co pisał Saldern o grzaniu łap w wyprawach przeciwko konfederatom: pokaże się, że nawet w rachunkach piędziężnych Polska grubo Rosyi za Stanisława Augusta i pensyonarzy Repninowskich zapłaciła.

Przedajność wysokich urzędników była faktem powszechnym w Europie XVIII wieku, ale nigdzie nie sprowadziła tak okropnych i haniebnych skutków jak w Polsce. Wiadomo,

---

\*) Tamże, État des dépenses secrètes selon la note de l'ambassadeur nr. 1 et nr. 2. Total 304,659 ducats, ale strącamy z tej sumy powtórzony z poprzedniego rachunku kwoty au stolnick comte Poniatowski 65.944 dukatów za czas 29/9 1763 do 5/9 1764 i wprowadzoną niewłaściwie polekcyjną pozycyę 17/9 1764 à Mr. Karas pour le Roi 12.000 dukat. Tym sposobem otrzymaliśmy 266.715 duk. I w tej sumie zawierają się 250 duk. à la petite noblesse w roku 1763, na sejmiki konwokacyjne 1764 roku przez ręce Augusta Czartoryskiego 11.671, na sejmiki elekcyjne 28.600 przez ręce tegoż, na sejmiki pruskie 5.000 przez ręce Przebendowskiego, dwie kwoty na Trybunał 1.650 i 2.000 dukatów, razem 49.171; na panów tedy: prymasa Łubieńskiego, Czartoryskich, Poniatowskich podkomorzego i generała austryackiego, Gozdzińskiego wojewodę podlaskiego, Brzostowskiego, Przedzieckiego i ich faworytów Młodziejewskiego, Sosnowskiego, Mokronowskiego, Ogrodzkiego, Oskierkę etc. przypada reszta, wynosząca około 200.000 dukatów po wyłączeniu oddzielnych wydatków na prowianty i pretenzye do wojsk rosyjskich.

że Wołkow, Markow, Panin i sam Repnin (podczas kampanii Tureckiej), i tylu innych dygnitarzy rosyjskich, nie gardzili datkami obcych monarchów, a przecież Katarzyna przeprowadzała wszystkie swe plany z zupełnym powodzeniem. Przekupywała ona wezyrów i baszów tureckich, a jednak poseł jej dostał się do więzienia w Jedykuły. Nierównie większe, niż w Polsce, pieniądze wydawała w Szwecyi i liczniejsze miała zastępy zaprzędanych sobie członków sejmu, dygnitarzy, ministrów, a jednak nie osiągnęła spodziewanych korzyści i wszystkie nakłady straciła niepowrotnie. Jakże mamy wyłómaczyć tę różnicę skutków, przy jednakowych środkach działania?

Co do Szwecyi możemy dać zupełnie przekonywające wyjaśnienia. Król Gustaw III w r. 1772 sposobem rewolucyjnym wydarł władzę sprzedajnej arystokracji i sam pochwycił wodze rządu silną dłoń. Namysłał się długo, obserwował właśnie Polskę i jeszcze w 1768 r. zapisał w swoim dzienniku następujące słowa: „W Warszawie odbyły się dwie rady; rezultat był taki, że król i senat udali się o opiekę do Imperatorowej. To hańba. Ach, Stanisławie Auguste, tyś nie król, a nawet nie obywatel! Umrzyj w obronie niezależności ojczyzny, lecz nie przyjmuj niegodnego jarzma w czczej nadziei — zachować cień potęgi, którą zniesie jeden ukaz Moskwy“ \*).

Nie wszyscy monarchowie zdolni są do bohaterstwa, nie wszyscy umierają w obronie niepodległości państw swoich: ale prócz dwóch ostatnich Stuartów z wieku XVII-go żaden wśród najprzedajniejszego otoczenia, wśród największych kłopotów pieniężnych nie wyciągał ręki po cudze datki. Jedna Polska doczekała szczególnego losu, że miała króla sprzedajnego. Stanisław August jest oryginalnem, niemal jedynem w dziejach zjawiskiem tego rodzaju. Jakkolwiekby zepsutym był naród szlachecki, jakkolwiek zrujnowanym i niezdarnym

---

\*) Соловьевъ: I. cit. XXVIII, str. 395.

mechanizm państwowy: nie uwierzemy, aby katastrofa pierwszego rozbioru mogła się dokonać tak łatwo, tak rychło pod innym królem, chociaż równie słabej woli, ale rąk czystych. Zajmując stanowisko najwyższe, najwydatniejsze i bądź co bądź najbardziej wpływowe, Stanisław August szerzył dokoła siebie demoralizację polityczną, przodując ludziom najbezpieczniejszymi własnymi przykładami, i obracał wszystkie zasoby swojego urzędu na posługi wrogiemu mocarstwu. Był więc zdrajcą i zbrodniarzem. Winę jego łagodzi nieco tylko lekkomyślność własnego charakteru i niezwykła przewrotność ludzi którym służył za narzędzie.

**61.** Rozbiór kraju zrzucił też Stanisławowi Augustowi szkody ogromne w dochodach. W prowincjach zabrzanych tracił on obszerne dobra stołowe i tak intratne saliny wielkie. W nocy urzędowej, przesłanej do Delegacji sejmowej kamera królewska podała taki obrachunek z r. 1773.

Tab. 140.

### Zabrane dochody królewskie przez Austryę.

Wieliczka, Bochnia i żupy ekonomii Samborskiej, z których sól sprzedawaną była na składach wielkopolskich . . .	2,400.000
Wielkorządy, Niepołomna (po odciążeniu dochodów pozostałych z tej strony Wisły) . . . . .	175.000
Ekonomia Samborska (odjąwszy to, co przynosi klucz Osieck po tej stronie Wisły) . . . . .	123.000
Razem.	<u>2,698.000</u>

### Przez Prusy.

Ekonomia Malborska . . . . .	356.000
Klucz Tezewski . . . . .	32.000
Ekonomia Rogozińska . . . . .	40.000
Portorya miasta Elbląga . . . . .	9.440
Poczty pruskie prócz Gdańska, którego dochód pocztowy za- ledwo wystarcza na opłatę oficyalistów . . . . .	<u>76.140</u>
	513,580

### Przez Rosyę.

Ekonomia Mohylewska . . . . .	696.000
Część dochodu z ceł litewskich . . . . .	128 000
	<hr/>
	824 000
Suma sumarum roczna . . . . .	4,035.580

W innych tabelach wykazywała nadto kamera szkody zrządzone podczas konfederacyi Barskiej w dobrach stołowych na sumę 8,284.004 złp., zabór dochodów przez trzy dwory rozbiorcze w kwocie 5,999.825 obliczonych do końca listopada, a więc z dwóch tych pozycyji formowała cyfrę 14 milionów, jako sumę strat; przypominała znów o 2½ milionach, ofiarowanych przez Stanisława Augusta na potrzeby Rzpłtej; nareszcie dołączała rejestr długów, które doszły już do

### Nr. 147.

7 milionów złp.

a więc przerosły blisko o 2 miliony sumę z r. 1770 \*).

Z pozostałych w kraju uszczuplonym ekonomij obliczono dochód roczny tylko na 2 miliony, o innych zaś źródłach dochodu przemilczano.

Człowiek sumienny uznałby w tem uszczupleniu dochodów bezpośrednie następstwo błędów własnej polityki. Wiemy już, jak straszna ruina ekonomiczna zaległa Polskę pozostałą. Czyliż król, żywiący rzekomo „wierną miłość ojczyzny“, nie powinien był, oblókłszy się worem, popiół zamiast chleba pożywać, lub mówiąc po prostu — niedoli powszechnej z narodem podzielić?

Stanisław August inaczej swoje powołanie zrozumiał: wolał on skorzystać z bezecnej szarpaniny majątku narodo-

---

\*) Wykazy te znajdują się częściowo w Protokule Delegacyi 1773—1775 pod sesyą XXX i XLII. Zagajenie I, str. 153—4 i 238, ale należy je uzupełniać Magazynem Büschinga XVI, str. 96—100.

wego, wykonywanej przez garstkę zbrodniarzy, by własne dochody nad dawną miarę zwiększyć, by swoich krewnych i ulubieńców zbożać

Już od sierpnia 1773 za pośrednictwem biskupa Ostrowskiego, prezydującego, zaczął przed Delegacją składać swoje podejrzane pod względem rzetelności rachunki intrat straconych; w końcu listopada 1774 roku kanclerz w. k. — a był nim wówczas Młodziejowski „Machiawel polski“ — wniósł projekt o długach królewskich z przypomnieniem starodawnego hasła: „ne rex eget“ \*). Reszta załatwiała się zapewne na konferencyach poufnych, bo w protokóle żadnej innej wzmianki już nie znajdujemy w tej materii.

Rezultatem tych zabiegów były trzy uchwały Delegacji:

1) „w nagrodę intraty nierównie znaczniejszej“, utraconej przez ustąpienie części państw Rzpltej trzem sąsiedzkim potencjom, tudzież na utrzymanie powagi tronu 4 miliony, a na 2 tysiące gwardyi 1 milion złp. rocznie skarby Rzpltej wypłacać królowi mają, który tym sposobem miał pobierać 7 milionów rocznie, licząc w tej sumie 2 miliony na pozostałe dochody.

2) przez „wdzięczność“ za zrzeczenie się szafunku starostw Rzplta przyjęła na siebie spłatę osobistych długów króla w ilości 7-miu milionów złp. i suma ta zaliczoną została do 1-szej, najpilniejszej klasy długów skarbowych.

3) z teje pobudki ofiarowała Delegacya królowi i sukcesorom krwi jego w dziedzictwo cztery starostwa: Białocerkiewskie, Bohusławskie, Kaniowskie i Chmielnickie \*\*).

Czemże się różnią te uchwały od rozgłosnych na cały świat „nadgród“ i wdzięczności“, jakie powpisywać do księgi

\*) Prot. Delegac. Zagajenie I, sesye 30 i 47; zagajenie VI, sesya 7-ma.

\*\*) Vol. Leg. VIII, fol 138 (str. 88) tit. Intraty królewskie, fol. 209 (str. 127) tit. Wdzięczność N. królowi i fol. 165, str. 105, tit. Komisya do likwidacyi długów Rzpltej.

praw kazał bezecny Poniński „na zawdzięczenie swojej ku ojczyźnie przychylności”? Co do motywów, nie widzimy żadnej różnicy, a co do rozmiarów łupieztwa, Stanisław August znacznie Ponińskiego przewyższył. Bo ten ostatni wycisnął ze skarbu około 300.000 złp. a zarazem z pożyczką genueńską i pensją z kasy ambasadorskiej zgarnął około 2,400.000 złp.; jego zaś 400.000-czna gratyfikacja i 100-tysięczna pensja ze skarbu koronnego pozostały tylko na papierze, bo mu je sejm 1776 roku, skasował. Z tablicy 175 przekonamy się, że ogół rozdarowanych przez Delegację kapitałów wynosił tylko 3,290.000 złp. a całe brzemie roczne zwalonych na kraj opłat nie dosięgało miliona złp. Tymczasem Stanisław całkowitą prawie sumę swoją wybrał i później jeszcze po nowe dary sięgał. Żeby ocenić wedle słuszności całe zuchwalstwo żądań jego, zważmy, iż podawał swoje dochody w cyfrze wyższej, niż przeciętna z pierwszego, najpomyślniejszego trzylecia (Tab. 134); że chciał pobierać z kraju uszczuplonego rozbiorem więcej, niż miał dawniej ze wszystkich ziem Rzpltej; że niepraktykowanym w Polsce przykładem zwał to brzemie na skarb narodowy nader ubogi; że narzucał temuż skarbowi swoje długi, kiedy od Rzpltej otrzymał przy obiorze czyste intraty; że nadto w czterech starostwach wziął prawie tyleż, ile czyniły zabrane przez Austyę, Prusy i Rosyę ekonomie. Bo starostwa te były szacowane każde przynajmniej na 12.000 dukatów (216.000 złp.) intraty, a ściślejsza lustracja w roku 1790 wykazała w dobrach Białocerkiewskich podatku ofiary, pobieranego z samych tylko pewnych i stałych dochodów 154.990 złp. rocznie (na dwie raty), a zatem dochody (przy stopie 30 grosza) wynosić musiały przynajmniej 516.633 złp. rocznie, w roku zaś 1792 Sołtyk, poseł krakowski, szacował wartość tego starostwa podług wyciągniętej intraty na 8 milionów, a przez licytację spodziewał się sprzedaży za 24 miliony \*).

---

\*) Prot. Ekonom. (A/28), str. 35—37, Gaz. Nar. y Obca sesya 529 z dnia 20/4 1792 r., str. 123. Poseł sejmu wielkiego (anonym)

Stanisław August nie zatrzymał tych starostw, owszem rozdał je natychmiast blizkim serca osobom: Chmielnickie synowcowi Józefowi, Kaniów i Bohusław drugiemu synowcowi swemu Stanisławowi Poniatowskiemu, Biała Cerkiew zaś dostała się Branickiemu (czy Braneckiemu) Ksaweremu wraz z buławą hetmańską. Już w roku 1768 otrzymał Branicki piękne dobra niegdyś Wyhowskiego, Lubomłę i obarczył skarb długoletnią opłatą dożywocia posesorce tych dóbr wojewodzinie Rzewuskiej (po 70.000 złp. rocznie): teraz stał się już magnatem i wysokim dostojnikiem w Rzpltej. Tym sposobem hojnie wypłacił się przyjacielowi swemu Stanisław August za przysługi lat młodzieńczych, za pomoc przed elekcyą w pokonaniu partyi hetmańskiej Jana Klemensa Branickiego i za regimentarstwo podczas konfederacyi Barskiej: ale my powinniśmy zaliczyć do najcięższych win kreowanie tego nowego magnata, co dla kraju nigdy nic pożytecznego nie uczynił, a do upadku przykładał się w wielkiej mierze, jako przywódzca stronnictw, jako zły urzędnik, nareszcie jako jeden z trzech naczelników i twórców Targowicy.

Na tem jeszcze nie koniec. Rozprawy sejmu czteroletniego wyciągnęły na jaw niektóre operacye, wykonane ku pożytkowi krewnych bez wiedzy sejmu, mocą władzy królewskiej, stosunczków dyplomatycznych, lub intryg. Brat Kazimierz Poniatowski otrzymał ogromne starostwo Szadów, niby tytułem wynagrodzenia za żołd awansowany w czasie zamieszek dla regimentu, którego był szefem, i za utratę 16.000 dukatów rocznego dochodu w starostwie Spiskiem, zajętem przy pierwszym rozbiorze przez Austryę. Tak się tłumaczył sam Stanisław August w izbie sejmowej w roku 1790, kiedy była mowa o odbieraniu donatyw, albo pociągnięciu donatoryuszów do wyższego podatku. Nikt nie wytknął mu, zape-

---

szacował dar Branickiemu uczyniony na 20 milionów: *Czasy Stanisława Augusta Poniat. w Pamiętniku z XVIII wieku. Żupański tom VII, str. 83.*

wne przez grzeczność, że kraj nie był obowiązany tak dalece ponieść całego rodu Poniatowskich, iżby wynagradzał mu wszelkie szkody, jakie skutkiem rozbioru ponieśli. Ale Kublicki zrobił uwagę, że Xiążę ex-podkomorzy pobiera wynagrodzenie za utracone intraty Spiskie ze skarbu cesarsko-austriackiego. Król faktowi samemu nie zaprzeczył, takie tylko podał sprostowanie, że „nie za Spiskie, ale za Stryjskie i za inne bierze ze skarbu cesarskiego i to nie w całości, ale w połowie“. Potem znów pokazało się z wyjaśnień Potockiego posła braclawskiego, że za szefostwo swoje Xiążę ex-podkomorzy dostał od jego stryja 16.000 czerw. zł. (288.000 złp.). Potem znów Suchorzewski zauważył brak „ekwiwalencyi“ pomiędzy wydatkiem na regiment, podanym w kwocie 700.000 złp. a wartością Szadowa, którego siódma część sprzedaną była za 1,800.000 złp. Syn podkomorzego, Stanisław Poniatowski zarzucił temu rachunkowi przesadę, przyznał jednak, że nie było ekwiwalencyi, bo wartość starostwa wynosiła około 6-ciu milionów \*). Więc już chyba tylko od skąpego Fryderyka II nie wyzebrali Poniatowscy pieniądze, nienasyceń w swych żądzach zbytowania i wesołego używania nawet wśród najstraszniejszych nieszczęść krajowych!

Wspomnieliśmy wyżej, jaką pozycję wytwarzał sobie przy protekcji Stanisława Augusta brat drugi jego Michał, z opata czerwskiego wyniesiony ostatecznie na godność prymasa (tom I, str. 256). Nie widzimy więc żadnej przesady w liście Igelstroma, kiedy ten podczas drugiego rozbioru uspokajał Sieversa, oburzonego bezczelną chciwością braci Kossakowskich: „Król i cała jego familia przy wszystkich konfederacych w czasie swego panowania toż samo czynili. Zaczęła ona od złupienia hr. Brühla: brat królewski podkomorzy wziął Brühlowi starostwo Spiskie ze 30.000 dukatów (540.000 złp.) dochodu; inne starostwa i urzędy między familią rozdzielone zostały. Przy pierwszym rozbiornie wzięła fa-

---

\*) D z. C z. S. G. W. sesya 253 z dnia 26,4 1790 r.

milia cztery starostwa, każde najmniej z 12.000 dukatów do-  
chodu“ \*).

Nie wiemy, kiedy i jakim sposobem druga siostra kró-  
lewska, Zamojska, zwana „Madame de Podolie“ otrzymała na  
Podolu starostwo Prosiatków; wiemy tylko, że w liście, pisany  
nazajutrz po podpisaniu abdykacji do Katarzyny, Stanisław  
August prosił o pozostawienie tego starostwa i wstawienie się  
do rządu pruskiego względem innych dóbr Zamojskiej \*\*).

Nawet „pani krakowska“ to jest Branicka, starsza sio-  
stra Stanisława Augusta, chwalona z rozumu i zacności, wzię-  
ła udział w łupieniu funduszków narodowych, nie poprzestając  
na pozostałych jej po mężu dostatkach. W skandalicznej kon-  
stytucji z roku 1775 p. t.: „Nagroda zasłużonych“ jest prze-  
znaczona dla niej starostwo i leśnictwo Bielskie \*\*\*).

Nie wzdrygnął się też Stanisław August stanąć w liczb-  
ie piniaczy i żądać od Ponińskiego „Komisyi“, jakich setki  
były wówczas tworzone z pominięciem sądownictwa zwy-  
czajnego, w celu łupienia obywateli, zagrożonych pozwami  
w sprawach cywilnych. Król, za namową Tyzenhauza, win-  
dykował do swoich ekonomij miasta Grodno i Brześć, nieda-  
wno dekretem kanclerskim (w Asesoryi) ostatecznym uznane  
i potwierdzone w prawach miast wolnych. Sprawa wygrana  
została, a dekret dawniejszy, w ostatniej instancji zapadły,  
gwoli życzeniu króla został obalony \*\*\*\*). Zresztą dochody  
skarbu jego niewiele na tem zyskały.

Na zakończenie tego ustępu musimy wymienić jeszcze  
jedną, w porównaniu z innemi najmniejszą, ale zapewne naj-  
haniebniejszą pozycję: 6.000 dukatów wziętych przez Stani-  
sława Augusta podczas akcji rozbiorowej z kasy wspólnej 3ch

\*) Pamięt. Sieverssa wyd. Żupańskiego str. 237.

\*\*\*) де-Пуле: Стан. Августъ въ Гроднѣ и Литва въ 1795 — 7,  
str. 102.

\*\*\*\*) Vol. Leg. VIII, fol. 236, (str. 139).

\*\*\*\*\*) Michała Zaleskiego Pamiętniki wyd. Żupańsk. 1879.  
Poznań, str. 51.

dworów, utworzonej właśnie na przekupowanie przywódców sejmu delegacyjnego. Figuruje ta sumka w rachunku podpisanym przez wszystkich trzech ambasadorów: Stackelberga, Rewitzkiego i Benoit; data nie jest wymieniona, tylko z brzmienia innych pozycji domyślać się można, iż pieniądze te były płacone w końcu roku 1772 i na początku 1773. Stanisław August zrozumiał nareszcie moralną wartość takiego postępuku w roku 1794, gdy odczytał w gazetach warszawskich „ekstrakt z dowodów autentycznych i rejestrów moskiewskich na pensje brane od Moskwy“. Pospieszył zaprzeczyć, twierdząc, że w aktach Kamery jego nie znaleziono nic podobnego, że dwory zwróciły mu tylko remanenta dochodów z ekonomij Mohylewskiej, Malborskiej i Samborskiej \*).

Zaprzeczenie to nie przekonywa nas wcale, bo Stanisław August kłamał niejednokrotnie, a Kamera mogła nie znaleźć w swych aktach żadnej wzmianki, gdy i w latach poprzednich datki rosyjskie nie były w rachunkach jej zaznaczone.

„Jaki pan, taki kram“. W tym samym „ekstrakcie“ jest umieszczony przyboczny sekretarz Stanisława Augusta, używany do poufnych zleceń i podobno przywiązany do niego — ubogi protestant Friese. Ten za 100 dukatów przepisywał dla ambasadorów dziennik sejmowy „i inne papiery z archiwów w różnych czasach“. W samym gabinecie królewskim istniał „kanał“ przez który ambasadorowie rosyjscy np. Saldern dowiadawali się o tajemnej korespondencji Stanisława Augusta \*\*). Czy tym „kanałem“ był Fryze? nie wiemy. W oto-

---

\*) Dowody czyli rachunki autentyczne były znalezione w pałacu ambasady rosyjskiej dnia 19 kwietnia 1794 roku po wypędzeniu Igelstroma z Warszawy; ukazały się najprzód w Gazecie Wol. Warsz. w Nr. 36, przerwane w następnym numerze z rozporządzenia władzy, były następnie powtórzone w Gaz. Rząd. w Nr. 52 z dnia 23/8; zaprzeczenie Stanisława Augusta znajduje się w Nr. 54 z dnia 27/8 na str. 217. Znajdujemy jeszcze wzmiankę u Ferranda (Hist. de trois demembr. 1820, II, 274), że w roku 1773 Panin dołączył do noty 50.000 rubli dla króla i obiecał jeszcze 150.000 rubli w trzech ratach za rzeczy znalezione w ekonomiach.

\*\*\*) Соловьевъ, I. cit. XXVIII, str. 301.

czeniu królewskim znajdował się taki np. wołoszyn Boskamp, który trafił w roku 1794 na szubienicę, taki Raczyński, co przysiągł fałszywie na sejmie czteroletnim, że nie brał rosyjskich pieniędzy, co fatalną rolę odegrał przy drugim rozbiore, i t. p. Zresztą do podobnych usług mógł się też nadawać któryś z kancelistów, a może i kamerdynerów.

Haniebnie tedy zachowywał się Stanisław August podczas pierwszego rozbioru. Przechwalał się w listach do pani Geoffrin, że z 50ciu posłami i 30tu senatorami opierał się do ostateczności wyznaczeniu delegacji (w dniu 14 maja 1773), że go przegłosowano większością pięciu kresiek; miało to służyć za dowód cudzoziemcom, „że są ludzie uczciwi i odważni w tym kraju, ponieważ prawie połowa sejmu oparła się złotu i przemocy ich“ \*) to jest mocarstw rozbiorowych. Ale nikt zapewne nie zaliczał do tych ludzi „uczciwych i odważnych“ samego Stanisława Augusta, jeśli wiedział chociażby cząstkę przytoczonych powyżej faktów. I cudzoziemcy, i pani Geoffrin nie mogli przyznać uczciwości królowi, który w jednym liście pisał jeremiady o wyniszczeniu Polski, żywiącej własnym kosztem 100.000 obcego żołnierza, a w drugim o wielu „bardzo ładnych mieszkaniach odnowionych lub zbudowanych w parku Ujazdowskim“. Uczciwi ludzie w owym czasie płakali po dworach i dworkach wiejskich i ze zgrozą słuchali wieści o orgiach, wyprawianych przez kupę potępieńców w Warszawie.

**62.** Z okresu drugiego doszły nas nie kompletne rachunki Kamery królewskiej, brak mianowicie z lat początkowych do roku 1780. Pomimo to o dochodach tworzymy sobie dosyć jasne wyobrażenie z rachunków i rozpraw sejmowych, gdy Stanisław August miał już listę cywilną i znaczne fundusze czerpał ze skarbu Rzpltej.

Sejm skonfederowany roku 1776 pokasował dużo grzesznych ustaw Delegacji, zniósł wszystkie niemal łupieżkie

---

\*) Correspondance inédite: M o u y, str. 448.

„nadgrody“ i zmniejszył wydatki skarbowe prawie o połowę; obciął też znacznie listę cywilną królewską, wpisując do Tabeli expensy czyli budżetu koronnego dla króla tylko 2,666,666 złp. i gr. 20, a litewskiego połowę. Tym sposobem Stanisław August miał pobierać i pobierał w istocie z obu skarbów Rzpltej 4,000.000 złp.

Wystąpił on jednak z pretensją o dopłacenie mu niedobranej kwoty za czas ubiegły podług dawnej normy (niedobór ten wynosił 2,405.952 złp. oraz o przyznane mu 7 milionów na opłatę długów, a wypłacone mu zaledwo w jednej dwudziestej części. Wprowadziwszy jeszcze parę innych kombinacyj, obliczył całą swoją należność na 9 milionów złp. Ponieważ skarby Rzpltej nie były w możności tak wielkiej sumy opłacić, przeto zapadła konstytucya, upoważniająca do zaciągnięcia długu za granicą na tę całkowitą sumę z ubezpieczeniem takowego na ekonomiach litewskich: Brzeskiej, Grodzieńskiej, Kobryńskiej, Olickiej i Szawelskiej \*).

Przed końcem tegoż sejm, marszałek koronny nadworny Rzewuski, wezwany przez króla do znegocjowania pożyczki, doniósł, że kredyt znalazł „z tą jedynie kondycją, aby zabezpieczenie Stanów Rzpltej wzmocnione zostało poręką N. Imperatorowej Rosyjskiej“. Udał się więc do tej monarchini i odebrał porękę na 500.000 czer. zł. Jakoż złożył akt gwarancyi, podpisany przez Katarzynę, kontrasygnowany przez Panina i Ostermana. Pewny i czysty dochód z ekonomij litewskich, odtrąciwszy wszelkie expensa ekonomiczne, jest w tym akcie podany na 63.000 czer. zł., czyli na 1,134.000 złp. \*\*).

Była to już IV pożyczka zagraniczna \*\*\*), holenderska, obostrzona warunkiem, że bankierowie po pierwszym uchybie-

\*) Vol. Leg. VIII, fol. 891—3, str. 550—2).

\*\*) Dyaryusz 1776, str. 410 i 411.

\*\*\*) Kto wie? Może V-ta, bo Stanisław August prosił w roku 1776 Katarzynę o zaręczenie dla banku Wrocławskiego. Соловьѣвъ: Пет. Россіи XXIX, str. 234.

niu raty półrocznej obejmą zastawne ekonomie litewskie. Lecz amortyzacja odbywała się prawidłowo i skrupulatnie, ponieważ skarby Rzpltej opłacały stale po 900.000 złp. rocznie, jak się przekonamy w swoim czasie z rachunków sejmowych, mianowicie 1,200.000 ze skarbu koronnego i po 600.000 z litewskiego w każdym dwuleciu.

Dochód więc z ekonomij litewskich powinien był wpływać do kasy królewskiej bez żadnego uszczerbku. Wypuścił je Stanisław August w dzierżawę Antoniemu Tyzenhauzowi podskarbiemu nadwornemu litewskiemu, który miał zwiększać intratę przez ulepszenia gospodarcze, windykowanie od sąsiadującej szlachty i Tatarów gruntów i użytków leśnych, nieślusnie przywłaszczonych, i zakładanie fabryk. Tyzenhauz obracał w istocie znacznymi pieniędzmi i cieszył się łaską pańską, dopóki nie zagmatwał interesów do tego stopnia, że zabrakło w kasie raty półrocznej na dług holenderski. Sprawę tę rozpoznamy obszerniej w dziejach Komisji Skarbowej Litewskiej (§ 89); tu zanotujemy tylko, że pociągnęła ona w r. 1780 dymisyę Tyzenhauza i odebranie mu dzierżawy na rzecz marszałka nadwornego Rzewuskiego, który zobowiązał się płacić czynsz większy od poprzedniego o grubą sumę 40.000 dukatów. Po trzech latach dzierżawa ta przeszła na synowca królewskiego Stanisława Poniatowskiego, który zarabiał na niej podobno po 900.000 złp. rocznie \*). Zubow, minister rosyjski i późniejszy posiadacz ekonomii Szawelskiej (po ostatnim rozbiorze z daru Katarzyny II), mniemał, że ekomie przynosiłyby większy dochód „gdyby były dobrze rządzone“. Czyniły one wtedy przecież około 3-ch milionów i na taką sumę obliczała intratę z nich delegacja sejmowa w r. 1793\*\*). Tyzenhauz płacił mniej, ale zawsze nie mógł zejść niżej za-

\*) Tak pisze Sievers z dodatkiem: „suma trochę za gruba na dzierżawcę“ (Pamięt. wyd. Żupańskiego V, str. 81)

\*\*\*) Protokół Czynności Delegacji do ułożenia Tabelli wydatków Listy Cywilnej str. 22, (druk z roku 1793).

gwarantowanego minimum dochodów pewnych i stałych; biografowie jego utrzymują, że ku końcowi swego zarządu płacił około 2-ch milionów.

W Koronie pozostała w całości jedna tylko ekonomia Kozienicka, Sandomierskiej zaś i Wielkorządów krakowskich większe części odeszły do Austrii, przeto z niemożności dobrego zagospodarowania było zalecone Komisji Skarbowej Koronnej w roku 1776 dokonać sprzedaży lub zamiany tych resztek \*), co jednak zapewne nie nastąpiło, albowiem rachunki z 9go i 10go dziesięciolecia wzmiankują o nich w percepcie. Dochód brutto z Kozienic wynosił od 57 do 109 tysięcy na rok, expens gruntowa z podatkami 10 do 14,000, ale expens na poprawę ekonomiki, a szczególnie expens „za rozkazami J. K. Mości“ zabierały całą czystą intratę a nawet sprowadzały czasem spory deficyt \*\*).

\*) Vol. Leg. VIII, f 899 (str. 555).

\*\*) W Archiwum Jabłonny, szafa VII, półka L, Nr. 480 Miscellanea etc.) jest ułożony przez administratora Fontanę dnia 31 czerwca 1793 Bilans percepty y Expensy pieniędzy w Ekonomii Kozienickiej, z której dwie kolumny przytoczymy.

	Procentu z Ekonomii	Expens gruntowa z podatkami
1785	60.839	12.395
6	59.398	14.037
7	67.709	11.617
8	57.511	11,536
9	72.457	10.035
1790	93.644	15.364
1	109.552	13.988
2	77.560	14.033
3	93.149	13.489
<hr/>		
Suma	714.838	(mylna zam. 691.819) 116.497

Po odjęciu zaś expensy na poprawę ekonomiki, oraz expensy za rozkazami J. K. Mci formuje się stała rubryka „expens nad perceptę“, której suma ze wszystkich lat wynosi 97.583 złp.; w księdze kasowej z roku 1791—1792 (szafa IV, lit. F. Nr. 196) pod dniem 25 czerwca Karski opłacił z dzierżawy Ekonomii Sandomierskiej ratę półroczną 16.000 i t. d.

Znaczne koszty poszły na urządzenie fabryki broni i pobudowanie domów mieszkalnych dla sprowadzonych z zagranicy ruśnikarzy. Rynek ogromny, jakby w najcelniejszych miastach, otaczaly karczmy, przez architekta Kublickiego stawiane, o izbach obszernych i wysokich, o potężnych oknach. Przy tymże rynku stał pałac królewski niezbyt bogato umeblowany, lecz zaopatrzony w całą zimową garderobę, w kosztowne i rzadkie futra, w zbiór najprzedniejszej broni i obfitą piwnicę, bo król zjeżdżał tu w zimie na łowy jeleni i dzików \*).

Oprócz pensji ze skarbu publicznego i dochodów z ekonomij szła na rzecz króla 3-cia część cla generalnego, uchwalonego w roku 1775 w cyfrach niestałych, ale znacznych, z Litwy bowiem przypadało po 360, czasem po 500.000 \*\*), z Korony około 800 i więcej tysięcy złp. Poczta, port gdański, składy solne, a po części i fabryki czyniły pewien dochód nie do pogardzenia. Na ogół przeto Stanisław August po roku 1776 miewał z pewnością około 6 milionów złp., a więc potrafił tak swoje interesa urządzić, iż na rozbiórce kraju nie poniósł żadnego uszczerbku; o tyle zaś stał się uciążliwszym dla narodu, że większa część dochodu była czerpaną ze skarbów Rzpltej, czyli z podatków, które nie wystarczały na utrzymanie i należyte rozwinięcie instytucyj państwowych.

W 9 tem dziesięcioleciu dochody królewskie wzrastały stale, szczególnie od roku 1784, kiedy zarząd wszelkich funduszów i utrzymywanie kasy przeszło do Komisji Ekonomicznej Skarbu JK. Mci. Komisya ta została ustanowioną

---

\*) Niemcewicz: Pamiętnik czasów moich. Paryż 1848, Martinet, str. 231. Zrabowany pałac w 1794 roku przez Rosyan; pewien półkownik Tytow uskarżał się, że mu przypadły tylko adamaszkowe franki z łóżka kamerdynera królewskiego. Wygląd miasta w 1803 roku opisał Leon Dembowski w Pamiętniku, Ateneum 1882 roku. Kwiecień str. 105.

\*\*) Niżej rachunki skarbu W. X. Lit. Dyaryusz 1784, str. 280 tabela.

już dnia 11 maja 1781 roku reskrytem, który wkładał na nią obowiązek zawierania wszelkich kontraktów, puszczenia arend, zawiadywania wszelkimi dochodami, przyjmowania od poddanych i sądenia skarg na dzierżawców, sprawdzania rachunków i kwitowania kontrybuentów. Drugim reskrytem z tegoż roku zniesiono pensye różnym osobom dotychczas płacone; oświadczone uroczyście, że nad tabele już ułożone (budżet) król pod żadnym pozorem nie pozwoli sobie większych wydatków, że asygnacyj, skryptów, zobowiązań się pod jakimkolwiek tytułem wydawać i podpisywać nie chce, ale je z góry poczytuje za fałszywe, podstępne, uwłaczające majestatowi. Komisya składała się z óciu członków: Kicki koniuszy w. kor., Adam Cieciszowski pisarz w. kor., Antoni Dziekoński strażnik, później podskarbi nadworny lit., Mokronowski jenerał, Szymanowski poeta-szambelan i Michał Mniszech późniejszy marszałek w. kor., ożeniony z siostrzenicą królewską, prezydujący w początkach; z czasem prezydencya przeszła na Kickiego. Zachowane dotychczas protokoły dziennych posiedzeń i rachunki roczne świadczą, że Komisya pełniła swą czynność porządnie i starannie. że osiągała świetne rezultaty; lecz Stanisław August swych uroczystych deklaracyj nie dotrzymał i po za jej plecami na własną rękę prowadził zwykłe swoje utracyszowskie gospodarstwo \*). Etat, zatwierdzony dnia 16 sierpnia 1781 roku \*\*) obejmował 6,203.000 złp. na rok, lecz zaraz potem w pierwszym dwuleciu okazała się gruba przewyżka w rozchodzie, którą Kamera

---

\*) Oba reskrypty w Gazecie Warsz. 1781 roku, Nr. 43 i 69 powtórzone przez J. Bartoszewicza w rozprawie: O dochodach króla Stan. Augusta (Dzieła, wydał Kazimierz Bartoszewicz 1880, tom I, str. 172). Grube księgi Protokółów Komisji Ekonomicznej znajdują się w Jabłonnicy; luźne pisma, szczególnie z roku 1794 w Arch. Gł. Koron.

\*\*) Sumaryusz stały czyli Expens roczny z podpisem „Stanisław August król“, w Archiwum Jabłonnicy, szafa VII, Nr. 480, Miscellanea nr. 134. Rachunki zaś niniejsze (T. 142) są wzięte z papierów Piusa Kicińskiego szefa gabinetu, stanowiących własność prywatną.

w sprawozdaniu swoim wyraźnie uwydatniła. Notujemy ważniejsze pozycje, opuszczając grosze i denary.

**Tab. 142.**

Rachunki Kasy JKM. Generalnej dwuletnie  
a 1 aug. 1781 ad ultimam Julii 1783 (wyjątek).

	Expens dwuletni podług Ktatu ułożony	Expens w dwóch latach actu uczyniony
1. Do szkatuły Najj. Pana . . . . .	1,250.506	1,196.506
2. Na fundusz umarzający długi . . . . .	2,622.653	5,526.143
3. „ prowizye . . . . .	1,000.000	986.027
4. „ pułk jeden (Azulewicza) wraz z Eskortą . . . . .	395.381	395.124
5. „ ministrów u dworów zagranicznych . . . . .	200.000	210.418
6. . . . .		
8. „ militaria . . . . .	40.032	38.938
9. „ Gabinet J. K. Mci . . . . .	382.289	383.789
. . . . .		
28. „ manufaktury Grodzieńskie . . . . .	—	26.595
29. „ artystów i malarnię . . . . .	343.056	343.056
30. „ Mennicę . . . . .	145.667	145.667
31. „ Departament Górniczy . . . . .	95.472	81.058
32. Familia J. K. Mci . . . . .	539.477	539.477
33. Pensye . . . . .	1,469.894	1,455.892
34. Expens extraordinar., nieprzewidziany i na budowie tudzież z podanych sum przez J. W. Rzewuskiego . . . . .	700.000	1,639.417
	—	37.800
Suma . . . . .	12.405,907	16,107.545

Ku końcowi niniejszego okresu w roku 1787 — 8 znajdujemy znacznie większą sumę w pobranych dochodach, lubo nie dostrzegamy w niej ani opłaty ze skarbu Litewskiego, ani ceł litewskich (te ostatnie może się mieszczać w intratach stołowych). Rozchód znacznie przekroczył granice zatwierdzonego etatu, ale nie przewyższył przecie dochodu. Przytaczamy rekapitulacje z rachunków rocznych kasy, odrzucając grosze i denary \*).

\*) Jabłonna, szafa IV, półka F, plika Nr. 199 p. tyt.: Duplicat Rachunków Kasy JKM Głnej 1787—1791.

## Tab. 143.

Duplicat Rachunków kasy JK. Mci Generalney, a 1 martii 1787  
ad ultimam Februarii 1788.

## a) Rekapitulacya Percepty.

Z remanentu.	
1. Z należytości corocznej... ze Skarbu Rzp. Koronnego . . . . .	3,211 583
2. Z tegoż Skarbu Koronnego ex Subsidio Charitativo . . . . .	507.046
3. Z dochodu ceł JK. Mci koronnych . . . . .	822.841
4. Z dóbr JK. Mci stołowych w Koronie . . . . .	83.800
5. Z dochodu poczt JK. Mci . . . . .	289.627
6. Z najmu składów JK. Mci solnych . . . . .	200.000
7. Z manipulacyi Tabacznej (vacat).	
8. Z intrat JK. Mci stołowych w W. X. Lit. . . . .	2,238.932
9. Za remanenta ekonomiczne i fabryczne Litewskie . . . . .	432.000
10. Z dochodu portu Gdańskiego . . . . .	89.047
11. Z dzierżawy Manufaktur JK. Mci Grodzieńskich. . . . .	14.541
12. Z dóbr JK. Mci dziedzicznych. . . . .	3.490
13. Dochód ze Skarbu Rzp. Koronnego na reparacyą Zamku.	
14. Z extraordinaryjnej percepty . . . . .	16.784
Suma. . . . .	7,909.695

## b) Rekapitulacya Expensy.

1. Do szkатуły Najjaśniejszego Pana . . . . .	847 170
2. Familii JK. Mci.† . . . . .	290.138
3. Stół, kredens, cukiernia i piwnica . . . . .	469.243
4. Drzewo do opału . . . . .	52.000
5. Swiece woskowe i pochodnie . . . . .	40.000
6. Sprawunki stajenne . . . . .	45.983
7. Furaż. . . . .	92.025
8. Sprawunki liberyi . . . . .	86.541
9. Podatki publiczne i najem domów . . . . .	52.107
10. Departament Gospodarski Zamku . . . . .	151.471
11. Expens extraordinaryjna. . . . .	1,093.384
Kamera J. Kr. Mości . . . . .	114.078
12. Dwór J. K. Mości inclusive Szambelanów i Kamer-Jun- krów. . . . .	420.566
14. Adjutantom JK. Mci i Buńczucznym. . . . .	36.298
15. Gabinet JK. Mci . . . . .	127.993
16. Kancelarya JK. Mci Wojskowa . . . . .	25.445

17. Biblioteka JK. Mci . . . . .	46.300
18. Oficyalistom i ludziom stajennym. . . . .	55.395
19. Pułk JK. Mci i Eskorta . . . . .	197.690
20. Ministrom i rezydentom JK. Mci i Rzpłtej u dworów za- granicznych . . . . .	113.220
21. Na korpus Kadetów . . . . .	100.000
22. Militaria . . . . .	33.466
23. Na mennicę JK. Mci.	
24. Departament Górniczy. . . . .	42.437
25. Pensye zasłużonym . . . . .	160.560
26. Na pensyonowanych . . . . .	491.793
27. Na pensye ubogim. . . . .	25.692
28. Na prowizye. . . . .	674.372
29. Na opłaty roczne bez obowiązku spłacenia kapitałów. .	43.150
30. Na umorzenie kapitałów . . . . .	1,981.161
(Wyrównywająca zupełnie percepcie) suma.	7,909.695

Zdawałoby się, że przy takim stanie funduszków można by już czuć się zadowolonym, kiedy szkatuła zwiększyła się dwakroć, a fundusz extraordinaryjny blisko trzy razy w porównaniu z etatem. Przeglądając rachunek szczegółowy z tego funduszu (dział II), znajdujemy: opłacone Ryxowi na utrzymanie baletu i teatru (po 7.500 złp. miesięcznie) 90.000 rocznie, na posag tancerki Piekarskiej „z wyraźnej woli N. Pana“ 1.000 złp., gratyfikacyi Tęgoborskiemu „z wyraźnej woli N. Pana“ 1.800 złp., nadto pod d. 18 września 1787, „do szkatuły Pańskiej na wiadomy interes N. Panu“ 2.000 dukatów, i pod d. 10 listopada do rąk N. Pana w gotowiznie oddane na expens podróży JP. Littlepage do Paryża 300 dukatów.

Mając opłacone wszystkie koszta stołu, garderoby, stajni służby, mieszkanie nawet dla różnych faworytów i rezydentów lub rezydentek, mając przeszło 600.000 na pensye do rozdania, chociaż te były reskryptem zniesione, dostając około 2,000.000 złp. na szafunek hojności i fantazyi pańskiej, możnaby przynajmniej długów nie robić i nie zadawać fałszu kasyerowi, który w swoim bilansie doprowadził expensę do równowagi z perceptą. Tymczasem długi znajdowały się, jak grzyby po deszczu, wzrastały nieustannie i odbijały się w ra-

chunkach Komisji Ekonomicznej, na wzroście trzech ostatnich działów expensy 28, 29 i 30-tym. Źródłem i zbiorowiskiem tych długów była zawsze szkatuła, czyli wydatki osobiste królewskie. Stanisław August zapisywał je nawet, sprawiając sobie na każdy rok oddzielną księgę, nie wiemy tylko czy odczytywał po zapisaniu, czy obliczał kiedykolwiek ogół? bo sumy niema ani jednej. Pierwsze karty w tych księgach są przeznaczone na pozycje dochodowe (Recette); otóż na czele figuruje zwykle pobrana z kasy suma etatowa, a za nią idzie już długi szereg pozycji „emprunté“, z nazwiskiem bankierów, zakonników, cudzoziemców, szlachty, żydów i t. d. \*).

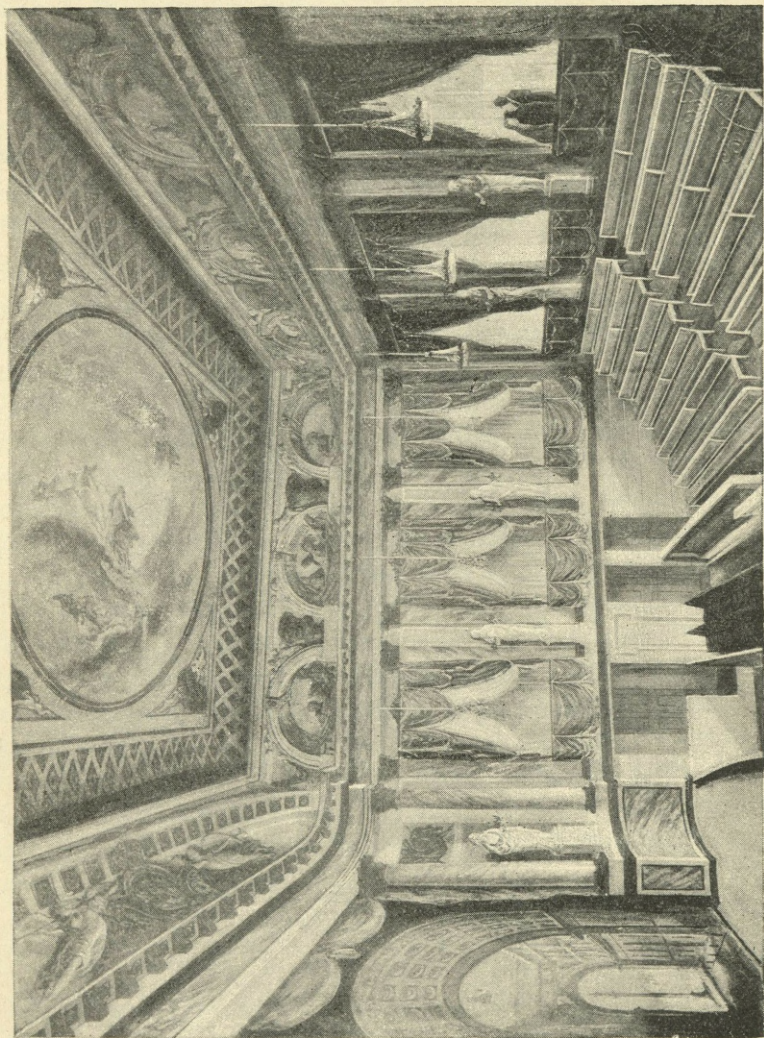
Z pozycji wydatkowych przygodnych do najgrubszych należą koszta podejmowania W. Xcia rosyjskiego Pawła z żoną podczas przejazdu przez Polskę za granicę *in cognito* pod przybranem nazwiskiem hrabiego du Nord w r. 1781; te koszta, nie licząc osobistych wydatków Stanisława Augusta na podróż do Wiśniowca, wyniosły 632.013 złp. \*\*). Podróż

\*) Tak np. w roku 1777 pożyczono 100.000 złb. ze Zakonu Ś. Bazyłego Wielkiego, które miały być zwracane miesięcznymi ratami; od dnia 30 czerwca 1781 roku te opłaty miesięczne ustały; hr. Tomatis, przyjaciel Ponińskiego, miał podług dwóch kart królewskich należność w dużej kwocie (w roku 1781) 5.097 dukatów (Archiwum w Jabłonie, szafa VII Nr. 480 Miscellanea).

\*\*) Notą wiele przejazd W. Xięstwa rosyjskich przez kraj Polski kosztować mógł (Archiwum w Jabłonie, szafa VII, Nr. 480 Miscellanea).

Na podróż do Wiśniowca in 7bri et 8bri	
1781 roku . . . . .	180.000 f.
Pocztamtowi Warszawskiemu za konie . . . . .	78.693 gr. 12 d. 9
Tepperowi i Blankowi za prezenta:	
a) do Wiśniowca wzięte . . . . .	88.740
b) za 5 pierścieni brylantowych . . . . .	9.900
Komarzewski G. M. expensował na podróż swoje . . . . .	62.280
Tenże odebrał na powrót W. Xięstwa. . . . .	198.000
Expens na fajerwerk jeszcze nie podany,	
plus minus . . . . .	14.400
In suma fl. . . . .	632.013 gr. 12 d. 9

Do str. 71, t. III.



**Teatr dworski w Pomarańczarni w Łazienkach.**

(Podług obrazu Ludomira Dymitrowicza).

do Grodna na sejm i do Nieświeża w odwiedzinę Karola Radziwiłła musiała kosztować też sporo, a w r. 1787 podróż do Kaniowa dla widzenia się z Katarzyną, pochłonęła podobno do 6 milionów \*).

Oprócz własnych przejmował Stanisław August długi cudze, ulubieńców swoich np. w r. 1781 Byszewskiego adjutanta 502 dukaty, Trembeckiego szambelana 2.450 dukatów (44.100 złp.); Triblemu za obrazy należało się dukatów 700; spłata nie zakończyła się jeszcze w r. 1784 \*\*).

Miała więc Komisya Ekonomiczna zawsze dosyć niespodzianek, które wszelkie przewidywania i obliczenia budżetowe wywrócić mogły, a kunszt pożyczania pieniędzy był niezbędnym dla ubiegających się o łaskę Króla Imci. Nie wystarczały awanse i pożyczki Teppera i Blanka; z początkiem roku 1782 odkrywamy już nową pożyczkę zagraniczną od Quiryna Wilhelma van Hoorn na sumę 1.000.000 fl. holenderskich, a więc przeszło 3 miliony złp. na 5<sup>0</sup>/<sub>10</sub> po kursie 105 stywrów za dukata; spłata miała się zacząć od d. 1 marca 1782 r. w ratach półrocznych \*\*\*). Gdy więc w r. 1784 poprzedni dług holenderski (IV) był blizkim umorzenia, Stanisław August na sejmie Grodzieńskim przez usta Naruszewicza wystąpił z nowem żądaniem *n e r e x e g e a t i* wyjednał konstytucyę o dalsze płacenie 900.000 złp. ze skarbów Rzpltej. I płacono w istocie aż do przedostatniego kwartału r. 1792 przez lat 17 bez przerwy; a nadto zapłacono 1,200.000 *subsidium charitativum* w r. 1794—5 do 1 marca; tym sposobem oba skarby Rzpltej dopłaciły królowi do listy cywilnej poważną sumę.

---

\*) Jul. Bartoszewicz: l. c. str. 174.

\*\*\*) Arch. Jabłonny, Miscellanea w szafie VII, Nr. 480.

\*\*\*\*) Tamże.

## Nr. 144.

16,500.000 złp. na długi,

co nie przeszkodziło utracyszowi do założenia nowej seryi: w r. 1786 znegocjowana została VI pożyczka zagraniczna u Hope'go. Ku końcowi okresu, w chwili zebrania się sejmu czteroletniego, skarb JK. Mci był obciążony znowu brzemieniem około 13 milionów \*).

Była przecież i korzyść jakaś z ofiar, ponoszonych przez Rzpltą na rzecz tronu: Stanisław August czuł się niezależnym w obec zagranicy, nie „łabudał“ podobno żebraczych datków u posła rosyjskiego Stackelberga, a gdybśmy uwierzyć mogli Ferrand'owi, sam nawet płacił mu znaczną pensję \*\*). Rozpierał się wprawdzie Stackelberg na komnatach zamkowych, narzucał swoich protegowanych na wakanse, wdawał się w sprawy sądowe, postępował, mówiąc słowami Fryderyka II, jak prokonsul rzymski, ale to było już następstwem nieuchronnem gwarancyi, a poniekąd dawało się tłómaczyć politycznemi przekonaniem Stanisława Augusta co do stosunków Polski z Rosyą. Pomimo to nie pozwolił on na wydanie Kamieńca Rosyanom w r. 1777, nakazane już przez Departament Wojskowy, i zdobył się na energiczniejszą postawę w sprawie biskupa dyzunickiego Wiktora Sadkowskiego (I, str. 206). O zupełnej wszakże niezależności moralnej i materyalnej, przy znanym jego charakterze, oczywiście nie może być mowy: w memoryale doręczonym Katarzynie II w Kaniowie zmierział wprost do takiego celu, by Rzplta stała się „prowincyą“ państwa Rosyjskiego, a prowadząc potem układy o alians

---

\*) Rachunki sejmowe niżej i księga Kasy JKM. Nr. 193 w Jabłonie, IV, E. X. Kalinka: Sejm czteroletni II, 25 (Lwów 1881).

\*\*) Ferrand: Hist. des Trois démembréments Paris 1820; II, 44, powiada, że król płacił Stackelbergowi po 72.000 dukatów rocznie; suma ta wydaje się nam niemożliwie wielką; chyba może 72.000 złp.

z Rosyą i udział w wojnie tureckiej, nie przepomniął o za-  
daniu „osobnego zasiłku od Imperatorowej“ \*).

Łożył nieco Stanisław August na sprawy publiczne z czego zawsze robił paradę. Najwięcej na korpus Kadetów— po 100.000 złp. rocznie; na kancelaryę Wojskową i militaria mało, znacznie mniej niż na teatr, baletniczki i bibliotekę (a militaria to znaczy tylko „traktyer“ dla oficerów zostających na służbie przy królu); dodawał coś na ministrów i rezydentów przy dworach zagranicznych, którzy mu nowiny przesyłali i drobne zlecenia załatwiali, bo żadne poważne układy nie toczyły się w ciągu okresu. Najzawsza korespondencya toczyła się z Rzymem pomiędzy Ghigiotti'm i Antici'm. Ten ostatni przysługiwał się w r. 1787 projektem krucjaty t. j. jakiegoś podatku, który możnaby wyjednać u papieża na zasilenie kasy królewskiej \*\*). Ale gdy w r. 1787 kompania pruska wzięła w dzierżawę saliny Wielickie i podniosła cenę soli, minister polski Corticelli nie doniósł o tem z Wiednia; oskarżono go za to na sejmie, zarzucano też pobieranie pensji cesarskiej „z ambon ogłoszonej“ \*\*\*).

---

\*) Sievers: Pamiętniki wyd. Żupańskiego V, 32 (raport do Katarzyny). X. Kalinka: Sejm czteroletni I, 55 (1880). Komarzewski: Coup d'oeil etc. str. 250. Kiciński (Koresp.), pisze do Badeniego 3 3 1787, że „Imperatorowa chce wnieść po przyjacielisku w domową sytuację królewską dla zabezpieczenia mu wygodnej starości i na tę pomoc ma być już złożonych 2 mil. rublów“.

\*\*\*) Listy różne prałata Ghigiotti od wielu osób w Arch. Jabłonny szafa VII, półka 2, tam się znajduje też Progetto della Crociata mandato dal marchese Antici nel 1779, sprawa rozwodowa hr. Prot-Potockiej, listy Xcia biskupa warmińskiego do Rzymu, Etat de la question entre la Republique, de Pologne et les princes de la maison de Condé par rapport aux sommes Napolitaines etc.

\*\*\*)) Głos Ign. Krzuckiego na sesji dnia 31 maja 1791 (broszura, str. 79). Dawniej, bo dnia 10 grudnia 1788 Krasieński poseł podolski interpelował marszałka Małachowskiego, biskupa płockiego oraz Szydłowskiego, dla czego, uznawszy Corticellego godnym odwołania, wyrok ten z ksiąg wymazali? (Dyaryusz urzędowy 1788 I, część 2, str. 373). Kalinka mnie-

W r. 1780 Stanisław August oświadczył na sejmie, że daruje Rzpltej ludwisarnię, oraz cały koszt, poniesiony na jej wystawienie, jakoteż na wykonane w niej dotychczas roboty, ogółem 700.000 złp. Ztąd urosła pogłoska, popierana nieasnym wyrażeniem raportu z r. 1791, że w ciągu swojego panowania król darował krajowi 227 armat. Ścisłejsze sprawdzenie inwentarzy arsenału i rachunków ludwisarni od r. 1780 wykaże błędność tej pogłoski. W r. 1777 ceughauz warszawski przechowywał 38 armat, 5 haubic, i 2 moździerze, razem 45 sztuk z napisami: „Impensis Regiis Reipublicae restitutum“. Niewiele zapewne przybyło w ciągu trzech lat następnych, niewiele też mogło pójść do Kamieńca, gdzie połowa dział była żelaznych, do użycia niezdatnych, a z drugiej połowy najwięcej starych. W r. 1780 sejm, przyjmując ludwisarnię, wyznaczył na nią po 30.000 złp. rocznie, w r. zaś 1789 etatem powiększono tę sumę do 127.500 złp. rocznie. Odtąd lano już działa na koszt skarbu Rzpltej; z funduszu „szkatułkowego“ króla pozostało tylko 8.020 złp. w r. 1780 i potem nie wpłynęło już ani grosza, a jednak na odlanych sztukach kładziono napis: „Stanislaus Augustus Rex Reipublicae dedit“. Do d. 29 listopada 1791 przybyło takich dział 120. Wiedząc to, dopiero można zrozumieć należycie urzędowy raport o stanie arsenałów pod rzezoną datą, gdzie w rubryce fundatorów (w tablicy 7 p. t. „Procedentia dział metalowych“) czytamy następne słowa: „N. Król St. August ludwisarnię postawił i do r. 1780 swoim kosztem utrzymywał, a złp. 700.000, na to złożone, Rzpltej darował, z czego j a k o i z f u n d u s z ó w, o d r. 1780 w y z n a c z a n y c h, zrobione jest: armat 129, haubic 59, moździerzy 39, suma dział 227“ \*). Potrącając z tej sumy 120, otrzymamy najwyżej 107 dzieł

---

ma, że Corticellego obwiniano „najniesłuszniej“ (Sejm czteroletni 1880 roku I, 63).

\*) Inwentarz Aarsenałów Warszawskiego y Kamienieckiego y raporta Ludwisarni od roku 1769 do 1791 w Aktach Komisji Wojskowej, księga 68. Raport z roku 1791 zamieścimy w tomie IV, tab. 240.

wszelkiego rodzaju, zaliczając w to i Kamienieckie, na rachunek samego Stanisława Augusta. Ludwisarnia też jego okazała się w r. 1791 zbyt szczupłą i ze względu na niebezpieczeństwo ognia niezdatną do lania dział w większej ilości. W r. 1794 za Kościuszki wystawiony był nowy gmach pod kierunkiem budowniczego Ajgnera, lecz za nim ustawiono maszyny, już nastąpił szturm Pragi. Jeśli przypomnimy sobie, że już w r. 1766 Stanisław August oświadczał darowiznę sum wyłożonych na ludwisarnię (wyżej str. 28) pokazuje się, iż powtórzenie tego daru w r. 1870 byłoby zbyt cennym, gdyby nie miało całkiem innego znaczenia: oto, pod pięknym pozorem ofiary na rzecz dobra publicznego ukrywało się żądanie, aby Rzplta zwolniła skarb królewski od ciężaru i przejęła wszystkie koszty lania dział na rachunek skarbu publicznego.

**63.** W epoce sejmu wielkiego rachunki kasy JK. Mci generalnej z lat 1788—1791 przedstawiają się świetnie: dochody dosięgają cyfr najwyższych, a po opłaceniu wszelkich znanych Kameże wydatków pozostają nawet remanenty. Przekonamy się o tem z rekapitulacyi percepty i expensy (odrzucając grosze i denary \*).

Tab. 145.

### Duplicat Rachunków Kasy JKM. Generalnej.

#### a) Rekapitulacya Percepty.

	a 1 martii ad ultimam Februarii		
	1788—1789	1789—1790	1790—1791
Z remanentu . . . . .		18.821	156.866
Z należytości corocznej ze skarbu Rzpt. Koronnego. . . . .	2,666.666	2,666.666	2,666.666
Ex subsidio charitativo . . . . .	392.953	300.000	1,200.000
Z ceł koronnych. . . . .	797.047	896.420	779.002

\*) Arch. w Jabłonie, szafa IV, półka F. plika Nr. 199.

	a 1 martii ad ultimam Februarii		
	1788—1789	1789—1790	1790—1791
Z dóbr stołowych w Koronie . . . . .	73.227	33.600	108.392
Z poczt. . . . .	335.587	450.000	534.811
Z najmu składów solnych . . . . .	200.000		
Z manipulacji tabaczej . . . . .	64.605	18.000	
Z intrat stołowych w W. X. Lit. . . . .	2,947.932	2,593.432	2,593.432
Z portu Gdańskiego . . . . .	126.101	213.041	242.468
Z dóbr JK.M. dziedzicznych. . . . .			
Z dochodów ze skarbu R. Kor. na reparacyą zamku . . . . .		25.000	
Z percepty extraordinaryjnej . . . . .	9.014	3.291	91.913
Suma percepty . . . . .	7,613.136	7,418.275	8,573.554

## b) Rekapitulacya Expensy (wyjątki).

	a 1 martii ad ultimam Februarii		
	1788—1789	1789—1790	1790—1791
1. Do szkатуły N. Pana . . . . .	1,080.000	1,080.000	1,296.000
2. Familii Pańskiej . . . . .	226.232	253.669	424.037
11. Expens extraordinaryjny . . . . .	933.370	954.300	1,150.521
16. Kancelarya JK.M. Wojskowa . . . . .	24.843	21.966	26.378
17. Biblioteka JK.M. . . . .	51.250	47.800	36.580
19. Pułk JK.M. Nadworny i Eskorta . . . . .	197.690	197.600	197.690
20. Na ministrów u dworów za- granicznych . . . . .	113.970	88.186	119.853
22. Militaria . . . . .	38.757	38.721	37.327
24. Departament Górniczy . . . . .	37.170	45.502	7.149
25. Pensye zasłużonym . . . . .	131.522	126.848	144.358
26. Na pensyonalistów . . . . .	297.589	310.431	476.280
28. Prowizye od kapitałów . . . . .	416.180	668.476	836.757
29. Opłaty roczne bez obowiąz- ku spłacenia kapitałów . . . . .	37.150	37.150	52.150
30. Na umorzenie kapitałów. . . . .	1,937.205	1,307.438	1,400.952
Suma expensy . . . . .	7,594.315	7,261.409	8,376.219
Te od percepty potrąciwszy, zo- staje remanentu . . . . .	18.821	156.866	197.334

W rachunkach szczegółowych, w dziale II-gim (extraordinaryów) znajdujemy stale wypłacaną sumę 7.500 złp. miesięcznie Ryxowi na utrzymanie baletu i teatru; nadto wypła-

cono d. 22 lipca 1789 r.) „zwykłej gratyfikacji“ baletnikowi Walińskiemu i baletniczce pannie Makarskiej „przy postanowieniu się“ 2.000; na wyprawę baletniczki Maryanny Adolskiej (d. 14 paźdź.) 1,000 złp.; z woli N. Pana na posag dla JP. Pietraszewskiej z baletu 1.000 złp. (w r. 1790); Kosakowskiemu biskupowi inflanckiemu (za ominione biskupstwo krakowskie) in vim sumy 8.000 dukatów od N. P. przyznanej, zapłacono d. 23 czerwca 1.000 i 12 sierpnia 1790 r. 1.000 dukatów; Ożarowskiemu kasztelanowi wojnickiemu in vim 4.000 dukatów, od N. P. darowanej, wypłacono 19.800 złp. d. 3 stycznia 1791 r. „Stosownie do wyraźnej woli N. Pana do rąk Komarzewskiego G. L. na expens sejmików wypłacono 9.000 złp.“, d. 29 września 1788 r. Podobnie z woli N. Pana Kickiemu, marszałkowi Trybunalskiemu „na wiadomy N. Panu interes“ złp. 18.000 d. 29 paźdź. 1788, później d. 26 maja 1789 temuż Kickiemu koniuszemu w. k. 72.000 złp. „na expens przy funkcyi marszałka Trybunalskiego“, Zakrzewskiemu kasztelanowi nakielskiemu, marszałkowi Trybunału koronnego in vim sumy 3.000 dukatów, na expens funkcyi marszałka wyznaczonej, dano dwa razy po 18.000 złp. d. 12 sierpnia 1789 i d. 27 lutego 1790 r. i Bułharynowi marszałkowi Trybunału Głównego W. X. Litt. na wsparcie expensy z funkcyi darowane 18.000 złp. d. 26 lutego 1791 r. Dzieduszyckiemu pisarzowi w. W. X. L. sposobem awansu na expensa Departamentu Spraw Cudzoziemskich 11.009 złp. (mianowicie na gabinet 3.809 złp. i dla pułkownika Trokina, do Xcia Potomkina wysłanego, 400 dukatów) w lutym 1779 r.; Tęgoborskiemu szambelanowi i sekretarzowi Departamentu Spraw Zagranicznych na długi z szczodroblewości N. Pana in vim 2.078 duk. opłaciła kasa glna 8.515 złp. d. 26 lutego 1791 r. Wmu d'Essen, ministrowi dworu saskiego od N. Pana za długi przeciąg czasu nieodebranej intraty z folwarku Arciszkańy wyliczono 4.500 złp. d. 27 lutego 1790 i tyleż d. 5 stycznia 1791 r. Drewnoskiemu, posłowi Łomżyńskiemu (niegdyś sekretarzowi konfederacyi Ponińskiego z r. 1773, jednemu z najgorszych ludzi owego czasu) na stancyę w czasie sejmu

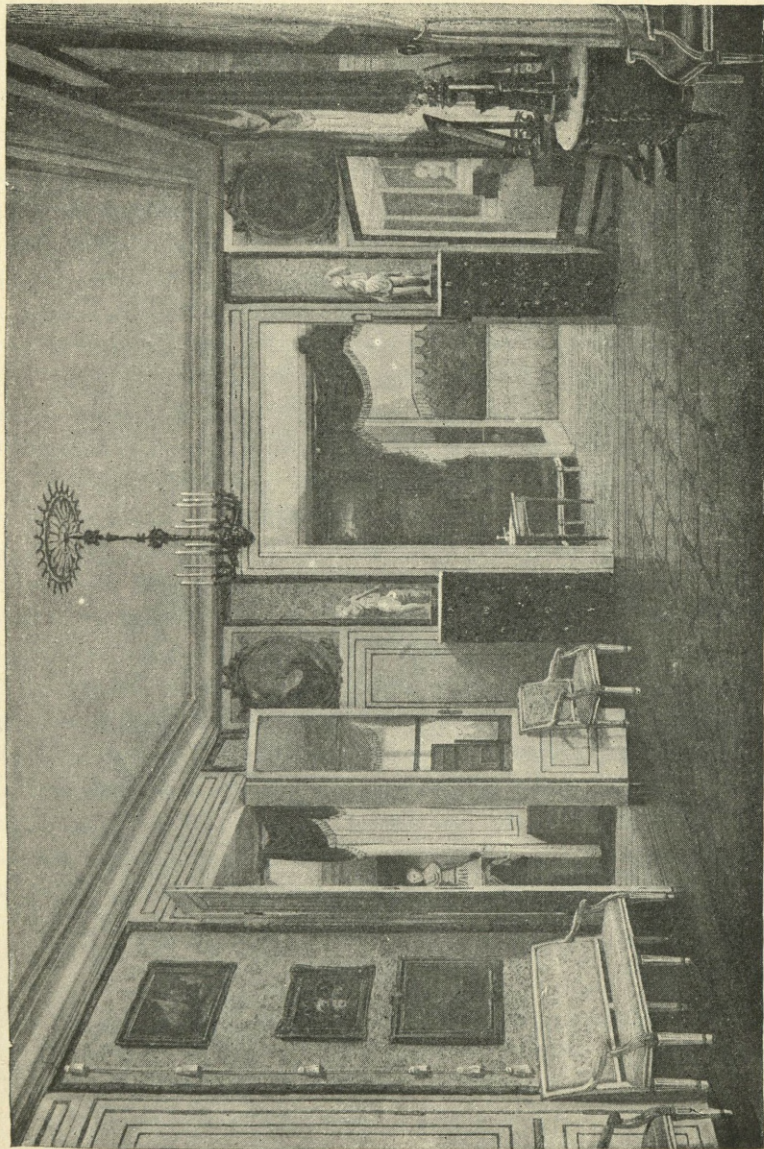
bez kwitu 1.800 złp. z woli JKM. d. 30 stycznia 1789 r. Są i tajemnicze pozycje: pod d. 15 września 1788 do wyliczenia JP. Cabrit na wiadomy JKM. interes 93.600 złp. i pod d. 14 paźdz. 1789 na wiadomy N. Panu interes bez kwitu 5.400 złp.

I na te wszystkie wydatki, szczodrobliwości, fawory dla baletniczek, na pensje „zasłużonym“ i niezasłużonym, na „wiadome N. Panu“ interesa, na utrzymanie dworu, liberyi, stajni, na jakiegoś Achmetowicza z wielbładami, jakichś marynarzy w Łazienkach starczyło; pozostawały nawet remanenty. A jednak zdwojone w ciągu dwóch lat prowizye (dział 28) wskazują, że długi wciąż wzrastały, długi nie objęte „perceptą“ rachunkową, notowane tylko w tajemnych księgach Stanisława Augusta własną jego ręką, a wiadome Duhamel'owi, Crutta i kilku innym osobom zaufanym. Dla niego pieniędzy nigdy nie było dosyć.

Uspodobienie izby sejmowej, literatury politycznej i większości narodu było tej natury, że niepodobna było ani pomyśleć o powtórzeniu dawnej przygrywki do kosztownych wniosków: ne rex eget. Przeciwnie, wypadło królowi dla wywołania pożądanego efektu dwukrotnie występować z ofiarami: w dniu 27 marca 1789 odstąpić wieczyście skarbowi Rzpltej czopowe z Brześcia i Grodna a w dniu 26 lutego 1790 roku darować klejnoty, mianowicie: order Orła Białego, naramiennik, szlifkę z guzikiem do kapelusza, szponę do zapięcia płaszcza, gwiazdę do orderu, łańcuch orderowy, order Ś. Andrzeja (rosyjski) z szmelcem szafirowym“ i koroną nad nim z trzema dużymi kamieniami, oraz gwiazdę do tegoż orderu z szmelcem szafirowym, kamieniami osadzoną \*). Szacowano wszystkie te brylanty na 25.000 dukatów (450.000 złp.); wezwani przez Komisję Skarbową biegli oznaczyli ich

---

\*) Dyaryusz krótko zebrany Dufoura, sesja 83, str. 260. Dzień. Czyn. S. G. W. sesja 227; kwit z odbioru w Komisji Skarbu Koronnego nosi datę 4 kwietnia znajduje się w Prot. Ekon. A/27, str. 251.



**Pokoje górnego piętra pałacu w Łazienkach.**

(Podług litografii Ph. Bencoit w Album J. K. Wilezyńskiego, ze zbioru D-ra H. Dobrzyckiego).

wartość najmniej na 26.957 czer. zł., gdyby się znalazł amator. Cała izba całowała rękę królewską za tak hojną ofiarę, ale Komisya Skarbowa obeszyła się z klejnotami bardzo delikatnie, bo ich nie sprzedała, a w roku 1793 z polecenia Sieversa zwróciła je w całości Stanisławowi Augustowi \*).

Dając się porwać panującemu w sejmie i społeczeństwie prądowi, Stanisław August po raz pierwszy wyzwolił się i odsunął od ambasady rosyjskiej; nie mógł więc już ani pomyśleć o „wyłubudaniu“ jakiegokolwiek sumki z tego źródła. Upajał się okrzykami i widokiem szarf, ozdobionych haftowanym napisem: „król z narodem, naród z królem“. Ponieważ jednak ta rozkosz nie przyczyniała mu wpływów pieniężnych, więc w roku 1790 spróbował wyzyskać dla swej kieszeni świeżo zawarte przymierze pruskie i zgłosił się do Fryderyka Wilhelma najprzód o milion dukatów, a później chociaż o milion talarów. Ofiarowano mu tylko połowę tej ostatniej sumy, ale pod warunkiem ustąpienia dochodu z Gdańska i hypoteki na dobrach dziedzicznych królewskich. Warunek ten był niepodobny do przyjęcia, gdyż Stanisław August nie chciał wyjawiać tej operacyi przez oblatowanie rewersów w grodach; wolał więc odłożyć pożyczkę do lepszej pory, kiedy będzie mógł zażądać poręczenia od sejmu. Nie udał się też projekt założenia banku, któryby z prowizyi mógł dostarczyć 80.000 dukatów rocznie \*\*). Dopomogła jednak nabyta popularność do znegocjowania na dniu 1 marca 1791 roku pożyczki VII zagranicznej w Holandyi u bankierów amsterdamskich von Hoorna, Gulchera i Mildera na 1,500.000 zł. hol., po 106 stywów za 1 czer. zł. czyli 5,094.339 złp. gr. 18, z czego je-

---

\*) Zwrot nastąpił dnia 5 sierpnia przez sancitum konfederacyi Targowickiej z dnia 27 lipca, a właściwie na rozkaz Sieversa. Prot. Ekon. A/32, str. 973. Oszacowanie w A/31, str. 911—914.

\*\*\*) X. Kalinka: Sejm czteroletni; II, 252—4.

dnak dla Teppera i Blanka za pośrednictwo i expens negocjacyi akordowany 9 proc., czyli strącono 458.490 złp. \*).

Taż sama księga kasowa wykazuje znaczny ruch funduszów w ciągu 1791—1792, mianowicie:

### Tab. 146.

Z końcem lutego 1792 roku:

Percepta razem z pożyczką holenderską . . . . .	13,052.293
Dochody bez tej pożyczki . . . . .	7,957.954
Expens . . . . .	12,811.717
Remanent. . . . .	241 803

Pomimo przechodzenia tak wielkich, dotąd niepraktykowanych sum przez kasę, Stanisław August nie zaniedbywał zwykłych swoich operacyj wewnętrznych, warszawskich. Znajdujemy skrypta w tym rodzaju: „Niżej podpisany zeznałem tym rewersem, jako wzięłem do rąk moich 12 blankietów, każdy na dukatów 1.000 na papierze stemplowym ceny złp. 12, ręką Najjaśn. Pana podpisanych, które dla wzięcia pieniędzy są mi powierzone; ile tedy tychto blankietów upotrzebię, pieniądze gotowe przynieść winien będę, — d. 13 Xbris 1791, Mikołaj Zederkowski Sta Wło“. Zebrały się pliki doniesień Crutty, Duhamel'a, Kickiego o różnych kombinacjach pożyczkowych. Znany żyd Szmul i żona Szmulowa „miewali tajemne interesa z królem Imcią“, o których sam Kicki dobrze nie wiedział. Były wydane papiery na 16.000 dukatów z dopiskiem: „Pod honorem królewskim zaręczam zapłatę tych papierów S. A. K.“; później oddano za nie powozy, oszacowane przez Dangla na 12.000 czer. zł. W roku 1792 król wydał papier swój na 60.000 złp. do negocjowania niejakiemu

\*) Księga Kasowa kasy JK. Mci Głnej a 1 martii 1791 — 1792; str. 41 (Arch. Jabłonny, szafa IV, półka F, plika Nr. 196.

żydowi Markiewiczowi, który, skoro na takowy papier pieniędzy nigdzie dostać nie mógł, zastawił go na rzecz swoją u kupca w Petersburgu. Dla wycofania się z tego przykrego interesu król obmyślił nową kombinację: kazał dać na wykupno papieru trzy karabele kosztowne, zapłacone niegdyś 10.000 dukatów; zatrudniał się tem kasztelan Leduchowski; skrypt był odzyskany, lecz karabele dostały się do niejakiego Tobiasza żyda \*).

Przyjmując wojnę rosyjską w roku 1792, sejm oddał Stanisławowi Augustowi naczelną komendę wojska i wyznaczył 2 miliony celem opatrzenia króla Imci na wyprawę wojenną. Jakoż Komisya Skarbowa zajęła się dnia 1 czerwca utworzeniem „kasy obozowej pod bokiem JK. Mci“. Zakupiono powóz 6-konny pod kasę, drugi powóz pół-kryty pod regenta jej Nielubowicza i aplikanta Łączyńskiego; dnia 8-go czerwca wypłacono do niej 500.000, w dniu 22-im tegoż m. 100.000 złp. Jak wiadomo, do obozowania nie przyszło, bo Stanisław August wolał podpisać w Warszawie akces do konfederacyi Targowickiej; ale do kasy generalnej skarbu Obojga Narodów wróciła tylko skromna sumka 327 czerw. zlot. za sprzedane powozy i konie \*\*). Nie wypłacono jednak pozostałych z dyspozycyi 1,400.000 złp. \*\*\*). Obrót funduszków w kasie królewskiej był jeszcze znaczny.

---

\*) Arch. Jabłonny, szafa VII, Nr. 480 Miscellanea, różnego rodzaju interesa Stanisława Augusta, w które wchodzi: Kicki, Crutta, Duhamel, Berneaux i w. in. Tu jest nota Kickiego z objaśnieniami dla spadkobierców po śmierci króla, punkta 9 i 11.

\*\*) Prot. Ekon. A/30, str. 1503, 1563, 1575, 1761, 2009. Podczas ostatniej narady z ministrami i marszałkami przed akcesem, St. Małachowski proponował 100.000 czerw. zł. na potrzeby królewskie, dodając wszelako warunek: „lecz niech mi wolno będzie włożyć je do pojazdu, którym WK. Mość do obozu wyjedzie“. Stanisław August wolał podpisać warunki podane sobie przez Katarzynę, więc i pieniędzy od Małachowskiego nie dostał. (Niemcewicz: Pamiętnik czasów moich).

\*\*\*) Księga percepty i expensy Kasy i JK. Mci Generalnej a 1 mar-tii 1792, archiwum Jabłonny, szafa IV, półka F, plika Nr. 196.

**Tab. 147.**

Od 1 marca 1792 do końca lutego 1793 r.

Suma percepty . . . . .	10,078.746
Suma expensy . . . . .	9,788.373
Remanent . . . . .	290.372

Ale tę kasę przytłaczała w końcu 1792 roku olbrzymia, większa od dawnych masa długów, przenosząca podobno cyfrę 20 milionów złp. Znowu tedy zaczęły się kłopoty, zawiłała nędza, rozwarła się przepaść przed utracyszem.

Przesadzał może podrażniony mocno, a plotkami posiłkujący się Bułhakow, gdy pisał w swoim dzienniku, że król pożyczył u jednego z kupców 17.000 dukatów, z tych 4.000 tylko otrzymał gotówką, a resztę fantami, które sprzedaje za drugich 4.000; że Aleksander Lubomirski nie chciał pożyczyć 100.000 złp. nawet na 18 procent bez poręczenia Stanisława Poniatowskiego, którego plenipotenci znów, Badeni i Wawrzecki mieli opuścić Warszawę właśnie przez obawę, żeby ich do tego poręczenia nie zmuszono; że od żydów król wyłudził 15.000 dukatów, obiecując im nowe prawo. Nie przeskodziło mu to do przyjęcia 4.118 dukatów (74.124) złp.) długów Biaciarellego. Znaczne sumy (180.000 dukatów czyli 3,240.000 złp.) miały pójść na wydatki sejmikowe celem popierania konstytucji Trzeciego maja \*).

Gdyby te wiadomości Bułhakowa były nawet zupełnie mylnemi, nie ulega przecież wątpliwości, że na początku roku 1793 Stanisław August znajdował się już z funduszami swymi w stanie krytycznym, który stał się jeszcze gorszym od czasu bankructw warszawskich. Niewiele zapewne dotyczyły

---

\*) Kalinka: Pamiętnik wydał Żupański. Dokumenta; str. 329, 332, 344, 348. Note de mes dettes (Bacciarelli) que j'ai présenté à S. M. le 14 juin 1792 et pour le payement desquelles je n'ai poms des fonds. Archiwum Jabłonny, szafa VII, półka L, Nr. 38.

go pogłoski a może i wyrzekania Teppera (któremu się należało 5,120.636 złp.), że niewypłatność kasy królewskiej była głównym powodem katastrofy: ale najobfitsze źródło kredytu zanikło; wśród powszechnej ruiny i popłochu niepodobna było w Warszawie wytropić żadnej pożyczki.

Wśród położenia tak rozpaczliwego, ale przed bankructwami, przyjechał ambasador rosyjski Sievers z poleceniem wykonania drugiego rozbioru Polski. Miał on wyznaczonych od Carowej „do kasy ambasadorskiej“ czyli na przekupstwa 200.000 rs., to znaczy około 1,200.000 złp. Nie drogo więc i teraz szacowano w Petersburgu sumienie króla i wszystkich figurantów, którzy mieli odegrać rolę w tragicznym spektaklu!

Przy pierwszych wizytach swoich Sievers dostrzegł ubóstwa na zamku warszawskim, które go raziło po świetności dworu Katarzyny. „Wyobraź sobie — pisał do córki — jak liche jest mieszkanie króla: jada w przedpokoju; na lewo gabinet, na prawo pokój sypialny i bawialny razem; wszystkiego, zdaje się trzy pokoje oprócz sal paradnych na audyencye. Było nas 17 osób przy stole... przy drzwiach przedstawił mi król sekretarza swego gabinetu Friese, jako człowieka zaufania, którego używać będzie, ilekroć mi coś poufnie powiedzieć zechce; odtąd człowiek ten dziesięć razy był u mnie“. Później pisał o nim: „Friese bardzo jest przywiązany do swego pana; jest protestant i bez majątku; ciągle mówi: królprosi najpokorniej“. Ten przywiązany człowiek, zauważmy w nawiasie, zdawał później tajemne raporty Repninowi o życiu codziennem i osobach, odwiedzających króla w Grodnie \*).

**64.** W okresie IVtym powtórzyły się stosunki i sceny z okresu pierwszego — narzekania na długi, „łabudanie“ pieniądze u Sieversa, jak niegdyś u Repnina, Wołkońskiego, Salderna. Stanisław August popadł w zupełną recydywę podło-

---

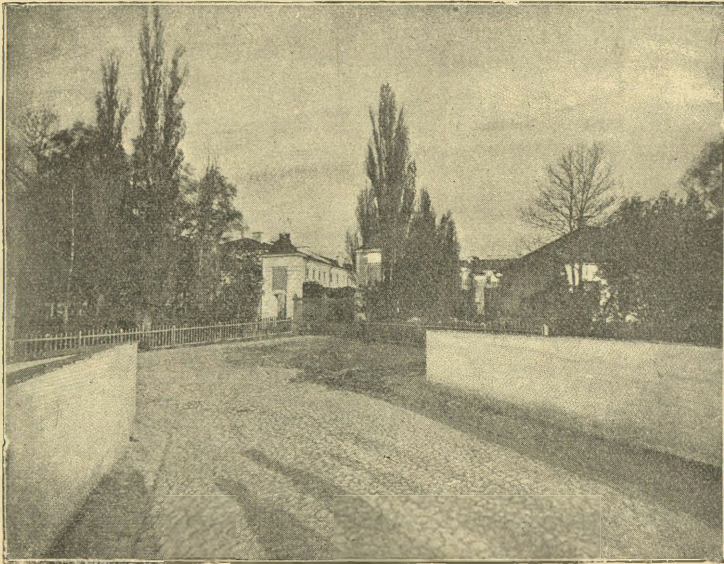
\*) Pamiętnik Sieversa wydał Żupański V, str. 59, 35, 36, 169. де-Пуле op. cit. str. 5.

ści. Wiedząc, po co go sprowadzają do Grodna, jedzie, wzięwszy 20.000 dukatów. Przed samem wyruszeniem w drogę otrzymał podobno jeszcze 10.000 za pośrednictwem bankiera Meysnera, którego jednak woreczki, numery, papiery miały być zmienione przez Igelstroma dla niepoznania, z kąd pieniądze pochodzą. Opierał się niby Stanisław August każdemu żądaniu Sieversa; ale ktoby temu oporowi dawał wiarę lub wagę, skoro już w marcu Littlepage, pobierając pensyi gratysowej po 50 dukatów, wydobył od króla w cztery oczy wyznanie, że traktat rozbiorowy z pewnością podpisze, o czym Igelstrom nie omieszkał ambasadora zawiadomić! Trafnie określił naturę tego oporu Igelstrom, gdy pisał z Warszawy do Sieversa, bawiącego już w Grodnie: „Żał mi pana szczerze, że król będzie z nim na jednym i tem samym miejscu, gdy bomba pęknie; będziesz pan przezeń nielitościwie nudzonym i dręczonym; będą tam łzy, westchnienia, mdłości i ustawiczne powtarzania: czy niema sposobu, aby rzeczy odmienić“?

Otoczenie, lub stronnictwo królewskie dostarczyło też najzuchwalszych bezecników do odegrania tragi-komedy sejmowej; takim był np. Boscamp i jego „wielki przyjaciel“ Bie-liński, marszałek sejmu, Raczyński, Ożarowski, protegowany niegdyś biskup Kossakowski, Tęgoborski sekretarz Deputacyi do Spraw Cudzoziemskich i t. p.

Wyłabudane pieniądze rozchodziły się szybko; na Zamku grodzieńskim zawsze jest bieda. Już dnia 19 kwietnia wie Sievers z pogłosek, że król ma tylko 1.000 dukatów w kasie swojej—„tem lepiej“! dodaje w liście do Zubowa, co ma znaczyć, że tem oszczędniej można będzie całą operację rozbiorową przeprowadzić. W istocie, gdyby wszystkie osoby, na których liczono, były tak dalece spodlone i niedołężne, jak Stanisław August, ziściłyby się niewątpliwie różowe nadzieje Sieversa, że ukończy sejm w dniach czternastu, a potem rozda kilka niebieskich i czerwonych wstęg polskich, bez wielkich nakładów.

Ale z powodu okoliczności, od Stanisława Augusta całkiem niezależnych, sejm się przeciągnął do pół roku, znalazła się opozycja odważna i energiczna lubo bezsilna, a więc wydatki kasy ambasadorskiej zwiększyły się nad zamierzenie, pomimo zwalania na kasę skarbową koronną niektórych ciężarów. W maju Sievers każe wyliczyć z tej kasy połowę

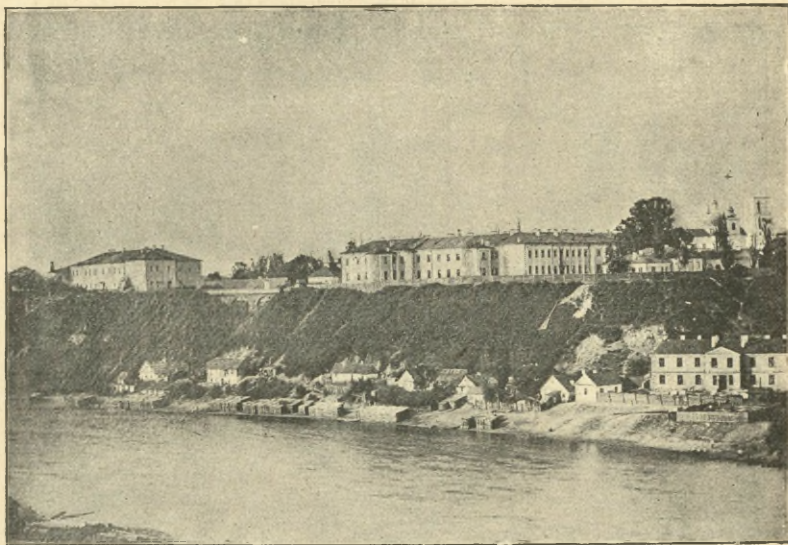


**Zamek Augusta III w Grodnie od frontu.**

(Z natury podług fotografii Z. Carrasio).

całego zapasu gotowizny królowi, to jest około 400.000 złp. bo ten „jest w takich kłopotach, że mu z trudnością przyjdzie wyjechać z Grodna, aby się udać do Białegostoku“; za to wojsko dostanie tylko częśćkę żołdu, urzędnicy zaś nic zgola. W czerwcu odebrał Friese 30.000 dukatów, wszakże nie w samych „najłaskawszych podarunkach“ (od Katarzyny), ale też „w długach“. to jest tu i owdzie zarwanych pożycz-

kach. Była później chwila oziębienia stosunków, a nawet poróżnienia się z Sieversem, który kazał nałożyć sekwestr na ekonomie i na wszystkie dochody królewskie. Dowiedziawszy się o tem, posłowie otoczyli Stanisława Augusta w izbie sejmowej, ofiarowali mu ze składki milion złp., ale ich dar nie był przyjęty; otrzymali tylko czułe podziękowanie. Wolał



**Zamek Augusta III w Grodnie od strony Niemna;**  
na lewo Stary Zamek.

(Z natury podług fotografii Z. Carrasio).

Stanisław August pogodzić się z groźnym ambasadorem i pójść do niego znowu na służbę, tym razem z wyższą już płacą; zwrócono mu ze skarbu ofiarowane niegdyś klejnoty półmilionowej wartości (w sierpniu), od 1-go zaś września do dnia 1-go listopada płacono mu stale po 14.000 dukatów (252.000 złp.) miesięcznie ze skarbu polskiego, przy czem Moszyński wyliczył, że na utrzymanie dworu potrzeba jeszcze dopłacać

po 3.000 dukatów. Dnia 11 listopada „na usilną prośbę króla“ kazał mu Sievers wypłacić przez Meysnera 6.000 dukatów, za co otrzymał przy osobistym widzeniu się podziękę „w najżywszych wyrazach“. Obiecał jeszcze 3.000 za miesiąc listopad i tyleż na kosztą podróży. Nareszcie Sievers wziął w swoje ręce sprawę długów królewskich i przyjął urzędowy tychże wykaz, który przytaczamy bez zmiany.

### Tab. 148.

Rachunek ogólny długów królewskich z 9 września 1793 roku  
wedle tego, co Izba Skarbowa (Kamera) wykazała.

Gminie ewangelickiej wyznania augsburskiego w War- szawie . . . . .	7.100
Arndtowi i Szulcowi . . . . .	2.700
Bacciarlemu . . . . .	144.000
Sukcesorom Canalettego . . . . .	2.445—15
Siodlarzowi Dangłowi . . . . .	167.400
Temuż wedle rachunku z 19 października 1793 . . . .	128.736
Hopemu i Sp. resztę pożyczki z roku 1786 . . . . .	2,713.212—13
Hoornowi Gulcher i Mulderowi pożyczka 1791 roku . .	5,094.339—18
Wdowie Jacobsohnowej . . . . .	18.000
Klasztorowi Karmelitów w Warszawie . . . . .	6.000
Merliniemu za cegielnię . . . . .	45.000
Temuż jako wynagrodzenie za 30-letnie blisko usługi .	36.000
Klasztorowi Paulinów w Warszawie za Marcina Ledu- chowskiego . . . . .	7.200
Rafałowiczowi resztę za panią Byszewską . . . . .	18.000
Za reperacje poczynione przez Fontanę . . . . .	2.727—27
Z reszty dawnego etatu . . . . .	6.990— 9 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
Reverdilowi za książki dostarczone do biblioteki J. K. Mości . . . . .	2.700
Kupcowi Richardowi w Warszawie . . . . .	1.800
Sakramentkom w Warszawie. . . . .	6.100
Szambelanowi Trembeckiemu. . . . .	27.637—15
Fergusonowi Tepperowi . . . . .	5,120.636—26 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
Pod tytułem: drobne długi Merliniemu . . . . .	54.000
Tremie i jego rodzinie . . . . .	74.250
Szambelanowi Przemskiemu . . . . .	5.000

Mieczkowskiemu dla uzupełnienia sumy, którą JK. Mei podarował Kossakowskiemu biskupowi inflanckiemu . . . . .	36.000
Długi nie objęte księgą wierzycieli:	
Hr. Mnischowi za brylanty . . . . .	108.000
Meisnerowi resztę z 19 tysięcy dukatów na dług ks. Poniatowskiego . . . . .	117.000
P. hr. Tyszkiewiczowi referentowi litewskiemu . . . . .	900.000
P. Zamoyskiej wojewodzinie podolskiej . . . . .	300.000
Pasqua według asygnacyi JK. Mości z dnia 16/8 1785 płatnej 16/8 1788 . . . . .	9.000
Sukcesorom Nostitza według asygnacyi z 16/3 1786 r. . . . .	4.750
Duhamelowi dla uzupełnienia sumy 2 tysięcy dukatów z odsetkami po 6 proc. według asygnacyi JKM. z dnia 28/7 1787 płatnej 28/7 1788 roku . . . . .	18.000
Mieczkowskiemu za dług Trembeckiego 220 dukatów z 3/1 1788 płatnych 3/5 1790 roku . . . . .	3.996
Ryxowi dla uzupełnienia sumy 2 tysięcy dukatów dłużnej mu od JKM. odnośnie do utrzymania tancerzy z dnia 24/9 płatnych w miesiącu wrześniu 1792 roku . . . . .	18.000
Długi departamentu paziów według tabeli z 10/5 1793, wynoszące od 1/7 1787 do 31/12 1792 roku . . . . .	119.860
Oprócz powyższej sumy departament paziów dłużny jest od 1/1 do 31/1 1793 roku . . . . .	10.375 9
Wydział ekonomiczny Zamku królewskiego winien jeszcze wedle rachunku z 28/2 1792 roku . . . . .	25.398—21 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
Dostawcy dworskiemu za furaz i drzewo według jego rachunku od 1/7 1792 do 30/6 1793 resztę . . . . .	103.144
Littlepage według rewersu JKM. z maja 1793 r. 24 tysięcy dukatów . . . . .	432.000
Item, według różnych rewersów JKM. w lipcu 1793 r. 30 tysięcy dukatów . . . . .	540.000
Tabela szkatuły królewskiej podana przez Ryxa wynosi 405.504 dukatów . . . . .	7,299.072
Według tabeli i rachunków Crutty, które przekonywają, że w czasie całej tej negocyacyi JKM. odebrał na rewersa wydane na sumę 151.520 duk., tylko 122.255 dukatów 10 zł. w rewersach prywatnych do oddania, a najwyżej 40.000 dukat. w gotowiznie; ztąd wypada, że masa długów JKM. może być obciążona jedynie . . . . .	720.000

Berneaux ma istotnie 31.655 duk. według tego, co Ryx wykazał 29,10 1793, gdyż oprócz dawniejszych 25.666 duk. jest jeszcze świeży rewers JK. Mci z kwietnia 1793 r., który Duhamel negocjował; wypada ztąd suma . . . . .	569.988
Heymanowi żydowi w Berlinie . . . . .	288.000
Van Barlowi 17.280 duk. . . . .	311.046
Wykowskemu 7.500 duk. . . . .	135.000
Blankowi 25.000 duk . . . . .	450.000
Szambelanowi Gaszyńskiemu 3.000 duk. . . . .	54.000
Szambelanowi Tęgoborskiemu . . . . .	108.000
JW. ex-marszałkowi Raczyńskiemu odnośnie do kupna regimentu Szydłowskiego. . . . .	36.000
Szambelanowi Camelli . . . . .	36.000
Pani Camelli, jego żonie . . . . .	36.000
Zaległości pensyi płaconych przez JKM. różnym osobom według rachunku, złożonego przez JW. Koniuszego Wielkiego do 31/5 1793 roku. . . .	1,187.535
Item, od 1 czerwca do ostatniego sierpnia 1793 roku .	396,883—22½
Pensye należne za rok ludziom dworskim, których JK. Mość oddalić jest zmuszonym, stosownie do układu przyjętego na 1/9 1793 roku . . . .	368.217—14
Ponieważ zdaje się, że JKM. życzyłyby sobie jeszcze płacić po 1-ym września 1793 pensye ludziom, mającym rzetelne tytuły do jego prawnej dobroczynności, kiedy tymczasem według układu na trzy miliony przyjętego na dniu 1/9 1793 brak potemu funduszów, zgodzono się, aby osoby, mające z nich korzystać, kłaść nadal wedle wykazu dołączonego na rachunek długów JK. Mci, zapewnić im te pensye przynajmniej na lat 5 do zapłacenia bez procentu przez Komisję, która likwidować będzie „długi królewskie, z tem zastrzeżeniem, że w przypadku śmierci którejkolwiek z tych osób przed lub w ciągu tych lat 5ciu reszta sumy, przeznaczony dla zmarłego. powróci do masy amortyzacyi długów . . . .	1,500.000
Należy się Campioniemu, mającemu na zastaw klejnoty JKMci wedle tego, co podał JW. Koniuszy 29,10 1793 roku . . . . .	36.000
Procenta do zapłacenia w Holandyi i innym osobom na 1/9 1793 najmniej . . . . .	900.000
Do tego dodaje się suma 47 tysięcy duk, przeznaczo-	

na dla JKM. na użytek wiadomy JW. ambasadorowi . . . . .	846.000
Księciu Józefowi Poniatowskiemu w skutek informacji dowodzącej prawa, jakie ma książę do stu tys. duk. z rozkazu królewskiego zapisanych do protokołu 17 listopada . . . . .	<u>1,800.000</u>
Tak, że ogół długów królewskich wynosi . . . . .	33,515.236 – 11

Które przy pomocy trafnych środków, jakie JW. poseł przedsięwzięcie według znanej swojej słuszności, mogą jeszcze sprawiedliwie być umiarkowane biegiem rzeczy, jaki Jego Excel. przepisze i położy za zasadę Komisji, mającej się zająć tym przedmiotem i stopniowem spłaceniem rzeczonych przeszło trzydziestu czterech (!) milionów złotych polskich

9 Listopada 1793 w Grodnie

(podp.) Stanisław August król.

Ten dokument odbija na sobie wyraźnie i zalety rachunkowości, praktykowanej zapewne w kamerze królewskiej, i poszanowanie grosza, i rządność, i rzetelność Stanisława Augusta! Najbardziej charakterystycznym ustępem jest bez wątpienia dopisek z wymienieniem „przeszło 34-ch milionów“ tuż pod sumą cyfrową, wyrażającą tylko 33,515.236 złp. W szczegółach mieszczą się z pewnością pozycje fikcyjne jak np. należność Bacciarlemu, Ryxowi, Tremo, Xciu Józefowi Poniatowskiemu, Tyszkiewiczowej, Zamojskiej i t. p. Z pewnej notatki poufnej familijnej dowiadujemy się, że pod imieniem Meysnera znajduje się suma 11.000 duk. czyli 198.000 złp. dla pani generałowej Grabowskiej. Później przybyły jeszcze sumy dla dzieci jej i Stanisława Augusta: 24.000 dukatów dla Stanisława, 6.000 duk. dla Michała i 4.000 duk. dla Kazimierza Grabowskich \*). Należność małżonków Camelli

\*) Extrait du compte des dettes du Roi signé à Grodno le 9 novembre 1793 r. z numerem 67 bez podpisu i daty w Arch. Jabłonny szafa

jest bardzo świeżej daty i dziwnej treści: w Grodnie, właśnie podczas sejmku, szambelanowa Camelli czarowała śpiewem swoim starego Sieversa, a ten chciał ją wynagrodzić cudzym kosztem. W kilka dni po liście, w którym córce opisywał oktawę swoich imienin oraz odrzucenie ofiarowanych dla niej od Stanisława Augusta brylantów, tenże Sievers przez Friesego żąda 2.000 dukatów dla pani Camelli od króla z 9-ciu tysięcy, jakie mu jeszcze wówczas pozostawały w kasie. Tym razem trafił frant na franta: Stanisław August wyznaczył jeszcze drugie 2.000 dla małżonka protegowanej, ale obie sumy zostały umieszczone na liście długów nieopłaconych i niewypłacalnych. Rejestr ów obejmuje niewątpliwie, oprócz długów, różne darowizny i gratyfikacje krewnym lub ulubieńcom królewskim, narzucane dworom rozbiórczym do spłaty.

Długi i wydatki grodzieńskie pisane i dzielone były na rachunek spólny sprzymierzeńców: jednakże Stanisław August adorację swoją zwracał, dawnym obyczajem, wyłącznie do Rosyi. Przy podpisaniu traktatu uściskał Sieversa po dwa razy, tulił go do piersi, wylewał łzy radości. Przed końcem sejmku zapytywał go, czy może odesłać część swych ekwipaży i mieć konie w pogotowiu na 23 listopada? Za potwierdzającą odpowiedź Sieversa znów mu dziękował \*).

Te ustawiczne dziękczynienia, tem są dziwniejsze, że wypadek ostateczny akcji Grodzieńskiej odbił się fatalnie na funduszach JKMc. Księga kasy \*\*) wykazuje zaledwo:

---

VII, Nr. 480 Miscellanea. Wymienione pozycje znajdować się powinny pod Nrami 38 i 36, ale te nie zgadzają się z Tab. 147; może dnia 9 listopada był przygotowany jeszcze inny, szczegółowszy rachunek.

\*) Sievers: Pamiętniki wydał Żupański V, str. 339, 361, 880.

\*\*) Archiwum Jabłonny szafa IV, półka F. Nr. 196, księga Nr. 11.

## Tab. 149.

od 1 marca 1793 r. do końca lutego 1794 r.

Sumę percepty . . . . .	5,027.279
Sumę expensy . . . . .	4,580.544
Remanentu . . . . .	446.735

W początkach Grudnia wrócili Stanisław August i Sievers do Warszawy; ten ostatni na krótko, bo w kilka dni po przybyciu otrzymał dymisyę przy groźnym ukazie Imperatorowej. Dyktator grodzieński sam znalazł się teraz w kłopotach pieniężnych i tłumaczyć się musiał (przed Zubowem), że niesłychana drożyzna zniewoliła go do wydatków z nadzwyczajnej kasy na utrzymanie własnego domu. Ale Stanisław August miał dosyć czasu, pieniędzy i swobodnej myśli, żeby wykończyć salę balową w Łazienkach i wyrycić na jej ścianach istniejącą do dziś dnia datę MDCCXCIII. Dziwny to jest i bodaj jedyny w dziejach napis, w którym monarcha uwieczniał myślą wesołą datę swojej sromoty i ruiny swego narodu.

Nowe urządzenia sejmowe, czyli raczej Sievers'owe, które odjęły utracyszowi użytkowanie z dóbr stołowych i wyznaczyły mu tylko pensyę ze skarbu, trwały krótko, bo już 24 marca 1794 r. wystąpił Kościuszko w Krakowie. Stanisław August z Radą Nieustającą stosował się, jak wiadomo, do wszelkich rozkazów Igelstroma. Był nawet przez współczesnych pomawiany, że posłał zawiadomienie do tego wodza rosyjskiego o wybuchającym w Warszawie powstaniu dnia 17 kwietnia. Jeśli to prawda, spełnił znów zbrodnię zdrady. Naturalną więc i konieczną było rzeczą usunąć go od wszelkiego wpływu na rządy, jak to uczyniła Rada Zastępcza, a potem Rada Najwyższa Narodowa. Stanisław August spędził tedy samotne życie na zamku, otoczony podejrzeniami ludu, osłoniony wszakże przez władze powstańcze od niebezpiecznej przygody. Kościuszko trzymał go też zdala od spraw; ale okazywał wielkie uszanowanie, bo aż w rękę pu-

blicznie podczas nabożeństwa całował, co bezwątpienia było czynem niezmiernej pokory i czci dla tronu w obec szkaradnej przeszłości tego niefortunnego reprezentanta zasady monarchicznej. Stanisław August usiłował odzyskać popularność datkami na sprawę powstania: w kwietniu ofiarował 18.000, potem do dnia 20 sierpnia dał dwie tabakierki i pięć zegarków złotych z łańcuszkiem, 21.057 złp. na gratyfikacye dla wojskowych, 79.759 złp. na oporządzenie oficerów, 58 koni z własnej stajni, 8.758 złp. na kupno koni dla wojska, karabinów 100, pistoletów par 10, sztuków strzeleckich 9, 1.000 złp. expensy z rusznikarni, 10 par butów dla komisoryatu, ornat i kielich dla regimentu gwardyi konnej, sukna czerwonego na mundury łokci 900 po złp. 5 (a więc złp. 4.500), płótna na podszewki łokci 300, sukna na płaszcze żołnierskie łokci 393, na buty i koszary dla wojska złp. 360, na wspomnienie cywilnych podupadłych złp. 680; cegły na nową ludwisarnię sztuk 750.000, oraz dachówki „karpówka“ zwanej 25,000, owsa, siana i słomy dla komend, jako też dla areztantów na złp. 984. We wrześniu Stanisław August zakupił biletów skarbowych za złp. 48.000 i ofiarował dwa wazony srebrne z postumentami, ważące grzywien 300; w październiku sukna czerwonego łokci 144, mosiądzu funtów 1.173, ołowiu funtów 1.288, cegły 60.000 i wapna łasztów 3; narzeczcie w przeddzień szturm Pragi d. 3 listopada w ostatnim numerze Gazety Rządowej znajdujemy jeszcze wiadomość, że król daje swój pałac i oficyny Kozienskie na lazaret, „ale bez pieców i okien“, gdyż gmachy te były zrujnowane przez wojsko rosyjskie \*).

Ogólna suma gotowizny 178.598 złp. (wartości darów w efektach oszacować nie umiemy), stanowi skromną zapewne

---

\*) Gazeta Wolna Warszawska Nr. 6, str. 82; Gazeta Rządowa Nr. 49, str. 197, Nr. 79, str. 316, Nr. 90, str. 361 i Nr. 121, str. 512.

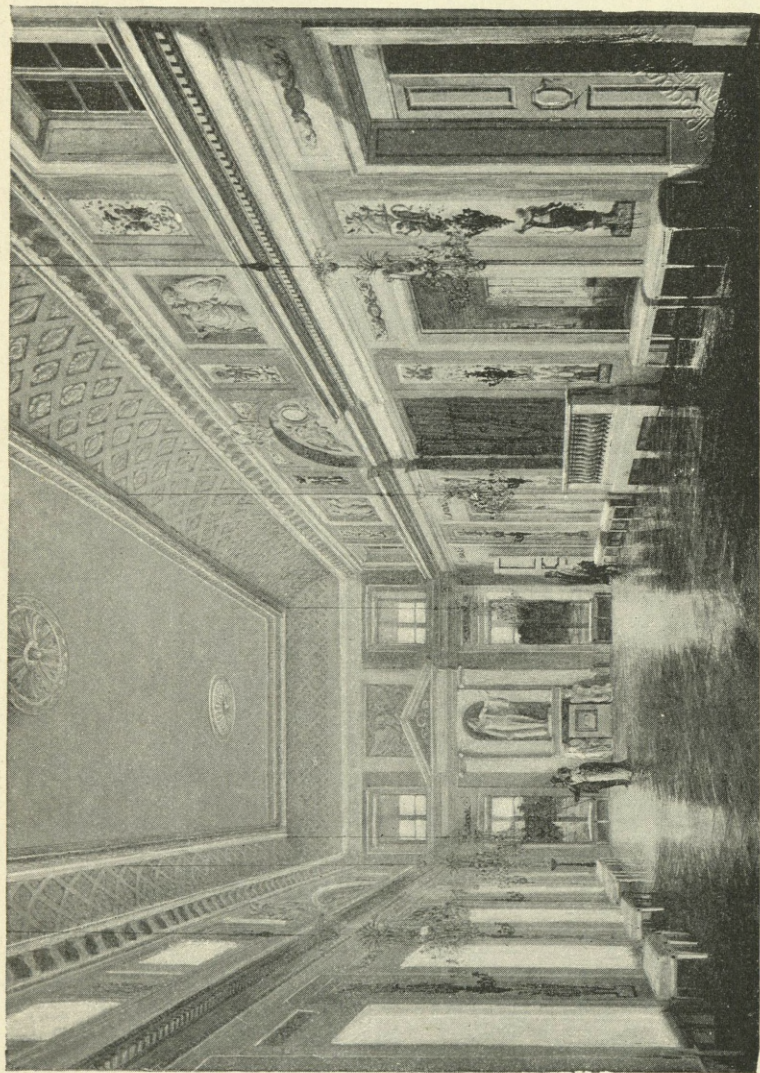
kwotę w porównaniu z roztrwonionymi w różnych czasach milionami: ale powinniśmy ofiarom tym wyższą przyznać cenę, zważywszy, że Stanisław August przez cały czas powstania w wielkim żyć musiał niedostatku. Ekonomie pozostały wprawdzie w jego dyspozycji, ale czyniły mniejszą intratę, a powstańcy zabrali w maju gotowiznę z kasy Szawelskiej: Chlewiński 85.000 i Sulistrowski 16.000 złp. Obarczona wielkimi wydatkami szczupła kasa generalna skarbowa nie była w stanie wypłacać regularnie listy cywilnej królowi. W sierpniu skarżył się Stanisław August Kościuszce, że nie otrzymał dwumiesięcznej pensji; zdaje nam się, że i w innych miesiącach pensja nie dochodziła go; w rachunkach, ogłaszanych przez Radę Najwyższą Narodową, znaleźliśmy tylko 60.000 złp. pod datą 28 sierpnia „do porachunku od d. 1 czerwca“, oraz biletami skarbowymi 100.000 złp. pod d. 28 października. Przy takich dochodach na zamku warszawskim musiała panować nędza ostateczna, bo i pożyczki żadnej zapewne zaciągnąć nie było podobieństwa. Stopiono sreber w mennicy na 192.006 złp. \*).

Ostatni rachunek kasy JKM. Generalnej przedłużony aż do końca lutego 1795 r. \*\*) przedstawia się w następującej postaci:

---

\*) Gazeta Rządowa Nr. 56, str. 224, Nr. 119, str. 500, Tab. 150, Archiwum Jabłonny szafa VII, plika Nr. 480, Miscellanea list Stanisława Augusta z dnia 19 września 1794 r.: „Mój Sokołku!... obaczemy tu z Kickim, jeżeli i jak odzyskane będą owe 85.000 przez Chlewińskiego i 16.000 przez JP. Sulistrowskiego zabrane w Szawlach“. Innym listem z tejże daty proponował król Wawrzeckiemu Gen. Leut. zarząd generalny zwierzchni Ekonomij litewskich, lecz ten odmówił dnia 2 października z Grodna.

\*\*) Arch. Jabłonny szafa IV, półka E, Nr. 193.



**Sala balowa w pałacu Łazienkowskim.**

(Podług obrazu Ludomira Dymitrowicza).

Tab. 150.

Rachunek percepty i expensy od 1 marca 1794 do końca  
lutego 1795 roku.

## a) Rekapitulacja percepty.

	Złp.
Z remanentu . . . . .	446.735
Z należności 3-milionowej z obu Skarbów Koronnego i Li- tewskiego . . . . .	820.000
Ex subsidio Charitativo ze Skarbu Koronnego . . . . .	1,200.000
Z dochodu poczt . . . . .	201.799
Z dochodu ceł . . . . .	
Z sreber JKMci, do stopienia do mennicy oddanych . . . . .	192.006
Z najmu Składów solnych . . . . .	
Z dochodu mennicy . . . . .	205.095
Z dóbr JKM. stołowych w W. X. Lit. . . . .	1,279.198
"          "          w Koronie. . . . .	21.666
Z portu Gdańskiego . . . . .	
Z szkatuły Najjaśniejszego Pana. , . . . .	222.300
Z dzierżawy Miedzianej Góry . . . . .	
Z dóbr JKM. dziedzicznych . . . . .	1.814
Z percepty extraordinaryjnej . . . . .	<u>253.407</u>
Suma percepty. . . . .	4,844.020

## b) Rekapitulacja expensy (wyjątek).

1. Do szkatuły Najjaśniejszego Pana . . . . .	434.207
2. Familii JK. Mci. . . . .	276.190
3. Stół, kuchnia, kredens, cukiernia i piwnica . . . . .	194.971
14. Na adjutantów JKM. . . . .	33.300
15. Na Gabinet . . . . .	40.900
16. Na Kancelaryę Wojskową . . . . .	8.750
18. Na opłatę culagów, wart, na stół oficerski w zamku . . . . .	22.362
19. 20, 22, (razem pensye) . . . . .	160.590
21. Expens extraordinaryjny. . . . .	860.584
Expens reparacyi Zamku warszawskiego . . . . .	2.004
"          na zapłacenie prowizyi kapitałów. . . . .	236.921
Na umorzenie kapitałów. . . . .	<u>1,731.967</u>
Suma expensy. . . . .	4,676.040

Ubogim tedy, jak nigdy, był Stanisław August w chwili, gdy z okna zamkowego patrzył się na straszny szturm Pragi, gdy baterie Suworowa ryczały nad złamanem powstaniem, nad zapadającą się w otchłanie Rzeczpospolitą Polską. Oblubieniec Katarzyny, co, wstępując na tron, wyciągał rękę po jej dukaty bez wstydu i nawet bez potrzeby materyalnej, szedł teraz na jej chleb, jako żebrak... gorzej—jako zrujnowany, długami obarczony marnotrawca. Dalsze losy jego nie obchodzą już historyka polskiego. Chociaż abdykacja, na którą w najtragiczniejszych chwilach nie umiał się zdobyć, była podpisana d. 25 listopada 1795 r., ale nie był już królem, nie wykonał żadnej czynności monarszej od czasu kapitulacji Warszawy, zawartej przy jego udziale. Chyba dla zamknięcia rzeczy, dla zaokrąglenia tego ostatniego paragrafu dodamy, że, wyjeżdżając ostatecznie z Warszawy, sprzedał swoje kosztowności, naczynia srebrne, puchary, dzbany, roztruchany z czasów Zygmunto-wskich z piękną rzeźbą, siodła, mundsztuki z drogiemi kamieniami, czapraki, szmaragdy, rubiny, szafiry, granaty i turkusy za kilkadziesiąt tysięcy; że sprzedaże odbywały się też w latach 1796, 1797; że po śmierci znaleziono (d. 2 lutego 1798) w szufladzie 123 dukaty i 55 rubli; cesarz Paweł przysłał za tababierkę z Ninoną Lenclos 400 duk., a sprzedaż powozów, koni, sreber, biżuterii, porcelany, orderu i gwiazdy Ś-go Andrzeja, win, likierów etc. dała 234.415 rubli; że spłata długów Stanisława Augusta została uregulowaną w drodze dyplomatycznej dopiero d. 15 stycznia 1797 r. przez konwencyę przez trzy dwory rozbiorcze zawartą: Rosya i Austria przyjęły po  $\frac{2}{5}$ , a król pruski  $\frac{1}{5}$  sumy ogólnej, która doszła wówczas do wysokości 40,000.000 złp. \*). Nie było przecież dług ostatni. Po śmierci

---

\*) Bilan général sur la recette et depense depuis le 1/1 1798 jusqu'au 10/5 1799 Archiwum Jablonny VII, L. (urzędowy) i nota Kickiego tamże VII, Nr. 480 Miscellanea Nr. 38. Полн. Собр. Зап. том 24, Nr. 17736, str. 282, Bartoszewicz podług Pamiętników Sagatyńskiego

Katarzyny przeniesiony do Petersburga i utrzymywany dość hojnie przez cesarza Pawła, Stanisław August potrafił jeszcze przed śmiercią swoją zrobić 7,221.554 złp. długu, po większej części na tajemne rozdawanie synom, Stasiowi Grabowskiemu, Cichockim, jakimś Górkim trzem braciom i siostrze zamężnej Rudnickim, nareszcie oficyalistom swej kamery i t. p. \*). A jednak inwentarz, sporządzony dla władz pruskich przez Xcia Józefa Poniatowskiego, jako spadkobiercę po stryju, wykazał wartość dóbr nieruchomości (Ujazdowa z Belwederem i Łazienkami, poczty, mennicy, kamienicy Hryniewiczowskiej i teatru), oraz różnego rodzaju ruchomości—prócz koni, powozów, ubrania, klejnotów i gotowizny, które to artykuły w Warszawie nie znajdowały się—podług szacunku zapewne możliwie szczupłego w poważnej sumie 1,135.992 duk. i złp. 13, czyli złp. 20,447.869, tak, że po strąceniu wszelkich pasywów pozostawało dla Xcia Józefa 7,221.464 złp. w nieruchomościach i ruchomościach \*\*). Oto jakie kapitały były uwięzione w apartamentach pałacowych, w sprzętach zbyt-kownych, fraszkach galanteryjnych; były one martwe, nawet dla samego właściciela.

Pisarze rosyjscy zwykle wytykają ubóstwo Stanisława Augusta i formują ztąd zarzut Polakom. Gdyby wiedzieli ile

---

w „Dochodach Stanisława Augusta“. Dzieła Tom I, str. 175. Nie znając ani połowy zestawionych przez nas danych, posługując się wyłącznie prawie Voluminami Legum, trafnie przecież zrozumiał, że ród Poniatowskich żył z „największą krzywdą Rzpltej“. Stanisława Augusta obarcza najcięższymi zarzutami, a stracone przez niego sumy szacuje na 150 milionów.

\*) W archiwum Jabłonny w księdze p. t.: Friese znajduje się np. własnoręcznie przez Stanisława Augusta zrobiony podział sumy 50.000 dukatów na dzień 1 stycznia 1796 r. Stasiowi Grabowskiemu (24.000) i innym; potem bez daty podział 67.000 dukatów oficyalistom, np. Kickiemu 30.000, Königsfelsowi komendantowi Departamentu Paziów 5.000, Rychowi 4.000 i t. d. z dodatkiem: „Mais que cela reste entre Vous (Friese) et moi sans exception, que le secret reste sacré.“

\*\*) Inventarium des Nachlasses des höchstseligen Königs von Pohlen Majestät Stanislaus Augustus etc.

funduszów z Polski wyciągnął, ile unieruchomił dla ubawienia oka, dla zbytkownego a niewczesnego przepychu, ile zmarno-

	Duk.	Fl.	gr.
Przytaczamy główne pozycye:			
Titulus I. An unbeweglichen Gütern (Ujazdów v. Jazdów 38 Huben, 26 Morgen, sammt Łazienki u. Pęcice Kaufs-Preitium 1,000.000 fl., die Fabrique des Palais Łazienki 2,208.849, die Plantierungen 224.373, nach aber den abgegangen Theilen der Güther Pęcice 100.000, des Palais Łazienki 200,000, des Palais Ujazdów, welches zu den Casernen übergeben worden mit 200,000 u. der auf dessen Fabrique u. Plantierungen wie oben und dagegen mit Hinzufügung des Theils, nämlich der Hälfte des Kaufspreitiums von Belweder mit 109.000 beträgt das Kaufpretium 709.000; die Gebäude Rozdroża, Koszyki, Auberge 333,000, Territorium Belweder 109.000, Łazienki 2,834.400, Häuser u. Plätze Postgebäude N. 421, Müntze, Hryniewitzches Haus, Theater 1,810.000) . . . . .	—	5,796.283	
Tit. II. In Activis u. ausstehenden Forderungen.	599.393	2	3
Tit. III. An baarem Gelde . . . . .	vacat		
Tit. IV. An goldenen, silbernen, u. and. Medaillen u. seltenen Münzen . . . . .	42.366		10
Tit. V. An Juwelen u. Kleinodien . . . . .	vacat		
Tit. VI. An Uhren . . . . .	3.194		
Tit. VII. An Gold u. Silber-Geschirr . . . . .	18		
Tit. VIII. An Porcellain . . . . .	427	6	
Tit. IX. An Gläsern, Spiegeln, Kronleuchtern, Lampen, Laternen . . . . .	14.218	15	
Tit. X. An Zinn, Kupfer, Metall, Messing, Blech, Eisen, Bley . . . . .	2.781	17	
Tit. XI. An Leinenzeug u. Betten . . . . .	2.174	17	
Tit. XII. An Meubles u. Hausgeräthen . . . . .	8.416	17	
Tit. XIII. An Kleidungsstücken . . . . .	vacat		
Tit. XIV. An Wagen u. Geschirr ohne Taxe . . . . .			
Tit. XV. An Pferden . . . . .	vacat		
Tit. XVI. An allerhand Vorrath zum Gebrauch.	3.664		
Tit. XVII. An Geräthschaften von Bronze . . . . .	10.450		
Tit. XVIII. An Gemählden, Zeichnungen, Kupferstichen u. mathematischen Instrumenten . . . . .	87.230	16	
Tit. XIX. An Büchern u. Manuscripten . . . . .	12.353		
Tit. XX. An Briefschaften u. Documenten . . . . .	—		
Tit. XXII. (sic) An Sachen von Marmor gearbeitet . . . . .	43.862		
Tit. XXIII. An Sachen von Stein gearbeitet . . . . .	2.368		

wał na fajerwerki, metresy, jak nieogłędny był w datkach, jak nieopatrzny w zaciąganiu długów: przekonaliby się, że

	Duk.	Fl.	gr.
Tit. XXIV. An Sachen von Gips gearbeitet . . .	1.837	9	
Tit. XXV. An Sachen von Thon, Leim, Erde . .	364	15	
Tit. XXVI. An theatralischen Decoracionen ohne Taxe . . . . .			
Tit. XXVII. An Orangen, Citronen u. a. Ge- wächsen . . . . .	3.113	13	
Tit. XXVIII. An Münzengerätschaften ohne Taxe			
Tit. XXIX. An Baumaterialen . . . . .	2.598	16	
Tit. XXX. An verschiedenen Sachen in Garde Meubles . . . . .	13.158		
Summa summarum . . . . .	1,135.992	13	
Hier von geht ab:			
Tit. XXXI. An Passivis und Schulden sowie solche von dem Herrn Grafen v. Kicki als Plenipotenten notificirt worden jedoch von mir noch nicht eingeräumt werden und daher noch näher verificirt werden müssen . . . . .	734.794	10	8

(podp.) Füst Joseph Poniatowski.

Podana w tytule XXXI ostatnia lista wierzycieli obejmuje  
następne nazwiska i sumy:

	Czer. zł.
Xięciu Stanisławowi Poniatowskiemu . . . . .	100.000
Hr. Mniszchowi . . . . .	60.000
Hr. Kickiemu. . . . .	30.000
Vicompte Delpon . . . . .	20.000
Von Meisner . . . . .	20.000
Ryxowi za teatr z przyległościami . . . . .	55.000
Gorzeńskiemu jenerałowi. . . . .	23.000
Berneau . . . . .	15.000
Badeniemu. . . . .	5.000
Bacciarellemu. . . . .	25.000
Bergen w Petersburgu. . . . .	5.000
Watson. . . . .	1.500

największe skarby nie uchroniłyby go od ruiny i nędzy nawet na tronie rosyjskim przy nieograniczonej władzy, przy wolnem rozrządzeniu wszystkimi zasobami państwa. Ciężką winę tego marnotrawcy łagodzi nieco pamięć hojności jego na pożyteczne dla kraju przedsięwzięcia, przemysł, oświatę i sztukę narodową. Żadne wszakże względy i zasługi nie mogą zmyć Stanisławowi Augustowi tej plamy z czoła, że wszelką podłość, jakiej od niego wrogowie kraju zażądali, spełnił, a za wszelki swój czyn haniebny wziął od nich pieniądze.

Za bilety wystawione przez Kickiego:

Krasowski . . . . .	1.500	
Pieniążek . . . . .	1.000	
Haumann . . . . .	1.000	
Niewieściński . . . . .	1.500	
Szymanowski . . . . .	1.000	
Kiciński . . . . .	1.100	Fl. 16
Fałęcki . . . . .	655	10
Labarouillère . . . . .	350	
Fock . . . . .	1.500	
Pęczkowski . . . . .	1.000	
Bracia Baczkiewicz . . . . .	600	
Siarczyński . . . . .	741	
Marival bez oznaczenia sumy	Duk.	złp.
Sartorius liwerant bez oznaczenia sumy.		
Krupiński . . . . .	540	
Segebarth . . . . .	12.000	
Axamitowski . . . . .	200	
Zaległość służbie od listopada 1797 roku do śmierci.		

Suma sumarum. . 401.197 8



## DZIAŁ II.

---

### Skarby Rzeczypospolitej: Koronny i Litewski.

**65.** P. Rossman dopatrzył podobieństwa w rozwoju budżetu polskiego z rozwojem budżetu Anglii, a profesor Dr. Biliński, dzieląc to zdanie, utrzymuje, iż instytucje budżetowe europejskie pochodzą z Polski i Anglii, gdzie też jedynie w dawnej zachowały się czystości \*). Podstawą tego podobieństwa jest podział budżetu na dwie części: stałą, konsolidowaną, od sejmów niezależną, i niestałą, niby budżet okolicznościowy, nad którym bacznią kontrolę rozciągały deputacje sejmowe rewizyjne. Podział taki został ostatecznie usankcjonowany dopiero przez konstytucję sejmową z roku 1717, która oznaczyła stałą płacę regimentom i chorągwiom podług tabeli, rozłożonej na pojedyncze województwa i ziemie, a trwał tylko do roku 1775, kiedy wprowadzony był nowy system podatkowy.

Jak daleko sięgać mogło to zaszczytne podobieństwo skarbowości polskiej do budżetów najpierwszej dziś potęgi

---

\*) Rossman: Rys historyczny budżetu w Polsce. Ekonomista 1865 I, str. 21. Dr. L. Biliński: System Nauki Skarbowej. Lwów 1876 roku, str. 407.

finansowej świata? o tem zasadnego zdania objawić nie jestem w stanie ze względu na niedostateczność wiedzy mojej co do historii finansowej obu porównywanych krajów. Zważywszy jednak, że pisarze finansiści znajdują we Francyi pierwszy zawiązek budżetu francuzkiego dopiero w sławnem sprawozdaniu Neckera z r. 1781 (*Compte rendu au Roi*), że w innych krajach Europy budżety powstają dopiero w XIX wieku, że jawność i kontrola sejmowa co do obrotu funduszków skarbowych datuje się w Polsce od połowy XVI wieku: można, zdaje się, przyznać Polsce wysokie stanowisko w historii zasad przewodnich gospodarstwa skarbowego.

Inne wszakże domysły nasuną się nam, skoro zajrzemy do skrzyń podskarbiego i zapytać zechcemy o treść skarbości, o zawartość realną, o zasoby pieniężne skarbu.

Dopóki wystarczało gospodarstwo średniowieczne, gdzie wojsko, administracja, sądownictwo otrzymywało płace w ziemi, jej produktach i bydle lub futrach, dopóty rząd i królowie słyń z zamożności i potrzebom państwa sprostać mogą bez żadnych prawie stałych podatków. Dwa grosze od łanu, zastrzeżone ugodą koszycką 1374 roku, jako znak poddaństwa szlachty królowi, wystarczają nawet na pompę dworską. Ale gdy od XVI wieku rozwijać się zaczęło gospodarstwo pieniężne w całej Europie, skarb popada z każdym niemal rokiem w coraz większe kłopoty. Nie mamy jeszcze opracowanego w całości obrazu finansów dawnej Polski, możemy więc wyciągnąć powierzchowne tylko wnioski z luźnych cyfr i rachunków; z tego wszakże, cośmy pobieżnie oglądali, domyślać się wolno, iż od czasów Zygmunto-wskich rzadko obywatel się skarb bez deficytu, rzadko prawdziwą mógł się pochłubić zamożnością. Za Zygmunta I, w badanym przez księcia Lubomirskiego okresie, dochody roczne wynosiły mniej więcej około 100.000 złp. ówczesnych, których wartość podług cen żyta z roku 1868 odpowiada 12½ milionom złotych dzisiejszych; suma ta nie wystarczała częstokroć na wydatki i deficyt był pokrywany przez bogatego kupca krakowskiego

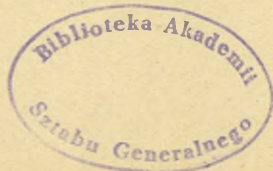
Seweryna Bonera<sup>\*)</sup>). Zygmunt August musiał zaciągnąć znaczne długi, np. 500.000 złp. w roku 1565; na pokrycie tych długów oraz na potrzeby wojenne sejmy uchwalały wprawdzie hojne podatki, ale te nie zawsze szły do podskarbiego; poborcy mieli obowiązek rachować się wprost z sejmikami i deputacją sejmową, a pieniądze składali czasem w zamkach głównych województw<sup>\*\*</sup>). Za Stefana Batorego, według obliczeń prof. Pawińskiego, średni dochód skarbu pospolitego w Koronie wynosił 500 do 530 tysięcy, w Litwie 103,000, a doliczając kwartę, czyli skarb Rawski, w ogólnej sumie 725.000 złp., według naszego zaś mniemania 835.000 złp. przy wartości owocnesnego złotego równej 150 dzisiejszym czyli 107,750.000 złp. dzisiejszych<sup>\*\*\*</sup>). Sumy bardzo skromne jak na mocarstwo potężne i kwitnące!

Bo też skarb owocnesny miał zawsze jeszcze niewielkie potrzeby. Podskarbiowie w rachunkach swoich mieszczą tylko wydatki na „ludzie służebne“, na wojsko zaciężne, na żołnierzy kwarcianych, na broń i prochy, na podatki tatarskie i utrzymanie posłów wschodnich, lub wyprawienie poselstw do Tatar, do Turek, do Moskwy oraz pewną sumkę na posłów ziemskich w sejmie. Główną też pozycję dochodową stanowi kwarta. Przy takim gospodarstwie państwowem nie było rzeczą niemożliwą prowadzić wielkie sprawy polityczne, spuszczając się na doraźne przez sejm uchwalane pobory, dopóki szlachta nie zatraciła ducha ofiarności. Wszakże i w XVI wieku brak funduszków utrudniał królom wykonanie najważniejszych zadań, a podskarbiowie, hetmani, nawet rotmistrze

<sup>\*)</sup> Xiążę J. T. L. Trzy rozdziały ze skarbowości str. 24, 27, 92, 93.

<sup>\*\*</sup>) Vol. Leg. II, f. 699, str. 55; uniwersał poborowy 1564. Ibidem f. 668, 699, str. 41, takiż uniwersał 1565. Ibid. f. 717, str. 64.

<sup>\*\*\*</sup>) Pawiński l. cit. str. 206, 469. T. Korzon, recenzja Skarbowości w Tygodniku Ilustrowanym 1881 N. 283, str. 347.



niejednokrotnie własną musieli nadstarczać kieszenia, dopóki chcieli i potrzebę tego rozumieli.

Nie posiadamy zebranych w całość rachunków skarbowych za panowania Zygmuta III; w dwuleciu 1603—1604 r. podskarbi wykazał dochodów: z Korony 1,063.492 złp., czyli w stosunku do Stanisławowskich czasów, podług ewaluacji Czackiego, około 9,400.000 złp., z 1766 roku (a więc po 531.746 złp. równych 4,750.000 zł. Stanisława Augusta, mając na względzie wagę srebra lecz nie wartość w stosunku do cen); wydatki zaś były mniejsze o 47.911 złp. \*). W roku 1611 rachunek z poborów 1609, 1610, kwarty 1610 i 1611 z doliczeniem zaległości z lat: 1601, 1603 i 1607 wynosi 844.300 zł., tak, że na koszt wojny moskiewskiej skarb musiał dopożyczyć 580.502 zł. i tym tylko sposobem zdołał pokryć bez deficytu wszystkie wydatki w sumie 1,424.803 złp. \*\*).

W epoce wojen kozackich z 1648 i 1649 roku wydatki dwuletnie wyniosły 5,979.970 zł. (równe 16,611.028 zł. Stanisławowskich z 1766 roku) a dochody tylko 5,934.446 złp. Pozornie największe ze znanych nam cyfr XVII wieku pochodzą z dwulecia 1659—1661. Dochody z tego dwulecia wynoszą 7,034.237 zł. Wszakże warte one są tylko 19,539.547 złt. Stanisławowskich z roku 1766 (a więc po 3,517.118½ zł., około 10 milionów Stanisławowskich na rok podług wagi srebra w ewaluacji Czackiego. \*\*\*).

---

\*) Księga Nr. 36.

\*\*) Księga Nr. 40. Ceny w owej epoce, mianowicie w roku 1609 były następujące: kopa czyli masa zboża na Rusi i Wołyniu (a więc w żywej miejscowości) pszenicy gr. 20, żyta gr. 16, owsa gr. 4, siana wóz gr. 3; na Ukrainie trzecinnik pszenicy zł. 1, żyta gr. 20, owsa gr. 6, baran gr. 10, skórę wrócić; wieprz karmny zł. 2, niekarmny zł. 1, gęś groszy 1 i pół, kur kokosz gr. 1, masła garniec, w którym bywa 24 kwart, zł. 1 gr. 10, ser tworzydłowy gr. 1. Vol. leg. II, f. 1704, str. 482.

\*\*\*) Księga Nr. 47 i 49.

Najbardziej zapewne zdumiewającym jest rachunek koronny ze sławnego dwulecia 1683 — 1685, kiedy miała miejsce wyprawa wiedeńska Jana III Sobieskiego. Dochód dwuletni w tym okresie wyniósł zaledwie 2,291.697 zł., a w tej cyfrze mieszczą się 382.761 zł., wypłacone przez papieża Innocentego XI, oraz 800.000 „z pieniędzy Cesarza Imci Chrześcijańskiego in subsidium tejże wojny tureckiej“. Wydatki wyniosły znacznie większą sumę 2,673.550 zł. czyli 3,653.851 zł. Stanisławowskich z roku 1766 \*). Któżby przypuszczał, że wyprawa tak trudna i ważna dokonana była z tak małymi zasobami skarbowymi? A jednak z tych skromnych zasobów pokryte były koszty utrzymania w polu najslawniejszej armii polskiej, z gwardią królewską, artylerią koronną, wojskiem „zaporohowskim“, urzędami kapitaństwa wojskowego, pisarstwa polnego, strażnikostwa koronnego i wojskowego. Nadto mieszczą się w wydatkach znaczne sumy na poselstwa do Holandyi i Anglii, Hiszpanii i Portugalii, Wiednia, Persyi i t. p.

Przytoczone tu cyfry stosują się do skarbu koronnego. Nie znamy odpowiednich rachunków skarbu W. X. Litewskiego; wnosząc jednakże ze znanych nam rachunków późniejszych, domyślamy się, że dochody Litwy stanowiły mniej więcej około trzeciej części dochodów koronnych.

Nadmienić przytem musimy, że ewaluacja Czackiego, oparta wyłącznie na ilości srebra w monetach zawartej, nie wystarcza do oceny rzetelnej wartości cyfr z XVII wieku, ponieważ cena srebra samego wciąż się zniża. Niezbędne jest porównanie cen różnych przedmiotów, a szczególnie żyta, lecz uczynić tego nie jesteśmy w stanie. Domyślamy się tylko, że lubo cyfry z wieku XVII zdają się być większymi niż w wieku XVI, wartość ich rzeczywista jest mniejsza skutkiem wzrostu cen na wszelkie produkty, czyli w skutek zniżenia się ceny srebra.

---

\*) Księga Nr. 68.

Porównywając Polskę z pierwszorzędnymi państwami Europy, przekonywamy się, że te już w końcu XVII w. rozrządzały znacznie większymi funduszami. Tak, Anglia przy ludności 5 milionowej dostarczyła skarbowi w spokojnym 1685 roku 1,400.000 funtów sterlingów, czyli najmniej 55.600.000 złp. podług stopy pieniężnej Stanisława Augusta, w czasach zaś wojennych, pod berłem Wilhelma III (1689 — 1702) parlament uchwalał podatki nadzwyczajne, częstokroć w kwocie 1 i pół miliona funtów i zezwalał na pożyczki, które ku końcowi tego okresu dosięgły ogromnej sumy 15,730.439 funtów sterlingów, czyli 624.482.000 złp. Stanisława Augusta \*). Cesarz niemiecko-rzymski miewał z końcem XVII wieku około 12 milionów guldenów dochodu rocznego \*\*). Jeszcze uboższym wyda się nam skarb Rzeczypospolitej w porównaniu ze skarbem francuzkim, który już w roku 1610, dzięki umiejętnej i oszczędnej administracyi Sully'ego, posiadał 26 milionów liwrów w dochodach zwyczajnych i 13 milionów w nadzwyczajnych; spóczesny zaś Sobieskiemu Ludwik XIV wydawał zwykle po 187 milionów, a w latach wojennych aż po 221 milionów liwrów (663 mil. złp.) — prawda, że nad możność, bo pozostawił długi 2,600.000.000 liwrów (à 28 z grzywny kolońskiej), czyli około 7,8 miliarda złp. z epoki Stanisława Augusta. O takim długi podskarbi polski oczywiście nie mógłby ani pomyśleć. Nawet wasal polski „wielki elektor Brandenburski, Fryderyk Wilhelm II miał w 1689 r. 1,100.000 reichstalarów czyli 6,6 milionów złp. dochodu \*\*\*).

---

\*) Th. B. Macaulay: History of England, Tauchnitz edition I, 284, VII, 299, 300; Frederick Martin, The Statesman's Year-Book 1875, London. Macmilan p. 223.

\*\*\*) Arneth: Prinz Eugen von Savoyen 1858. Wien I, 189.

\*\*\*) Dr. M. Philippson: Heinrich IV und Philipp III Berlin. Duncker: II, 330. Voltaire: Siècle de Louis XIV, Oeuvres 1785, tome XXI, p. 234. Arneth: Prinz Eugen von Savoyen 1858. Wien III, 96 i I, 189; Droysen: Geschichte der preussischen Politik 2-te Auflage. Leipzig. Friedrich I, str. 5.

W XVIII wieku różnice te uwydatniły się jeszcze jaśkrawiej. Europa zachodnia doskonalila swoje maszyny rządowe, Polska za smutnych czasów saskich wyprodukowała słynną anarchię; tam fundusze skarbowe wzrastają potężnie, tu maleją prawie do nicości. We Francji np. w połowie XVIII wieku w latach 1746 — 1749 dochody były obliczane na 334,898.000 do 379,020.000 liwrów, a więc zdwoiły się prawie w stosunku do zwyczajnych a tak wielkich dochodów Ludwika XIV; potem wzrastając wciąż z równą szybkością, budżet państwowy przed wielką rewolucją, w roku 1785, doszedł do 500 milionów oprócz administracji prowincjonalnej (41 mil.), dochodów pobieranych przez duchowieństwo (149 mil.), opłat sądowych (29 mil.), stempli (37 mil.). Dolczywszy cła dziedziców, czynsze, renty i wartość robót, Sybel obliczył ciężar dźwigany przez naród francuzki na 880 milionów liwrów rocznie \*). Austria ku połowie XVIII wieku również podwoiła sumę dochodów skarbowych do 24 milionów guldenów, a w roku 1770 bilans krajów Maryi Teresy wykazywał 90,398.156 guldenów dochodów i 83,544.039 guldenów wydatków. W ciągu zaś wojny siedmioletniej zaciągnięto długów na 230.000.000 guldenów. W Rosji w roku 1769 liczono 17 mil., a w 1773 r. 23,6 mil. rubli, czyli 108 i 149 złp. i t. p. \*\*). Wcale inaczej działo się w Polsce. Rachunki, złożone przez podskarbiego H. Lubomirskiego Augustowi II w 1701 roku z poprzedniego dwulecia, wykazują dochód ogólny (z percepty i prowentów Rzeczypospolitej ordynaryjnych) w sumie 2,713.109 zł., z którego na oszczędność pozostało 20.804 złp., ostatnie zaś sprawozdanie finansowe

\*) Büsching: Magazin tom XII, str. 233 i nast. Sybel: Geschichte der Revolutionszeit 3-te Auflage 1865; Düsseldorf I, 36—37.

\*\*) Büsching: Magazin tom XVII: Landschaftlicher Contributions-Ertrag von den gesammten k. k. deutschen Erblanden, summarische Anzeige. Arneht: Maria Theresia und der siebenjährige Krieg 1875, Wien II, 254—8. Соловьёвъ: Псторія Россіи; XXIX, 212 i XXVII, 201 (rozmowa Fryderyka II z Saldernem 8/5 1767 roku).

z tego okresu, złożone przez podskarbiego w. k. Karola Odrowąży hr. Sedlnickiego Augustowi III i Stanom Rzeczypospolitej na walnym sejmie warszawskim 1748 roku (zerwanym i dlatego w Voluminach niezapisanym), wykazuje dochód dwuletni w cyfrze 1,792.769 złp. z oszczędnością na wydatkach w kwocie 77.074 złt. \*). Wypada więc na rok 896.389<sup>1</sup>/<sub>2</sub> złt., nie cały milion na Koronę! Wprawdzie jestto rachunek tylko z wydatków i dochodów nadzwyczajnych, ponieważ od czasu smutnej pamięci sejmu 1717 roku wojsko miało zapewnić sobie „punktualną płacę“, czyli budżet stały normalny, w sumie 3,940.477 złp. dla Korony i 2,046.000 dla Litwy (wraz z hyberną). Nadto od połowy XVII wieku miało jeszcze wojsko 1,014.000 złotych hyberny z Korony na leże zimowe. Płacę tę wybierało samo wojsko z województw, ziem, ekonomij, miast i miasteczek za asygnacyami, wydanymi od podskarbiego przez swoich deputatów, a niedobory i wszelkie spory podlegały sądowi Trybunału Skarbowego \*\*).

---

\*) Sumaryusz Rachunków Generalnych Skarbowych etc. pro die 10 Octobris złożony etc. w plice 119 działu II (druk), Rachunki Generalne Sejmowe. 1748, księga 85.

\*\*) Vol. Leg. VI f. 336—337, str. 169, tit. Repartycja Wojska Koronnego (sumę półroczną rozmnożyliśmy przez 2), f. 381, str. 196, f. 279 sqq, str. 137 nast. tit. Regulamen punktualnej płacy etc. Hyberna obliczona podług Vol. Leg. V. f. 710, str. 346 z potrąceniem jednorazowych dodatków. W rachunkach sejmowych 1775 roku (księga Nr. 92 Dochody I), pozycyete różnią się trochę, mianowicie: pogłównie figuruje w sumie 3,924.000, hyberna 1,063.939 gr. 3. Mamy w ręku jeden kwit, wydany przez deputata wojskowego jakiemuś kontrybuentowi, właścicielowi czy dzierżawcy Krzepic, dobrze zachowany, czytelnie drukowany z wypełnionemi rękopiśmiennie sumą i datą. Brzmi w tych wyrazach: „Oddał pogłównego Rathę Pięćdziesiątą drugą, a płacę półroczną, zaczynającą się die 15 Septembris sumę należącą złotych czterdzieści jeden gr. dziesięć. Dico f. 41 gr. 10 Regimentowi pieszemu Buławy Wielkiej Koronney, dyspartymen swoy mającemu, czego quietatur. Działo się Die 9 Mensis 8bris w Krakowie Anno Domini 1742 J. Ostrowski Porucznik“.

Przypuszczamy, że wszystkie chorągwie, szczegółową tabelą 1717 roku objęte, utrzymywały się za Augusta III, oraz że podług tejże tabeli wszystkie województwa, ziemie, miasta składały wciąż ową „punktualną płacę“ pomimo powszechnego bezrządu; więc doliczając do wykazanej w rachunkach Skarbu Koronnego sumy jeszcze 3,940.477 i 1,014.000 hyberny, otrzymamy całkowitą sumę budżetową 5,850.866 złp., na Koronę i około 2 i pół milionów na Litwę (przypuszczając znów, że Skarb Lit. miał nadzwyczajnych wydatków około 500.000) czyli razem mało co więcej nad:

### Nr. 151.

8 milionów złotych polskich rocznie.

Jestto suma niesłychanie mała w porównaniu z dochodami innych państw europejskich, tak np. z rachunkiem społecznym francuzkim z r. 1748 stanowi zaledwo część  $\frac{1}{75}$ .

Byłaby ta suma nawet niemożliwą, nie do pojęcia, gdyby Polska rządziła się instytucjami francuzkimi, gdyby nie miała swoich, wielce różnych od Zachodu, wcale oryginalnych urządzeń. Cały jej ustrój państwowy i społeczny gruntował się na zasadzie decentralizacyi, doprowadzonej do najdalszych krańców, dalej niż w Anglii. Z tego powodu obliczenie rzeczywistego obrotu funduszków państwowych w Polsce jest niezmiernie trudne, nawet w słabym przybliżeniu, a dokładne porównanie z Francją, krajem urobionej od dawna centralizacyi jest niemożliwe, bo musiałoby uwzględnić i różnicę zasobów, i różnicę zasady przewodniczącej w gospodarstwie państwowem. Uderzają nas jednak przy pobieżnym przeglądzie następujące rysy: 1) podskarbiowie polscy nie potrzebowali opłacać co roku po 100 milionów złotych (63,865.722 liwrów) procentu wierzycielom od długów skarbowych, obliczonych w połowie XVIII w., bodaj jeszcze nie zupełnie szczerze na 1,677.276.420 liwrów czyli 2,680.000.000 złp. 2) nie wydawali po 25 mil., a czasem (jak w r. 1751) i 68

mil. liwrów \*) czyli 40—108 mil. złp. na utrzymanie króla, który w Polsce posiadał, jak wiemy, skarb własny, 3) nie znali wydatków na marynarkę i kolonie (34,8 mil. liwrów), bo Polska posługiwała się w owym czasie tylko okrętami Gdańska, a sprzedawała tylko produkty własnej gleby, 4) nie troszczyli się o pensye dla sądownictwa (3<sup>1</sup>/<sub>2</sub> mil. liwrów we Francyi), ponieważ wszystkie sądy polskie, nie wyjmując Trybunałów głównych utrzymywały się ze „skrzynki“ czyli opłat, uiszczanych za decyzye, wyroki, akta proceduralne przez strony, a nawet pisarze, podpiskowie, pacholankowie, jednym słowem kancelarye, urzędnicy, subalterni i służba policyjna nic ze skarbu Rzeczypospolitej nie pobierali, 5) nie potrzebne były też fundusze na opłatę urzędów dworskich ministrów i całej administracyi (z 15 mil. liwrów). Chcąc tedy porównywać dwa budżety, należałoby te wszystkie pozycye potrącić z dochodów korony francuzkiej, albo dodać je do budżetu polskiego, a chcąc szukać porównania z budżetami dzisiejszemi, trzeba by jeszcze doliczyć: 6) koszt utrzymania całego ministryum oświecenia z całym aparatem szkolnym, gdyż w Polsce, podobnie jak we Francyi, sprawy wychowania były załatwiane przez duchowieństwo, albo przez instytucye samoistne, z dawien dawna uposażone, jak np. Akademia Krakowska.

Uregulowanie tych wszystkich rachunków przechodzi zakres naszej wiedzy, a podobno niemożliwem będzie i dla innych badaczy. Z luźnych wszakże wskazówek, jakie nas doszły, wnosić wypada, iż instytucye Rzeczypospolitej, nie objęte sprawozdaniami podskarbach, nie utrzymywały się darmo, a nawet nie były taniemi. Nikt zapewne nie dowie się, ile opłacały strony sędziom, pisarzom, rejentom i mecenasom, ale wiemy, że sądy były bardzo liczne (§. 82), że dużo ludzi przy nich się żywiło, że procedura cywilna była kosztowna,

---

\*) Taine: Les Origines de la France contemporaine. T. I, L'ancien régime 1876, str. 105.

częstokroć rujnująca. Policja, prócz marszałkowskiej w rezydencji króla nie istniała prawie, ale szkody ponoszone z tego powodu przez kraj niewątpliwie przewyższały koszt, jakiby ponieść wypadło na jej utrzymanie. Sądownictwo kryminalne starościńskie było tak dla kraju kosztownem, jak nigdzie i nigdy zapewne, oprócz bowiem tacy, pobieranej przez gród, starostowie, którzy zresztą sami nigdy nie sądzili i podsekami się wyręczałi, posiadali przecież ogromne dobra w tak zwanych królewskich włościach. Dochód ogólny z królewskich włości przed pierwszym rozbiorem był szacowany przez Stanisława Augusta na 12 milionów, w r. 1788 w uszczuplonym kraju na 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub> milionów, w rzeczywistości musiał być przynajmniej dwakroć większy nawet przy niedbałym gospodarowaniu \*). Wprawdzie do królewskich włości zaliczały się dzierżawy, wójtostwa, sołectwa, leśnictwa, lemaństwa; ale starostwa grodowe stanowiły zapewne większą część obszaru, składały się z dóbr wielkich: więc stanowiły hojne uposażenie dla sądownictwa karnego, czyli raczej dla dygnitarzy, którzy sąd grodowy mianowali i w części utrzymywali. Za swe niezbyt pożyteczne, a pod wieloma względami zębne dla kraju usługi dygnitarze ci pobierali z pewnością więcej, niż wynosił cały budżet (stały i niestały) Rzeczypospolitej. Wojewoda wileński np. miał blisko 100.000 złp. rocznej intraty z ekonomii wileńskiej \*\*). Zarząd skarbowy służył też nie darmo. Chociaż podskarbi wielki dopiero w r. 1736 otrzymał pensję sutą (120.000 złp.), jednakże ten urząd od dawna już uchodził za bardzo zyskowny. Zyski płynęły naturalnie z mętnych źródeł, z niesumiennych kontraktów o dzierżawę ceł i czopowego, z fałszywych rachunków. Powiadano, że podskarbiowie bywali niejednokrotnie sprawcami zrywania sejmów dla uniknięcia rewizji swoich sprawozdań przez deputacye, że Bogusław

\*) Usprawiedliwienie tego rachunku podamy niżej.

\*\*\*) Pamiętniki Matuszewicza wydał Pawiński 1876. Warszawa. IV, 290.

Leszczyński, w połowie XVII wieku urzędujący, ujął całą izbę poselską jużto pieniędzmi, już prezentami, a gdy pomimo tego dał się słyszeć przy zatwierdzeniu kwitu głos: „nie masz zgody“! oburzony podskarbi zawołał: „A który to tam taki syn, com mu nie dał“? Dla uzupełnienia efektu opowiadający tę anegdotę autor dodaje, że „ów kontradycjent nie pokazał się, bo był wziął i był na rejestrze“. Znajdują się też wzmianki u mówców i pisarzy o „wexowaniu skarbu, sekretnych ze skarbem obchodach, paluszkowaniu“ \*). Wierzyć takim skandalom na słowo nie radzimy jednak, bo, gdybyśmy za nic wazyli sumienie kilkuset ludzi, musimy przecież mieć na pamięci, że na każdym sejmie zasiadała spora liczba ludzi zaможnych i magnatów, których podskarbi nie byłyby w stanie przekupić bodaj największemi zyskami z dwuletniej administracji szczupłego skarbu. Owszem napotykalibyśmy dowody wcale skrupulatnych rewizyj; tak, w rachunkach z r. 1685 znajdujemy wypisany przez deputację sejmową długi szereg pozycyj fałszywych: sum, wypłaconych niby na chorągwie, „które nie były i nie są w obozie“, sumę 14.404 złp. utajoną, od podskarbiego Morsztyna należną \*\*). Łatwiej było sejm zerwać w epoce rozpasanego panowania liberum veto; nie wiadomo mi wszakże, czy istnieją pewne dowody przeciw podskarbin i którym mianowicie? Zastrzegając się przeciwko przesadzie, nie przeczymy atoli i nie wątpimy nawet, że fundusze skarbowe najczęściej były źle i niesumiennie administrowane. Do takiego twierdzenia wystarcza już świadectwo uczciwego senatora, że za czasów saskich jeden tylko Moszyński, syn nieprawy Augusta II i ojciec niejednokrotnie powoływane Fryderyka, zasłużył sobie na opinię człowieka rzetelnego, bo pierwszy oświadczył się dobrowolnie przed sejmem, że będzie zdawał rachunki nie ryczałtowe,

---

\*) Jabłonowski: Skrupuł bez skrupułu w Polsce etc. wydanie Turowskiego 1858, Kraków str. 21, 23.

\*\*\*) Księga 68 Rachunków sejmowych.

ale „ex asse“ t. j. z każdego grosza, z każdej pozycji \*). Jemu to zresztą konstytucja 1736 r. wyznaczyła pensję roczną 120.000 zł. Przeciwno następcy jego, Karolowi Odrowążowi Sedlnickiemu powstały wielkie hałasy na sejmie 1748 że „z tak wielu cel i komór lądowych tak mało Rzpltej importuje, ile gdy przy spokojnych in Regno et extra Regnum czasach handle nie kwitną“. Ale pomiędzy postami ziemskim znajdowali się tacy, którzy pobierali pensję ze skarbu niby za egzaminowanie (kontrolowanie) superintendentów i pisarzy; więc występowali w obronie Sedlnickiego, który rozdawał więcej, niż 100.000 tyńfów rocznie na podobne pensye, „czego przed nim inni podskarbiowie nie czynili“ \*\*). Subalterni skarbowi, czyli tak zwani oficyaliści, jak np. exaktorowie, pisarze komorni sami sobie potracali tantiemę z pobranych opłat i składali do skarbu dochód czysty, biuro zaś podskarbiego pobierało pensye chyba z jego kieszeni. I o nich dochodzą nas niepoehlebne głosy. Za czasów Jana III Grzymułtowski wytykał „nieznośne rękawiczne, na które więcej podobno contrahentes in privatum dają, niżeli Rzeczpospolita bierze“; pisarze Kotowski i Płaskowski posiadają obszerne włości książęce splendory, kryształowe wazy \*\*\*). Oplacało się tedy społeczeństwo służbie skarbowej, lubo pozornie skarb nie na nią nie wydatkował. Oglądanie zaś przechowanych akt z końca XVII w. i z czasów saskich nasuwa domysł, że czynności służbowe odbywały się niedbale i nieporządnie. Tak np. „register wybierania Accyzy w Gostininie“ (z r. 1673) zawiera pod dniami 1—5 maja po jednym wyrazie: „wziąłem“ i po kilka złotych; pod d. 11-ym „nie było co brać“; w niektórych miesiącach znajduje się zaledwo po trzy pozycye. W kajecie

\*) Głos Lubomirskiego marszałka w. k. w Dyaryuszu 1776 na sesyi 27 z dnia 7/10, str. 281.

\*\*\*) Pamiętniki Matuszewicza t. I, str. 194.

\*\*\*\*) Źródła dziejowe tom I Krzysztofa Grzymułtowskiego Listy i Mowy, wydał Alexander Jabłonowski. Warszawa 1876 r., str. 116, 119, 115.

komory Przedbórz, obejmującym rachunki cel cum subsidio hybernali (z r. 1717) czytamy takie ogólnikowe opisy: Infidelis Berek Abramowicz za wosk, wełnę, miód borowy zapłacił 9 zł. od koni 4-ch zł. 8; przez cały listopad znajdujemy samych tylko infideles t. j. żydów, przeprowadzających towar przez granicę, i niemożemy się obronić podejrzeniu, że ci Żydzi ofiarowali panu pisarzowi rękawiczne; przypuszczamy nawet, że pan pisarz nie zawsze dosiadywał na komorze, bo przez cały grudzień żadnych wpływów nie wykazał i załatwił rachunek lakoniczną zapiską: „December vacat“. Suma kwartalna dochodu celnego wynosi tylko 639 zł. gr. 6 „dobrą monetą“, ztąd pisarz potrąca własne salarium zł. 100, strażnikowi konnemu zł. 100, strażnikowi piechotnemu zł. 100, od rezydencyi zł. 100, na viales (koszta podróży) goniąc kupców Tarnopolskich zł. 16, a więc pozostało do skarbu tylko zł. 141 gr. 23 według dziwnej metody odejmowania, praktykowanej przez Jana Antoniego Kędzińskiego, jak opiewa podpis pisarza \*). Gdyby tak miało dziać się na wszystkich komorach, wnieśćby należało, iż administracja celna kosztowała 4½ razy więcej, niż wynosił cały dochód skarbowy Rzeczypospolitej. Oświecenie i służba religijna uposażone były też funduszami kolosalnymi. Szkół, kościołów, klasztorów było w istocie dużo, więcej, niż dzisiaj w niektórych częściach kraju; pozostały one po lepszych czasach; zważywszy jednak, że za Sasów Polska okryta była gęstą chmurą ciemnoty i do gruntownej doszła demoralizacji politycznej: wypada zawnioskować, że szkoły i kler w XVIII wieku kosztowały Rzeczpospolitą zbyt drogo. Niepłatnemi w istocie były liczne urzędy ziemskie, ale też nie wielki z nich był pożytek, skoro służyły tylko do nasycania próżności i dla parady, a świadczy przeciwko nim powszechna anarchia. Sprawdziło się tedy na nich przysłowie: jaka płaca, taka praca. Policja wiejska i sądownictwo

---

\*) Te rejestra znajdują się w plikach 52 i 79 działu K. V. w Archiwum Skar. Kor.

nad włościanami było wykonywane przez dwory, bez kosztu dla państwa, ale ceną niewoli ludu. Sejmikowanie, a szczególnie pobyt w Warszawie lub Grodnie podczas sejmów narażał szlachtę na wydatki, a prócz kwater, wyznaczonych przez marszałka, nie płacono już oddawna dyet, ale też posłowie i senatorowie po większej części wynagradzali sobie ten uszczerbek jurgeltami wodzących rej magnatów, a czasem nawet żoldem obcych ambasadorów i ministrów.

Oszacować tych wszystkich kosztów, jakie ponosił naród po za obrębem rachuby budżetowej, nie potrafimy; więc przy porównaniu budżetów polskiego z francuzkim poprzestaniemy na zestawieniu wydatków na wojsko. Otóż, oprócz marynarki i kolonii (34,<sup>8</sup> mil.) sama armia lądowa kosztowała około 100 milionów liwrów czyli 160 mil. złp.; w r. 1746 figuruje suma prawie podwójna 186 mil. liwrów skutkiem wojny. Jakże maluczkiem wydać się musi cały 8-milionowy dochód obu skarbów Rzeczypospolitej! Arytmetycznie można zapewne określić stosunek jako  $\frac{1}{20}$ , czy  $\frac{1}{40}$ , czy  $\frac{1}{50}$  budżetu francuzkiego, ale w rachubie politycznej budżet polski musi być uważany za żaden, za zero. Bo siły zbrojne Francyi wynosiły w r. 1743 w wojskach lądowych 281.699 głów, w marynarce 185.644, czyli razem 467.644 ludzi, w Polsce zaś od r. 1717 stała płaca obliczoną była na 24.000 głów, ale i te kadry nie wypełniały się, brakowało bowiem zwykle gemeinów (szeregowych). Dawniej istniała i w Polsce armia poważna; za Sobieskiego uchwalono raz 80.000 z Korony i 20.000 z Litwy; ale opłata żoldu stanowiła zawsze jedną z najopłakańszych stron gospodarstwa finansowego Polski. Gdy po uchybieniu kilku terminów sejm uchwalił spóźnioną zapłatę, wysadzeni przezeń komisarze formowali rozkład poboru na województwa i ziemie, a następnie deputaci od każdej chorągwi sami wybierali żold „jeżdżąc po całej Polsce z asygnacją pośrutowaną w drobne kęsy“. Ale bywały niejednokrotne wypadki, że wojsko doczekać się uchwały sejmowej nie mogło; wtedy wiązało się w konfederacye, rzucało się na dobra królewskie, duchowne, wreszcie na ziemskie i rabowało je po nieprzyjacielsku, wetując

sobie z lichwą doznane zawody \*). Właśnie pod wrażeniem jednej z takich konfederacji smutnej pamięci sejm 1717 r. przyjął skwapliwie projekt biskupa krakowskiego Łubieńskiego o wyznaczeniu płacy „punktualnej“, ale tylko na 24.000 wojska. Posłowie sejmu czteroletniego niejednokrotnie nazywali to zmniejszenie wojska „zwinięciem“, gdyż w istocie garstka rozproszonego po obszernym kraju żołnierza nie mogła się mierzyć z armią żadnego państwa europejskiego, skoro Szwecja przy 2-milionowej ludności trzymała pod bronią 48.574 głów, prócz rezerwy o 34 tysiącach, a nawet maluczka Dania posiadała 66.909 głów w armii stałej \*\*).

Jeśli nie łatwo jest nam zrozumieć, do jakiego użytku przeznaczoną była 24-tysięczna armia, to przynajmniej jasną i niewątpliwą była druga strona projektu biskupa Łubieńskiego — że armia kosztowała tanio. Najzawzięci z dzisiejszych przeciwników idei państwowej zadowolniliby się cyframi „punktualnej płacy“ i całego dochodu skarbów Rzeczypospolitej. Gdybyśmy przypuścili, że ludność całej Polski wynosi tylko 10 milionów, to wypadłoby ogółem zaledwo około 24 groszy owoczesnych na głowę; grosz owoczesny mógł wynosić około 5 groszy dzisiejszych, więc ciężar podatków owoczesnych dochodzić mógł najwyżej do 4 złp. czyli 60-ciu kopiejek na głowę, gdy dziś (raczej w r. 1873) przypada w Królestwie Kongresowem po rs. 6 kop. 3 t. j. złp. 40 gr. 6

---

\*) Bogaty w szczegóły obraz takiej konfederacji żołnierskiej z roku 1661 — 1663, upamiętnionej zamordowaniem hetmana polnego Gąsiewskiego, znajduje się w Księdze Pamiętniczej Medekszy w wydawnictwach Komisji Historycznej przy Akad. Umiejętn. w Krakowie Nr. 5.

\*\*\*) Vol. Leg. VI, f. 336—7 str. 169. Głosy posłów np. Jerzmanowskiego z dnia 29/1 na sesji 47 i Wawrzeckiego z dnia 26/1 1789 w Dyar. urzędowym 1788 tom II, część 1, str. 50, 337, nast. Vol. Leg. V, fol. 356, str. 177 tit. Ordynacya Woyska. Büsching: Magazin XII, str. 261—3, 355; Coxe: Travels into Poland, Russia und Danmark 1784, London. Nichols II, 548.

wszelkich opłat, a potrącając gubernialne; około 5 rs. (33 złp. \*). Wnoszono zatem do skarbu zaledwo część dziesiątą, a najwyżej ósmą dzisiejszych ciężarów pieniężnych.

Ale jest jeszcze jedna strona w urzędzeniach finansowych Polski rozprężonej, domagająca się surowego potępienia, mianowicie rozkład owych podatków na różne klasy ludności.

W r. 1748 dochody skarbowe Rzeczypospolitej pochodziły: 1) z kwarty starej, nowej i kwadrupli; 2) z pogłównego żydowskiego w stałej cyfrze pobieranego po 220 t. rocznie; 3) z ceł; 4) ze składowego winnego. „Punktualna płaca“ wojska, czyli budżet stały pokrywał się: 1) pogłównem chrześcijańskim ze wszystkich dóbr i 2) hyberną z dóbr królewskich i duchownych, czyli opłatą na zimowe leże przeznaczoną i pobieraną w stałej cyfrze, niezmienionej w ciągu stulecia prawie \*\*). Podymne wprowadzone po raz pierwszy w r. 1629 za Zygmunta III, znoszone niejednokrotnie skoro gwałtowna potrzeba minęła, było uchwalone w 1717 r. tymczasowo, ale z powodu zrywania sejmów przedłużyło się i utrzymanem zostało w 1733 oraz 1736, pomimo protestacyi posłów litewskich, którzy się powoływali na obiecane zniesienie tego podatku w r. 1673 \*\*\*).

Żaden z tych podatków nie dotykał szlachty. Cel nie opłacała wcale, jakośmy to zaznaczyli wyżej, mówiąc o handlu; podymne spadało na poddanych, składowe winne na mieszczan, pogłowne na żydów, a kwarta i hyberna—na królew-

\*) Załęski: Statystyka porównawcza Królestwa Polskiego 1876 r. Warszawa, str. 297, Nr. 102. Czacki podaje na 1717 rok wartość złotego 1 zł. gr. 8 w porównaniu do stopy 1766 roku; złoty zaś z 1786—1793 r. wart 3,77 dzisiejszych; wypada więc, że złoty 1717 roku wart 4,77 dzisiejszych, lub nieco więcej.

\*\*\*) Cyfra jej, z maluczką różnicą oznaczoną była w konstytucyi 1685 roku, a figuruje jeszcze w rachunkach sejmowych 1775 r.

\*\*\*) Rachunki sejmowe, Księga 85. Vol. Leg. VI, f. 592, str. 292, f. 674, str. 326.

szczyzny. Przechowując z wieków średnich najbardziej materialne, prostacze pojęcie wolności, szlachta powoływała się wciąż na sejm 1569 roku, gdy Rzeczpospolita podzieloną została pomiędzy nią i króla: król otrzymał na swoje (a więc i państwowe?) potrzeby prawo własności nad królewszczyznami, szlachta wzajemnie prawo niograniczonej własności nad dobrami ziemskimi. Za to bezpłatnie pełnić miała służbę wojskową i bezpłatnie sprawowała wszystkie urzędy. W istocie dawniej, nawet jeszcze w końcu XVII wieku służby te nie były czymś wyrazem. Jan III w roku 1685 nakazał nowej szlachcie, aby stawili poczty usarskie, po koni 3 od osoby, na koniach dobrych, z rynsztunkiem i ochędóstwem, z łożdem i hyberną na trzy zupełne kampanie pod utratą indygenatów i szlachectwa \*). Ale w XVIII wieku nie było już wojska, któreby łożdu nie pobierało; pospolite ruszenie, summum robur ac praesidium piersi szlacheckich, figuruje jako czczy frazes w konstytucjach 1712, 1717, 1718, 1724, 1726 roku: więc tylko sejmowanie, sejmikowanie i urzędy ziemskie miały wynagradzać Rzeczypospolitej utratę podatków z najbardziej intratnej części jej ziem i z najmożniejszej klasy jej mieszkańców. Tyle tylko znaczył wtedy szumny frazes, że szlachta służy krajowi darmo. Krył się pod nim, a nawet nie krył się, lecz występował z cyniczną otwartością najgrubszy egoizm: na sejmie czteroletnim synowie tego pokolenia wyznawali, że nic nie płacili, że z mlekiem matki wyssali zasadę, jako nic dawać nie powinni \*\*).

Nie śmiemy tedy zalecać owych najtańszych budżetów polskich z epoki Sasów dzisiejszym znawcom nauki skarbo-

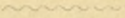
---

\*) Vol. Leg. V, fol. 715, str. 348.

\*\*) Głosy Wawrzeckiego posła brasławskiego na sesyi 56 dnia 29 stycznia 1789 roku i Czackiego (Michała) posła czerniechowskiego na sesyi 67 dnia 26 lutego. (Dyaryusz Seymu Ordynaryjnego w Warszawie rozpoczętego, roku pańskiego 1788 — urzędowy, tom 2, część 1, str. 340 i część 2, str. 181, 205).

wości do studyów i podziwiania. Służyć one mogą chyba za wyraz rozkładu Rzeczypospolitej i narodu szlacheckiego. Kosztowały drogo, bo się opłaciły całkowitem rozprzężeniem maszyny rządowej, a w końcu rozbiorami kraju; działały zgubnie, bo przyzwyczały urzędników, szczególnie wyższych do bezkarności, a szlachtę i magnatów napoiły najgrubszym, bezmyślnem samolubstwem.

Taką to puściznę pozostawił naród szlachecki Stanisławowi Augustowi.



## ROZDZIAŁ VIII.

### Stan Skarbów Obojga Narodów w okresie I.

**66.** Uporządkowanie i zasilenie skarbów Rzeczypospolitej było jednym z głównych paragrafów w planie reform, wniesionym przez Czartoryskich na sejmie konwokacyjnym z roku 1764. Dla osiągnięcia pierwszego z tych celów utworzone zostały Komisye Skarbowe: Koronna i Litewska, czyli ministerya finansów; do drugiego doprowadzić miały reformy podatkowe.

Działalność Komisyj Skarbowych znajdzie szczegółową ocenę w tomie IV; tu zapowiemy tylko, że okazała się ona wielce pożyteczną szczególnie pod względem porządku w obracaniu groszem publicznym, że obie administrowały o wiele rzetelniej i ściślej, niż dawni podskarbiowie z władzą nieograniczoną.

Reforma podatkowa zasadzała się na uchwaleniu: 1) cła generalnego „poczawszy od Najjaś. Króla aż do ostatniego obywatela i kupca *cujuscunq̄ generis ac conditionis*“; 2) głównego żydowskiego po złp. 2 od każdej głowy obojga płci od roku urodzenia rachując; 3) kwarty sprawiedliwej na podstawie nowej lustracyi, zamiast „starej i nowej kwarty“ dotąd płaconych. Dla nowych posesorów królew-

szczyzn za pierwsze lata posiadania była utrzymana kwarta podwójna czyli „dupla kwarty“, czyli inaczej kwadrupla; 4) Hybernę, czyli płacę wojska na leżach zimowych, kaza-no rozciągnąć na wszystkie bez wyjątku starostwa i dzierżawy królewskie, a lustracyę miała zarządzić Komisya Skarbowa \*).

Na te podatki wiele rachowano; miały one zapłacić skrzynie skarbowe; przewidywano, że możliwem będzie przy nich znieść: 5) pogłównne i 6) podymne, ciężące na szlachcie od roku 1717; z góry nawet dano upoważnienie Komisji Skarbowej do zniesienia tych dwóch podatków w całości, lub w części, skoro z nowych źródeł dostateczne zaczną płynąć fundusze.

Ale reforma nie mogła sięgnąć głęboko i usprawiedliwić pokładanych na niej optymistycznych nadziei. Tylko 1) w ciele generalnem otwierała nowe źródło dochodów, czyli raczej przywracała stan rzeczy z wieku XV to jest z czasów przed-Olbrachtowych (§ 32). To źródło niezwłocznie zatkał Fryderyk II, król pruski, znaną już sprawą Kwidzińską (§ 34) i konstytucya sejmowa wykonaną być nie mogła. Ale gdyby nawet taki wypadek nie zaszedł, jakże wysokiej trzebaby taryfy, jak ożywionego handlu, by dochód celny mógł większą część budżetu utworzyć! Co do innych uchwał, niosły one tylko zmianę w sposobie poboru dawnych prastarych podatków. 2) Pogłównne żydowskie istniało od wieku XVI, a Zygmunt August kazał już robić popis żydów dla obłożenia ich tym podatkiem. W wieku XVII wchodzi w zwyczaj sumy ryczałtowe, po 100.000 złp. na rok \*\*); w roku 1717 podniesiono tę sumę do 220.000 złp. po naradzie z kilkoma znacniejszymi żydami, którzy swój naród reprezentowali. Obecnie po upływie blisko półwieku z obniżeniem war-

\*) Vol. Leg. VII, fol. 34, 37, 44, 43 (str. 22—28).

\*\*\*) Np. w rachunkach sejmowych z roku 1650, księga 49. (Za Bogusława Leszczyńskiego).

tości pieniędzy podwyżka była konieczną; przyjęliby ją zapewne reprezentanci narodu żydowskiego, ale nie więcej może jak w sumie podwójnej ryczałtem; sejm kowokacyjny z roku 1764 wprowadzał zasadę poboru podług lustracyi głów i mianował 73ch lustratorów ze szlachty, obiecując sobie silniejsze zwiększenie, jakoż w istocie nowe pogłównie przyniosło skarbową sumę 3 i pół razy większą, niż dawniej (po 764.000 na rok), zawsze przecież bardzo szczupłą, nawet w porównaniu z maluczkim budżetem Rzeczypospolitej. 3) Kwarta datuje się też od Zygmunta Augusta, który w r. 1562 z „miłości przeciwko Rzeczypospolitej“ pozwoił, aby czwarta część dochodu z dóbr królewskich „ku stołu naszemu należących“ była na obronę potoczną obracana, t. j. na utrzymanie wojska kwarcianego, czyli armii stałej. Z pozostałych trzech części król obiecywał jeszcze „poprawę zamków koronnych i opatrzenie ich ku obronie“ \*). Ilościowo była to piąta część dochodu i tak się nazywała częstokroć w rachunkach z XVI wieku \*\*), ponieważ po wynalezieniu czystego dochodu dzielono go na pięć części, z których pierwsza odchodziła na „opatrzenie i wychowanie“ dzierżawców lub starostów królewskich, druga na skarb Rzeczypospolitej, trzy pozostałe na skarb królewski. Kwartę przeto możemy uważać albo jako część czwartą dochodu oczyszczonego już ze wszelkich wydatków gruntowych i administracyjnych, albo jako część z kolei czwartą po trzech na króla przypadających, gdy odwrócimy porządek części powyżej zaznaczony \*\*\*).

\*) Vol. Leg. II, f. 616 i 617 (str. 17).

\*\*) Np. 1578 roku księga 27, dział II, percepta Quinte partis Reipublicae, podobnież w latach 1567—9 księga 25, ale w tejsze księdze znajduje się też nazwa quartae partis.

\*\*\*) W konstytucyi z roku 1638 o ekonomicach znajdujemy właśnie taki porządek: „aby się trzy części dochodów na stół nasz obróciły, czwarta część na kwartę, a piąta na prowent dzierżawcy starostwa“ (Vol. Leg. III, f. 925, str. 438). Według tej samej metody obliczaną była kwarta w roku 1622 w województwie kijowskiem i innych południowych, patrz

W roku 1590 podobno dokonała się reforma \*) wielce dla władzy królewskiej i dla Rzeczypospolitej szkodliwa — podział królewszczyzn na dwie części nierówne: mniejszą, tak zwane ekonomie czyli dobra stołowe, które kwarty opłacać nie miały i z których dochód całkowity miał iść na potrzeby króla oraz większą, starostwa i dzierżawy, które miały stanowić „chleb zasłużonych“ (panis bene merentium) dla szlachty, z których kwarta miała iść do skarbu Rzeczypospolitej, tak zwanego Rawskiego (gdyż kwarta koronna przechowywała się w Rawie), ale zresztą cały dochód należał do posesora, zaszczyconego dożywotnim przywilejem królewskim. Więc z owych pięciu części intraty, wyszczególnionych przed chwilą, cztery szły do kieszeni starosty lub dzierżawcy. Obowiązany jest wprawdzie starosta grodowy reparować zamek, utrzymywać podstarościę i urzędników grodzkich, ale koszta, w ogóle nieznaczne i niekontrolowane, są maluczkim stosunkowo ciężarem, gdy zważymy, iż zamki chyba w wyjątkowych okolicznościach doczekały się reparacji od starosty, zwykle zaś przychodziły do zupełnej ruiny i w ciągu półtora stulecia nie tylko utraciły charakter obronny, ale częstokroć nie posiadały izb na posiedzenia sądowe, a czasem i na archiwum. Starostowie zaś niegrodowi i wszelkiej nazwy dzierżawcy nie ponosili żadnych już zgoła ciężarów prócz kwarty.

Już tedy od początków wieku XVII królewszczyzny stały się „chlebem“ a raczej paszą dla chciwości szlachty i magnatów, przedmiotem wszelkich frymarków. Rzadko z nich ko-

---

Lustracye Królewszczyzn Ziem Ruskich z pierwszej połowy XVII wieku wydał Aleksander Jabłonowski w *Źródłach Dziejowych* tom VI Warszawa 1877, str. 118 i nast. Podobnie wyrozumiał i wytłómaczył kwartę prof. Pawiński w monografii swojej p. t.: *Skarbowość w Polsce* za Stefana Batorego. Warszawa 1881; uwagi krytyczne co do szczegółów znajdując się w recenzji tego dzieła przez T. Korzona w *Tygodniku Ilustrowanym* 1881 roku; Nr. 282, 283, 284.

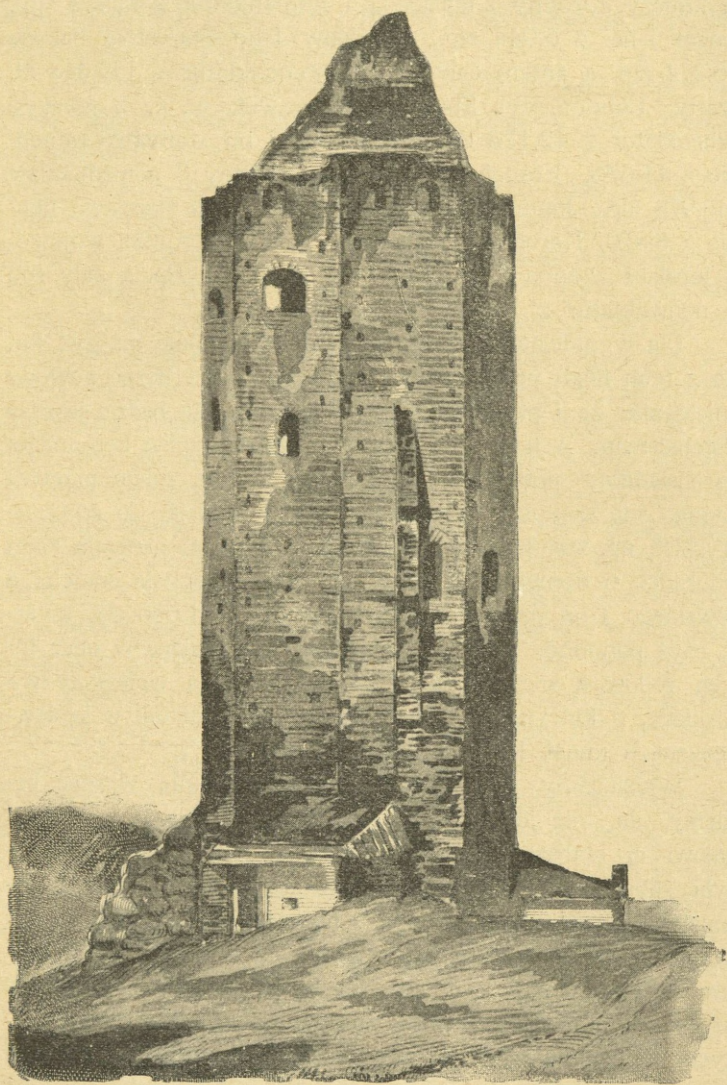
\*) Vol. Leg. II, fol. 1334 tit. Rationes stołu Króla Jego Miłości.

rzystali prawdziwie ojczyźnie zasłużeni, a w XVIII w. o zasługach podobno nie może być mowy. Rzadko i król osiągał korzyści z przysługującego mu prawa rozdawnictwa, lubo każdy posługiwał się niem jako narzędziem do jednania sobie stronników. Cisnęli się zawsze do wakansu liczni kandydaci, nie szczędząc zabiegów i intryg, ale obdarowani rychło o dobrodziejstwie zapominali, a spanoszywszy się na tłustym chlebie, stawali się niejednokrotnie najniebezpieczniejszymi przeciwnikami tronu. Nie potrzebujemy gromadzić przykładów szczegółowych: wystarczy nam rezultat ogólny, że szafunek starostw nie zabezpieczył przecie królów od zupełnego złamania ich władzy. Na królewskichyżnach głównie urosły rody możnowładcze, a gromadzić je i utrzymywać w swoim posiadaniu umiały przedziwnie, to za pomocą expektatyw czyli zapewnienia sobie na przyszłość królewskichyżn, zostających w obcym posiadaniu, to za pomocą przywilejów *juris communicativi*, czyli przekazywania żonom po śmierci małżonka starosty. Sprobowaliśmy wybrać głośniejsze imiona z najdokładniejszego, jaki znamy, spisu królewskichyżn koronnych, ogłoszonego drukiem w roku 1771, a więc odnoszącego się właśnie do epoki badanej i do okresu pierwszego \*).

Okazuje się, że Jerzy Mniszech posiadał 17 nomenklatur (starostw, wójtostw, dzierżaw, wsi, leśnictw), z których kwarta wynosiła 127.589 złp. rocznie; Wacław Rzewuski wojewoda krakowski, hetman polny koronny 10 nomenklatur z 44.354 złp. kwarty; Jan Klemens Branicki hetman wielki koronny 9 nomenklatur z 63.754 złp. kwarty; Potoccy: Franciszek w-da kijowski z małżonką 11 nomenklatur z 51.885 złp. kwarty; Ignacy 1-no starostwo kaniowskie z 22.299 złp. kwarty, Piotr kasztelan lwowski, starosta szczyrzecki 3 nomenklatury z 17.785 złp., brat jego Jan 1-ną z 308 złp., Jó

---

\*) Płata Woyska y Chleb Zasłużonych to jest Taryffy kwart, hyberny, pogłównego, łanowego y inne przydatki dla wygody y ciekawości publiczney zebrane y do druku podane Roku 1771.



**Wieża zamkowa Rawska,**  
w której mieścił się skarb kwarciany.

(Z natury w stanie dzisiejszym, podług szkicu M. Wawrzenieckiego).

zef krajczy koronny z małżonką 7 nomenklatur z 43.823 złp., Teodor 1-ną z 6.944 złp., Stanisław 1-no starostwo bełzkie z 6.274 złp. a zatem cały ród 25 nomenklatur z 149.318 zł. kwarty; Lubomirscy: Stanisław marszałek w. k. z żoną 6 nomenklatur z 42.173 złp.; Alexander 1-no starostwo ratneńskie z 11.676, Franciszek miecznik koronny 3 nomenklatury z 45.978 złp., Joanna chorążyna koronna 1-no starostwo libuńskie z 8.870, Karolina 1-no soleckie z 5.724, Antoni wojewoda lubelski z żoną 3 nomenklatury z 20.033 złp. a cały ród 15 nomenklatur z 134.454 zł. kwarty.

Dla wynalezienia intraty należałoby legalnie mnożyć każdą z tych liczb przez cztery; mamy przecież liczne powody mniemania, że i pięciukrotne powiększenie nie będzie jeszcze dostatecznym. A liczby te brane są tylko ze spisu koronnego; nie posiadamy podobnych danych dla Litwy, gdzie przecież magnaci nie zasypiali również gruszek w popiele. Co do Czar-toryskich np. znajdujemy pod imieniem Adama, generała ziem podolskich 6 nomenklatur z 25.320 złp. i Michała kanclerza litewskiego 1-ną dzierżawę Przybysławice z 1.696 złp. kwarty; czyż podobna, żeby się zaniedbali tak dalece w obec innych rodów a szczególnie w obec Radziwiłła wojewody wileńskiego, o którym zkad inąd wiemy, że posiadał w królew-szczyznach miast 16, wsi 583, wójtostw 25 \*).

Widzieliśmy już, a jeszcze niejednokrotnie widzieć będziemy, ile, nie już pożytku, ale szkód i krzywd wyrządzali krajowi ci starostowie. Z bogatych królewsczyzn wytworzyła sobie Polska olbrzymie źródłisko wszelkich intryg, łakomstwa, samolubstwa, pychy, a nareszcie zdrad. Od czasów Repnina oneto były ceną zaprzędania się wrogowi, gdyż ambasador ten, równie jak jego następcy gotowizną szafowali oszczędnie. Kwestya starostw zawsze należała do najdrażliwszych, najtrudniejszych a nawet niebezpiecznych w Polsce.

---

\*) Dyaryusz 1788 urzędowy głos Krasickiego tom II, część 2, str. 229.

Wzajemnie sobie niechętni i waśniący się magnaci w tej jednej kwestyi łączyli się jednomyślnie.

Reforma Czartoryskich dotknęła tej instytucyi bardzo łagodną ręką: do zasad jej nie sięgnęła, zażądała tylko „kwarty sprawiedliwej“.

Obliczenie kwarty, według ustawy pierwotnej z r. 1562, dokonywało się zawsze na podstawie lustracyj, które miały się odbywać co lat pięć \*). Pierwsze lustracje były też wykonane niezwłocznie w 1563—5, następnie w 1569 roku (nie wiem, czy we wszystkich prowincjach) z wielką znajomością rzeczy rolniczej i starannością: z wyszczególnieniem pól, ilości wysiewu, wymianieniem chłopów i wszelkich osadników, obliczeniem robocizny oraz wszelkich służb i opłat. Ale termin 5-letni już w XVI wieku nie był zachowywany: w istocie operacja była zbyt skomplikowana i kosztowna, żeby się mogła tak często w całym kraju ponawiać. Nie studypowaliśmy wprawdzie całego zbioru przechowywanych do dziś dnia lustracyj, z pojedynczych wszakże poszukiwań dochodzimy do wniosku, że się odbywały rzadko, nie zawsze nawet przy doreczeniu starostwa nowemu posesorowi, od połowy zaś XVII wieku przy wzrastającej anarchii coraz rzadziej i gorzej. Tak np. województwo kijowskie lustrowaniem było w latach 1615 i 1622, może w 1629 i w 1636, to znaczy co lat 7. Podolskie w 1615 i 1629, to jest po latach 14 ale nie ściśle, bo z pominięciem rolnego gospodarstwa \*\*); starostwo piotrkowskie było lustrowane w latach: 1565, 1569, 1628 i 1659, z ustępu zaś „O prowentach dworowi z miasta należących“ wnosić należy, iż w tych odstępach inne lustracje miejsca nie miały \*\*\*). Od tej ostatniej daty starostowie obejmowali

\*) Vol. Leg. II, fol. 618.

\*\*\*) Źródła Dziejowe tom V. Lustracje Królewsczyzn wydał Alex. Jabłonowski. Warszawa 1877.

\*\*\*\*) Oblata trybunalska tej lustracji z roku 1678 w Archiwum Akt Dawnych Piotrkowskiem, p. t.: Oblata Lustrationis Capitaneatus Petricoviensis 1678 Originale hujus lustrationis anni 1659, fol. 17 i 18.

Piotrków podobno bez żadnego obrachunku aż do roku 1776, kiedy był spisany inwentarz podawczy przez dworzanina skarbowego (Tarczewskiego) dla nowego posesora (Przyłuskiego). Tak rzadka rewizja intrat oczywiście wielce szkodliwą była dla skarbu, a zyskowną dla posesora, który płacił kwartę podług starodawnej taryfy, chociaż zmieniała się z czasem wartość pieniędzy i zwiększyć się mogły dochody. W ostatnich przed reformą niniejszą rachunkach z roku 1748 znajdujemy następujące dla Korony pozycje \*).

### Tab. 152.

Z Quarty Rzpłtey Starey, Nowey y Quadruple podług osobliwych sumariuszów quarcianych deductis expensis Ravae erogari solitis

pro 1746	273.228	25
pro 1747	263.540	7

Jesteśmy niemal pewni, iż lustracye kwarty owoczesnej pochodziły z lat różnych wielce, że podskarbi nie posiadał nawet dokładnego spisu królewsczyzn. Gdyby spis taki istniał, dowiedziałby się o nim autor specjalnego „Traktatu o starostwach“ Duńczewski, który tymczasem, ułożywszy sam tabelę alfabetyczną wszelkich królewsczyzn koronnych i litewskich, każdą literę zamyka znakiem: etc. czyli *et caetera* \*\*).

Sejm konwokacyjny, pod łaską Adama Czartoryskiego obradujący, nakazał tedy nowe obliczenia kwarty w całym kraju, zamianował 77 lustratorów ze szlachty posesyonatów, wyznaczył im zapłatę i przepisał instrukcyę co do postępowania: po wykonaniu stosownej przysięgi, mieli oni na gruncie zebrać i sprawdzić wszelkie rejestra trzechletniej intraty,

\*) Rachunki sejmowe księga 85.

\*\*\*) Traktat o starostwach tak w Koronie jak y w W. X. Lit., Stanisława z Łazów Duńczewskiego w Warszawie, w drukarni Królewskiej Mitzlerowskiej roku Pańskiego 1758.

wyciągnąć intratę średnią, z tej wytrącić „nieochybną sprawiedliwą expensę miejscową“, wytrącić też prowizję od sum, skarbowi pożyczonych, jeśli dobra znajdowały się w posiadaniu zastawnem lub emfiteutycznym, a z reszty „czwartą część zupełną“ czyli kwartę wynaleźć i w taryfę lustratorską wpisać \*). Tym sposobem wymaganą była większa ścisłość rachuby, a zarazem powiększono rozmiar samej kwarty, skoro z jednej piątej przeistaczała się na część czwartą „zupełną“. Wyłączone były wszakże z intraty „leśne towary i inne handle“ a to wyłączenie wpłynęło szkodliwie na wysokość kwarty.

Lustratorowie zleconą im pracę wykonali i prawie ukończyli w r. 1765. Czy sumiennie? Orzec nie śmiemy. Nie jeden zapewne pofolgował sąsiadowi lub możnemu protektorowi swemu, gdyż na sejmie czteroletnim dawały się słyszeć oskarżenia o zbyt niski szacunek: „ze starostwa czyli dzierżawy, która kontraktem dzierżawnym za 60.000 bywa puszczana, skarby obojga narodów z półtorej kwarty ledwie trzema tysiącami kontentować się muszą, a z takowej dzierżawy, która za 18.000 komu innemu przez dzierżawcę królewskiego arendowana bywa, najwięcej 500 złł. też skarby odbierają. Cóż dopiero mówić o tych, które sto, dwieście, trzysta i więcej tysięcy zysku starostom przynoszą“? \*\*). Wszelako w porównaniu ze stanem dawniejszym lustracja 1765 r. przyniosła skarbowi korzyść nie małą, gdyż potroiła dochód dawniejszy (z lat 1747 i 1748).

Nowe taryfy poszły dla przechowania i wykonania do Komisji Skarbowej, która je utrzymuje w porządku. Teraz dopiero możliwem się stało wydanie spisu wszelkich kró-

---

\*) Vol. Leg. VII, fol. 37 i 40 (str. 23, 25).

\*\*) Głos Rożnowskiego w Dyar. urzędowym 1788 na sesyi 65 z dnia 20/2 1789 r.

lewszczyzn w Koronie przez niewiadomego autora, ale niewątpliwie z ksiąg urzędowych \*).

4) *Hyberna* obciążała obok kwarty kieszeń starostów i dzierżawców, gdyż wybierana była z królewszczyzn. Płaciły ją też dobra duchowne, a czasem dodatkowo kupcy i żydzi (w r. 1690). Jako podatek, uiszczany pieniędzmi wojsku, rozkwaterowanemu w tychże dobrach na leżach zimowych, ukazuje się ona po raz pierwszy w r. 1649. Ostateczny rozkład jej czyli taryfę ułożono w r. 1684, poprawiono w 1685; podpisali ją hetmani i deputaci sejmowi. Odtąd przetrwała taryfa owa bez zmiany aż do r. 1775 czyli blisko całe stulecie \*\*). Czartoryscy nie tknęli jej.

Również pozostało nietkniętym 5) *pogłównie chrześcijańskie* i w niektórych powiatach podymne; nie miało ono wchodzić do kas skarbowych i po dawnemu wprost przez deputatów wojskowych wybieraniem było z dworów, ale Komisye Skarbowe miały je znieść przy pierwszej możności.

O pomniejszych źródłach dochodu możemy przemilczeć bez szkody dla jasności przedmiotu. Obaczmy teraz, jaki rezultat wydała reforma podatkowa i ustanowienie Komisji Skarbowych.

Pierwsze sprawozdanie z działalności nowych instytucyj złożone były na sejmie Czaplica w r. 1766. Rachunki Generalne Skarbu Koronnego obejmowały okres 9 kwartałów, od

\*) *Płata Woyska y chleb zasłużonych etc.* 1771 r. Niedawno, w roku 1877 p. Alexander Wejnert wydał rzecz „O starostwach w Polsce do końca XVIII wieku z dołączeniem wykazu ich miejscowości“. (Warszawa, Noskowski), ale nie wskazał źródeł swoich. Spis kompletnym nie jest; uzupełnienia i ocenę tej pracy podaliśmy w *Ateneum* 1878 r., kwiecień str. 155—160.

\*\*\*) Vol. Leg. IV, f. 281 s. 128; V, f. 710 s. 346. Konstytucya z roku 1775 (Vol. Leg. VIII, f. 137 s. 90) twierdzi nawet, że ten podatek nie był lustrwany przez lat 150, ale z zestawienia powołanych ustępów okazuje się mylność tego twierdzenia. Dużo ksiąg *hybernowych* znajduje się w Archiwum Jabłonny.

d. 1 lipca 1764 do 30 września 1766 i przedstawiają się w następującej postaci \*).

**Tab. 153.**  
**Przychody Skarbu Koronnego.**

	Złp.	Grosze	Denary
1. Poglówne (chrześcijańskie, wybierane przez wojsko podł. konst. 1717) rocz. po	3,924.000	—	—
2. Hyberna z dóbr królewskich i duchownych . . . . .	3,191.817	9	—
3. Kwarta (podług nowych lustracyj). . . . .	2,860.269	3	6
4. Kwadrupli czy dupli kwarty (podług nowych lustracyj) . . . . .	136.126	17	2 $\frac{1}{2}$
5. Z administracyi starostw i wszelkich królewskich . . . . .	23.323	11	6
6. Z ceł koronnych, składnego winnego tudzież wołów (demptis salariis) . . . . .	5,111.433	23	16 $\frac{1}{2}$
7. Poglówne żydowskie . . . . .	1,719.154	—	—
8. Remanent pruski . . . . .	32.946	22	—
9. Z mostu i przewozu (nie licząc czasu zimowego, kiedy Wisła stanęła i wolności przejeżdżających podczas sejm Electionis **) . . . . .	97.859	11	12
10. Sumy z rachunków po zmarłych podskarbach wynikające? ***) . . . . .	332.508	8	12
11. Proweniencya akcydenalna . . . . .	222.792	26	6
(Za kwartałów 9). Suma Sumarum (prócz pozycyi 1 ej) . . . . .	13,730.504	17	10 $\frac{1}{2}$

Pan Rossman zmniejsza tę sumę do 12,217.482 gr. 29 den. 9, ponieważ dostrzegł, że kwarta i dwadrupla podane

\*) Księga Nr. 88 Rachunki sejm., oryginał z pokwitowaniem Delegacyi rewizyjnej sejmowej.

\*\*) Jestto most przez Wisłę pod Warszawą; jego dalsze dzieje podamy w § 69.

\*\*\*) Mianowicie od sukcesorów Czapskiego z prowizyą za miesiąc 7 złp. 101.663 gr. 6 i od sukcesorów Moszyńskiego z prowizyą podobnież po 4 proc. złp. 230.845 gr. 2 den. 12. O tych rachunkach obszerniej powiemy w § 69.

były za lat trzy całych, czyli za 12 kwartałów. Ale po zamknięciu rachunków, nazajutrz przyszła kasa prowincji Ukraińskiej z 81.899 złp. gr. 13 den. 2 i z tego powodu na sesji sejmowej podano już sumę ogólną na złp. 13,812.404, den. 2, z tym dodatkiem, że w nią nie wchodzi pogłówne z dóbr królewskich, ziemskich i duchownych wynoszące 3 miliony dziewięćkroć kilkadziesiąt tysięcy \*).

Biorąc z kolei każdą z tych trzech sum otrzymamy na dochód roczny.

#### Nr. 154.

złp. 6,102.446 albo 5.429.995 albo 6,134.847, w budżetach stałym i niestałym.

Gdy jednak wpływająca obecnie do kasy hyberna była przeznaczona na „punktualną płacę“ wojska, przeto strącając ten podatek z sum ogólnych, otrzymamy na dochód skarbu koronnego w budżecie niestałym rocznie:

#### Nr. 155.

złp. 4,683.861, albo 4,011,410, albo 4,716.262.

Porównywając te cyfry z rocznym dochodem, wykazanym przez Odrowąza Sedlnickiego w r. 1748 (złp. 896.398 $\frac{1}{2}$ ), przekonywamy się, że reforma Czartoryskich przyniosła skarbowi koronnemu powiększenie przychodów  $4\frac{1}{3}$  do  $5\frac{1}{3}$  razy, nie licząc powiększenia na hybernie, które nastąpiło zapewne skutkiem zaprowadzenia ściślejszej administracji.

Komisyja Skarbowa nie uznała jednak tego zwiększenia za dostateczne do pokrycia wydatków swoich i uchyliła tylko

---

\*) Rossmann: Rys budżetu w Ekonomistcie 1865, str. 86; Dyaryusz 1766 sesya VII z dnia 13/10 karta L.

podymne \*), ale pogłównego nie zniosła, a nawet nie zmniejszała. W istocie dochód ogólny był zawsze jeszcze nader szczupły w porównaniu z finansami państw zachodnich! Doliczając bowiem oddzielnie zapisane w tablicy 153 pogłówne chrześcijańskie, otrzymamy ogół dochodów Rzeczypospolitej na Koronę:

#### Nr. 156.

okrągiło złp. 10,026.500, albo 9,354.000, albo 10,058.000.

#### Nr. 157.

##### Dochody Skarbu Litewskiego.

z cła, kwarty i pogłównego żydowskiego wyniosły złp. 2,816.337  
gr. 24.

Znamy tylko tę sumę ryczałtową z Dyaryusza sejmowego, z kwitu zaś dowiadujemy się, że cła są obliczone za 6 kwartałów (od 1 stycznia 1765 do 1 lipca 1766), kwarta zaś, pogłówne i czopowe bodaj za całe dwa lata (inclusive z ratą septembrową tegoż r. 1766 \*\*). Ponieważ nie znamy pozycyij szczegółowych, więc też nie jesteśmy w stanie oznaczyć dokładnie sumy rocznej, przypuszczalnie tylko oznaczamy ją.

#### Nr. 158.

mniej więcej na 1,500.000 złp.

Nie wchodzi w nią „punktualna płaca“ wojska; przypuszczając, że się utrzymała w dawnej cyfrze t. j., że się

---

\*) O podatkowaniu przez J. Sebastiana Dembowskiego w Krakowie 1791 w drukarni Ant. Grebla, str. 26.

\*\*) Dyaryusz 1766 r. sesya 8-ma z dnia 4/10 karta M.; Vol. Leg. VII, f. 522 s. 231; zachodzi niezgodność w remanencie zapewne dla tego, że kwit rozciąga się też na czopowe, które w Dyaryuszu nie jest wspomniane.

hyberna nie zwiększyła tak, jak to miało miejsce w Koronie, zapisujemy:

**Nr. 159.**

na podymne i hybernę 2,046.000.

Z dodania dwóch ostatnich sum (Nr. 158 i 159) otrzymamy całkowity dochód Rzpltej w Litwie.

**Nr. 160.**

najmniej 3,546.000 złp.

A dodając tę sumę do Nru 154, otrzymamy na całkowity dochód Korony i Litwy, czyli całej Rzeczypospolitej w sumie.

**Nr. 161.**

około 13 milionów złp., prócz skarbu królewskiego, który w owym czasie miewał intraty po 6,6 milionów (Tab. 134).

Pomimo małych stosunkowo rezultatów na Litwie, skarby Rzeczypospolitej rozrządzały teraz zwiększonym 1,6 razy dochodem; taki jest owoc reformy Czartoryskich.

Przejrzyjmy teraz rachunek z wydatków, najprzód Skarbu Koronnego; wynotujemy ważniejsze pozycye:

**Tab. 162.**

**Expensa generalna Skarbu Koronnego od d. I lipca 1764  
do 30 września 1766 r. (wyjątki).**

	Złp.	Gr.	Den.
1. Na wojsko Koronne . . .	4,589.275	22	17
2. Z uchwały sejmów wyni- kająca:			

A. a) N. Królowi Imci... po- wracając sumę z dochodu dóbr stołu JKMcI na ex- pensa Rzpłtej stante inter- regno erogowane . . . .	704.154		
b) JO. Xięciu Prymasowi . .	100.000		
c) JO. Xięciu Czartoryskiemu województwie Ruskiemu po- wracając wydatek na ex- pens orientalną uczynio- ny, to jest W. Aleksan- drowiczowi do Porty wy- słanemu czerw. zł. 1.200, J. P. Sługockiemu do Kry- mu oraz i za prezent dla hana tatarskiego czerw. zł. 700, na sprowadzenie tło- macza czerw. zł. 327, któ- re złączone wynoszą . . .	40.086	1,191.441	6 12
d) JW. Branickiemu Łowcze- mu Koronnemu na opła- cenie wsiów ad corpus starostwa Halickiego na- leżących . . . . .	42.000		
e) JO. Xięciu Czartoryskiemu Generałowi Ziem Podol- skich (z 600.000) . . . .	51.133	10	
k) Na suplement pogłówne- go i reperacyę bruków m. Kraków. . . . .	20.000		
o) Za reperacyę koron z wprawieniem niektórych kamieni. . . . .	7.965		
v) Dla ściśnienia Wisły dla sposobniejszego wystawie- nia mostu, na bicie ta- my . . . . .	79.643	4	12
2. B. Expens vigore Legum et resultatorum se- natusconsultorum (J. M. P. Kościuszcze Siech- nowickiemu, sędziemu pogranicznemu woje- wództwa braclawskiego za r. 1764 złp. 1750 i t. p.) . . . . .			68.750

2.	C. Expens	na J. PP. Lustratorów dla wy- prowadzenia kwart. . . . .	305.000		
2.	D. Expens	na JPP. Komisarzów do Pogłó- wnego Żydowskiego naznaczo- nych . . . . .	74.000		
3.	„	na opłacenie ceł w dobrach szla- checkich, tudzież w miastach kró- lewskich jure perpetuo . . . . .	243.600		
4.	„	na opłacenie roczne ceł w staro- stwach i królewszczyznach ad cessum vel decessum posesorów.	75.671	26	
5.	„	na opłacenie ceł w dobrach du- chownych i na pensye in perpe- tuum . . . . .	9.284	23	1
6.	„	per resultata Senatusconsiliorum (posłom Czartoryskiemu Józefo- wi stolnikowi litewsk. do Rzymu 23.999, Małachowskiemu refer. W. Koron. do Petersburga 9.000, Rzewuskiemu pisarzowi W. Kor. tamże, Alexandrowiczowi szam- belanowi do Stambułu, Bran- kiemu łowczemu W. Koron. do Berlina, Gischottemu w Rzymie, Łoyko szambelanowi do Paryża, Zawiszy chargé d'affaires do Ho- landyi, Psarskiemu do Petersbur- ga, Crutta etc. . . . .	562.260	16	12
7.		Za asygnacyami J. O. Xięcia Jm. Prymasa stante interregno wydanemi. . . . .	164.706	2	12
8.		Na reparacyę i memble (sic) Zamku warszaw- skiego . . . . .	1,255.780	23	2
9.		Na najęcie domu dla jurysdykcyi Komisyi Rzpltej Skarbu Kor., tudzież na kupno i re- paracyę domu dla czterech jurysdykcji sądo- wych . . . . .	851.228	19	—
10.		Na pensye Komisarzom Komisyi Wojskowej Koronnej. . . . .	288.000	—	—
11.	„	„ Podskarbiemu i Komisarzom Ko- misyi Skarbu Koronnego . . . . .	695.314	5	9
12.		Na ofycyalistów Skarbu Koronnego . . . . .	94.411	21	12
13.		Na reparacyę mostu (na sejm elekcyjny wy- stawionego, tudzież na rozebranie tegoż mo-			

stu podczas zimy) oraz na skupienie promu etc. . . . .	25.510	25	12
14. Na ludzi skarbowych pontonierów . . . .	135.210	5	9
15. Expens potoczna . . . . .	117.110	22	12 <sup>1/2</sup>
<u>Suma Sumarum. . . . .</u>	<u>10.746.557</u>	<u>11</u>	<u>2<sup>1/2</sup></u>
Restat w Skarbie Koron.	2,983.947	6	8

Wydatki Skarbu Litewskiego znane są nam tylko w sumie ogólnej podług Dyaryusza sejmowego.

### Nr. 163.

Expens Skarbu Litewskiego. . . . .	2,608.442 gr. 8
Remanent (podług kwitu w Vol. Leg.) . . . .	502.486 gr. 26 <sup>1/2</sup>

Więc z końcem pierwszego dwulecia skarbowość znajdowała się w stanie zadawalającym: skromne potrzeby państwowe były pokryte bez deficytu i w obu skarbach Rzeczypospolitej leżała pozostałość w samej prawie gotowiznie, wynosząca blisko 3<sup>1/2</sup> miliona, gdy sejm konwokacyjny zastał w skarbie koronnym przy obliczeniu podskarbiego Wessla zaledwo 19.000 złp. gotówki \*).

**67.** Nie długo wszakże trwał ów stan pomyślności finansowej. Już w następnym roku zaczęła się epoka konfederacyj: dysydenckiej, Radomskiej, Barskiej, która się zakończyła traktatami i „osobnemi aktami“ pierwszego rozbioru. W ciągu tego czasu były robione nowe próby reformy finansowej, mianowicie: w r. 1766 było uchwalone czopowe, czyli akcyza od wyrabiania trunków w stosunku 10<sup>0/0</sup> od czystego dochodu z propinacyi i szelężne od wyszynku; w r. 1768 sejm ułożył budżety stałe: dla Korony na 17,000.000 i dla Litwy na 11,000.000 rocznej expensy, i uchwalał nowe dochody, potrzebne do zadosyćczynienia tym zdwojonym wy-

\*) Dyaryusz S. Convocationis 1764 głos Ostrowskiego biskupa, str. nr. 2.

mogom, jakoto: oprócz powtórnej lustracyi czopowego i zmian w podymnem Litewskim, ustanowiono Loteryę Genueńską dla Korony. Te budżety wszakże pozostały na papierze, jako litera martwa. Nie widzimy też potrzeby ani przytaczania ani rozważania tego poronionego płodu frakcyi Radziwiłłowskiej \*).

Rzeczywistość musiała zadać kłam urojonym rachubom. Wśród zaburzeń krajowych nie mogło być mowy o powiększeniu, chyba o ubytku dochodów. Stosunkowo najmniejszą jeszcze stratę poniósł skarb koronny w zabranych przez konfederacyę Barską kasach, gdyż wyniosła tylko 1,667.860 złp. Dotkliwsze ubytki pochodziły z ustania handlu, ruiny zasobów ekonomicznych, nieładu w administracyi prowincjonalnej, a najcięższe ciosy zadał sejm delegacyjny i cyniczna gospodarka Ponińskiego. Dzieje tej epoki odbiły się w sprawozdaniach Komisyj Skarbu Koronnego, z których pierwsze obejmuje okres z lat 6 i pół, drugie z lat dwóch; oba przytaczamy podług tekstu rekapitulacyj.

---

\*) Pozwalamy tu sobie stoczyć małą polemikę o ten budżet z p. Rossmanem, który poświęcił mu znaczny ustęp w szacownej swej pracy z powodu, że „w układzie swoim, również jak angielski, przedstawia historyczny obraz rozwoju skarbowości naszej“ (l. c., str. 86). Ponieważ budżet ten, jak sam p. Rossman przyznaje, „nie był nigdy ściśle wykonany“ (str. 94), a wielu pozycyij sejm 1775 roku wcale nie uznał (Vol. Leg. VIII, f. 166, str. 105), więc może mieć tylko wartość literacką, jako udatnie zredagowany projekt do prawa. Ale i pod tym względem nie dostrzegamy w nim zalet, godnych studyowania. Nie widzimy w nim ani ścisłej historyczności, ani systematyczności, np. marszałkowi sejmowi nigdy nie płacono 80.000 złp., ani sekretarzowi 20.000, podobnie dowolne są pozycye na lustratorów 308.000 złp., na deputatów trybunalskich 290.000, na różnych pisarzy (28.000, 6.000, 8.000), na Consilium Sanitatis 300.000; ze względu na systematyczność, niewłaściwym jest umieszczenie w tabeli wydatków ordynaryjnych sum na reparacyę ratuszów, piotrkowskiego i lubelskiego, na powiększenie piechoty węgierskiej marszałka w. k., bo wszystkie te pozycye z natury swojej nie mogą należeć do wydatków stałych. Niewątpliwie p. Rossman za daleko dał się pociągnąć teoryi swojej o podobieństwie pomiędzy budżetami angielskim i polskim.

Tab. 164.

## Przychody i wydatki Skarbu Rzplitej Koronego.

a) przychody	Podług księgi Nr. 91 (oryginał) od d. 1 paź- dziernika 1766 do 31 marca 1773 r.			Podług księgi Nr. 94 (oryginał) od 1 kwie- tnia 1773 do 31 mar- ca 1775 r.		
	Złp.	Gr.	Den.	Złp.	Gr.	Den.
1. Z remanentu po przeszłych rachunkach z potrąceniem na delaty . . . . .	2,835.369	3	7 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	374.746	17	12
2. Z ceł koronnych . . . . .	7,412.058	1	9	2,597.477	15	8 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>
3. Z kwart . . . . .	9,178.781	20	9 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	2,901.277	4	1 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
4. Poglówne żydowskie . . . . .	3,204.718	25	9	1,335.367	10	3
5. Kwadrupla . . . . .	1,056.203	3	10 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	382.448	27	5
6. Remanent pruski . . . . .	38.437	26	8	—	—	—
7. Przewóz pod Warszawą . . . . .	216.945	24	3	50.714	—	—
8. Łanowe . . . . .	322.549	12	—	107.433	10	—
9. Percepta potoczna. . . . .	834.678	16	6	49.355	24	4
10. Czopowe. . . . .	862.996	5	—	728.318	24	9
Suma sumarum . . . . .	25,962.738	18	8 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	8,527.139	24	9

b) wydatki	Złp.	Gr.	Den.	Złp.	Gr.	Den.
1. Z uchwały sejmów . . . . .	2,705.295	25	17 <sup>1</sup> / <sub>3</sub>	1,097.001	17	10
2. Na wojsko koronne . . . . .	13,432.537	9	6 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	3,843.526	7	6 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
3. Na wojsko z remanentu pruskiego . . . . .	16.155	5	14	—	—	—
4. Opłacenie dóbr ziemskich z remanentu pruskiego . . . . .	14.114	18	9	—	—	—
5. Opłacenie ceł jure perpetuo . . . . .	157.460	17	6	55.182	12	2 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
6. Opłacenie ceł w starostwach . . . . .	293.188	18	7	118.306	27	—
7. Lustratorom starostw od kwart . . . . .	31.739	17	7 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	—	—	—
8. Fabryka Zamku Warszawskiego . . . . .	804.934	1	4	87.118	21	—
9. Fabryka pałacu Rzeczypospolitej . . . . .	596.118	23	15	11.862	5	—
10. Pensye JWW. komisarzy wojskowych . . . . .	732.000	—	—	188.500	—	—
11. Pensye JW. podskarbiemu kor. . . . .	321.481	25	1 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	496.718	4	16 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
12. Pensye JWW. komisarzom skarbu kor. . . . .	1,324.499	20	2 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	408.936	24	—

b) wydatki	Złp.	Gr.	Den.	Złp.	Gr.	Den.
13. Pensye ofycyalistom skarbu kor. . . . .	577.143	26	2	174.225	—	—
14. Przewóz, tamy i drogi publiczne . . . . .	428.471	—	9	13.425	26	—
15. Milicya skarbu kor. . . . .	660.664	3	1	124.601	19	9
16. Za dekrétami Komisyi i potoczne. . . . .	297.149	8	8 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	109.025	22	5
17. Per resultata senatus consiliorum . . . . .	940.735	21	—	170.626	15	9
18. Strata na redukcji i przepięciu (monety). . . . .	339.518	23	15	—	—	—
19. Za asygnacyami Konfederacyi Generalnej . . . . .	246.922	22	9	851.580	—	—
20. Zabrzanych w prowincyach z ceł, z kwart, pogłównego i łanowego (w r. 1769 złp. 145.841 i w 1770 do 1773 zł. 1,522.013) . . . . .	1,667.760	12	5 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	763.681	29	3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
Suma Sumarum . . . . .	25,587,992	—	14 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	8,541.319	21	8

Tab. 165.

Skarb Koronny pozostał winien w okresie 1766—1773 roku:

1. Podług uchwały sejmów . . . . .	3,050.139	12	10
2. Na wojsko koronne . . . . .	7,657.740	23	2 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>
3. Na opłacenie ceł w starostwach . . . . .	159.313	21	11
4. Na pensye JWW. Komisarzom wojskowym . . . . .	516.000	—	—
5. „ „ „ Podskarbiemu W. Kor. . . . .	458.518	4	16
6. Podług resultatorum Senatus Consiliorum. . . . .	188.952	2	9
7. „ asygnacyj Konfederacyi Głnej . . . . .	40.729	6	12
Suma.	12,071.393	11	6 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>

a w okresie następnym przybyło niewypłaconych należności, po większej części narzuconych przez Ponińskiego lub delegacyę.

## Nr. 166.

złp. 3,010.181 gr. 29 den. 16.

Tym sposobem całkowity deficyt czyli raczej dług skarbu koronnego wynosił z końcem sejmu delegacyjnego:

## Nr. 167.

złp. 15,081.575 gr. 11 den.  $4\frac{3}{4}$ .

którego pokryć kasa generalna nie mogłaby całym swoim zapasem, bo ten wynosił tylko złp. 988.940 gr. 16 den.  $8\frac{1}{4}$  \*). Ponieważ do rachunków niniejszych nie wchodziło nie tylko pogłówne chrześcijańskie, ale nawet hyberna, wypada przeto z porównania Nru 153, że skarb koronny był w tej chwili obciążony długiem przenoszącym trzyletnie dochody z kraju przedrozbiorowego. Nie wiemy, ile się okazało niezaspokojonych należności w Skarbie Litewskim? domyślamy się jednak, że stan jego nie był od koronnego pomyślniejszym. Nado Stanisław August, jak wiemy, wystąpił z pretensją o przyjęcie na rachunek Rzpltej długów jego w cyfrze 13 milionów, z których mu 7 milionów przyjęto. W końcu kraj, uszczuplony rozbiorem, musiał jeszcze spłacić długi Rzeczypospolitej, zaciągnięte u miast i osób prywatnych po większej części w dawniejszych czasach, niektóre aż z XVII wieku. Nieznana wówczas była cyfra ogólna tych długów, bo likwidacya zaczęła się już po rozwiązaniu sejmu delegacyjnego; wiadano tylko, że jest ogromna. W istocie przed Komisją Likwidacyjną zadeklarowano pretensyj na 129,458.798 złp. gr. 11, nado na 9.150 czer. złotych, 312.669 talarów i 60.000 tynfów. Po rozpoznaniu wszakże dowodów komisarze przyznali tylko 1,142.670 złp., 350 czer. zł. i 1.700 talarów; do decyzji Stanów przekazali 6,106.151 złp. i 177.669 tal.; resztę zaś wynoszącą aż 122,209.976 złp. etc. „nie należeć demonstrowano“. Jestto zapewne jedna z najdziwniejszych i najhaniebniejszych spraw tego zdemoralizowanego do gruntu pokolenia; sprawa, która zmniejsza, albo przynajmniej zrozumiał-

---

\*) Taki rezultat jest zaznaczony w księdze 92 obejmującej okres z lat 8 i pół i dni 8 od 1 października 1766 aż do dnia 8 kwietnia 1775. Ogół wypłaconych gotowizną sum w tym okresie wynosił 36,023.782 gr. 10 den.  $14\frac{1}{2}$ , ale wypłacić należało złp. 51,105.357 gr. 22 den.  $11\frac{1}{2}$ .

szem czyni natręctwo utracyszowskie Stanisława Augusta, gdy w liczbie zuchwałych „pretensorów“ znajdowały się miasta: Kraków, Gdańsk, Toruń, znajdowały się osoby wysokiego stanowiska, nieobarczone zarzutem udziału w delegacji jak np. Michał Brzostowski, podskarbi wielki litew. (na grubą sumę 600.000 złp.) \*).

W każdym razie stan Polski w epoce pierwszego rozbioru był równie okropny pod względem finansowym jak ekonomicznym i politycznym. Była to ruina powszechna, rozkład dawnego państwa przerażający, rozpaczliwy! Każdy, kto mógł, spieszył się, aby porwać łup jakiś z walącego się gmachu Rzeczypospolitej.

---

\*) Dyaryusz 1780 roku, sesja XVII z dnia 20/10, tabela przy str. 114.

## ROZDZIAŁ IX.

---

### Reformy i zasoby skarbowe w okresie II.

**68.** I delegacja sejmowa tę ruinę rozumiała, ale co jest niepodobnem prawie do uwierzenia, nie mało skutecznych na nią wynalazła środków, w zakresie zaś finansów dokonała niezwykle śmiałej i rozległej reformy.

Trudno jest przejrzeć jasno ten odmęt przewrotności i intryg, jakiego siedliskiem była Warszawa w latach 1772—1775. Bo i gdzież jest sposób wytropienia wszystkich matactw, użytych przez wytrawną dyplomacyę trzech dworów, przez ambasadorów, podział kraju wykonywających? Czy podobna zrozumieć stosunki, pomysły i pobudki wszystkich grup delegacyi, a raczej wybitniejszych jej przewodców! Cały skład jej budzi w naszej wyobraźni zgrozę, skoro wiemy że wybór jej mógł przyjść do skutku dopiero po zgubieniu Rejtana, dopiero po zakupieniu głosów za 6.000 dukatów z kasy wspólnej ambasadorskiej, dopiero po sesyi 10 maja, z której Stanisław August szukał chluby dla siebie i dla głosującej z nim mniejszości, ale która do najhaniebniejszych wypadków w dziejach świata należy, gdyż 5 kreskami przegłosowaną była ta część sejmu, która w obronie całości i czci kraju stawała. Całą też działalność delegacyi okryli ryczałtowie potępieniem

posłowie sejmu czteroletniego, zwali ją „szkaradnym jarmarkiem, na którym nie tylko dobra ojczyzny, ale i wnętrzości jej na sprzedaż wystawione były“ \*). Zdawałoby się, że w owej delegacji nie będzie ani dziesięciu mężów sprawiedliwych, którzyby mogli wyjednać przebaczenie Boże dla Sodomy i Gomory. Jednakże w ciągu obrad znalazła się opozycja; ambasadorowie, szczególnie Stackelberg, irytowali się często; kilka imion wspomniano w epoce rozbudzenia narodu z uszanowaniem jak np. Oraczewskiego, Jerzmanowskiego, Bohuszewicza, Korsaka, Dunina, Antoniego Czetwertyńskiego, że nie wspomniemy już o biskupie Turskim, Chreptowiczu, Jezierskim kasztelanie łukowskim, Lubomirskim marszałku wielkim koronnym i innych. Obecność tych uczciwych obywateli dałaby się wytłumaczyć tem, że nie całą delegację mianował Poniński, że ministrowie zasiadać mogli z urzędu, a 13 posłów i wszystkich senatorów mianował Stanisław August, człowiek nie wytrzymały nawet w podłości i owszem przechwalający się z czasem, że, „z tychże rozwalin stawiał przybytki dla Cnoty“. Ale następnie nastęrczy się nam inna znów zagadka: dla czego opozycja, a szczególnie Antoni Czetwertyński tamował wszelkie bezwarunkowo uchwały, chociażby najniezbędniejsze i najpożyteczniejsze dla przyszłości kraju? Dla czego projekty reform finansowych były gwałtownie przez Stackelberga popierane i przeszły tylko dzięki jego poparciu?

Całkowitego rozwiązania tej zagadki podać nie jesteśmy w stanie; ale do cząstkowego wyjaśnienia ośmielamy się podsunąć następnę kombinację:

1) Opozycyoniści bezwzględnie stawali w poprzek wszystkiemu, co wychodziło od Ponińskiego i jego klikki, żeby wciąż protestować przeciwko nielegalnej, samozwańczej władzy jego, oraz żeby nie wprowadzić kraju w sidła, jakie, zdaniem ich, zastawiać zawsze pragnęli znani nikczemnicy.

---

\*) Kościałkowski poseł wiłkomierski na sesji 163 z dnia 28/9 1789 w Dz. Cz. S. G. W.

W wielu razach obawa była niesłuszną, ale pokonać ją było tem trudniej, że owi gorliwi posłowie nie byli w stanie krytykować, a bodaj wyrozumieć projektowanych reform. Z pomiędzy przytoczonych wyżej nazwisk poselskich, tylko Oraczewski zyskał sobie uznanie naukowe jako wizytator szkół z ramienia Komisji Edukacyjnej i rektor Szkoły Głównej krakowskiej. Jezierski, później czynny i głośny, przemawiał w delegacji jeszcze jako pospolity szlachcic ze starymi zaborcami. Wszyscy inni ani pierwaj, ani później, nie wystrzelili myślą po nad poziom mierności, reprezentowali konserwatyzm szlachecki, usiłowali, oczywiście bez skutku, bronić każdego kamienia z obalonego gmachu dawnej Rzeczypospolitej.

2) Stronnictwo rosyjskie od czasu konfederacji Czartoryskich jest ściśle związane z ideą reform. Toć dla pomocy w przeprowadzeniu ich wezwane były do Polski wojska rosyjskie. Wprawdzie w roku 1766 Katarzyna, podrażniona oporem Czartoryskich i Stanisława Augusta w sprawie dysydenckiej, nakazywała Repinowi, aby się dalszym reformom opierał, a minister Panin wyrażał potrzebę „zagrzebać pod zwaliskami konfederacji wszystkie te nowości, które były przez Czartoryskich wprowadzone do rządu państw polskich“. Wszakże gdy Repin wystawił w silnej nocie potrzebę utrzymania Komisji Skarbowych oraz podziału spraw sejmowych na materye „status“ i ekonomiczne, z poddaniem ostatnich pod większość głosów, Katarzyna przyzwoliła pisząc: „bo gdyby tylko pozostał nam sposób korzystania z liberum votum (sic), dla czegożbyśmy mieli nie pozwalać sąsiadom na używanie pewnego, dla nas obojętnego porządku, który czasem mógłby i na naszą korzyść posłużyć?“ Skutkiem takiej korespondencji przysły do skutku reformy 1768, które nazwać najwłaściwiej należy Repinowskiemi. Stanisław August wynurzał nadzieję, że otrzyma przyzwolenie na reformy dalsze, lecz Katarzyna dała mu wtedy grzeczną ale odmowną odpawę \*). Gdy na-

\*) Соловьевъ: Ист. Россіи; XXVII, 191—192, 264, 279.

reszcie przyszło do rozbioru Polski, trzy dwory, wystawiając w swojej deklaracji niebezpieczeństwo z anarchii, zagrażające państwu sąsiednim jako główną pobudkę, słodziły gorzką pigułkę nadziejami, że uszczuplona w granicach Rzeczpospolita kosztować będzie nieznanego szczęścia pod lepszym rządem. Wtedy już Katarzyna przyzwoliła na nowe reformy, na powiększenie wojska do 30.000 i dochodów skarbowych do 33 milionów. Miało to być niby wynagrodzeniem dla jej stronnictwa i dla jej wybrańca Stanisława Augusta za cały ogrom hańby, jaki nań przez akcyę rozbiorową zwała. Do takiej to sytuacji stosował się Stackelberg, który nadto sam był autorem projektu Rady Nieustającej, modelowanej na wzór przedajnej i wpływom rosyjskim posłusznej Rady Państwa szwedzkiej.

Reformatorami nie byli Czartoryscy, oddawna już złamani i odepchnięci od przewodnictwa politycznego, lecz Stanisław August z przywódcami delegacyi, posługujący się (z wyjątkiem niemiłego mu projektu Rady Nieustającej) poparciem Stackelberga. W delegacyi zaś, o ile z protokółów jej domyślamy się, przewodzili najbardziej Poniński i August Sułkowski; obaj oni występowali zwykle pod hasłem postępu i reform. W tem miejscu musimy przyjrzeć się im bliżej.

Poniński, Adam Łódzia, nie był pospolitym łotrem; można go niemal porównać z Katyliną, nie zapominając naturalnie o tej różnicy, że jeden padł z bronią w rękę, a drugi skończył życie w rynsztoku, bo sąd sejmowy polski nie zdecydował się posłać zbrodniarza na rusztowanie. Przecież na odwadze, a raczej na czelności i zuchwalstwie nie zbywało i Ponińskiemu, jak dowodzi jego wyprawa na sejmik liwski, żeby sobie poselstwo przemocą zdobyć, jego samozwańcze ogłoszenie się marszałkiem, pochwycenie kija w braku laski marszałkowskiej, stawienie się w obec izby oburzonej, wyrok na Rejtana wydany. A poprzednio już (w roku 1766) był w ciężkich opałach, gdy na sejmiku poznańskim szlachta chciała go zrębać i ocalił go tylko generał Apraksin pomocą wojskową. Nie mąciło mu umysłu pijaństwo. Był

namiętnym graczem w karty i przegrywał bez końca rosyjskim oficerom lub niejakiemu hr. Tomatysowi Włochowi, który z czasem przyszedł do ładnego pałacyku pod Mokotowem, położył areszt na pensyi Ponińskiego, a nawet otrzymał od niego dokument odstąpienia urzędu podskarbińskiego. Na grę potrzebował Poniński zawsze pieniędzy, a zdobywał je ze sprytem niezwykłym. Pierwsze dukaty rosyjskie musiał dostać od Repnina, gdy podczas konfederacyi Radomskiej (roku 1767) był dodany Igelstromowi dla wskazywania, kogo przekupywać należy? Jeździł też do generała Kreczetnikowa, jako agent ambasady rosyjskiej do zbierania partyi i odbierania rewersów bezwarunkowej uległości od zwerbowanych stronników. Od Wołkońskiego zdobył sobie 2.000 czer. zł., ale Salderna zraził do siebie tak dalece, że usłyszał od niego słówko: „niegodziwiec“ i groźbę zupełnego cofnięcia pensyi. W czasie sejmu rozbiorowego odkryć umiał kopalnie Potosi, naturalnie na skalę odpowiednią zasobom zrujnowanej Polski: wybrał z kasy zjednoczonej ambasadorów przez 23 miesiące 46.000 czer. zł. pensyi czyli 828.000 złp., a tę pensyę z podniesieniem do sumy 43.000 złp. rocznie utrzymał i na później, pobierał ją bowiem z ambasady rosyjskiej aż do końca 1788 r. Za uchwałą Delegacyi pożyczył pod gwarancją Rzeczypospolitej większą jeszcze sumę, bo 68.000 cz. złt. (1,224.000 złp.) u Genuńczyków. Nie gardził też mniejszymi łupami: 20.000 złp. raz, potem 30.000 drugi raz z kasy czopowego Wielkopolskiej; z kasy generalnej Skarbu Koronnego za różnemi asygnacyami wybrał 290.000 złp. Wziął jakąś sumkę od żydów za sfałszowanie konstytucyi, wzbraniającej im pobytu w miastach (za dodanie wyrazu „tylko“ przy Warszawie). Wymyślił też nowość, że sprawy cywilne poddał sądom konfederackim czyli wyznaczanym od delegacyi komisjom, zaopatrzoną we władzę nieograniczoną. Niezważano ani na przedawnienie, ani na dawne wyroki, lub ustawy. Obywatel, mieszkający spokojnie o sto mil od Warszawy, otrzymywał niespodzianie pozew; musiał więc jechać albo posyłać kogoś z pieniędzmi, żeby zaś uzyskać przychylnych dla siebie ko-

misarzy musiał jemu się opłacić. Powiadano, że brał od każdego interesanta, za każdą z uchwalonych przez delegację „nadgrode“, zamianę lub darowiznę. Sobie wyjednał korzystną zamianę lichej wioski na królewską Brzozę pod Warszawą, dzierżawę mostu na Wiśle, nadgrody 400.000 złp. i stałej dożywotniej pensji 100.000 ze skarbu koronnego: ale skarb nie spieszył się z wypłatą dwóch ostatnich sum, a sejm 1776 roku skasował je \*). Pomimo tej niefortunnej przygody, akcja rozbiorowa przyniosła Ponińskiemu ogółem ze 2 i pół miliona złp. w pieniądzech, prócz nieznanych zdobyczy z sądów konfederackich, nadto mitrę książęcą, mundur i pensję przeora maltańskiego, order, nareszcie urząd—zyskowny niegdyś—podskarbiego w. kor. Wszystko to było plonem kwalifikacyj jego politycznych oraz biegłości prawniczej, która czyniła go niezbędnym dla rządów rozbiorczych do wyszukania i dopełnienia formalności legalnych.

Ale Poniński zbierał złote żniwo nie koniecznie na łąkach polityki owoczesnej. Jego spryt praktyczny produkował się z powodzeniem w sferach szlacheckich i na polu wszelkich obrotów pieniężnych. Był czas (1776—1782), że w Dubnie na wielkim jarmarku robiły się interesa całych kontraktów w jego mieszkaniu; dwóch plenipotentów, nieustannie zajętych, ekspedycyowało sprawy, które Poniński „w mgnieniu oka decydował“. Szlachta wołyńska zносиła mu swe kapitały z największym zaufaniem, pijąc jego wódki i wino, zajadając mięsiwa i sery wśród tłoku, kartowych stolików i wrzawy.

---

\*) Odpowiedź ze strony U. U. Instygatorów Ob. Nar. i ich donośnego W. A. Ponińskiego przeciwko Woyciechowi Turkiemu etc. (druk str. 28, 30, 32, 33 i Sumaryusz dowodów dołączonych do Delacyi Turkiiego (raczej Barssa) M. Zaleski Pamiętnik s. 47. Кречетвиговъ, Журналъ: Чтенія въ Общ. Ист. и Древн. Россіи 1863, III, str. 49. Соловьевъ, Ист. Россіи XXVII, 245, XXVIII, 296; Gaz. Rząd. Nr. 52 i 58, Vol. Leg. VIII, f. 210, str. 127. Głos Grabowskiego na sesji 214, z dnia 29 grudnia 1789 roku. Pamiętnik Sieversa, wydał Żupański str. 208. Schultz Reise eines Liefländers III, 90.

Opowiada to Ochocki, który bywał sam u podskarbiego i którego ojciec był właśnie jednym z wierzycieli. W tych stro-  
nach posiadał Poniński (nie przypominamy sobie z jakiego ty-  
tyłu i od jakiego czasu—bodaj od roku 1772) obszerne dobra  
Cudnów, które czyniły 260.000 złp. rocznie. Wspominaliśmy  
dawniej (§ 47), że Poniński sprowadził do Warszawy stolarzy  
ebenistów i miał jakieś fabryki żelazne na Podolu. Toć nie  
lada zręczności trzeba było, żeby tak kolosalne pozaciagać  
długi, że po ogłoszeniu bankructwa w r. 1784 spadło z for-  
tuny do dwóch milionów „długów kredytorskich“ \*).

Że przy takich przymiotach Poniński gotów był wszelką  
zmianę w konstytucyi krajowej proponować lub popierać, że  
skarbem publicznym mógłby szafować z większą jeszcze roz-  
zrutnością, niż groszem własnym—to oczywista. Ale nie każ-  
dyby się domyślił, że ów Poniński miał jakieś wyobrażenie  
o lepszych, niż dawne polskie, rządach, że chwycił bystrym  
umysłem plany reform państwowych, że jeszcze w 1764 r.  
mówił na sejmie o projektowanym podatku stempla i o fa-  
bryce papieru stemplowanego „która być ma“ \*\*). Naturalnie  
Poniński nie zechciałby układać, ani popierać żadnego pro-  
jektu dla dobra kraju tylko, bez własnego interesu lub wbrew  
własnemu interesowi, ale częstokroć, gdy osobista kolizya nie  
zachodziła, mógł się przyczynić do posuwania postępowych  
projektów.

August Sułkowski był najstarszym z czterech sy-  
nów znanego ministra pod Augustem III Sasem, założyciela  
książęcego domu i ordynacyi Rydzyskiej. O ministrze Sta-

---

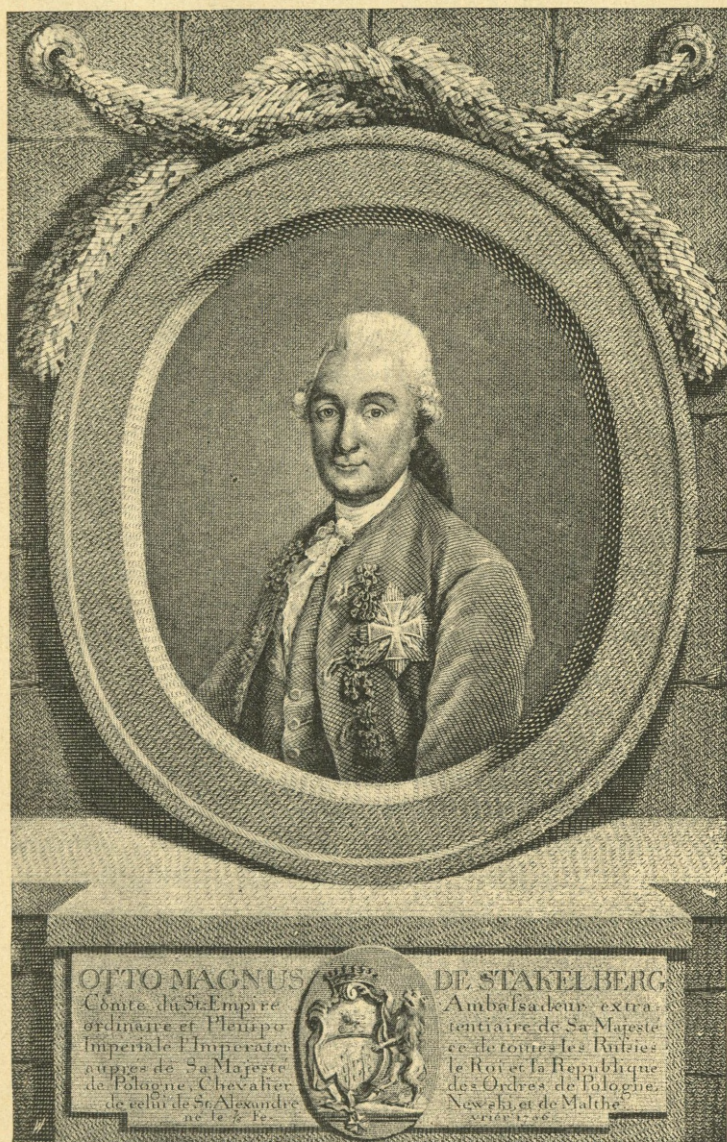
\*) Pamiętniki Ochockiego wydanie Kraszewskiego wileńskie I,  
str. 79, 83—88; Cudnów zostawał w dzierżawie u Korytowskiego w roku  
1780, patrz Möllers: Reise nach der Ukraine str. 20. Głos Suchodol-  
skiego na sesyi 115, z dnia 8 czerwca 1789 roku w Kontyn. Dyar. str.  
239. Ochocki twierdzi, że po przeprowadzeniu procesu konkursowego (sub  
hastam potioritatis) same aktywa wyniosły 83 miliony złp., ale cyfra ta wy-  
daje się nam niemożliwą.

\*\*\*) Dyaryusz sejmu Electionis, sesya X, karta nr. 2.

niśław August mówi w swoich pamiętnikach z lekceważeniem, jako o człowieku „bardzo ograniczonym”, przyznaje mu wszakże szacowny przymiot, że „nigdy pomówionym nie był o oszustwo lub brak uczciwości”; Moszczeński zaś kreśli nader pochlebną charakterystykę: nazywa go człowiekiem „rozumnym, rządym, przywiązany do kraju Polakiem i nieinteresowanym”. Posiadał minister znaczną fortunę Leszczyńskich — miasta: Rydzyne, Leszno, Szmigiel i inne z przyległościami, po części za skojarzenie małżeństwa Maryi Leszczyńskiej z królem francuzkim Ludwikiem XV, a po części z łaski Augusta III, który zapłacił za te dobra 14 milionów złp. i darował je ulubieńcowi. Później sam Sułkowski kupił księstwo Bielskie na Szląsku i otrzymał dyplom książęcy od Maryi Teresy wraz z majoratem. Dla czterech synów swoich: Augusta, Franciszka, Antoniego i Aleksandra wyznaczył cztery schedy, wybudował i umeblował cztery pałace, ozdobił swe miasta „porządkiem i budowlami“, doprowadził dobra do „najwyższego stopnia ekonomiki, a kto tylko przejeżdżał przez nie, mógł sądzić, że się znajduje w rządym zagranicznym kraju“ \*). Wszyscy czterej bracia ukazywali się na widowni publicznej za Stanisława Augusta: dwaj na stanowiskach wojskowych, inni dwaj w służbie cywilnej. Wszyscy byli pomawiani o chciwość na pieniądź nieprawy; żaden nie zyskał sobie czci, ani przyczynił blasku imieniu swemu. Antoni w r. 1793 przyjął od Sieversa kanclerstwo wielkie koronne, żeby służyć mu za narzędzie przy operacji drugiego rozbioru i uniknął losu Kosakowskich tylko dzięki apopleksyi, która go zabiła po pierwszych wiadomościach o powstaniu Kościuszkowskim. On to jednak był ojcem sławnego w czasach Napoleońskich generała Józefa Sułkowskiego, zagorzałego rewolucjonisty i demokraty. August, najstarszy z braci, mały, garbaty i całkiem przez

---

\*) Pamiętniki Stan. Augusta Poniatowskiego, tłumacz. Zaleskiego. Drezno 1870 roku, str. 24, 54. Moszczeński: Pamiętniki wyd. 2 Żupańskiego, 1863, str. 29—33.



(Ze zbioru Wł. Smoleńskiego).

naturę upośledzony, przez ojca jeszcze do zawodu dyplomatycznego przeznaczony i z Mniszchówną, siostrą późniejszego marszałka w. k. ożeniony, już w r. 1751 mógł otworzyć wstęp do wyższych towarzystw wiedeńskich podróżującemu podówczas młodzieńcowi Poniatowskiemu Stanisławowi; później był z nim skoligacony jako z królem przez Mniszcha, ożenionego z Poniatowską. Najczynniejsza rola Augusta, wojewody gnieźnieńskiego, przypada na epokę pierwszego rozbioru i okresu Rady Nieustającej. Pozostały po nim z tych czasów wstrętne ślady: uchodził zrazu za stronnika pruskiego tak dalece, że Fryderyk II mógł żądać od niego, aby zebrał w Lesznie jakąś radę, któraby ogłosiła oderwanie Wielkopolski od ciała Rzeczypospolitej; później znalazł się w dobrych stosunkach ze Stackelbergiem i pobierał z kasy rosyjskiej po 3.000 czer. zł. jeszcze w końcu r. 1779. Nie wahał się wystawiać kwitów w uroczystej formie: „Uznaję, iż odebrałem... August xżę Sułkowski, xżę Bielski, marszałek Rady Nieustającej“ z wyciśnięciem pieczęci rodowej. Nadto wyrobił sobie dzierżawę czopowego w Warszawie za 280.000 zamiast ofiarowanych na licytacji do skarbu 400.000, domagał się dzierżawy stempla, narażając się na kompromitującą odmowę ze strony Komisji Skarbowej itp. \*). A jednak nie można go stawiać na jednej linii z Ponińskim alb późniejszym marszałkiem sejmu Grodzieńskiego Bieleńskim. August Sułkowski był człowiekiem zasad, po swojemu może uczciwym, arystokratą zagorzałym i dumnym, a przynajmniej pysznym. Nieporównaną w swoim rodzaju jest charakterystyka jego, skreślona przez wychowawca-synowca, wzmiankowanego przed chwilą Józefa, adjutanta i generała napoleońskiego. Pisze on: „Sułkowscy byli trochę za świeżą szlachtą... zrobili skok z przedpokojów Augusta II na

---

\*) Ferrand: Hist. d. trois démembrements II, 63. Gaz. Rząd. Nr. 52 i 58. Dyaryusz 1776 sesja 27 z dnia 7 października, str. 250, Pr. Ek. A/12, str. 1038.

tron książęcy... Ztąd powstała mania wielkości: jeden z książąt starszych tego nazwiska (niewątpliwie August) pragnął oddać hołd uroczysty formie kapelusza trójgraniastego, jaki towarzyszy zwykle ubiorowi dworskiemu, kazał tedy postawić pałac w swych dobrach w tej dziwacznej formie. Ukończywszy jego budowę, dał rozkaz straży tego pałacu, aby doń nikogo nie wpuszczała, ktoby chciał wkroczyć w kapeluszu cylindrowym. Nieszczęściem... książę nie miał tyle pieniędzy, aby zapłacić ów gmach, a tem mniej, aby go osobiście zamieszkać... więc pałac zamienił się wkrótce na folwarczny budynek dla niemieckiego barona (we wsi Włoszakowicach pod Wschową)... Już jako wojewoda okryty był August wszelkimi błyskotkami (orderami)... radby jednak posiadać wszystkie godności istniejące w obcych krajach: grandostwo hiszpańskie, niebieską wstęgę francuzką, parostwo nawet angielskie, które według praw angielskich nie może być przyznane cudzoziemcowi... Było to nieugaszone pragnienie—pewien rodzaj puchliny szlacheckiej... Przy tylu przesadach, które prawie przygniatały Augusta Sułkowskiego, byłoby jednak niesprawiedliwie odmawiać mu wszelkich przymiotów.... w Rydzynie utrzymywał dwa instytutu edukacyjne dla szlachty ubogiej... a jego korpus kadetów (na 12 tu chłopców) był kopia warszawskiego... Zwolennik wsteczności i, ze względu na wiek, miłośnik przestarzałych idei, Xzę August z innego względu stał na równi z ideami wieku“ \*). Adoptowany synowiec-demokrata stosuje tę pochwałę do pojęć Augusta o edukacji i wynurza mu wdzięczność za własne staranne wychowanie, ale my wiemy jeszcze, że na sejmie delegacyjnym od Augusta wychodziły najświetlejsze i najpożyteczniejsze wnioski lub uwagi, że z pomiędzy zasiadających w owem gronie rzeczników postępu on bodaj okazał najwyższe wykształcenie i uzdolnienie. Przytaczaliśmy już zda-

---

\* ) Pamiętnik jenerała Sułkowskiego w Pamiętnikach z XVIII w. wydał Żupański, tom IV, str. 26—31.

nie jego w sprawie włościańskiej (wyżej, tom I str. 394); obecnie wymienić musimy jego głos przeciwko używaniu tortur w sądach i protest przeciwko wyrokowi Komisji Skarbowej Koronnej na dwóch żydów fałszerzy monety \*); zresztą przejrzymy wkrótce dyskusję finansową.

O przygotowanie projektów podatkowych Delegacya, na wniosek Ponińskiego, upraszała komisarzy skarbowych, ofiarując im miejsce w swoim gronie \*\*). Skutkiem takiego wezwania przybył i w charakterze reprezentanta Komisji Skarbu Koron. zasiadał w Delegacyi wielokrotnie już wzmiankowany finansista F r y d e r y k M o s z y ń s k i, którego biografię podamy niżej (w § 84).

Nadto, dla przyspieszenia sprawy podatkowej, Delegacya na wniosek prezesa swego biskupa Ostrowskiego w d. 17 września 1774 r. wysadziła ze swego grona oddzielną deputacyę czyli „subdelegacyę do ułożenia podatków“. Weszli do niej: sam Ostrowski podówczas biskup kujawski (później prymas), wojewodowie: gnieźnieński August Sułkowski, poznański Antoni Jabłonowski i płocki Józef Podoski, kasztelan poznański Józef Mielżyński, marszałek w. k. Stanisław Lubomirski i hetman w. k. Fr. Xawery Branicki z senatu i ministeryum, a ze stanu rycerskiego: Raczyński pisarz kor., posłowie: Miaskowski, Korytowski, Antoni Sułkowski, Lipski, Lasocki, Frankowski, Biesiekierski, Rościszewski, Radziwiński, Krosnowski, Radoński, Hadziewicz, Xzę Woroniecki, dwaj Xta Czetwertyńscy (Antoni i Michał, Dąbski, Czaplic i Kochanowski. Nadto z W. X. Litewskiego: Tomaszewicz, Lenkiewicz, Pruszanowski, Jeleński, Stypalkowski, Kurzeniecki i Wolmer \*\*\*).

---

\*) Pr. Deleg. Zagajenie IV, sesya 43 z dnia 26 Sierpnia 1774 roku, str. 299.

\*\*) Pr. Deleg. Zagajenie IV, sesya 40, str. 282.

\*\*\*) Pr. Deleg. Zagajenie IV, str. 397.

Dopiero po złożeniu projektów przez tę deputację, oraz przez Moszyńskiego w imieniu Komisji Skarbowej Koronnej, zaczęły się rozprawy o podatkach nader mozolne d. 10 grudnia 1774 r. w zagajeniu VI, a zakończyły się w zagajeniu VII d. 15 marca 1775 r. Właśnie w pierwszej z pomienionych dat Poniński, wyliczając interesa, jakie do załatwienia pozostawały, na pierwszym miejscu wymienił: 1) pogłównie generalne i „pewnie“ podymne generalne, 2) cło generalne, 3) czopowe miejskie, 4) papier stemplowany. Nazajutrz przyszedł pod obrady projekt cła generalnego, lecz wywołał różne opozycje i wnioski krzyżujące się: to aby wpieryw przedstawiono taryfę, która jeszcze ułożoną nie była, a której sam druk, zdaniem Moszyńskiego, zabrałby ze dwa tygodnie; to, żeby wykonanie nie zaczynało się od następnego nowego roku (Czetwertyński); to, żeby cła na szlachtę wcale nie nakładano (Jeziński) i t. p. Pomimo napomnień Stackelberga, że wyznaczony dla Delegacji termin limity jest już ostatnim, nie przyszło do żadnej decyzji. Nie pomogła też grubo niegrzeczna połajanka Stackelberga na następnej sesji, że „trzej ministrowie (dworów rozbiorskich) sprzykrzyli sobie słysząc więcej wrzasku, niż dobrego zdania“. Dopiero na posiedzeniach 15—17 grudnia uchwalono czopowe z miast i miasteczek nawet dziedzicznych. Wnoszono potem inne projekty: od króla, od Masalskiego biskupa wileńskiego, od Lubomirskiego marszałka w. k. etc., ale decyzję otrzymał jeden tylko projekt Litwinów o opłacie dwóch kwart z królewskich litewskich, poczem przy nadchodzących świętach odroczone posiedzenia na cały styczeń. Najwstrętniejszą stroną tych sporów bezowocnych stanowią targi ze Stackelbergiem o wyznaczenie czasu do słuchania interesów prywatnych, osobistych (szczególnem natręctwem odznaczył się poseł Frankowski). Na pierwszej po tem odroczeniu sesji (d. 1 lutego 1775 r.) wystąpił Stackelberg z groźnem oświadczeniem, że podług otrzymanych od trzech dworów instrukcyj, wszystkie sprawy publiczne mają być załatwione przed dniem 28 lutego; inaczej będą zmuszone dwory „użyć mocy, którą im

Bóg powierzył“ i zmusić Delegację do przyjęcia projektów bez rozpraw. Jakoż złożył 11 projektów, których jednak treści i pochodzenia Protokół nie podaje \*). Pogróżka ta osłodzona upewnieniem, że „o pracujących nie będzie zapomniano“ poskutkowała. Z kolei uchwaliła Delegacja (3—10 lutego) prawo o emfiteuzach, o papierze stemplowym, o kalendarzach i księgach żydowskich—dwa ostatnie wniesione przez Ant. Sułkowskiego posła łomżyńskiego, pomimo opozycji Czetwertyńskiego, który biadał na uciążliwości obywatelów, i Chomentowskiego, który wyrażał obawę, że nie będzie śmiał pokazać się pozostałym w domu braciom. Niezmierną burzę wywołał projekt podymnego: „Powstała cała izba, pytając się o autora tak uciemiężliwego dla kraju wynalazku, drudzy oświadczając się *quam solennissime* protestować“. Na to odezwał się August Sułkowski wojewoda gnieźnieński: „Nie wstydzę się tego, że ten projekt podałem... komunikowałem go i reprezentowałem JKMci: odesłał go pan dobry i rozumny do rezolucji Prześwietnej Delegacji... Znoszą się za to dwa podatki: pogłównego i hybernego (*sic*), które tak były niesprawiedliwym i ciężkim haraczem. Sto pięćdziesiąt lat, jak były lustracje; dobra poszły w górę: czyliż nie słuszna, aby więcej na obronę siebie importowały? Jeżeli nie mamy myśli wystarczających do obrony Rzeczypospolitej podatków, pytam się: na co nam tak długi sejm... ale kto kocha ojczyznę i szanuje wolność, przyzna, iż trzeba jej obrony“. Wytknięta w tej mowie zamiana pogłównego i hyberny na podymne uspokoiła wzburzenie; po innych głosach i propozycjach (pomiędzy innymi podatku rolniczego pługowego), za poparciem Stackelberga i Ponińskiego, zlecono

---

\*) Pr. Delegac. Zagajenie VI, sesya 14 z dnia 10 lutego, str. 57 (mylna, bo drugi raz powtórzona), sesya 17 z dnia 14 grudnia, str. 67; sesye 18—20 z dnia 15 i 17 grudnia, str. 70, 71, 75, 78, sesya 21 z dnia 19 grudnia, str. 81—83, 86, 87; sesye 22 i 23, str. 90, 94, 97, sesya 24 z dnia 1 lutego w Zagaj. VI, części II str. 3.

Komisji Skarbowej Koronnej ułożyć projekt podymnego i ten ostatni poszedł nareszcie pod stanowczą rozprawę. Został on przyjęty większością głosów dnia 14 lutego 1775 r. z podziałem dymów na dwie klasy, przyczem klasyfikacji dopełniono natychmiast na podstawie—kalendarzyka politycznego (! \*). Potem w ciągu lutego toczyły się rozprawy o kompanii tabaczej, oraz o likwidacji długów i subsydium charitativum na spłatę tych długów, ale dopiero po nowej prólongacie w marcu, pod naciskiem Stackelberga, duchowieństwo zdecydowało się na płacenie 600.000 rocznie (350 t. katolickie i 250 t. greckie); ta suma przyjęta została, bo cytowany przez Szamockiego przykład, że duchowieństwo hiszpańskie, prócz udziału w podatkach ogólnych płaci 3 miliony dukatów rocznie królowi — nie zachęcił nikogo do naśladowania. Projekt łanowego napotykał niemniej zaciętą opozycję ze strony tych starostów, których dotyczył (d. 6 i 7 marca); tylko zniesienie loteryi Genueńskiej i zamiana jej na krajową poszła gładko \*\*). Utrzymanie dawnych podatków i podwyższenie pogłównego żydowskiego odbyło się bez rozpraw.

Spodziewano się, że te podatki wystarczą do zaopatrzenia projektowanego budżetu o 32, a następnie o 33-ch milionach dochodu i 30.000 wojska; cyfry te były oznaczone naturalnie w porozumieniu z posłami trzech dworów, szczególnie ze Stackelbergiem, jako reprezentantem gwarantki na konferencyach poufnych po za Izbą \*\*\*).

Jakiegokolwiek uczucia, widoki, wpływy składały się na ostateczny wypadek obrad: zaznaczyć winniśmy, że reformy

\*) Pr. Deleg. Zagajenie VI, część 2, sesye 25—31, 32, str. 52, 53, sesya 24, str. 62—63.

\*\*\*) Pr. Deleg. Zagajenie VII, sesye 1 i 2 z dnia 6 i 7 marca 1775 roku, str. 17—22, 12, 23, sesya 9 z dnia 15 marca, str. 53, 56, 22.

\*\*\*\*) Pr. Deleg. Zagajenie VI część 2, sesya 36 z dnia 16 lutego 1775 str. 75, sesya 31 z dnia 10 lutego str. 49 i sesya 32 z dnia 11 lutego str. 50.

Delegacyi sięgnęły dalej, niż dawniejsze, Czartoryskich. Znosiły one istniejącą od 1717 r. tak zwaną „punktualną placę wojska“ i zarząd wszystkich podatków koncentrowały w Komisjach Skarbowych; zarazem podnosiły one skalę podatkową tak znacznie, iż dochody uszczuplonego rozbiorem królestwa będą we dwójnasób większe od dawnych przedrozbiorowych.

**69.** Przypatrzmy się tedy bliżej temu nowemu systematowi podatkowemu z uwzględnieniem cech, jakich nabrał z czasem w wykonywaniu. Tym sposobem obeznamy się zarazem z częściami składowymi sprawozdań Komisji Skarbowych na cały przeciąg okresu drugiego.

1. Podymne generalne miało być pobierane ze wszystkich trzech kategorii dóbr to jest: królewskich, duchownych (z wyjątkiem samych tylko zakonów żebrzących mendicantium) i ziemskich tak w Koronie jak w Litwie, tak z miast jako też wsi. Wsie, województwami i powiatami rozklasyfikowane, płaciły jedne po 7, drugie po 5 złp. rocznie od dymu lub komina; miasta dzieliły się na cztery klasy: w pierwszej jedna Warszawa płaciła po 16, 15, 14, 10, 8 i 6 złp. od komina, klasa druga po 12 do 6, klasa trzecia po 8 do 4, najmniejsze miasteczka, mniej niż 300 dymów liczące, po 4 złp. Na Litwie klasyfikacja była inna, a stopa opłat w niektórych razach wyższa \*). Dla wykonania tej konstytucji Komisje Skarbowe wykonały lustrację dymów w latach 1775 i 1776, o której mieliśmy już sposobność mówienia (w § 7-m). Podymne zajęło miejsce dwóch zniesionych dawnych podatków: pogłównego chrześcijańskiego i podymnego starego, przeznaczonych niegdyś na „punktualną placę wojska“, co stało się głównym filarem nowego budżetu, wynosiło bowiem rocznie około 5 milionów w Koronie i 2 miliony na Litwie.

2. Półpodymne zastąpiło hybernę z dóbr królewskich i stołowych; zapewne skutkiem uszczuplenia tych dóbr

---

\*) Vol. Leg. VIII, f. 133 i nast., f. 631 i nast.

przez rozbiór kraju wynosiło tylko około 350.000 w Koronie (na Litwie nie było go wcale). Płaciły je kominy po 7 i pół i 10 i pół złp.

3. Czopowe (krajowe) było podatkiem dawnym, od roku 1511 wspominanym pod tą nazwą w Księgach Praw, a pod nazwą „cyza“ (=akcyza) w laudach od roku 1479 \*); obecnie wskrzeszono niewykonaną uchwałę z r. 1768 o sposobie wybierania, czyli tak zwaną „ordynację czopowego i szelężnego“. Po zawarciu zaś traktatów handlowych ustaleniem zostało: 4. czopowe od likworów zagranicznych i 5. składne winne. Dochód z tych trzech akcyz wynosił w Koronie po 1,<sub>8</sub> do 2,<sub>2</sub> milionów rocznie, w Litwie około 0,<sub>5</sub> miliona.

6. Półtory kwarty w Koronie i kwarta sowita (podwójna) w Litwie stanowiły znaczne zwiększenie „kwarty sprawiedliwej“ Czartoryskich, ponieważ obie te opłaty były pobierane na podstawie lustracyi z roku 1765; przynosiły też z uszczuplonego rozbiorem kraju niemniejszy, a nawet nieco większy dochód niż dawniej przed rozbiorem, bo około 1,367.000 w Koronie i 1,103.000 w Litwie.

7. Łanowe było pamiątką po utworzonej przez Stefana Batorego i zapomnianej w XVIII wieku piechocie łanowej z wybrańców. Wyznaczone na jej utrzymanie łany wybranieckie dostały się po większej części w ręce starostów i poszły na zasilenie ich worka. Konstytucya z roku 1764 przypomniała sobie o tym awulsie Rzpltej i kazała lustrować owe łany „dla informacyi Rzpltej“, a należące z nich łanowe razem z kwartą pobierać \*\*). Ale nie zawsze je można było wynaleźć w masie gruntów starostwa lub dzierżawy. Dopiero w drugim okresie, stosownie do zalecenia konstytucyi

\*) Vol. Leg. I, fol. 376 tit.: Nobiles Regni. Pawiński: Sejmiki Ziemskie 1895. Warszawa, str. 142.

\*\*\*) Vol. Leg. VII, f. 42, str. 25.

z roku 1776 \*) zajęła się pilnie tą sprawą Komisya Skarbo-  
wa Koronna i z czasem dochód z łąnowego podwoiła; była  
to jednak pozycya małej wagi (30 do 60 tysięcy).

8. Poglówne żydowskie Delegacya podwyższyła  
z 2ch na 3 złote; ponawiane co lat 3 „lustracye głów żydow-  
skich“ przyczyniły się do powiększenia tego dochodu z 495  
do 630 tysięcy w Koronie i 300 tysięcy na Litwie.

9. Cła: kupieckie, 10. szlacheckie i 11. od soli  
były wskrzeszonym „cłem generalnem“ z roku 1764, pobie-  
ranem od wszelkich bez wyjątku transportów. Fryderyk II  
już mu się nie opierał, posiadłszy Pomorze i ujścia Wisły.  
Dochód wszakże nie dorównywa cłu dawniejszemu z lat  
1764—1766, a przyczynę tego niepomyślnego rezultatu zro-  
zumiemy, gdy przypomnimy sobie taryfę celną pruską, szy-  
kany Fordońskie i opłakany stan handlu polskiego w tym  
okresie. Przecież ku końcowi onego wszystkie trzy rodzaje  
cła czyniły około 1,8 miliona rocznie.

12. Stemple, mianowicie: papier stemplowany\*\*),  
13. karty, 14. kalendarze i 15. księgi żydowskie stem-  
powane były teraz wprowadzone po raz pierwszy. Tylko  
z papieru, używanego na weksle i tranzakcyje, płynął do skar-  
bu koronnego dochód znaczniejszy — od 320 do 427 tysięcy  
na rok. Taryfa, ostatecznie w roku 1776 ustalona, nie mo-  
gła być uciążliwą, gdy we wszystkich aktach „jurydycznych“  
wymagany był stempel ceny 1 grosza srebrnego (6u miedzia-  
nych) i to od pierwszego tylko arkusza oryginałów, na we-  
ksle zaś i tranzakcyje o kupno dóbr, lub zapisy tabelka za-  
czyniała się od 2ch srebrnych groszy na 100—500 złp.; przy  
interesie szacowanym na 50.000 płaciło się tylko 30 złp., od  
100.000 płaciło się 90 złp. a dopiero przy sumach wyższych

\*) Vol. Leg. VIII, 898, str. 554.

\*\*) Był używany najprzód w Hiszpanii, potem od 1655 roku we  
Francyi (Ranke: Französische Gesch. 1869, III, str. 122.

nad sto tysięcy stosowano rachubę podwójną \*). Odpowiednio do tej taryfy Komisye Skarbowe zamawiały na fabrykach zapas papieru stemplowanego i pakami rozselaly do oficyalistów swoich i do grodów. Przy tranzakcyach na bardzo wielkie sumy odbijano arkusz pojedynczy właściwej ceny; tak w roku 1787 posłano superintendentowi prowincyi ukraińskiej arkusz ceny 28.650 złp. do kwitu z sumy 12,000.000, zapłaconej przez Potemkina za Smilańszczyznę, potem drugi na sumę 2.682 złp. do kwitu za sprzedane temuż Potemkinowi dobra Orłowskiego; w roku zaś 1792 regencya stemplowa wydała arkusz wartości 34.650 złp. od sumy 14 i pół milionów dla Teppera i Meysnera bankierów \*\*). Inne gatunki stempla przynosiły nader szczupłą intratę, a szczególnie stempel, wyściskany na wprowadzonych z zagranicy księgach żydowskich, bo czasem nie całych 5,000 na rok.

16. Pobory od furmanów i flisów stanowiły maluczką strugę dochodu — około 50.000 w Koronie.

17. Proweniencya tabaczna datuje się od sejmu delegacyjnego \*\*\*). Pierwszy wniosek wyszedł od Ponińskiego, który zwrócił uwagę izby, że „nietylko w Warszawie, ale we wszystkich miastach kamerdynerowie i cudzoziemcy tak handlują tabaką, że grosz na groszu zarabiają“ \*\*\*\*). Prawo pierwotne, z roku 1775 urządziło ten dochód w postaci podatku po złotemu od funta tabaki zagranicznej i 10go grosza od krajowej, uiszczanego przez handlujących w końcu roku, po obliczeniu i zaprzysiężeniu ilości tabaki i tytoniów sprzedanych \*\*\*\*\*). Prawo to wywołało ruch między kapitalistami

\*) Vol. Leg. VIII, 889, str. 549.

\*\*\*) Pr. Ek. A/24, str. 53, 288; A/30, str. 934.

\*\*\*\*) W r. 1661 uchwalilo W. X. Litewskie na termin dwuletni „od kaźdey rule tabaki po złotych pięci... ab industis et evectis“ (Vol. Leg. IV fol. 817), ale to był, jak się zdaje, wypadek jedyny i wyjątkowy.

\*\*\*\*\*) Pr. Deleg. Zagajenie VI cz. 2, sesya 42 z dnia 23 lutego 1775 roku, str. 122.

\*\*\*\*\*) Vol. Leg. VIII, f. 147, str. 95.

i spekulantami. Do Komisji Skarbowej Koronnej wnet zgłosił się niejaki Antoine de Saby, pułkownik wojsk koronnych z projektem „do arendowania tabaki“. Występował on jako reprezentant całej kompanii, zaczynał swe podanie od motywów patriotycznych — wynagrodzenia krajowi strat przez rozbiór poniesionych, proponował od funta tabaki krajowej po złotemu zamiast 6ciu groszy do skarbu; żądał zaś monopolu, ceł protekcyjnych i t. p. Na próbę Komisya zawarła z nim kontrakt tymczasowy bez oznaczenia terminu „do nowych praw“ (dnia 28 października 1775 roku). Ta pierwsza, blisko dwa lata trwająca administracya małe przynosiła dochody skarbowi, a szkodliwie miała oddziaływać na produkcję tytu- niów krajowych \*). Nauczony tem doświadczeniem sejm z roku 1776 podał nowe przepisy, jak np. ażeby fabryki na tabaki wszelkich gatunków w kraju założone były, ażeby taksa sprawiedliwa wszelkich gatunków tabaki zagranicznej lub krajowej ułożona była \*\*) i t. p. Niebawem zgłaszać się zaczęli nowi kontrahenci: Kompania Morska Pruska przez reprezentanta swego J. ab Hein, baron Wetzlar ze swoją kompanią, Jeziński kasztelan lukowski na czele konkurentów krajowych. Ostatecznie po długich układach i roztrząsaniach, tak w Komisji jak w Radzie Nieustającej, otrzymali kontrakt zjednoczeni w Kompanię Tabaczną Andrzej Rafałowicz, Jan Dekert i „Pioter“ Blanc. Ponieważ Komisya Skarbu Kor. „ułożywszy powiększenie dochodu publicznego z tabaki przez przedawanie tabaki na zysk Skarbu Koronnego z wyłącze-

---

\*) Arch. Skar. Kor. dział XXVI Interesa dotyczące tabaki księga Nr. 1 nie paginowana; kontrakt bezterminowy „do nowych praw“ z podpisami komisarzy Piwnickiego i Sobolewskiego oraz Antoine de Saby Colonel et Compagnie, aprobowany przez Kossowskiego p. n. k. z dnia 9 listopada. Głos Michała Czackiego posła czernich. na sesyi 20 października 1789 roku, druk w Biblot. Uniw. Warsz. Unicat Nr. 4, 16, <sup>5</sup>/<sub>36</sub> („dwa lata tylko tabaka źle administrowana była, a za 20 lat plantacya tytoniu nie powraca“).

\*\*) Vol. Leg. VIII, f. 890, str. 550.

niem wszelkich handlujących od handlu tabacznego, nie mogła na to odważyć znacznych sum... na założenie fabryk, na przysposobienie materyałów, na opłacenie fabrykantów i robotników, utrzymanie magazynów i ponoszenie przypadkowych szkód:" więc spółka zebrała kapitał przez akcje, zobowiązała się urządzić własnym kosztem fabryki, przerabiać na nich tyle tytoniu do kurzenia i tabaki do zażywania, ile „konsumencya kraju“ wymaga; założyć i utrzymywać 10 do 12 magazynów w Koronie i z tych tylko towar dystrybutorom sprzedawać pod kontrolą „officyantów“ czyli urzędników skarbowych. Dochód skarbowy formował się z różnicy pomiędzy ceną fabryczną z góry określoną i ceną w sprzedaży, która bywała podwójną albo i silniej jeszcze zwiększoną \*). Pod takim systematem upłynął cały okres drugi, gdyż z końcem pierwszego sześćdziesiątego dnia 30 maja 1783 utrzymała się też sama „Antreprzyza“, przypuściwszy do udziału Komisję Ekonomiczną J. K. Mci. Drugie sześćdziesiąte upłynęło z końcem 1789 roku i wtedy dopiero Komisya Skarbowa Koronna mogła wykonać konstytucję z roku 1786, która jej zleciła fabrykować tytonie i administrować cały interes bez pośrednictwa jakiegokolwiek „Antreprzyzy“ \*\*). Wzrost dochodów z tego źródła w Skarbie Koronnym był stały i znaczny: od 324.000 do 1,076.000 na rok. W Litwie gorzej się działo z tabaką: kompania tameczna, do której wchodził Jeziński, kasztelan łukowski i zysków nie miała, i część kapitału postradała.

---

\*) Interesa tabacznę księga 1, kontrakt z dnia 16 czerwca 1777; dołączona tabelka cen fabrycznych wskazuje, że skarb ma przyjmować po 3 złp. funt tabaki Holenderskiej przedniej, St. Omer i Marocco, oraz tytonie: Turecki najlepszy krajany w ołowiach i Pod królem angielskim; po 2 złp. tabakę Holenderską ordynaryjną w ołowiu i tytuń Turecki średni; po 1 złp. tabakę naturalną ordynaryjną Rappé i tytuń Virginia; po gr. 18 tytuń krajowy w rolach. Ceny sprzedaży znaleźliśmy dopiero pod rokiem 1788 (księga 12): Marocco, St. Omer i Holenderska przednia po 7½ złp., de Paris Offenbachska złp. 8. (Kontrakt z Komisją Ekonom. JK. Mci i Antreprzyzą w księdze 7).

\*\*) Konstytucje sejmu 1786 roku str. 21 tit.: Zakwitowanie Komisji Skarbu Kor.

18. Loterya krajowa była spadkobierczynią loteryi Genueńskiej (Lotto di Genova), przyjętej dla Polski w roku 1768 przez sejm Radziwiłłowski. Na mocy kontraktu, zawartego przez Komisję Skarbową Koron. z margrabią de Croza, bankierem genueńskim, kantor tej loteryi zaczął funkcjonować od roku 1769 pod dyрекcyą niejakiego Filipa de Gibelli, a potem Perozza czy Perazzo. Ale Genueńczycy nic bodaj nie zapłacili do Skarbu, wymawiając się szkodliwym wpływem zaburzeń krajowych. Z tego powodu Delegacya zaleciła Komisyom Skarbowym zawierać umowy 6-letnie z osobami krajowemi, wchodzącemi do kompanii loteryi. W wykonaniu tej konstytucyi Komisyja Skarbowa Koronna dnia 10 lipca 1775 postanowiła zawrzeć kontrakt z Tepperem, który się zobowiązał płacić do skarbu po 180.000 złp. rocznie. Tepper odstąpił swego kontraktu bankierowi Boccardo, ale dał zań kaucyę do wysokości opłaty rocznej. W roku 1781 na takichże warunkach podjęli się dzierżawy Kahl i Wilh. Zugehoer, lecz zapewne kaucyi nie złożyli, bo dnia 3 kwietnia tego roku rząd loteryi powierzony został czasowo Tepperowi, a dnia 15 lipca ostatecznie Piotrowi Blanc, który ofiarował własnego kapitału 12.000 czerw. złt. na grę, ale płacić zobowiązywał się tylko po 40.000 złp. rocznie jako minimum dochodu, przenoszącym zaś tę sumę zyskiem dzielić się był powinien ze skarbem po połowie — naturalnie pod kontrolą oficyalistów skarbowych i dozorem jednego z komisarzy podczas ciągnięcia. Jeszcze przed upływem terminu, bo już od początku roku 1787 Komisyja Skarbowa Koronna zaczęła organizować własną Dyrekcję Loteryi i, usunawszy dzierżawcę, objęła bezpośrednią administracyę od dnia 1 września 1787 r. Fundusz na grę wyznaczony wynosił 216.000 złp. Jak się dowiadujemy ze szczegółowego „Opisania Gry“, ciągnięcie odbywało się 24 razy do roku we środy, w wielkiej sali pałacu Rzeczypospolitej, Krasińskim zwanego, z okazałością: przygrywała muzyka, prezydował Komisarz Skarbowy, bilety, czyli raczej numera wyciągało dziecię, obwoływali woźni. Po każdym ciągnięciu wypłacano 5ciu ubogim panienkom rodem

z Polski, w szpitalach publicznych znajdującym się, po 80 złp. a więc rocznie 120 pannom 9.600 złp., dziecku ciągnącemu losy 9 złp., a ponieważ płace oficyalistów obliczone były na 30.260 złp., więc ogół kosztów wynosił 41.084 prócz tanyemy, pobieranej przez kolektorów. Dochód skarbowy powstawał z zakupywanych przez publiczność stawek i różnicy pomiędzy wpływami a sumą wypłaconych wygranych. Żeby dać wyobrażenie o planie, wypisujemy kilka paragrafów: „Grający zakupuje jedną lub kilka liczb... a cenę zakupionych numerów, wielkość mającego nastąpić zysku i rodzaj ciągnięcia według woli swojej ułożyć może“. W ciągnięciu prostem (*extratto semplice*) dyrekcyja płaci 14 razy tyle, ile za liczbę postawiono (naturalnie, w razie wygranej); w ciągnięciu określonym (*extratto determinato*) wygrane są znacznie większe, ale trudniejsze do zdobycia, bo gdy pomiędzy 5-ciu wyciąganymi numerami grający oznaczył: „ta pierwsza, ta druga będzie“; tedy, jeśli w istocie wyjdą liczby te same i w porządku tym samym, dyrekcyja płaci 67 razy tyle, ile wynosiła stawka; kto zakupi i wygra ambo, weźmie 240 swoich stawek, za terno wykupione i wygrane bierze się 4.800 stawek. Gdy kto wszystkie 5 liczb wygra na wszystkie amba i terna, bierze: za 10 trójek 48.000 oraz za 10 dwójek 2.400, razem 50.400 razy, ale na terno nikomu większa suma nad 10 złp. zapisaną być nie może. Ciągnie się za każdym razem tylko 5 numerów (wygrywających) a wszystkich liczb wkłada się 90 z imieniem i przezwiskiem ubogiej panienci. Była to więc tak zwana loteryja liczbowa, hazardowniejsza od praktykowanych dziś klasycznych. Jakkolwiek dochód skarbowy wzrastał szybko (z 28.500 do 253.000 złp.), to jednak wzrost taki nie sprawiłby pocięchy dzisiejszemu finansistcie, gdy wszystkie rządy starają się w XIX wieku loteryę omijać, lub tylko na dobroczynne cele obracać. W Litwie jej nie było \*).

---

\*) Szczegóły o loteryi pochodzą z Pr. Ek. A/5 str. 154, 169, 440; A/7 str. 54; A/9 str. 680; A/12 str. 520; A/18 str. 161, 218, 420; plan w A/24 str. 331—349.

19. Miasta Gdańsk i Toruń już od roku 1768 udziału w podatkach i ciężarach Rzpltej brać nie chciały; składały tylko małą opłatę homagialną (36.000 i 3.600 złp.) i to nie zawsze. Nie możemy się temu dziwić, wiedząc z § 34, w jak opłakanym znajdowały się stanie. Płacili jednak coś do skarbu królewskiego.

20. Most pod Warszawą po rozebraniu w zimie 1764 roku był zbudowany w roku 1775 przez Ponińskiego; jemu też konstytucja delegacyjna przyznała wybieranie mostowego przez lat 10 na własną korzyść, a po upływie tego terminu zaleciła płacić do skarbu po 50.000 złp. rocznie. Skutkiem bankructwa Komisya zabrała most w swoją administrację od roku 1786, ale poprzestawała na zabieraniu swojej należności, przelewając przewyżkę dochodu do masy konkursowej \*).

Gdy dodamy jeszcze 21) Perceptę potoczną z drobnych i przypadkowych wpływów, a dla Litwy Młynowe i Czynsz Magdebuński, otrzymamy już całkowitą skarbnicę funduszów, jakimi rząd polski mógł się posługiwać do zaspakajania potrzeb i wymogów państwowych w II okresie. Istniały wszakże inne jeszcze dochody, przeznaczone na użytki specjalny; były one wyjęte z obrotu bieżącego i do żadnych planów przyszłości posługiwać nie mogły. Do takich należą:

22) Proweniencya z dóbr Ostrogskich. Na mocy układu, zawartego z Zakonem Maltańskim, sławna ta z długoletnich procesów i ugód ordynacya przeszła pod zarząd Skarbu Koronnego; dochody jej szły na pensję dla przeora (Ponińskiego) i kawalerów maltańskich, na wyregulowanie rachunków z duchowieństwem i utrzymanie regimentu Ostrogskiego; małą tylko sumkę (około 3.500 złp. ro-

---

\*) Vol. Leg. VIII f. 205. Pr. Ek. A/23 str. 625, 648; A/25 str. 301 i t. d.

cznie) zdołał skarb koronny zaoszczędzić na rachunek remanentu.

23) *Subsidium charitativum* od duchowieństwa, owe z takim trudem wykołatane 600.000 złp. były przeznaczone na umorzenie długów Rzpltej, a przeważnie Stanisława Augusta. Na tenże cel szło z funduszków skarbowych 500.000 w Koronie i 200.000 na Litwie.

24) Również do służby długu był przekazany czynsz emfiteutyczny, który zasługuje na bliższe rozpoznanie. Czy tając w *Volumin'ach Legum* konstytucję 1775 r. p. t. Starostwa i królewsczyzny, możnaby mniemać, że dokonana została jakaś wielce doniosła w skutkach swoich reforma: oto król zrzeka się szafunku starostw i wszelkich królewsczyzn „na użytek i potrzebę publiczną”; sejm zaś stanowi, że one po śmierci każdego uprzywilejowanego teraz posesora puszczane będą prawem emfiteutycznym „na czynsz pewny i bezpieczny dla Rzpltej na 50 lat“ z licytacji (*per plus offerentiam*). Następują potem przepisy wykonawcze: jak mają postępować Komisye z łona sejmu wybierane, Koronna i Litewska, do nadawania kontraktów emfiteutycznych; jak Komisye Skarbowe mają przez swoich lustratorów szacować każdą wakującą królewsczyznę, urządzać licytację z trzykrotnem dzwonieniem „w przeciągłej chwili”; jak ma być pilnowana ścisłość w płaceniu rat czynszowych pod groźbą sekwestracji, egzekucyi wojskowej, zabierania kaucyi i t. p. Tymczasem w wykonaniu prawo to, w głównych częściach oparte na egoistycznym projekcie Moszyńskiego, popierane kilkakrotnie przez posła rosyjskiego, zawotowane po uporczywej dyskusyi dnia 3 i 4 lutego, przyniosło skarbowi małe pożytki, a stało się powodem wielkiego skandalu. Wysadzone przez klikę Ponińskiego Komisye rozdawnicze rozposażęły mnóstwo królewsczyzn, wakujących i dzierzonych jeszcze, pomiędzy swoich stronników lub tych, co się najlepiej datkami komisarzom okupili, tak, że listę owych obdarowanych emfiteutów lub expektantów nazwano czarną księgą. Warunki dzierzawy musiały być bardzo dogodne, skoro Szczęsny Po-

tockci Generał Artylerji nakupił takich emfiteuzów za milion złotych. Na sejmie czteroletnim mówiono o tem prawie i jego wykonaniu dużo z powszechnem oburzeniem; wychwalano księcia Czetwertyńskiego, który nie przyjął ofiarowanego mu starostwa. Xzę Sanguszko Hieronim, wojewoda wołyński, zrzekał się swoich dwóch emfiteutycznych starostw: Czerkaskiego i Kazimierskiego; każdy mówca, jeśli mógł, chwalił się, że imię jego nie znajduje się w „czarnej księdze”. Świątosławski poseł wołyński twierdził, że delegacya sejmowa z r. 1775 nie była umocowaną od Rzpltej do tworzenia emfiteuzów. Naruszewicz biskup smoleński, słysząc szyderstwa z expektantów (t. j. tych, co zakupywali sobie kontrakt zawczasu, przed śmiercią starosty obecnego) naganiał ich, że, „nie zmierzwszy przeciągu życia swego, czekają na koniec cudzego“, ale jako historyk uspakajał izbę perswazyą, że „nie pierwszy sejm 1775 r. dał przykład expektatyw: miała Rzeczpospolita i dawniej Werresów, chciwych majątku publicznego“ \*).

Pomijając wszakże stronę moralno-historyczną, która jest haniebną, i stronę państwowo-polityczną, która jest żadną (bo oddzielenie ważnego urzędu starosty od posiadania pewnego obszaru ziemi odkładało się na długie lata, aż do czasu przejścia wszystkich królewskich ziem na emfiteuzy): prawo to ze stanowiska czysto finansowego miało przecież jakąś wartość. W przyszłości, przy prawidłowem wykonaniu otwierało ono skarbowi coraz obfitsze źródła dochodu, gdyż pod licytację przychodziła królewszczyzna „zlustrowana i otaksowana“ na nowo; dawna kwarta z r. 1765 stanowić mogła chyba minimalną sumę czynszu; chcąc stanąć do licytacji, konkurent musiał ofiarować coś więcej nad takie minimum, a więc przy najmniej pomyślnych warunkach licytacji czynsz emfiteutyczny musiał być większym od kwarty. Wiemy też z ubocza, że licytacya sprowadzała nawet hazardownych kon-

---

\*) Posiedzenia 65 z dnia 20/2 1789, 68 z dnia 27/2 i 71 z dnia 6/3 w Dyaryuszu (urzędowym) tom II, część 2, str. 117, 262, 282.

kurentów, którzy „z nieprzyjaźni ku starostom aukcyonowali bewzględnie“. Przytem emfiteuci byli poddani pod wszelkie ciężary publiczne, jakie prawo na nich nałożyć może. i uwalniali się tylko od „dwojakiej kwarty“, którą czynsz zastępował \*). Jakoż z rachunków skarbu kor. widzimy, że dochód z czynszu emfiteutycznego w dwuleciu 1786—1788 doszedł do 244.164 złp., a półtory kwarty i półpodymne, płacone przez dawniejszych starostów i dzierżawców, zmniejszyło się tylko o 142.795 złp., zatem skarb osiągnął rocznego zysku na emfiteuzach już wtedy 100.000 złp. W okresie II wszakże zysk ten nie pomnażał czynnych zasobów skarbu; przeciwnie, uszczuplał je raczej gwoli rychlejszej spłacie długów.

W rachunkach skarbowych, jako dochód, figuruje jeszcze „Grosz 60-ty“, ale ten jest tylko dochodem kasowym, pobiera się bowiem, czyli raczej potrąca się z wypłacanych wierzycielom Rzpltej sum kapitałnych na rzecz komisarzy likwidacyjnych, którym prawo z r. 1775 taką właśnie przyznało zapłatę za ich prace przy rozpoznawaniu i sądzeniu pretensyi. Kasa skarbową była tedy prostym pośrednikiem w załatwieniu tego rachunku: pobierała należność od zaspokojonych wierzycieli (po zł. 1 od każdego wypłaconych 60-ciu złp.) i wypłacała ją następnie komisarzom \*\*).

Oto są źródła, któremi się zasilaty skrzynie skarbowe Rzeczypospolitej. Ale w tym okresie przeszedł pod dyspozycję władzy krajowej znaczny fundusz, zawarty w dobrach ziemskich i kapitałach, dawniej do OO. Jezuitów należący, po

---

\*) Vol. Leg. VIII fol. 138 i nast. (str. 91—93) szczególnie §§ 2do, 8vo, 10mo. „O Banku Narodowym w Polsce ustanowić się łatwo mogącym“ (broшуra) str. 6.

\*\*) Wyjaśnienie takie znajdujemy w drukowanej broszurze in folio p. Kalkulacja Generalna percepty y expensy Rzpltej skarbu kor.... przez W. efa Rudnickiego starosty Konkolowni: bywszego superintendenta kasy Generalnej Rzpltej. Urzędowi Burgrabskiemu Grodzkiemu Starościńskiemu Warszawskiemu Zjazdowemu do weryfikacyi podana roku 1788, str. 8.

zniesieniu zaś Towarzystwa Jezusowego przez Klemensa XIV w r. 1773, przeznaczony na wychowanie narodowe. Ustanowiona przez tę Delegację sejmową Komisya Edukacyjna ogłosiła w r. 1781 tabelę intrat i kapitałów \*) „uroczystemi zapisami obwarowanych“ a 5<sup>0</sup>/<sub>0</sub> rocznie przynoszących; nie kładła w niej „tych dóbr, ani sum, ani dziesięcin o które windykacya rozpoczęta lecz nieskończona, ani oraz tych, względem których proces... jeszcze nie jest zaczętym“. Sumując wszystkie pozycye szczegółowe z tej tabeli otrzymaliśmy sumy następane:

Tab. 168.

## Fundusze Komisji Edukacyjnej.

	Złp.	Gr.
Intrata z dóbr po-jezuickich w Koronie . . . . .	384.539	9 <sup>5</sup> / <sub>6</sub>
„ „ „ w W. X. Lit. . . . .	533.447	24 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
Kapitały zapisane na dobrach:		
ziemskich w Koronie . . . . .	4,682.967	13
w W. X. Litewskim . . . . .	2,431.042	13
	<u>7,114.009</u>	<u>26</u>
Procent od kapitałów (5 <sup>0</sup> / <sub>0</sub> ) powinien wynosić . . . . .	355.700	14
Suma dochodu rocznego. . . . .	1,273.687	18 <sup>1</sup> / <sub>3</sub>

Ten dochód zwiększał się ustawicznie, ale szczegółowych sprawozdań układać nie widzimy potrzeby, gdy fundusz edukacyjny nigdy w najtrudniejszych nawet czasach wojny nie

\*) Druk p. t. „Komisya Rzeczypospolitej Edukacyi Narodowej w Koronie polskiej i Wielkim Xięstwie Litewskim“. Tabele znajdują się w środku uniwersału, a na końcu data: dnia 10 marca 1781 i podpisy: Mich. Xże, Poniatowski biskup płocki prezydujący, Hyacynt Małachowski podkanclerzy W. K., Joachim Chreptowicz podkanclerzy W. X. Lit., Stanisław Xże Poniatowski Marszałek Rady Nieust., Mich. Mniszech sekr. W. W. X. Litew., Ignacy Potocki pisarz W. W. X. L., Adam Czartoryski G. Z. P., Andrzej Mokronowski, Franciszek Bieliński starosta czerski, Andrzej Zamoycki Ordynat.

był ku innym celom odwracany, a zakłady naukowe pod rządem Komisji doszły, jak wiadomo, do stanu znakomitego.

Usuwając z rozważania fundusz edukacyjny, porównajmy tylko ilość podatków okresu II z ilością podatków okresu I, a przekonamy się odrazu, że delegacja 1773—5 r., ten najhaniebniejszy ze wszystkich sejmów polskich, w zakresie skarbowości dokonała reformy śmiałej i rozległej. Sejm 1776 mało znaczące tylko wprowadził poprawki lub wyjaśnienia. Czy ten nowy system podatkowy przyniesie oczekiwane dochody? tego delegacja przy braku informacji statystycznych przewidzieć nie mogła. O tej kwestyi decydował ostatecznie ekonomiczny stan kraju, a poniekąd wykonanie przepisów. Ale my będziemy w możności dać zupełnie dokładną odpowiedź, skoro przejrzymy sprawozdanie czyli „Rachunki Generalne Sejmowe“ obu Skarbów Rzpltej.

**70.** Czas pomiędzy rozwiązaniem delegacji i zebra-  
niem się nowego sejmu w r. 1776 wykazał, że zawodną była rachuba tych finansistów, którzy mniemali, że nowy system podatkowy dostarczy skarbowi koronnemu 18,341.461 a Litewskiemu 11,000.000 \*) czyli razem około 30 milionów złp. Sprawozdanie Komisji Skarbowej Koronnej za czas od d. 8 kwietnia 1775 do 31 sierpnia 1776 r., a więc za 17 blisko miesięcy wykazało dochodu tylko 11,748.568 gr. 19, den. 17 $\frac{1}{2}$  \*\*). Stosunkowo wypadłoby zatem na rok mało co więcej nad 8 milionów zamiast spodziewanych 18-tu. Podobnie w Litwie rachunek 13-miesięczny (od d. 23 marca 1775 do 25 kwietnia 1776) wykazał dochodu tylko 5,492.488 złp. wraz ze „sperandą“ \*\*\*). Tego jednak szczupłego dochodu nie wprowadzimy do rozumowań naszych, ponieważ pochodzi z epoki

---

\*) Vol. Leg. f. 153 str. 99 i f. 644 str. 402.

\*\*\*) Arch. Kom. Sk. Kor. Nr. 98.

\*\*\*) Dyaryusz 1776 sesja 44 z dnia 23/10 str. 433, i sumaryusz do fol. 434. Rzeczywiście pobranych przychodów było tylko 2,299.725 złp.; reszta zaznaczona „praenotatorie“.

anormalnej, przejściowej, gdy nowe podatki urządzone były po raz pierwszy, gdy pobór nie mógł się jeszcze odbyć prawidłowo.

Zasadnie rozważać można dopiero rachunki późniejsze od r. 1776. Tak też uczynimy. Postrzeżemy rozwój postępowy w zasobach i w wykonaniu budżetów. Rachunki Komisyj Skarbowych systematyzują się. Komisya Koronna urabia sobie pewien wzór stały, z którym warto jest zapoznać się dla łatwiejszego oryentowania się.

Dziela się Rachunki Skarbu Koronnego na sześć rozdziałów, oznaczanych numerami. I tak, Nr. I jest przeznaczony na obrachunek z Remanentu Sejmowego, Nr. II obejmuje „Dochody“ i „Expens“, Nr. III nosi nazwę „Opłata długów Rzpłtej,“ Nr. IV zawiera Proweniencyę z dóbr Ostrogskich; pod Nrem V mieści się „Grosz Sześćdziesiąty“, narreszcie pod Nrem VI formuje się „Rekapitulacya“ wszelkich remanentów. Każdy z tych działów rozpadał się znów na dwie części: „Perceptę“ (przychód) i „Expens“ (wydatki). Rok skarbowy kończył się d. 31 sierpnia i nowy zaczynał się od d. 1 września. Zwykle we wrześniu lub październiku zbierały się sejmy ordynaryjne co lat dwa. Ztąd i rachunki bywają dwuletnie. Zaczynamy od Nru II jako najważniejszego i podstawowego. Dla oszczędności miejsca i pracy weźmiemy tylko trzy dwulecia, przeskakując przez drugie, i trzecie i piąte. Odrzucimy też grosze i denary.

Tab. 169.

## Nr. II. Przychody dwuletnie Skarbu Rzpłtej Koronnego.

	1776—1778	1782—1784	1786—1788
1. Podymne . . . . .	9,998.301	10,016.239	10,014.850
2. Półpodymne . . . . .	709.989	659.782	659.717
3. Czopowe krajowe. . . . .	2,551.254	3,490.197	3,544.364
4. Półtory kwarty. . . . .	2,825.121	2,741.943	2,732.538
5. Łanowe . . . . .	62.808	120.839	119.978

	1776—1778	1782—1784	1786—1788
6. Poglówne żydowskie. . . . .	991.651	1,107.478	1,261.067
7. Cło kupieckie . . . . .	2,232.568	2,557.278	2,801.346
8. Cło szlacheckie . . . . .	629.250	699.403	597.136
9. Cło od soli . . . . .	285.894	279.551	317.813
10. Składne winne . . . . .	301.931	322.875	218.842
11. Czopowe od likworów zagr.	728.464	779.942	731.944
12. Pobory . . . . .	109.473	107.484	88.145
13. Papier stemplowany . . . .	642.936	759.198	854.040
14. Karty stemplowane . . . .	95.625	58 (19)	123.839
15. Kalendarze stemplowane . .	14.715	12.998	17.941
16. Księgi żydowskie stempl. . .	14.295	9.732	9.834
17. Proweniencya tabaczna . . .	648.029	1,713.352	2,152.805
18. Loterya krajowa . . . . .	57.000	261.115	506.897
19. Miasto Gdańsk. . . . .	140.700	67.000	79.200
Miasto Toruń . . . . .		6.700	
20. Most pod Warszawą. . . . .	—	—	100.000
21. Percepta potoczna. . . . .	57.107	243.992	49.413
22. Hyberna . . . . .	57.833	—	—
Suma Sumarum percepty. . . .	23,154.953	26,015.127	26,981.718

Uzupełniając sumy ogólne tego działu dwuleciami, pominiętymi w powyższej szczegółowej tablicy, otrzymamy kompletny szereg w następującej postaci :

Tab. 170.

## Sumy ogólne z Nru II (w Koronie).

		Złp.	Gr.	Den.
I. Dwulecie	1776—1778	23,154.953	—	9 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
II. „	1778—1780	25,832.706	16	1 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>
III. „	1780—1782	25,436.318	15	9 <sup>5</sup> / <sub>8</sub>
IV. „	1782—1784	26,015.127	2	1 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>
V. „	1784—1786	26,661.971	—	3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
VI. „	1786—1788	26,981.718	29	6 <sup>3</sup> / <sub>8</sub>

Tabele te przekonywają nas dowodnie, że dochody skarbu koronnego wzrastały z każdym dwuleciem, oprócz III.

Takie samo zjawisko objawia się i w skarbie litewskim, chociaż do Komisji Skarbowej Litewskiej zakradł się nieład, który się odbił i na jej sprawozdaniach. Nie znając ksiąg

oryginalnych, nie możemy wyklarować rachunków i poprze-  
stać musimy na tych tylko materyalach, jakich nam dostar-  
czają dyaryusze sejmowe \*).

Tab. 171.  
Przychody Skarbu Rzeczypospolitej W. X. Litewskiego.

	1778—1780		1780—1782		1782—1784		1786—1788	
	Złote	Gr.	Złote	Gr.	Złote	Gr.	Złote	Gr.
1. Podymne . . . . .			4,128.577	—	4,134.970	10	4,165.338	—
2. Czopowe 10 grosza (wiel- skie, z karczem i szynków)			541.104	9 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	541.943	27	552.600	8
3. Pogłównie żydowskie . . .			626.158	22 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	612.635	15	682.072	—
4. Kwarta sownia (z przybyło- ścią na nowych lustracjach			2,224.747	1 <sup>1</sup> / <sub>6</sub>	2,206.667	14 <sup>5</sup> / <sub>6</sub>	2,230.785	19
5. Młynowe (czyli kołowe) . .			63.656	—	63.732	—	63.732	—
6. Czynniz Magdeburgski . . .			61.453	9 <sup>1</sup> / <sub>3</sub>	63.081	17 <sup>5</sup> / <sub>6</sub>	63.373	25 <sup>2</sup> / <sub>6</sub>
7. Percepta z cel splawnych i lądowych (po oddzieleniu 3-ej części Skarbowi JK, Mei zostało się) . . . . .	Za 2 raty: 4,835.681	29 <sup>2</sup> / <sub>9</sub>	1,444.500	14 <sup>5</sup> / <sub>6</sub>	1,813.043	28 <sup>2</sup> / <sub>6</sub>	1,716.812	18 <sup>2</sup> / <sub>6</sub>
8. Czopowe miejskie (z Wilna, Kowna, Mińska, Nowogrod- ka, Wilkomierza, Połocka)	Za 3 raty: 7,319.056	9	301.553	13 <sup>1</sup> / <sub>3</sub>	384.954	22 <sup>2</sup> / <sub>6</sub>	?	?
9. Stempel kart . . . . .	a za 5 rat: 12,154.738	8 <sup>2</sup> / <sub>3</sub>	5.344	—	24.845	13 <sup>3</sup> / <sub>6</sub>	?	?
10. Prowent tabaczný (Varii ti- tuli: kwadrupli wakancýów	Złogd do- chód 2-let- ni i adudykatów) . . . . .		119.504	—	275.292	3	?	?
12. Procentowe . . . . .	za 4 raty <sub>a</sub>		66,476	27 <sup>2</sup> / <sub>3</sub>	72.705	29 <sup>5</sup> / <sub>6</sub>	?	?
Remnant . . . . .			182.505	5 <sup>5</sup> / <sub>6</sub>				
Od Tyzenhauza pobrano . . .			22.246	7 <sup>2</sup> / <sub>3</sub>	31.990	22 <sup>3</sup> / <sub>6</sub>	291.236	
Suma effect . . . . .	9,723.791	—	10,362.112	10 <sup>1</sup> / <sub>3</sub>	12,258.931	27 <sup>1</sup> / <sub>6</sub>	10,365.136	—
			474.284	19 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	35.673	21		

\*) Kolumna I pochodzi z Dyaryusza 1780 r. stronie 145 i 155;  
pominęliśmy pozycje szczegółowe z powodu niesystematycznego i zagma-

Sumy ogólne z obu ostatnich tablic nie wyrażają jeszcze wszystkich wpływów skarbowych, całkowitego dochodu dwuletniego, bo prócz numeru drugiego rachunki koronne zawierają jeszcze „perceptę“ w N-rach I, III, IV i V. Wprawdzie do percepty Nru III na opłatę długów wchodzi 1 milion brany z funduszków skarbowych, wprawdzie percepta grosza 60<sup>0</sup> (zwykle mała, kilkanaście lub kilka tysięcy wynosząca) nie była rzeczywistym dochodem; wszakże znajdują się w tych działach bardzo poważne pozycje jak 1,200.000 „daru“ duchowieństwa (subsidiu charitativum), lub 607.000 z dóbr Ostrogskich. Żeby więc rzeczywistą „sumę summarum“ otrzymać, dodać wypada sumy wszystkich pięciu działów. Nie robiła tego Komisya Skarbowa, poprzestając na sumowaniu samych remanentów. My jednak wykonaliśmy to działanie, nie potrącając funduszu skarbowego na długi obracanego, ani grosza 60-go, by nie naruszyć równowagi z expensą. Otrzymaliśmy dla Korony następujące wypadki:

Tab. 172.

**Sumy ogólne przychodów koronnych ze wszystkich  
5u działów.**

	Złp.	Gr.	Den.
I. 1776—1778 . . .	26,028.093	5	13 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
II. 1778—1780 . . .	29,084.748	3	9 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>

twanego ich układu ratami pojedynczemi; kolumna II z Dyaryusza 1782 str. 109; kolumna III z Dyaryusza 1784 karty 150; nareszcie kolumna IV z Dziennika Czynności S. G. W. sesja z dnia 18/3 1791. Ponieważ jest to publikacya nieurzędowa i pośpiesznie prowadzona, więc nie mamy zupełnego zaufania do wymienionych w niej liczb; nadto brak tu czterech pozycyj; jednakże suma jest dokładna; mogliśmy ją bowiem uformować z wzmianki uczynionej przez Deputacyę sejmową w „Relacyi examinu rachunku Komisji Skarbu W. X. Lit.“ z lat 1788—1790 etc. przez Butrymowicza... w drukarni Dufoura str. 21. Wiemy, że podobna Relacya z dwulecia 1786—1788 była ogłoszona drukiem, aleśmy jej nie oglądali.

III. 1780—1782 . . .	29,586.204	—	2 <sup>3</sup> / <sub>8</sub>
IV. 1782—1784 . . .	31,052.429	22	7 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
V. 1784—1786 . . .	31,733.558	3	9 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>
VI. 1786—1788 . . .	32,194.412	24	10 <sup>7</sup> / <sub>8</sub>

Co do skarbu Litewskiego i tam odbywała się opłata długów Rzeczypospolitej z funduszu skarbowego w ilości 250.000 rocznie, tudzież z daru duchownego, po 100.000 złp. wynoszącego. Należałoby przeto powiększyć sumy dwuletnie z tablicy 168 o 700.000 złp. każdą. W dwuleciu 1782—1784 znajdujemy opłaconych aż 781.591 złp. gr. 27, ale przy panującym w Komisji Litewskiej nieładzie, nie śmiemy liczyć takiej brać za normalną. Przecież 700-tysięczna suma powinna być pewną, a w niej 200.000 od duchowieństwa stanowiły dochód rzeczywisty i wpływać akuratnie musiały. Grosza 60-go rachunki litewskie nie zaznaczały oddzielnie. Dodając przeto wzmiankowane 700.000, otrzymamy:

### Tab. 173.

#### Sumy ogólne przychodów Litewskich.

		Złp.	Gr.
I. 1778—1780 . . .	około	10.423.791	
II. 1780—1782 . . .	"	10,962.112	10 <sup>1</sup> / <sub>3</sub>
III. 1782—1784 . . .	"	12,958.931	27 <sup>1</sup> / <sub>5</sub>
IV. 1786—1788 . . .	"	11,065.136	

Jakkolwiek sumy te niezupełnie czynią zadość wymaganiom dokładności, wykazują jednak wzrost dochodów w skarbie litewskim podobny do wzrostu w Koronie. Z wielkiem prawdopodobieństwem zawnioskować możemy, iż ogół dochodów w dwuleciu 1776—1778 wynosić mógł około 10-ciu a w 1786—1788 około 11 milionów złp. Dodając te przypuszczalne liczby do I i VI sum z tab. 172 i biorąc połowę otrzymanych tym sposobem sum nowych, oznaczyć możemy przybliżony przychód roczny obu skarbow Rzpltej.

## Nr. 174.

na 18.000.000 w latach 1776 i 1777, a na 21,600.000 w latach 1787 i 1788 oprócz skarbu królewskiego, który miewał w owym czasie 6 do 8 milionów rocznie (Tab. 142, 143).

Rzuciwszy okiem na Nr. 161 i 151, przekonamy się odrazu, że w uszczuplonej rozbiorem Polsce dochody okresu II-go zwiększyły się  $1\frac{1}{2}$ , a potem  $1\frac{3}{4}$  razy w porównaniu z najwyższymi dochodami przedrozbiorowego królestwa po reformie Czartoryskich, a  $2\frac{1}{2}$  do 3-ch blisko razy w porównaniu z ciężarami państwowymi z r. 1748.

**71.** Przewróćmy teraz kartę księgi rachunków generalnych koronnych i przyjrzyjmy się wydatkom.

Tu sejm z r. 1775 zapisał też jedną pożyteczną zasadę—płatność wszystkich urzędów państwowych. W wykonaniu jej wprawdzie nie umiał oprzeć skali wynagrodzenia na ilości i wartości pracy; wyznaczając kolosalne pensye dygnitarzom, a maluczkie rzeczywistym pracownikom, alimentował butę pańską: ale taką przynajmniej korzyść przyznać można nowej zasadzie, że człowiek ubogi mógł teraz urzędować w Komisjach i że dygnitarze przy ogromnych pensjach swoich mniej kosztowni byli dla kraju, niż przy dawnym bezpłatnem urzędowaniu.

Ale po za tą innowacją niewiele mądrości i dobrej woli znajdziemy w dyspozycjach wydatkowych delegacji. Owszem tu się mieści główne brzemie win i nieprawości konfederatów Ponińskiego: nagrody, gratyfikacje, pensye, dożywocie, zamiany etc. dla ludzi, którzy właśnie najgorzej się ojczyźnie zasługiwali—„bez rzucania losów *vestimenta Reipublicae dividerunt*“ jak powiadał jeden z postów (Dobiecki w r. 1776\*). Obliczono, że suma rozszafowanych pensyj wynosiła 299.000 złp. rocznie (w tej liczbie znajduje się 100.000 dla Poniń-

\*) Dyaryusz 1776, str. 151, tabela ad fol. 118.

skiego, po 20.000 Twardoskiemu i Rogalińskiemu, 5.000 podłemu Boskampowi); suma rozdanych kapitałów wynosiła 1,589.750 złp. (w tej liczbie Ponińskiemu i Radziwiłłowi marszałkom po 40.000, Drewnowskiemu sekretarzowi i redaktorowi głównych konstytucyj politycznych 100.000, Szyszele regentowi konfederacji litewskiej 10.000), nareszcie sumę oddanych dochodów publicznych na 367.106 złp.; w tej liczbie Branicki otrzymać miał dochodów na złp. 117.935 gr. 16, oprócz zwrotu dochodów z Białej Cerkwi 79.412, półpodymnego i hyberny w dwóch cyfrach na 31.620 i kwarty z Lubomli w ilości 39.706 złp.). Tym sposobem prócz zamian w dobrach jak np. Lachowicz o 50.000 intraty na cztery starostwa o 300.000 dochodu dla Massalskiego biskupa wileńskiego, delegacja obarczyła kraj ciężarami na rzecz swoich członków.

#### Tab. 175.

W kapitałach 3,289.924 złp. z których dochód à 6 proc. . . . .	197.395
W pensjach. . . . .	299 000
W oddanych dochodach publicznych . . . . .	367.106
Razem. . . . .	863.501

#### N a d t o:

Stanisławowi Augustowi pensyi . . . . .	5,000.000
Na amortyzację długów (7m). . . . .	900.000
Razem. . . . .	5,900.000

Ułożyła też delegacja „tabelę expens cywilnych i wojskowych“ na 29,341.641 złp. dla Korony i Litwy \*), w której hojnie położyła pensye Radzie Nieustającej, ministrom, różnym komisarzom, a nie wspomniała o gratyfikacjach i nagrodach, oraz o spłacie długów królewskich i Rzeczypospolitej. Budżet taki był niemożliwym nawet w końcu II okresu

\*) Vol. Leg. VIII, f. 153, (str. 99, i fol. 643 (str. 401):

przy uporządkowanych i zwiększonych dochodach, cóż dopiero w r. 1775! We wszystkich gałęziach służby objawił się przeto deficyt przerażający. „Fundusz na wojsko z czołowego i podymnego nie wystarczył; reszta podatków nie wystarczyła na skarb JKMci; wielu zaś z cywilnych nie prawie nie zapłacono“. Marszałek w. k. Lubomirski mówił: „Jestem i ja w tym kazusie, gdy na chorągiew węgierską, już trzeciej nie odbierając raty, expens na nią do stu kilkunastu wynoszący tysiący z własnych zastąpiłem pieniędzy; gdy na ofycyalistów nie doszła płaca, z których jedni służą bez zapłaty, a drugim ja płacę, a jednak wyznaczona na nich płaca nie jest darmodajna... WK. Mość 25.000 suppe-dytować raczyłeś“. Hryniewiecki kasztelan kamieniecki wołał: „Podana tabela przerażać powinna: percepty 15,070.173 złp. gr. 9, pien. 4, a expensy 34,800,183 złp. gr. 20, pien. 12, więc brak 19,750.000“ \*).

Takie było położenie finansowe, gdy się zebrał sejm skonfederowany w r. 1776. Konfederację tę zawiązywał niepraktykowanym dotąd przykładem sam król; działał on w porozumieniu ze Stackelbergiem i z Radą Nieustającą; legalność była pogwałcona; posłów przepuszczała do sali gwardya królewska przez kolby: ale marszałkiem został poważany i ucziwy człowiek — Mokronoski, weszło trochę ludzi nowych do izby i dawni członkowie delegacyi przyszli już do upamiętania. To też sejm niezwłocznie zabrał się do spraw skarbowych. O podwyższeniu dochodów nie mogło być mowy, trzeba było tedy myśleć tylko o oszczędnościach, o zmniejszeniu wydatków.

Nasamprzód skasowano wszystkie gratyfikacje, nagrody, wdzięczności. Następnie złożono kilka projektów zmniejszonej tabeli expens. Massalski (bp. Wileński) rozpiął dla służby cywilnej złp. 2,671.794 w Koronie i 1,402.666 w Litwie, a z wydatkami wojskowymi 11,628.461 na Koronę i 5,208.108

---

\*) Dyaryusz 1776, sesya 17 z dnia 19/10, str 122, 123, 128.

na Litwę; Lubomirski marszałek w. k., nie tykając budżetu wojskowego, zmniejszył płacę służby cywilnej do 3,835.461 i 1,958.000, a Markowski zredukował budżet cywilny do 5,012.794 dla Korony i 2,523.387 dla Litwy, wojskowy zaś do 8,726.108 złp. dla obu narodów; umieścił jednak nietkniętą płacę dla Rady Nieustającej, podając motyw charakterystyczny: „Lepiej niech własna ojczyzna płaci, bo gdyby (konsyliarz) był placony od obcej, życzliwiejby tej sprzyjał, która płaci“. Rozprawy, jak zwykle, gdy mowa o podatkach, były mozolne. Zniecierpliwiony Stanisław August mówił nareszcie: „Pokazałem, że tylko 1,401.668 złp. nie dostaje. Podane były na to siedm gatunków podatku do wyboru; odchylałem kolejno to, co się nie podobało. Gdy nakoniec i kwarta od starostw nie jest do smaku, zostały tylko dwa rodzaje: z papieru stemplowego i z tabaki.. Jutro trzydniówka *expirat: dies decisionis* zajaśnieje“. Zatwierdzono w końcu tabelę, podobno od króla do laski podaną \*). Tabela ta stanowi budżet obowiązujący dla Komisji Skarbowych; była też przez nie z możliwą ścisłością wykonywana i stała się regulatorem całego gospodarstwa finansowego w okresie II, a po części w III-cim. Podajemy ją przeto do pilnego uwzględnienia, wszakże nie podług Voluminów Legum \*\*), ale w takiej, nieco inaczej usystematyzowanej formie, w jakiej ją Rachunki Sejmowe zwykle powtarzają. Od siebie dodajemy tylko numerację i objaśnienia pojedynczych pozycji w przypiskach.

### Tab. 176.

#### Tabela (budżet) expensy Koronnej (roczna).

	Złp.	Gr.
1. Skarbowi JKMcI . . . . .	2,666.666	20

\*) Dyar. 1776 r., sesye 17 i 29 z dnia 19/9 i 2/10, str. 131, 204, 222, 250, 267.

\*\*) Vol. Leg. VIII, fol. 890, (str. 550).

2.	a) Konsyliarzom Rady Nieustającej podług konstytucji osobnej *) . . . . .	220.000
	b) Subalternom Rady Nieustającej. . . . .	80.000
3.	Departament Marszałkowski.	
	a) JW. NN. Marszałkowi W. K. . . . .	60.000
	b) JW. NN. Marszałkowi Nadwornemu Koronnemu.	40.000
	c) Na chorągiew Węgierską do Laski należącą . .	67.461
	d) Na ofycjalistów Marszałkowskich . . . . .	36.000
4.	Departament Kanclerski:	
	a) JW. NN. Kanclerzowi w. k. **) . . . . .	60.000
5.	Departament Skarbowy:	
	a) JW. NN. Podskarbiemu w. k. . . . .	60.000
	b) JW. NN. Podskarbiemu Nadwornemu kor. . . .	32.000
	c) 10ciu Komisarzom Skarbowym wraz z Instygatorem kor. . . . .	100.000
	d) Na ofycjalistów Skarbowych . . . . .	100.000
	e) Na Korpus Milicyi Skarbowej . . . . .	120.000
	f) Na expens prawną (***) i drobną. . . . .	000.000
	g) Na konflagraty, alewiacye, decesa i za Lubomł W Rzewuskiej wojewodzinie włońskiej ****) . . . . .	00.000

\*) W tabeli Vol. Leg. pozycya ta nie znajduje się.

\*\*) W tabeli kanclerz nie wymieniony; tylko dla podkanclerzego jest 40.000; zmiana jednakże nastąpiła już w roku 1776 na skutek decyzji Rady Nieustającej. (Sprawozdanie Morskiego dnia 13/1 1791 w Dyaryuszu urzędowym 1790, tom I, cz. 2, str. 44).

\*\*\*) To jest w sprawach sądowych, przez Komisję wytaczanych i t. p.

\*\*\*\*) Dobra Lubomł, niegdyś Wyhowskiemu nadane, po długich procesach ostatecznie w roku 1768 przez Komisję sejmową Fr. Xaweremu Branickiemu przysądzone; ponieważ atoli Antonina Rzewuska miała na nich dożywocie, więc sejm 1775 r., pozwoiliwszy Branickiemu objąć niezwłocznie dobra te w swoje posiadanie, obciążył Skarb Koronny roczną opłatą 70.000 na rzecz wojewodziny. Innemi słowy, była to pensya płacona Branickiemu ze skarbu, oprócz pensyi hetmańskiej (Vol. Leg. VIII, f. 246, str. 143). P. Rzewuska cieszyła się długiem życiem: płacono jej jeszcze w 1793, a nawet 1794 roku, chociaż przy rozprawach o tej pozycyi w r. 1776 (Dyaryusz str. 293) Gurowski pocieszał sejmujące stany, „że wiek damy niedługą pewno skarbowi koronnemu uczyni przykrość“.

## 6. Różne expensa:

a) JW. NN. Marszałkowi Trybunału Kor. *) . . .	20.000
b) JW. X. NN. Prezydentowi Trybunału Kor. . .	10.000
c) Na fundusz umorzenia długów Rzeczypospolitej.	500.000
d) Na posłów zagranicznych, gabinet, tłumaczy i szkołę Orientalną w Konstantynopolu **).	000.000
e) Na pensye sędziom pogranicznym braclawskim, kijowskim, podolskim . . . . .	00.000
f) Na reperacye pałaców i zamków Rzpltej (war- szawskiego i krakowskiego ***) . . . . .	00 000
g) JW. NN. Marszałkowi Sejmowemu . . . . .	13 333 10
h) Ur. NN. Sekretarzowi Sejmowemu . . . . .	3 333 10
i) Na szkołę rycerską czyli Korpus Kadetów . .	200.000
k) Na szpital generalny warszawski (Dzieciątka Je- zus) . . . . .	25.000

## 7. Pensye, rekompensy i gratyfikacye:

a) Najj. królewiczom, xiążętom saskim Xaweremu i Karolowi ****) . . . . .	178 666 20
--	------------

\*) W tabeli dodana uwaga: „Deputatom wraca się skrzynka podług dawnych praw“.

\*\*) Szkołę Orientalną w Stambule założył z rozkazu Stanisława Augusta „dla sposobienia młodzi polskiej do potrzebnej ojezynie usługi“, Tomasz Aleksandrowicz podkomorzy nadworny i poseł extraordinaryjny do Porty Otomańskiej. Sejm 1766 roku nakazał Skarbom Ob. Nar., aby na utrzymanie jej wypłacał „taką sumę corocznie, jak się pokaże z obrachowania nieodbitych wydatków“. (Vol. Leg. VII, f. 486, str. 215). Znajdujemy w tabeli z roku 1768 (Vol. Leg. VII, f. 638, str. 299) sumę 30.000) złp. wyznaczoną „na utrzymanie szkoły języków Orientalnych w Konstantynopolu“. Od roku 1776 w rachunkach skarbowych koronnych i litewskich figuruje stale 10.000 złp. rocznie na tę szkołę; o jej „prezesie“ mówił Stanisław August w Grodnie w roku 1793, że pozostał nawet po odwołaniu posła Piotra Potockiego ze Stambułu (Opisanie Sejmu 1793 rękopis str. 90). Ilu było w niej uczniów? jakie wykłady? jakich wydała wychowawców? nie wiemy. Nie wspomina o niej nawet Mikosza, dworzanin Stanisława Augusta, który w roku 1781 jeździł do Konstantynopola i wydał 2-tomowy opis cesarstwa tureckiego.

\*\*\*) W Tabeli 90.000, w rachunkach rozmaite sumy.

\*\*\*\*) Konstytucya z roku 1768 „pragnąc uroczyście oświadczyć poważanie krwi Najjaśniejszych Augusta II y Augusta III“ wyznaczyła „na przyzwoitą oprawę“ po 12.000 czer. zł. rocznie każdemu z nich; w roku 1775

b) WW. Oficyalistom ziemstwa i grodu warszawskiego *) . . . . .	00.000
c) Mikulskiemu i sukcesorom Buczowa **) . . . . .	6.000
8. Na expens extraordinaryjny ***) . . . . .	00.000
9. Na wojsko Koronne (żołd podług tabel od Prześw. Komisji Wojskowej podawanych) . . . . .	6,290.000
10. Na exaktorów podatków Rzpłtej ****) . . . . .	74 000

zmniejszono tę pensję do 208.000, a w roku 1776 do 178.666 na obu (Vol. Leg. VII, fol. 609, VIII, fol 153, 891).

\*) W tabeli oznaczone pozycje: α) dla sędziów... żyjących 10.000, β) dla pisarza ziemskiego grodzkiego warszawskiego za wydawanie ekstraktów konstytucyj 10.000, γ) Ur. Kraszewskiemu generał-majorowi 20.000. Jenerał Kraszewski regimentarz wielkopolski, był, zdaje się, jednym z dwóch oficerów, którzy spełnili obowiązek żołnierza i bronili granicy w roku 1772. Gdy się zbliżyły wojska pruskie, Kraszewski posunął się przeciwko nim o ćwierć mili; oddział jazdy, sto głów z dobytymi szablami miał atakować Polaków, lecz Kraszewski kazał swoim ludziom zsiąść z koni i przywitać nieprzyjaciela ogniem. Spostrzegłszy to, oficer pruski powstrzymał swój szwadron i zawiadomił Kraszewskiego, że nie ma rozkazu bić się. Tak opowiedział tę sprawę Poniński na posiedzeniu delegacji. (Pr. Del. sesya 41, Zagajenie III, str. 257) z nadmienieniem, że Kraszewski dotychczas ma tam swoją konsystencję. Podobno król kazał stawiać opór Prusakom — naturalnie pozorny, dla oka ludzkiego. Z czasem zaczęła się tworzyć przesadna o Kraszewskim legenda. Branicki w kilka miesięcy później świadczył „jako wódz“, że „pierwsza krew jego (K-go) lała się za kraj“. Pr. Del. Zagajenie VI 10/12 1774, str 62), a Suchorzewski na sejmie czteroletnim opowiadał już o K-m, że „w sto koni nie zląkł się jenerała pruskiego, dwiema tysiącami ludzi dowodzącego, którego zniósł, rozpędził, samego enerała z orderów odarł i okuł w kajdany — lecz cóż się stało? Intryga w Warszawie to zrobiła, że Kraszewskiego ztamtąd cofnięto“. (Dz. Czyn. S. G. W. sesya 309, nie 306, z dnia 6.9 1790. Porównać Vol. Leg. VIII, f. 222).

\*\*) Za ocalenie króla podczas zamachu, dokonanego w dniu 8/11 1771 roku: „Sławetny niegdyś Jerzy Buczów i Szymon Mikulski, z których pierwszy w tymże razie życie swoje, broniąc Nas, na ofiarę śmierci zamienił, drugi zaś śmiertelnie zranionym został“. Vol. Leg. VIII, fol. 304, str. 169. Mikulski umarł w roku 1782; po śmierci jego pensya ustała.

\*\*\*) W tabeli oznaczona suma 300.000, w rachunkach jest zmienna.

\*\*\*\*) W tabeli umieszczone są jeszcze „sumy kapitalne“, które ratami uspokoić należy z funduszu „umarzającego“ 5 pozycyj razem na 1,226,477

Tabela niniejsza odpowiada tabeli przychodów (Tab. 169) i w rachunkach sejmowych stanowi drugą połowę działu Ilgo pod napisem: „Expens dwuletni Skarbu Koronnego a die 1 Septembris anni 17... ad ultimam Augusti 17..“ (z dniem ostatnim sierpnia bowiem zamykał się rok finansowy podług regulaminu przepisanego w roku 1775). Sejm z roku 1776 oznaczył wszystkie bez wyjątku pozycje cyframi stałymi, których suma ogólna wynosi 11,628.461 złp. (prócz pozycji długowych). Ale w wykonaniu siedem pozycji, któreśmy oznaczyli zerami, mianowicie 5 f i g, 6 d, e, f, 7 b, i 9 — stały się ruchomemi, zmiennemi. Tym sposobem budżet rozpadł się niby na dwie części: stałą i zmienną, okolicznościową, wszakże nie wskutek systematycznego przeprowadzenia jakiejś zasady finansowej, lecz w drodze faktu, przez wpływ okoliczności pod kierunkiem Rady Nieustającej, która nie wahała się korzystać z przyznanej sobie atrybucji tłumaczenia praw i wydawania dyspozycji do Skarbów. To też w miarę wrażliwych dochodów i suma wydatków przekracza ową normalną tabelę sejmową z roku 1776. Obie części zarówno podlegały rewizji deputacji sejmowych, gdyż obie objęte były rachunkiem.

Ponieważ Komisya Skarbowa Koronna prowadziła teraz swoje rachunki porządnie i układała je podług jednego szematu, przeto, posługując się podaną obecnie tabelą (176), możemy odrazu obejrzeć cały szereg budżetów, wykonanych w ciągu sześciu dwuleci (1776—1788). Czytelnik, nie zaglądając do oryginałów, będzie w stanie odtworzyć sobie najważniejszy II dział rachunków sejmowych za pomocą następującej metody:

---

zł. 1 gr. W rachunkach mieszczą się one w dziale III, tu zaś znajduje się zwykle pozycja dodatkowa, tabelą nieobjęta, mianowicie: 11. Na Lustratorów głów żydowskich, zmienna; przeciwnie pozycja 10 na exaktorów podatków ukazuje się w rachunkach, chociaż nie ma jej w tabeli, ale jest stałą.

Tab. 177.

## Pozycye niestałe w Expense Nr. II Rachunków Sejmowych Koronnych.

	I dwulecie 1776—78	II dwulecie 1778—80	III dwulecie 1780—2	IV dwulecie 1782—4	V dwulecie 1784—6	VI dwulecie 1786—8
5 f. Expens prawny i drobny . . . . .	72.638-16-17	60.000	102.633-18-14	83.879 20-2 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	92.952-22-8	} 322.695-15-5 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
g. Konflagracye, al- lewijacye, decesa 6 d. Na postów, rezyd. tómaczów etc. . . .	301.743-9-8 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> 516.491-7-12	266.292-2-3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> 324.910	227.736-22-6 <sup>5</sup> / <sub>8</sub> 338.530	204.538-2-4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> 475.224-21-9	268.856-28-16 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> 567.800-15	
e. Sędziom pograni- cznym . . . . .		58.000	38.666-20	106.500	68.666-20	80.666-20
7 b. Oficyalistom Ziemstwa i Grodu Warszawskiego . .	40.000	38.750	31.250	30.000	26.250	25.000
8. Expens extraordy- naryjny . . . . .	234.257-3	737.529	554.221-21	592.298-4-6	588.725-15-3	600.000
11. Na Lustrato- rów głów żydow- skich. . . . .			19.860-18		29.992	22.261-21
12. 7 b β Kra- szewskiemu G. M.	40.000	40.000	35.111-3-6			

a) w każdym dwuleciu trzeba powtórzyć pozycje stałe, mnożąc je przez dwa i wynotować parę zmian przypadkowych \*).

b) dopisać pozycje zmienne na miejsce zer podług 177-ej tabelki:

Gdy więc dodamy odpowiednie kolumny niniejszej tabelki do poprawionych należycie liczb części stałej w Tab. 176tej: wypadną nam z zupełną dokładnością sumy ogólne Expensy Nr. II Rachunków (Summa Summarum Expensy) a mianowicie:

### Tab. 178.

I. 1776— 8 . . . .	23,092.867	9	10 $\frac{1}{2}$
II. 1778—80 . . . .	23.537.406	—	8 $\frac{1}{2}$
III. 1780— 2 . . . .	23,335.443	12	17 $\frac{5}{8}$
IV. 1782— 4 . . . .	23,650.837	4	10
V. 1784— 6 . . . .	23,647.774	15	1 $\frac{1}{2}$
VI. 1786— 8 . . . .	23,715.049	26	14 $\frac{1}{2}$

Odciągnąwszy zaś te liczby (Tab. 178) od odpowiednich liczb Tab. 170, otrzymamy szereg remanentów z działu IIgo („Remanent ad Nrum II“).

Dla historyka mają szczególny interes dwie pozycje części ruchomej budżetu, mianowicie 6 d na posłów, rezydentów, gabinet, tłumaczy, szkołę orientálną i 8 expens extraordinaryjny, w nich bowiem odbija się ruch interesów

---

\*) Mianowicie: w Iem dwuleciu na Radę Nieustającą najprzód jednoroczną płacę 220.000, potem trzy raty dla pierwszej Rady 454.415 gr. 28 den. 9, na Ofycjalistów Skarbu Koronnego 199.833 gr. 10, na Milicyę Skarbu Kor. 227.422 gr. 20, na exaktorów podatków Rzeczypospolitej 74.244, królewiczom saskim 178,666 gr. 20; w 2gim dwuleciu na Radę Nieustającą 460.226, na Ofycjalistów Skar. 198.000; w 3iem dwuleciu Rada Nieustająca 433.995 gr. 14 den. 9; w 4tem dwuleciu Rada Nieustająca 480 681 gr. 19 den. 6; w 5tem dwuleciu Rada Nieustająca 460.000, w 6tem dwuleciu Rada Nieustająca 460.000, Kanclerzowi Kor. 110.000.

bieżących, dynamika rządu. Pozycye te były usprawiedliwione rachunkami szczegółowemi, z których wyciąg podajemy; pozwalamy sobie zmieniać tylko porządek pozycyj dla lepszego usystematyzowania tychże.

### Tab. 179.

#### Expens extraordinaryjna.

W I-em dwuleciu. Za sancitami Konfederacyi Głnej: 3 deputowanym do wojska i komisarzom do rozgraniczenia z Dworem Berlińskim 14.246 gr. 7 den. 9. Za asygnacjami Rady Nieustającej: Najęcie pałacu dla posła rosyjskiego 50.250, na Dworzan i potrzeby kancelaryi Rady Nieustającej 10.000, metrykantom i pisarzowi Asesoryi 40.000. Za dyspozycjami Komisji Skarbowej: expens na stancję dla posła tureckiego i „na podróż wyjeżdżając z Polski“ 106.896 gr. 3; expens około czyszczenia rz. Pilicy 12.864.

W II-m dwuleciu. Podług asygnacyi (R. N.) za marszałka JW. Twardowskiego: Szl. Tepperowi za najem pałacu dla posła rosyjskiego jedna rata 16.750. JW. Branickiemu hetmanowi w. k. 105.000, JW. Mokronowskiemu Gen. Inspektorowi 120.000, JW. Twardowskiemu za expens przy rozgraniczeniu 7.654 gr. 22 den. 9, W. Goltzowi Exercyer-Maystrowi Wojsk 8.000, Ur. Bonarowi (też) 1.000; na expens czyszczenia rz. Pilicy 2.135 gr. 7 den. 9; na brukowanie ulicy na Praże od mostu 11.076 gr. 20, Ur. Kosakowskiemu tómaczowi ruskiemu 10.000. Podług asygnacyj za marszałkostwa JW. Potockiego: Szl. Tepperowi za najem pałacu dla posła rosyjskiego za lat dwa 67.000, na expens czyszczenia Pilicy 40.000; na bruki warszawskie 30.000; na expens demarkacyi z Rosyą 53.000, na reparacyę ratusza piotrkowskiego 21.000, expens ex re powietrza 1.675 etc.

W III-m dwuleciu. Szl. Tepperowi za najem pałacu dla posła rosyjskiego 67.000; expensa ex re powietrza 47.315; na

reparację okopów warszawskich 6.000, na reparację ratusza piotrkowskiego 17.000 i lubelskiego 50.940; expens czyszczenia rz. Pilicy 44.000, bicie tam pod m. Stężycą 9.000, miastu Poznaniowi 15.000, bruki warszawskie 30.000; expens demarkacyi z Nową Serbią 18.000, potrzeby koszar kamienieckich 22.649, De Vitte komendantowi fortecy kamienieckiej 12.000 etc.

W IVm dwuleciu. Na fabrykę pogorzałego pałacu Rzeczypospolitej 200.000, z tegoż funduszu na budowę pałacu Rzpltej 10.375; Ur. Mroczkowi na popieranie sprawy o najazd 500, na żywienie więźniów o najazdy obwinionych 1.200; na reparację ratusza piotrkowskiego 4.000 i poznańskiego 20.000, Urodz. Leymanowi na bicie tamy przy moście warszawskim 28.000 i 1.800 etc.

W Vm dwuleciu. Na ubezpieczenie i utrzymanie tam na Wiśle pod Warszawą 14.000, na dokończenie tamy pod Stężycą 2.000; za zrobienie mapy od ściany pruskiej Ur. Skarżyńskiemu 1.500, na wystawienie domów nad granicą turecką do odbywania kwarantanny 22.000 etc.

W VI m dwuleciu. Opatrzanie potrzeb fortecy Kamieńca Podolskiego 18.000; na pomnożenie magazynów zboża tamże 30.000; reparacya bruków warszawskich 30.000, na restaurację miastu Piotrkowu 30.000, na gwałtowne potrzeby m. Poznania 15.000, na ulżenie podatków m. Krakowu 16.000; amunicye Ukrainy i Podola 10.000; expensy przedsejmowe 1.800 etc.

### Inne ważniejsze pozycye do Tab. 180.

W Im dwuleciu. Expens posła tureckiego 184.666 gr. 7 denar. 12 (na tegoż posła znajduje się jeszcze suma 106.896 w tab. 179). Na kancelaryę Departamentu Sprawiedliwości w Radzie Nieustającej 4.000, J. O. Xięciu Stanisławowi Poniatowskiemu w poselstwie do dworu petersburskiego 25.125.

W IIm dwuleciu. Powrócenie awansów J. K. Mości 107.246.

Tab. 180.

Na posłów zagranicznych, rezydentów, gabinet, tłumaczy i szkołę orientalną w Stambule.

	1776—8	1778—80	1780—2	1782—4	1784—6	1786—88
1. JW. Deboleu ministrowi w Petersburgu . . . . .	23.207	15.750	32.687-15	36.000	36.000	34.500
2. Ur. Goluchowskiemu, sekretarzowi tamże . . . . .	• . . . .	• . . . .	2364-22-9	3.000	4.800	4.000
3. JW. Bukatemu, ministrowi w Londynie . . . . .	10.251	36.900	36.000	36.000	36.000	• . . . .
4. Anticjemu, ministrowi w Rzymie . . . . .	6.700	40.500	36.000	36.000	36.000	• . . . .
5. Corticellemu, ministrowi w Wiedniu . . . . .	• . . . .	• . . . .	• . . . .	• . . . .	46.750	46.000
6. Pokubiatu, sekretarzowi Legacyi tamże . . . . .	1.708-15	13.188-20	14.000	14.400	14.400	13.800
7. Ur. Zablockiemu, rezydent w Berlinie . . . . .	14.838-25	25.272	28.800	28.800	28.800	27.600
8. Ur. Zablockiemu, agentowi w Chersonie . . . . .	• . . . .	• . . . .	• . . . .	10.300	16.200	26.833-10
9. JP. Zawiszy, rekompensy za wysługi na rezyden- cyi w Holandyi . . . . .	11.959-15	30.000	30.000	• . . . .	• . . . .	• . . . .
10. JP. Boscamp Lasopolskiemu 143.473 i Ewerthar- dowi . . . . .	126.125	• . . . .	33.000	• . . . .	• . . . .	• . . . .
11. Na expensę extraordinaryną ministrów i rezyden- tów u dworów zagranicznych . . . . .	• . . . .	• . . . .	34875-22-9	18.460	16.751	• . . . .
12. Na expens szkoły języków orientalnych . . . . .	• . . . .	36.460	40.000	6.000	40.000	38.333-10
13. Na extraordinaryną expens Departamentu Intere- sów Cudzoziemskich . . . . .	19.237-15	• . . . .	• . . . .	40.000	60 734-15	• . . . .
14. Kuryerowi w Kamieńcu utrzymywanemu . . . . .	2.592	2.592	2.916	2.700	2.592	648

W IVm dwuleciu. Debolemu na expens extr. 3.600, Bukatemu 4.242, Sekretarzowi Legacyi w Londynie Bukatemu 3.600. Na expens kancelaryjną i inne wydatki w Chersonie 101.250, na ułatwienie handlu przez Cherson 10.050, na expens w Rzymie i ułatwienie handlu 16.750.

W Vm dwuleciu. Na potrzeby gabinetu J. K. Mości 77.790, na expens Departamentu Interesów Cudzoziemskich i na pracujących tamże 49.333.

W VI m dwuleciu. Bukatemu Sekretarzowi Legacyi w Londynie 13.800, Chrzanowskiemu ajentowi w Stambule 26.666 gr. 20.

Reszta poszła na tłumaczów, np. języków wschodnich (Crutta, Giuliani), ruskiego (Manugiewicz); Tęgoborski Subaltern Departamentu Cudzoziemskiego \*) pobierał 7.500, 15.025, i 10.000 złp.

Dział II Rachunków kończy się zwykle bilansem, zwanym Recapitulatio. Ponieważ w ciągu całego niniejszego okresu wydatki nie wyczerpywały dochodów, przeto z pozostałej przewyżki część obracano zwykle na zaspokojenie różnych należności i potrzeb wojska. Tak np. w II dwuleciu z superaty wypłacono: Konsyliarzom drugiej Rady Nieust. 214.993 gr. 28 i nowej 97.345 zł.; Skarbowi J. K. Mci 306.810 g. 15 (ad complementum 963.817 zł.); na polepszenie stanu Wojska Koronnego podług rezolucyi Rady Nieustającej 428.860; „na culagę dla komend od regimentów Dywizyi Małopolskiej do Warszawy dla exerceunku na czas mustry artylerycznej nadeszłych“ 1739, w III na polepszenie stanu wojska 436.318 groszy 15 den. 9, w IV 480.071 gr. 29 den. 12, 3/4 w V 746.334 groszy 9 den. 8, nadto na budowę koszar w Warszawie 244.713 a w VI na wojsko tylko 538.455 gr. 5 den.

---

\*) Ow Tęgoborski z czasem za poparciem Sieversa został sekretarzem W. W. X. Litewskiego oraz sekretarzem odnowionej po drugim rozbiórce Rady Nieustającej; z rozkazu Kościuszki był on aresztowany w roku 1794 (Journal Historique, Dufour, str. 56).

10, zaś 1,039.882 groszy 17 na zakupienie pałacu dla posłów rosyjskich (Brühlowskiego po Ponińskim), stajen i na umeblowanie, które pochłonęło jeszcze z extraordinaryów 36.000. O to kupno właśnie wynikła na sejmie głośna sprawa w 1791 roku.

Dział III Rachunków generalnych, jak wiadomo, nosi napis: „Oplata długów Rzeczypospolitej“. Skład dochodu w tym dziale jest nam znany; w expensie zaś godną uwagi jest pozycja I, wynosząca 1,200.000, do skarbu królewskiego płacona bez przerwy najprzód podług uchwał z lat 1775 i 1776 na długi skarbu królewskiego, a potem podług prawa z roku 1784 na spłatę „reszty długów“ i na subsidium aż do roku 1793 włącznie.

Pozycja druga w expensie tego (IIIgo) działu obejmuje umorzenie sum kapitałnych, dłużnych osobom prywatnym i miastom. Do rozpoznania wszystkich pretensyj wysadzona Komisya Likwidacyjna ukończyła czynność swoją dopiero w roku 1780 ze znanym już nam rezultatem: przyznała ona tylko 1,142.670 złp. gr. 21, czerwonych złotych 350 i talarów 1.720; do decyzji Stanów, to jest sejmu przekazała 6,106.151 złp. i 177.669 talarów; resztę zaś wynoszącą aż 122.209.976 złp. etc. wykreśliła. Słusznie, ale przesadnie, chwalił ją Czacki poseł czernihowski, „że nie szli ci zacni mężowie za osobistym obłowem, gdyż czem więcej przyznałiby długów na Rzpltą, tem częstszy grosz 60ty, przez konstytucyę im przyznany, przychodziłby“ \*).

---

\*) *Dyaryusz* 1780 sesya XVII z dnia 20 października, tabela przy str. 114, głos Czackiego str. 128. Pierwszy projekt likwidacyi był wniesiony na sejmie delegacyjnym w roku 1775 przez Szydłowskiego; zaraz potem August Sułkowski wojewoda gnieźnieński zażądał podzielenia wierzycieli na trzy klasy: w 1-ej miał być umieszczony król, w 2giej wojsko, w 3ej obywatele. Poniński zaś wyliczał te długi w liczbach przybliżonych: król winien 7 mil., wojsku należy się 5 mil., Radziwiłłom 7 mil., książętom Jabłonowskim 8 mil.; (Prot. Delegacyjne zagajenie VI część 2, str. 123—125).

Do każdego rachunku dołącza się lista wierzycieli, której tu nie powtarzamy. Wystarczy uwaga, że wierzycielami są (oprócz królewiczów saskich) wyłącznie obywatele krajowi: Czartoryski, Sapieha kanclerz litewski, Borch kanclerz w. k., Nowicki metrykant, Brzozowski pisarz Asesoryi, Brühl, Unruh starosta hamersztyński, kapituły: poznańska, plocka, kujawska, krakowska i t. d. W roku 1784 przyznana została należność sukcesorów Hreorego Ogińskiego i Radziwiłłów. Co do tej ostatniej dały się słyszeć zarzuty na sejmie czteroletnim, a Kościalkowski poseł wilkomierski, występując w obronie Xięcia Karola „Panie Kochanku“, przytaczał, że mu były zabrane armaty i amunicye z Nieświeża, wiele zamków spustoszone z kosztownymi ozdobami i na stajnie dla koni moskiewskich obrócono, srebra kredensowe na 12 brykach do Rosyi wywieziono, bibliotekę wielką, galeryę osobliwych a kosztownych kolekcij za granicę zabrano: „więc od Rzpltej tylko sprawiedliwość nastąpiła“. Szczególna logika! Jak gdyby Rzplta miała obowiązek wynagradzania magnatom wszelkich strat, poniesionych przez własną nieudolność w wojnach, przedsiębranych na własną rękę, bez upoważnienia władz krajowych. Nie dał się też przekonać Józefowicz poseł orszański i żądał, aby „superata nad 3 miliony w dobrach Radziwiłłom dana, zwróconą została“. Ale sejm już nowej uchwały nie wydał \*).

Ilość wypłaconych z tej pozycyi pieniędzy wynosi:

**Tab. 181.**

I.	IV.
1,018.219 15 4 $\frac{1}{2}$	1,124.776 17 11 $\frac{5}{8}$
II.	V.
1,049 938 17 15 $\frac{1}{2}$	1,171.250 18 8 $\frac{3}{8}$
III.	VI.
1,071,077 26 $\frac{1}{2}$ —	1,445,305 18 7 $\frac{1}{4}$

\*) Dż. Czyn. S. G. W. sesya 263 z dnia 14 maja 1790.

Pozycja 3 zawiera prowizję roczną od długów niespłaconych.

Nareszcie w pozycji 4-tej pokutuje nieustannie jakaś sumka 16.212 złp. „na retentach u duchowieństwa,“ wynikła podobno przy pierwszym podziale kraju, a niemożliwa do odebrania, jak się o tem dowiadujemy z rachunków sejmowych z 1792 roku \*).

I z tego działu pozostaje mały remanencik, który jednak nie otrzymuje nigdy innego przeznaczenia i dołącza się do percepty roku przyszłego.

Działy IV i V nie zasługują na rozbiór szczegółowy.

Nareszcie w dziale VI wszystkie pojedyncze remanenty z działów I, II, III, IV i V grupują się w ogólne sumy w takich cyfrach:

**Tab. 182.**

I.			II.			III.		
W gotowiznie	90.200	17 11 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	811.580	27 7 <sup>5</sup> / <sub>8</sub>	1,610.804	16	10 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	
Na retentach	655.049	19 5	402.099	25 17 <sup>5</sup> / <sub>8</sub>	433.273	22	1	
Summa Summarum								
Remanentu	745.250	6 16 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	1,213.680	23 7 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	2,044.088	8	11 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	
IV.			V.			VI.		
W gotowiznie	1,802.845	7 8 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	1,973.467	24 4 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	1,522.443	8	7 <sup>7</sup> / <sub>8</sub>	
Na retentach	268.678	3 3 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	187.888	13 3 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	277.288	4	14 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	
Summa Summarum								
Remanentu	2,071.523	10 9	2,161.356	7 5	1,799.731	13	4 <sup>1</sup> / <sub>8</sub>	

\*) W drukowanym sumaryuszu dodana uwaga co do tej sumy, że jest invindicabilis. Czytaliśmy też objaśnienie, zdaje się Kossowskiego, lecz nie jesteśmy w stanie podać dokładnej cytaty.

Stosunek gotowizny do retent świadczy, że z każdym dwuleciem wzrastała dokładność w działaniu administracji skarbowej.

Takie remanenty zowią się „sejmowymi“, gdyż za pośrednictwem wysadzonej ad hoc deputacyi są meldowane sejmowi; muszą też one w następnym dwuleciu stać przed wszystkimi innymi obrachunkami i stanowić dział I, o którym myśmy dotychczas zamilczeli, a który jednak zasługuje na uwagę, bo większa część jego obracaną bywała na zaspokojenie potrzeb bieżących, pokrywały się też z niego decesa podatkowe, to jest takie należności, które skutkiem wypadków losowych lub przyczyn prawnych wykreślane były za dekretami Komisji Skarbowej.

W niniejszym okresie z remanentu płacono po części długi, np. w 1776—1778 roku królewiczom xiążętom saskim 118.843 i t. p., a po większej części obracano je na cele wojskowe, np. 1780—82 gruba suma 749.824 złp., prócz pomniejszych, w 1782—84 na polepszenie stanu wojska koronnego za rezolucją Rady Nieustającej 1.671.369, na potrzeby wewnętrzne regimentu gwardyi pieszej koronnej 32.269 złot., na kontynuację budowy koszar w Kamieńcu Podol. 40.000, na tenże cel w V dwuleciu dano 25.938 złt. i na skupienie żywności dla wojska w Ukrainie i Podolu 54.000 złp.

Gdyśmy tedy zebrali wszystkie sumy expensowe z 5 u działów (przypominamy znów, że pomniejsze były w tekście pominięte), otrzymaliśmy ogół wydatków, sprowadzony przez oryginalną „rekapitulację wszelkich remanentów.”

**Tab. 183.**

**Ogół wydatków Skarbu Rzpltej koronnego.**

Dwule- cia.	złp.	gr.	den.	Dwule- cia.	złp.	gr.	den.
I.	25,412.371	13	15 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	IV.	28,962.418	18	13 <sup>1</sup> / <sub>8</sub>
II.	28,287.279	10	2 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	V.	29,572.201	28	3 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
III.	27,542.116	2	7 <sup>3</sup> / <sub>8</sub>	VI.	30,910.680	29	15 <sup>1</sup> / <sub>8</sub>

**72.** Nie znajdziemy takiej dokładności i jasności w rachunkach Komisji Skarbowej Litewskiej. Powinna ona była także wykonywać przepisaną w r. 1776 „tabelę expensy generalnej”, oraz „komput i płacę wojska W. X. Lit.”\*), wszakże sprawdzając te przepisy z rzeczywistymi rachunkami, widzieliśmy niezgodność ich we wszystkich bez wyjątku działach. Wspominaliśmy wyżej, że Komisya Litewska nie posiadała nawet porządnie zebranych sprawozdań na każde dwulecie, przynajmniej nie złożyła ich sejmom. Z tego powodu nie możemy zastosować planu, użytego do wyświetlenia rachunków koronnych, ani też podać kompletnego szeregu cyfr z całego okresu. Poprzestajemy na zebraniu możliwie usystematyzowanych wydatków, (ob. str. 198), czerpiąc dane z Dyaryuszów i sprawozdań deputacyj rewizyjnych \*\*).

Do tego sprawozdania głównego dołącza się zwykle rachunek dodatkowy z funduszu na umorzenie długów Rzpltej. Tak, w latach 1778 — 80 percepta wynosiła z pięciu rat 383.651 złp. gr. 3, expens czyli wypłata zabrała 292.651 złp. gr. 3, a w tej sumie znalazły się niewłaściwie dwie pensye dla konsyliarzy Rady Nieustającej: Radziwiłła kasztelana wileńskiego 5.350 złp. i Sulkowskiego wojewody gnieźnieńskiego 3.678 złp., z których 2.428 nie należało płacić\*\*\*). W dwuleciu zaś 1782 — 84 spłacono 781.591 zł. gr. 27.

Dokładniej wyświetlić expensy litewskiej nie możemy dla niedostateczności materyałów i dla nieładu, jaki się w Komisji Skarbowej Litewskiej uporczywie gnieździł. Zresztą co do sum ogólnych i co do stanu finansowego Litwy nie napotykałyśmy żadnej wątpliwości: sumy wydatkowe równały się sumie dochodów. Wszystko, co wpłynęło, było też wydane; przy zamknięciu rachunków w kasie okazywały się pustki,

\*) Vol. Leg. VIII, fol. 931, str. 568, fol. 923, str. 565.

\*\*) Kolumna I. pochodzi z Dyaryusza 1776 r. sumaryusz ad fol. 434, inne kolumny ze źródeł wymienionych w przypisku do Tab. 171 (wyżej str. 159).

\*\*\*) Dyar. 1780 r. str. 162.

Tab. 184.  
Expensa Skarbu W. X. Litewskiego.

	od $\frac{25}{3}$ 1775 do $\frac{25}{4}$ 1776		1778—1780 5 rat.		1780—1782		1782—1784	
	złp.	gr.	złp	gr.	złp.	gr.	złp.	gr.
1. Na dochód Najjaśn. Pana prawem r. 1776 na- znaczony . . . . .	805,392	18	5,651,457	25	2,666,666	20	2,666,666	20
2. Na Departament Wojskowy (z pensją JW. Ko- marzewskiemu Generałowi 1778 r. wyznaczoną)	822,374	22 $\frac{1}{2}$	3,464,409	—	4,600,000	—	4,612,000	—
3. Na Departament Marszałkowski . . . . .	22,500	—	300,500	—	235,246	18 $\frac{2}{3}$	235,011	6
„ „ Kancelarski . . . . .	11,000	—	238,000	—	212,000	—	212,000	—
„ „ Skarbowy . . . . .	403,781	28	{ 484,031	1	452,220	15	447,996	13
			{ 18,000	*				
JW. Podskarbiemu . . . . .							(120,000)	
Komisarzom Skarbowym ośmiu . . . . .							(128,000)	
Skarbnemu Litt. . . . .							(12,000)	
Na ofycjalistów Skarbowych . . . . .							(78,900)	
Na Milicję Skarbową . . . . .							(89,096	13)
Na drobne expensa Komisyi . . . . .							(20,000)	
6. Na opłatę różną konstytucyjną, jako to: Do funduszu umorzenia długów Rzpltej. Na pensję Najjaśn. królewiczów . . . . .	117,665	23 $\frac{1}{2}$	1,324,846	22 $\frac{2}{3}$	1,496,666	20	(500,000)	
Na rezydentów zagraniczą, tłumaczy i szkołę oryentalną . . . . .			150,000	*			(178,666)	20)
							(200,000)	

\*) Nad tabelę i bez kwitów.

\*\*) Za rezolucją Rady Nieustającej.

	od <sup>25</sup> / <sub>3</sub> 1775 do <sup>25</sup> / <sub>4</sub> 1776		1778—1780		1780—1782		1782—1784	
	złp.	gr.	złp.	gr.	złp.	gr.	złp.	gr.
Na szkołę Rycerską. . . . .	.	.	.	.	.	.	(200000)	.
Na pensje konsyliarzy Radnych. . . . .	.	.	.	.	.	.	(300000)	.
Na Radę Nieustającą . . . . .	21000	—	.	{ 255.985	.	.	.	.
				{ 33.858 24*	.	.	(13333 10)	.
Marszałkom sejmowym . . . . .	.	.	.	.	.	.	(4166 20)	.
Sekretarzom sejmowym (za rat 5). . . . .	.	.	.	.	.	.	(12000)	.
Pisarzowi sejmowemu . . . . .	.	.	.	.	.	.	(12000)	.
Instygtorowi Lit. . . . .	.	.	.	.	.	.	(40000)	.
Marszałkom Trybunałskim . . . . .	.	.	.	.	.	.	(40000)	.
Na chorągiew Trybunałską . . . . .	.	.	.	.	.	.	(7500)	.
Na pensję Pisarza Skarbowego (za rat 5). . . . .	.	.	.	.	.	.	(120000)	.
Na kopanie kanału do złączenia rzeki Pilicy z Muchawcem. . . . .	.	.	.	.	.	.	(8000)	.
Na opłatę dochodu staroście Brzeskiemu . . . . .	.	.	.	.	.	.	(3700)	.
Ditto proboszczowi Montwid za kotły w Wilnie i staroście Dorsuniskiej za brzegowe . . . . .	.	.	.	.	.	.	(20000)	.
Na utrzymanie zamków Grodzieńskich . . . . .	.	.	.	.	.	.	(12767	21/6)
7. Na pensję margrabiego architekta i fejerwachtów Na reparację Zamku Grodzieńskiego, uspa- biając go na rezydencję N. Pana w czasie Sejmu podług rekwiizycji Prz. Rady i na pałac dla JW. posta rosyjskiego . . . . .	.	.	.	.	.	.	108000	.
8. Na opłacenie dworzan skarbowych dla lustro- wania starostw zażytych . . . . .	.	.	.	.	.	.	12618	10 <sup>3</sup> / <sub>6</sub>

\*) Nad tabelę i bez kwitów

	od $\frac{25}{3}$ 1775		1778—1780		1780—1782		1782—1784	
	do $\frac{25}{4}$ 1776	złp. gr.	złp. gr.	złp. gr.	złp. gr.	złp. gr.	złp. gr.	
9. Na procedura z JW. Tyzenhauzem podsk. n. lit. i innymi na opłacenie zażytych do tradycyów urzędników i dworzan, oraz na inne z tego powodu expensa . . . . .							48472 27	
10. Na zaspokojenie zaległych pensyj, bonifikacyę wojsku, za niedobory procentowego i inne expensa . . . . .					119944	14 $\frac{2}{3}$	171900 29 $\frac{3}{6}$	
11. Na zaspokojenie zaległych pensyj przed r. 1780								
12. Na bonifikacyę trzeciej części cła Skarbowi JKMcI należącego, dla JW. Rzewuskiego zastępnie za odcessowanego oficyalistę zmarłego Zdzitowieckiego, co na majątku tegoż Skarb Rzpłtej dochodzi, zaliczono . . . . .							12000	
13. Na bonifikacyę wojsku, decessu ua JP. Goreckim, z którego majątku i na poręczniku Skarb dochodzi, dano . . . . .							8413 2 $\frac{1}{6}$	
14. Na expensa z różnych potrzeb wynikające, z sumy 60,000 tabelą 1776 r. na różne wydatki przeznaczonej przez lat dwa.	26219	1 $\frac{1}{2}$					52382 7 $\frac{2}{6}$	
15. Na opłatę sum sancitis Konfederacyi Generalnej 1775 r. i od Rady Nieustającej asygnowanych . . . . .	64876	21						
In Suma expensy z Kasy Skarbowej. . . . .	2,294810	24 $\frac{1}{2}$	12,048071	24 $\frac{1}{3}$	9,783344	28 $\frac{1}{4}$	10,254595 18 $\frac{1}{6}$	
16. W allewicyach pogorzałym miastom za Konstyt. 1775 r. i za sancyami Komisyi. . . . .							113930 9 $\frac{1}{6}$	

	od $\frac{25}{3}$ 1775		1778—1780		1780—1782		1782—1784	
	złp.	gr.	złp.	gr.	złp.	gr.	złp.	gr.
17. W decesie za dekretami i sancjami Komisji.							1765	$29\frac{3}{6}$
18. W remanencie i na retentach do windykacyi . . .							2.113931	$23\frac{4}{6}$
19. Remanentu w kasie ad futurum calculum . . .			56.869	6 <sup>*</sup> )	4482	$22\frac{1}{3}$	4336	9
Zgodnie z perceptą . . .								
Z decesem i remanentem suma aktualnej expensy . . . . .	2.299725	$8\frac{1}{2}$						
20. A doliczając asygnacye do podymnego i czo- powego na wojsko . . . . .	2.376282	—						
21. I dla króla Imci praenotatorie . . . . .	816480	—						
Suma wszelkich Skarbu Lit. wydatków . . .	5.492488	$7\frac{1}{2}$						
							12.488560	—

\*) Remanentu zostaje ad futurum calculum: Na Rogowskim kontraregistrancie Repartycji Białoruskiej z podatków Orszańskich przez niego skradzionych, który w łancuzkach siedzi, a z poręcznikiem jego proces: 15.964 gr. 15. Na ofycyalistach za rewersami 1.208 gr.  $12\frac{1}{2}$ ; w kasie gotowizną być powinno, ale nie masz 39.696: gr. 6.

lub tak mały remanent, że się nim zajmować nie warto: w latach 1778 — 80 z wykazanych 56.000 nie wpłynęło ani grosza, w dwóch późniejszych dwuleciach po 4 tysiące, a i w ostatnim 1786 — 1788, z którego dokładnych rachunków expensy nie znamy, pozostało w kasie gotowizną 300 zł.; przytem na opłatę wojska brakło pieniędzy, jak się dowiadujemy z wyrzekań Kazimierza Sapiehy, marszałka konfederacyi Litewskiej\*).

Lubo tedy nie znamy archiwów Komisji Skarbowej Litewskiej; lubo z niekompletnych jej rachunków sejmowych ogólnikowe tylko możemy tworzyć pojęcia, albo na domysłach poprzestawać: z tego jednak, co wiemy, wnioskować wolno, że gospodarstwo jej finansowe w tym okresie było pod każdym względem naganne.

Czyja w tem wina? Prawdopodobnie Tyzenhauza, jak będziemy widzieli niżej. A wina wielka, gdy w dziale dochodowym źródła, przez prawo odkryte, nie były wyzyskane należycie i nie zawsze dostarczały sum określonych budżetem z r. 1776 (5,000.000 złp.); w dziale też wydatkowym wciąż ponawiają się nadużycia, nielegalne wypłaty, przeniewierstwa oficyalistów, nieporządki w rachunkach, brak remanentów, a nawet brak funduszów na pokrycie opłat, prawem przepisanych.

Ale Komisya Skarbowa Koronna zyskała słuszne pochwały u społeczeństwa i chlubnie wychodzi z obecnej naszej rewizyi. W ciągu lat 12-tu pomiędzy rokiem 1776 i 1788 sumienna i gorliwa praca wydała piękne owoce: stały, systematyczny przyrost w dochodach, niezachwianą równowagę budżetową i szereg znacznych remanentów (Tab. 182) po zaspokojeniu wydatków prawnych. Te remanenta za dyspozycjami Rady Nieustającej mogły być obracane na roboty użyteczności publicznej i na powiększenie wojska.

---

\*) Głos z dnia 21 stycznia 1789 r. w Dyar. (urzędowym (z roku 1788, tom II, część 2, str. 286.

## ROZDZIAŁ X.

---

### **Działalność finansowa sejmku czteroletniego (w okresie III).**

**73.** Widocznem tedy, uderzającym było polepszenie skarbowości, podniesienie finansów państwowych ku końcowi okresu II nie tylko w porównaniu z epoką pierwszego rozbioru, ale nawet ze skarbem przedrozbiorowej, rozleglejszej Rzeczypospolitej. Czy jednak to polepszenie było dostatecznem, czy stan Skarbu chociażby w ostatniem dwuleciu był już zadawalniającym? to znów inne pytanie. W stosunku do państw innych, do potrzeb własnych, do wymogów samoistnego politycznego bytu 21 milionów złp. rocznie stanowiły jeszcze zbyt szczupły, wcale niedostateczny dochód. Nie czuli też zadowolenia z tych rezultatów ludzie społeczni, co się o podźwignienie kraju troszczyli, a gdy się zbierał sejm czteroletni z pragnieniami i planami reform, sprawy skarbowe nabrać musiały największej wagi.

Jakież przygotowania, jakie warunki i zasoby intelektualne znalazł ów sejm w społeczeństwie, które reformować zamierzał?

Pouczającami wielce mogły być badania nad budżetami państw zachodnich, tych szczególnie, które wytworzyły za pomocą subtelnie rozwiniętych systematów podatkowych bo-

gate, miliardowe skarby. Żeby ściągnąć potoki złota i srebra do skrzyń państwowych, potrzebną była nie tylko zamożność narodu, ale też umiejętność wyzyskania tej zamożności, pomysłowość u finansistów. Do takich badań Polacy nie kwapili się, bo ich przerażał ucisk, wywierany przez olbrzymie budżety, przygnębienie, pod jakim jęczą klasy opodatkowane.

W istocie, wiemy teraz, że dla ściągnięcia 500 milionów liwrow rocznie do skarbu rząd francuzki zabierał 53% czystego dochodu rolnikowi, który nadto dźwigał brzemię ciężarów feudalnych i opłat duchowieństwu uiszczanych, tak, iż na ogół dla siebie mógł zatrzymać zaledwo 18,29% z czystej swojej intryty\*). Łatwo dowiedzieć się można było o podatkach pruskich i austriackich od tamecznych obywateli, z których wielu przebywało w Polsce, a nawet zasiadało na sejmie czteroletnim; ale jakież ztamtąd przychodziły wieści? Oto, że dziedzic w Galicyi płaci 40% z intryty dóbr swoich, oprócz podatków niestałych, pośrednich, które na ogół ludności spadały. „We wszystkich państwach, mówi Staszic, dzisiaj w Europie z mocy sławnych, podatki w jednych trzech częściach dochodów czystych równają się, a w drugich sześćdziesiąt od sta czystego dochodu wnoszą\*\*). Dla szlachcica polskiego, co to „z mlekiem matki wyssał zasadę, jako nic dawać nie powinien“, nie były to ponętne wzory do naśladowania! To też w literaturze owoczesnej nie znajdujemy żadnego dzieła, poświęconego wykładowi finansów zagranicznych, badaniu systematów podatkowych, albo pomysłów finansowych. W pismach ekonomicznych i politycznych znajdują się tylko liczne uwagi, wypowiedziane zawsze w tonie niechętnym, czasem w połączeniu z naganą czynów despo-

---

\*) Taine: Les origines de la France contemporaine tom I L'ancien régime, str. 543, note 5.

\*\*\*) Staszic: Uwagi nad życiem J. Zamojskiego, wydał Turowski, str. 116.

tycznych, z pochwałami dla wolności republikańskiej\*). W porównaniu z innymi działami literatury owoczesnej dział finansowy najmniej mógł czytelnika oświecić — nie tylko dla tego, że był najuboższym, ale że przechowywał uparczywie zasady krańcowo przeciwnie wyobrażeniom i praktyce Europy.

Pisarze polscy epoki badanej głoszą zasadę fizyokratyczną na polu finansowości tak samo, jak w całej dziedzinie ekonomii politycznej (§ 33).

Popławski, zwolennik nieograniczonej wolności handlu, przeciwnik wszelkich ceł, uznaje w r. 1774 tylko podatek z ziemi i przytem z czystej intraty, proporcjonalny do stopy zamożności tj. większy od bogatych, niż od ubogich posesorów dóbr\*\*).

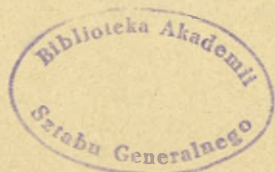
On też zapewne zadawał w r. 1787 kandydatom stanu akademickiego przy szkole Głównej Koronnej (Akademii Krakowskiej) takie tematy: „Czyli wyznaczona pewna częśćka w proporcję czystej z gruntu intraty jest najlepszym podatkiem w kraju rolniczym? Czy wszystkie inne różnego gatunku podatki nie spadają ostatecznie na właścicieli? i spadając nie zmniejszają tak reprodukcji, jak i kwoty samychże dochodów publicznych“?\*\*\*). Niewątpliwie żądał profesor na te wszystkie pytania twierdzącej odpowiedzi.

X. Strojnowski Hieronim zupełnie identyczne pojęcia wpaja akademikom szkoły Głównej Litewskiej (Wileńskiej): „Moc narodu najbardziej zawisła od miary dochodów publicz-

\*) Wylczywszy ogromne wydatki dworu francuzkiego, Staszic woła: „Ty, wolny narodzie, który swemi podatkami rozrządzasz, namyśl się nad tem i umiej lepiej szacować i bronić wolności“. (Tamże, str. 108). Napomnienie dla Polaków zupełnie zbyteczne!

\*\*\*) Zbiór niektórych materyi politycznych przez A. P. Warszawa 1774, Scholarum Piarum, str. 64—71.

\*\*\*) Porządek materyi z nauk moralnych i fizycznych na popisy publiczne dla kandydatów stanu akademickiego przy Szkole Głównej Koronnej edukujących się, z roku 1788. Kraków, w drukarni Szkoły Głównej.



nych... Ponieważ podatki w narodzie są potrzebne na publiczne nakłady coroczne i nigdy nie ustające, zatem nie mogą być płacone, tylko z dostatków pewnych i co rok się odradzających. Rzemieślnicy, kupcy i inni jakimkolwiek przemysłem bawiący się ludzie, nie mając takowych dostatków, któreby się co rok odnawiać i przyczyniać mogły (?), jedynie nagrodą i zyskiem w swym stanie utrzymując się, corocznego podatku ze swego płacić nie mogą. Wymiar podatków, konieczny potrzebny i sprawiedliwy, raz na zawsze uczyniony być powinien przez ustanowioną proporcję między czystym dochodem gruntowym a podatkiem, do skarbu należącym. Ponieważ zaś dochody gruntowe z czasem powiększać się lub umniejszać mogą, zatem oznaczone być powinny też epoki pewne do poznania i obrachowania czystych dochodów gruntowych“ \*).

Te same przekonania wyznaje Staszic. „Czworaki jest sposób układania podatków: na osoby; na rzeczy, na dochody i na ziemię. Wszystko ziemia wydaje. Wszystkie daniny na ziemię spadają. Tylko jeden jest rzeczywisty podatek, a ten ziemia płaci... Dla oszczędności sądzą mędrcy niektórzy, aby zamiast tylu gatunków ustanowić jeden powszechny: na dochód, albo na ziemię podatek. Ta myśl jest sprawiedliwa... Podatek nigdy rolniczych wydatków naruszać nie powinien, tylko z dochodów czystych wybierany być może“ \*\*).

Kołłątaj w zasadzie podobnie uznaje, że „podatek opierać się może tylko na pożytkach własności gruntowej wiejskiej i własności gruntowej miejskiej“, a więc nie wprowadza w rachubę nawet domów, które przecież przynoszą stały dochód w miastach; w zastosowaniach zaś praktycznych proponuje zastąpić wszystkie podatki (kominowe czyli

---

\*) Nauka Prawa Przyrodzonego, Politycznego, Ekonomiki Politycznej i Prawa narodów.. Edycja 2ga 1791 w Wilnie, str. 215, 217, 226.

\*\*\*) Staszic: op. cit. str. 112, 115, 110.

podymne, 10ty grosz, cła na komorach itd.) dziesięciną zbożową, którąby właściciele dóbr składali w magazynach centralnych, a następnie urzędnicy skarbowi wyprzedawali w drodze licytacji kupcom krajowym i zagranicznym \*).

I dziwny ten pomysł trzymał się nietylko głowy Kołłątaja. Odnajdujemy go w broszurze, zapewne w r. 1789 wydanej p. t. „Projekt sejmowy z Autora Zgoda i Niezgoda wynikający“ \*\*). Czytamy tu: „Każda ziemia i powiat obierze sobie kasyera na realacyjnych sejmikach, doda do niego dwóch wiarogodnych komisarzy, a ci zjehawszy mediis februaryis (w połowie lutego) do miasta stołecznego... dziesięciny licytować będą i najwięcej dającym za gotowe ex nunc pieniądze przedadzą“.

W r. 1791 wyszła jedyna bodaj specjalna rozprawa: „O podatkowaniu przez J. Sebastjana Dembowskiego“ \*\*\*). Wychodząc z zasady, że „podatek nie co innego jest, jak tylko udział jednej części własności swojej dla obrony i zachowania reszty onejże“, wyprowadza ztąd dwie „prawdy“: 1) że nikt inny podatku dać nie może, tylko ten, co ma swoją własność, 2) że więcej posiadający więcej też dać może. Idzie zatem, iż lud niewolniczy, żadnej własności nie mający, podatkiem obowiązywać nie można, lecz ten szczególnie na samych właścicieli spadać może i powinien. A że własność gruntowa najobfitszym jest bogactw krajowych źródłem, zasilającym nietylko właścicieli, ale nawet i każdego żyjącego, dającym jestność rzemiosłu i handlowi: więc cokolwiekbyśmy pod opłatę podciągnąć chcieli, zawszeby opłata tego na dochód własności gruntowej spadała, to jest na rol-

\*) Listy Anonima: Część III, str. 290, 295.

\*\*\*) Bez wymienienia autora, daty i miejsca druku, z połową kart białych, przeznaczonych dla czytelnika do wpisywania uwag.

\*\*\*\*) Komisarza Cyw. Woysk. Wdztwa Krakowskiego, w Krakowie, w drukarni Antoniego Grebla, stronic 100 in 16; przytoczenia pochodzą ze str 14, 95.

nictwo, z którem nierozłącznie wszystkie inne bogactw krajowych źródła są spojone“. Przechodząc następnie istniejące już w Polsce podatki: pogłówny, dymowy, skórowy, kwaternkowy, stempla i cła, odrzuca wszystkie i żąda, aby „zwolna, łagodnie, stopniami postępując“, zamienić je na „jeden powszechny, ogólny gruntowy, wszystkich krajów mieszkańców w proporcji czystych ich dochodów dotyczący“.

Nie można odmówić konsekwentności, sprawiedliwości, a nawet szlachetności zasadom takim. Widzieliśmy (§§ 28, 29), że ekonomiści nasi mieli zawsze na baczeniu interesa rolnika-właściciela wyłącznie, że dla nich poświęcali interesa przemysłu i handlu; słuszna więc, jeśli na własność ziemską zwalali też wszystkie ciężary państwowe. A jednak fizyokratyczne ich wywody ze względu na społeczeństwo, do którego były stosowane, jako też na chwilę, w której były wygłaszane, niosły więcej szkody, niż pożytku. Jako teoria mieściły one błąd zasadniczy w zacieśnionem, ułomnem pojęciu bogactwa narodowego, w zapomnieniu o jednym z głównych jego czynników — pracy. Zamiast oświecania umysłów, umacniały w nich przesąd, zakorzeniony od wieków, zwężały widnokrąg, uszczuplały pole kombinacji. W lat trzydzieści później pomysł dziesięcin zbożowych, albo podatku gruntowego od zbiorów był już herezyą dla Fryderyka hr. Skarbka, wykładającego naukę finansów na Uniwersytecie Warszawskim \*). Przy stosowaniu do praktyki nauka fizyokratów naszych wpłynęła niezawodnie na ochranianie włościan od ciężaru nowouchwalonych podatków, ale z drugiej strony wrażała wciąż szlachcie, że wszelkie niestałe, pośrednie opłaty i podatki odbiją się na jej intratach, a takie „memento“ było co najmniej niewczesnem dla pokolenia,

---

\*) Fr. hr. Skarbek: Rys ogólny nauki finansowej dla użytku uczniów Uniw. królewskiego Warszawskiego 1824. Warszawa, str. 28: „Podatek gruntowy od rocznych zbiorów jest niesprawiedliwym w zasadzie... w rozkładzie uciążliwy dla kontrybuentów, a kosztowny dla skarbu“.

wychowanego na zakorzenionem od wieków sobkostwie. Tanie budżety saskie odzwyczyły od płacenia podatków nie samą szlachtę, ale wszystkie klasy narodu. Już w okresie drugim brzemień opłat wydawało się zbyt ciężkiem: zdarzało się, że chłop wolał mieszkać w jednej chałupie z żonatym synem, że dziedzice rozbierali stare budynki, że mieszczenie rozwalali swe domy po miasteczkach przed lustracją dymów i stawiali je na nowo po lustracyi, żeby uniknąć podymnego, które przecież wynosiło tylko 4, 5 lub 7 złp. rocznie \*). Czyliż tedy możliwem było wobec praktyki przypuszczenie, że podatek z czystej intraty rolnej właściciela dóbr dziedzicznych wystarczy na zapełnienie skarbu państwowego?

A jednak budziło się w społeczeństwie pragnienie reform głębokich, rządu mocniejszego, wojska liczniejszego. Sejm z r. 1780 nakazał, aby remanenta obracane były na powiększenie liczby „gemejnów“, t. j. żołnierzy szeregowych (bo na strojnych oficerach nigdy nie zbywało w Polsce, nawet podczas pierwszego rozbioru, kiedy ich liczono podobno 1.271 na 3.298 żołnierzy w całym wojsku litewskim). Na sejmie Grodzieńskim w r. 1784 Linowski, poseł krakowski, wymówił już, o ile nam wiadomo, pierwsze słowo o stu tysiącach żołnierza \*\*), sam jednak wyznawał niemożność takiego przedsięwzięcia za jednym skinieniem „przy rozwołnionym rządzie i ubogim skarbie. Naszemu krajowi tak się wzmacniać potrzeba, jak choremu“. Radził więc tylko pomnażać regimenta stopniowo.

Zwiększanie wojska wymaga wielkich kosztów. Przy zasobach skarbowych z drugiego okresu remanenta wystar-

---

\*) W Pajęcznie w roku 1779 obywatele miejscy „domy obalali przed podaniem dymów i abjurat dla uchylenia się od podatku, a potem je stawiali“ (Pr. Ek. A/16, str. 274). W roku 1790 w województwie rawnym Pęczkowski rozwalił 3, a Cywińska 2 chałupy; oboje przysięgali, że chałupy były bez gruntu (K. C. W. Rawska księga Nr. 3 pod dniami 12/8 i 18,8).

\*\*\*) Dyar. 1784, sesya XXIX z dnia 3/11, str. 475.

czały zaledwo na dodanie maximum 700 głów rocznie; w r. 1786 wojsko koronne i litewskie było doprowadzone zaledwo do liczby 18.500 głów; siła taka nie zasługiwała na nazwę armii, nie mogła mieć żadnego znaczenia na linii bojowej, przydatną była tylko do służby garnizonowej, do utrzymania bezpieczeństwa wewnętrznego. Chcąc armię stworzyć, trzeba było nowymi źródłami skarb Rzeczypospolitej zasilić.

Jakiż na to sposób wynajdą rzecznicy reformy w literatu rze? Co powie Staszic w swem wiekopomnem dziele z r. 1785, w Uwagach nad życiem Jana Zamojskiego?

Z niechęcią, z naganą przyznaje on przecie, że „dzisiaj krajowej mocy gruntem są pieniądze... że teraz ani monarchia, ani arystokracja, ani demokracja, zgoła żaden kraj i żaden rząd tego przywileju niema, aby pod nim obywatel żył bez podatków. Równie jak w despotyzmie, tak w najwolniejszej Rzpltej dzisiaj trzeba oddać połowę, albo trzy części dochodów dla ocalenia czwartej. Teraz nie ten kraj jest wolnym, który nie daje podatku, ale ten, który płaci najwięcej... Ten rząd jest mało wiadomy albo nieczynny, który teraz powiększeniem podatków nie zabezpiecza krajowi obrony. Ten naród, który dotychczas na niepłaceniu podatków swoją wolność zasadzał, niechaj myśli dzisiaj, że podatki są źródłem ubóstwa ludzi, ale przytem jedyną obroną wolności jego... Podatek i kredyt są to dwa prawa mocy potrzeby. Gdyby Polacy za Augusta II, zamiast rozpuszczenia 60 tysięcy wojska, byli dla utrzymania jego złożyli podatki, dotychczas wolni i poważani żyliby“ \*).

Więc w tem prawie potrzeby, w pragnieniu wolności i poważania dla Polski znajduje Staszic aż nadto silne pobudki do szukania obfitszych źródeł dla skarbu. Wobec panującego w Europie militaryzmu, którego zresztą bynajmniej nie chwali, uznaje on za niezbędne dla Polski sto tysięcy

---

\*) Staszic: Uwagi nad życiem J. Zamojskiego, str. [107, 108, 109.

wojska i, zmierzając do tego celu, zadaje sobie pytanie: „Jak wiele Rzplta polska w dzisiejszym stanie dałby mogła podatku“?

Rozwiązanie tej kwestyi poczyna od obliczenia płaconych już podatków. Oblicza je tylko na 12 milionów zł. (oczywiście liczy za mało nawet dla samej Korony, jak widać z tab. 172). Porównywając z innymi państwami, zwraca uwagę, że Francya samej prowizji od długów swoich płaci 385 mil.; że tam, jakoteż w Prusach i Austryi, Komisyja Skarbowa nakłada na dziedziców 24 od sta z dochodów; że cesarz niemiecki wydaje rocznie 100 mil. zł. na utrzymanie 250.000 wojska, że sama Galicya płaci rocznie 40 milionów.

Potem zabiera się do obliczania intrat z dóbr ziemskich, ponieważ zdaniem jego, „tylko jeden jest rzeczywisty podatek, a ten ziemia płaci“. Obliczenie produkcji zbożowej, jakieśmy we właściwem miejscu wykazali, jest za wysokie. Wszakże przy tak wysokim nawet rachunku „podatek szlachecki“ wyniósł w stosunku 15<sup>o</sup>/<sub>o</sub> od 165,000.000 czystej intraty zaledwo 24,750.000. Przeniewierając się tedy zasadzie gwoli wymogom praktycznym, Staszic utrzymuje: kominowe miejskie i chłopskie, pogłównne żydowskie, loteryę, tabakę, wszystkie rodzaje czopowego, stemple, cła; podnosi subsidium charitativum do miliona złp., dochód z emfiteuzów do trzech kwart i dopiero tym sposobem otrzymuje sumę ogólną 43,798.251 złp. Zważywszy jednak, że punktem wyjścia dla niego był zbyt szczupły, bo 12 milionowy dochód dawniejszy, przypuszczamy, że celem jego było powiększenie podatków dawniejszych 3<sup>1</sup>/<sub>2</sub> raza. Z tak zwiększonym podatkiem możnaby podnieść etat wojska z 16 na 62 tysiące żołnierzy. Resztę chce formować z chłopów dóbr starościńskich, którymy Rzeczpospolita rozdawała prawem dziedzictwa grunta tak chłopskie, jak pańskie, z obowiązkiem 50-letniej służby wojskowej (!) i mustry raz na tydzień, zamiast zniesionej pańszczyzny. Zresztą zaleca jeszcze oszczędność, a szczególnie zmniejszenie niezmiernej liczby oficerów, których utrzymanie

najdrożej kosztuje. Długów zaciągać nie radzi; podatki chce pobierać tylko od dochodu czystego \*).

W tym planie finansowym znajdujemy jeden tylko pomysł nowy—podatku szlacheckiego 15-procentowego; wszystkie inne zaś pozycje dochodowe pochodzą z dawnego, już wprowadzonego w wykonanie systematu bez żadnej zmiany (w podatkach pośrednich), lub z podwyższeniem stopy (w podatkach stałych). Słabą, a raczej niebezpieczną, wątpliwą stronę jego stanowi odwoływanie się do ofiarności stanów uprzywilejowanych; biegły, pomysłowy finansista szukałby obfitszych źródeł w urządzaniu lub wynalezieniu podatków pośrednich, niestałych, które nie tak wyraźnie wystawiają na próbę indywidualne rachuby, interesa, usposobienia, które spadają na masy, nie zaś na grupy najmniej liczne.

W r. 1788 Staszic wydał „Poprawy i Przydatki“ do książki poprzedniej. Tu oblicza on powtórnie „pożytek z pól, łąk, i pastwisk“ w liczbach jeszcze wyższych, a stosując do tych trzech kategorii stopę podatkową galicyjską ( $8\frac{1}{2}$ , 13, 15 groszy od 4-ch zł.), wnioskuje, że „w tej proporcji cała Polska mogłaby płacić na rok jeden z gruntu podatku 71,607.088 złp. Czopowe, cła, pogłównne żydowskie, tabaka, starostwa, loterya, papier stemplowy etc. mogłyby uczynić drugie tyle, t. j. około sto kilkadziesiąt milionów“ \*\*). Taki dochód wystarczyłby już na wszystkie potrzeby państwowe—ale, dodajmy, gdyby mógł być pobrany. Możliwość wykonania tego drugiego planu przedstawia się w świetle nader wątpliwem, skoro przy porównaniu z pierwszym nie znajdujemy żadnego nowego pomysłu, tylko zwiększenie gwałtowne skali w podatku szlacheckim, oraz niczem nieusprawiedli-

---

\*) Staszic: l. cit. str. 110, 79, 94, 111, 127, 115, 126, 78, 117.

\*\*\*) Staszic: Poprawy y Przydarki do książki: Uwagi nad życiem J. Zamoyskiego. Dan w Heilsbergu dnia 10 listopada roku 1788. Patrz Ogólny Summaryusz Polski.

wione przypuszczenie, że inne podatki, po większej części pośrednie, przyniosą „drugie tyle“, około 70 milionów.

Wiadomo (tom I, str. 391—396), jak potężne wrażenie wywarła na społeczeństwo książka Staszica; nie pozostały też bez wpływu jego kombinacje finansowe; one to zapewne zrodziły na sejmie czteroletnim uchwałę o podatku szlacheckim nazwanym „ofiara 10-go grosza“; ale obliczenia cyfrowe nie sprawdziły się w wykonaniu praktycznym. Dotknięty zawodem Staszic wydał jeszcze jedno dzieło d. 4 stycznia 1790 p. t. „Przestrogi dla Polski“, gdzie z goryczą zarzuca niesumienność lustratorom królewskich przy obliczaniu kwart i komisarzom 10-go grosza przy obliczaniu intrat w dobrach dziedzicznych; nie waha się nawet cisnąć strasznego oskarżenia na cały stan szlachecki w słowach: „szlachcic polski krzywoprzysiągł, aby nie dał podatku“ \*). Atoli oskarżeniu temu ciężkiemu wtedy tylko przyznalibyśmy wagę i powagę, gdyby wywody Staszica gruntowały się na liczbach pewnych, gdyby rachunek jego był ścisłym. Ponieważ jednak przeświadczyliśmy się sami o wadliwości zasadniczych danych i o przesadności rezultatów, przeto nie przyznamy słuszności wyrzekaniom jego, a gorycz, pochodzącą z nieziszczonych nadziei, przypisać musimy niedostatecznemu uzdolnieniu jego do kombinacji finansowych, oraz żarliwości uczuć obywatelskich, która popychała go niejednokrotnie do sądów namiętnych.

Podczas obrad sejmku czteroletniego nie brakło nawoływań do hojności w zasileniu skarbu, ale środki wskazywane były zwykle naiwne w rodzaju następnego:

Niech każdy da z ochotą piątą część intraty  
I tę do skarbu składa na kwartalne raty \*\*).

\*) Przestrogi dla Polski z terazniejszych politycznych związków y z prawa natury wypływające, przez pisarza Uwag nad życiem Jana Zamoyskiego, dnia 4 stycznia 1790 roku str. 159, 301, 304.

\*\*) Arcy-wielki projekt nayłatwiejszego y nayprędszego podatkowania, wyjęty z rękopismów... Jowisza Ammońskiego etc. (bro-

Nie więcej mógł się nauczyć czytelnik z pism Kołłątaja i ze specjalnej rozprawy Dembowskiego o podatkowaniu. X. Ossowski, który miał „objaśnić powszechność narodu w materii bogactw krajowych i wynalezienia z nich prawdziwego podatku źródła“\*), wypracował jeden tylko projekt: sprzedaży starostw. Najobfitszą pono w pomysł finansowe była książka Naxa p. t.: „Wykład początkowych prawideł Ekonomiki Politycznej“, wydana w r. 1790, już za późno dla wpływu na obrady, ponieważ sejm załatwił był wtedy główne wnioski podatkowe i zajmował się sprawami innymi. Przejrzyjmy jednak dział finansowy tej książki. I Nax uznaje czynsz gruntowy za formę podatku najprzystoitszą i najpewniejszą, ale robi uwagę, że do ustanowienia rzeczonoego czynszu trzeba zrobić „wymiar ogólny całego królestwa“ i klasyfikację gruntów, a to jest trudne i kosztowne. W celu zachęcenia do uprawy nieużytków radzi nałożyć podwójną daninę na stępy, odłogi i pustkowia. Potępia loteryę, jako „zarazę szulerską“, jako „zdrożność rozumu ludzkiego“. Żąda dobrowolnej subskrypcyi, do n u m g r a t u i t u m, czyli subsideum patryotycznego od osób, nie mających osiadłości, a nie dopuszczać (dla honoru, dla emulacyi) poddanych, oraz ludzi, którzyby się nieuczciwym rzemiosłem bawili; kwit z uiszczenia tej opłaty ma nadawać prawo znajdowania się na sejmikach. Proponuje nareszcie złoty na każdy garniec wyszynkowanej wódki i, biorąc tylko połowiczną ilość rocznej konsumpcyi (40-tu mil. garncy), liczy dochód z tego źródła na 20 mil. złp. Potem radzi opodatkować młyny, stępy, tartaki i ztąd spodziewa się 50.000 złp. Dalej żąda nałożenia 5<sup>o</sup>/<sub>o</sub> na pensyę oficyalistów, co uczyni 100.000 złp. Od liberyi kazałby płacić po 10 złp., a z tego źródła płynęłoby po milionie złł. rocznie; za konie cugowe i wierzchowe możnaby

---

szura, czyli raczej pojedyncza kartka, na której znajduje się oprócz tytułu tylko przytoczony dwuwiersz).

\*) Kołłątaj: Listy Anonyma Część III, str. 124.

pobierać też pewną sumę. Cła radby rozgatunkować na trzy klasy i w trzeciej od towarów zbytkownych zaleca 100<sup>o</sup>/<sub>o</sub> na pożytek kasy narodowej. W końcu powiada: „Choć w zachwyceniu mego patryotyzmu ledwobym się nie udał do proponowania osobistych podatków, choćby też pod te moja głowa, i ręce jedyne źródło moich dochodów podpadać miały... przecieźbym nigdy nie doradzał do udania się do jakich szkodliwych, ciemniących i dobru publicznemu przeciwnych podatków“ \*).

Okazuje się więc z niniejszego przeglądu, że literatura wpajała i wpoila szlachcie przeświadczenie o potrzebie opodatkowania swoich intrat gruntowych; jestto jej niezaprzeczoną i poważną zasługą. Ale z drugiej strony nie wystudowała i nie wyrozumiała nader ważnego i ofitego działu podatków pośrednich (niestałych), nie umiała prawodawcom sejmowym podać żadnych wskazówek, rad, pomysłów; w najlepszym razie utrzymywała dawne bez udoskonalenia sposobów poboru z nietajoną niechęcią, z poczuciem przykrej konieczności (Staszic); częściej odrzucała je (Kołłątaj, Dembowski); kilka trafniejszych myśli Naxa przyszły za późno i wpływu podobno nie wywarły — a więc w tej gałęzi teoria pozostała w tyle po za praktyką, literatura obowiązkom swoim względem społeczeństwa i potrzeb czasu nie sprostала. Nadto przy rozumowaniach fizyokratycznych wszyscy pisarze, nie wyjmując żarliwego Staszica, rozwodzą się nad szkodliwością wysokich podatków, nad niebezpieczeństwem zubożenia kraju, zniszczenia źródeł bogactwa narodowego przez ucisk rolnictwa, przez nadwężenie czystego dochodu z roli. Ponieważ Polska owoczesna od takiego niebezpieczeństwa była bardzo daleką, więc budzenie podobnych obaw mogło tylko szkodliwy wpływ wywierać.

---

\*) Wykład początkowych prawideł Ekonomiki Polityczney... Warszawa, Dufour 1790, str. 11, 77, 25—27, 67, 79, 80—83.

**74.** Pierwsza uchwała sejmu czteroletniego stanowiła podniesienie wojska do liczby 100.000. Wniosek pochodził od Walewskiego, wojewody sieradzkiego, którego szczery patriotyzm zaprowadził niegdyś do konfederacji Barskiej, a później wytrzymał próbę groźb Sieversa, kiedy go starszłacheckie pojęcia zaprowadziły do Targowicy. Może nie czytywał pism, głoszących reformy, może nawet nie sympatyzował z nimi: ale pragnąc wzmocnienia i wyzwolenia Rzpltej, pochwycił myśl, która już od roku 1784 w społeczeństwie kielkowała. Widzieliśmy, że ją wypowiedział nieśmiało naprzód L i n o w s k i; potem usiłował wynaleźć dla niej sposoby praktycznego urzeczywistnienia S t a s z i c; nareszcie kilka sejmików z r. 1788 wpisało ją do instrukcyi dla swych posłów. Snadź tkwiła ona już w usposobieniu ogółu, bo wniosek był przyjęty bez rozpraw, jednomyślnym okrzykiem: „zgoda“! wśród powszechnego zapału, jako hasło zbawienia narodu, jako promień świetnej przyszłości.

W istocie instynkt był trafny: stotysięczna armia nie zawodnie ocaliłaby, zbawiłaby Polskę owoczesną. Ale trzeba było uchwałę wykonać.

Wykonanie zależało nasamprzód od uchwalenia stosownych funduszków—to jest zadanie sejmu; potem od zebrania ich i zarządzenia niemi—to było zadanie Komisyj Skarbowych; nareszcie od umiejętności, a nawet szybkości zorganizowania samej siły zbrojnej — to zadanie spadło po części na sejm, ale najbardziej na Komisję Wojskową. Wszystkie te strony najważniejszej w owej chwili, najżywotniejszej kwestyi zbadamy w odpowiednich ustępach; obecnie przystępujemy do rozważenia strony pierwszej, t. j. rozpraw i uchwał finansowych sejmu czteroletniego.

Rozprawy te toczyły się trzema nawrotami: 1) od d. 5 listopada 1788 do d. 29 maja 1789 r. 2) od d. 18 lutego do d. 13 lipca 1790 r. 3) od d. 10 października 1791 do d. 26 maja 1792 r.

Pierwsza faza była szczególnie mozolną, a nawet męczącą, trwała bowiem przeszło pół roku, zanim nowy budżet

się wykluł. Rozwlekłość mów, wtrącanie obcych materyj, bezowocność wielu długich posiedzeń, objawy częste krótkowzrocznego egoizmu ściągnęły surowe potępienie spóczesnych i nowoczesnych sędziów, rzuciły posępne światło na całą pracę sejmu. Ktokolwiek odczytał pierwszą lepszą książkę, zawadzającą o tę epokę, spotkał się niewątpliwie z wyrzecaniami na fatalną gadatliwość posłów. Zbytecznem tedy byłoby powtarzanie rozlicznych zarzutów, raczej poczuwamy się do obowiązku wyświetlenia sytuacji, wyjaśnienia faktu wedle słuszności.

Nie łatwą była w istocie sprawa podatków dla tworzącego się dopiero stronnictwa reformy. Na ławach izby poselskiej, a szczególnie na krzesłach senatorskich, zasiedli i ludzie z dawnej konfederacji Ponińskiego, i sam Poniński w charakterze ministra, i możnowładcy, którzy uknuli później Targowicę, i tłum tych, co wyznawali zasadę, „że świętemi są majątki szlacheckie, że tykać ich, choć w nagłych Rzeczypospolitej potrzebach, jak najskromniej należy“\*), a sami reformatorowie nie posiadali dostatecznego zasobu, ani pojęć teoretycznych, ani biegłości praktycznej. Bo literatura podała, jak wiemy, ubogi i mętny materiał; praktycy mogli kształcić się, urzędując w Komisjach Skarbowych, a właściwie tylko w Koronnej; ta jednak wykonywała czynność swoją na małą jeszcze skalę w zakresie 11, 12, 13-milionowych budżetów, stworzonych w latach 1775 i 1776. Przytem komisarze, urzędujący pospolicie po dwa lata, znający tylko odpowiedzialność zbiorową, nie zawsze bywali pilni, niezbyt głęboko zapuszczali się w obserwacye nad biegiem interesów. Najpracowitszy i najbardziej uzdolniony z pomiędzy nich Fryderyk Moszyński, posługujący obecnie od województwa Bracławskiego, posiadał biegłość w rachunkach nawet statystycznych, ale wiadomości z dziedziny finansowej nie okazał, na

---

\*) Rzyszczewski, kasztelan lubaczewski na sesyi 68 z dnia 28/2 1789. Dyar. tom II, cz. 2, str. 205.

żadne pomysły nie zdobywał się — może przez obawę, aby nowy podatek nie dotknął jego fortuny, gdyż był egoizmem mocno przesiąknięty. Waleryan Strojnowski, ekonomista, poseł wołyński, brał gorliwy udział w rozprawach i pracach deputacyj sejmowych, ale znakomite pisma jego, a więc i epoka należytej dojrzałości umysłowej, przypada już na początki wieku XIX. Niepomyślną też było okolicznością, że najznakomitsi koryfeusze reform nie mogli bezpośrednio brać udziału w tak ważnej pierwszej dyskusji: Staszic przysłuchiwał się tylko z galerii, bo do sejmu nie należał, Kołłątaj również stał jeszcze za drzwiami i tylko na prywatnych naradach, albo przez listy Anonima, do marszałka adresowane, pewny wpływ wywierał; dopiero podkanclerstwo dało mu prawo przemawiania z ławy ministrów. Zachwalany przez niego ekonomista X. Ossowski nie zasiadał w izbie i drukowany swój projekt o starostwach wnosił za pośrednictwem Zielińskiego, posła nurskiego. A może w toku rozpraw rzucana jedna trafna uwaga, albo jaki świątły pomysł specjalisty więcej pożytku sprawiłby, niż drukowane projekta i rozprawy. Marszałek sejmowy, Stanisław Małachowski, był szczerym zwolennikiem reform, był niewątpliwie obok Kościuszki najczystszym moralnie człowiekiem i obywatelem z całego pokolenia owoczesnego, które go też czciło i Arystydem polskim nazywało; był w zasadach swoich stałym i nieugiętym, lecz zacności tej zbywało na sile; brakło mu tyle nawet energii, żeby odebrać głos posłowi, który wychodził z porządku dziennego i gmatwał deliberację nowymi wnioskami\*). W końcu była jeszcze jedna nader ważna, do-

---

\*) Właściwym z siebie stylem wypowiedział ten zarzut Jezierski, kasztelan łukowski: „Kogóż tu de damnis rerum et dierum winować? JW. Marszałku konfederacyi Koronnej! powiem o Tobie rzecz przeciwną a prawdziwą... że zguba czasu jest twoją winą. Powolność, uleganie dla każdego posła, delikatność są to twoje dziedziczne cnoty, a w narodzie winy, bo czas zgubiły“. Prosił Jezierski, aby w sali sejmowej był zawieszony zegar, iżby głosy posłów nie trwały dłużej nad kwadrans (Dz. Cz. S. G.

ąd przez historyków niedostrzeżona przyczyna rozwekłości obrad początkowych, oto — nie brak regulaminu, ale owszem istniejący od roku 1768 „porządek sejmowania“, podsunięty podobno przez Repnina w celu utrudnienia prac prawodawczych. Zależał na tem, że każdy projekt miał być decydowany „*cathegoriatim*“ t. j. przez pojedyncze punkta, a nawet „przez słowa“. W istocie każdy wniosek napotykał mnóstwo poprawek, stawianych częstokroć w złej wierze przez członków różnych stronnictw, a dotyczących nietylko zasady, ale i drobnych odcieni w redakcyi frazesów. Zdarzało się skutkiem tego, że wniosek pierwotny został zwichnięty, lub skazony w uchwalonem prawie, że się zakradaly szkodliwe niedokładności, lub sprzeczności, a przedewszystkiem strata czasu przez gadulstwo stawała się klęską nieuchronną, ponieważ marszałek nie miał mocy naruszyć opisanego prawem porządku, albo raczej nieładu. Stan taki trwał aż do d. 21 lutego 1791, kiedy Kiciński poseł liwski, utrafiwszy w rzeń kwestyi, wniósł zmianę wadliwego regulaminu na nowy, podług którego projekta miały być przekazywane deputacyom (komitetom) do redagowania, na posiedzeniu zaś sejmowem opracowane w ten sposób projekta mogły być już albo całkowicie przyjmowane, albo całkowicie odrzucane, albo do poprawy odsyłane. Izba, porwana wymową wnioskodawcy, zgodziła się jednomyślnie\*). Odtąd sejmowanie odbywało się bez porównania zwawiej i składniej.

---

W. sesya 169 z dnia 8,10 1789). W listopadzie 1789 roku Matuszewicz poseł brzeski litewski domagał się porządku w roztrząsaniu projektów po kolei, a Małachowski chętnie godził się na to i zawczasu przeproszał, że jeśli kto będzie wsuwał inną materję, to mu powie, iż extra materiam mówi (tamże sesya 189 z dnia 13,11). Jakoż raz, ale był to jedyny bodaj wypadek, Małachowski odmówił kilku postom, a jednemu (Nosarzewskiemu) odebrał nawet głos na posiedzeniu z dnia 14,3 1791 r.

\*) Dz. Cz. S. G. W. sesye 388 z dnia 17,2, 389 z dnia 18,2 i 390 (nie 340 jak mylnie wydrukowano) z dnia 21,2 1791. O mowie Kicińskiego pisał Stanisław August do Bukatego: „bez pisma mówiona a od

Po takim wstępie, który oby natchnął czytelnika cierpliwością i usposobił go do pobłażania, zaszkluczymy przebieg samych rozpraw.

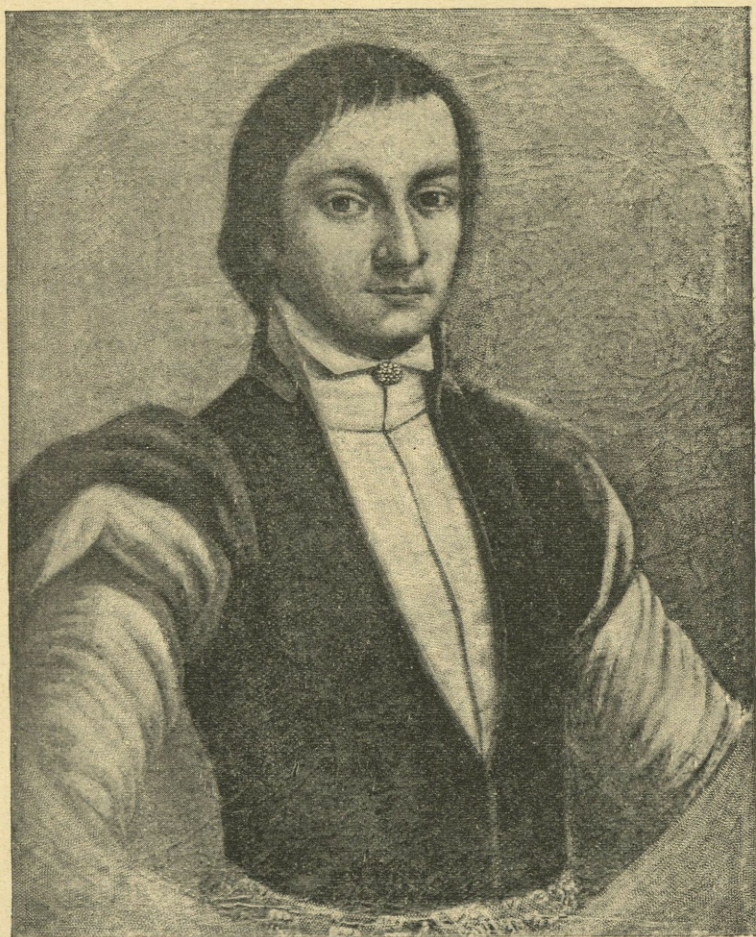
1. Otworzył je Suchorzewski poseł kaliski. Dnia 5 listopada 1788 r. wystąpił on z wnioskiem z powodu uchwalonego świeżo 100.000-go wojska: „Ponieważ na zakupienie broni (za granicą, bo własne fabryki nie wystarczą) i innych rekwizytów wojskowych... suma 100.000 jest potrzebna... przeto stanowimy, aby na dzień ostatni tego miesiąca na komory, przeznaczone do odbierania podymnego, nieodwłocznie wszyscy panowie i posesorowie dóbr, nie narzucając nic na poddanych, jedno podymne złożyli. Że zaś ta suma wystarczać jeszcze nie będzie, ustanawiamy subskrypcję“... Chciał, aby do składek na wojsko powołani byli wszyscy: młodzi i starzy, panowie i słudzy, rolnicy i kupcy. Ale zaraz potem zaczęli występować różni posłowie, z rozmaitemi nieobmyślanymi projektami, powstały hałasy i rezultatem posiedzenia było tylko wezwanie wszystkich stanów do składek, otwarcie zapisów na dary dobrowolne. W kilka dni potem dowiadujemy się, że ofiary już wpływać zaczynają: Kublicki poseł ofiarował 1.000 zł.; Bieliński, pisarzewicz koronny, ze swej pensyi dziecinnej wynoszącej 9 czerw. zł. zobowiązał się płacić 7 itp. U marszałka Małachowskiego d. 8 listopada na głos mecenasa Asesoryi Litewskiej, Grabowskiego, posypały się spore sumy: od samego wnioskodawcy 3.000, od Krzuckiego 35.000, od Xięcia Stanisława Poniatowskiego 54.000; Niemcewicz dał 500 złp. z tysiąca, jaki miał wtedy w gotowiznie\*). Wszakże w Voluminach Legum znajdujemy kon-

---

nikogo niespodziewana tak wzruszający i nagły uczyniła efekt\*. (Kalinka: Pamiętniki do panowania St. Aug. Dokumenta, str. 175).

\*) Listę osób, od których ofiary wpłynęły, znajdzie czytelnik w dodatku A do niniejszego tomu. Nie może być ona kompletną, naprzód dlatego, że gazety nie zdążyły wszystkiego wydrukować, a potem, że nie wszystkie ofiary były zadeklarowane urzędowo. O znacznej gotowości do ofiar autor Uwag nad Uwagami str. 155 i inni.

stytucję na str. 220 odpowiednią, p. t. „Dobrowolna ofiara na nagłące potrzeby ojczyzny“ dopiero pod d. 17 grudnia.



**Jan Suchorzewski,**

poseł kaliski † 1809.

(Z portretu olejnego w posiadaniu wnuka jego Franciszka).

Na razie ofiary płynęły dosyć obficie, nie tylko od szlachty ale i od mieszczan, czasem od chłopów; damy składały swoje klejnoty, co zjednało im komplementa od mówców i pisarzy. Lecz jakiz mąż stanu albo finansista śmiałyby opierać plan uzbrojenia i utrzymania armii na datkach dobrowolnych, na ofiarach dzieci i kobiet? Jeśli Suchorzewski dużo na to źródło liczył, to się zawiódł, w pierwszym bowiem dwuleciu wpłynęło do skarbu koronnego z województw i zapisów w domu Małachowskiego, marszałka, niespełna pół miliona złp. (498.414)\*). Prawie jednocześnie we Francji dary patriotyczne w pierwszym roku rewolucyi uczyniły tylko 361.587 franków\*\*). Dopiero w czasie wojny 1792 r. i podczas powstania Kościuszkowskiego objawiła się gorliwsza ofiarność szlachty i niższych stanów ludności.

W ciągu grudnia parę razy podnoszono potrzebę uchwalenia funduszy, np. Suchodolski i Jacek Jezierski, kasztelan łukowski (2 grudnia), Śląski poseł krakowski, który żądał złożenia zaraz podymnego na fundusz werbunkowy, i Niemcewicz w podobnym zamiarze, ale na porządku dziennym utrzymała się wciąż sprawa etatu, czyli organizacyi uchwalonego wojska, i postawienia Komisji Wojskowej na miejsce Departamentu Wojskowego Rady Nieustającej, bo naprzód polskim obyczajem wynikły obawy, aby przez nominacye oficerów król nie zdobył sobie władzy despotycznej; obok tego zaś toczyła się walka o politykę zagraniczną między ambasadorami rosyjskim i pruskim, między stronnictwami królewskim i patriotycznym.

Dopiero po świętach Bożego Narodzenia, d. 7 stycznia 1789 r. marszałek sejmowy Małachowski oświadczył, że w jego domu porozumiewali się posłowie co do „gatunku podatkowania“, oraz „ulżenia onego przez wyszukiwanie innego

\*) Rachunki sejmowe 1790—91 i 92 roku. Dyar. 1790, str. 111.

\*\*) Taine: La Revolution 1878 I, str. 359 „y compris les boucles d'argents des députés“.

rodzaju źródeł, składających dochody publiczne „\*”). To oświadczenie było złą wróżbą dla wchodzącej na stół sprawy, bo i jakież mogły się znaleźć „innego rodzaju źródła“, któremiby się dały zastąpić podatki? Przewidując trudności i długość rozpraw, wystąpił nazajutrz Stanisław hr. Potocki, poseł lubelski (późniejszy minister oświecenia za królestwa kongresowego), świetny mówca, z wnioskiem podwójnego dymowego, które powinno być w bieżącej racie do skarbu wniesione sposobem pożyczki „nim podatki wieczne ułożonemi będą“. Nazwano to „podatkiem czasowym“, albo „podymnem protunkowem“, t. j. na ten raz (pro tunc) mającem się zapłacić. Bardzo chętnym do popierania okazał się Suchorzewski, bo żądał przyjęcia tego wniosku natychmiast bez deliberacyi. Walewski, wojewoda sieradzki, przemówił też życzliwie, podobnie i Suchodolski; ale ten dopominał się o czytanie własnego wniosku, oraz żądał zabrania biskupstwa krakowskiego na płacę wojska. Nagle dyskusya zwróconą została na inny tor, za sprawą Bazylego Walickiego, wojewody rawskiego. Był zapewne już złożony u laski projekt podatków od orderów. Walicki tedy mówi długo przeciwko takiemu podatkowi i wskazuje „łatwiejszy sposób pomnożenia dochodów“, mianowicie: zabrania na skarb starostw, dzierżaw i różnych królewszczyzn, jak to uczyniły rządy trzech mocarstw w województwach, przy pierwszym rozbiórze zajętych. Odprzedanie starostw lub ustanowienie administracyi skarbowej „sprawi ulgę w podatkach dla nas, a tembardziej osobom w stanie rycerskim szczuplejsze dochody mającym“ \*\*). Domyślamy się, że miał ordery, a nie miał żadnego starostwa. Podskarbi nadworny Kossowski złożył dwa projekta: o pomnożeniu dochodu z papieru stemplowanego i powiększeniu czopowego od trunków zagranicznych — oba małej wagi, bo wróżyły bagatelny przyczynek do owej ogromnej sumy, jakiej wymagało utworzenie armii. Z tego wszy-

\*) Sesya 45 dnia 7 stycz. 1789. Dyar. 1788, tom 2gi cz. I, str. 1.

\*\*) Dyar. 1788, tom 2 część 1, str. 28.

stkiego ułożono niby porządek dzienny z czterech projektów (1 fundusz dla wojska, 2 powiększenia stempla, 3 powiększenia czopowego i 4 ubezpieczenie fabryk krajowych, jeszcze tylko obiecany). Sekretarz sejmowy odczytał je wszystkie, lecz izba żadnego nie zdecydowała i posiedzenie zawieszonym zostało.

Nazajutrz znowu Weisenhof, poseł inflancki (ze stronnictwa reformy), domaga się podatku stałego, ale tymczasowo popiera podymne protunkowe, proponowane przez St. Potockiego. Atoli przeciwko temu ostatniemu wystąpił Szcześny Potocki, generał artylerji koronnej, jako poseł braclawski, ponieważ województwa Podolskie i Braclawskie płacą skutkiem mściwej uchwały sejmu delegacyjnego z r. 1775 (na którym nie były reprezentowane) nader uciążliwe podymne, nieproporcjonalne do innych województw. Wołają one dać „dziesiąty grosz intraty swojej“. Nie bardzo wierzymy w to „uciążenie“ województw południowych — najobszerniejszych, najżyźniejszych, obecnie zaś bogacących się nawet handlem chersońskim, ale notujemy nową propozycję 10-go grosza; która teraz po raz pierwszy zdaje się była wymówioną. Przemawiali dosyć jednomyślnie: Krasieński poseł podolski, Niemcewicz, Wawrzecki, Matuszewicz za podatkiem stałym. Kosakowski biskup inflancki był zapewne w niezwykłym humorze, bo nie tylko przyjmował podymne protunkowe, ale nawet chciał je darować skarbowi; podobnie Suchodolski. Lasocki, poseł sochaczewski, oświadczył, że na 10-ty grosz nie pozwoli, lecz na podwójne podymne zgadza się. I to posiedzenie spęzło bez żadnej decyzji \*).

Podobnie spęzło posiedzenie następane z d. 12 stycznia wśród krzyżujących się głosów. Butrymowicz, poseł piński, proponuje pożyczkę u bankierów krajowych, a nie chce pozwalać na podymne przed ukończeniem etatu wojska. Za to Kocieł, poseł oszmiański, raczył oświadczyć łaskawie, że prowincya Litewska nie odpisze się od podatków na dobra „na-

---

\*) Sesya 47, 9 stycznia 1789 r.

wet ziemskie“ \*). Ukazują się niespodzianie projekta o Strazy, o Sejmie Nieustającym, o Radzie Nieustającej; Małachowski nie mógł odczytać własnego projektu o podatkach i, tłumacząc się chorobą, prosił o zawieszenie sesyi.

Niemniej niesforne było posiedzenie 49 d. 13 stycznia. Poniński wystąpił z projektem zastąpienia podatku protunkową pożyczką i oświadczył, że Komisya Skarbowa „znalazła sposobność zaciągnięcia sumy dość znacznej, bo do miliona czerwonych złotych“ (t. j. 18,000.000 złp.) Zdaje się, że kłamał, ponieważ gdy przyszło naprawdę do zaciągania pożyczki, napotkano wielkie trudności z wydostaniem 10-u milionów. W końcu Morski, w długiej mowie wywodząc konieczność uchwalenia podymnego, zawołał: „straszna, ale sprawiedliwa o nas będzie definicya Historii: nieczynność sejmu zadziwia, śmieszy i wzgardą ku nam napełnia całą Europę“. I to jednak nie poskutkowało: decyzji żadnej nie powzięto. Owszem na następnem posiedzeniu Fryderyk Moszyński, sekretarz W. X. Lit., poseł braclawski, kierując się instynktami dawnego egoizmu szlacheckiego, wykazywał, że skarb będzie miał 3,703.000 zwykłych dochodów do użycia na zrekrutowanie wojska, brakującą zaś na pierwsze potrzeby sumę 696.900 złp. może pokryć „asygnacyami skarbowemi“ (bonami?), więc podatek protunkowy nie będzie potrzebny \*\*).

Zdawałoby się, że owo podymne protunkowe musi być już uchwalone d. 16 stycznia, kiedy Stanisław Potocki wygłosił w obronie swojego wniosku niezmiernie gorącą i znakomitą mowę. Przedstawiając groźną sytuację kraju w obec wypadków, za granicą rozwijających się, zaklinał obywateli swoich „aby do ratunku ojczyzny jaknajśpieszniejszym biegli

\*) Sesya 48, dnia 12 stycznia 1789 r. Dyar. tom 2gi część 1, str. 66.

\*\*\*) Sesya 50 dnia 15 stycznia 1789 r. Dyar. tom 2 część 1, str. 166 i nast.

krokiem“. Radził prócz swego podatku pożyczkę zagraniczną „bo gdy mogła Rzpta na mniej ważne potrzeby zaciągnąć 9 milionów i z nich się uścić, za cóż ich tak bojaźliwymi znajdują tam, gdzie o ostatni idzie jej ratunek, tam gdzie wolność kupić sobie przychodzi? Już w oczach świata niewolnikami jesteśmy, już nas za takich potomności podano“. I przytoczył znany ustęp z dzieł Fryderyka II. Następnie zwrócił się do króla: „Najjaśniejszy Panie! Dzień jutrzejszy jest dniem narodzin W. K. Mci... Miłościwy Panie, spraw, aby projekta protunkowego podymnego i pożyczki zgodnie przyjęte dziś były, a dopiero wraz z siłą swoją odrodzi się Polska. Staniesz się, miłościwy królu, stwórcą narodu, który od kilkunastu lat już zginął, już z liczby narodów wymazanym został“ \*). I cóż?... podatek ani pożyczka uchwalonemi nie zostały. Czyliż przynajmniej o wielkie ofiary tu chodziło? Nie, tylko o 4½ miliony złp., które bynajmniej jeszcze nie odrodziłyby Polski, nawet w połączeniu z pożyczką, jak zapewniał w zapale wnioskodawca.

Zresztą słowa Potockiego sprawiły wrażenie. Gdy Kosakowski chciał mówić, wielu posłów prosiło go, żeby odstąpił głosu, a Rzewuski przymówił się, że po mowie, dopiero słyszanej, nie widzi, co może być więcej do powiedzenia jak prosić o turnum (t. j. o głosowanie); król poparł wnioszek, od siebie dodając, że pragnie, aby zaraz potem uchwalone były podatki wieczyste. Sekretarz sejmowy odczytał pięć wniosków, odnoszących się do podymnego protunkowego i pożyczki. Ale przed zarządzeniem głosowania, marszałek Małachowski, niewiem dla jakiej przyczyny oddalił się do izby konferencyjonalnej. Podczas jego nieobecności Potocki, poseł bielski, odezwał się, że podług jednej z dawniejszych uchwał należy przed podatkami rozstrzygnąć sprawę rządu przedsejmowego. Wtedy sam Stanisław Potocki, poseł lubelski, zaniechawszy swojego wniosku, oświadczył, iż ustanowienie

---

\*) Dyar. 1788 tom 2 część 1, str. 180—181.

rządu przedsejmowego zmierza do zniesienia Rady Nieustającej, więc proponuje zniesienie wszystkich praw z 1775 i 1776 roku, Radzie tej przysługujących, czyli zniesienie tej Rady. Król się przeraził takim obrotem rozpraw; ostrzegł, że tym sposobem mogą być pogwałcone traktaty i sesję zawiesił aż na 2 dni. Pomimo to 19 stycznia, po burzliwych rozprawach, Rada Nieustająca runęła większością 120 przeciwko 11 głosom.

Na następnem posiedzeniu d. 21 stycznia Stanisław Potocki rzekł: „pierwsze skutki uchylenia Rady widzieć się dają w tej teraz jedności, w tej gorliwości narodu“ \*). Było to jednak zbyt optymistyczne mniemanie; powstało ono w jego umyśle pod pierwszym wrażeniem tryumfu. Publiczność warszawska, prowincye, literatura peryodyczna i ulotna nagliły o pośpiech w uchwalaniu podatków. W tym samym dniu, kiedy Potocki wygłaszał znakomitą swą mowę, odbijano broszurkę p. t.: „Głos Województw, ziem i powiatów do swych posłów sejmujących w r. 1788 i 1789“, która się zaczyna od wykrzyknika: „Przebóg, już tylko dwa miesiące do wiosny, a jeszcze ani podatków, ani wojska nie widać!“ a podpis nosi: „Datum w Koronie i Litwie d. 16 stycznia 1789“ \*\*). Posłowie wspominali niejednokrotnie o listach i głosach, dochodzących z województw. Sapieha zapewniał, że „obywatele po prowincjach nad nieczynnością sejmu są w rozpacz“). Pomimo to rozprawy podatkowe zawsze jeszcze były najeżone przeszkodami.

Na tem samem 53-em posiedzeniu Zieliński, kasztelan rypiński, zwalczał podatek protunkowy: „mówi bowiem publicum, iż mogą się znaleźć tacy, którzy niedadzą nam przyjść do generalnych źródeł podatku, aby uchronili swoje majątki od wiszących na nie nakładów“. Gładziej wszakże poszedł

\*) Sesya 53 dnia 21 stycznia. Dyar. tom 2 część 1, str. 275.

\*\*\*) Zbiór pism i mów niektórych w czasie sejmu 1788 r. Wilno, tom VII, str. 6.

wniosek o pożyczce 10 mil. dla Korony „etiam z ofiarowaniem wyższego (nad prawny) procentu“. Na zapytanie marszałka dał się słyszeć okrzyk „zgoda!“, który powtórzono trzykrotnie. Nie potrzebne więc było głosowanie i ta pierwsza uchwała finansowa zapadła jednomyślnie \*). Skorzystał z tej sposobności Moszyński, by wyprowadzić wniosek, że teraz podatek czasowy nie będzie już potrzebny! Poczem przysła kolej na Litwę. Kazimierz Sapieha, marszałek konfederacji lit. oświadczał, że jego prowincya okaże gorliwość „nie skąpiąc majątków swoich“ przy uchwalaniu podatków stałych, ale teraz przy ubóstwie skarbu swego i 300 zł. rewanentu pożyczka jest możliwą chyba „za dzielnością JO. Xcia Podskarbiego W. W. X. Lit. (Poniatowskiego), z własnej osoby swej mającego kredyt“. Czytał więc sekretarz Komisyi Skarbowej Lit. Ancuta projekt zaciągnięcia pożyczki dla Litwy tylko 3,000.000 zł. I ten projekt został przyjęty jednomyślnością. Wtedy marszałek sejmowy prosił króla o zawieszenie posiedzeń na czas dłuższy, iżby posłowie mogli się na prywatnych konferencyach porozumieć co do projektów podatkowych.

Następne więc posiedzenie miało miejsce d. 26 stycznia i zakończyło się również jednomyślnem uchwaleniem podwójnego podymnego protunkowego, gdy dodano poprawkę, że termin opłaty przedłuża się do końca marca. Moszyński nie zaniedbał odradzać, ale okrzykowi „zgoda“! nie przeszkadzał i głosowania imiennego nie żądał. W konstytucyi znajdujemy warunek, „iż ten podatek na dwory, nie na rolników jest nałożonym“. Litwa nazajutrz ofiarowała, zamiast podymnego drugą ratę z kwart, starostw, czopowego, podymnego miejskiego, młynowego i subsidium charitativum.

---

\*) Dyar. 1788 roku, tom 2 część 1, str. 283. W konstytucyach uchwała ta, równie jak i poprzednia (zniesienie Rady Nieustającej) nosi datę o dwa dni późniejszą, bo tyle mniej więcej czasu schodziło na oblatowanie konstytucyi w księgach ziemstwa lub grodu.

Sapieha chwalił się, że ofiara ta wyniesie trzecią część koronnej (1,900.000 złp.), chociaż prowincya W. X. Lit. wyróżniewa tylko czwartą częścią prowincjom koronnym. Starostowie podobno sami dopraszali się, aby im wolno było złożyć w marcu drugą kwartę \*).

Teraz wypadło już zabrać się do stanowienia podatków stałych, wieczystych. Izba wiedziała i zdecydowaną była nałożyć podatek na dobra ziemskie, na dwory, na szlachtę; rozumiała konieczność zrzeczenia się słodkiego przywileju, żeby wszelkie opłaty ponosili poddani oraz królewsczyzny i dobra duchowne. Ponieważ jednak wysokość podatku zależną była od budżetu wojskowego, więc reprezentanci szlachty chcieli najprzód wszelkie inne źródła dochodowe wyczerpać, aby przypadającą na dobra ziemskie resztę, o ile można, zmniejszyć. Taką też drogę wytknął Kublicki, poseł inflancki, który w długiej mowie proponował: papier stemplowany dla Litwy, zwiększenie pogłównego od żydów, oraz cła od przedmiotów zbytkownych, podatek od orderów, zabranie części dochodów edukacyjnych z dóbr pojezuickich (po oddzieleniu tylko sumy potrzebnej na utrzymanie dwóch akademij i na pensye zasłużonym), podatek od kawalerów maltańskich, procent od pensyj cywilnych wyższych nad 10.000 złp., zabranie funduszu przeznaczonego na garnizon Częstochowski, zajęcie propinacyj miejskich na skarb, nareszcie zabranie starostw. Składając projekt do laski, oświadczył energicznie, że „dopóki nie będą urządzone królewsczyzny, do żadnego podatku nie przystąpi“ \*\*).

I zatoczyły się znowu szeroko rozprawy o starostwach, emfiteuzach i wszelkich królewsczyznach, pouczające pod względem historycznym i prawnym, ale skąpe w pożytki po-

---

\*) Data konstytucyi jest znów o dwa dni późniejsza: 28 i 29 stycznia. Tytuły: Ofiara na ten raz uczyniona i Ofiara na potrzeby wojska W. X. Lit. Głos Sapiehy w Dyaruszu tom 2 część 1, str. 313.

\*\*) Dyar. 1788, tom 2 część 1, str. 316—320.

lityczne dla owej chwili. Krytykowano całą instytucję ostro; sejm 1775 r. potępiano surowo; niektórzy posłowie, jak Sanguszko i kilku innych, oświadczyli się z gotowością zrzeczenia się swoich królewskich, marszałek sejmowy zawiadomiał o dobrowolnych propozycjach starostów większej opłaty od skarbu: ale kwestya nie posuwała się jakoś. Znać było wpływ JWW. i JO.O. starostów i magnatów. Mieli też oni swoich rzeczników. Tak np. Leszczyński, poseł inowrocławski, żądał od „gorliwych na cudze dobro patryotów... żeby nie cudze ofiarowali, lecz kupiwszy po kilka starostw, z tych Rzpłtej uczynili ofiarę: gdy to usłyszę, przekonam się, iż nie tylko księga pamięci może ich imię najpierwej umieścić, ale i warci będą, aby pomiędzy świętymi w kalendarz polski zapisanymi zostali \*)“. Nawet Kublicki był posądzany „o pochlebstwo“ i odpierając ten zarzut, mówił: „uczynilem ofiarę zdania mojego, żebym pokazał, że się śmiało narażam starostom, nie bojąc się wyrzutu zapłaconego sentymentu“ \*\*). Nie powtarzamy zresztą samej dyskusyi, bośmy z niej poprzednio już czerpali dużo. Zaznaczymy tylko wypadek długich sporów. Starostowie postąpili pół kwarty, a tym sposobem mieli wnosić do skarbu całkowite dwie kwarty, czyli tak zwane 50 gr. (połowę dochodu); nadto nakazaną została nowa lustracya wszystkich królewskich (co też i wykonano w tym samym 1789 r.); ale gdy chciano pociągnąć starostów do opłacania podatku ziemiańskiego jeszcze od drugiej, dla nich pozostawionej połowy intrat, wniosek został odrzucony 116 głosami przeciwko 86. Expektantom kazano płacić jednomyślnie 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kwarty \*\*\*).

---

\*) Ibid. str. 324.

\*\*) Dyar. 1788, tom 2 część 2, str. 253.

\*\*\*) Prawo o dwóch kwartach oblatowane pod dniem 6 kwietnia 1789 roku; o wykonaniu lustracyi dowiadujemy się ze sprawozdania Morzkiego: Dyar. 1789 tom 2, część 2, str. 129; głosowanie na podatek ziemiański ze starostw ibid. str. 227. Co do expektantów uchwała z dnia 5 marca.

Łatwiej poszło z podatkiem od urzędów, stempla i orderów, chociaż Suchodolski poseł smoleński ostrzegał, że papier stemplowany jest przeciwny równości szlacheckiej (!), a Dziekoński, podskarbi nadw. lit. żądał, żeby Litwę zwolniono za to od innych podatków, które tam stempel zastępowały. Przy rozprawach szczególnie się irytował Kosakowski, biskup inflancki: wyrachował on, że „gdyby skarbnik posuwał się stopniowo i chciał dojść do kasztelanii krakowskiej, wypadłoby dla niego 120.000 czerwonych zł.” Ale Krasieński, poseł podolski, odpowiedział na to: „Czytając historię narodową, nie doczytałem się w niej, ani też z nikąd nie słyszałem, żeby który szlachcic od skarbnika doszedł do kasztelanii krakowskiej, a jeżeli los któremu posłuży do tego szczęścia, zapewne też sama wszechmocna ręka, która go stopniami temi prowadzić będzie, potrafi opatrzyć mu sposób opłacenia stempla”. Opłata uchwaloną została, a z dołączonej do prawa tabeli dowiadujemy się, jaka to ogromna moc urzędów istniała w Polsce. Najwyższy stempel ustanowiono od przywileju na arcybiskupstwa (1.000 cz. zł.), potem na biskupstwa (600 cz. zł.), od przywilejów zaś na województwa, kasztelanię krakowską i ministerya tylko po 200, najniższy (1 cz. zł.) na komornikostwa graniczne i ziemskie, subdelegactwa, burgrabstwa, namiestnikowstwa, regencye ziemskie i grodzkie, vice-regencye, susceptanctwa, podwojewództwa i inne podobne. Nadto biskupi i koadjutorowie musieli płacić jeszcze 50<sup>0</sup>/<sub>0</sub> od czteroletniej intraty swojej. Cieciszowski, biskup kijowski, przedstawił, że z biskupów ruskich 2-ch albo 3-ch zaledwo mogłoby tak wysoką opłatę uiścić. Dodał więc poprawkę, że opłacie podlegają te tylko biskupstwa, które przeszło 10.000 intraty posiadają. Wszystkie zaś metropolie i episkopie obrządku greckiego zwolnione były od stempla \*).

---

\*) Sesye 56 i 57 dnia 29 i 30 stycznia 1789 roku, konstytucya oblatowana dnia 5 lutego. Lista urzędów przedrukowana w Dzienniku Rządowo-Ekonomiczno-Handlowym 1789 r., str. 352—364.

Jednocześnie domagano się też zwiększonego podatku od dóbr duchownych. Suchorzewski, poseł kaliski, wykazywał, że, mając dochodu 150.000 złp. rocznie, z dziewięciorgiem rodziny swoją większą ofiarę poniesie, płacąc 12.000 podatku, niż duchowny, któryby zapłacił z takiegoż dochodu 36.000, bo chociaż w pierwszym przypadku pozostaje 138.000 złp., ale suma wystarczyć musi na całą rodzinę, gdy duchowny obracałby swoich 114.000 na jedną tylko własną osobę. Podał więc swój projekt do laski „w tej myśli, ażeby gdy dziedzic dóbr ziemskich grosz 1, to duchowny i starosta groszy 3 zapłacił“. Rachubę swoją stosował on do 60.000 wojska, którego etaty wynoszą 16 milionów, ale radby mieć 100.000 i nie będzie żałował dać więcej, byle ten sam stosunek (1 do 3 groszy) był utrzymany \*). Gdy ze strony duchowieństwa zachodził opór, Jezierski, kasztelan łukowski, ostro wyrzucał mu winy względem narodu spełnione \*\*). Krasiński, poseł podolski, i Moszyński, zawsze skory do zmniejszania podatków, chcieli poprzestać na 15 procentach od intraty z dóbr duchownych, ale biskupi, widząc większość zdań, zezwolili na 20%, utrzymując zarazem dawniej już płacone subsideum charitativum. Propozycja ta przyjęta została przez sejm jednomyślnością \*\*\*).

Pomniejsze wnioski, jak np. o podniesieniu stempla od kart zagranicznych i o sumach duchownych, z Galicyi odebranych, przeszły prawie bez rozpraw.

Co do wykonania uchwały o pożyczce, Poniński, jako podskarbi w. kor., doniósł d. 4 lutego, że Komisya Skarbowa Koronna „nadgłosiła się do obywatelów polskich“ za pośrednictwem swoich superintendentów, ale ci nadesłali odpowiedź „iż nie jest w takim kredycie Rzplta, aby mogła

\*) Dyar. 1788, tom 2, część 1, str. 359.

\*\*\*) Dyar. krótko zebrany Sejmu Głównego Warsz. etc. Dufour, tom 1, str. 234.

\*\*\*\*) Ibid. 236.

u obywatelów znaleźć pożyczanie pieniędzy“. Musiała tedy udać się do bankierów o pośrednictwo w zaciąganiu pożyczki zagranicznej. Układy z Genueńczykami wlokły się przeszło pół roku i zakończyły się zupełnem niepowodzeniem. Pomyślniej poszła sprawa z Hollendrami, ale ofiarowana przez nich pożyczka wpłynęła dopiero w końcu 1790 r. (Dokładniej opowiemy tę sprawę w § 77).

Zbliżała się nareszcie chwila decydowania o podatkach ziemiańskich. Trzeba było już „dołożyć, czego nie dostawało, gdy wprzód wszystkie zwyczajne będą wyczerpione źródła“, jak powiadał poseł słonimski, Przeclawski. Wszystko było już wyczerpione; proponowany przez niego podatek od „baletników, sztukatorów, redutników, mód i zbytków wynalazców“, oraz ślubny od żydów nie zwrócił niczyjej uwagi. Odwołanie się Kublickiego do króla, aby „z dóbr stołowych ustąpił“ (zapewne, żeby większe długi robił!), zmusiło tylko Stanisława Augusta do zrzeczenia się czopowego z miast Grodna i Brześcia. Niemcewicz wołał: „oddalmy od siebie to systema-- niech da drugi, aby ja nic nie dał; dajmy wszyscy i dajmy prędko“. Marszałek Małachowski wstydził przykładem sejmu szwedzkiego, który, od kilku tygodni obradując, uchwalił nowych ciężarów na 6 mil. talarów „choć kraj ten niewiele posiada cyrkulujących pieniędzy“. Już i Mozyński radził podatek generalny z dóbr ziemskich, by dociągnąć do potrzebnej sumy budżetowej 41,951.263 zł. gr. 27, zresztą proponując jednoczesne zniesienie innych podatków, jak np. czopowych, młynowych i akcyz; dla osłonięcia zaś swoich województw ułożył znane już nam pracowite, wielce użyteczne, drogocenne Tabele statystyczne \*).

Nieszczęściem nie posiadamy urzędowego Dyaryusza na dzień stanowczy 26 marca 1789 r., ale z Dufour'owskiego „krótko zebranego“ Dyaryusza dowiadujemy się, że sprawa

---

\*) Dyar. (urzędowy) tom 2 część 2, str. 255, 259, 175, 171. Mozyńskiego Głos w Zbiorze Mów etc. tom VIII, str. 1—18.

poszła nad wszelkie spodziewanie gładko. Wprawdzie po zagajeniu sesyi kasztelan biecki Franciszek Żeleński zaczął usilnie domagać się, aby wrócono do jakiegoś artykułu 17 Komisji Wojskowej, i żeby rozprawiano o sądach cywilno-wojskowych, ale wszyscy jednogłośnie oparli się temu. Potem poseł kijowski, niejaki Bierzyński chciał rozerwać uwagę sejmujących listem o buntach chłopskich. I to nie poskutkowało. Kasztelan rypiński, Ludwik Zieliński chciał, żeby przed podatkiem ziemiańskim szły jeszcze rozprawy o podatku na kawalerów maltańskich, ale marszałek kazał czytać sekretarzowi projekt o podatku ziemiańskim. Żeleński domaga się odczytania swojego wniosku. Wtedy Sapieha rzekł: „Już tu, widzę, pogłoska zagranicznych potencji sprawdzać się zdaje, że gdy przyjdzie do podatku ziemskiego, chęć patriotyizmu początkowa ostygnie i zgaśnie“. Pomimo to Żeleński nie pozwalał sekretarzowi na czytanie. St. Potocki usiłował zawstydzić czelnego oponenta — i to nie pomagało; domagał się on głosowania, które zabrałoby niemało czasu. Nareszcie król wezwał go do tronu i do milczenia nakłonić potrafił. Odczytano projekt, zredagowany przez Jana Małachowskiego, posła sandomierskiego, starostę opoczyńskiego. Matuszewicz, poseł brzeski litewski (późniejszy minister) najznakomitszy mówca izby, zaproponował inny tytuł, mianowicie: „O f i a r a wieczysta stanu rycerskiego Obojga Narodów na wojsko“. Na zapytanie marszałka dał się słyszeć trzykrotny okrzyk: „Zgoda!“ nawet, jak powiada Dyaryusz: „z ukontentowaniem“. Nie potrzebne więc było głosowanie (turnus). Marszałek złożył powinszowanie królowi i stanom, król winszował sejmowi i marszałkowi, a wreszcie rozplakał się; sejm ruszył do tronu całować rękę królewską \*).

W istocie uchwała ta miała wielką doniosłość. Był to pierwszy stały podatek, jaki szlachta nałożyła na siebie, zrzu-

---

\*) Dyaryusz Dufour'a tom I, str. 251—257. Konstytucja nosi datę 6 kwietnia 1789.

cając z siebie pleśń wieków średnich. Wynosił on 10% od dochodów „stałych i pewnych“ z dóbr ziemskich, a 20% „z dóbr duchownych“; do niepewnych, a więc opodatkowaniu nie podlegających, zaliczono dochody z kopalni, z lasów, z fabryk wszelkich, z handlów i rękodzieł. Forma jego



**Tadeusz Matuszewic († 1819).**

(Podług portretu litografowanego przez Hermanową z Tańskich w r. 1826, ze zbioru Wł. Smoleńskiego).

zadawalnia finansistów naukowych\*), co do wykonania zaś obrano drogę, która największy możliwie pośpiech wrożyła.

\*) Biliński: Nauka Sarbowości, str. 164—189.

Do obliczenia wysokości przypadającego na każde dobro podatku tego, a więc do ułożenia taryf szczegółowych, Jan Krasieński starosta opinogórski wskazał trzy drogi: 1) zeznanie intrat pod honorem z przyjmowaniem delacyj na zeznania fałszywe; 2) lustrację urzędową, opartą na registrach gospodarczych i stwierdzoną przez przysięgę; 3) szacunek kominowego z tranzakcyj. Sam mówca oświadczył się za ostatnim sposobem; podobne oświadczenie złożył Waleryan Stojnowski. Pomysł należał do Fr. Moszyńskiego, który go tak wytłómaczył w mowie, przed miesiącem wygłoszonej: trzeba ściągnąć z grodów odpisy wszelkich tranzakcyj, t. j. sprzedaży, zastawów, exdywizyj dóbr etc. dokonanych w ciągu lat 5-ciu (od r. 1784) i z nich wyciągnąć dla każdego województwa, dla każdej ziemi szacunek dymu. Tak np. z aktu exdywizyi dym wypada na 1.220 złp.; licząc po 5<sup>0</sup>/<sub>100</sub>, wypada rocznej „prowizyi“ złp. 61; więc podatek 10-go grosza wynosić powinien złp. 6 gr. 3 \*). Nazajutrz wszakże Moszyński od projektu swojego odstąpił; inne wnioski były usunięte; utrzymał się projekt posła podlaskiego, jak się domyślamy, Krasnodębskiego i wtedy zredagowaną być mogła ostatecznie konstytucya p. t.: „Ofiara Wieczysta Prowincyów Obojga Narodów na powiększenie sił krajowych“ nosząca datę 6 kwietnia 1789 r. Za podstawę taryfy przyjęto zeznanie intraty przez dziedzica lub jego rządcę, ekonomę, pełnomocnika, poparte inwentarzami lub rachunkami gospodarczemi, o ile być może trzyletniemi, a następnie przysięgą. Po załatwieniu różnych szczegółów co do sposobu wybierania podatku w dniach 23, 24, 27, 28 i 30 kwietnia, 11, 12, 19, 22, 28 i 29 maja, „mając wzgląd na rychłe zaradzenie potrzeb Rzpltej“, sejm „niepraktykowanym nigdy sposobem“, uprzedzając wybór obywateli z każdego respective województwa,

---

\*) Dyar. krótko zebrany I, 305 nast. sesya 87 z dnia 3/4 1789 r. głos Krasieńskiego; Zbiór Mów etc. tom VIII, str. 15, 16 głos Moszyńskiego z dnia 9/3 1789.

sam wyznaczył „komisarzy 10-go grosza“ z pomiędzy szlachty osiadłej po 15 do każdego powiatu, na ogół 1.800 (1.445 na Koronę i 345 na W. X. Lit.) i na tem czynność prawodawczą zakończono w słodkiej nadziei, że już wszelkie potrzeby budżetu są zaspokojone \*).

2. Nadzieja ta okazała się, niestety! zawodną. Komisarze 10 grosza wykonali swe zadanie szybko, bo w ciągu czterech prawie miesięcy, ale ułożone przez nich taryfy wykazały spółnie z 20-tym groszem z dóbr duchownych około 6,3 miliona (same dobra ziemskie niespełna 5 milionów) na Koronę, a zatem o milion parękrát więcej, niż wynosiło podymne i 2,3 miliona na Litwę, czyli od podymnego o ośm krát sto tysięcy więcej, razem na ogół trochę więcej, niż 9 milionów na rok. Inne podatki również przyniosły dochód szczupły w porównaniu z przypuszczalną rachubą. Zawód był gorzki. Od listopada 1789 r., gdy już wypadek całej operacyi był znany, zaczęły się sypać zarzuty i wyrzekania tak w izbie, jak w literaturze politycznej. Nax szukał przyczyny w ubóstwie kraju: „Wygórowane tuszenie tych konjektur kalkulatorów, którzy z dawniej uchwalonych podatków czopowego, generalnego podymnego, a nawet terażniejszej ofiary niezliczone miliony przed lustracyami obiecywali, znacznie zostało omylonem w tem swem mniemaniu o niezmiernych bogactwach krajowych“. Ale Staszic wręcz nie wierzył, aby szlachta polska miała około 60 ciu milionów dochodu; rachował zawsze 120 milionów; oskarżał ją o „niesprawiedliwe podawanie“ intrat, a nareszcie nie wahał się napisać strasznego oskarżenia: „szlalcic polski krzywoprzysiągł, aby nie dał podatku“. Na wiarę tych słów, historycy nowocześni potępiają skąpstwo i sobkostwo społeczeństwa szlacheckiego \*\*).

\*) Lista imienna komisarzy oraz instrukcyja dla nich w Zbiorze konstytucyj i uchwał seymu... 1788, edycyja Pijarska, Warszawa 1791, pod dniem 30/5 1789, str. 46—74.

\*\*\*) Nax: Wykład począt. prawid. Ekon. Polit. str. XXII; Staszic: Przestrogi dla Polski 1790, str. 301, 304; Niemcewicz (Pamięt. czasów

W istocie dochód roczny z samych dóbr ziemskich według obliczenia późniejszego poprawnego (Tab. 185) wynosił 105,554.840 złp., więc 10-ty grosz powinien był przynieść skarbowi 10,555.484 złp. Z dóbr zaś duchownych, które czyniły mniej więcej szóstą część poprzedniej intraty, przy zdwojonym podatku wypadało z górą 35 milionów, razem przeto ofiara powinna przynieść przeszło 14 milionów rocznie, gdyby prawo zagarniało wszystkie dochody i cały stan szlachecki. Ponieważ jednak wyłączały się wszyscy właściciele, posiadający mniej niż 10 korcy wysiewu: więc należałoby stracić całą intratę szlachty uboższej, zagonowców na własnej siedzących roli, tudzież wielu instytucyj duchownych i proboszczów z mniejszem uposażeniem w ziemi. Dla braku materiałów dokładne obliczenie jest niemożliwe; niepodobna przecie przypuszczać, aby przez potrącenie wymienionych pozycyj cyfra opodatkowanych intrat mogła się zmniejszyć do 91 milionów, a podatek ofiary do 9,1 miliona, jak to wypadło z taryf, ułożonych przez Komisyę 10 go grosza. Jest tedy rzeczą niezawodną, że oszacowanie intrat było zbyt niskie. Nie kwapmy się jednak do takiego wyroku i rozejrzyjmy się w szczegółach.

Przysłuchajmy się głosom sejmujących—są one szczerze; w zapędzie walki oponenti nie szczędzą sobie wyrzutów, dochodzą nawet do przesady.

Przytaczano przykłady zbyt niskiego szacunku; żałowano, że za sprawą Wielkopolan był odrzucony projekt Moszyńskiego o wyciąganie intraty z transakcyj; Czartoryski radził

---

moich 1848, str. 118) woła: „prócz małych wyjątków, wstyd powiedzieć ledwie drugi lub trzeci płacić“. Nie mówił tego jednak w izbie sejmowej, gdy był posłem, lecz w 50 lat później; rzecz do prawdy nie podobna, bo tabele były sprawdzane przez Komisyę Skarbową. X. Kalinka (Sejm czteroletni 1880 I, 438) decyduje podobnie: „Długie nawyknięcia sobkostwa i, dodajmy, nierzetelności, pozbawiły Rzpltą środków, bez których i uchwała o wojsku i ofiara 10go grosza stały się tylko patryotyczną przechwałką, zapal narodowy płomieniem ze słomy“!

wrócić do tego projektu. Wtedy, d. 3 listopada 1789 r. zabrał głos Suchorzewski: „Zgłosili się do mnie i do marszałków komisarze powiatu pyzderskiego, że posesorowie dóbr Krotoszyńskich, przez człowieka notowanego klasyfikując te dobra z uszczerbkiem skarbu, okazali małe intraty, że dwa folwarki zataili, że 1.700 beczek piwa mniej podali; żądali więc woli stanów“. Nie broniąc nadużyć, mówca zwraca jednak uwagę na wadliwość przepisanej komisarzom instrukcji, bo chce to „wyświetlić, aby przekonać całą Europę... i odwrócić opinię, krzywdzącą Rzplta, że jest napełniona krzywoprzysięzcami“. I tak, w Wielkopolsce nie ma zwyczaju rachowania dochodów z krów przy sprzedaży dóbr, więc i komisarze nie porachowali go. Na poparcie twierdzenia tego odwołuje się Suchorzewski do świadectwa Xcia Jabłonowskiego; o sobie zaś mówi: „Nie miałem przyczyny krzywoprzysięgać, bo ja dobrowolnie ofiarowałem np. z wioski jednej 500 złp. i wiecznie będę płacić, a podług reguł, przez Komisję przepisanych, nie można było wyprowadzić więcej, jak 250 złp. W wiosce tej mam 150 krów, z tych dochodu mam 300 dukatów; nie mogłem ich podać do intraty, bo Komisje tego artykułu, jako nie wchodzącego do sprzedaży dóbr i niepewnej intraty, słusznie nie rozkazały podawać... Komisya położyła taksę na kopę żyta złp. 6, kopę pszenicy złp. 8... stosownie do zwyczaju... Jeden tylko jest powiat, który może zbłądził, że na 4 zł. taksował kopę żyta, ale czyż go nie powinien wymówić daleki transport produktów, bo o dwadzieścia kilka mil? Owiec z każdej wsi rachowano, czy były czy nie były, tyle, ile jest kop żyta i pszenicy; każdą oceniono po złp. 2... Projekt Moszyńskiego... nie może znaleźć tylko moją i kolegów generału wielkopolskiego opozycję, ten bowiem projekt zasadzony na wygórowanej kalkulacji... Bo w Wielkopolsce oprócz osad holenderskich tak są liczne dymy, iż gdybyśmy z transakcji otaksowali dym, toby podatek przeniósł całą intratę z dóbr“. Jako przykład przytoczone dobra Dolsk \*).

\*) Dz. Cz. S. G. W. sesya 183 z dnia 3/11 1789.

Uderzający przykład różnic, wynikających z instrukcyi, podali Proskura i Trypolski posłowie kijowscy na dobrach Xcia Potemkina Smita, położonych w powiecie Żmigrodzkim, który zaliczał się wtedy do dwóch województw: braclawskiego i kijowskiego. Komisya braclawska obliczyła z nich podatek 10 go grosza na 105, a kijowska, przy wyższej cenie pańszczyzny, na 150 tysięcy złp. \*).

Zacny Zakrzewski, poseł poznański zwrócił uwagę izby, że nadany podatkowi tytuł „ofiary“ wielu osobom nasunął mniemanie, iż to jest raczej rzeczą dowolną, niż przymusową; twierdził, że niejasno zrozumianem było określenie dochodów stałych; nareszcie przypisywał wiele błędów rachuby użytym cenom z lat dawniejszych, zbyt niskim w porównaniu z owoczesnemi. Stanisław Potocki, poseł lubelski, ubolewał, że „niedokładne tego podatku wybieranie, niedostateczny od nas w tej mierze opis zawiódł Rzpltej nadzieje. Mam zawiadomienie od poczciwego i godnego wiary obywatela, że na Rusi 10<sup>o</sup> wnosi, a nawet 2<sup>1/2</sup> nie płaci w Mazurach“ \*\*).

Powtarzały się przytem oskarżenia o nierzetelność poddań. Zieliński, poseł nurski, donosi, że w sąsiedztwie z nim królewsczyzny (ale te nie należały do podatku ofiary) poddały 10 zamiast 40-tu tysięcy intraty; że jeden obywatel z 12.000 będzie płacił tylko 11 czer. złł. Suchorzewski, docinając województwom ruskim, „słyszał, że tam, gdzie tak dalece szczycą się z gorliwości i jęczą pod ciężarem podatków, otaksowano 900 złp. z wsi dzierzawionej za 50.000. Węzyk widział niepodobieństwo, aby intrata dziedziców z całego kraju wynosiła tylko 50 milionów, gdy za granicę wychodzi rocznie po 100 mil. Suchodolski poseł chełmski oskarżał proboszczów, że mając po 4.000, podawali tylko 2.000 intraty. I Moszyński

---

\*) Tamże sesya 249 z dnia 19/4 1790.

\*\*\*) Tamże sesya 225 z dnia 23/2, sesya 222 z dnia 18/2 1790.

nie chce już spuszczać się na dobrowolne zeznanie, „kiedy nawet przysięgi zawiedzione zostały“ \*).

Szukając informacji z innych źródeł, znaleźliśmy w księgach Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej Czerskiej następujące wyjaśnienie co do obliczenia ofiary w tej ziemi, należącej do województwa Mazowieckiego: 1) nie rachuje się wcale intrata z pańszczyzny i tłok; szarwarków niema; zboża osepowe rzadko gdzie bywają dawane, a szacunek tychże niepewny obliczać się może tylko podług cen targowych; stróża nie czyni intraty; danina z kapłonów i jaj była oszacowana na Komisji Ofiary; danina z gęsi, kur i inne rzadko się trafiają; 2) do sprzedaży dóbr niemasz żadnej reguły pewnej; sprzedają się na 4 lub 3<sup>1</sup>/<sub>6</sub>; najczęściej jednak projekt sprzedaży formuje się z wysiewu na dwa ziarna; tak też Komisja Ofiary zarachowała, a ponieważ przytem nie potraçała ordynaryi gruntowej, więc „ustanowiła szacunek przyzwoity“; siana wóz dwukonny rachowała po zł. 4 do 6-ciu; 3) owce nie były rachowane, ponieważ intrata z nich jest niestała na gruntach sapistych; 4) z lasów nic nie rachowano; propinację obliczono podług kontraktów, lecz i ta intrata może być niestała, jeśli arendarze mają dodane kotły, garnce, statki browarne etc.; 5) do niestałych intrat, a więc nierachowanych, zaliczono „bydło, trzody, drobie upadkowi podległe i większej liczby czeladzi wymagające; sady nieurodzajom, wiatrom i wymarżnieniu podpadające; ogrody expensy wymagające, zabudowania dobre... wygodę tylko czyniące“ (nie dochód) 6) nie był liczony dochód z rzek i wód wszelkich. Do tych wyjaśnień Komisja Cywilno-Wojskowa dołączyła wyciąg z sumaryusza tranzakcyj, zawartych w czasie od d. 1 stycznia 1784 do d. 31 grudnia 1789 r.; wymieniono tu dóbr 24 o 614 dymach w szacunku 1,882.100 złp.; dochód z nich 5<sup>0</sup>/<sub>100</sub> wynosi 94.105 złp., ztąd podatku ofiary przypada 9.410

\*) Tamże sesye 184 z dnia 5/11, 185 z dnia 6/11, 224 z dnia 22/11, 225 z dnia 23/11 1789.

na wszystkie dymy, czyli po złp. 15 gr. 9 na jeden dym. I oto Komisya Porządkowa zaznacza, iż od tej kwoty „mało co się różni ofiara Ziemi Czerskiej, intraty swoje dla ustanowienia podatku z dwóch ziarn zboża wszelkiego podającej, a proporcji, która, przez transakcye odkryta, niestałe intraty i wygody obejmuje, w tem tylko nie donoszącej“ \*).

Mając to jasne i charakterystyczne wytlómaczenie procederu szacunkowego, możemy już zrozumieć, dlaczego na Mazowszu podatek ofiary wypadł tak szczupły, że właściciel dóbr z województw ruskich cenił go zaledwo na  $2\frac{1}{2}\%$ . Nadano tu najobszerniejszy wykład wyrazom prawa: „z pewnych i stałych intrat“, wykład przesadny, bo czyż sady i ogrody podpadają nieurodzajom, wiatrom i wymarznieniu w innej mierze, niż pola ozime lub jare? Czemu grunta „sapistę“ miały odbierać owcom przymiot stałej intratności, kiedy w Wielkopolsce dochód z owiec do najstalszych był liczony i nawet porównywany z ilością kóp zboża? Możliwyby rachować dochód z bydła, gdy w miasteczkach tejże ziemi funt mięsa kosztował najmniej 6 groszy. I z lasów powinien być dochód, gdy co roku pewno spławiano drzewo do Gdańska Wisłą. Wóz siana był rachowany najwyżej na 6 złp., a dla wojska wydawano takse po 20 groszy za pud, a więc około 20 złp. za furę dwukonną. Nareszcie plon 2-ch ziarn, chociażby na złych gruntach, daje się usprawiedliwić chyba lichym stanem gospodarstwa rolnego. Najbardziej nas wszakże dziwi rezultat ostateczny, że obliczona na takich zasadach ofiara „mało się różniła“ od dziesiątej części dochodu wyciągniętego z transakcyi kupna i zastawu dóbr. Przeczy temu późniejszy poprawny rachunek, gdyż, jak ujrzymy w Tab. 185, dawna ofiara wynosiła 8.548, a nowa 14.728 złp.

Lubo sprawdzenia ścisłego całej operacyi szacunkowej do ofiary nie wykonaliśmy i wykonać nie jesteśmy w stanie,

---

\*) Komisya Cyw. Wojsk. Ziemi Czerskiej księga I pod dniem 9/4 1790, str. 41—46.

wszelako z przytoczonych tu wyznań i głosów czerpiemy przeświadczenie, że przyczyną główną obniżenia podatku było niejasne określenie „dochodów pewnych i stałych“ w redakcyi samego prawa. Komisarze 10 grosza wykonywali swą czynność pod wpływem obawy, aby ta granica przestąpiona nie była — obawy, którą do przesady wzmagala literatura i nauka owoczesna. Przypomnijmy sobie (§§ 25 i 73), ile to się czytało i słuchało wówczas o „czystej intracie“, o „odbierce rolniczej“, o zubożeniu krajów przez wygórowane podatki. Wykazaliśmy już, jak dalece te fizyokratyczne wywody krzewić i bujać mogły w umysłach szlacheckich, zacieśnionych w kulcie interesów rolniczych. Po raz pierwszy od lat dawnych ziemianin decydował się obarczyć intratę swoją podatkiem: ileż to obaw powstawało w duszy jego, by nie zwichnąć przez nieopatrzne taksowanie całej produkcji dóbr swoich w przyszłości, by nie zostawić potomkom zepsutego warsztatu rolnego! Bo przy operacyi podatkowej nie szło już o doraźną ofiarę, o jednorazowy datek dla skarbu Rzpltej, ale o brzemie stałe, niezmienne, które zawsze własność ziemską przytłaczać będzie. Więc bez nadużyć i oszukaństwa, w dobrej wierze, pod opieką najmędrszych i najzacniejszych publicystów, odbywało się owo bojaźliwe szacowanie „stałych i pewnych dochodów“. Toć nie w szkodliwych dla skarbu zamiarach, ale pod wpływem panujących wyobrażeń ekonomicznych sejm, złożony ze szlachty zamężnej, zwolnił od podatku ofiary szlachtę, poddanych nie mającą, i wszystkich właścicieli, posiadających mniej niż 10 korcy wysiewu, a stanowiących klasę bardzo liczną. Gorszono się później, że ofiara wyrównywała za ledwo podymnemu, ale o tem zapomniano, że podymne płynęło ze wszystkich posiadłości wiejskich i miejskich, ofiara zaś tylko z dóbr dziedzicznych i duchownych, które pod wyłączenie nie podpadały. Niesłusznie tedy oskarżył szlachtę o krzywoprzysięstwo Staszic, który swojemi teoryami sam niemało się do spaczenia operacyi podatkowej mógł przyczynić. Podania fałszywe krzywoprzysiężne zdarzały się tu i ówdzie, jako przestępstwa

indywidualne; w rozprawach sejmowych wspomniano o pięciu takich wypadkach: błędem byłoby przecież rozciąganie wyjątków na ogół, przyznawanie kryminałowi przewagi nad przymiotami przeciętnego człowieka. Oszustwa na wielką skalę były niemożliwe, gdy komisarzami byli ziemianie miejscowi, którym dobra swojego powiatu były znane, którzy, działając zbiorowo, do grzesznej pobłażliwości posuwać się nie mogli. Jakoż widzieliśmy, że komisarze powiatu pyzderskiego, przeświadczwszy się o fałszywym podaniu intraty z dóbr Krotoszyńskich, sami donieśli o tem marszałkom sejmowym. Zkądinąd znów, mianowicie z pożyczek Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Królestwie Kongresowym, dowiadujemy się, że niektórzy dziedzice z gorliwości patriotycznej podali zbyt wysoki szacunek intrat swoich i większą, niż należało, płacili ofiarę. Zresztą fałszywe zeznanie należało też przewidzieć w prawie i odpowiedni rygor na nie rozciągnąć; jeśli tego nie uczyniono, to znów jest winą prawodawców \*). Dzisiejsze prawodawstwa n. p. austriackie, jeśli opierają podatek na deklaracjach, czyli „fassyach“, nie zapominają zagrozić dotkliwemi karami wszelką nierzetelność podania.

Czy godzi się jednak potępić samo prawo o podatku ofiary i wykonanie jego, czy można je nazwać

---

\*) Ścisłość określeń potrzebną była w Polsce więcej, niż w innych krajach, gdy szlachta od tak dawna nie płaciła i nie umiała płacić podatków. Ciekawy do obserwacji przykład znajdujemy w jednym z listów Kościuszki do siostry Estkowej, która rządziła wsią jego Siechnowicami: „Z Włocławka, 20 marca 1790. Anusiu! Bój się Boga! Nie chcę ja, żeby ludzie (to jest poddani) nowy podatek dawali, jak tylko stary; więcej nie; dwór trzeba żeby oddał... co każą z dymu dawać po 4 garnce żyta, 16 owsa, siana, to tylko dać żyta i cokolwiek owsa, zaś siana nie. Podymne zaś dwór zapłacić powinien, nakazane teraz nowe“. (Listy Kościuszki wydał L. Siemieński 1877, Lwów, str. 187, 188). Nikt przecie nie posądzi Kościuszki o sobkostwo i brak patriotyzmu, a jednak urządza się on z podatkiem zsytki zbożowej według swojej kombinacji gospodarczej i wykonuje tylko wyraźne zalecenia prawa.

„przechwałką patryotyczną, a zapal narodowy płomieniem ze słomy“? \*)).

Przy tworzeniu instytucji tak wielkiej, złożonej i zupełnie nowej, uchybienia w szczegółach są nieuchronne, a zupełnie uregulowanie jej wymaga czasu i doświadczenia, czerpanego z praktyki. Co do wykonania przepisów winniśmy zaświadczyć, że komisarze ukończyli swą czynność w niespełna pół roku w całym kraju bezpłatnie, a więc bez żadnych kosztów dla skarbu, dokładnie i wogóle sumiennie. Tylko w 13 ziemiach i powiatach intrata była podana ogólnikowo: na wniosek marszałka tym 13 Komisjom sejm kazał przestać napomnienie \*\*). Niech znawcy dziejów administracji i skarbowości orzeką, czy zdołałaby taką pracę wykonać prędzej i lepiej najsprężystsza biurokracja scentralizowanego państwa w XVIII wieku? My zwrócimy tylko uwagę na fakt społeczny, że we Francji rewolucyjnej podatek nowy, uchwalony w r. 1789 pod nazwą „contribution patriotique“ nie był uregulowany jeszcze w połowie r. 1793, brakło bowiem wtedy 7.000 taryf, obliczenie zaś, oparte pierwotnie na deklaracjach dobrowolnych obywateli, okazało się bez porównania skąpszem niż w Polsce, zdarzało się bowiem, że podawano 48 liwrów podatku zamiast 150, jak o tem przekonała nakazana później detaksacya \*\*\*).

Że dzieło komisarzy zasługiwało na uznanie, tego dowodzą późniejsze dzieje. Ustanowione w r. 1825 dla królestwa Kongresowego Towarzystwo Kredytowe Ziemskie wzięło za podstawę do udzielania pożyczek nie podymne, ale ofiarę \*\*\*\*). Rząd pruski utrzymał w zajętych przez siebie pro-

\*) X. Kalinka: Sejm czteroletni I, 438.

\*\*\*) Dz. Cz. S. G. W. sesja 257 z dnia 3/5 1790.

\*\*\*\*) Taine: La Révolution. Paris 1878, Hachette I, str. 359 do 362.

\*\*\*\*\*) W Projekcie względem Towarzystwa Kredytowego, przesłanym przez Ministra Sekretarza Stanu hr. Grabowskiego Namiestnikowi dnia 12 (24) czerwca 1823 roku, w Usprawiedliwieniu do art. 15 czytamy: „Dla wykrycia istotnej terazniejszych dóbr wartości przemiar i deta-

wincych ofiarę podług dawnego urządzenia, ale zmienił jej skalę, podnosząc do 24<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, co nie stanowi bynajmniej poprawki w dziele komisarzy 10-go grosza, ponieważ zwiększony w ten sposób podatek był w latach 1823 i 1824 uważany za część piątą czyli za 20<sup>0</sup>/<sub>0</sub> intraty przy podniesionej znacznie wartości dóbr. Wszystkie inne późniejsze rządy utrzymywały ofiarę, a i do niedawna jeszcze po stu latach była ona osią systematu podatkowego w Królestwie Kongresowem.

Chociaż tedy z późniejszych poprawnych obliczeń przekonywamy się, że ofiara obliczoną była za nisko w stosunku do 5 procentów od wartości dóbr ziemskich i duchownych: jednakże nie potępiamy działań komisyj 10 grosza, ponieważ przy braku statystyki nikt w owym czasie nie znał rzeczy-

---

xycya ich byłaby nieodzownie potrzebną; uskuteczenie zaś tego tak długiego wymagałoby czasu, że nimby się przyszło w pomoc właścicielom dóbr, jużby skutki po skończonem moratorium wynikające znacznie uczuły się dały i bezcenna dóbr sprzedaż wielu dłużników do ostatniego przywiódłaby zniszczenia<sup>a</sup>. Dla pośpiechu tedy projekt zaleca ofiarę 10, 20, 24 gr. rozmnożoną przez 5, jako istotny czysty dochód z dóbr, który ma się kapitalizować z 5<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, a <sup>3</sup>/<sub>5</sub> tego kapitału w listach zastawnych miały być wydawane. Zaznaczono przy tem, że „gdy ustanowienie podatku ofiary w odległą sięga epokę, rozliczne zaś na pożytek i zwiększenie szacunku ziemi czynione od tego czasu nakłady wartość jednych dóbr przeciw drugim nie w równym podniosły stopniu... więc w ogólności sposób takowy oszacowania niższą od prawdziwej wykryje majątków cenę, przeciw w niektórych przypadkach do tej ostatniej zbliżyć się może<sup>a</sup>. Deputacya sejmowa przyjęła rzeczoną zasadę ocenienia dóbr ziemiańskich, tę tylko wprowadzając do redakcyi artykułu 15 zmianę, że wszystkie obliczenia mają się opierać na 24 groszu. (Zmiany etc. str. 4). Tak zmodyfikowany artykuł wszedł do projektu, wypracowanego przez Radę Stanu (str. 9), i do prawa ostatecznie zatwierdzonego. Wypadek rachunku w ten sposób przeprowadzonego wyda cyfrę czystego dochodu wyższą tylko o 20 proc. od obliczeń z roku 1789 ( $24 \times 5 = 120$ , gdy  $10 \times 10 = 100$ ), a cyfra pożyczki ( $120 \times \frac{3}{5} = 72$  proc.) zaledwo o  $5\frac{1}{3}$  proc. różni się od tej, jakaby wypadła z 10 grosza, stosując przyjętą w tychże projektach normę:  $\frac{2}{3}$  wartości dóbr. Porównaj: Trzetrzewiński: o podatkach stałych w Królestwie Polskiem, str. 24. Prawo nosi datę 1 (13) czerwca 1825 roku.

wistej ceny zasobów narodowych; ponieważ pierwsza próba opodatkowania nie mogła się obejść bez nieporozumień, uchybień, błędów; ponieważ odrzucono z taksy dochody „niepewne“, które w powtórnym obliczeniu z transakcyi (tab. 185) wyłączone nie były: ponieważ dla ustalenia czystej intraty potrącono zapewne im podatki stałe, jak np. podymne, łanowe, subsidium charitativum, płacone dotychczas przez chłopów de jure, ale de facto najczęściej przez dwory skutkiem ubóstwa chłopów; ponieważ nareszcie ludzie dobrej wiary i dobrej woli pod wpływem panujących pojęć ekonomicznych uważali przeciążenie intraty rolniczej za krok niebezpieczny, grożący wyniszczeniem głównego źródła dochodów państwowych na przyszłość.

Jakkolwiek błądź, ofiara zawiodła nadzieje powzięte w czasie uchwalania jej, a ten zawód był wielce dotkliwym wobec zaczętych już zaciągów do wojska. Do dawnych dochodów skarbu, wynoszących 19,5 miliona przybyło tylko 9,1 mil. czyli razem fundusze Rzpltej nie osiągały 29 mil., a przy stutysięcznej armii potrzeba było wedle obliczeń Moszyńskiego 48,531.411 złp. gr. 27, oprócz wydziału interesów zagranicznych, według dokładniejszego zaś, ostatecznie przez sejm uchwalonego w r. 1792 etatu, samo wojsko na stopie wojennej z doliczeniem racyj furażowych potrzebowało blisko 47 mil., a na stopie pokojowej 39,141.816 złp. \*).

Niespodzianie tedy ukazał się niezmierny deficyt i znów sejm zmuszony był szukać nowych funduszków do zapełnienia rozwartej otchłani. Na domiar klęski układy o pożyczkę zagraniczną sły z oporem; bankierowie genueńscy,

---

\*) Zbiór pism i mów niektórych w czasie seymu 1788. Wilno, 1798, tom VIII, str. 12 głos Moszyńskiego z dnia 9/3 1789; Et at z d. 22/5 1792 r. (znajdujący się w konstytucyach, aktach Komisji Wojskowej i licznych drukach luźnych) obliczony na 98.515 głów, z 23.478 kantoniastami i 6.892 koni, nie wchodzących do komputu pokojowego, wymagał 42,427.867 złp. gr. 18 den. 13 na żołąd, 4,510.260 złp. na racye furażowe.

pomimo zadośćuczynienia ze strony sejmu wszelkim ich wymaganiom, pieniędzy nie nadesłali, a nareszcie ratyfikowaną już pod d. 30 września umowę zerwali (§ 77).

W obec tak trudnego położenia sejm zdecydował się na odroczenie kompletnej organizacji wojska do późniejszego czasu i tymczasowym etatem z d. 8 października 1789, tudzież zaleceniem do Komisji Wojskowej z d. 3 marca 1790 r. zmniejszył liczbę głów do 65.074 dla Korony i Litwy razem; obok tego szukał nowych źródeł do zasilenia skarbu i rozwinął drugą seryę rozpraw podatkowych na skutek oświadczenia (z d. 17 września 1789) podskarbiego Kossowskiego, że wojsku „laffę opłacać potrzeba, a pieniędzy niemasz“.

W miarę jak nadchodziły wiadomości o wypadku prac Komisyj 10 grosza, mnożyły się skargi na nizki szacunek intrat i na małą wydajność podatku ofiary. Wśród oskarżeń i wyrzekań, któreśmy przed chwilą powtórzyli, posłowie domagali się sprawdzenia całej czynności na ściślejszych zasadach i składali projekta Deputacyi Koekwacyjnej, czyli Deputacyi do porównania ofiary i podatków. W nazwie tej mieści się mniemanie, że w niektórych dobrach takowanie było zbyt nizkie w porównaniu do innych, słusznie otaksowanych, że w tym wypadku znajdują się całe prowincye, np. Mazowsze w porównaniu z województwami ruskimi, że deputacya, z łona sejmu wysadzona, ma pociągnąć wszystkie dobra do równej a właściwie do najwyższej skali opodatkowania. Najpierw, mianowicie: już w październiku 1789 r. żądali koekwacyi Suchodolski, poseł chełmski, i Potocki Stanisław; w listopadzie Suchorzewski żądał rozpraw nad złożonym przez siebie projektem, ale stanowczo sprawa ta rozważaną była dopiero w 1790 r. na posiedzeniach z d. 18, 19, 22 i 23 lutego. Przemawiali: Potocki Stanisław, Wejsenhof, Moszyński, Czartoryski Adam z zaleceniem własnego projektu, Morski z pochwałą dla projektu X. Ossowskiego, Strojnowski, Suchorzewski, Cieciszowski biskup kijowski i inni. Izba okazywała szczerą gorliwość. Nawet Moszyński wnosił dodatek, iż „jeśliby się przez to zmniejszyła intrata skarbu,

natenczas przy dawnych taryfach zostać". Z opozycją odezwali się tylko Zieliński poseł zakroczymski, na mocy otrzymanej od wyborców instrukcyi, oraz kasztelan biecki, Żeleński, ten sam, który się tak odznaczył przy uchwalaniu podatku ofiary, ale wdanie się króla i próby całej izby zmusiły go do zamilczenia, więc uchwała zapadła bez głosowania, jednomyślnością. Utrzymała się zasada, pierwotnie przez Moszyńskiego podana: oszacowanie dymu w każdym powiecie podług tranzakcyj z ostatniego sześćdziesiątka. Dnia 4 marca obraną została sama Deputacya Koekwacyjna z 24 osób, pomiędzy którymi znaleźli się: główny autor projektu, Moszyński; czcigodny biskup płocki Okęcki; jeden z najzasłuższych członków stronnictwa reformy „złożony z samej cnoty“, Zakrzewski, poseł poznański; doświadczony i wytrawny pisarz Komisyi Skarbu Koronnego Józef Mikorski, poseł gostyński; Niesiołowski wojewoda nowogrodzki, prezydujący najczęściej w Komisyi Wojskowej; Wawrzecki poseł braclawski, późniejszy Naczelnik Najwyższy Siły Zbrojnej po Kościuszcze; Bernowicz, światły poseł nowogrodzki. Znalazł się wprawdzie i Kossakowski, znany biskup inflancki, i Gutakowski poseł orszański, późniejszy Targowiczanie; wogóle jednak skład jej dawał dostateczne rękojmie sumiennosci i gorliwości; należeli do niej najznakomitsi finansisci sejmu i kilku najgorętszych patryotów\*).

Czynność Deputacyi Koekwacyjnej zaczęła się w marcu 1790 r., albowiem pod dniem 13 tego miesiąca rozeszła ona drukowany okólnik do wszystkich kancelaryj trybunalskich, grodzkich, ziemskich, kontraktowych, metryk etc., aby wszelkie tranzakcye, kontrakty, kwity, cenę dóbr stanowiące, a pomiędzy d. 1 stycznia 1784 i 1789 zeznane, były w tabelę podług „schemy“ (szematu) zapisane i w jednym egzempla-

---

\*) Dz. Czyn. S. G. W. sesye 174, 177, 183 z dnia 16/10, 22/10, 3/11 1789 roku, sesye 222, 223, 224, 225, 227, 229 z dnia 18, 19, 22, 23, 26 lutego i 4/3 1790 roku; konstytucya nosi datę 8/3 1790.

rzę przesłane. Obok transakcyj miały być też dołączone ostatnie taryfy dymów i ludności. Na wykonanie tej czynności wyznaczono termin 8-tygodniowy. Może nie w tak krótkim czasie, ale zebrało się przecie ze wszystkich prowincyj 3.288 aktów. Ktoby chciał poznać sposób wykonania, może dziś jeszcze przejrzeć duże operaty kilku powiatów i korespondencyę z Komisjami Porządkowemi Cywilno-Wojskowemi\*). Wynotowując z każdego aktu cenę dóbr i liczbę objętych nim dymów, Deputacya Koekwacyjna obliczała intratę w stosunku 5% od wykazanego w akcie szacunku jednego dymu i podatek z niego, czyli wynajdywała stopę podatkową dymu dla każdego powiatu lub ziemi, a nareszcie mnożąc tę stopę przez liczbę dymów, otrzymała spodziewaną sumę, czyli „komput nowej ofiary“. Owocem mozolnej pracy była olbrzymia tablica (185), pod wieloma względami dla nas pouczająca; przytaczamy też ją z pominięciem dwóch kolumn, mianowicie III-ej, zatytułowanej: „Intrata a 5 p. C. z tych dóbr“, ponieważ kolumnę tę łatwo jest odtworzyć z następnej noszącej napis: „Nowa ofiara z tej intraty à 10 p. C.“, oraz kolumny IX p. t.: „Wiele dymów za 100.000 się kupiło“\*\*).

W tablicy tej znajdujemy w najwiarogodniejszych możliwie liczbach wyrażoną charakterystykę rolnictwa w różnych częściach krajów (kolumna VIII „szacunek dymu“ od 1.025 aż do 4.625 złp.), oraz ogół intraty ze wszystkich dóbr

---

\*) Okólnik i parę pism innych znajduje się w Archiwum Skarbowem Koronnem w plice Nr. 54; „Zbiór transakcyj“ obejmujący 7 kasetów z Grodu i Ziemstwa prasnyskiego, plockiego, z Ciechanowa, Mławy i Kolna tamże w plice 86; korespondencya z Komisją Porządkową Czerską w Archiw. Akt Dawnych w księgach teje Komisji.

\*\*) Tablicę tę znaleźliśmy nie w archiwum skarbowem, lecz w księgach wojskowych, mianowicie: Militaria z roku 1791, 1792 (etykiety Nr. 88) tom I Raporta Komisji (Wojkowej) Sztabu Generalnego i t. d. ad Nr. 34 działu Komisji. Domyślamy się, że była przepisywaną przez kancelistów Kom. Wojsk. na rozkaz Niesiołowskiego.

ziemskich, dziedzicznych szlacheckich (mnożąc przez 10 kolumnę XII „komput nowej ofiary“). Wadliwą nam się wydaje kolumna ostatnia XV p. t. „Nowa ofiara z dóbr duchownych“ naprzód dla tego, że jest obliczona w stosunku 15% zamiast 20 grosza, a potem, że Deputacya nie mogła posiadać najważniejszych transakcyj sprzedaży i kupna, gdyż dobra te stanowiły nienaruszalną własność instytucyj kościelnych. Pod względem moralnym uderzyć nas musi porównanie nowej ofiary ze starą (kolumny V i VI); z tego porównania chlubnie wychodzą tylko trzy województwa: Kijowskie, w którym różnica dwóch obliczeń jest nieznaczna, oraz Podolskie i Braclawskie, w których na wyznaniach oparty podatek okazał się wyższym od obliczonego na podstawie transakcyj; wszystkie inne zaś podlegają zarzutom egoizmu, nierzetelności, krzywoprzysięstwa, jakimi je obarczali mówcy sejmowi i Staszic, gdyż stara ofiara wynosi często połowę, a czasem część trzecią nowej. Pomimo tak niekorzystnego dla ogółu szlachty świadectwa cyfr, my jednak nie powinniśmy się kwapić z wyrokiem potępienia, mając na względzie przytoczone wyżej (str. 224 — 228) wyjaśnienia, tudzież rozmaitość zasad, na których oparte są dwa różne obliczenia. Wszak 5-procentowa intrata nie do każdego może być zastosowana majątku i sama Deputacya przewidziała wypadki przeciążenia dobr niektórych podatkiem. W przygotowanym i zredagowanym już projekcie do prawa był pozostawiony termin roczny dla każdego obywatela, któryby się sądził być pokrzywdzonym nową taryfą, do żądania lustracyi przez Komisję Skarbową z udziałem delegata od Komisji Porządkowej; nadto, co do województw wielkopolskich, przyznała Deputacya istnienie takich czynszowników, którzy posiadają grunta wiecznym prawem nadane, którzy dziedzicom swoim lub posesorom duchownym tylko mierny bardzo czynsz wypłacają, żadnych robocizn ani powinności nie pełniąc; ci mieli być pociągnięci do opłacania połowy podatku z własnego mienia; przyznała również, iż „zdarzają się miasteczka bez wiosek, dziedzicom swoim a osobiwie posesorom swoim ma-

ło co importujące, gdzie dwory ani gruntów żadnych, ani propinacyi żadnej nie mają“; miasteczka te miały być „prosto zaraz do lustracyi odesłane“. Więc tablica niniejsza nie może jeszcze służyć za dowód, potępiający społeczność szlachecką; trzeba było poczekać na rezultat lustracyj, które, jak widzimy, w wielu razach byłyby zarządzane z urzędu. Nie jest też pewną i obliczona suma ogólna podatku ofiary 10,5 miliona z dóbr dziedzicznych, a co się tyczy dóbr duchownych, Deputacya wniosła zmianę uchwalonej już przez prawo stopy 20-procentowej na 15<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, „gdy te dobra częścią z więcej dymów są złożone, niż szlacheckie świeckie, a zawsze dla małych pańszczyzn i powinności, tudzież wolnych, do gruntu nie przywiązanych włościan... tak małą czynią intratę, iżby posesorowie duchowni ze swojej kieszeni dokładać musieli“ \*).

Przygotowane przez Deputacyę projekta nie przysły już pod decyzję sejmu i poprawka w taryfach nie mogła być przeprowadzoną przez władze skarbowe, ponieważ zaczęła się wojna nieszczęśliwa, a potem nastąpiły rządy konfederacyi Targowickiej. Niepodobna przecież podawać w podejrzenie ani dobrej woli, ani pilności członków owej Deputacyi Koe-kwacyjnej, jeśli się rozpatrzymy w ogromie dzieła, przez nich wykonanego w ciągu lat dwóch pracą własną, nawet bez pomocy kancelaryi. Przypomnijmy sobie, że sławna biurokracya pruska, mając do czynienia z częścią czwartą rozebranej Polski, nie zdołała ukończyć szacunku ryczałtowego na podstawie akt hipotecznych jeszcze w r. 1804. Trudności techniczne mnożą się i wzrastają w stosunku prostym do stopnia ścisłości metod, użytych przy rachubie statystycznej.

Bacząc na to wszystko, musimy uznać trafność pierwotnej uchwały sejmu o sposobie wyciągania podatku ofiary

---

\*) Tamże Nr. 34. Urządzenie wniesienia ofiary 10-go i 20-go grosza (przygotowany projekt do konstytucyi; przytem projekt lustracyi na 2-ch arkuszach ścisłego pisma).

przez 1.800 komisarzy, bo ci wykonali i ukończyli przepisana sobie czynność w pół roku, przy dokładniejszych zaś procederach, przy zalecanej przez Moszyńskiego zasadzie transakcyj, sejm zapewne nie doczekałby się taryf ofiary aż do r. 1792, jak nie doczekał się rezultatu koekwacyi.

Szcześnie nie poprzestał sejm na tych poprawkach taryfowych lecz skwapliwie przyjmował wnioski o nowych podatkach. Tak, nazajutrz po wzmiankowanym przemówieniu podskarbiego o braku funduszków na żołd wojskowy, Sucho-dolski, Weisenhof i Mierzejewski zażądali decydowania materij podatkowych, a sekretarz odczytał trzy projekta: 1) o podwojeniu podymnego z m. Warszawy, 2) o powiększeniu czopowego od trunków zagranicznych, t. j. od win węgierskich z 9 na 50 złp. (od beczki) i francuskich do 36 złp. (od oxeftu), 3) o sprzedaży dóbr galicyjskich, t. j. duchownych, zwróconych przez Austryę na skutek regulacyi granicznej po pierwszym rozbiore kraju.

Powiększenie czopowego po wysłuchaniu uwag co do traktatu handlowego z Austryą i reklamacyj rządu cesarskiego, po wprowadzeniu małych poprawek, przyjęto jednomyślnością.

Sprzedaż dóbr Galicyjskich po-duchownych nakazaną została w drodze licytacji, pomimo wyjaśnień, dostarczonych przez Kossowskiego, że składają się z drobnych i nienależycie urządzonych majątków, tak, iż przy licytacji cząstkowej wypadłoby sprzedawać las bez pastwiska, albo pastwisko bez wody; że intrata ogólna z tych dóbr czyni za ledwo 75.000 złp. rocznie. Jakoż przed 1 września 1790 r. sprzedano już tych dóbr za 1,725.711 złp. Od sum galicyjskich, wypożyczonych osobom prywatnym, podniesiono procent z  $3\frac{1}{2}\%$  do  $5\%$ , przeznaczając go na wojsko \*).

---

\*) Dz. Cz. S. G. W. sesye 158, 159, 161 z dnia 18, 21, 24/9 1789 roku. Uniwersały Komisji Skarbowej Koronnej z dnia 5/10 i 14/11 1789 w Prot. Ek. A/27, str. 999 i 1141. Objaśnienie Morskiego do ta-

Zdwojenie podymnego od Warszawy napotkało pewne zarzuty w redakcyi, ale d. 12 października odczytanym został nowy projekt p. t. Powiększenie dochodu z miast większych królewskich, według którego Warszawa miała płacić 400.000, prócz dawnych podatków, a pewne miasta jak Lublin, Piotrków, Poznań, Wschowa, Łowicz etc. w Koronie, Wilno, Grodno, Wołkowysk w Litwie pociągnięte były do płacenia półtora podymnego. Jezierski, kasztelan łukowski, twierdził, że Warszawa mogłaby bez uciążliwości płacić po 800.000 rocznie, ale izba wolałaby wyznaczyć poprzednio deputacyę do zbadania stanu miasta i do oznaczenia słusznej stopy podatku, „mając na względzie krzewienie handlu“\*). Ponieważ jednak miasta zapłaciły na początku roku podymne protunkowe, więc sejm kazał zwrócić połowę tego podatku przy poborze najbliższej raty, a miasto Kraków zostało uwolnione od pół podymnego na lat piętnaście, celem dźwignienia miasta, niegdyś stołecznego, z upadku. Raport obszerny deputacyi miejskiej, odczytany przez Kublickiego, był nacechowany życzliwością dla m. Warszawy, ponowiono znów projekt o 400 (nie 800) tysiącach, ale uchwała nie przysła wtedy do skutku, ponieważ wytoczyła się właśnie w grudniu owa wielka sprawa miejska z „czarną procesyą“ Dekerta i memoriałami, żądającymi reform politycznych dla stanu miejskiego (§ 52). Sejm wybrał nową deputacyę, z tego powodu odroczyła się też i sprawa podatkowa na parę miesięcy. W lutym Warszawa ofiarowała do skarbu 50.000 złp., miasta koronne zrzekły się zwrotu podatku protunkowego, a d. 4 marca 1790 r. miasta koronne i litewskie wystąpiły z oświadczeniem, że, gdy stan rycerski i król JM przykładem przodkują, miałyby się za naj-

---

beli, zamieszczonej w Dyaryuszu urzędowym 1790 roku tom 1 część 2, str. 112, punkt 3 podatków niestałych.

\*) Dz. Cz. S. G. W. sesye 173, 199, 206, 222, 229, 230 z dnia 15/10, 1/12, 15/12 1789, 18/2, 2 i 4/3 1790 roku.

nieszczęśliwsze, gdyby się ze swej strony do dobra Rzpltej nie przyłożyły; dlatego i uczynioną dawniej ofiarę do Skarbu zaplącą i nową chętnie przyjmują“. Słowa te wywarły najlepsze wrażenie: zamilkły wnet niechętnie głosy (Butrymowicza, Jezierskiego, Świętosławskiego), Weisenhof zaproponował wyrażenie wdzięczności, a sejm odpowiedział jednomyślnym okrzykiem: „Zgoda!“ \*)

Lamali też sobie głowę posłowie nad wynalezieniem innych podatków. Tak przez Gorskiego posła żmujdzkiego wniesiony projekt strącania 10-go grosza z pensyj cywilnych, przenoszących 10.000 złp. rocznie, został przekazany do deliberacyi a następnie przyjęty \*\*).

Nazajutrz Madaliński, poseł gnieźnieński, zażądał podniesienia swojego projektu o p o d a t k u s k ó r o w y m. Jakoż izba zdecydowała niezwłocznie większością 44 głosów przeciwko 36, że podatek ma być wprowadzony i uiszczany w naturze t. j. rzeźnicy mają oddawać skóry wołowe do Skarbu. Szczegółowe rozprawy toczyły się jeszcze przez kilka posiedzeń, aż do 30 października 1789 r., i zakończyły się uchwaleniem opłat w postaci stempla od bydła drobniejszego: cieląt, jagniąt, kozłat, owiec, oraz uwolnieniem bydła upadłego. Przy wykonaniu ten podatek okazał się niedogodnym w poborze i uciążliwym dla ludności z powodu podrożenia mięsa, oraz szykan, wyprawianych przez rzeźników. Narzekania dają się czytać i w aktach Komisyj Porządkowych i w raportach oficyalistów skarbowych, i w drukach społecznych. Nareszcie Komisya Skarbowa Koronna wystąpiła w r. 1791 z obszernym raportem i własnym projektem zamiany podatku skó-

---

\*) Tamże sesye 171 i 172 z dnia 12 i 13/10 1789; projekt deputacyi pochodził od Ankwicza; wyznaczeni do niej: Walewski wojewoda sie-radzki, xiążę Jabłonowski kasztelan krakowski, Felkierzamb wojewoda witebski, a z posłów: Kublicki, Strasz, Bierzyński, Mikorski (kaliski), Je-leński.

\*\*\*) Tamże sesya 173 z dnia 15/10 1789.

rowego podatkiem od rzezi, pobieranym w jatkach. Zamiana przyjętą została bez opozycji \*).

Dnia 17 listopada 1789 r., Wężyk Rudzki doradził ustanowienie magazynów w każdym powiecie dla wojska; furaże miały być zwożone w naturze, izby konsystujące w pobliżu oddziały mogły z nich brać siano i owies po cenie stałej niższej (zwykle po 3 złp. za korzec owsa). Po krótkiej dyskusji i zachęcającej przemowie króla izba ozwala się okrzykiem: „zgoda“! W grudniu zaś uchwalono po złotemu z dymu na magazyn generalny żołnierski \*\*).

Jeziński, kasztelan łukowski, radził (d. 3 listopada), aby zniesiono dawną uchwałę o zwrocie pobranego już podatku protunkowego, sam zrzekał się swojej części i wszystkich senatorów do podobnego postępu zachęcał. Izba nie uznała za słuszne łamać zaciągniętego względem narodu zobowiązania i nakazała zwracać podatek protunkowy stosownie do poprzedniego prawa; wszakże rachunki skarbowe przeświadczają nas, że kasztelan Jeziński znalazł naśladowców, bo w samej Koronie skarb zyskał około 700.000 złp., oczywiście skutkiem dobrowolnego zrzekania się ze strony kontrybuentów. Zrzekły się całe powiaty: checiński i wiślicki, oraz miasta prowincyi skarbowej krakowskiej. Morski w raporcie swoim liczył nawet 818.714 złp. \*\*\*).

---

\*) Dz. Cz. S. G. W. sesye 174, 177, 178, 179, 180, 181, 182 z dnia 16/10, 20/10, 23/10, 26/10, 27/10, 29/10, 30/10. Zamiast skórowano stempel od kozła złp. 1, kozy gr. 15, kozłęcia gr. 5, barana gr. 15, owcy gr. 10, jagnięcia gr. 5, wieprza karmnego złp. 3, od chudca złp. 1.

\*\*) Dz. Cz. S. G. W. sesya 191 z dnia 17/11 1789 Konstytucye, prawo p. t. Komisye Porządkowe Cywilno-Wojskowe z dnia 15/12 1789. Uniwersał Komisyi Skarbowej Koronnej z dnia 25/1 1790 w Prot. Ek. A/27, str. 9.

\*\*\*) Dz. Cz. S. G. W. sesye 183 i 186 z dnia 3 i 9/11 1789, porównaj pozycję 33 z tabl. 186 z 10 i 12tą z tabl. 199. Pr. Ek., A/27, str. 239, Dyar. 1790 tom I, część 2, str. 112.

Na skutek noty, przesłanej do Komisji Skarbu Koronnego, sejm zezwolił obracać 1,000.000 złp. na fabryki tabaczne, celem osiągnięcia większych zysków. Odtąd, zakupiwszy wszystkie fabryki i narzędzia od spółki, która dawniej wyrobem tytoniów trudniła się, Skarb wziął ten interes w swoje ręce \*).

Strojnowski, poseł wolyński, wnosił, aby nakazano żydom zapłacić jedno pogłównie oprócz zwykłej raty; opierał się temu Butrymowicz przez wzgląd na ubóstwo żydów; izba zaś nakazała tylko pobranie zwykłego pogłównego podług nowej lustracji, wyznaczonej na miesiąc maj 1790 r. \*\*).

Dnia 1 grudnia 1789 r. marszałek Kazimierz Sapieha doniósł sejmowi, że na wniosek Stanisława Poniatowskiego (podskarb. litt.) prowincja litewska zgodziła się jednomyślnie na porównanie wszystkich swych podatków z Koroną, „jakkolwiek przykrą dla niej jest ta zmiana“. Wykonanie uchwały wymagało, naturalnie, dłuższego czasu.

Dnia 26 lutego 1790 r., gdy już tyle uchwał podatkowych zapadło, a sprawa koekwacyi była na ukończeniu, Stanisław August oświadczył, że dla zaspokojenia wszystkich potrzeb skarbowych niezbędnymi są nowe ofiary. Chcąc przodować przykładem, wystąpił z darowizną brylantów, które miały wartość około pół miliona złp. Izba wynurzyła wdzięczność swoją przez ucałowanie ręki królewskiej i zaraz uchwaliła ofiarę podymnego pojedynczego z Litwy i Małopolski, a podwójnego z Wielkopolski, zapewne kompensując tym sposobem zbyt szczupłe podania do taryf 10-go grosza \*\*\*).

\*) Nota z dnia 21/10 w Pr. Ek. A/26, str. 1052, Dz. Cz. S. G. W. sesya 174 z dnia 16/10 1789, prawo z dnia 5/11 1789 r.

\*\*\*) Dz. Cz. S. G. W. sesye 227 i 229 z dnia 26/2 i 2/3 1790.

\*\*\*) Dz. Cz. S. G. W. sesya 227 z dnia 26/2 1790, Konstytucyje z dnia 27/2 1790 roku, Uniwersał Komisji Skarbowej Koronnej z dnia 3/3 w Pr. Ek. A/27, str. 235 („nie wyłączając dóbr stołowych“).

Na posiedzeniu następnem Butrymowicz objawiał mniemanie, że skarb już opatrzonym został, i wnosił zlecenie dla Komisji Wojskowej, aby wystawiła 65-tysięczne wojsko „bez żadnej exkuzy“. Ale w parę miesięcy później Strasz, poseł sandomierski, snadź po dokładniejszym obrachunku, twierdził, iż do kosztów utrzymania takiego wojska brak jeszcze 8-u milionów. Zkądże znów te miliony wydostać? Brzostowski, poseł trocki, wnosił, aby prócz króla nikomu nie było wolno używać srebra w naczyniach i ozdobach, pozwalał zaledwo na zatrzymanie srebrnych łyżek i sztućców, wszelkie zaś inne przedmioty chciał do mennicy odsyłać \*). Ten wniosek rozpaczliwy może służyć za wskazówkę, że posłom brakło już pomysłów do podatkovania. Wytoczono więc drugą wojnę starostom.

Najprzód d. 18 marca 1790 r. wniesiono projekt o donatywach, który dotyczył czterech wielkich starostw: Białocerkiewskiego, Korsuńskiego, Bohusławskiego i Chmielnickiego, nadanych przez delegację w r. 1775 Stanisławowi Augustowi, a przez niego natychmiast odstąpionych Branickiemu, bratu podkomorzemu i synowcowi Stanisławowi. Chciano je do skarbu odebrać. Król, przywoławszy ministeryum do tronu, zabrał głos przeciwko wnioskowi. Mówił, iż słabość ledwie mu przyjąć do izby pozwoliła; przyszedł atoli, żeby tych bronić, którzy z rąk jego dobra wzięli. Przekładał, że te starostwa były mu dane jako wynagrodzenie za odstąpione prerogatywy królewskie, oświadczył w końcu, że donataryusze gotowi są zapłacić 1,050.000 złp. do skarbu; poczem wyszedł, a propozycję królewską popierał biskup Naruszewicz. Wywiązała się następnie drażliwa dyskusya, w której wspomniano, że w r. 1775 „źli tylko brali nagrody, bo ich dobrzy przyjmować nie chcieli“, że gdyby król te starostwa zatrzymał, nie miałyby potrzeby Rzplta 6 milionów na sejmie Grodzieńskim mu ofiarować i t. p. Nazajutrz sekretarz czy-

---

\*) Tamże sesye 228, 257 z dnia 1/3 i 3/5 1790.

tał zredagowany wniosek królewski, ale pomimo poparcia ze strony Ignacego Potockiego izba nie przyjęła go i tylko wysłała dla układów deputacyę do chorego Stanisława Augusta. Na następnem więc posiedzeniu ukazała się nowa propozycja królewska, że donataryusze zapłacą 2 miliony jednorazowo, albo płacić będą podatku 20<sup>o</sup>/<sub>o</sub> od intraty wiecznie, albo narzeczcie zgadzają się na odbiór części, odpowiadającej 10-ciu procentom intraty. I te warunki nie znalazły dobrego przyjęcia w izbie; mnożyły się zarzuty, a Weisenhof i Stanisław Potocki odzywali się o poszukiwaniu wszystkich darowizn 1775 r. Dopiero gdy marszałek Małachowski zaproponował 30<sup>o</sup>/<sub>o</sub> od dochodu z tych czterech starostw, ozwał się okrzyk: „zgoda!“ \*)

W miesiąc później „na żądanie wielu osób“ znów sprawa starostw i donatyw wywołaną została: odczytano mianowicie projekt Tadeusza Czackiego, starosty nowogrodzkiego p. t. „Opatrzanie potrzeb Rzpltej“, zalecający skarbowom obojga narodów, by na zastąpienie potrzeb wojska prze dały w ciągu lat trzech w Koronie za 10, a w Litwie za 3 miliony. Na następnych zaś posiedzeniach wynurzyły się nowe projekta Suchorzewskiego i Roźnowskiego o donatywach i zamianach, sięgające aż 1768 r., kiedy Repnin najpierw „ściagnął rękę do szafunku dobrami ojczyzny naszej“. Rozprawy miały ostry przebieg; Stanisław August znalazł się w przykrych opałach, stając w obronie obdarowanych, strasząc śmiałych mówców zgryzotami sumienia za „krzywdę bliźniego“. Poniżał się aż do prośby o wzgląd na brata ex-podkomorzego, a musiał słuchać dotkliwych zarzutów i wyjaśnień Suchorzewskiego i Kublickiego, jak dalece obdartą była Rzplta na starostwie szadkowskim, nadanem jako wynagrodzenie za żołd, awansowany jednemu regimentowi (str. 59—60). Dostało

---

\*) Dz. Cz. S. G. W. sesye 237, 238 i 239 z dnia 18, 19 i 22/3 Konstytucya pod dniem 31/3 1790 p. t.: Ofiara 30 grosza z czterech starostw.

się też Branickiemu Xaweremu za nieprawne zagarnięcie przyległego do Białej Cerkwi starostwa kamienobrodzkiego i zrzućcie na skarb opłaty dożywotniej z Lubomli. Jeden z posłów, Szymanowski, odezwał się za „sprawiedliwością“ dla jakiegoś Rychłowskiego expektanta, który się wyzuł w r. 1775 z własnego majątku, oczekując na starostwo wareckie; lecz powiedziano mu *verba veritatis*, że Rychłowski był pierwszym zauszniem i sekretarzem posła moskiewskiego, a Kiciński poseł liwski, oświadczył, że lubo Rychłowski jest jego ciotecznym bratem, wszakże nie broni go i, powodując się względami sprawiedliwości, żąda równego wymiaru sprawiedliwości dla wszystkich. Jeszcze gwałtowniejszym był atak na Masalskiego, biskupa wileńskiego, o zamianę Lachowicz z mniemaną fortecą na cztery sute starostwa. Z gorliwą obroną występował po razy kilka Kościałkowski, poseł wilkomierski, wystawiając koszta poniesione (400.000 złp.) na budowie i osuszenie błot, rozwodząc się nawet nad cierpieniami za ojczyznę w r. 1772 przez biskupa doznanemi, gdy w habicie kamedulskim uciekał Wilią i Niemnem przed Moskwą. I Stanisław August domówił się, że Masalski musiał kraj opuścić skutkiem pogroźek Salderna. Nic to nie skutkowało wobec oburzenia, z jakim przemawiali Zieliński, poseł nurski, i Kublicki poseł inflancki. Ten ostatni chciał nie dopuszczać do solwowania sesyi, by „dobyć fortecy Lachowickiej ogłodzeniem, kiedy nie można szturmem“. Nie zrażał się tylko w protegowaniu ludzi sponiewieranych Stanisław August, bo żądał przyznania 300.000 złp. na starostwie soleckiem Przebendowskiemu „w nagrodę szkód, przez antenatów jego jeszcze za wojny szwedzkiej poniesionych“! Ale Radziwill, kasztelan wileński, zrzekł się sumy, na starostwie borysowskiem zapisaney \*).

---

\*) Dz. Czyn. S. G. W. sesye 250, 252, 253, 255, 256, 258, 259 z dnia 20/4 do 6/5 262, 263, 264, 268 z dnia 11, 14, 17, 21/5 1790 r. Powodem gorliwości Kościałkowskiego to było, że posiadał sumę, wypożyczoną biskupowi i zapisaną na starostwie połagowskiem.

Jakież był wypadek tych ostrych rozpraw? Dość blahy. Dnia 30 kwietnia w głosowaniu jawnym przyjęty był większością 77 przeciwko 24 głosom obszerniejszy wniosek Suchorzewskiego, ale w sekretnej 64 kreskami przeciwko 37 utrzymał się szczuplejszy projekt Roźnowskiego, aby do skarbu wróciły tylko te dobra, które podczas darowizny czterech starostw w r. 1775 do tych starostw nie należały; stosowało się to zapewne do jednego Kamienobrodu. Starostwa zaś: kowelskie, nadane Rzewuskiemu, i szadowskie xcia podkomorzego były pozostawione w posiadaniu ich dziedzicznym, nawet z opłatą nie 30<sup>o</sup>/<sub>o</sub>, ale 10-go grosza podatku. Dnia 6 maja jednomyślnością uchylono wszystkie zamiany starostw i królewszczyzn z lat 1768 i 1776, a więc i Masalskiego. Narzeczcie dnia 17 maja zmniejszono do połowy dożywotnią sumę (70.000), płaconą wojewodzinie Rzewuskiej za Lubomłę Brannickiego \*). W wykonaniu prawie wszystkich tych uchwał musiały wyniknąć liczne trudności i zwłoki procesowe; gdy np. niektóre starostwa pozostawały jeszcze w expektatywie, a prawo dawnych posesorów nie dosięgało; inne dobra przeszły już przez kupno, darowiznę, dekreta konkursowe w różne ręce; w dobrach zamienionych Komisye Skarbowe miały spawdzać „ekwiwalencyę“, co wymagało procesu i t. d.

I te wszystkie wysilenia jeszcze nie dorównały potrzebom. W lipcu Sapięha doniósł sejmowi, że w skarbie litewskim zabraknie 3 milionów na opłacenie raty wrześniowej wojsku. Dla zaradzenia tej biedzie Butrymowicz wniósł projekt z sypki z bożowej dla wojska. Żeleński, kasztelan biecki, nie omieszkał oponować swoim zwyczajem, ale Moszyński naglił, przekładając okropny stan kawalerji narodowej i pomimo nieobecności 115-tu posłów, projekt natychmiast uchwalonym został\*\*).

---

\*) Zbiór Konstytucyj etc. pod dnem 31/3 i 20/5 1790 r., str. 187, 188.

\*\*\*) Dz. Cz. S. G. W. sesye 285 i 286 z dnia 12 i 13/7 1790.

Dla uzupełnienia obrazu starań, poczynionych przez sejm celem zaopatrzenia skarbu, dodać winniśmy, że jeszcze przed rozpoczęciem rozpraw podatkowych zapadła uchwała o zajęciu na fundusz wojskowy dóbr biskupstwa krakowskiego o d. 27 lipca 1789 r. Nowomianowany biskup Turski miał wydzielonych dla siebie dóbr na 100.000 złp. intraty; z reszty jedną część Komisya Skarbowa, podzieliwszy na cztery przedziały (w powiatach: krakowskim, proszowskim, sandomierskim, radomskim, wiślickim, chęcińskim i w księstwie Siewierskiem), wypuściła z licytacji; drugą część administrowała sama, mianowicie klucze samsonowski i suchedniowski z kuźnicami, które wielce przydatnymi okazały się do wyrabiania amunicji i różnych efektów metalicznych dla wojska. Czysty dochód z dóbr, po strąceniu podatków i expensy gruntowej, był podany przez podskarbiego Kosowskiego na 574.861 złp.; a do tej sumy doliczyćby należało wartość amunicji i dostaw dla wojska, oraz osiągnięte później wpływy z magazynu warszawskiego za sprzedawane publiczności wyroby żelazne; te ostatnie przynosiły na rok czystego dochodu około 45.000 złp. \*). Były więc dobra biskupstwa znacznym dla skarbu zasilkiem. Mniej korzystnym, a czasem nawet wprost szkodliwym dla skarbu było prawo ogólne o biskupstwach, wyznaczające biskupom katolickim i metropolicie unickiemu po 100.000, biskupom zaś unickim po 50.000 rocznej pensji, ponieważ przy oddaniu biskupstwa łuckiego Naruszewiczowi pokazało się z lustracji, że dochód wynosił tylko 100.604 złp. więc dla skarbu nic nie pozostało, przy zawakowaniu zaś biskupstwa chełmskiego znaleziono dochodu zaledwo 48 334

---

\*) Uniwersał Komisji Skarbowej Koronnej z dnia 11/2 1790 roku w Pr. Ek. A/27 i w Dz. Handl. 1790, str. 200—221; oświadczenie Kosowskiego w Dz. Cz. S. G. W. sesya 269 z dnia 26/5 1790; rachunek magazynu żelaznego od dnia 1/9 1790 do 1/9 1791 w Pr. Ek. A/28, str. 1655. X. Kalinka (Sejm czteroletni I, 476) myli się mniemając, że Skarb zyskał tylko 40.000 na zajęciu biskupstwa.

złp., tak, że skarb musiał jeszcze dopłacać Skarszewskiemu około 52.000 złp. \*).

Na tem zamykamy drugą seryę rozpraw finansowych sejmu czteroletniego. Widzimy w nich szczerę pragnienie zasilenia skarbu funduszami potrzebnymi do utrzymania wojska najprzód stutysięcznego, a potem, gdy się przekonano o zawodności obliczeń, 65-tysięcznego. Chociaż Moszyński i teraz jeszcze (w lipcu 1790 r.) przewidywał deficyt na Koronę 2 mil., a na Litwę 2 mil. kilka kroć sto tysięcy, przekonamy się jednak, że skarb mógł już wydatkom podołać, bo się odkryły teraz źródła kredytu tak w kraju, jak za granicą, skutkiem rozbudzonego w Europie zaufania do nowych urzędów sejmowych.

3) Gdy po upływie dwóch lat za zgodą narodu sejm nie rozwiązał się, lecz prowadził dalej swoje dzieło reform. przyjąwszy do swego składu drugi komplet posłów z nowych wyborów, przybyło dużo świeżych sił, dużo postępowych i patriotycznych umysłów, z któremi sprawa odrodzenia narodu szła żwawiej. Jakoż w ciągu kilku miesięcy dojrzała i ogłoszoną została Ustawa Rządowa Trzeciego Maja (1791 r.), ale też objawiały się wrogie zamiary żywiołów opozycyjnych, z za granicy dochodziły wieści o jakichś planach powtórnego podziału Polski, położenie międzynarodowe kraju pogorszyło się stanowczo skutkiem zakończenia wojny rosyjsko-tureckiej. W przewidywaniu groźnych wypadków trzeba było myśleć o doprowadzeniu wojska do stu tysięcy, t. j. znowu o wynalezieniu funduszy. Tymczasem złożone d. 9 czerwca 1791 r. sprawozdanie Komisji Skarbowej Koronnej wykazało blisko  $7\frac{1}{2}$  miliona deficytu na samą Koronę przy etacie, ułożonym na 65 tysięcy żołnierza \*\*).

\*) Pr. Ek. A/28, str. 166, 365.

\*\*) Gaz. Nar. y Obca sesya z dnia 9 czerwca 1791 r. str. 188. Dochód roczny stały figurował w cyfrze 19,881.131, niestały 7,350.000 nie

Jakaż na to rada?

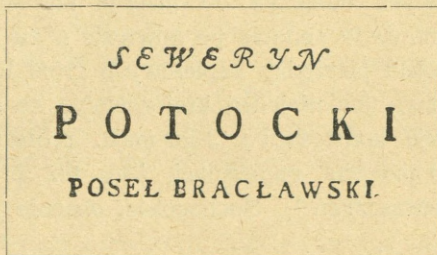
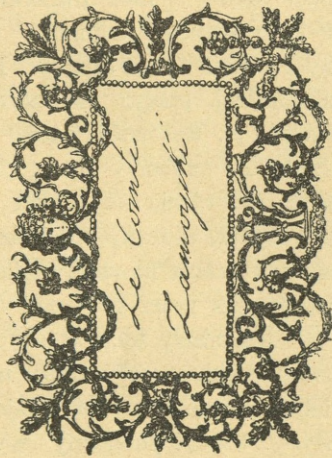
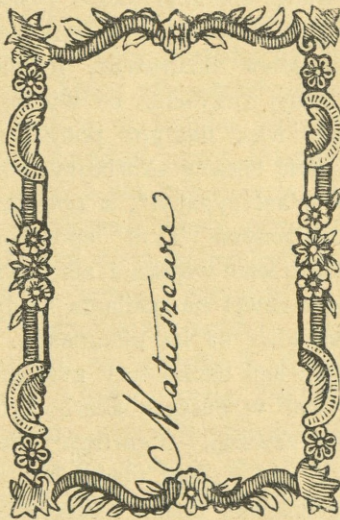
Po wysłuchaniu raportu Komisji Skarbowej jeden z posłów (Wojczyński) odrazu zwracał uwagę sejmowi na starostwa, drugi (Nosarzewski) radził zabrać fundusz Zakonu Maltańskiego. Jeszcze w marcu Byszewski, poseł, łączycki domagał się sprzedaży starostw przez licytację. Sprawa była trudna i zawikłana wielce, nie tylko ze względu na opozycję ze strony osób interesowanych, po większej części możnych, ale jeszcze bardziej z powodów prawodawczych, gdy jedne królewsczyzny znajdowały się w posiadaniu emfiteutycznym, wydane z licytacji na lat 50 (§ 69), inne były zahaczone w dożywociach, expektatywach, przywilejach *juris communitativi* lub obarczone długami (starostwa sumowe) itp. Wszakże d. 29 września Gliszczyński, poseł poznański, wniósł projekt X. Ossowskiego, sejm wyznaczył deputację do rozważenia kwestyi i wypracowania stanowczego projektu, a tym sposobem trzecia ostateczna kampania przeciwko starostom otwartą została \*).

Projekt X. Ossowskiego, zapewne ten sam, który się znajduje w znaczniejszych księgozbiorach p. t. „X. Michała Ossowskiego o urządzeniu starostw rada y projekt do prawa“ (in folio art. 34), zasadzał się na myśli, że starostwa, wójtostwa i wszelkie królewsczyzny powinny być rozprzedane i zamienione „na dziedzictwo ziemskie“, bo „zwyczajnie nikt tak usilnie nie pracuje i nie przemyśla, ani tak hojnie kosztów nie łoży, kiedy nie jest zapewniony, iż wszelkie wynikające ztąd ulepszenia i spodziewane korzyści niewątpliwie i na zawsze własnością jego zostaną“. Dobra karnalne za granicą i starostwa w Polsce okazały się wobec światła Ekonomii Politycznej mało użytecznymi dla kraju: wy-

---

rachując przybytku, spodziewanego z koekwacyi i zsyпки zbożowej; expens na wojsko 24,814.668, a z wydatkami cywilnymi ogół expensy 32,109.762 złot. pol.

\*) Gaz. Nar. y Obca 1791, str. 317.



Bilety wizytowe z czasów sejmu 4-letniego.

(Ze zbioru Z. Glogera).

szy też nakazy sprzedaży tychże od Józefa II i rządu francuskiego (rewolucyjnego). Wyjątek jest zastrzeżony tylko dla dóbr kościelnych, za których „niewzruszoną stałością“ oświadcza się autor. Na spłatę praw dożywotnich i emfiteutycznych może wypaść najwyżej 100 milionów złp., ale wartość 150.000 dymów wiejskich w królewskich, rachując dym po 2.000 złp., wynosi 300 milionów; więc po strąceniu trzeciej części na spłatę, otrzymany ze sprzedaży kapitał powinien przynosić dochodu 9 milionów rocznie, rachując po  $4\frac{1}{2}\%$ . Ponieważ kwarta z Korony i Litwy czyniła dotychczas tylko 2,450.898 złp., więc na proponowanej operacji skarb zyskać musi około 7-miu milionów. Dla dokonania wyprzedaży w korzystnych warunkach trzeba dobra zlustrować, rozmierzyć, urządzić, od długów i pretensyj oczyścić, co wymaga kilkuletniej pracy; dla zaradzenia więc nagłym potrzebom skarbu X. Ossowski radził wypuścić biletów skarbowych na 18 do 20 milionów złp. „sposobem antycypacji“, z obowiązkiem umorzenia w czasie zamierzonym. Tym sposobem utworzy się znaczny fundusz na opatrzenie wojska i zbrojowni bez nakładania nowych podatków, a nawet na zasilanie kredytem fabryk przez pożyczki 4-procentowe na lat kilkanaście.

Rozprawy toczyły się z przerwami blisko trzy miesiące. Zambrzycki, poseł nurski upatrywał w biletach skarbowych niebezpieczeństwo dla kraju „ile zewsząd otwartego“, jak gdyby kredyt publiczny wymagał gór i mórz nieprzebytych na granicy. Sokolnicki, poseł poznański, chciał materję biletów skarbowych odłączyć od materji starostw. Prymas, zasiadający znowu w senacie po powrocie z za granicy, dowodził, że projekt pieniędzy papierowych grozi Rzpltej zgubą, że pieniądze takie już niejeden kraj zgubiły, że sprzedaż starostw zachwieje konstytucyę 3-go maja; protestował przeto tak przeciwko monecie papierowej, jako też przeciwko wyprzedaży królewskich \*). Suchodolski, obecnie już kasztelan

\*) Gaz. Nar. y Obca sesye z dnia 10, 11, 28/10 1791, str. 320, 321, 351.

radomski, twierdził, że sejm nie jest mocen uchwalać sprzedaży starostw, bo te znajdują się we władzy całego narodu. Również przeciwko sprzedaży oświadczał się Skarszewski biskup chełmski, a Moszyński, broniąc zagrożonej placówki, ułożył jakąś tabelę dla przekonania izby, że deficytu niema, więc nie zachodzi potrzeba nowych projektów i uchwał. Wszakże Witosławski, poseł, i Tadeusz Czacki, komisarz skarbowy, wykazali, że sławny rachmistrz obliczał błędnie, bo się posługiwał niedokładnymi cyframi \*).

Za projektem przemawiali: Plater, poseł trocki, Witosławski poseł podolski, który zwracając uwagę na deficyt, wystawiał możliwość prowadzenia wojny bez długu przez lat dwa-  
naście za cenę sprzedanych starostw; Rzewuski, kasztelan witebski, który oświadczał się za sprzedaż, ale był przeciwny wypuszczeniu biletów skarbowych; Olędzki, poseł żmudzki, który doradzał nawet założenie Banku Narodowego i wypuszczenie 5-ciu milionów w papierach; Czetwertyński, kasztelan przemyski, który domagał się sprzedaży „dla zatracenia nazwiska dóbr tej natury“, ale za gotowiznę, a najsilniej Prot Potocki, uczeń i przyjaciel X. Ossowskiego, bankier i świeżo mianowany senator — wojewoda kijowski, który przypominał, że projekt X. Ossowskiego był aprobowany jeszcze w 1788 r. przez Zielińskiego, posła nurskiego, Czartoryskiego, generała ziem podolskich, i Wawrzeckiego posła bra-  
cławskiego; obecnie zaś, gdyby przyszło do zakładania Banku Narodowego, on sam ofiarował pożyczkę w gotowiznie ze zniżonym procentem. Król, jak zwykle, kładąc na pierwszym miejscu sprawy osobiste, godził się na sprzedaż królewszczyzn, ale żądał, aby licytacja odbywała się dopiero po śmierci starosty \*\*). Do najgorliwszych i najczynniejszych stronników sprzedaży należał Soltyk, poseł krakowski. Jego też projekt otrzymał zwycięstwo nad projektami Jasińskiego, posła san-

\*) Tamże sesye z dnia 28/10, 22/11 i 1/12 1791, str. 350, 379, 388.

\*\*\*) Gaz. Nar. y Obca sesye z dnia 10, 28 i 31/10, 12/12 i 24/11, str. 320, 350, 354, 400, 401, 380.

domierskiego i Sokolnickiego, posła poznańskiego, przy głosowaniu odbytem w d. 19 grudnia 1791 r. \*). W projekcie tym zawierały się „zasady do urządzenia na sprzedaż wieczystą królewsczyzn“ w drodze licytacji, z ubezpieczeniem dla dożywotników połowy, dla expektantów półtorej kwarty, dla emfiteutów jednej ósmej intraty, jaka się z najwyższej licytacji okaże.

Była to jedna z najśmielszych i najważniejszych uchwał sejmu czteroletniego; sprawiła ona silne wrażenie w sferach dyplomatycznych. Lucchesini, poseł pruski pisał nazajutrz po owej sesji sejmowej: „Starostowie dużo stracili; wielu z nich jest zrujnowanych; skarb Rzpltej zyska niewiele, ale Rosya osiągnie korzyści z tego przedsięwzięcia, ponieważ ujrzy zwiększającą się liczbę swoich stronników“. I Bułhaków, poseł rosyjski, zapisał w swoim dzienniku d. 3 stycznia 1792 r.: „Liczba malkontentów wzrasta. Zwyczajnie w wigilię Nowego Roku zbierają się wieczorem na zamku kobiety; tą razą było ich tylko siedm, licząc w to księżnę Kurlandzką z dwiema damami swej świty, i siostrę króla; inne wymówiły się chorobą, a większa część odpowiedziała, iż po odjęciu starostw nie mają za co sukien sobie kupować“. O tej demonstracyi niewieściej wspomina też podróżnik, Inflantczyk Schultz \*\*).

Wróżby i złośliwe nadzieje obu dyplomatów nie trafiają nam do przekonania. Starostowie i starościne mogli się dąsać i demonstrować na zamku przeciwko niemiłej uchwale sejmowej, ale biedz do obozu rosyjskiego nie mieli żadnej ponęty, gdy Rosya, podobnie jak rząd pruski, zabierała wszy-

---

\*) Oblaty konstytucyj (rękopis, oryginał w Archiwum Głównem Królestwa) pod dniem 23/12; Gazeta Nar. y Obca sesya z dnia 19/12, str. 409.

\*\*\*) X. Kalinka: Pamiętniki do panowania Stanisława Augusta wyd. Żupański, tom X. Dokumenta, str. 283, 289. Reise eines Liefländers III, 163.

stkie królewsczyzny na skarb, nawet bez upewnienia jakichkolwiek praw lub intrat posiadaczom. Nie było tu nic do zyskania, raczej przypominała się możność poniesienia większych strat. I sejm nie zachwiał się bynajmniej w swoich „Zasadach“. Owszem d. 24 kwietnia 1792 r. uchwalił wypracowane szczegółowo prawo p. t. „Urządzenie wieczyste królewsczyzn“ tej treści: każda królewsczyzna ma być zlustrowana, z procesów oczyszczona, geometrycznie rozmiarowana i najdogodniej pod względem gospodarczym podzielona; potem pójdzie na licytację, która odbywać się ma w Warszawie i w Wilnie podług rozporządzeń Komisji Skarbowej; nabywca zapłaci od razu piątą część szacunku, a reszta pozostanie jako dług skarbowy, oparty na dobrach z obowiązkiem uiszczania 5<sup>1</sup>/<sub>10</sub> rocznie; z tych opłat procentowych utworzy się stały dochód, przeznaczony wyłącznie na wojsko; na żadne inne cele, na żadne dary ani ów dochód, ani kapitał nie może być odwracany nawet na rzecz króla, lub następcy tronu; w razie potrzeby Komisya Skarbowa Obojga Narodów za wiedzą i wolą sejmu zażądać może spłaty pewnej części z pozostałych czterech piątych kapitału, rozrzucając żadaną sumę równomiernie na całą masę dóbr; prawo zachęca posiadaczy królewsczyzn do dobrowolnego poddawania się pod licytację, nabyte bowiem tą drogą dobra stają się ich własnością dziedziczną; ktoby zaś wolał pozostać przy swem prawie posiadania aż do ostatka, ten będzie płacił: jeśli jest dożywotnikiem 3 kwarty, jeśli expentantem 3<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, jeśli emfiteutą 4 kwarty, posiadacze ostatniej kategorii, jeśli będą wyrzekali na przeciążenie, mogą żądać obniżenia opłat, składając ściśle (ex asse) rachunki trzyletnie podług lustracyi z r. 1789.

Operacya sprzedaży musiałaby zabrać z kilkanaście lat czasu, nie była też wykonaną z powodu szybko nadbiegających wypadków gwałtownych; wszakże nowe prawo przyczyniało skarbowi dochodów niezwłocznie przez podwyższenie kwart.

Na żądanie Tadeusza Czackiego, w imieniu Komisji Skarbowej zanesione, d. 10 maja 1792 sejm zahypotekował mającą się zaciągnąć pożyczkę 30-milionową na starostwach lub na funduszu, ze sprzedaży starostw utworzyć się mającym.

Nareszcie w obec wypowiedzianej przez Rosyę wojny, d. 26 maja, izba uchwaliła pobór generalny w ilości 10<sup>0</sup>/<sub>0</sub> dodatkowych do podatku ofiary, tak, iż dobra dziedziczne miały wnieść do skarbu 20<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, duchowne 30<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, donataryusze 40<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, szlachta nie płażąca ofiary i mieszczenie dwoje podymnych, włościanie pół podymnego, żydzi podwójne pogłówne. Była to ostatnia uchwała finansowa; w kilka dni później nastąpiła limita, czyli raczej ostatnie posiedzenie sejmu czteroletniego.

**75.** Rozpatrzmy się teraz w rachunkach skarbowych, sprawdzonych przez Deputację Sejmową i objaśnionych przez jej sprawozdawcę Morskiego, posła a następnie kasztelana kamienieckiego.

Dnia 13 stycznia 1791 r. podskarbi koronny Kossowski przemówił w te słowa: „W porze dla mnie radosnej i nader mnie uszczęśliwiającej głos zabieram nie dlatego, abym się wczśnie badał, co o czynnościach moich powie Deputacya? bo poczciwe zawsze i proste kroki moje dalekim mię czynią od trwogi i obawiania się wyroku waszego: ale żebym Najjaśniejsze Stany zawiadomił, że sejm dwoiście trwający dwoiście odbierać będzie rachunki, do czego z osobna tabele, okazujące stan skarbu, rozdane zostaną. W pierwszej ujrzyście dawniejszy dochód skarbu ograniczony i wydatek z niego na szczupły komplet wojska, listę cywilną (właściwie służbę cywilną), podług prawa i nad prawo użycie remanentu. W drugiej tabeli zobaczycie już skutki dzieł waszych i nadto usłyszycie o ścisłym egzaminie z urzędowania Komisji Skarbu Koronnego. Dla czego proszę o pozwolenie wniścia oficyalistom skarbowym końcem rozdania wzmiankowanych przezemnie tabel\*).

\*) Dyaryusz 1790, tom I, część 2, str. 30 nast.

Wniesiono drukowane tabele z rachunkami z lat czterech: 1) za dwulecie 1786 — 1788 r. i za dwulecie 1788 — 1790, zamykające się w przeddzień 1 września z końcem roku finansowego. W tej chwili zajmować nas będzie rachunek drugi, poprzednie bowiem dwulecie było już wyżej przedstawione. Wiadomo wszakże, iż sejm czteroletni trwał jeszcze blisko dwa lata po 1-szym wrześniu r. 1790. Dla przedstawienia więc całej jego działalności finansowej potrzeba zbadać rachunki późniejsze. Te były zrobione w Komisji Sk. Kor. w trzech epokach: 1) za półrocze od d. 1 września 1790 do d. 1 marca 1791 r., 2) za rok od 1 marca 1791 r. do 1 marca 1792 i 3) od 1 marca 1792 do 1 września r. 1792. Pierwsze były zrewidowane przez Deputację Sejmową i pokwitowane (ks. Nr. 113); drugie przez rewizję nie przeszły i zawierają się w księdze 112; trzecie stały się przedmiotem sporu pomiędzy Kossowskim, stojącym w obronie swoich ofycyalistów, i trzema delegatami od konfederacji Targowickiej, którzy zjechali na rewizję niespodzianie w d. 13 października r. 1792, a na oryginalnym egzemplarzu (Nr. 111) rachunków, zamiast pokwitowania, napisali naganę dla Komisji. Sprawa ta jednak, o ileśmy ze szczegółów poznać mogli, nie uwłacza bynajmniej rzetelności rachunku. Mamy więc prawo dołączyć go do poprzednich. Żeby utworzyć obraz finansowy dwulecia, gdy nam brak sprawozdania deputacji rewizyjnej przed sejmem, pozostaje nam jedna tylko droga: wynalezienia sum zbiorowych z materyału, jaki nas doszedł, trzymając się jaknajściślej rubryk i metody, przez ofycyalistów skarbowych używanej\*). Do wyklarowania strony buchalteryjnej dopomógł nam łaskawie urzędnik

---

\*) Próbowaliśmy badać ten okres w półrocznych przedziałach i mamy przed oczyma sporządzoną w ten sposób tabelę porównawczą, lecz cała administracja skarbowa nie była do takich terminów zastosowaną; ztąd w rachunkach znajdują się pozycje niekompletne i wynika gmatwanina. Księgi, z których materyał czerpaliśmy, noszą Nry 111, 112, 113.

Tab. 186.

## Nr. II. Przychody Skarbu Rzeczypospolitej Koronnej.

A) Podatki (stałe, na dawniejszych konstytucjach oparte).

	Dwul. 1788 — 1790	II Dwul. 1790—1791	Rok 1791
	Złote gr. den.	Złote gr. den.	Zł. pol.
1. Podymne . . . . .	10,258 158 15	11,968.499	5,983.427
2. Pół-podymne. . . . .	647.672 7 9	687.854 15	341.004
3. Czopowe krajowe . . . . .	3,791.157 29 9 <sup>1/2</sup>	3,915.105 8 1	1,862.728
4. Półtory albo dwie kwarty czyli 50 groszy . . . . .	2,049.467 2 1 <sup>1/2</sup>	6,841.163 13 15	3,134.394
5. Łanowe . . . . .	119.929 28	119.735 12	59.926
6. Poglówne żydowskie. . . . .	1,315.639 15 15	1,620.627 29 15	822.023
7. Cło kupieckie . . . . .	3,092.742 9 2	2,691.126 1 11 <sup>3/4</sup>	1,603.371
8. Cło szlacheckie. . . . .	606.808 22 17 <sup>1/2</sup>	737.334 22 3 <sup>3/4</sup>	378.615
9. Cło od soli . . . . .	279.993 19 4	255.534 8 8	130.073
10. Składne winne . . . . .	311.978 20 7 <sup>1/2</sup>	221.212 25 16	125.422
11. Czopowe od likworów zagranicznych . . . . .	1,239.945 5	1,733.086 18 17 <sup>1/2</sup>	971.400
12. Pobory . . . . .	87.708 27 9	110.761 19	55.024
13. Papier stemplowany . . . . .	1,276.001 1 1	2,220.075 24 9 <sup>1/8</sup>	1,289.955
14. Karty stemplowane . . . . .	58 129 10	70.672 28	36.600
15. Kalendarze stemplowane . . . . .	16.825 7 9	20.506 1 2	11.372

	I Dwul. 1788 — 1790		II Dwul. 1790—1792		Rok 1791 Zł. pol.
	Złote	gr. den.	Złote	gr. den.	
16. Księgi żydowskie stemplowane . . . . .	11.523	21 15	15.757	13 12	9.005
17. Prowienienca tabaczną . . . . .	2,320.822	8 15 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	2,875.183	28 3 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	1,770.031
18. Loterya krajowa . . . . .	692.704	17 3 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	945.549	7 2	497.494
19. Miasta Głańsk i Toruń . . . . .	72.200		79.200		39.600
20. Most pod Warszawą . . . . .	100.000		112.500		50.000
21. Percepta potoczna . . . . .	(Wiącz do Loteryi)		53.654	29 8 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	37.149
22. Konfiskaty celne . . . . .			14.249	9 12	8.252
<b>B) Podatki nowouchwalone (na sejmie czteroletnim).</b>					
23. Ofiara wieczna 10-go gr. z dóbr ziemskich . . . . .	9,717.977	2 1	10,137.339	27 17 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	5,018.876
24. Ofiara wiecz. z dóbr duch. 20 i 30 go grosza . . . . .	2,836.018	24 4	2,076.938	21 4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	1,348.282
25. Pół-podymne z miast królewskich . . . . .	185,043		565.302	24	61.681
26. Dochód z lasów dóbr, królewsczyzny zwanych . . . . .			93.409	23 13 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	46.868
27. Pobór od skór i bydła rzniętego . . . . .	1,488.909	15 16 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	4,758.344	9 4 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	2,400.937
28. Pogtówne żydowskie z prawa r. 1790. . . . .			602.999		
29. Ofiary dobrowolne i doczesne . . . . .	498.414	26 9	397.756	15 11	1 645
30. Dochód z dóbr Rzpitej po Duchowietstwie . . . . .			1,109.775	18 10 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	593.009
31. Miasto Warszawa 400 m. rocznie . . . . .	600.000		wiącz. do podymnego		
32. Intrata z kaduków . . . . .			12.207	13 13 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	12.207
<b>C) Podatki niestale i sumy pożyczzone.</b>					
33. Podymne (1790) i ofiara (1792) protunkowe . . . . .	4,696.903		3,195.584	23 15 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	406.633
34. Podymne dwuroczne i roczne . . . . .	7,284.109				

	I Dzwul. 1788—1790		II Dzwul. 1790—1792		Rok 1791
	Złote	gr. den.	Złote	gr. den.	Zł. pol.
35. Na magazyny złoty z dymu . . . . .	1,019.714		50.362		50.362
36. Dochód z dóbr Rzpłej po duchowieństwie, z biskupstwa Krakow., duchowieństwa Galicyjskiego, sumy za dobra sprzedane i sumy kapitałne podniesione . . . . .	2,935.360	18 12 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	759.679	27	
37. Sumy podług prawa 1789 r. skarbowi Rzpłej Kor. od obywateli w krajowych pożyczkach . . . . .	5,554.663	27	654.000		
38. Dwie kwarty v. 50 gr. z dóbr królewskich . . . . .	4,758.248	17 13 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	168.770	21	84.413
39. Trzy grosze z dymu wiejskiego zam. skórowego . . . . .			7.596	7	
40. Grosz 10-ty od pensyi . . . . .			742.157	3	
41. Magazynowe skarbowe pożyczzone . . . . .			17.522	26	17.522
42. Percepta za sprzedane magazyny . . . . .			52.921	14	
43. Podatek zsyпки zbożowej . . . . .			5.274	6	
44. Podatek składki na rekrutów . . . . .					
45. Prowizya od 2-ch milionów W. X. Litewskiego pożyczonych . . . . .			100.000		
46. Sumy w Holandyi pożyczzone . . . . .			10,450.505	27	10,450.505
	69,931.842	7 3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	73,137.560	10 14 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	39,709.811

Banku Handlowego w Warszawie, autor kilku prac finansowych, pan Jan Smolak.

Ponieważ jednak w pierwszym dwuleciu nowouchwalone podatki wpływały jeszcze nie wszystkimi ratami, a w drugim ku końcowi działalność i zwycięstwo konfederacji Targowickiej sprawiły znaczny zamęt w skarbowości, przeto dołączamy w oddzielnej kolumnie rachunek roczny od d. 1 marca 1791 do d. 31 lutego 1792 r. podług księgi autentycznej Nr. 112. Ten właśnie rachunek może służyć za najdokładniejszy możliwie wyraz prac sejmu czteroletniego, (wszakże dla uproszczenia odrzucamy grosze i denary w pozycjach szczegółowych).

Porównywając kolumnę pierwszą niniejszej 186-tej tablicy z kolumną ostatnią 167-ej tablicy, dostrzegamy ubytek dochodu w trzech pozycjach: 2, 4 i 15, we wszystkich zaś innych objawił się przybytek. Z objaśnień kasztelana Morskiego, sprawozdawcy „Deputacyi do egzaminowania Skarbu koronnego“ wyznaczonej, dowiadujemy się, że ubytek na półpodymnem (pozycja 2) jest pozorny tylko, gdyż powstał z wykreślenia 12.000 płaconych przez Warszawę, która płaciła już wyższy podatek 40.000 złp.; podobnie półtory kwarty (pozycja 4) jest podana tylko w trzech ratach, ponieważ później zastąpiły ją dwie kwarty, wykazane pod pozycją 38; rzeczywisty ubytek objawił się tylko na kartach (pozycja 15) w kwocie 65.710 złp. „z okazji zbyt drogiego stempla“, przenoszącego wartość towaru. Przybytek zaś na podymnem (p. 1) wynikał z przybyłych dymów na skutek nowej lustracji, a więc udoskonalenia poboru; przybytek na czopowym zagranicznym, papierze stemplowanym i dochodzie tabacznym (p. 11, 13, 17) był owocem nowych praw, na sejmie czteroletnim uchwalonych. Na pogłównem żydowskiem (p. 6) przybytek 54.000 nie jest jeszcze całkowity, ponieważ pobór nie został ukończony z powodu nieukończenia nowych taryf. Przyrost dochodów w innych pozycjach nie był przez sprawozdawcę objaśniony; gdy jednak objawił się takowy w podatkach pośrednich, wnioskować należy, iż pochodził z ożywienia działal-

ności i wzrostu zamożności narodowej. W ogólnej zaś sumie dochodu z podatków dawnych dwulecie 1788 — 1790 przewyższyło sumę poprzedniego dwulecia o 1,374.750 złp.

Do tego już zwiększonego funduszu przybyły dwa całe działy przychodów, dawniej nie istniejących. Nie wszystkie wprawdzie wpływy stanowią rzeczywiście bogactwo skarbu, gdyż niektóre sumy przechodziły przez kasę chwilowo, jako pożyczka zwracana w ratach następnych i pozycye 33 i 34, 37, 38, które znajdują się zaraz w expensie (Tab. 197 pozycye 10, 11, 12, 13), ta ostatnia w obu dwuleciach; niektóre, jak np. sumy kapitałne, najmniej 400.000 złp. podniesione z dóbr galicyjskich, mieszczą się pod pozycją 36, a powinnyby figurować w dwudziestej części, bo niosły 5 proc. dochodu \*); inne znów, jak 1,725.711 złp. ze sprzedaży dóbr poduchownych galicyjskich, stanowią wpływ jednorazowy \*\*): wszelako po strąceniu tych wszystkich pozycyj czyste dochody z dwulecia 1788—1790 wyniosą jeszcze

#### Nr. 187.

56,809.164 złp.

a dochody czyste z jednego roku 1791 — 1792 po strąceniu pożyczki holenderskiej i podymnego protunkowego (p. 33 i 45) wyniosą:

#### Nr. 188.

28,902.673 złp.

Podobnież przez potrącenie w dwuleciu drugim (1790—1792) pożyczek (poz. 33, 37, 41, 46), lubo niektóre z nich

---

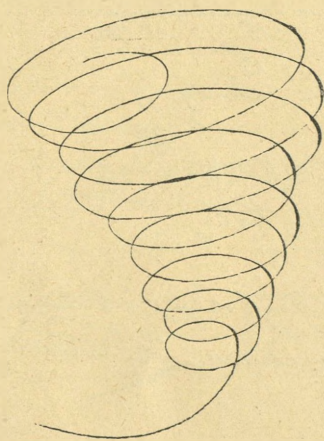
\*) Podniesione kapitały wynosiły 400.000 do dnia 19 marca 1789; zostały umieszczone na dobrach Prota Potockiego; pozostało jeszcze do odebrania około 2ch milionów (głos prymasa w Dyar. krótko zebrany I, 241).

\*\*) Sprzedano tych dóbr za 1,725.711 złp., jak wyjaśnił Morski.

Rachunki Generalne  
Skarbu Rzeczypospolitej Koronnej  
w Roku 1791.

Składające się

- N<sup>o</sup> I. Z Reszty Sejmowej Roku 1790 ~  
 N<sup>o</sup> II. Z Percept i Expens ~  
 N<sup>o</sup> III. Z Percept i Expens Funduszu na Opłatę Długów Królestwa ~  
 N<sup>o</sup> IV. Z Percepty i Expensy Proszki Srebrnej ~  
 N<sup>o</sup> V. Z Percepty i Expensy Prowincyi z Dobrej Osmagkiej ~  
 N<sup>o</sup> VI. Z Rekapitulacyi wszystkich Resztek ~



**Tytułowa karta księgi 113 Rachunków Sejmowych**

za półrocze od 1 września 1790 do 1 marca 1791 r.

(Podobizna zmniejszona).

za Summą wyżej wyrażonego Resanentu da explikacy i okazania kwitów  
z oddanych Pienięży zostaje ad Calculum do przyszłych Rachunkow Sejmow  
wych wraz z innemi Perceptami i Expensami niewychodzącemi ad diem 1<sup>to</sup> Maj  
Marty w niniejszą Kalkulacyą.

Adnotuw Jz z Hollandyi od Bankierow Amsterdamskich na mocy Rozkazu Sta-  
now Sejmowacych zaciagnął Skarb Koronny Złotyeh Hollenderskich 3.055.555.  
z których teraz niezdane Kalkulacy z przyczyny iż takowa Summa zaciagnę-  
ta wszczę do Kasy Pańey nieweszła: bo dopiero 2<sup>go</sup> Kwietnia wniydzie 4<sup>ci</sup> na  
żadne Expensa Sęd Bankierów Warszawskich nie jest dotąd ruszona i za  
afygnowana przez Skarb Koronny

Łeok z Płogomy Półpawski P. M. K.  
Antoni Pałczyński Młodszy Wierwoda  
Generał i Jemni Sigetawa Majora polskiego.  
Józef Komorowski K. B. 1792.

Teofil Woyciech Hr. Jęduski  
K. B. 1792.

Józef Pański Jemni Wodki K. B. 1792.  
Adam Doroski Ch. u. C. 1792. K. B.

Dominik Kamionowski Komisyj. Starosta K. B. 1792.  
Antoni ualWodzisławski z Brześcia K. B. 1792.

Józef Mikorski 1792. K. B.

Przedostatnia karta księgi 113.

(Podobizna zmniejszona).

My Podpisani od Stanow Rzeczywspolitej Skonfederowanych teraz  
 Sejmujących do odebrania Rachunków Skarbu Koronnego z Polowca  
 powtorzone zlecenie mający Delegowani, te Rachunki Dochodów i wy-  
 datków przez Komisya Skarbu Koronnego od dnia 1<sup>go</sup> Miesiaca Wrze-  
 snia 1790 Roku do dnia 1<sup>go</sup> Miesiaca Marca 1791. przed nami złożone przez  
 rachmny, z Prawem, z Dowodami Percept i Kwitami z Expens pilnie zve-  
 ryfikowaliśmy: z których okazuje się, iż po wypłaconych Prawem nakaza-  
 nych wydatkach; zostało paratw w Kasy Generalney Skarbu Koronne-  
 go Summa 7,140,511. groszy 21 denarów 12 $\frac{1}{2}$  części na Retenach Lit-  
 tych 326,084. groszy 23 denarów 13 $\frac{1}{2}$  Summa Summarum Rema-  
 nentw Miotych 7,466,596. groszy 15 denarów 7 $\frac{1}{2}$ . Przytym widzieliśmy  
 Czynności też Komisya w okazanych Nam Protokółach, tak Ekono-  
 micznych, jako i Sądowych zawarte; uważaliśmy we wszystkie dopełnione  
 Prawo, usilne w rozrządzeniach i pomnożeniu dochodów Skarbu Koron-  
 nego dla Dobra Publicznego starania; przytadna, iest Administracya

Krzysztof Ant. Szembek Dykuz Stolski Przewodny

Stan. Padermski Woi. Leci. Deputowany

Jan Wtostawski Pod. wotw. D. D. D. wieg —

August Wicli Woi. Was. Przewodny. Gubny

Andrzej Rostworowski Sen. Dm. Leci. Deputowany

Woi. Polowca Pod. Brzd. D. D. D. wieg

Ostatnia karta księgi 113.

(Podobizna zmniejszona).

zwróconemi nie były, otrzymamy czysty dochód skarbowy w kwocie

### Nr. 189.

58,745.313 złp.

Porównyując Nry 187 i 189 z sumą dochodów w ostatnim dwuleciu poprzedniego, drugiego okresu (Tab. 170), a Nr. 188 z połową tejże sumy, przekonamy się, że dochód netto skarbu koronnego, osiągnęty z podatków, a więc wypłatność podatkowa narodu wzrosła skutkiem uchwał sejmu czteroletniego 2<sub>,11</sub>, 2<sub>,14</sub>, 2<sub>,17</sub> razy czyli o 210 proc., 214 proc., 217 proc. Ponieważ jednak i pożyczki nosły wielkiżytek skarbowi, a możliwemi się stały tylko dzięki powadze tegoż sejmu i zyskanemu tak u narodu, jak za granicą zaufaniu: więc na porównanie zasługują też sumy tablicy 186, wyrażające ogół wpływów skarbowych działu IIgo, niby dochód brutto, a wykonawszy to porównanie, otrzymamy jeszcze wyższe stosunki: 2<sub>,59</sub>, 2<sub>,71</sub>, 2<sub>,9</sub>, czyli o 259<sup>0</sup>/<sub>10</sub>, 271<sup>0</sup>/<sub>10</sub> i 290<sup>0</sup>/<sub>10</sub>.

Nie zapominajmy, że tablica 186 obejmuje jeden tylko dział, mianowicie Nr. IIgi rachunków skarbowych koronnych. Dla utworzenia całkowitych, ogólnych sum przychodów, winniśmy doliczyć jeszcze „summy summarum percepti“ z innych działów.

Sumy te odpowiadają tabl. 172-giej z okresu drugiego i świadczą o potężnem, bo prawie trzykrotnem zwiększeniu zasobów skarbowych Korony.

Zajrzyjmy teraz do skarbu litewskiego.

Dyaryusz urzędowy nie zawiera tabel i sprawozdania deputacyi sejmowej, chociaż „examin“ obu Skarbów Rzpltej odbywał się jednocześnie. Butrymowicz, poseł i podstarosta piński, ogłosił swoją relacyę drukiem w postaci oddzielnej bro-

**Tab. 190.**  
**Ogół wpływów do Skarbu koronnego ze wszystkich 5-ciu działów budżetowych.**

	I dawl. 1788—1790 Złote gr. den.	II dawl. 1790—1792 Złote gr. den.	Rok 1791 Zł. pol.
Nr. I. Remanent podług rachunków na sejm przeszły podanych (z przybytkiem) . . . . .	1,799,731 13	10,063,288 10 13 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	7,116,029
Nr. III. Na opłatę długów Rzpltej. . . . .	2,537,312 8 13 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	1,753,595 8 17	1,118,019
Nr. IV. Grosz 60-ty od sum na długi Rzpltej wypłaconych . . . . .	1,383 28 1/4	2,321 4 1/2	2,592
Nr. V. Dochód z dóbr Ordynacyi Ostrogskiej . . . . .	600,000	600,000	315,045
Łącznie . . . . .	4,938,427 19 17 <sup>5</sup> / <sub>8</sub>	12,419,205 14 13 <sup>1</sup> / <sub>8</sub>	8,551,685
Razem zaś z powyższemi sumami Nr. II (tablica 186) ogół . . . . .	74,870,269 27 3 <sup>1</sup> / <sub>8</sub>	85,556,765 24 13 <sup>5</sup> / <sub>8</sub>	48,261,496
a po strąceniu pożyczek (podług Nr. 188). . . . .			37,454,358

szury \*). W drugim dwuleciu sejm uchwalił zjednoczenie skarbow pod rządem Komisji Skarbowej Obojga Narodów.

\*) Relacya examinu rachunku Komisji Skarbu W. X. L. z drugich dwóch lat zawierających cztery raty półroczne to jest 7brową 1788,

Zjednoczenie to dokonaniem zostało pod względem kasowym dnia 1 lutego 1792 roku i trwało do końca tegoż roku finansowego czyli do dnia 31 września, a więc przez 7 miesięcy. Z powodu owej reformy w rachunkach wynikł zamęt, o roku 1791 nic nie wiemy, dopiero 7-miesięczny okres z roku 1792 ukazuje się w księdze 111-tej Komisji Skarbowej Koronnej (czyli właściwie Obojga Narodów) jako Nr. III. Musimy więc poprzestać na jednym dwuleciu, podanem w relacji Butrymowicza.

### Tab. 191.

#### Przychody Skarbu W. X. Litewskiego od 1 września 1788 do dnia 1 września 1790 roku.

##### A) Podatki dawne.

	Złp.	gr.
Z remanentu 1788 roku . . . . .	398.839	19 $\frac{1}{2}$
1. Podymne generalne wedle taryf 1775 roku. . . . .	4,165.338	
2. Czopowe 10 grosza z karczem i szynków. . . . .	552.885	23 $\frac{1}{2}$
3. Poglówne żydowskie . . . . .	672.072	
4. Kwarta dawna z królewsczyczyn . . . . .	2,155.863	28 $\frac{4}{6}$
5. Młynowe, czyli kołowe . . . . .	63.678	
6. Czysz z miast magdeburskich. . . . .	56.174	26
7. Cła sławne i lądowe. . . . .	2,001.934	24 $\frac{2}{6}$
8. Czopowe miejskie . . . . .	315.725	17
9. Stempel z kart . . . . .	12.635	
10. Prowent tabaczny . . . . .	98.918	26 $\frac{4}{6}$
11. Varii tituli (z kwadrupli, wakancyi i adjudykatów) . . . . .	11.635	25 $\frac{2}{6}$

marcową i 7brową 1789 roku, oraz marcową 1790 roku... przez tę samą deputację czynionego, a przez trzymającego w deputacyi pióro JW. Butrymowicza podstarostę i posła powiatu pińskiego stanom sejmującym doniesiona w roku 1791 w miesiącu marcu, dnia 18 i następujących, z woli zaś sejmujących stanów wydrukowana w drukarni Dufour etc.

12. Z funduszu umorzenia długów Rzpltej w sposobie odłożenia w ratach następnych wzięto . . . . .	49.607	28 <sup>1</sup> / <sub>6</sub>
Suma percepty z podatków dawnych. . . . .	10,552.296	9 <sup>1</sup> / <sub>6</sub>
Osobno za sprzedaną kamienicę w Wilnie. . . . .	80.000	
Z dochodu kwitowego i wizowego . . . . .	163.212	6 <sup>2</sup> / <sub>6</sub>
Efficit percepta. . . . .	10.795.508	15 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>

## B) Podatki nowe wieczyste.

13. Ofiary 10go grosza i 20go procentu z dóbr wszelkich ziemskich, duchownych i po-Jezuickich . . . . .	4,236.360	1 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
14. Akcesu podymnego z abjuraty dymów 1789. . . . .	275.169	20 <sup>2</sup> / <sub>6</sub>
15. Akcesu kwarty z starostw wedle lustracyi 1789 . . . . .	2,239.543	4 <sup>1</sup> / <sub>6</sub>
16. Pół-podymne z miast królewskich i starościńskich w ratach trzech . . . . .	139.720	
17. Pół-procentu z dóbr po-Jezuickich w ratach trzech. . . . .	117.699	6
18. Od sygilaty przywilejów z kancelaryów pieczętarskich . . . . .	53.318	
19. Czopowe z miast Brześcia i Grodna przez N. Pana na potrzeby wojska ustąpione . . . . .	70.398	20 <sup>3</sup> / <sub>6</sub>
20. Czopowe od trunków zagranicznych . . . . .	8.461	7 <sup>1</sup> / <sub>6</sub>
21. Prowent ze sprzedaży i rzezi bydła po miastach . . . . .	187.185	14 <sup>2</sup> / <sub>6</sub>
22. Dochody leśne w starostwach . . . . .	5.407	29
23. Varii tituli: przybyłości przy formujących się dopiero fabrykach wynikłe, zaległości do skarbu . . . . .	10.690	15
Suma z podatków nowych wieczystych. . . . .	7,343.980	15

## C) Z podatków czyli dochodów nowych doczesnych.

24. Sumy kredytem od obywateli krajowych zaciągnięte . . . . .	1,500.000	
25. Podatki protunkowe w roku 1789 wniesione . . . . .	1,762.769	14
26. Podymne całoroczne darem na potrzeby Rzeczypospolitej w racie marcowej 1790 r. . . . .		

ofiarowane prócz dóbr stołowych JK. Mości. . . . .	2,428.244	17
27. Poglówne żydowskie darem w racie Juniej 1790 półrocznie wniesione . . . . .	167.861	22 $\frac{1}{2}$
28. Ofiara dobrowolna, czyli subskrypcya na po- trzeby wojska . . . . .	12.129	18 $\frac{1}{2}$
Suma z podatków doczesnych . . . . .	4,371.025	12
Suma percepty ogólna. . . . .	24,010.514	12 $\frac{3}{6}$

Potrącając pozycye 24 i 26 otrzymamy na czysty do-  
chód z dwulecia 1788—1790 r.

### Nr. 192.

20,747.745 złp.

czyli zasobność dwukrotnie zwiększoną w porównaniu z dwu-  
leciem poprzedniem (Tab. 173).

Gdy zaś porównamy sumę ogólną bez potrąceń, w ta-  
kim razie ilość funduszów z dwulecia 1788—1790 roku prze-  
wyższy poprzednią sumę (z tablicy 169-ej) razy 2,31, czyli  
o 231 $\frac{0}{10}$ .

Oprócz wykazanej obecnie „percepty“ istniał jeszcze  
fundusz umorzenia długów Rzeczypospolitej, który dostarczył  
skarbowi z czynszu emfiteutycznego i subsidii charitativi \*).

### Nr. 193.

408.601 złp. gr. 5.

co doliczywszy do powyższej sumy ogólnej, otrzymamy na  
ogół wpływów do skarbu W. X. Litewskiego:

\*) W relacji Butrymowicza (str. 74 i 75) percepta z tego funduszu  
jest wykazana w kwocie 665.298 złp. gr. 26 $\frac{3}{6}$ , ale w to wchodzi odłożo-  
nych z funduszu cywilnego 256.697 złp. gr. 21.

## Nr. 194.

24,411.115 złp. gr. 5.

W dwuleciu drugim dochody powinnyby się zwiększyć, gdyby pół-podymne miejskie, pół-procentu z dóbr po-Jezuickich i przybytek z lustracyi królewsczyzn wpłynęły w kompletnych czterech ratach. Nie śmiemy wszelako takich poprawek wprowadzać, gdy zmiana systematu podatkowego skutkiem porównania z Koroną wywoływała potrzebę układania nowych taryf, a zatem sprowadzić mogła chwilo-we niedobory. Możemy przytoczyć tylko wzmiankowany już Nr. III ci z rachunków Komisji Skarbowej Obojga Narodów \*).

## Tab. 195.

**Przychody Skarbu Rzpltej prowincyi W. X. Litewskiego od dnia złączenia Skarbów O. N. to jest od I Februarii 1792 do d. I Septembris 1792 do Kasy Generalnej w Warszawie wniesione gotowizną.**

1. Zostało w Kasie Gnej Rzpltej Skarb. Kor. ad complementum sumy dwóch milionów Skarbowi W. X. Litewskiego pożyczonych reszty. . . . .	53.030	9	14
2. Z Kasy grodzieńskiej importowano . . . . .	1,632.639	1	9
3. Remanent z raty marcowej 1792 . . . . .	100.768	22	9
4. Cła wszelkie . . . . .	241.688	15	12
5. Czopowe zagraniczne . . . . .	24.050	28	9
6. Czopowe krajowe . . . . .	6.651	24	
7. Pobór skórowy . . . . .	11.135	23	
8. Dochód leśny. . . . .	16.637	8	
9. Dochód tabaczný . . . . .	12.376	13	9
10. Ofiara wieczysta 10go i 20 grosza . . . . .	76.943	1	
11. Papier stemplowany . . . . .	73.084	14	
12. Sigillata przywilejów . . . . .	165.221	15	
13. Sumy magazynowe pożyczone . . . . .	46.384	21	
14. Składka na rekrutów . . . . .	4.760		

\*) Arch. Skar. Kor. księga Nr. 111.

15. Ofiary dobrowolne . . . . .	29.327	15	9
16. Komora Jurborg z akcydensów . . . . .	15.081	1	
Taż do dalszego porachunku . . . . .	39.217	16	9
17. Komisya Porządkowa Mozyrska przez Ko- misję Brzeską Litewską . . . . .	57.486	10	
18. Ceł w Koronie wybieranych dla prowincyi W. X. Litewskiego należących od 1 Januarii 1792 zostało . . . . .	38.677	18	17 $\frac{1}{2}$
Suma percepty w gotowiznie . . . . .	2.644.162	19	16 $\frac{1}{2}$

Materyał taki jest niedostateczny dla obrachowania całego dwulecia, wolimy przestać na przypuszczeniu, że dochód skarbowy pozostał w takiej samej kwocie, w jakiej figurował poprzednio.

Z dodania obu sum w tablicy 190-iej do Nru 194 otrzymamy

#### Nr. 196.

Ogół wpływów do obu skarbów Rzpltej:

w IIm dwuleciu	w IIm dwuleciu
99.281.385 złp.	około 110 milionów złp.

Z dodania zaś Nrów 187 i 189 do 192 otrzymamy

#### Nr. 197.

Czysty dochód obu skarbów Rzpltej, prócz służby długu publicznego i funduszu Ostrogskiego.

w IIm dwuleciu	w IIm dwuleciu
77,556.909	około 79,500.000

A dodając do Nru 188 połowiczną sumę z Nru 192, otrzymamy

#### Nr. 198.

około 40tu milionów na r. 1791 jako czysty dochód obu skarbów Rzpltej również bez służby długu i funduszu ordynacyi

Ostrogskiej (bo doliczając te ostatnie źródła, otrzymalibyśmy 41,6 miliona).

Suma ta odpowiada połowie sum z ostatnich kolumn tablic 168 i 171, to jest 18,673.000, przewyższa ją przeszło dwa razy i z wielu względów służyć może za wyraz reform podatkowych sejmu czteroletniego. Można je tedy scharakteryzować jednym określeniem: że zdwoiły siłę podatkową państwa.

**76.** Przystępując do wyjaśnienia wydatków, uprzedzić winniśmy, że w „liście cywilnej“, czyli raczej w służbie cywilnej, zaszyły różnice względem dawniejszej tabeli z r. 1776 (176-tej), upadła bowiem: 1) Rada Nieustająca, a zatem jej pensye wykreślić należy, a wynagrodzenie dla jej subalternów przeszło do działu wydatków zmiennych; 2) po śmierci Mikulskiego pozostała tylko pensya dla sukcesorów Buczowa w kwocie 3.000 złp. rocznie; 3) Marszałek sejmowy Małachowski nie pobierał płacy, więc tylko sekretarzom, Łuszczewskiemu i Siarczyńskiemu, wypłacono z Nru IIgo w obu dwuleciach po 6.666 złp. gr. 20 \*). W drugim dwuleciu wykreśla się fundusz na umorzenie długów Rzpltej, 500.000 złp., bo dawniejsze spłacone zostały. 5. Na marszałków i prezydentów trybunalskich w drugim dwuleciu wypłacona suma połowiczna tylko 30.000; 6) ofycyalistom marszałkowskim w drugim dwuleciu zapłacono tylko 61.166 złp. gr. 20; 7) podobnież ofycyalistom skarbowym w temże drugim dwuleciu 197.416 złp. gr. 20 i ofycyalistom Grodu warszawskiego tylko 18.751. Wojsko koronne skutkiem reorganizacji przechodzi do budżetu zmiennego; podobnież 8) batalion piechoty skarbowej skutkiem urządzenia przy nim szkoły inżynierskiej i zwiększania się liczby kadetów. Nareszcie 9) komisarzom skarbowym w drugim dwuleciu zapłacono 204.237 złp.

Do zmodyfikowanej tym sposobem tablicy dodać należy:

---

\*) Dostali oni nadto sute gratyfikacye z Nru I. Łuszczewski 20.000 w 1790, a w 1791 r. wraz z wydatkami kancelaryi sejmowej 70.000 złp. i 590 złp. Siarczyński w 1792 roku raz 22.015 złp., drugi raz tytułem nagrody spółnie z kancelaryą sejmową 40.000.

Tab. 199.

N r. II. Expens Skarbu Rzpltej Koronnego (wydatki zmienne).

	I dwul. 1788—1790		II dwul. 1790—1792		Rok 1791 Zł. pol.
	Złote	gr. den.	Złote	gr. den.	
1. Na expens prawną i drobną . . . . .	147.608	10	171.098	13	95.455
2. Na konflagraty, allewiacye i decesa . . . . .	392.620	25	409.939	6	261.185
3. Na posyłów, rezydentów, tłumaczów i szkołę oryentalną . . . . .	664.784	25	1,996.411	24	1,270.158
4. Na reparacyę zamków i pałaców Rzpltej . . . . .	98.808	21	120.968	10	
5. Na expens extraordinaryną . . . . .	290.661	22	536.915	11	231.702
6. Na exaktorów podatków Rzpltej . . . . .	88.250		139.900		70.400
7. Na lustratorów, administratorów, geometrów do dóbr po duchowieństwie wysłanych etc. . . . .	63.732		129.149	10	86.766
8. Na spłacenie remanentów przysądzonych sukcesorom biskupa Sołytki . . . . .	466.223	18	35.275	18	35.275
9. Na pensye subalternow zeszłej Rady Nieustającej . . . . .	110.551	6			
10. Miastu Warszawie powrócenie podym. i półpodymnego za rok 1789. . . . .	137.078	16	54.869		
11. Na spłacenie długu w r. 1789 i 90 zaciągniętego . . . . .	2,160.000		3,394.663	27	3,394.663
12. Na powrócenie podatku podymn. protunkow. etc. . . . .	3,878.188	3			
13. Na powrócenie półtory kwarty i czynszu emfiteutychnego za rok 1789 . . . . .	1,467.038	18			
					6 <sup>3</sup> / <sub>8</sub>

	I dwul. 1788—1790 Złote gr. den.	II dwul. 1790—1792 Złote gr. den.	Rok 1791 Zł. pol.
14. Na extraordinaryjne wydatki wojska: t. j. zaciąg kawaleryi i pułków, rekrut. piechoty, żołd dla tychże, umundur., amunicyje, magazyn, lazarety, broń i różną expens.	14,441.925 6	1,103.835 17	2,663.636
15. Na żołd wojska kor. podl. Tabel P. Kom. Wojskowej.	27,759.892 10 9/4	45,258.714 16 1	22,659.747
16. Na wydatki dla tegoż wojska z prawa p. t. Gotowość do obrony pospolitej.		4,434.213	
17. Na wydatki wojska za asygnacyami Najj. Konfederacyi		1,038.000	
18. Na spłacenie długów Rzpltej, w r. 1793 (tak) zaciągniętych, obywatelom krajowym i zapłacenie prowizyi od sum w Holandyi pożyczonych		1,090.673 15	1,695.232
19. Na deces z przyczyny redukcyi monety pruskiej		49.301	29.388
20. Na batalion piechoty skarbowej i szkołę	288.000	292.000	146.500
21. Na pensye JW. komisarzom i oficyalistom policyi. Na pensye JW. asesorum w sądzie asesorskim kor. zasiadającym.		103.100	
22. Na zatóżenie magazynów po województwach (dla wojska)		1,019.714	1,019.714

Wykonawszy dodawanie otrzymamy sumy expensy z Nr. II.



## Nr. 202.

I dwulecie 1788—1790  
65,863.151 11

II dwulecie 1790—1792  
80,450.317 16 17 $\frac{1}{4}$

czyli przeciętnie na lata 1789 i 1790 po 32,931.575 na lata 1791 i 1792 po 40.725.149 złp.

Widzimy przeto, że w skarbie koronnym kasa nigdy próżną nie była i z końcem drugiego okresu pozostał remanent w ilości 5,106.448 złp. gr. 7 den. 14 $\frac{3}{8}$  \*).

Wydatki dyplomatyczne w Koronie urosły w tym czasie, a zaspakajane były z remanentów, funduszu na posłów, tłumaczy etc. po części też z expensy extraordinaryjnej. Znajdujemy pod temi pozycjami następane cyfry w Tab. 203:

Kosztowali też coś sekretarze, z których jeden szczególnie, Pokubiato w Wiedniu, pobierał czasem i po 14.000 złp. (w I-em dwuleciu). Deputacja Interesów Zagranicznych wydatkowała na swoje potrzeby, na pensye i na nagłe interesa w II-giem dwuleciu 129.514 złp., a kanclerz Jacek Małachowski w II-giem dwuleciu wziął oprócz tego odrazu 35.955 złp. Tłómacze, kuryery przyczyniali też sporo kosztu. Nie zaniedbała Deputacya skarbić sobie względów obcych ambasadorów i ministrów prezentami; tak w I-em dwuleciu na prezenta dla dworu berlińskiego ofiarowano 89.100 złp., oraz dwie tabakierzy dla ministryum berlińskiego wartości 34.920 złp., tabakierę dla Stackelberga 18.000; w II-giem

---

\*) Nasz remanent różni się od ostatecznego remanentu wykazanego w księdze 111 o sumę 901.040 złp. gr. 11 den. 7 $\frac{1}{8}$ , która stanowi remanent, ze skarbu litewskiego wcielony; ponieważ my rachunki litewskie 7mio-miesięczne wykluczylismy z budżetu koronnego, należy więc stracić i całą tę sumę z ogólnego remanetu. Gdy to się zrobi, wtedy cyfry zgodzą się w zupełności. Pod względem stanu kasowego przytoczony wyżej remanent rozpadał się na następane trzy działy: gotowizny (bez sumy litewskiej) 3,290.678 złp. gr. 11 den. 15 $\frac{1}{4}$ ; zaległości (na retentach) 602.770 złp. gr. 5 den. 2 $\frac{1}{4}$ , na fabrykach tabacznym i w tytuniach 1,000.000, obywatelom krajowym wypożyczono 213.000.

Tab. 203.

JW.	Potockiemu	posłowi	w Stambule	405,000	460,640
"	Bukatemu	"	w Londynie	154,690	95,852
"	Wojnie	"	w Wiedniu	112,657	78,149
"	Rzewuskiemu	"	w Kopenhadze	64,800	27,000
"	Potockiemu	"	w Szokholmie	66,600	33,300
"	Matachowskiemu	"	w Dreźnie	36,000	27,000
"	Ogińskiemu	"	w Hadze	33,300	33,300
J. O. Kieciu	Czartoryskiemu	"	w Berlinie	22,000	—
"	Jabłonowskiemu	"	w Petersburgu	83,000	27,000
JW.	Debolemu ministrowi	"	w Petersburgu	36,000	23,779
"	X. Antyciemu	"	w Rzymie	36,000	11,232
"	Oraczewskiemu	"	w Paryżu	—	54,400
"	Morskiemu	"	w Madrycie	—	59,400
Ur.	Zabłockiemu rezydentowi *)	"	w Berlinie	28,800	7,200
"	Zabłockiemu konsulowi	"	w Chersonie	43,000	12,000
"	Henningowi komisarzowi	"	w Gdańsku	10,800	3,600

\*) „Przez lat 18 w legacyi pruskiej pilnie się sprawował i dla przyjeżdżających obywatelów polskich szczególnej swej attencyi w interesach dawał dowody“ jak świadczył Ziełński poseł zakroczymski (Dz. Czyn. S. G. W. sesya 8/16 1790) żądając dla niego nobilitacyi. Drugi Zabłocki zapewne brat, był konsulem w Chersonie.

zaś dwuleciu dla ministra duńskiego tabakiera kosztowała 6.840 złp., dla p. Henin posła francuzkiego 18.000 złp., nadto „na kancelaryę dworu berlińskiego z okazji zawartego aliansu 9.000“.

Zawiązanie stosunków międzynarodowych niewątpliwie było jednym z najpilniejszych obowiązków nowego rządu, więc też wydatek na utrzymanie poselstw był koniecznym. Należy się też od nas pewna doza wyrozumiałości na niezręczność dyplomatów polskich, bo skądżeby mieli nabyć doświadczenia i niezbędnych stosunków, gdy Rzplta nie miała nigdy stałych legacyj i od lat stu przynajmniej ani królom nie pozwalała, ani sama nie uczestniczyła w żadnych związkach z rządami europejskimi? Przy całej wszakże wyrozumiałości niektóre pozycye niniejszego rachunku mogą dostarczyć zarzutów przeciwko Deputacyi Interesów Zagranicznych. Nie mówiąc już o tabakierze dla jakiegoś ministra duńskiego, po co było potrzebnem poselstwo w Madrycie, które odciągnęło od prac sejmowych jednego z najzdadniejszych ludzi, Morskiego? Czy osiągnięto jaki pożytek z niesłuchanie kosztownej ambasady w Konstantynopolu i z wyboru Piotra Potockiego, starosty szczyrzeckiego, który jechał do Konstantynopola przez cały rok z dworem złożonym z kilkuset osób, popisywał się ze zbytkiem azyatyckim, naraził Portę na koszt około 3 milionów piastrów, miał służbę niesforną i hardą, a sam przez niewłaściwe listy kłócił się z wezyrem i kapudan-baszą \*).

#### Nr. 204.

Z expensy extraordinaryjnej notujemy: 10.116 na interes zaciągnięcia pożyczki w Holandyi Ogiń-

---

\*) Mówił to pierwszy drogman Porty, Moruzzi, Michałowi Ogińskiemu. Mémoires de Michel Ogiński. Paris 1826 II, 167. Na same prezenta dla sułtana i ministerym Ottomańskie w roku 1789 dana była ze skarbu koronnego suma 5.500 dukatów (99.000 złp.): Protok. Ekonom. A/26 str. 244.

skiemu; 10.000 na wsparcie cudzoziemców przybyłych do Polski; 5.704 w sprawie Adama (Ponińskiego) w sądach sejmowych agitowanej; 18.000 na podróż wysłanym do Pińska na synod Greko-Oryentalny komisarzom; 3.200 „na osłodzenie przykrej doli aresztu X. Łukasiewicza i Hromaczewskiego ritus Graeci“ (w I-em dwuleciu). O biskupie Wiktorze Sadkowskim nie znajdujemy żadnej wzmianki w rachunkach skarbowych; ale z protokołów Komisji Wojskowej wiemy, że regent tejże Komisji był obowiązany dostarczać więźniowi obiadów na pięć potraw i wieczerzy na cztery, „prócz kawy i innych trunków jakich zażąda“ \*).

#### Nr. 205.

Na wojsko, zbierając wszystkie szczegółowe pozycje z różnych działów, prócz kilku drobnych, które mogły ująć mojej uwagi, wydano w Koronie: w I-em dwuleciu 42,201.817 w II-giem 57,037.205 złp. (prócz sumy przez Targowicę asygnowanej).

W Litwie, podług powołanej relacji Butrymowicza, wydatki z I okresu dwuletniego przedstawiają się w następującej postaci:

#### Nr. 206.

#### Expens Skarbu W. X. Litewskiego a Ima 7bris 1788 ad Ima 7bris 1790 roku.

##### A. Expens na wojsko.

	Złp.	gr.	den.
1. Na pensję JW. komisarzów czterech z prowincji Litewskiej w trzech ratach à 16.000 . . . . .	48.000		
2. Na żołd dla całego wojska według klarygacyów P. Komisji Wojskowej . . .	9,159.597	22	2

\*) K. W. księga 168 pod dniem 26/5 1789, str. 112.

3. Na dodatek do tegoż żołdu wedle etatu po racie 7browej 1789 roku na kwartał Xbrowy . . . . .	628.733	8	9
4. Na nowy zaciąg w brygadach Kawaleryi Narodowej, pułkach Przedniej Straży i Pieszycy, na oporządzenie i umunduro- wanie głów nowozaciężnych . . . . .	2,166.914	14	
5. Na zakupienie broni dla całego wojska w Berlinie umówionej . . . . .	839.358	4	
6. Oficerom do Berlina dla wybierania broni jadącym . . . . .	18.000		
7. Dla artyleryi Litewsk. z korpusem inżynie- rów, na zakupienie materiałów do ro- bienia prochów, przysposobienie drze- wa na lawety, sprowadzenie rekwizy- tów do laboratorium . . . . .	100.000		
8. Na amunicję dla całego wojska . . . . .	92.105	18	
9. Na mundur wielki, sprawunki 10 i 18letnie dla regimentów pieszych Komisarjatu Wojskowemu odłożono . . . . .	99.387	6	14
10. Na pensję regenta likwidacyjnego, kance- larzystów, kopistów oraz aplikantów . . . . .	10.000		
11. Dla regimentu szefostwa J. O. Xięcia Imci Radziwiłła wojewody wileńskiego na wyprawę do marszu . . . . .	9.506	10	
12. Zaległości sztabowi Generalnemu z raty marcowej 1787. . . . .	74.568	20	9
Suma expensy wypłaconej na wojsko.	13.246.171	13	16
13. Osobno z funduszu wojskowego na zaspoko- jenie długu od JW. Prota Potockiego i bankierów warszawskich zaciągnię- go (1,500.000) zapłacono i odłożono . . . . .	750.000		
14. Na bonifikację podatków doczesnych, w ra- cie marcowej 1789 roku opłaconych, prócz dóbr stołowych J. K. Mci (z któ- rych ofiara doczesna in quantitate 84.088 gr. $\frac{5}{6}$ wniesiona przez Najjaśn. Pana w darze oświadczona) i prócz kilku in- nych pozycy . . . . .	1,626.926	26	17
Suma expensy z funduszy na woj- sko przeznaczonych . . . . .	15,623.098	10	13

## B. Expens na Listę Cywilną.

15. Na dochód Najaśniejsz. Pana wedle prawa i tabeli . . . . .	2,666.666	20	
16. Departament Marszałkowski . . . . .	256.000		
JW. Gurowskiemu m. w. . . . .			
Litewskiemu . . . . .	120.000		
JW. Potockiemu m. nadw. Lit. (dawniej). . . . .	80.000		
Na chorągiew Krucką Mar- szałkowską . . . . .	56.000		
Na ofycyalistów Laski Mar- szałkowskiej. . . . .	—		
17. Departament Kanclerski . . . . .	232.000		
J. O. Xięciu Sapiezie kancl. w. litewskiemu . . . . .	120.000		
JW. Chreptowiczowi pod- kanclerzemu litewskiemu.	100.000		
JW. Jeleńskiemu pisarzowi dekretowemu Asesoryi . . . . .	12.000		
18. Departament Skarbowy . . . . .	619.517		
Podskarbin i komisarzom . . . . .			
Ofycyalistom skarbowym . . . . .			
Dodatek pensyi mało płat- nym ofycyalistom . . . . .	32.100		
Na podróźny expens dla różnych komisarzów i ofycyalistów . . . . .	18.778	6	
Na lustratorów do starostw etc. . . . .	29.670		
Na lustracyę kanału Mu- chawieckiego. . . . .	2.000		
Na alewiacye . . . . .	16.226	12	
Na burgrabiego i stróźów Zamku grodzieńskiego . . . . .	8.768		
Na extra-expens f. j. pa- pier, lak, drwa, świece, druki, sztafety, stancye.	28.247	5	6
19. Na różne expensa konstytucyjne. . . . .	1,277.330	18	9
Na szkołę rycerską czyli ka- detów . . . . .	200.000		
Na pensyę Marszałka trybu- nalskiego . . . . .	46.951		

Na fundusz umorzenia dłu- gów Rzpltej . . . . .	256.697	21
Na pensję Instygatora litew- skiego . . . . .	12.000	
Na posłów zagranicznych, gabinetów, tłumaczy . . . . .	208.882	9 $\frac{1}{2}$
Na najęcie pałacu dla po- sła Rosyjskiego . . . . .		
Na reparację Zamku gro- dzieńskiego . . . . .	15.000	
Na pensję Marszałka sej- mowego . . . . .	19.521	1
Na pensję pisarza sejmo- wego . . . . .	12.000	
Na pensję sekretarza sej- mowego . . . . .	4.746	
Sekretarzowi sejmu tera- źniejszego litew. JP. An- cucie . . . . .	10.000	
Na kontynuację kanału Mu- chawieckiego . . . . .	102.000	
Na pensję najjaś. królew- czych Polskich . . . . .	178.666	20
Na chorągiew trybunalską . . . . .	40.000	
Na przeszłą Radę Nieusta- jącą . . . . .	60.000	
Na subalternów przeszłej Rady Nieustającej . . . . .	41.454	15
Na Archiwum w Wilnie i czyszczenie Niemna . . . . .	11.011	3 $\frac{3}{6}$
Pensya pisarza skarbowego . . . . .	6.000	
Na dochód drągowego J. O. Xięciu staroście Brzeskie- mu . . . . .	8.000	
Na dochód kotłów montwi- dowskich dla proboszcza . . . . .	3.600	
Na dochód brzegowego dor- sunskiego . . . . .	200	
Na pensję biskupa smoleń- skiego JW. Wodzińskiego . . . . .	40.000	
20. Na fundusz Administracji tabaczej odłożono . . . . .		310.000

21. Na uspokojenie asygnacyów skarbo- wi Najaśn. Pana do percepty ceł od kupców litewskich w Koronie	5.741 11 16
22. Na różne expensa z dochodu Kwito- wego i Wizowego . . . . .	17.674
Summa summarum Expensy na Listę Cy- wilną opłaconej . . . . .	5,384.929 15 7
W ogóle było expensy . . . . .	21,008.027 26 2
Remanent . . . . .	3,002.486 16 13
Z którego w gotowiznie po Komisjach Cywilno-Wojskowych . . . . .	2.426.975 18 12

Oprócz tych wydatków Relacya zawiera oddzielny ra-  
chunek z funduszu umorzenia długów Rzeczypospolitej. Ex-  
pens z tego działu wynosi 618.690 gr. 28 den. 12, ponieważ  
jednak wykazanych już było pod pozycyą 19tą w expensie  
złp. 256.697 gr. 21, przeto kładziemy tu resztę:

### Nr. 207.

złp. 361.993 gr. 7 den. 12.

Pozostały remanent (porów. Tab. 191 poz. 12) w kwo-  
cie złp. 46.607 gr. 28 den. 3 został użyty na wydatki listy  
cywilnej.

Doliczając Nr. 207 do poprzedniej sumy, otrzymamy  
ogół wydatków skarbu litewskiego w I-em dwuleciu:

### Nr. 208.

21,370.021. gr. 3 den. 14.

Nadmienić przytem winniśmy, że niemal pod każdą po-  
zycyą znajdowały się niedopłacone zaległości urzędnikom,  
a nawet wojsku z lat dawniejszych. Płacono regularnie tylko  
należności z bieżącego dwulecia.

W ciągu siedmiu miesięcy (lutego—sierpnia) 1792 roku  
było expensy podług księgi 112 Skarbu Koronnego (O. N.).

## Tab. 209.

## Ad Nrum III.

Expens Skarbu Rzpłtej prowincyi W. X. Lit.

1. Skarbowi J. K. Mości in vim trzeciej części cla . . . .	180.000	}	230.000
Skarbowi J. K. Mości ex subsidio charitativo . . . .	50.000		
2. Departament Marszałkowski . J. W. Potockiemu M. W. W. X. Lit. . . . .	30.000		64.000
J. W. Sołtanowi M. N. W. Lit. . . . .	20.000		
Na chorągiew Krucką Mar- szałką W. X. Lit. . . . .	14.000		
3. Departament Kanclerski. . . .			28.000
J. W. Chreptowiczowi pod- kanclerzemu W. X. Li- tewskiego . . . . .	20.000		
Ur. Zenowiczowi pisarzo- wi Asesoryi Lit. . . . .	5.000		
Ur. Kaczanowskiemu Me- trykantowi Lit. . . . .	3.000		
4. Prawna i drobna expens . . . .			30.682 15
5. Departament Skarbowy. . . .			69.909
J. W. Tyszkiewiczowi Pod- skarbiemu W. W. X. L. kwartalnie . . . . .	15.000		
J. W. Dziekońskiemu Pod- skarbiemu N. W. X. L. kwartalnie . . . . .	10.000		
J. W. Komisarzom skar- bowym W. X. L. . . . .	25.763		
Oficyalistom skarbu W. X. Lit. . . . .	17.346		
Na manualistów provin- cyi Lit. . . . .	1.800		
6. Różne Expensa . . . . .			163.333 10
Na szkołę Rycerską czyli korpus kadetów . . . . .	50.000		
J. W. Gorzyńskiemu (tak)			

biskupowi smoleńsk. . . . .	10.000		
Ur. Siarczyńskiemu Sekretarzowi sejmu pensyi . . . . .	3.333	10	
Na zapłacenie prowizyi rocznej ad d. 1 Aug. 1792 do Skarbu Kor. . . . .	100.000		
7. Na wojsko W. X. Lit. . . . .		226.687	12 9
(na żołd a 1 Mar. ad 1m 7bris podług tabl. Prześwietnej Komisyi Wojskowej oprócz asygnaacyi wypłacono)			
8. Na extra expens tegoż wojska . . . . .		930.510	
Na zarekrutowanie 3-ch batalionów letkiej piechoty Ur. Trembickiemu . . . . .	27.000		
Na racye furażowe gwardyi pieszej litewskiej . . . . .	3.510		
Na żołd wojska a die 7bris a. c. dana suma za kwitem J. W. Tyszkiewicza P. W. W. X. Litew. przy rozłączeniu skarbów. . . . .	900.000		
Suma expensy . . . . .		1,743.122	8 9
Remanent w gotowiźnie. . . . .		901.040	11 7½

Łącząc Nry 202 i 208, otrzymamy:

### Nr. 210.

Ogół wydatków obu Skarbów Rzpltej w 1788—1790 r. złp. 87.233.172 gr. 14 den. 14.

W drugim zaś dwuleciu (1790—1792), zważywszy, iż w skarbie litewskim pozostało 901.000 złp. w gotowiźnie, a w koronnym 5,106.448, wydatki podług Nru. 196 musiały wynieść około 104 mil. złp.

Na wojsko, doliczając do Nru 205 sumę expensy wojskowej z Nru 206 oraz pozycje 7 i 8 z Tab. 209 wydano z obu skarbów:

### Nr. 211.

w Iem dwuleciu  
57,824.915 złp.

w IIem dwuleciu  
najmniej około 73,816.813 złp.

czyli w pierwszym dwuleciu około 29, a w drugim około 37 milionów na rok.

**77.** Gdy obfity materiał dostarczył nam informacji jasnych i niepospolicie dokładnych, poczuwamy się do obowiązku osądzenia wartości prac sejmu czteroletniego na polu finansowem.

Wiadomo, że jedną z pierwszych uchwał jego było ustanowienie armii stutysięcznej. Nie ulega wątpliwości, że z pomiędzy wszystkich zadań ta właśnie uchwała była najpilniejszą i najważniejszą. Armia taka mogłaby ocalić Polskę w r. 1792 w wojnie z Rosją, odebrałaby królowi pruskiemu nadzieję łatwych nabytków i wynagrodzeń za straty poniesione w wojnie francuskiej, a więc zapewne uchroniłaby kraj od drugiego podziału, czyli od ostatecznego upadku.

Wystawienie takiej armii zależało najpierw od ilości zgromadzonych w skarbie funduszków: 47-miu milionów w razie wojny, 39,150.000 na stopie pokojowej, prócz służby cywilnej, długu publicznego, rachunków z królem i wydatków jednorazowych na zakupienie broni, amunicji, koni, różnych rekwizytów i t. d.

Otóż Nr. 211 przekonywa nas, że nawet w drugim dwuleciu fundusz taki nie był użyty na wszelkie wydatki wojskowe, a gdybyśmy wzięli sam żołąd na uwagę, to w okresie rocznym pomiędzy 1 marca 1791 i 1792 r. (Tabl. 199 pozycja 15 i tabl. 206 pozycje 2 i 3) otrzymalibyśmy zaledwo 32,5 miliona. W następnym kwartale toczyła się już wojna; skarb Obojga Narodów wydał wtedy na mocy prawa p. t. „Gotowość do obrony pospolitej“ 4,434.213 złp., ale

i z tym dodatkiem dociągnęłoby się zaledwo do 37-miu mil., a więc o 10 milionów mniej od etatu wojennego. Trzeci ciąg w r. 1789 doznał kilkumiesięcznego spóźnienia skutkiem braku funduszków w skarbie; sejm zniżył sam liczbę wojska do 65 tysięcy i gdy nareszcie zaczęła się wojna, armii stu-tysięcznej nie było; tylko na papierze pozostała powtórna o niej konstytucya czyli etat na 98.515 głów z dnia 22 maja 1792 r., nie zamieniona w czyn, nie wykonana, czyli raczej nie zupełnie wykonana dla braku czasu wśród klęsk nie-szczęsnej kampanii. Podwojenie ofiary, podymne i pogłównie żydowskie, uchwalone d. 26 maja, dostarczyłoby już dostatecznych funduszków na potrzeby etatu wojennego, ale ów pobór generalny już wpłynąć w całości nie mógł, bo skutkiem nieudatnych działań wojennych obszerne i bogate województwa południowe ruskie, oraz Litwa cała zbyt rychło oddane zostały wojskom rosyjskim, a d. 23 lipca Stanisław August wojnę zakończył akcesem do konfederacji tryumfu-jącej, nie zużytkowawszy ofiar, [które prócz broni, sreber, kosztowności i efektów, dosięgły w samej gotowiznie w r. 1792:

### Nr. 212.

najmniej 810.674 złp. \*).

Gdybyśmy wyrokować mieli tylko podług zbioru konstytucyj i sprawozdań z posiedzeń izby, musielibyśmy udzielić pokwitowanie sejmowi czteroletniemu, istnieją bowiem prawomocne uchwały jego tak wojskowo-organizacyjne, jak finansowe na skompletowanie stu tysięcy, zapowiedzianych w r. 1788. Ze stanowiska formalnego członkowie sejmu słusznie mogliby twierdzić, że jako prawodawcy ukończyli dzieło swoje, że odpowiedzialność za dalsze wypadki spada na władzę wykonawczą. Taki argument musiałby nawet mieć swoją wagę,

---

\*) Patrz dodatek A.

bo w istocie: czyliżby uzbrojenia i przebieg wojny nie poszły inaczej, gdyby w r. 1792 naczelną władzę nad wojskiem sprawował nie Stanisław August, ale np. Kościuszko? Wszakże nikt z historyków, nikt z polityków, a wogóle nikt ze współczesnych i z potomnych nie usprawiedliwiał w ten sposób reformatorów sejmowych. Zwracamy uwagę zawsze na dwa tylko momenta: 1) sejm uchwałą z d. 20-go października 1788 r. zaciągnął zobowiązanie wobec narodu i Europy, że utworzy armię stutysięczną; 2) nie utworzył jej aż do dnia ostatniej limity 31 maja 1792 roku. Wiemy nadto, że nie był ciałem wyłącznie prawodawczym, że piastował władzę najwyższą, że król nie krępował jego czynności przynajmniej jawnym oporem, że od sejmu zależało stanowienie władzy wykonawczej i kierowanie takową: więc na niego też spada cała odpowiedzialność za niedokonanie dzieła. Jakkolwiek rozumować będziemy, zawsze pozostanie fakt goły, że sejm zobowiązania swego nie wykonał w czynie.

Można chyba postawić pytanie dla wykrycia strony moralnej fatalnego faktu: czy wykonać nie chciał, czy nie mógł, czy nie umiał?

Wyłożony w paragrafie 74 przebieg rozpraw sejmowych świadczy, iż egoistyczne nałogi szlacheckie były zwalczane usilnie i z powodzeniem coraz łatwiejszem od czasu uchwalenia podatków ziemskich, a szczególnie po przybyciu drugiego kompletu posłów. Najtrudniejsza sprawa starostw została rozstrzygniętą wedle życzeń stronnictwa reformy. Ze strony społeczeństwa sejm nie napotykał najmniejszego oporu przeciwko swym uchwałom finansowym i wojskowym, owszem, jak się przekonamy później, odbierał niejednokrotnie podjętę przez ofiary dobrowolne pieniądze, przez liczne objawy nastroju wojowniczego, przez nawoływanie literatury ulotnej. Widzieliśmy, że po kilka razy sejm doznawał przykrego zawodu, gdy uchwalone przezeń środki okazywały się w praktyce wykonawczej niedostatecznymi, ale czy się tem zrażał? Bynajmniej. Układał w takim razie nowe projekta i rozpoczynał nowe obrady. Okazuje się ztąd wadliwość rachuby,

niedostateczność informacji statystycznych, ale nie brak szczerzej chęci.

Żeby możność wymierzyć, odróżnijmy możność materialną od intelektualnej.

Co do pierwszej nie wątpimy, że zasobów Polski owoczesnej starczyło na dużo większe ofiary. Zestawiając Nr. 198 i Tab. 145 z Nr. 133-m przekonamy się, że skarby Rzeczypospolitej i królewski zabierały niespełną piątą część, czyli 20% czystego dochodu narodowego, gdy w Austrii według Staszica podatki zajmowały 24%, a we Francji, podług badań Taine'a 53% \*). Rząd pruski, po ostatnim rozbiornie pobierał ofiarę w stosunku 24% zamiast 10-go grosza, podwoił główne żydowskie i podymne miejskie, zmonopolizował handel soli, zreformował cło, akcyzę i opłaty stemplowe w celu osiągnięcia wyższych dochodów \*\*). Mamy jeszcze i trzeci dowód na poparcie niniejszego twierdzenia: porównanie budżetów sejmu czteroletniego z finansami Królestwa Polskiego (kongresowego) z najwcześniejszej możliwie daty, mianowicie z r. 1823. Był to rok wcale niepomyślny. Namiestnik Xzę Zajączek w „raporcie złożonym Najjaśniejszemu Cesarzowi i Królowi Aleksandrowi I“ uskarża się na smutny stan rolnictwa“, na „bezcenność płodów obok wysokiej stopy kontyngensu liwerunkowego“, na „drogosc nieodzownych potrzeb życia“. Przemysł zaczyna dopiero kielkować po klęskach wojennych i politycznych, które zniszczyły całą niemal pracę z epoki Stanisława Augusta. Towarzystwo Kredytowe jeszcze nie istnieje, ani Bank Polski. Stosunki ekonomiczne niewiele

---

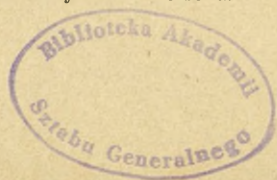
\*) Uwagi nad życiem J. Zamojskiego wyd. Turowskiego str. 111, Taine: Les Origines de la France Contemporaine. L'Ancien Regime I, 543. Młodecki: O polepszeniu terażniejszego stanu włościan polskich. Warszawa 1815, str. 49 podaje, że w departamencie kaliskim ofiara wynosiła podług lustracji 1789 roku złp. 477.606 gr. 12, zaś w roku 1815 przy 24% stopie złp. 963.125 g. 2.

\*\*) Rossman: Rys historyczny budżetu w Polsce; Ekonomista 1868 zeszyt XI i XII, str. 219.

się zmieniły; ceny żyta w Warszawie: najwyższa 18, najniższa 16, zatem średnia 17 złp., gdy w dziewięcioleciu 1786—1793, jak wiemy z tablicy 72, wynosiła  $12\frac{8}{15}$  złp. (w epoce sejmu czteroletniego była nawet wyższą). Porównanie więc nie jest niemożliwym. Warszawa ma 118.284 ludności, a w całym kraju spis wykazał 3,704.306 głów. Ludność ta stanowi znacznie mniej niż połowę ludności, jakąśmy wynaleźli na rok 1791 (Nr. 47). Rozległość 2.312 mil kwadr. stanowi prawie czwartą część Polski z czasów sejmu czteroletniego. I otóż w tem małym Królestwie kongresowem w r. 1823 do kas skarbowych wpłynęło 69,136.977 złp. gr. 2, które co do wartości swojej (podług różnicy w cenach żyta) odpowiadają 50,971.575 złp., z epoki sejmu czteroletniego \*). Biorąc miarę z tej cyfry, możnaby żądać od Polski przeszło dwa razy ludniejszej i blisko czterekroć rozleglejszej przynajmniej 100 milionów rocznego przychodu w skarbie, a z takiej sumy jużby się mogła utrzymać armia 200.000-na, obok służby cywilnej, gdy cesarza austriackiego, jeśli mamy wierzyć Staszicowi, nie więcej kosztowało utrzymanie 250.000 wojska.

Inaczej wszakże przedstawi się nam ta sama sprawa, skoro na nią spojrzymy ze stanowiska polityki wewnętrznej; skoro spytamy o możność intelektualną lub, jeśli się tak wyrazić można, psychiczną. Porównajmy dochody skarbu Reczypospolitej Koronnej z lat 1748, 1766, 1788 i 1791 (str. 111, Nry 156, 172, 190), a przekonamy się, że w królestwie całkowitem przedrozbiorem dochody te wynosiły za Augusta III 5,850.000, skutkiem reformy Czartoryskich zwiększyły

\*) Dane pochodzą ze wspomnianego w tekście raportu xięcia Zajączka, obejmującego stan kraju w latach 1820, 1821, 1822 i 1823, str. 31, 51, 36, 30, oraz ze sprawozdania urzędowego p. t. „O b r a z pięcioletnich przychodów i wydatków kas skarbowych od roku 1824 do r. 1828“ (bez daty i miejsca druku, in folio), tablica przedostatnia p. t. „O b r a z przychodów i wydatków kas Skarb. w roku 1823, rubryka II, służba bieżąca, w roku 1823 „wpłynęło“.



się w roku 1766 do 10 milionów, a w królestwie uszczuplo-  
nem o część trzecią doszły w okresie IIgim do 16 milionów,  
w roku 1791 do 37 i pół, które należałoby powiększyć o  $\frac{1}{3}$ ,  
czyli do 50 mil., żeby porównywać z dochodami przedrozbio-  
rowemi. Nie wątpimy, że budżet z roku 1748 nie zwiększył  
się aż do śmierci Augusta III: a zatem w ciągu jednego pa-  
nowania, w ciągu ćwierci wieku skarb Rzpltej zubożył się  
prawie dziewięćkrotnie i doszedł do takich sum, jakich nie  
widział podobno żaden podskarbi może nawet za najświetniej-  
szych czasów dawnej Polski. Któż ośmieli się przeczyć, że  
wysilenie było wielkie, że akta prawodawcze sejmu czterolet-  
niego znakomicie natężyły siłę podatkową narodu?

Można było natężyć jeszcze więcej; zasoby materyalne  
kraju pozwalały na podwojenie jeszcze raz całej sumy bud-  
żetowej, jak przekonywają nas obecnie szeregi danych staty-  
stycznych i historycznych. Tak, ale kto o tem wiedział, kto-  
by temu uwierzył wówczas? Ożywienie produkcji i handlu  
było zjawiskiem zbyt świeżem, przez społecznych niedostrze-  
ganem i niezrozumianem; wspomnienia strasznej nędzy, spo-  
wodowanej katastrofą pierwszego rozbioru, były jesze żywe;  
publicyści w broszurach i czasopismach biadali na brak „cyr-  
kulujących pieniędzy“; Fryderyk Moszyński, wielka powaga  
w sprawach rachunkowych, w zestawieniach porównawczych  
wykazywał ubóstwo Polski; wykonanie prawa o podatku  
ofiary sprowadziło gorzki zawód w przypuszczalnych oblicze-  
niach: jakże tu mówić i myśleć o 100 milionach podatku?  
A zresztą i ludzie i narody dochodzą do wielkich dzieł, do  
znaczących wysileń, lub ofiar nie raptownie, lecz stopniowo  
nabywając wprawy. Zmiana systematu podatkowego spro-  
wadza zawsze pewne zaburzenia tak w interesach prywat-  
nych, jak i w całym gospodarstwie społecznym. Rachować  
się z tem muszą nawet rządy samowładne, a cóż dopiero  
sejm wolnego narodu, który przeżył kilka wieków bez żadnych  
prawie stałych podatków! W podobnem do Polski położeniu  
znajdowała się Ameryka podczas wojny z Anglią o niepodle-  
głość: i oto Waszyngton w liście z dnia 15 stycznia 1781 r.,

żądając pomocy wojskowej i pieniężnej od Francji, wyraża obawę, „aby naród kupiecki, wolny, nieprzyzwyczajony do wielkich ciężarów, zmęczony nowymi a nieznośnymi kontrybucjami, nie uchylił się od poświęceń, odpowiadających ważności chwili“, to jest: aby broni nie złożył \*). „Prawda, rząd pruski potrafił wybierać mocno zwiększone podatki, ale nie zapominajmy, że działał we wrogich dla ludności polskiej zamiarach i że w ciągu lat dziesiątka doprowadził całą niemal klasę dziedziców ziemskich do katastrofy wywłaszczenia, od której wyratowały ją tylko wkraczające do Warszawy, jak Deus ex machina, wojska francuskie. I w roku 1823 obraz ogólny przychodów i wydatków kas skarbowych nie daje dobrego świadectwa o zasobach finansowych kraju, bo chociaż wpłynęło w ciągu roku, jak podano wyżej, 69,136.977 złp., ale „istotna do poboru należność“ wynosiła 153,053,535 złp., a w tej sumie mieściły się niepobrane dochody z lat poprzednich, mianowicie z epoki Xięstwa Warszawskiego 43,75 i z epoki Królestwa 35,33 milionów, łącznie 79,153,586 złp. i w dziale wydatków na ten rok wyznaczonych ujawnił się blisko 11-milionowy deficyt (pozostało w kasach 12,5 miliona, licząc w to gotowiznę i dowody, pozostało zaś do wypłaty 23,3 mil.) \*\*). Jest to stan wcale niepomysłny, nawet bardzo groźny, a wynikł w następstwie wrogiej narodowi polityki rządu pruskiego i niezmiernie kosztownej opieki Napoleona I. Wiadomo, że do końca roku 1820 trwało moratorium, że obywatele krajowi byli przywaleni brzemieniem niepodobnych do spłacenia długów, że z przepaści bankructwa kraj został uratowany dopiero po kilkunastu latach pokoju

\*) Laboulaye: Historia Stanów Zjednoczonych (tłumaczenie polskie, wyd. Glücksberga, Warszawa) II, 264.

\*\*\*) Projekt względem Towarzystwa Kredytowego, przesłany Namiestnikowi dnia 12/24 czerwca 1823 roku z woli N. cesarza i króla str. 2. *Obraz czteroletnich Przychodów i Wydatków kas skarbowych od roku 1820 do roku 1823.*

przez założone w roku 1826 Towarzystwo Kredytowe Ziemskie i 1828 Bank Polski.

Czyliż sejm czteroletni mógł szafować zasobami kraju w ten sposób, jak Prusacy, albo Napoleon? Czy w reformach swoich, zmierzając do dźwignienia zamożności i mocy narodowej, mógł zabaczyć o powtarzanych aż do przesady w literaturze ekonomicznej przestrojach co do „odbierki“ rolniczej, intraty czystej, produkcji z ziemi; czy mógł sięgać po ostatnie grosze z dochodów ziemianina i wtrącać go w długi, w bankructwo? Byłoby to błędem, grzechem, szaleństwem w okresie prac ustawodawczych, przy tworzeniu konstytucji, obliczonej na długie lata, na stulecia. Narody i rządy chwytają się środków ostatecznych, stawiają wszystko na kartę w chwilach rozpaczliwej walki o swe istnienie, jak to czynili: Fryderyk II podczas wojny siedmioletniej i Konwencya francuska podczas wojny z Europą, ale sejm czteroletni zawiesił swe czynności dnia 31 maja 1792 roku, a wojna zbyt prędko i nieszczęśliwie zakończyła się bez jego udziału. Wszyscy znakomitsi jego członkowie ukazują się znów na widowni dopiero pod sztandarem Kościuszki, a wtedy już nie wahają się żądać od narodu wszelkich wysiłen i ofiar. Dopóki jednak nie zajrzało w oczy narodowi bezpośrednio a nagłe niebezpieczeństwo utraty bytu, nie widzimy możliwości psychologicznej do zdawania świeżo zdwojonego już ogółu podatków, lub do operowania na stopie podatkowej nawet w mniejszych rozmiarach, np. w stosunku 1 i pół razy.

Pozostaje nam do rozważenia jeszcze względ umiejętności dysponowania bogactwem narodowym. Czy z tych samych, jakie sejm uchwalił, podatków, nie można było obfitszych wyciągnąć wpływów? W braku gotowych funduszków, czy umiano posługiwać się kredytem?

Na pierwsze z tych pytań całkowitej odpowiedzi dać nie możemy, bo wydajność podatku w znacznej mierze zależną jest od gorliwości władz wykonawczych, to jest Komisyj Skarbowych, o których niżej mówić będziemy; tu zaś rozwa-

zać możemy tylko instrukcję prawodawczą, Komisjom przepisaną.

Instrukcje podatkowe w wielu razach okazały się nieudatnemi. Widzieliśmy, że niedokładność określeń w prawie o podatku ofiary spowodowała potrzebę nowej czynności — koekwacyjnej. Podatek skórowy w pierwotnej formie — oddawania skór w naturze — był pomyślany wadliwie. Rzeźnicy znieśli setkami do szopy skarbowej w Warszawie skóry świeżo zdjęte, które gnić zaczęły pierwiej, nim oficjaliści skarbowi zdolali je sprzedać. Powstały powszechne narzekania, które czytamy w drukach społecznych, w aktach Komisyj Cywilno-Wojskowych i w raportach urzędowych, odbieranych w zarządzie skarbowym. Komisya Skarbowa Koronna wystąpiła nareszcie z notą do marszałków sejmowych, żądając zamiany tego podatku na podatek od rzezi bydła \*). A i po tej refor-

---

\*) Nota znajduje się w Pr. Ek. A/28, str. 373 — 8, data 15/3 1791 roku. Podajemy z niej wyjątek:... „Rzemień czyli skóra do pierwszych potrzeb gospodarskich jest używaną; w miarę drogości tego towaru, uciąża się Rolnictwo, a Podatek, który uszkadza gospodarza w reprodukcji, cięży powtórnie, w konsumpcji ciągnie za sobą ucisk, pod którym rolnik i rzemieślnik doświadczyć nędzy muszą. Podatek z intraty choćby największy cięży obywatela, zwróci się jednak choć w części przez Cyrkulacyą do niego, lecz podatek, który dotyka choć w najmniejszej części odradzających się bogactw, daje miejsce zubożeniu kraju. Akcyza z rzezi ma swoje nieprzyzwoitości; rzut oka na obraz takowych dochodów, wydatków, konfiskat i stanów fabryk w Prusiech, ustawnie zasilonych, daje w tej mierze oświecenie, lecz w takim układzie przynajmniej konsumujący po groszu dodaje na funcie mięsa: tu z góry od wieprza karmnego fl. 3 płacąc, a od wołu skórę oddając, pierwiej część znaczna wartości kapitału ginie właścicielowi; nim się bydło zkonsumuje, już skarb poprzedniczo odbiera swój udział, odbiera zaś z wartości szacunku bogactw, nie z dochodu od niego. Płaci obywatel chętnie podatek do skarbu, lecz w podatku skórowym płaci dwie części do składu dochodów publicznych, a trzecią część przeznaczają oficjalistom skarbowym, których Komisya Skarbowa utrzymać musi. Od czasu kiedy pieniądz zaczął być środkiem zamiany produktów, żaden naród nie miał takowego podatku: musiała więc Komisya wykonywać prawo z tą ostrożnością, z tem własnemu dziełu niedowierzaniem, którego pierwszy raz przychodząca materya pod decyzją wymaga. Postanowiła Komi-

mie podatek czynił zaledwo 2,4 mil. rocznie, tymczasem Jezierski, kasztelan łukowski, obliczał go po kilkakroć na 9 mil.

sya najprzód cenę stosownie do wagi, lecz kiedy co godzina skóry wysychając odmieniały się w swojej dla skarbu opłacie, kiedy w tym układzie ofycalista był losu kupującego panem, kiedy nakoniec wag wszędzie nie było, upadło pierwsze urządzenie: skóry więc, ogółem biorąc, kazano po trzy przedawać. Taksa wzięta równa, wyjąwszy większe miasta, gdzie drobniejsze w większej części bydła biją, i województwa ruskie, gdzie tańsze bydło daleko jest i cena skóry mniejsza; lecz w samym wykonaniu znalazły się trudności; te ułatwiane drugie rodziły w urządzeniu pilności tego dochodu. Oto miasta otwarte tyle mają dróg do wchodu, ile prawie do nich jest wchodzących. Wyłączenie skór od całkowitego skór oddawania, zwolnienie acz sprawiedliwe opłaty od bydła upadłego stały się pozorem do ogromnego skarbu uszkodzenia. Ofycalistów namnożona liczba stawała się dochodem publicznym w wydatkach ciężarem; użyła więc Komisya Skarbu Koronnego, aby prócz większych niektórych miast, na inne posesorom, magistratom lub kahałom kontrakty były wydawane z oznaczeniem procentu, a tak podatek, przez zwierzchność dworską lub miejską utrzymywany, łągodził jego przykrość i tem samem mniejsza ofycalistów liczba stawała się potrzebną. Ciż kontrahenci nie odpowiedzieli w większej części oczekiwaniu Komisyi, szukali oprócz procentu w podrozeniu skór zysku, a korzyść ta, którą odnosił fabrykant i rzemieślnik, a w tańszej robocie potrzebujący ich pracy, przenosiła się zupełnie do dzierżawcy. Oświadczona na kontrahentów takich ostrość częścią zwróciła nazad skarbowi kontrakty, częścią do innego zwróciła podejścia. Zakładali sami garbarne i surowe, nie dzieląc na masy, fabrykantom i rzemieślnikom skóry z znacznym zarobkiem wybrane przedawali. Nie omieszkała Komisya takowego gromić postępowania, lecz im więcej troskliwość Komisyi zgłębiała nieprzyzwoitość czynów kontrahentów, tem więcej przekonała się, że tylko za tarczą wolności kwitnąć mogą fabryki, że ustawy zachęcać do fabryk dobroczynnością prawa winny. Tak przed prawem zapadłem fabryki wszystkie miały dość skór za granicą, że przemysł i chęć zysku wywoził; dziś tego towaru niema zagraniczny handel, a Komisya otoczona zostaje fabrykantami, co warsztaty rzucać muszą dla wystawienia swoich na ucisk narzekają; wyznaje Komisya, że te wszystkie urządzenia są niedogodne, lecz zupełnie je dobremi stanowić jest rzeczą niepodobną. Południowe Rzeczypospolitej prowincye miały znaczny handel sałhanów: ten upadnie w miarę konkurencyi z Wołoszczyzną przez samą różnicę w cenie tej skóry, którą Polak skarbowi, a Wołoszyn swemu zyskowi przeznaczą. Handel mięsa na morza Bałtyckie i Czarne ustanie, gdy za granicą z naszego nawet bydła obcy przemysł dla siebie pożytek znajdzie, co już Komisya doświadczyła, gdy

Kublicki donosił sejmowi, że Paschalis ofiaruje 12 milion., do Małachowskiego marszałka zgłaszał się jakiś cudzoziemiec z propozycją 18 milionów. Tych propozycji nie przyjmowano, już to przez wstręt do „monopolów“, już „ochraniając ucisku ludzi“, jak Małachowski, który owemu cudzoziemcowi nawet „ustąpić kazał z domu swojego“ \*). Dochód tabacznym powinien był dostarczyć Skarbowi przynajmniej 20 milionów według obliczeń Strojnowskiego, opartych na dziele Neckera i skali takiegoż dochodu, wyciąganego z Galicyi (w kwocie 12 mil. rocznie). Ponieważ tabaka i tytoń nie stanowią przedmiotów pierwszej potrzeby, przeto mogłyby znosić akcyzę wysoką; tymczasem rachunki skarbowe wykazują zaledwo 1,4, a najwyżej 1,7 mil. „proweniencyi tabaczej“, przy czem nabycie fabryk i kapitał obrotowy pochłaniały cały milion, który wydzielano zwykle z superaty Nru II, lub z remanentu. Narzeczcie dowiadujemy się przypadkowo, że w niektórych miastach brakło papieru stemplowanego, co z pewnością na zwiększenie dochodu z tego źródła niekorzystnie wpływało \*\*).

Brak stempla musi być zaliczony na winę Komisji Skarbowych, winę niedbalstwa lub niedostatecznej biegłości w wykonaniu prawa; ale w innych razach przyczyna małej wydajności podatków niestałych leży w samym prawodawstwie, a nawet w usposobieniach umysłowych całego społeczeństwa. Akcyzy, cła, stemple — jednym słowem wszelkie opłaty pobierane nie z ziemi, wszelkie podatki pośrednie, które dziś są

---

nie mogła wyłączyć z tego prawa tych, co dla floty szwedzkiej kontrakty o mięso solone zawarli. Smutną nakoniec było rzeczą Komisji odbierać wiadomość, że lud w południowych Rzeczypospolitej prowincjach, przyzwyczajony tłustością zaprawiać jadło swoje, dla podrózenia słoniny i sadła sprowadzał tran rybi z morza Czarnego i połykał częstokroć śmierć. Te są przyczyny, które zwracają Komisję do przełożenia potrzeby odmiany tego podatku.“

\*) Dz. Cz. S. G. W. sesye 297 (nie 295) z dnia 3/8 1790, sesye 404 i 405 z dnia 22 i 23/3 1791.

\*\*) Dz. Cz. S. G. W. sesya 183 z dnia 3/11 1789; Gaz. Nar. y Obca z dnia 28/1 1792 głos Kołłątaja.

głównym filarem wszystkich budżetów, budziły nieufność i niechęć w umysłach, napojonych krańcowym fizyokratyzmem (§ 73). Stosowano też do tych podatków stopę jak najniższą, nie umiano zawarować dokładności poboru, nie łamano sobie głowy nad opisaniem procederów przemysłowych lub handlowych celem ścisłego zaaplikowania opłaty. Tym sposobem po mozolnych obradach w izbie, po uchwaleniu wszelkich możliwych, jakie na myśl przychodziły, podatków, błahe osiągnano rezultaty.

Gdy więc nie umiano dostarczyć skarbowi Rzpltej dostatecznych dochodów, pozostawał już jedyny i ostatni środek do zaspokojenia potrzeb naglących — pożyczka.

Już d. 2 stycznia 1789, zapewne skutkiem poufnych zleceń sejmu, Komisya Skarbowa Koronna rozpisała listy do superintendentów z poleceniem, aby wyrozumieli: czy obywatele krajowi nie pożyczą 2 do 3-ch milionów złp. na lat 2 do 3-ch na procent między 5% i 6%; zalecała szczególnie poczynić starania na kontraktach w Dubnie. Odpowiedzi nadeszły już po wyznaczonym dla nich, nieco za krótkim, bo 8-dniowym terminie, mianowicie d. 15, 17 i 18 stycznia z prowincyi Wielkopolskiej, Ukrainskiej i Ruskiej, a brzmiały niepomyślnie — superintendenci donosili o niemożności dostania sum na skarb. Przesłano im nowy okólnik w d. 24 stycznia; zapytywano też Małachowskiego, marszałka sejmowego, o udzielenie wiadomości co do czynionych przez niego starań i o wysokości ofiar dobrowolnych na brzoń, dla 30.000 wojska składanych; podano obwieszczenie do gazet o żądanej pożyczce (d. 21 stycznia\*): wszystko to pozostało prawie bez skutku, bo dopiero d. 26 kwietnia poczciwy Małachowski, marszałek, pozaciągawszy pożyczki na swój własny majątek od swoich znajomych i dołożywszy, ile mógł, od siebie, uformował sumkę 360.000 złp. i tę wniósł do skarbu na wysoki procent, bo aż 7 od sta; potem d. 31 lipca przydał

---

\*) Pr. E. k. A/26, str. 1, 2, 61, 54, 55.

jeszcze 216.000. W ciągu następnych kilku miesięcy na podobną odwagę zdobyli się: instygator Komisji Skarbowej Koronnej Krajewski (72.000), de Fryze, konsyliarz JK. M-ci (154.000), jakaś Ossolińska (13.000) i Ur. Mścichowski — wszyscy razem 835.000 (prócz awansów Prota Potockiego i Teppera z zięciami \*). I ta skromna sumka musi być uważaną raczej jako wyraz ofiarności wierzycieli, niż zaufania do Skarbu, w latach bowiem 1790 i 1791 wszystkie te kapitały spłacono, a nikt z wierzycieli nie wpraszał się, aby na czas dalszy suma jego w skarbie pozostała \*\*).

W Kwietniu 1790 r. na rachunek też Małachowskiego przesłano do Berlina 180.000 złp. za broń, której bez gotowizny wydać nie chciano \*\*\*). Był to awans chwilowy.

Po ostatniej limicie sejmu w czasie toczącej się już wojny 1792 r. w Czerwcu (d. 26-go) Ostrowski, podskarbi nadworny koronny, pożyczył skarbowi 216.000 złp. na 7<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, a Małachowski od 16 czerwca do 2 lipca wniósł trzy sumy, ogółem wynoszące 438.000 złp, instygator Krajewski obiecywał coś, ale nie uścił się z obietnicy. Po nieszczęsnem zakończeniu kampanii i wkroczeniu wojsk pruskich, przed wyjazdem z kraju, d. 25 lipca Małachowski zażądał zwrotu wszystkich trzech sum, „będąc przyciśniony od tych, którzy mu je powierzyli“. Skarb spłacił niezwłocznie tak jego należność, jako też Ostrowskiego, bez żadnego procentu. Ob-

---

\*) Tabela tych długów w Dyaryuszu urzędowym 1790 t. I, cz. 2, str. 339; co do pożyczki Małachowskiego mówi o niej Morski w swoim sprawozdaniu. Ibid. str. 329. W rok później sam Małachowski, wspominając o tym wypadku, mówi, że pierwsza suma 20.000 czerw. złt. pochodziła od jednego tylko obywatela, ale słowa mogą być niedokładnie przytoczone, bo się znajdują nie w Dyaryuszu urzędowym, lecz w D z. C z. S. G. W. sesja z dnia 3/5 1790.

\*\*\*) Pr. E k. A/28, str. 761 pod dniem 1/6 1791.

\*\*\*\*) D z. C z. S. G. W. sesja 298 z dnia 16/4 1790.

wieszczenie do publiczności, wydane pod d. 24 czerwca, pozostało bezowocnem \*).

Trudno jest zrozumieć przyczynę takich niepowodzeń w zaciągnięciu pożyczki wewnętrznej, krajowej. Mamyż widzieć w nich dowód braku kapitałów, czy nieufność do Skarbu Koronnego? Alboż był nierzetelnym, czy zadłużonym?

Na liście wierzycieli z epoki sejmu czteroletniego nie znajdujemy ani Czartoryskich, Potockich, Radziwiłłów etc., ani mieszczan bogatych, prócz kilku bankierów z profesyi; nie możemy tedy szukać wyjaśnienia faktu w ubóstwie kapitalistów. Co do długów skarbowych, niejednokrotnie mówiono w izbie poselskiej, że Polska od nich jest wolną, że pod tym względem w pomyślniejszych, niż inne państwa, znajduje się warunkach. W istocie do r. 1788 umorzono 7-milionowy dług królewski; w r. 1790 ogólna suma długów, razem z kwestyowanymi przez Komisję, wynosiła 3,954.239 złp., gdy remanent w gotowiznie pozostały wynosił wówczas 9,688.956 złp.; z końcem zaś sejmu czteroletniego, jak się zdaje, wszystkie długi krajowe spłaconemi zostały. Wreszcie o skrupulatnej rzetelności świadczyć może taki fakt, że do owego wykazu ogólnego wciągnięte były 68.800 złp., należne miastu Toruniowi za dostawione zboże Janowi Kazimierzowi w czasie wojny ze Szwecją (a więc około 1658 r.), tudzież 173.000 złp. sukcesorom Daniłowiczów za sumy, Władysławowi IV pożyczone a z mocy prawa 1647 r. do województw asygnowane. Jedyne wyjaśnienie, jakie nam się przytrafiło, pochodzi od marszałka Małachowskiego, który podczas rozpraw o królewszczyznach radził załatwić sprawę „starostw sumowych, bo kredyt cierpi“; przytaczał za przykład pewnego obywatela, który swoich 20.000 czerw. zł. nie chciał wypożyczyć skarbowi, ale chętnie oddał jemu, Małachowskiemu,

---

\*) Pr. Ek. A/30, str. 1633, 1704, 1725, 1810, 1827, 1981, 1646; Tabela tamże w A/32, pod dniem 14 stycznia umieszczona, zaznacza, że obie sumy zwrócone były bez prowizyi może z powodu krótkości terminu, gdyż o sumie Ostrowskiego wiemy wyraźnie, że oddaną była na 7 proc.

widząc zawieszono niektóre legalne sumy i obawiając się podobnego przypadku \*). Więc na ziemian-kapitalistów rzuciły popłoch projekta sprzedaży starostw i gwałtowne rozprawy, jakie się ponawiały na sejmie czteroletnim. Dawniej pożyczano królowi lub skarbowi Rzpltej na zastaw dóbr zwykle bardzo zyskowny; ten system już był zaniechany stanowczo, a nadto mówiono wciąż o wyprzedaniu wszystkich królewskich, które w pojęciu szlachcica stanowiły widomy fundusz, zabezpieczający wypłatność skarbu. Bez takiej hipoteki rzeczowej szlachcic nie ufał skarbowi; zaręczenie zaś rządu, wiara w zasoby całego narodu, śnać mu nie wystarczała.

Jakkolwiek trafnem lub nietrafnem może być wyjaśnienie obecne, pozostaje zawsze niewątpliwym fakt, że pożyczka wewnętrzna była dla sejmu czteroletniego niemożliwą; prawdę powiedział Poniński, „iż nie jest w takim kredycie Rzplta, aby mogła u obywatelów znaleźć pożyczanie pieniędzy“. Tymczasem rozprawy sejmowe wykazały potrzebę większej — bo 10-milionowej pożyczki. Wtedy Komisya Skarbowa Koronna udała się do bankierów o pośrednictwo w zaciągnięciu pożyczki zagranicznej. Wydelegowani od niej komisarze Lanckoroński i Kamieniecki zagaili układy z Blankiem, ale ten ofiarował do spółki z Kabrytem tylko 1 milion złp. na czas krótki i na procent nader wysoki: 10 do 12<sup>0</sup>/<sub>0</sub>; Małachowski zaś Antoni, wojewoda mazowiecki, i Kossowski podskarbi nadworny koronny, lepszego doznali powodzenia: „po długich konferencyach“ z Tepperem zdołali oni ułożyć „konwencyę“, podpisaną przez tego ostatniego w d. 28 i akceptowaną na posiedzeniu Komisji Skarbowej d. 31 stycznia 1789 r. Expens w ilości 6 do 7<sup>0</sup>/<sub>0</sub> miał być z góry opłaconym, t. j. że za 100 czerw. zł. miało wpłynąć do Skarbu tylko 94 lub 93; procent zaś, obecnie jeszcze nie oznaczony, miał być rachowany od 100. Zastrzegął sobie Tepper, że opłata procentów, tudzież spłata kapitału za granicę dokony-

\*) D z. C z. S. G. W. sesya 257 z dnia 3/5 1790.

waną będzie wyłącznie za jego pośrednictwem, co mu przynosić miało po 2<sup>o</sup>/<sub>o</sub> agio za przewekslowanie. Nadto zobowiązywała się Komisya dawać mu preferencyę na sprawunki dla wojska. na dostawę strzelby, pałaszów, lederwerków, guzików etc. Ze swojej strony Tepper ofiarował tytułem awansu 100.000 czerw. zł. (1,800.000 złp.) dwiema ratami na 7<sup>o</sup>/<sub>o</sub>. Warunki tedy były dość uciążliwe; jednakże Tepper nazywał swą usługę „bezinteresowną“ i dopraszał się tytułem nagrody, aby sejm pozwolił nabywać dobra ziemskie jego zięciom, Arndtowi i Szulcowi \*).

Umowa ta, przesłana marszałkom, przysła pod obrady sejmu w d. 4 lutego 1789 r. i, pomimo poparcia ze strony Ponińskiego, a nawet zapewnienia ze strony Kossowskiego, że Tepper zrzekł się 2<sup>o</sup>/<sub>o</sub> agio oddzielnym rewersem — doznała nieprzychylnego przyjęcia. Nie pomogła nawet złożona później przez Stanisława Potockiego deklaracya Teppera, że dostarczy 5 milionów na zawołanie, na resztę zaś, gdyby do mają nie wyszukał za granicą pieniędzy, wyda „skrypta, które równy walor mają, co pieniądze“. Sejm konwencyi nie zatwierdził i polecił układać się z kilkoma bankierami (czego właśnie Tepper sobie nie życzył).

Na skutek tego polecenia Komisya Skarbowa ułożyła z Protem Potockim, Tepperem, Szulcem i Arndtem nowe, dużo korzystniejsze warunki: awans zwiększał się (z warunkiem: jeśli wojny i zaburzeń nie będzie) do 5,000.000 złp. wypłacalnych czterema ratami w ciągu roku bieżącego, a zwracanych również czterema, ale półrocznymi ratami w ciągu dwóch lat następnych 1790 i 1791; gdyby zaś wynikły wojna lub zaburzenia krajowe, obowiązywał bankierów tylko awans 100.000 czerw. zł. zawsze na 7<sup>o</sup>/<sub>o</sub>. Wykreślono wszystkie inne dogodności i pozostawiono tylko warunek pozwolenia na kupno dóbr ziemskich dla zięciów Teppera. „Chcąc uniknąć najmniejszego nieporozumienia względem czystości

---

\*) Pr. E.k. A/26, str. 64—70, 89.

zamiarów swoich“, bankierowie zobowiązali się do pokazania Komisji korespondencyj, prowadzonych w tej materji, oraz rachunków. Ta nowa umowa, podpisana w d. 23 lutego przez Ponińskiego i Kossowskiego za Komisję, tudzież przez Piotra z Ferguszonów Teppera, Wilhelma Arndta, Karola Schultza i Karola Krugela (za prota Potockiego), znalazła dobre przyjęcie u sejmujących stanów. Z opozycją wystąpił jeden Walewski, wojewoda sieradzki, i to wyłącznie przeciwko warunkowi o kupowaniu dóbr ziemskich; widział w tem ułbżenie prerogatywie szlacheckiej; wolał przypuścić Schultza i Arndta do stanu szlacheckiego, niż twerzyć szkodliwy wyjątek z prawa ogólnego (!). Sejm jednak zatwierdził konwencyę tegoż dnia jednomyślnie; tylko w senacie znalazła się jedna negatywa, zapewne Walewskiego. Zaraz potem Komisya Skarbowa wydała stosowną plenipotencyę bankierom w języku łacińskim (plenipotentiae tabulae) do negocjowania pożyczki zagranicznej\*).

W istocie, wypadnie uznać uczynność i dobrą wolę bankierów warszawskich, gdy się zważy, z jakimi trudnościami spotkać się musieli w negocjacyach zagranicznych. Udali się oni do Genui, gdzie już poprzednio Stanisław August zaciągał pożyczki na rachunek swego królewskiego skarbu. Bankier tameczny, margr. Gentili Rossi, podejmował się wprawdzie interesu, lecz okazywał wielką nieufność: żądał nasamprzód zaświadczenia urzędowego o wielkości sum wpływających do Skarbu Rzpltej z czopowego i podymnego, potem specjalnej drugiej plenipotencyi na zaciągnięcie 7,777.777 lir. w monecie geneueńskiej po 5<sup>o</sup>/<sub>o</sub>; potem znów deklaracyi od sejmu, że nie zniesie podymnego i czopowego, dopóki dług spleconym nie zostanie, nadto hypoteki na dochodach Korony i Litwy z oznaczeniem terminu odpowiedzi na 25 października. Komisya wystawiała żądane zapewnienia w aktach

---

\*) Pr. Ek. A/26, str. 141 — 144 (oryginał), 145, 189. Dyaryusz sejmu 1788 (urzędowy) tom 2, część 2, str. 23 następ. i 152 nast., sesye 60 i 66.

urzędowych łacińskich, a do sejmu przesłała notę z d. 18 września, ale sama snać była tą nieufnością zrażona, gdy proponowała sprzedaż dóbr po duchowieństwie w Krakowskiem i Sandomierskiem z dochodem rocznym 75.000 złp., resztę zaś radziła dapożyczyć u obywateli krajowych. Genueńczycy ustąpili przecież z przesadnych i obrażających dla państwa wymagań, i umowa zawartą została, jak widać z nadesłanej od marszałków sejmowych pod d. 30 września ratyfikacji, tudzież z wydanego od Komisji exaktorom i superintendentom polecenia, aby potracali z dochodów pewne kwoty na prowizję i zwrot kapitału w Genui zaciągniętego. Ale dotychczas wpłynęły do Skarbu tylko awanse bankierów warszawskich (przed umówionymi terminami), z Genui zaś pieniądze nie przychodziły, „pomimo dopełnienia wszystkich żądań“. Komisya przeto w d. 5-m grudnia zawezwała Prota Potockiego i Teppera z zięciami, „aby dzisiejszą pocztą do Genui pisali“, z wyznaczeniem terminu do 1 stycznia na odpowiedź. Ta nie nadeszła, więc pożyczka się rozchwiała \*)

Jakie były powody tego wielce kompromitującego i szkodliwego z wielu względów zawodu? Małachowski marszałek widział przyczynę niepowodzeń tak pożyczki krajowej, jak i genueńskiej w niezafatwieniu starostw sumowych. Co do krajowej zgodzilibyśmy się na takie tłómaczenie, ale dla bankierów genueńskich sprawa starostw była zupełnie obojętną, skoro otrzymali hypotekę na podymnem, czopowem i wszystkich dochodach skarbowych, skoro wymogli zapis „ledwie nie na duszę polityczną całej Rzeczypospolitej“, jak powiadał Nax. Nie wiedział i w zacnem sercu swoim nie przypuszczał Małachowski, że kapitalistów zagranicznych od pożyczki odstraszał uważany wówczas za przyjaciela Polski dyplomata pruski, włosch Lucchesini, który pisał w raporcie swoim z d. 21 stycznia 1789 r.: „Uprzedziłem po cichu bankierów genueńskich... że nie można ufać tutejszemu rządowi. Obecnie

\*) Pr. E k. A/26, str. 391, 653—6, 923—6, 962, 976, 1168, 1169; 1261; A 27. str. 174.

zamierzają Polacy udać się w tymże celu (pożyczki) do dworu kasselskiego i prosili mnie o poparcie; napisałem przeto do hr. Schlieffena odradzając raczej, niżli doradzając przyjęcie tej propozycji\*. \*) Wszakże i to wyznanie ostatecznego rezultatu nam nie tłómaczy, gdyż układy z Genuą bankierów warszawskich zaczęły się dopiero w lutym i doprowadziły przecie do zawarcia umowy w październiku. Więc powód bezpośredni zerwania pozostaje nieznanym. Prawdopodobnie Genueńczycy nie mieli wiary w trwałość i nieodwołalność ustaw sejmu czteroletniego.

Tymczasem potrzeby nagliły — zwiększone wojsko musiało otrzymać żołąd swój na dzień 1 marca 1790 r. Komisya Skarbowa udaje się tedy do Deputacyi Interesów Zagranicznych o polecenie X-ciu Jabłonowskiemu, posłowi polskiemu przy dworze pruskim, iżby „się dowiedział, czyli w Banku Berlińskim... nieodwłocznie i pod jakimi warunkami pożyczycyby można“. Ofiarowano bezpieczeństwo na wszystkich dochodach Rzpltej, szczególnie na przychodach ze starostw: kładziono tylko warunek, żeby rachowano talary podług kursu, nie zaś podług normy: 3 talary za 1 złoty holenderski. Zanim jednak układy mogły dojść do skutku, Stanisław August wystąpił z ofiarą klejnotów, sejm uchwalił dar podymnego i posłano sztafetę X-ciu Jabłonowskiemu, aby zaprzestał wszelkich starań o pożyczkę w Berlinie. Tymczasem pośpieszyli z pomocą istotnie bezinteresowną bankierowie warszawscy: na zaproszenie Komisyi Sk. Kor. wyliczyli d. 1 marca 1 mil. złp. w złocie na tygodni pięć, Tepper z zięciami i Blanc sam (po połowie), a za tę usługę nie przyjęli nawet ofiarowanego sobie procentu \*\*).

\*) D z. C z. S. G. W. sesya 257 z dnia 3/5 1790. W. Kalinka: Sejm czteroletni I, 404.

\*\*) P r. E k. A/27, str. 174, 223. X. Kalinka: Sejm czteroletni tom II, str. 31 (1881 r.). Kossowski mówił w izbie, że bankierowie pobudzeni byli do takiego kroku przykładem króla, który zrobił ofiarę z klejnotów i gorliwością stanów (D z. C z y n. S. G. W. sesya 228 z dnia 1/3 1790 r.).

Wszakże wytrwałe prace sejmu, wprowadzenie w czyn uchwalonych reform, a może i zbliżające się do pomyślnego skutku układy o przymierze pruskie, jednały Polsce za granicą coraz większe poważanie, które odbiło się zaraz i na sprawach pieniężnych. W pierwszych dniach czerwca 1790 r. konsyliarz (zapewne JK. Mci) Glave wystąpił do Komisji Skarbowej Kor. z propozycjami w imieniu bankierów holenderskich Hoguer Grand i Smeth'a. Ułożono pierwszy projekt d. 2 czerwca, a d. 9 września Komisja spisała swoje ultimatum, w którym zrećźnie wyzyskała chwilową sytuację polityczną Europy, mianowicie widoki pokoju pomiędzy rewolucyjną Francją i mocarstwami zachowawczymi. Postawiwszy na oczy bankierom zasoby Polski i brak wszelkich długów skarbowych, Komisja nie przyjęła nawet całej ofiarowanej sumy i poprzestała tylko na 400.000 czer. zł., czyli 7,200.000 złp. Po takiej argumentacji położyła swoje warunki: że na koszt kurtażu (*frais courtiers*) ofiaruje tylko 5% jednorazowo, zamiast żądanych 9%; że prowizji opłacać będzie 5% rocznie; że upoważnienie da takim tylko domom, które dostarczą najlepszej rękojmi powodzenia hr. Ogińskiemu, ministrowi Rzpłtej w Hadze, mającemu otrzymać stosowne instrukcje. Spłatę długu zastrzegła sobie Komisja w ciągu lat 12-u, poczynając od d. 24 czerwca 1794 r. (a więc do roku 1806). Instrukcja Ogińskiemu w istocie przesłaną wnet została \*).

---

\*) Projekt pierwotny w Pr. Ek. A/27, str. 944 — 8; w Ultimatum czytamy: „Les temps de crise pour tous les pays rendent communément les negociations d'argent plus avantageuses aux capitalistes et plus onéreuses pour les états. Les alarmes pour une rupture générale n'existent plus; les souverains ont déposé leurs armes... La Pologne ne manque pas de ressources: un Etat presque sans dettes ou un citoyen sur un seul exposé de besoin de la Caisse ne balança point de sanctionner dans une heure 12 millions et ou le contribuable se porta volontiers à verser cette somme dans l'espace d'un mois, peut avoir des titres à un piste credit“. Ibid. str. 1277, 1561, 1562, 1623.

Dyplomatyczna obrotność Komisji z tego się okazuje, że dopiero teraz poruczyła Prołowi Potockiemu, Tepperowi i jego zięciom zawiadomić ostatecznie margr. Gentili Rossi, że jeśli pożyczka w Genui przed d. 1 stycznia skutku swego nie odbierze, wtedy hypotekę cofnie i zwrotu dokumentów zażąda. A gdy Ogiński napisał, że domy Hoguer Grand i Smeth domagają się potrącenia 7<sup>o</sup>/<sub>o</sub> od całego kapitału na koszt kurtażu, Komisja przystała na to żądanie, odstępując od swego ultimatum. Na tych warunkach dobito targu: Holendrzy dostarczyli niezwłocznie żądanej sumy 2,100.000 zł. holenderskich, czyli 6,935.799 złp., rachując po 109 sztycyerów na 1 czer. złoty \*). Remitowali tę sumę bankierzy warszawscy: Prot Potocki i Tepper z zięciami w trzech, a Piotr Blanc w jednej czwartej części. Kwit został przez Komisję wystawiony już pod datą 1 listopada 1790 r., chociaż pieniądze wpływały później aż do 1 maja w roku następnym, ale to stanowiło już oddzielny rachunek z miejscowymi bankierami, którym za czas spóźnienia potrącano 7<sup>o</sup>/<sub>o</sub> od daty wypłacenia w Amsterdamie \*\*).

Świetnie więc poszła sprawa pożyczki holenderskiej nie tylko w porównaniu z negocjacyami krajowemi, z niedoszłą pożyczką genueńską, ale nawet w porównaniu z pożyczkami państwowemi XIX wieku, ani kursu bowiem 93 za sto, ani procentu 5<sup>o</sup>/<sub>o</sub> nominalnego lub 5,<sub>35</sub><sup>o</sup>/<sub>o</sub> rzeczywistego uciążliwym bynajmniej nazwać nie można. Takie powodzenie było niewątpliwie dowodem uznania, zyskanego w Holandji przez sejm czteroletni, jak o tem świadczy wyraźnie świadek

\*) Zapewne do tej ostatniej fazy układów stosują się słowa Ogińskiego, że wielu bankierów amsterdamskich nastrożono się z realizowaniem pożyczki i że negocjacya ukończoną została niespełna we 24 godziny. (Mémoires de M. Ogiński 1828 Paris I, 80).

\*\*) P. r. E. k. A/27, str. 1615, 1823, 1825; A/28, str. 1760—4. Kosowski doniósł sejmowi o zawarciu pożyczki już dnia 28/10 z uwagą, że skarb osiągnie znaczną korzyść, gdy płacąc 5 proc. Holendrom, spłaci awansowane na 7 proc. przez bankierów warszawskich 5 mil. Dz. Czyn. sesya 337 dnia 28/10).

naoczny i negocyator bezpośredni w tej sprawie Ogiński, ówczesny poseł Rzpltej. W znacznej mierze przyczyniła się też do tak pomyślnego rezultatu Komisya Skarbowa Koronna nietylko gorliwością swoją, ale też ładem, porządkiem, jaki w administrowaniu funduszami publicznymi zaprowadziła.

Bo jednocześnie Komisya Skarbowa Litewska, mając od sejmu upoważnienie do pożyczania 3 milionów, nie mogła nigdzie dostać tej sumy i zmuszona była udać się do Koronnej o zaciągnięcie pożyczki na jej rachunek. Z godną uznania uczynnością Komisya Koronna przesłała stosowne zlecenie Ogińskiemu do Hagi, a podskarbi Kossowski napisał osobiście list do Hoguer'a Grand i Spółki (d. 17 listopada); w końcu grudnia nadeszła pomyślna odpowiedź sztafeta; suma 955.555 zł. holl., czyli 3,155.961 złp. niezwłocznie dostarczoną została, tak, że Komisya Koronna wystawiła swój kwit już w d. 1 stycznia 1791, a d. 7 czerwca oświadczyła „z ukontentowaniem“ koleżance swojej, że całkowitą pożyczkę jej wypłaci. W istocie jednak wypłacono tylko 2 mil. z tego zapewne powodu, że wkrótce zaczęły się przygotowania do połączenia obu instytucyj w jedną Komisję Obojga Narodów. Bankierowie bowiem otrzymali wezwanie do złożenia w kasie 103.197 czer. zł. 10 złp. 10 gr. i den. 6 dopiero d. 26 lipca dla pożyczania skarbowi W. X. Litewskiego; wypłata z kasy generalnej nastąpiła d. 11 sierpnia, a prawo o Komisji Oboj. Nar. nosi datę 29 października. Tym sposobem w r. 1791 Komisya Koronna miała nominalnie długu zagranicznego 10,091.741 złp. w sumie kapitałnej, istotny wszakże dług koronny był o 2 miliony mniejszy \*).

Jeszcze świetniejszy objaw zaufania, zyskanego za granicą przez sejm czteroletni, napotykamy w r. 1792-gim. Oto w początkach kwietnia, a więc w przededniu fatalnej walki z Targowicą i z obrażoną cesarzową Katarzyną, kapitaliści

---

\*) Pr. Ek. A/27, str. 1994, 1997; A/28, data 31 stycznia, str. 33, 561, 824, 1009, 1014, 1085, 1760—4.

zagraniczni sami się zgłaszają z propozycjami nowej pożyczki dla Rzpltej („presqu'en même temps plusieurs propositions du même genre sont parvenues ici de differents endroits...“ pisze Komisya Skar. Ob. Nar. pod d. 12 kwietnia). A więc nie na wiatr; jak przed trzema laty, ale gruntując się na otrzymanych ofertach, uchwalił sejm w d. 28 kwietnia wielką, nigdy jeszcze dotąd niepraktykowaną w Polsce pożyczkę 30,060.000 złp. na potrzeby Obrony Narodowej. Niezwłocznie też zgłosił się X. Ossowski, jako plenipotent bankiera holenderskiego Piotra de Haän, z propozycją 15-tu milionów. Do układów z nim wydelegowała Komisya Skarbową podskarbiego w. litt. Tyszkiewicza, oraz komisarzy: Wołłowicza, Tad. Czackiego i Łyszkiewicza. Zawarta przez nich umowa była jeszcze korzystniejszą od dawnej; za prokurę bowiem potraçało się tylko 5<sup>0</sup>/<sub>10</sub> jednorazowo (a więc kurs pożyczki wypadł prawie a l p a r i); prowizya roczna wynosić miała tylko 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>0</sup>/<sub>10</sub>, za remisę rachowano tylko 4<sup>1</sup>/<sub>4</sub><sup>0</sup>/<sub>10</sub>; hypotekę stanowiły starostwa; spłata miała być dokonana w ciągu lat 12-tu, poczynając od połowy r. 1795 \*). Ponieważ jednak z powodu zaszłego tymczasem wypowiedzenia wojny cesarzowi niemieckiemu przez Francję X. Osowski powziął wątpliwość co do możliwości interesu przy zmianie stosunków politycznych Europy i podpisał warunki z zastrzeżeniem („jeżeli Piotr Haän przyjąć zechce“): przeto Komisya Skarbową postanowiła wysłać swego pełnomocnika do Holandyi, o czem doniosła królowi pod d. 6 maja \*\*). Nie wysłała jednak, tylko przesała upoważnienie rezydentowi polskiemu w Hadze Midletonowi \*\*\*); nie czekając na wy-

---

\*) Pr. Ek A/30, str. 752, 753, 1052, 1103, 1115—1118.

\*\*\*) Tamże str. 1104—1107.

\*\*\*) Był to niewątpliwie Polak, pomimo cudzoziemskiego nazwiska: cała korespondencya z nim toczyła się w języku polskim, a jednocześnie w ciągu wojny 1792 roku niejaki Nikodem Midleton, pisarz grodzki powiatu kowieńskiego, figuruje na liście wolontaryuszów z powiatu preńskiego (Raporta z Kampanii Lit. 1792, tom VII ad Nrum 190).

padek tych układów, X. Ossowski w d. 8 maja podpisał bez zastrzeżeń umowę na powyższych warunkach; aliści nazajutrz d. 9 maja otrzymano list od Hoguera Grand i Smeth'a z gotowością dostarczenia drugich 15-tu milionów za większą wprawdzie prokurę, ale z 8-dniowym terminem na pierwszą wypłatę. Niedługo, bo listem z d. 15 maja de Haän doniósł Komisji, że przesłał domowi Prota Potockiego zlecenie, aby do skarbu Rzpltej zapłacił zebraną już sumę 500.000 zł. hol. (przeszło 1½ mil. złp.). Jednakże po wkroczeniu wojsk rosyjskich, w dniu limity sejmu Komisya widziała konieczność podwyższenia Haänowi prowizji do 5%, a w tydzień po tem przyznania Hoguerowi Grand i Smethowi 7% prokury (d. 8 czerwca). \*)

W takim stanie znajdowała się sprawa pożyczki przez resztę czerwca, gdy Stanisław August napisał list do Katarzyny o zawieszenie broni pod d. 22-gim. Usprawiedliwiając ten krok małoduszny przed Bukatym, postem swoim w Londynie, i zalecając „przynajmniej dobre imię moje ratować“, zwała własne winy na sejm i wspomina, że „pożyczka w Holandyi teraz idzie tak mizernie“. Tenże argument czytamy i w uniwersale obwieszczającym naród o haniebnym akcesie do konfederacji Targowickiej \*\*). Protokoły Komisji Skarbowej świadczą, iż Stanisław August kłamał. Sprawa pożyczki bynajmniej zrozpaczoną nie była; bankierowie nie usunęli się od niej; większego pośpiechu trudno było żądać i spodziewać się, gdy oni dostarczać mieli pieniędzy nie z własnych kas, ale z wpływów za sprzedane na giełdzie papiery kredytowe. Przecie pożyczka z r. 1790 poszła pomyslnie, a zabrała czasu dużo więcej, niż obecna.

W lipcu wynikły nieporozumienia z Holendrami: Smeth i Grand domagali się zerwania z Haänem. Komisya żądania

\*) Pr. Ek. A/30, str. 1142—6, 1478, 1484, 1569, 1571.

\*\*\*) X. Kalinka: Pamiętniki do panowania Stanisława Augusta. Dokumenta str. 217, list króla do Bukatego 2 dnia 30,6 1792.

tego nie przyjęła, lecz zaproponowała koalicję rywalizującym firmom, przy czem upoważniła Midletona podnieść prokurę Haänowi też do 7<sup>0</sup>/<sub>0</sub>. Nie przysłała do skutku koalicya, a tymczasem kampania wojenna kończyła się, nad pożyczką zaciężył groźny uniwersał konfederacyi Targowickiej z d. 2 czerwca, zapowiadający utratę wszelkich sum, danych skarbowi Rzpltej. Wszakże dopiero we dwa tygodnie po zaniechaniu wyjazdu króla do wojsk, w kilka dni po ogłoszeniu formalnem akcesu Stanisława Augusta do konfederacyi Targowickiej, po wysłaniu do wojska ordynansów o zaniechaniu działań wojennych i zawartem armistycyum wstrzymał X. Ossowski, plenipotent de Haän'a, wypłatę sum, domowi Prota Potockiego zleoną, mianowicie d. 30 lipca „dla uniknienia rygору“, uniwersałem Targowickim przepisanego. Wtedy, mianowicie dnia 2 sierpnia, Komisya cofnęła swoje skrypta. Jednakże w kilka dni potem, d. 6 sierpnia, Grand i Smeth nadesłali jeszcze raz propozycye swoje, lecz Komisya oświadczyła im wdzięczność i nie powzięła żadnej rezolucyi, gdyż „nie jest w przedsięwzięciu teraz popierać pożyczkę“. W istocie nie była potrzebna; wszystko już było stracone \*).

Więc bankierowie holenderscy nie opuścili sejmu i przewodniczącego w nim stronnictwa reformy aż do ostatka, nawet po limicie w ciągu walki, nawet po akcesie St. Augusta do Targowicy i zawarciu rozejmu z Rosyanami. Jest to chlubnym świadectwem dla zreorganizowanego w ciągu trzech lat rządu, że po tak upokarzających niepowodzeniach 1789 r. wyrobił sobie kredyt za granicą obfity i tani, bo o 2<sup>0</sup>/<sub>0</sub> blisko tańszy od panującej w kraju stopy procentowej.

---

\*) Prot. A/30, str. 1828, 1831, 1833, 2529, 2042. Dnia 17 lipca obóz króla JMci był ogłoszony „w aktualnym marszu“, a tegoż samego dnia, zapewne wieczorem, Komisya kazała już sprzedać kocz, konie i sprzęty, do kasy obozowej skupione (ibid. 1945), to jest: Stanisław August zdecydował się... nie jechać! Akces do konfederacyi Targowickiej podpisany dnia 23 lipca, zaś dnia 25 i 27 wysłane ordynanse do wojska, jak ujrzymy w tomie IV.

Ale czy ten kredyt wystarczał na zadośćuczynienie potrzebom i wymogom położenia politycznego? Czy dostarczył brakujących na 100-tysięczną armię funduszków?

Nie. Z pożyczki holenderskiej r. 1790 wpłynęło 10 mil., które utonęły w organizacyi 65-tysięcznego wojska, a raczej poszły na spłatę awansów, pobranych jużto od bankierów warszawskich, jużto od narodu w postaci podatków tymczasowych. Wystarczyłaby dopiero pożyczka 30-milionowa, ale ta nie weszła do kas Rzpltej z powodu zbyt szybkiego następstwa fatalnych wypadków. St. August w powołanym liście do Bukatego stawia zarzut sejmowi, że owych 30-tu milionów nie pożyczył rokiem wcześniej. Atoli trudno jest zarzutowi takiemu przyznać słusność. Pożyczka 10-milionowa wpłynęła ostatecznie dopiero w lipcu 1791 r.; czy można więc było przed ostatecznem uregulowaniem jednej zagając układy o drugą, trzykroć większą pożyczkę, bez obawy porażki, jakiej doznano niedawno w Genui? Jeśli St. August żywił przekonanie, że można, to czemuż sam nie wystąpił z odpowiednim wnioskiem lub radą? Gdyby sejm odrzucił przełożenia jego, dopiero wtedy zasłużyłby na naganę albo na potępienie.

Nas uderza inny, nierównie wydatniejszy grzech finansowy owoczesnego pokolenia — oto, daremnie szukamy w państwie instytucyi naprawdę kredytowej, któraby operowała papierami wartościowemi, jak banki państwowe. Wenecki, Genuński, Angielski, Berliński, Rosyjski, Szwedzki, Duński, jak Caisse d'Escompte we Francyi, lub świeżo założony (1790 r.) Bank Narodowy Stanów Zjednoczonych w Ameryce Północnej. Sejm uchwalał, a Komisyja Skarbowa zaciągała pożyczki tylko w gotowiznie, odręczne, krótko-terminowe: albo na pół roku, na parę lat, albo najdłużej na lat 12. Było to ciągle przelewanie pieniędzy z kas prowincjonalnych do generalnej i naodwrot znow do prowincjonalnych; ściągano podatki protunkowe, sumy magazynowe, żeby je zwracać następnie z wpływów bieżących, z awansów bankierskich i nareszcie z pożyczki holenderskiej. Zaspakajano tylko nagie,

bieżące wydatki, ale właściwie skarb nie miał funduszu znacznego, którymby na dłuższy czas spokojnie mógł rozporządzać. Nagromadzenie milionów w monecie złotej zawsze jest rzeczą trudną i dłuższego czasu wymaga: więc i szybkie zasilenie kas w razach gwałtownych jest niemożliwe. Inaczej pojmowano już w całej Europie kredyt publiczny; inaczej zarządzano długami państwami. Żeby ocenić i osądzić całą winę rządu polskiego, musimy szczegółowo przejrzeć wszystkie pojęcia i próby kredytu publicznego, poczynione za Stanisława Augusta.

**78.** Ponieważ w XVIII w. pod Sasami Polska usuwała się od wszelkiej akcyi międzynarodowej, od obcowania z rządami europejskimi, więc też jej ministrowie nie potrzebowali sobie łamać głowy nad wytwarzaniem wielkich instytucyj finansowych. Upadek akademij, obniżenie poziomu oświaty pomiędzy wielu smutnymi następstwami zrodziło i to, że nikt nie znał i nie badał instytucyj, utworzonych w Europie. Nie zdarzyło się też nam w żadnym druku, w żadnym piśmie naukowym albo literackim, w żadnym Dyaryuszu sejmowym napotkać ani słówka o istnieniu banków, papierów, o kredycie publicznym aż do czasów Stanisława Augusta.

Pierwszą operacyą kredytową, dokonaną w szczupłym gronie kilkudziesięciu osób z otoczenia królewskiego, a więc nie publiczną, było zebranie wcale skromnego kapitału 43.200 dukatów na Kompanię Manufaktur Wełnianych za pomocą akcyj. Te akcye opisane w § 46, były też pierwszym papierem kredytowo-przemysłowym. Później w r. 1777 były wypuszczone akcye Antreprzyzy Tabaczej przez spółkę, złożoną z trzech kapitalistów, Piotra Blanc'a, Andrzeja Rafałowicza i Jana Dekerta, którzy zawarli układ z Komisją Skarbu Kor. o 6-letnią dzierżawę dochodu tabacznego. Czy krążyły te akcye między publicznością—nie wiemy. Giełda w Warszawie nie istniała; zważywszy jednak, że akcye były ułożone w języku niemieckim, przypuścić winniśmy, że sprzedawać chciano w Gdańsku, Toruniu, a może i w miastach pruskich.

Podobizna jednej z tych akcji znajduje się w „starożytnościach Warszawy“ Aleksandra Wejnerta<sup>\*)</sup>. Zape-  
wne podobne akcje były wypuszczone przez Antreprzyę Ta-  
baczną Litewską, do której wchodził Jacek Jezierski, kaszte-  
lan łukowski. Wiemy jeszcze o akcjach fabryki płóciennej  
łowickiej (§ 47) i Kompanii Solnej Buskiej hr. Beusta (§ 46),  
aleśmy żadnego exemplarza nie oglądali.

O kredycie państwowym znajdujemy pierwszą wzmian-  
kę dopiero podczas pierwszego rozbioru w r. 1774. Na po-  
siedzeniu delegacyi przemówił August Sułkowski, wojewoda  
gnieźnieński, w tych słowach: „niech mi się godzi dołożyć  
z wiadomości zagranicznej, że gdy... zaciągnięte długi prze-  
stępują sposoby uspokojenia kredytów, jest kreacya ceduł pa-  
pierowych, które ida pro currenti moneta“; przy czem oświad-  
czał się z gotowością podania odpowiedniego projektu<sup>\*\*</sup>). Rze-  
czywiście w kilka miesięcy później Sułkowski złożył ów za-  
powiedziany projekt „pomnożenia dochodów Rzpltej przez  
ustanowienie Banku, który płaciłby prowizyę według spo-  
sobu, w projekcie ułożonego“. O wartości tej pracy nie mo-  
żemy powziąć żadnego wyobrażenia, gdyż nie została wy-  
drukowaną i nie wywołała nawet rozpraw, tylko satyrycz-  
ną uwagę Jacka Jezierskiego, podówczas posła nurskiego:  
„Podobno się temu projektowi nikt nie sprzeciwi, bo jesteśmy  
pewni, że nikt pieniędzy nie da; doświadczyła tego Polska,  
że publiczna wiara vacillat i takie piszemy prawa, jakie nam  
nie publiczne dobro, ale własny dyktuje interes“<sup>\*\*\*</sup>). W isto-  
cie chwila nie była stosowną do zakładania instytucyj kre-  
dytowych, kiedy kraj przebywał najstraszniejsze katastrofy —  
polityczną i ekonomiczną; ale obojętność, czy lekceważenie

\*) Zeszyt V, str. 130. Wejnert mniemał, że to są pierwsze akcje  
w Polsce; oczywiście mylił się.

\*\*\*) Pr. Del. Zagajenie VI, sesya VIII, str. 40.

\*\*\*) Pr. Del. Zagajenie VI, część 2, sesya 44 z dnia 26/2 1775,  
str. 143.

projektu przez izbę obradującą pochodziło bezwątpienia z nieświadomości, z niepojmowania spraw tego rodzaju.

W r. 1776 świeżo utworzona Rada Nieustająca otrzymała dwie propozycje założenia lombardu. Baron Wetzlar „zakredytowany u dworu Cesarskiego z tytułem agenta“ wystąpił d. 8 listopada z memoriałem treści następującej: „chcąc w Polsce i w W. X. Litewskim uczynić wygodę, której inne stany (zapewne: państwa) doznawają z założenia w nich kas, pieniędzy na zastawy dostarczających, odważam się zaproponować, że takowych ustanowienie własnym moim podejmę kosztem w miastach do tego najzdadniejszych“. Żądał przywileju wyłącznego na lat 12 i nazwy dla swej instytucji: Dom Rzeczypospolitej Pożyczający, upoważnienia do pobierania od pożyczek 12<sup>o</sup>/<sub>o</sub> rocznie, nadto pobierania od sum większych nad 5.000 złp. szeląga od złoto „ażeby ulżyć znacznym kosztom, które będą musiał ponosić“, nareszcie dodania warty za opłatą po gr. 15 dziennie na żołnierza. W kilka tygodni później znalazł się współzawodnik „dawny obywatel Warszawy“, znany bankier Adam Zieman n. Jego projekt, opatrzony datą d. 3 grudnia 1776 r., drukowany, nosi tytuł: „Fundusz na Szpital Warszawski Dzieciątka Jezus“. Żąda przywileju na lat 10, upoważnienia do poboru 7<sup>o</sup>/<sub>o</sub> od pożyczki i różnych innych dogodności; obiecuje płacić na szpital po 10.000 złp. rocznie. W nowej propozycji z d. 10 grudnia ofiaruje po 1<sup>o</sup>/<sub>o</sub> na młodzież szlachecką, jeśli Komisya Edukacyjna zechce lokować sumy po-jezuickie na lombardzie; kapitał zakładowy chce zebrać przez wypuszczenie akcyj. Wtedy i Wetzlar zmienił swoje warunki, albo może mu zaproponowano inne: prowizję 5 proc., a nadto 2 grosze miedziane i 1 szeląg od złoto „na expensa i hazardy imprezy \*)“.

---

\*) Akta Dep. Policyi od roku 1776 D. P. 15 w Archiwum Gł. Projekt Wetzlara nosi Nr. IX, Zieman n, zdaje się XIII; druk na pół-arkuszu pod tyt.: Punkta pryncypalne do ułożenia kontraktu względem Lombardu.

Departament Policyi, przystępując do rozpoznania tych projektów, zastanawiał się naprzód nad pytaniami: czy Rada Nieustająca ma moc zawierania kontraktów na czas dłuższy niż dwuletni (t. j. nad termin swego urzędowania)? czy mocną jest wydawać przywileje, gdy sejm zakazał wszelkich monopoliów? czy można pozwalać na 12 proc., gdy prawo z r. 1775 raz na zawsze 5 proc. ustanowiło? Następnie odrzucił projekt Ziemanna, uznawszy, że w porównaniu z warunkami bar. Wetzlara jest pod względem prowizyi „daleko dla obywateli uciążliwszy, do wygody dla pożyczających mniej zdolny, dla bezpieczeństwa publicznego nie dosyć umiarkowany“. Nareszcie odrzuconym też został i projekt Wetzlara \*).

W r. 1777 ukazał się drukowany u Dufoura (bez daty i autora) Projekt względem monety papierowej. Nieznany autor, zwany w aktach „Polakiem,“ gani prawo o procencie obowiązującym 5 proc., bo „w najszcześniejszych i najspokojniejszych czasach kapitalistowie pożyczali dziedzicom na 8 proc.“ Przypomina pożyczki, udzielane przez Fryderyka II obywatelom szląskim i przez rząd rosyjski na zastaw dusz chłopskich; widzi jednak trudność urządzenia podobnej instytucyi dla Polski w braku funduszków. Dla zaradzenia temu brakowi proponuje utworzyć monetę papierową, opartą na ziemi „tak dalece, że każdy obywatel, będący właścicielem jakiej sumy w monecie papierowej, mógłby wiedzieć, gdzie w ziemi jest wartość istotna jego papieru i mógłby być pewien, że na termin wyznaczony jego moneta papierowa będzie zamieniona na metal“. Ilość takich biletów oznacza autor na 40,000.000 złp. „przez co by się przyczyniła przez czwartą część masa cyrkulujących w kraju pieniędzy, którą aktualnie suponuję wynosić na 120,000.000“. Bilety mają wartość nominalną 100 złp., wypuszczają się na żądanie za-

---

\*) Pr. Czyn. Dep. Policyi 1776 i 1777 D. P. Nr. 2, tom I, str. 10, 23, (Arch. Gł.) Dyar. 1778, str. 79.

ciągających pożyczkę dziedziców, z których każdy musi oznaczyć termin spłaty długu i zapisać w grodzie upoważnienie do sprzedaży dóbr, obciążonych pożyczką, per plus offerentiam (z licytacji) w razie uchybienia. Dla bezpieczeństwa wysokość zaciągniętej pożyczki nie może przenosić połowy wartości dóbr. Pożyczający płacić musi 5 proc. rocznie, a ztąd utworzy się zysk roczny dla Dyrekcyi w sumie 2,000.000 złp.

Był jeszcze jakiś podobny projekt Ostrowskiego, kasztelana czerskiego.

Departament policyi oba te projekty odrzucił \*). Dlaczego?

Co do lombardu Rada Nieustająca bała się narazić kraj na wyzyskiwanie przez monopolistę, uzbrojonego w przywilej pobierania wysokich procentów. Wnioskodawcy jednak wystawiali w motywach swoich dobroczynne widoki zwalczania lichwy, która wyciskała po 30 proc. Przy układach zapewne można było porozumieć się z Wetzlarem albo Ziemanem na 7 do 8 proc. netto i wtedy stanęłaby wielka instytucya kredytowa, któraby oswoiła społeczeństwo z operacyami tego rodzaju, wykształciłaby w technice finansowej gromadkę swoich oficyalistów, dyrekcję, oraz władze kontrolujące. Gdyby nawet publiczność w pierwszych latach za drogo pożyczki swe opłacała, to sama nauka, wprawa, obycie się z kredytem publicznym okupiłoby tę ofiarę. Prawo z r. 1775 o 5 procentach, z pewnością nierozsądne i niewykonalne, stawało na przeszkodzie; należało wnieść na najbliższym sejmie odwołanie takowego, albo żądać wyjątkowego upoważnienia. Jeśli Rada Nieustająca wolała odrzucić projekta bezwarunkowo, to znaczy, że jej członkowie, konsyliarze \*\*), przejęci byli panującym u szlachty wstrętem do „monopoliów“,

\*) Akta De. Pol. od roku 1776 D. P. 15, Nr. XXII; Prot. Czyn. Dep. Pol. 1776 i 1777 D. P. 2, sesya 68 z dnia 3/11 1777, str. 618.

\*\*\*) Massalski biskup wileński, Rzewuski marsz. n. k. Bazyli Walicki wojewoda rawski. Tomasz Ostrowski podsk. n.

tłómacząc ten wyraz w najrozleglejszem, zbyt rozległym znaczeniu.

Co do projektu „Polaka“ — można go uznać za dowód nieznamomości praw i urządzeń kredytowych, gdyż mieści się w nim pomysł nie „monety papierowej“, nie banknotów, mających zastępować monetę brzęcząca, ale jakichś listów zastawnych, wypuszczanych przez towarzystwa kredytowe ziemskie. Strona finansowa jest bardzo słaba: zysk roczny dyrekcji oblicza się na 2 miliony, chociaż niepodobna przypuszczać, iżby zaciągnięto pożyczek odrazu na 40 milionów i żeby pożyczki wciąż utrzymywały się na tej normie przy rozmaitych terminach spłat; dyrekcya nie posiada kapitału wymiany, a więc bilety nie posiadają głównego warunku dla utrzymania się w obiegu na kursie al pari; wszelkie obniżenie kursu zmniejszyłoby dla pożyczającego pobraną kwotę gotowizny, a więc podwyższyłoby stopę procentową do skali niewiadomej i nie dającej się obliczyć a priori; nareszcie pożyczający nie korzysta z dogodności częściowej, powolnej amortyzacji i po kilku lub kilkunastu latach musi cały kapitał spłacić pod groźbą niezwłocznej licytacji na zastawione dobra. Zaciągana w takich warunkach pożyczka jest niebezpieczna dla właścicieli ziemskich, czyli dla szlachty, a jednak bilety, będące wyrazem tej pożyczki, nie mogły zyskać wiary u powszechności, skoro wymiana ich na złoto nie była zapewnioną ani wskazaniem kas, należycie w gotowiznę zaopatrzonych, ani losowaniem w pewnych terminach, podług ściśle określonego planu. Na podobnej niby zasadzie Zgromadzenie Ustawodawcze francuskie oparło w r. 1790 swoje asygnaty, ale podobieństwo jest pozorne, bo nabywca asygnaty mógł natychmiast, albo przynajmniej w ciągu kilku miesięcy otrzymać za nią częśćkę dóbr po-duchownych lub skonfiskowanych szlacheckich, rozprzedawanych nieustannie przez urzędy municypalne i stanowiących fundusz wymiany papieru na ziemię.

Ukazywały się nieznanne nam bliżej wnioski i projekty Banku Narodowego na sejmach 1780 i 1784 r., a w r.

1786 król w propozycjach od tronu żądał, aby wyznaczone były „osoby do roztrząsania projektów (zapewne kilku) banków, lombardów, assekuracyj i po należytem rozważeniu, aby jeden z nich projekt był utworzony\*). Wszystkie te usiłowania szły na marne; sejm pomijał je bez rozpraw; projekty nie były drukowane.

Profesorowie, statyści, pisarze wpływowi nie chcieli zajmować się kredytem publicznym, owszem, przy sposobności objawiali nawet niechętnie a zawsze niedojrzałe, nieprzetrawione zdania. Popławski i X. Hieronim Strojnowski w dziełach swoich, a zapewne i w prelekcjach, nie wspominali nawet o bankach i żadnych papierach wartościowych, a Staszic, wysilając się na wynajdywanie różnych podatków, których do żądanej ilości doprowadzić nie był w stanie, powiada przeciw: „nie radzę udawać się do pospolitego teraz sposobu, do długów\*\*)“. Moszyński, który długo urzędował w Komisji Skarbowej i w Radzie Nieustającej, nie jest wcale zwolennikiem kredytu: godzi się na wydawanie asygnacyj skarbowych (zapewne: bon), ale zaleca: wstrzymać się od ułożenia papierowych pieniędzy, które dla naszego kraju bardzo niebezpieczne być sądzą\*\*\*)“.

Tak w okresie drugim żadnej instytucji publicznej kredytowej nie utworzono. Rozmnożyli się tylko bankierowie prywatni, którzy, zwabiwszy do kas swoich ogromne kapitały przynętą wysokiego procentu 7 i 8<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, operowali na zysk i stratę własną, w tajemnicy, układali się tylko z osobami prywatnymi, mieli na widoku tylko obroty handlowe. Gdy jednak ani w literaturze, ani w teorii kwestya nic nie zyskała na zakresie, ani na jasności, więc tylko z tych sfer

\*) Cytatę z Dyar. 1780 zatraciliśmy, Dyar. 1784, str. 301, Gaz. Warsz. 1786 Nr. 83, propozycja X. na sesyi XII.

\*\*) Staszic: Uwagi nad życiem J. Zamojskiego, str. 117.

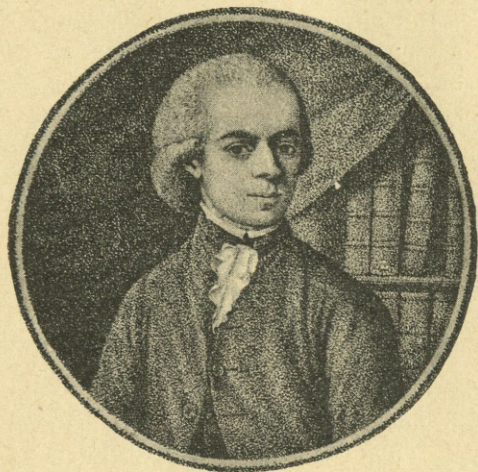
\*\*\*) Głos na sesyi 50 dnia 15/1 1789 w Dyar. (urzędowym) 1788, tom 2, część 1, str. 168.

bankierskich można było wygłądać pomysłów i rad praktycznych.

W istocie sejmowi czteroletniemu pierwszym projektem przysłużył się Michał Ossowski, plenipotent i główny kierownik firmy Prota Potockiego, później pełnomocnik bankiera holenderskiego de Haän. Już w r. 1789 ogłosił on drukiem rozprawę p. t.: „O pomnożeniu dochodów publicznych, wynalezieniu kapitału publicznego ku zasileniu nowych potrzeb Rzeczypospolitej z oszczędzeniem podatków“ \*). Autor słusznie objawia mniemanie, że nowe podatki „nienawykłemu narodowi zdawać się będą uciążliwemi do dźwignania tego ciężaru“. Chcąc przysporzyć funduszków skarbowi, zwraca uwagę na kapitał z „majątku publicznego“, jakim są starostwa, wójtostwa, emfiteuzy, czyli królewszczyzny. Liczbę dymów wiejskich we wszystkich królewszczyznach Korony i Litwy oblicza na 150.000, a wartość ich w kapitale na 300,000.000 złp., z których, jeśliby się potraciło 100 milionów na spłatę praw dożywotnich i emfiteutycznych, powinno być dochodu od pozostałych 200 licząc po  $4\frac{1}{2}\%$  przynajmniej 9,000.000; tymczasem kwarta przynosi zaledwo 2,450.898 złp. Doradza zatem sprzedaż królewszczyzn na dziedzictwo ziemskie, a przed uregulowaniem całej operacji zastąpić niedobór wpływów z niej biletami skarbowemi umarżalnemi w czasie zamierzonym. Ilość emisyj oznaczał autor na 18 do 20 milionów; z tej sumy znaczna część mogła być oddzieloną na opatrzenie wojska i zbrojownię. Kasy skarbowe powinny były przyjmować te bilety z  $\frac{1}{2}\%$  rabatu, tylko cło miało być płacone w złocie. Bilety miały być wypuszczane przez sekretną kancelaryę, opatrzone w cyfrę gabinetową „w przeskokach używaną“ i w znaki sekretne. W r. 1791 tenże X. Ossowski ponownie przedstawił swój plan z poprawkami p. t.: „Projekt o urządzeniu starostw“, zredagowany w postaci prawa sejmowego w 34-ch

---

\*) Na ostatniej karcie: W drukarni Nadworney JK. Mci y Prześw. Komisji Edukacyi Narodowej; stronic 30 nieliczbowanych.



### X. Michał Ossowski.

(Z wydawnictwa Medali gabinetu Stanisława Augusta, ze zbioru Kicińskich w Białopolu).

artykułach z przedmową, zawierającą motywa. Część tego projektu podaliśmy wyżej w §. 74 przy wykładzie rozpraw o sprzedaży starostw. Zwalczając uprzedzenia względem biletów skarbowych, spodziewa się, że: „ten wynalazek dogodny okolicznościom da poznać całemu narodowi, że go niepotrzebnie straszono jakąś ogólną szkodliwością papierowych pieniędzy. Nadużycie papierów zamiast pieniędzy byłoby zapewne szkodliwe; ale użycie rozsądne i umiarkowane tę samą wygodę sprawi i te korzyści przyniesie, jak gdyby rzeczywiście przybyło tyle złota i srebra do krajowej cyrkulacji“. Plan samej operacji kredytowej zawiera się w artykule XXXIII projektu, noszącym tytuł: „Zastąpienie tymczasowe przyszłego dochodu z sprzedaży starostw, czyli Antycypacja w biletach skarbowych“. Czytamy tu: „Gdy użyta zwłoka czasu w dopełnieniu już zapadłego prawa nieodzownej sprzedaży królewskiej poświecona być ma doskonałemu tych dóbr urządzeniu i razem powiększeniu ich dziedzicznej wartości, zkad utworzony będzie kapitał szacunkowy nierównie większy niżeli mógł być wyciągnięty z aktualnego tychże królewskiej stanu, dochód stały na przyszłość zostanie powiększony; niemniej z układu warunków tej sprzedaży wejdzie na ten czas do skarbu publicznego tak znaczna gotowizna, iż z tych samych źródeł, które nam dobrze użyta zwłoka otworzy, zdolamy na potem zastąpić czasowy niedostatek dzisiejszy i zrównać stały dochód publiczny ze zwyczajnymi wydatkami Rzpltej. Znajdziemy w tem samym źródle przyszłej sprzedaży królewskiej nowy dodatek i gotowy fundusz na umorzenie tymczasowego zakładu, który na dopełnienie dochodu, wydatkom terazniejszym odpowiadającego, potrzebnym być uznajemy. Przeto sposobem antycypacji na ten przyszły rachunek sprzedaży starostw postanawiany utworzyć corocznie 3,000.000 złp. w Biletach Skarbowych, które w wypłatach zwyczajnych dla wojska i na inne z przepisu prawa wydatki w równym podziale na dwie prowincye Koronne i na trzecią prowincję Litewską, jakoteż i w równym rozkładzie na zwyczajne raty przez Komisyje Skarbowe wydawane będą w przeciągu tych

lat kilku, dopóki predaż królewsczyzn skutku brać nie zacznie. Te zaś bilety na wszelkich dochodach skarbowych, równie jak gotowe pieniądze, przyjmowane będą z zyskiem dla wypłacającego po pół od stu przy każdym płaceniu bądź w zwyczajnych ratach podatkowych, bądź w innych dochodach, do administracji skarbu publicznego należących. Co jako rękojmią dobrej wiary i pewnej wziętości tych biletów najściślej Komisyom Skarbowym przykazujemy, pod surową odpowiedzią z ich osób, jako w rzeczy kredyt publiczny, który jest skarbem Narodowym, interesującej. Zapewniamy i to w szczególności, iż w czasie licytacji starostw na dziedziectwa wszelkie sumy, które za kupno tych dóbr w gotowiznie do Skarbu Rzpltej przychodzić mają, jeżeli tymi biletami płacone będą, także po pół od sta na zysk wypłacającego uczynią, chociażby kto całą należytość tymi biletami opłacał. Urządzenie tych biletów z przezornością, zabezpieczającą od łatwego sfalszowania, dla zupełnej jednostajności powierzamy samej Komisji Skarbu Koronnego, która część ich do skarbu Litt... na zwykle raty wydawać będzie. Chcemy zaś, aby najwyższej wartości bilety nie przechodziły zł. pol. N. jakoteż, aby w pewnej części dla łatwiejszej cyrkulacji wydawane były bilety waloru niższego, wszakże nad zł. pol. N., nie niższe". W artykule zaś następnym XXXIV znajdujemy jeszcze takie rozrządzenia: „Jak tylko z predaży starostw utworzy się nowy dochód i nowy fundusz w gotowiznie, już więcej bilety nowe wychodzić nie będą. Te tylko, które w przeciagu lat kilku przychodziły i w cyrkulacji na ten czas znajdować się będą, równą zawsze wziętość zachowają i jednakowym zyskiem dla wypłacających dochody publiczne przyjmowane będą do skarbu Rzpltej. Następnie zaś w każdym roku Skarb Rzpltej część tych biletów wykupi, które przez Komisyje Skarbowe publicznie spalone będą. A ile ich za każdym razem wykupionych i zniszczonych zostanie, o tem powszechność krajowa uniwersalami Komisjów obwieszczona będzie“.

Pod względem gruntowności i oględności najbojaźliwszy szlachcic owoczesny nie miałby chyba nic do zarzucenia. Bezpieczeństwo biletów skarbowych było utundowane na dziesięciokrotnej wartości dóbr według minimalnego szacunku; kilkoletni termin emisji nadawał tym papierom cechę długu ulotnego (*dette flottante*); byłyby to prawie bony, jakie dziś ministrowie skarbu wypuszczają nawet bez upoważnienia parlamentów dla zaspokojenia potrzeb bieżących, budżetem nieprzewidzianych.

Ze śmielszym i szerzej pomyślanym projektem wystąpił Jędrzej Kapośztas, kupiec i bankier warszawski, żarliwy patriota. W lipcu 1790 r. podał on za pośrednictwem posła Kublickiego sejmowi, a potem wysadzonej od sejmu Deputacyi projektu Ekonomiki Krajowej, swoją „Plantę ułożenia projektu Banku Narodowego \*)“; nadto wydrukował ją, poddając „pod trutyne całej powszechności krajowej... na wszelkie zarzuty, na wszelkie poprawy, odmiany, dodatki, odpisy, a nawet, żeby i na zupełne obalenie onej, co wszystko jak nie mający nic innego na celu, jako tylko dobro publiczne, zawsze z winnem uszanowaniem przyjąć“ oświadczał się. We wstępie znajdujemy krótką, ale treściwą charakterystykę banków europejskich owego czasu z dowcipnym podziałem na dwie kategorie, giro-banków i lombardów, powstających z przyczyny obfitości (Wenecki, Amsterdamski, Hamburgski, Genueński, Mons Pietatis i Pruski), oraz na zakładane z niedostatku banki biletowe w Anglii, Austrii, Szwecyi, Danii, Moskwie, Francyi, pod imieniem *Caisse d'Escompte* i banki ziemskie, operujące „biletami“ (listami) zastawnymi, jak na Szląsku. Dla Polski potrzebnym był bank z niedostatku, a więc Biletowy i przy tem Narodowy, czyli Krajowy, opatrzone przywilejami i prawami zgodnymi z formą

---

\*) W drukarni Nowey J. K. M. y Rzpłtey u Piotra Zawadzkiego in folio; broszura ta była dołączoną do Dz. Handl. 1790, w postaci doklejonych arkuszy.

rządu i sytuacją kraju. Według plany, przywilej ma upoważnić bank do wypuszczenia na lat 20 „asygnacyj bankowych“ w biletach po 10, 25, 50, 100, 500 i 1,000 złp. ogółem na sumę 40,000.000. Pierwsza emisja ma wynosić 10,000.000, następnie po 2 miliony na kwartał według uznania Komisji Bankowej (Dyrekcji), która będzie zostawała wciąż pod nadzorem Komisji Skarbowej. Pierwsze 10 mil. będą wprowadzone w obieg tym sposobem, iż wyjdzie nakaz Rzpłtej (sejmu), aby wszelkie podatki publiczne były opłacane w połowie biletami, a w połowie gotowizną. Ztąd wpłynie od razu 10 mil. monety, która zatrzymaną zostanie na fundusz wymiany, czyli „realizacyjny“, a ten da możność na każde żądanie okaziciela asygnację spłacić. Dla dogodności w Warszawie ma być urządzony kantor pryncypalny, w Wilnie, Lublinie, Poznaniu, Dubnie, lub Żytomierzu i Mińsku Litt. sześć kantorów prowincjonalnych; na komorach skarbowych miały znajdować się kasy „realizacyjne“. Gdy się nagromadzi zbyt wiele gotowizny, można będzie przy banku urządzić Lombard: *Mons Pietatis* z przybraniem 10 milionów, zebranych przez akcyje; na każdy milion gotówki wolno będzie wypuścić 2 miliony biletów, aż do wysokości drugich 40-tu mil. Ogół przeto biletów, mogących wejść w obieg, dosięgnąłby 90-ciu milionów, ale nie prędzej, jak w ciągu 3½ lat. Zabezpieczenie tych papierów polegać ma na 40-tu milionach gotowizny, utrzymywanych w kasach realizacyjnych, 10-ciu milionach złożonych przez akcyonalistów, hypotece, na drugie 10 milionów w dobrach tychże akcyonalistów, nareszcie na gwarancji Rzpłtej, wszystko to wystarcza na usunięcie wszelkich obaw, gdy Necker w r. 1789 dnia 4 września, proponując plan przekształcenia Kasy Eskontowej na Bank Narodowy we Francyi, uznawał 70 mil. za sumę zupełnie wystarczającą do zabezpieczenia realizacji biletów na 240 mil. *Mons Pietatis* będzie wypożyczał kapitały tylko na zastaw ruchomości, Lombard zaś może wypożyczać nietylko na domy i grunta, ale nawet na produkta krajowe za okazaniem zaświadczenia z magazynu o ilości i gatunku

tychże, oraz dowodu asekuracji od ognia. Zyski, z tych pożyczek osiągnane, pójdą po części na dobro akcyonaryuszów, a po części na skarb dla umniejszenia podatków. Również zaleconem być musi Komisyom Skarbowym, aby we wszystkich kasach publicznych wszelkie expensa krajowe zwyż 10 złp. były wypłacane biletami przynajmniej przez połowę. Rząd bankowy miał się składać z 6-ciu komisarzy bankowych po dwóch od każdej z trzech prowincyj Rzpltej (Wielkoposki, Małoposki i Litwy), dyrektora i vice-dyrektora ze wszystkich, z wyboru dokonywanego przez sejm. Dla zapobieżenia fałszerstwu bilety miały być opatrzone podpisami czterech rąk różnych, ozdobione kolorami, przyrządzanemi sposobem sekretnym, pisane atramentem również sekretnego składu („wedle nowego a r c a n u m“); brzegi obcięte podług formy w drzewie wyrzniętej i wyraz wodny: „Jezo-rna“, przecięty w połowie dla sprawdzenia, miały uzupełniać warunki wiarygodności. Prawo miało zagrozić karą śmierci fałszerzom. Kaposztas spodziewał się tak wielkiego zaufania od powszechności, że uważał za możliwe oznaczyć dla biletów przy emisji kurs wyższy o 1<sup>o</sup>/<sub>o</sub> od p a r i, t. j. po 101 za 100, przy odbiorze zaś bank miał płacić tylko a l p a r i. Miało to służyć za bodziec, aby publiczność wolała sprzedawać swe bilety prywatnie, omijając kasy realizacyjne banku, nie wyczerpując gotowizny.

Jednocześnie wystąpił z projektem Banku Ziemskiego G l a v e, którego Bułhaków nazywał włóczęgą \*), a którego my znamy, jako poprzednika w sprawie pierwszej pożyczki holenderskiej, zaszczyconego indygenatem za tę przysługę, oraz jako redaktora dziennika, wydawanego w Warszawie p. t.: Gazette de Varsovie spółnie z de Mehée 1791—1792,

---

\*) X. Kalinka: Pamiętniki do panowania Stanisława Augusta, Dokumenta, str. 279, dziennik Bułhakowa pod dniem 14/12 1791: „Znany włóczęga Glave, który w Berlinie odsiadywał więzienie w kajdanach, wydaje tu dziennik francuzki“.

a zapewne też i *Journal Historique* w r. 1794. Nie znamy tego projektu, domyślamy się tylko niektórych z zasad z polemiki, toczonej przez Kapostasa. Zdaje się, że Glave chciał wypuścić papiery kredytowe, oparte na trzeciej wartości zastawionych dóbr ziemskich, i obiecywał obniżenie stopy procentowej przez bank do 6<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, a z czasem po latach dziesięciu nawet do 5<sup>0</sup>/<sub>0</sub>. Kaposztas, przypuszczalnie „rachując ogólny szacunek dóbr nieruchomości w Polsce“ na 3 miliardy złp., dowodził, że pożyczki nie mogą być udzielane w stosunku  $\frac{1}{3}$  wartości dóbr, ponieważ wypadłoby wypuścić „papierowej monety na miliard, a tyle jej nie może w kraju naszym kursować \*)“.

Projekt i polemika Kaposztasa okazują dostateczną znajomość urzędzeń bankowych Europy i obycie się praktyczne z kredytem. Suma 40-to milionowa mogłaby wystarczyć na wszystkie potrzeby chwili owoczesnej. Może wystarczyłyby nawet sposoby, obmyślane dla nadania wartości „asygnacjom bankowym“; chociaż trudno byłoby może utrzymać je na kursie 101. Lubo niebezpiecznym pomysłem zdawać się może rozpoczynanie operacji kredytowej bez funduszu zakładowego, ale obawa jest pozorna, w istocie bowiem skarb dawał odrazu 10 mil., skoro zamiast oczekiwanej gotowizny przyjąć miał przy poborze podatków całą wypuszczoną serię asygnat. W objaśnieniach swoich Kaposztas wspominał o konieczności podobnego początku: „1-mo, bo w naszym kraju nadto za mało handlu, któryby takowe bilety tak jak w innych krajach handlowych z Banku na cyrkulację wyprowadzić mógł; 2-do, bo trudnoby obywatelowi wyperswadować można było przyjmowanie biletów, póki by on nie wiedział, że koniecznie przy każdym podatku takowych biletów potrzebować będzie... wtedy nietylko one z wszelką ochotą przyjmować, ale nawet przy sprzedażach swoich produktów

---

\*) Odpowiedź z uwagami na plantę bankową JP. Karola Glave uczyniona (do sejmu) przy Dz. Handl. 1790.

o takowe domagać się będzie". Dodać winniśmy, że projekt Kaposztasa był opracowany szczegółowo z obliczeniami i wszelkimi objaśnieniami tak, że odrazu mógł być zatwierdzony przez izbę i w prawo zamieniony.

Gdy rozprawy podatkowe uwydatniały całą trudność gromadzenia funduszków na potrzeby skarbu, wtedy myśl o banku narodowym i o kredycie zjednywała sobie zwolenników w sejmie i po za sejmem. Ukazuje się kilka nowych projektów, wynika mała polemika w Pamiętniku Historyczno-Politycznym. Niektóre pisma nie są mi znane, jak np. „Uwagi względem fabryk i Banku Narodowego“ pewnego obywatela, złożone Deputacyi Ekonomicznej przez Kublickiego \*).

W r. 1790 czy 1791, zapewne pod wrażeniem rozpraw o starostwach, ukazała się obszerna dosyć broszura p. t. O Banku Narodowym w Polsce z ustanowić się ł a t w o m o g ą c y m (bez daty, miejsca druku i autora, str. 40 in 4-to, przytem tablic 6). Oryginalną stronę projektu stanowi zasada, iż „żadna papierowa moneta pozwoloną nie będzie Bankowi, oraz, iż Skarb publiczny znać onej nie chce i onę w jakimkolwiek sposobie zaręczać i poważniać nie myśli“. Nawet weksle zostawać mają pod najtroskliwszą czujnością Komisyi Skarbowej, a żadnych „pożytków z wekslarstwa Skarb Narodowy zbierać nie będzie, ani powinien“ (str. 31). Buchalterya weksłowa ma posługiwać tylko do stosunków z zagranicą. Zdaniem autora, „Bank nic innego nie jest, jak skład milionów pod wiedzą rządu... odłożony na to, aby potrzebujący ratunku i wsparcia pieniężnego w każdym czasie dostawali onego za procent prawem nakazany i aby też same miliony zaręczeniem i ewikcyą były dla tych partykularnych kapitalistów, którzyby zbiory swoje w pienią-

---

Dz. Cz. S. G. W. sesye 291 (nie 293) z dnia 23/7 1799. Nie znamy też wcześniej wydanych „Uwag względem bankoceti“, zbijanych przez X. Ossowskiego w pierwszej jego rozprawie.

dzach oddawać docześnie albo na zawsze chcieli bankowi, pod zawarowaniem procentu... zniżonego“...

Dla tej, tak jednostronnie i wadliwie pojętej instytucji kredytowej, autor wynajduje fundusz w starostwach i ekonomiach królewskich, bo Polska „nie mająca gór własnych kruszcowych nie ma sposobu z siebie wystawienia milionów... wybitemi być mających, a pożyczać indziej tę masę ogromną pieniędzy nie jest bezpiecznem, aby do tyłu nieszczęśliwości krajowych jarzmo długu narodowego, dotąd niebyłego, w wieczne ją nie wprzęgło poddaństwo“. Więc królewszczyzny mają być rozprzedane na dziedzictwo prywatne. z pozostawieniem pierwszeństwa obecnym ich posiadaczom: starostom, emfiteutom, dzierżawcom. Ci mają płacić w ciągu lat 20-tu po 8<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, od kapitału, wynalezionego z ostatniej lustracyi, lub z licytacyi, ale bank będzie zabierał tylko 3<sup>0</sup>/<sub>0</sub> na swój fundusz, pozostałe zaś 5<sup>0</sup>/<sub>0</sub> będą przelewane do skarbu tytułem podatku (2, 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> i 3<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kwart, czyli 50, 62<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, 88 <sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>0</sup>/<sub>0</sub>), przeznaczonego na wojsko. Skutkiem tej operacyi z końcem 20-go roku posiadacze królewszczyzn staną się ich dziedzicami, a bank posiędzie 38 milionów; nadto z rozpozyczonych obywatelom 202 milionów będzie pobierał dochody w ciągu drugich lat 20-tu, a z tych, odkładając część pewną, utworzy z końcem roku 40-go wieczny „nieśmiertelny“ kapitał na roczną płacę wojska (po 7,200.000 zł.). Tablice wyjaśniają szczegóły operacyi. Podstawa rachunku, roczna intrata ze starostw 8 milionów, jest aż nadto bezpieczna (bo Moszyński obliczał tę intratę na 10,571.000, a król Stanisław August na 12,000.000); nie rozumiemy tylko, jakim sposobem przez raty roczne, niezwłocznie rozdawane obywatelom tytułem pożyczek, umarzalnych w okresie 20-letnim, powstać może z końcem 20-go roku taki nowy kapitał, jaki mógłby chyba powstać ze składania wszystkich rat nietykalnie w kasach banku? Nie wyjaśnił też autor, z kądże Polska „własnych gór kruszcowych nie mając,“ dostarczyć mogła 210 mil. w złocie, gdy, jakeśmy widzieli wyżej, ilość wszystkich pieniędzy złotych, srebrnych i miedzianych nie była wtedy na cały kraj obli-

czaną nawet na 100 milionów? Sądzę, że autor był równie słabym rachmistrzem, jak nieudolnym teoretykiem w dziedzinie ekonomicznej. Bo w tabeli B już od roku 36-go sam wykazuje braki, które przez lat 5 dojdą do 16,480.000 zł. a na pokrycie tego deficytu ogólnikowo tylko wskazuje „profit“ z innych funduszków. Dyrekcyja Bankowa ma się składać z dyrektora „szlachcica dobrze urodzonego (!) i osiadłego, oraz dwóch asesorów z rzędu bankierów, albo majątniejszych kupców kraju, wybranych wszystkich trzech na sejmie wraz z komisarzami skarbowymi“, ale przydować w niej ma Komisyja Skarbowa, „a przeto bez kompletu Komisji Dyrekcyi Bankowej jąc się jakichkolwiek bądź operacyj nie należy... Dyrekcyja powinna być jednym z departamentów Komisji Skarbowej“ (str. 23). Tak niewłaściwe skojarzenie władzy administracyjnej i obieralności w dwuletnich okresach z czynnościami bankowemi, wymagającymi specjalnego uzdolnienia i stałości w zasadach przewodnich, staje się jeszcze bardziej rażącym, gdy zwrócimy uwagę na ilość operacyj, narzucanych bankowi przez autora. Bo oprócz skupu starostw i wypożyczania obywatelom ziemskim kapitałów „na przepad“ (t. j. sposobem amortyzacyi) lub na 5% (terminowo), bank ma utrzymywać lombardy po miastach i miasteczkach dla wypożyczania mniejszych sum na krótsze, bodaj nawet miesięczne terminy szlachcie, mieszczaanom osiadłym, rzemieślnikom za ewikcyą cechu, żydom za poręką kahałów, nawet włościanom za kaucyą ich panów. Nie dość na tem: bank ma podejmować się asekuracyi, t. j. ubezpieczeń od ognia, od niepomyślnych wypadków żeglugi rzecznej, od nieurodzajów i gradobicia, od hazardów handlu, ba, nawet od przypadków na morzu... z czasem „kiedy bandera polska na morzach bezpiecznie bujać pocznie“ (str. 28). Następnie „buchalterya lokacyjna“ ma przyjmować wkłady kapitalistów. Dalej „bank może przyjmować kompanistów do różnych entrepryzów w kraju jako to: dobywania kruszców i soli, do za-fundowania manufaktur, do handlu nawet czyli wewnętrznego czyli zewnętrznego tak lądowego jak wodnego, a w rządzie

ostatnim już morskiego, już rzecznego“ (str. 30). Na te wszystkie fantasmagorye wystarczy jedno zdanie—że lęgnąć się one mogły tylko w takim kraju, gdzie nie istniały nigdy ani banki państwowe, ani banki handlowe, ani towarzystwa ubezpieczeń, gdzie operacje finansowe były dla szlachcica czemś w rodzaju „lana caprina“. Z tych przymiotów, jakoteż ze szczególnej troskliwości o dobra zastawne \*) wnioskujemy, że autorem był szlachcic i bodaj zadłużony. Zasługuje też na uwagę ta okoliczność, że troszcząc się o interesa ziemian, nie pomyślał wcale o potrzebach rządu, o wojsku, o nagłych potrzebach chwili.

Przeciwnie, w interesie państwowym wyłącznie zabierał niejednokrotnie głos w Izbie, wszedł do Deputacyi Ekonomicznej i domagał się rozpraw nad swoim projektem Jacek Jezierski, kasztelan łukowski. Nie doczekawszy się wprowadzenia swojego wniosku na porządek dzienny, wydrukował go w Pamiętniku Historyczno-Politycznym Świtkowskiego\*\*), p. t. Projekt Banku Narodowego. Czytamy tu: „Gdy Komisye Skarbowe... Bank w biletach z osiemdziesiąt milionów ustanowią, tak jakby 80 mil. obcych pieniędzy do krajowej cyrkulacyi wprowadziły, tak jakby kraj 80-ciu milionami podsyciły... Jakowemi biletami Skarby obojga Narodów płacić będą wszystkie expensa tak cywilne jako i wojskowe bez (t. j. przez) połowę, a drugą połowę pieniędzy, za

---

\*) Zapowiada on, że Administracya Bankowa, po wejściu „percepty“ do kasy bankowej „obwieści obywatelów o wielości kapitału najistotniejszej i najszczególniej destynowanego prawem dla ratunku powszechności przez lat 20 pierwsze i dla uwolnienia obywatelów od zgubnego przez lichwiarzów wyzyskania, a równo z takowem obwieszczeniem uwiadomionemi będą Komisye wojewódzkie i powiatowe, aby doniosły o najuciążliwszych dla dziedziców zastawach dóbr, w okręgu własnym znajdujących się, a to dla tego jedynie, aby wzgląd Rządu, od oswobodzenia dziedziców tą smutną przygodą przygiętych począwszy, istotnego zarazem dobra kraju stał się sprawcą“, str. 10.

\*\*) 1790 r., str. 1123—1128.

bilety u siebie zostawiona, składać będą do Banku biletowego, aby mający bilety, a chcący mieć za nie pieniądze, każdej godziny mógł je przemienić na realne. Z takowego Banku Skarb Rzpltej żadnego mieć nie będzie awantażu, owszem na oficjalistów expens, zaś kraj 80-ma milionami w cyrkulacji stanie się bogatszym. Aż dopiero z tych milionów, osobno składanych do Banku, ustanowi się Bank drugi, Lombard nazwany; z tego Lombardu potrzebni pożyczyc mogą sum na zastawy srebra, złota, klejnotów i na pewną dóbr hypotekę po 7<sup>o</sup>/<sub>o</sub>. Z tych pożyczonych na hypotekę sum dłużnicy będą mieli to dobrodziejstwo, że w upłaceniu corocznie z kapitału tyle, ile będą chcieli, wypłacić się mogą... Od tych dopiero rozpożyczonych (40-tu) milionów Rzplta będzie miała percepty do skarbu swego, po 7<sup>o</sup>/<sub>o</sub> rachując, 2,800.000. Odrzucić od tego należy na expens oficjalistów, taksatorów plus minus 300.000; zostanie czystego procentu dla Rzpltej 2,500.000; z tych gdy skarby Obojga Narodów na zakładanie fortec, arsenałów, krajowych magazynów odłożą corocznie 1,500.000, a 1,000.000 na czyszczenie rzek, łączenie onych kanałami, na zakładanie fabryk z produktów krajowych, kopanie minerałów, szukanie czyli warzenie soli, corocznie łożyc będą, stanie się ztąd kraj szczęśliwym, ludnym, mocnym i bogatym. Te sto lub więcej milionów, successive expensowane, nie wyjdą z kraju; bogactwo jego się nie zmniejszy, owszem go niezmiernie przybywać będzie, gdy przy dobrym rządzie ludność zamieszka próżne odłogi i te wszystkie expensowane miliony wracać skarbow będzie. Te 2,500.000 przybytku corocznie do skarbu nikogo nie ucisną, owszem ogólność zbogacą nie ex monopolio, nie ex ultima consumentia, ale od potrzebujących z procentu wynikają i owszem gwałtownej potrzebie pomagają. Tento wymysł łagodny podobnych Banków sąsiedzkie kraje do tej świetności, w której są, przyprowadził. Wygoda pieniędzy papierowych większa jest, niż metalowych, raz dla złodzieja, powtórze dla ciężaru; miliony papierami w kieszeni przewozić można, a w metalu niepodobna; po trzecie, bezpieczeństwo od

ognia, gdy zamiast zniszczonych, Bank insze wydaje; zgubione a ogłoszone Bank znalazcy nie wypłaca. Prawność bankowych biletów jest w Polsce niezawodna, bo Skarby Obojga Narodów, mając ziemię własną w starostwach, bezpieczeństwo biletów w 80-ciu milionach hypotekować i asekurować będą, czego inne monarchie w kredycie nie dokażą, jeśli własnej ziemi nie mają. — Całą treść banku w krótkości wypisałem, że Bank jest niby panem, a Lombard jest jego ekonomem, Bank pomnaża bogactwo w cyrkulacji, a Lombard należąca mu wypłaca intratę... Ten Bank tymczasem do lat 20-tu mniej więcej trwać ma, a po wyszłych pewnych latach jak się Rzpltej upodoba, tenże powiększyć, zniżyć, aprobować czyli onże skasować wolno będzie“.

Po Jezierskim, jako jednym z najbardziej przedsiębiorczych ludzi w Polsce owoczesnej, zajęтым od lat kilkunastu spekulacyami, fabrykami, umowami ze skarbem, możnaby się spodziewać jaśniejszych i lepiej wyrobionych pojęć o kredycie. Tymczasem w projekcie jego znajdujemy naprzód błąd zasadniczy: zakładanie instytucji kredytowej bez kapitału zakładowego. Pomyślał on wprawdzie o funduszu wymiany, ale ten fundusz miał się utworzyć z niedopłaconej przez skarb gotowizny w stosunku połowy wartości: więc Bank miałby chyba za zadanie oswajać publiczność z biletami, przekonać każdego szlachcica, że zaraz może pójść do kasy, żeby drugą połowę dukatami odebrać, bo zresztą byłaby to czcza operacya, praca bez żadnej korzyści, przenoszenie pieniędzy z jednej skrzyni do drugiej. Skarb płaciłby należność całkowitą i funduszu swojego za pomocą kredytu nie zwiększyłby; tylko że połowa gotowizny byłaby uwięzioną w kasie wymiany. Skąd tu wyniknąć może zwiększenie cyrkulacji? O tem nawet zapomniano, że skarb w ciągu jednego roku przynajmniej nie miałby możności wypuścić ani 80, ani 40 milionów biletów, ponieważ nie miał tyle wypłat według budżetu swojego. Połączenie z lombardem przyniosłoby zysk błaży (2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> mil.), ale dla czegożby nie miał bank prowadzić wszelkich interesów bankowych, jak np. dyskonta weksli, przyjmowania

depozytów, udzielania zaliczeń, otwierania kredytów bieżących, przekazów i t. p.?) Przy tak ociężałej i szczupłej działalności proponowanego Banku, Jezierski uznaje jeszcze potrzebę oparcia wartości biletów, chociaż nie wskazuje sposobu uruchomienia tej ewikcyi. Dla braku szczegółowych urządzeń i przepisów, dla braku wszelkich form, wymaganych od jakiegokolwiek ustawy, projekt jego był niemożliwym do zamienienia w prawo, nie kwalifikował się do rozpraw sejmowych, zasługiwał zaledwo na nazwę pomysłu. Z zarzutami wystąpiła też Redakcja Pamiętnika, zamieszczając swój artykuł p. t. *Myśli i Przestrogi nieobojętne dla Narodu względem projektu Bankowego. Wzór nowy Banku użytecznego* \*). Autor, krytykując projekt Jezierskiego, twierdzi, że przed wypuszczeniem 80-ciu milionów trzebaby naprzód „zebrać fundusz w gotowiznie, któryby wyrównywał sumie, jaką chcemy mieć w biletach; albo przynajmniej postarać się o trzecią część tyle gotowizny, a reszta będzie zastąpiona przez to, kiedy skarb oświadczy, że podatki i cła wszelkie wolno będzie każdemu opłacać pieniędzmi lub biletami bankowemi“. Przewiduje „zamięszanie i zatrudnienie w cyrkulacyi krajowej, gdyby tak wielkie mnóstwo biletów (80 m.) ukazało się w kraju do tego nieprzyzwyczajonym. Zkąd wziąć kapitału gotowego, któryby choć w trzeciej części reprezentował tak wielką w biletach sumę? Zaś bez tego kapitału czy można spodziewać się, że bilety mogą się utrzymywać zarówno z pieniędzmi i mieć z niemi kurs równy?“ Przypomina bankructwo Lawa i nieszczęścia, zrządzone przez bank sztokholmski, gdy od 1762 do 1775 wydał niezmierne mnóstwo biletów. „Przyszło do tego, że przez te bilety wyprowadzono z kraju aż nawet wszystką miedzianą monetę“. Nareszcie za jeden talar srebrny musiano dawać 96 biletów bankowych. „Tę okoliczność uważając, Fryderyk II wszystkimi ciężkościami wojny 7-letniej nie

---

\*) Pam. Hist. Polit. 1790, str. 1129—1145.

dał się przymusić do szukania pomocy i ratunku w ustanowieniu biletów bankowych“. Za wzór do naśladowania jest podana ustawa Banku Duńskiego, który przeistoczył się wtedy z cyrkulacyjnego na „Depozyto-pożyczalny z kompanii prywatnych“ z przywilejem na lat 40. Ustawa ta ma być podobna do banków londyńskiego, edyńskiego, berlińskiego.

Do artykułu niniejszego przywiązujemy znaczną wagę, ponieważ ukazał się w czasopiśmie, które najgorliwiej i stosunkowo najumiejtniej krzewiło idee reformy, a którem kierował utalentowany i zacy publicysta Ś w i t k o w s k i. Może on sam był autorem artykułu. I cóż? Trafnie jest uchwycony błąd J e z i e r s k i e g o w pojęciu, jakoby samo wybicie i wypuszczenie biletów bankowych równało się wprowadzeniu 80 milionów obcych pieniędzy do cyrkulacji krajowej; dosyć szczęśliwie jest wyrażony warunek nadania biletom wartości przez nagromadzenie i utrzymywanie gotowizny w stosunku trzeciej części do sumy ogólnej wypuszczanych biletów, wiadomo bowiem z praktyki dzisiejszej, że część trzecia, a zwykle nawet i piąta, wystarcza do zaspokojenia wszelkich żądań wymiany; ale płonną jest obawa „zamięszania i zatrudnienia w cyrkulacji krajowej, gdyby tak wielkie mnóstwo biletów ukazało się w kraju do tego nie przyzwyczajonym“, a jeszcze dziwniejszem jest zwichnięcie celu proponowanej instytucji kredytowej. Boć przy założeniu Banku Narodowego idzie o to, żeby skarb mógł wystarczyć na wydatki niezwykle i niepodobne do zaspokojenia z wpływów podatkowych, nie zaś o wypożyczenie pieniędzy osobom prywatnym na zastawy i przyjmowanie depozytów. Można było wybornie czekać chociażby lat pięćdziesiąt na założenie banku „depozyto-pożyczalnego“, gdy czynności tego rodzaju były już załatwiane przez bankierów prywatnych — Teppera, Prota Potockiego, Blanca, Kabryta i innych. Nagłą była potrzeba utworzenia instytucji, któraby urzędziła i spotęgowała kredyt państwowy, któraby posługiwała rządowi i operacyami swemi zdwoiła przynajmniej jego zasoby. Pod nazwą Banku Narodowego myśmy szukali Banku Państwowego. Jeziński

przeznaczał dla skarbu maluczką kwotę zysków zaledwo 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> mil., ale w niejasnym jego pojęciu o pomnożeniu cyrkulacji 80 milionami kryła się zapewne nadzieja, że możliwem będzie zwiększenie chociażby wydajności podatków; krytyk zaś jego ma na myśli wyłącznie wygodzenie interesom prywatnym.

Cóż wynikło z tych wszystkich projektów? W jaki sposób użytkował je sejm czteroletni?

Oto w ciągu rozpraw odezwał się raz podskarbi Kosowski, że „gdy będą wniesione sumy ze sprzedaży starostw (12 mil.), miałyby skarb superatę: takbyśmy założyli Bank Narodowy, z którego miałyby Rzeczpospolita korzyści“ przy hypotekowaniu dóbr królewskich \*). W kilka miesięcy później król, zalecając Izbie najpilniejsze do roztrząśnienia przedmioty, mianowicie prawa o sejmikach, sejmach i straży, wymienił też Bank Narodowy \*\*). Ale sejm puszczał te napomnienia mimo uszu. Gdy Jezierski domagał się wprowadzenia sprawy Banku na porządek dzienny, odpowiedział na to Krzucki: „Uwielbiam autora projektu Banku Narodowego JW. kasztelana łukowskiego, lecz roztrząsanie radzę odłożyć po egzaminie Komisji Skarbowej Litewskiej“ \*\*\*), a po tym egzaminie znalazła się znów sprawa pilniejsza. I żadnej uchwały nie powzięto, i nawet do rozpraw nie przyszło.

To właśnie w oczach naszych jest największym błędem sejmu czteroletniego w dziale prac finansowych. Źródła takiej opieszałości szukać należy w niedostatecznym uzdolnieniu posłów sejmowych, komisarzy skarbowych, podskarbich i wogóle całego pokolenia owoczesnego. W istocie przodownicy postępu, rzecznicy reform wyszli przeważnie ze szkół Komisji Edukacyjnej i z korpusu kadetów, t. j. z zakładów naukowych średnich. Akademie Krakowska i Wileńska znaj-


\*) D z. Cz. S. G. W. sesya 222 z dnia 18/2 1790.

\*\*\*) Tamże sesya 314 (nie 313) z dnia 16/9 1790.

\*\*\*\*) Tamże sesya 402 z dnia 18/3 1791.

dowały się jeszcze w stanie przejściowym, przeistaczały się ze zgrzybiałych średniowiecznych scholastycznych kolegiów na nowoczesne uniwersytety. Nie wydały one jeszcze godnych uczniów krajowi, a w szkołach wydziałowych nauka skarbowości nie mogła być wykładaną. Tym sposobem tylko daje się wytłómaczyć i nieudolność projektodawców i obłudne zdania, głoszone w literaturze, i obawę iście zabobonną, z jaką sejm wszelką wzmiankę o papierach kredytowych przyjmował; rozumiano tylko rachunki ziemiańskie, pożyczkę dukatami na zastaw wioski lub zapis w grodzie; oswojono się z weksłami, które wchodzą w powszechne użycie dopiero od r. 1775; ale obrót funduszów w łonie narodu, warunki kredytu publicznego, zakres powagi finansowej świeżo zorganizowanego rządu — były to już rzeczy niezrozumiałe, niepodobne do wyrozumienia. Sejm nie mógł zdobyć się na taką deputację ekonomiczną, któraby z projektów złożonych lub z własnych wiadomości potrafiła ułożyć porządną ustawę dla banku państwowego. Przyjąwszy prawo o sprzedaży starostw podług projektu X. Ossowskiego, sejm odrzucił artykuły o biletach bankowych, tak ogłędnie i gruntownie ułożone. Projekt K a p o s z t a s a był trafnie pomyślany, rachunkami objaśniony, w szczegółach dokładnie zredagowany; można go było przyjąć odrazu bez rozpraw, a nikt go ocenić nie raczył. Podskarbi Kossowski przynosił do Komisji Skarbowej błahe projekta podniesienia czopowego i stempla, ale rozumiał tyle tylko o banku narodowym, że będzie mógł wypożyczać pieniądze na hypotekę dóbr, jak to już czynił na wielką skalę Prot Potocki. Możliwoby nareszcie sprowadzić ustawy banków zagranicznych, zażądać dokładnych opisów z Londynu, Paryża, Amsterdamu, Berlina od posłów swoich, zasięgnąć wiadomości o zakładanym właśnie w r. 1790 Banku Narodowym Stanów Zjednoczonych, który miał spłacić ogromny dług wojny o niepodległość; ale i o tem nikt nie pomyślał, ponieważ sama wzmianka o biletach bankowych wywoływała w umysłach groźne wspomnienia bankructw Lawa, banku szwedzkiego i duńskiego, bankocetli austriackich.

Bez kredytu wszakże niepodobna było w końcu XVIII w. dokonać wielkich przeobrażeń w budowie państwa, stworzyć armii stutysięcznej. Dokoła wszystkie rządy używały i nadużywały tej potęgi. Austria w r. 1763 miała 150 milionów guldenów, czyli 600 m. złp. długu (6 razy więcej, niż cały dochód roczny), ale dotrwała w wojnie siedmioletniej. Kongres amerykański wypuścił papierowych pieniędzy na 42 miliony dolarów, t. j. 336 mil. złp. przy ludności niespełna 4-milionowej; te pieniądze doszły do kursu 1 za 100, ale Stany Zjednoczone zdobyły sobie niepodległość. Anglia gromadziła swój olbrzymi dług państwowy już od końca XVII w., ale zdobyła sobie panowanie nad wszystkimi morzami globu. Zgromadzenia: Ustawodawcze i Prawodawcze we Francji, zasilaly skarb wyłącznie prawie asygnatami; Konwencja doszła do 8 miliardów w połowie 1794 r., a do 16 miliardów franków ku końcowi 1795 r., sprowadziła ciężkie zawiłkiania ekonomiczne: ale całą skoalizowaną Europę odparła i zwyciężyła. Katarzyna II wydała asygnat na 200 mil. rubli, t. j. około 1,2 miliarda złp.: ale Turcyę dwukrotnie pobiła i Polskę podzieliła. Jeśliby sejm czteroletni rozumiał te zjawiska i fakta, czyliby ośmielił się przypuszczać, że przez proste podatkowanie i odręczne krótko-terminowe pożyczki dostarczy skarbowi zasobów dostatecznych do stawienia czoła potężnym finansom państw ościennych? Przechwalali się niejednokrotnie politycy polscy, że Skarb Rzpltej nie jest obciążony długami: tem większą jest ich wina, że tej dogodności nie wyzyskali na ratunek kraju w ostatniej potrzebie.



## ROZDZIAŁ XI.

### Stan Skarbu Rzpltej w okresie IV.

**79.** Okres czwarty w dziejach skarbowych powinien datować się nie od zawiązania konfederacji w Targowicy (d. 14 maja), nie od limity ostatniej sejmicy czteroletniej (31 maja), nawet nie od akcesu Stanisława Augusta (23 lipca), lecz od d. 18 sierpnia, kiedy się rozwiązała Komisya Skarbowa Obojga Narodów, wysławszy ostatni swój rozkaz do superintendenta prowincyi Krakowskiej, że, „kasę tylko pod groźbą niezwłocznego posłuszeństwa, jako nie mogący się oprzeć, wydać może“. W pięć dni później dwaj komisarze, pozostający z dawnego kompletu, i podskarbi w. k. Kossowski, wykonawszy przysięgę na posłuszeństwo konfederacji, zagaili szereg posiedzeń Komisji Skarbowej Koronnej; we wrześnie ustanowioną została, acz nieskompletowana, oddzielna Komisya Skarbowa Litewska: okres walki zakończył się, Szczęsny Potocki, Xawery Branicki, Seweryn Rzewuski zdobyli sobie rząd skarbu i wszystkich zasobów kraju.

Wszakże zaznaczone wyżej momenta z okresu walki nie są bez znaczenia i wpływu na obrót funduszy publicznych. Uchwalony na sejmie d. 26 maja pobór generalny wpływał w czerwcu, ale do tych kas tylko, które nie znaj-

dowały się w promieniu działań postępującej szybko armii rosyjskiej. Ile uczynił? Wymiarkować nie umiemy; wiemy tylko, że sam Skarb Koronny zwrócił później szlachcie, nie licząc poboru od mieszczan, chłopów i żydów ofiary 10-go i 20-go grosza \*).

### Nr. 213.

1,230.035 złp.

a nie wszystko było zwrócone.

Znajdowały się w kasie Generalnej w Warszawie ofiary dobrowolne w klejnotach i gotowiznie. Tych ostatnich narachowaliśmy według Protokołu \*\*):

### Nr. 214.

199.725 złp.

Z drugiej strony Konfederacya Targowicka nie omieszkala paraliżować usiłowań rządu i społeczeństwa, wydając pod d. 31 maja uniwersał do oficyalistów komor skarbowych z groźnym zaleceniem, aby nie słuchali rozkazów Komisji Skarbowej Ob. Nar.; urządzając uniwersałem z d. 21 czerwca administracyę skarbową na swoją korzyść w ten sposób, iż konfederacye miejscowe miały według własnej uwagi podatki „docześnie wybierać i zmniejszać“; nareszcie zakazując po-

---

\*) Rach. Sejm. księga 114 Expens Nr. II: „Na powrócenie poboru ofiary 10go i 20go grosza w czerwcu 1792 roku złożonego“. Rachunków Skarbu Litewskiego z tego okresu nie znamy, a więc i cyfra zwróconych podatków nie jest nam wiadoma.

\*\*) Pr. E k. A/30, str. 1816, 1863, 1872, 1967, 1973, 1978, 1979, 1984, 2013, 2014. Według Rach. Sejm. (ks. 112, dochody Nr. II i III) wypada tylko 136,416, ale za to w księdze 114 znalazło się jeszcze 16.593 złp. Różnica mogła wynikać ze zwrotu niektórych ofiar i z przetopienia

życzki pod groźbą utraty kapitałów \*). Oręż rosyjski poparł te groźby i zdobył dla konfederatów wszechwładztwo w zwyciężonym kraju.

W dalszym rozwoju wypadków wyróżnimy trzy epoki: 1) rządy Najjaśniejszej Konfederacyi Targowickiej; 2) urzędzenia sejmu czyli zjazdu Grodzieńskiego; 3) rozkazy Kościuszki i Rady Najwyższej Narodowej w r. 1794.

1) Nazywając sejm czteroletni „rewolucyjnym“ i niweczając dzieła jego, Najj. Konfederacya decyzją swoją z d. 24 sierpnia 1792 r. zniosła podatki podwójne i nakazała płacić te tylko, które były pobierane przed d. 3 maja 1791 r. Nie było to jednak zupełnem obaleniem systemu finansowego, stworzonego przez sejm nienawistny; nie było powrotem do stanu z czasów przedsejmowych. Utrzymanie ofiary 10-go grosza usprawiedliwiała N. Konfederacya takim argumentem, że ofiarę uważa jako dar dobrowolny; ale utrzymania innych podatków podwyższonych nie usprawiedliwiała wcale. Snadź dawały się słyszeć jakieś narzekania ze strony zwolenników „złotej wolności“, bo w listopadzie Najjs. Konfederacya zdobyła się na dar wcale hojny: oto, nakazała bonifikacyę czyli zwrot podatków „narzuconych po dniu 3 maja 1791 r.“, a już dawno opłaconych do skarbu i wyexpensowanych przez kasy skarbowe \*\*). Oczywiście „bonifikacya“ miała się doko-

---

sreber w mennicy. Zresztą suma ofiar nie jest kompletna, wpłynęły bowiem tylko z 8iu Komisyj Cywilno-Wojskowych; inne nie zdążyły przestać, jak to wiemy dowodnie o czerskiej.

\*) Zbiur wszystkich druków Konfederacyi Targowickiej y Wileńskiej tom I, str. 177, 265. Summaryusz Generalny (urzędowy litewski) z księgi pod Nrem I, Nr. 21.

\*\*) Zbiur wszystkich druków Konfederacyi Targowickiej y Wileńskiej I, str. 306. Pr. Ek. A/31, str. 43. Summaryusz Generalny (urzędowy) czynności Konf. Targ. z wypisaniem treści tak sancitów jakoteż rezolucyi... w myści (tak) prawa Sejmu terazniejszego 1793 Ru na dniu 26 7bra zapadłego sporządzony i drukiem Województwom, Ziemiom i Powiatom W. X. Lit. ogłaszający się. Z księgi pod Nrem I, Nro. 116.

nywać przez potrącanie kontrybuentom uiszczonej kwoty przy opłacie przyszłych rat podatkowych. Tym sposobem zwrócił skarb koronny 1,230.000 złp., jakieśmy zapisali wyżej (Nr. 213). Podobna operacja odbywała się też w skarbie litewskim. Wszakże lojalna konsekwentność obrońców złotej wolności okazała się nieco za kosztowną, bo wypróżniła skrzynie skarbowe: na ratę marcową wojsko nie otrzymało asygnacji, d. 6 kwietnia Komisya Skarbowa Koronna wyznaje, „że w kasie nie ma gotowizny“, a w maju trzeba było płacić Grandowi i Smethowi prowizję od pożyczki holenderskiej. Czyniono rozpaczliwe wysilenia; tak np. posłano list naglący do superintendenta prowincyi ruskiej, aby jak najprędzej przesłał do Warszawy 200.000 złp.; ściągnięto z kuźnic wszystkie artykuły zdadne do sprzedaży (znalazło się takowych na 31.365 złp.); zawieszono w dobrach biskupstwa krakowskiego wszelkie reparacje i roboty; kazano, aby wszystkie zaległości na poddanych i karczmarzach exekwowane były „pod odpowiedzialnością osobistą“. Wysłano też do mennicy wszystkie srebra z ofiar pochodzące. Były to właśnie owe ofiary, które przed kilkoma miesiącami płynęły na walkę z tą samą konfederacją Targowicką. W grudniu 1792 Komisya postanowiła wszystkie fanty sprzedać z licytacji, zatrzymawszy tylko brylanty. przez króla ofiarowane; srebra zaś w przystępie dobrego humoru miano wtedy obrócić „na bicie medali dla cnoty obywatelskiej“! Chociaż na licytacjach konkurenci nie stanęli, medal dla uczczenia konfederacyi został jednak wybity. Niektórzy ofiarodawcy wyjednali sobie zwrot darów jak np. Husarzewskiemu oddano skrypt jego na 13.000 złp.; zwrócono też brylanty królowi na rozkaz Sieversa. W końcu Najjaś. Konfederacya raczyła cofnąć swoją hojną darowiznę: uniwersałem z d. 25 maja odłożono bonifikacyę poboru do dalszego czasu i nakazano płacić już w racie czerwcowej wszystkie podatki przed 3-m maja uchwalone \*).

\*) Pr. E k. A/31, str. 690; A/32, str. 314, 531, 533, 534; A/33, str. 22, 581, 542; A/31, str. 911 — 914; A/32, str. 973, 703. Bonifikacya

Nie wiele to zresztą pomogło. Od pierwszego marca rozwarła się już przepaść, która pochłonęła sześć najzamożniejszych firm bankierskich; od 12-go marca zaczyna się już likwidacja; wojska rosyjskie i pruskie zaciągały nowy kordon; w kasie prowincyi Ukraińskiej zabrano 1,150.670, w Wielkopolskiej 1,002.727 złp.; nie wiemy, ile zabrano z kas litewskich; czytamy nieskończony rejestr skarg na uciążliwe furáže i na gwałty wojsk rosyjskich; nędza rozpościerała się widomie po całym kraju. Pomimo to Konfederacya miała zawsze jakieś pilne, wyjątkowe wydatki. Tak, w czerwcu przywrócony przez jej sancitum do czci Poniński wystąpił do Komisji Skarbowej Kor. z żądaniem wypłaty: 1) pensyi podskarbińskiej za czas, kiedy sądzoną była jego sprawa; 2) pensyi przeora maltańskiego na rzecz nieodstępnego swego druga, gracza hr. Tomatysa; 3) żądał też zwrotu administracyi mostu warszawskiego. Komisya dała mu na razie grzeczną odprawę, lecz poparcie było widocznie silne, gdy w lipcu wydać musiała asygnacyę na 15.000 do percepty czopowego warszawskiego na sierpień, a w listopadzie gotowizną wypłaciła 10.000; potem Tomatys otrzymał 20.000 z pensyi przeorskiej, a więc razem kosztował Poniński 45 000 złp. Ankwicz za swoje poselstwo do Danii domagał się wypłaty 4.083 dukatów w takiej chwili, kiedy ani wojsko, ani król nie byli zaspokojeni, a domagał się skutecznie, bo w parę tygodni wypłacono mu 1.000 dukatów, a potem i resztę (razem 73.493 złp). Konsyliarze Konfederacyi pobierali bez zawodu swoje płace, a nawet ów magnat tak dumny, bogaty i hojny, Szczęsny Potocki, nie tylko sięgał po płacę generała artyleryi, ale jeszcze kazał sobie wyliczać pensyę generał-leutenta. Podobnie Seweryn Rzewuski kazał sobie wypłacić 50.000

---

wynosiła połowę ofiary podymnego, kwarty i pogłównego żydowskiego, jak świadczy Relacya Deputacyi do examinowania Skarbu Ob. N. przez Stany... 1793 r. wyznaczoney co do Skarbu Koronnego uczyniona na karcie E.

gaży hetmana polnego, zaległej (raczej zatrzymanej, niewysiedzianej) w r. 1790 za trzy kwartały i za 2 kwartały r. 1792. Wiktorowi Sadkowskiemu tytułem zwrotu wydatków w czasie aresztu wypłacono 18.000. W końcu kwietnia Komisya otrzymała rozkaz oddania Kossakowskiemu ogromnych dóbr biskupstwa krakowskiego wraz ze wszystkimi kuźniami i fabrykami, ponieważ N. Konfederacya „kościółowi je przywracając... prowenta z nich w nagrodę zasług tegoż JW. biskupa (inflanckiego) na dochód i użytek jego przeznaczyła“. Komisya Skarbowa, „znając posłuszeństwo“, natychmiast dozwoliła objąć te dobra Kontrymowi, jako specjalnemu plenipotentowi Kossakowskiego i do podania onych oficyalistów swoich wyznaczyła \*).

Rachunki Generalne Sejmowe nie mogą nam dokładnie określić gospodarki Targowickiej, ponieważ układane były w okresach półrocznych, poczynając od d. 1 września t. j. od zwykłej daty roku finansowego, a rządy konfederacyi trwały znacznie dłużej. Zubożenie skarbu odbija się wszakże wyraźnie na księdze 115 koronnej, obejmującej okres od d. 1 września 1792 do d. 1 marca 1793 roku. Zachodzi nawet zmiana w układzie samych rachunków: znikają dawne sześć działów, pozostają tylko cztery, a właściwie trzy (bo Nr. III jest tylko „rekapitulacją percepty i expensy“, czyli bilansem): pod Nrem I mieści się dawny remanent, pod Nrem II złączone są wszystkie dochody i wydatki z dawnych N-rów

---

\*) Pr. Ek. A/32, str. 297, 351, 793, 941, 1481. Rachunki Generalne Sejmowe księgi 117 i 118. Pr. Ek. A/22, str. 658, 700, 871, 287, 652, 653, 667. Co do furazów rosyjskich i uciążliwości patrz np. w Sumaryuszu Głnym. Protokół Nr. 2 do uniwersału konfederacyi litewskiej pod Nrem 2 sumaryusz materyi Nr. 9, 10. Prot. Nro. 5, Nr. 6, 10. Protokół Nr. 4 Nr. 107 i r. p. Dwie pozycye (Rzewuskiego i Sadowskiego) pochodzą z „Wyszczególnienia sum wziętych pod różnemi tytułami ze Skarbu Narodowego za sancjami spisku Targowickiego i Zjazdu Grodzieńskiego, z ksiąg Komisyi w kasie będących wypisanych dnia 15 sierpnia 1794 roku“. (rękopis). Ogół tych sum wynosi 1,185.750 złp., oprócz 7-miu asygnacyj, wydanych na przyszłość Mesynerowi na 1,390.191 złp.

II, III i IV; nareszcie pod Nrem IV znajdujemy rekapitulację remanentów. Nie widzimy potrzeby ani pożytku z powtarzania szczegółowych pozycji—są one już znane z tablic dawniej podanych; dość powiedzieć, że się zmniejsza liczba i waga tych pozycji. Podajemy więc sumy ogólne.

Tab. 215.

## Z Rachunków Generalnych Skarbu Koronnego

od 1 września 1792 do 1 marca 1793 r.

	Nr. II.	Złp.	Gr.	Den.
Summa percepty półrocznej . . . . .		15,496.938	2	4 $\frac{1}{2}$
„ expensy „ . . . . .		17,940.675	5	6

## Nr. III.

(Rekapitulacja percepty i expensy).

Zostający remanent na d. 1 7bris 1792 w gotowiznie dla niewyrównywającej percepty półrocznej tu do Rekapitulacyi przenosi się w sumie . . . . .	5,217.756	17	9 $\frac{3}{8}$
Percepty Głnej półrocznej od dnia 1,9 1792 do 1/3 1793 jest. . . . .	15,496.938	2	4 $\frac{1}{2}$
Summa . . . . .	20,714.694	19	14 $\frac{1}{8}$
Expensy półrocznej . . . . .	17,940.675	5	6
Zostaje z percepty post expensas . . . . .	2,774.019	14	8 $\frac{1}{8}$

Jako to:

W gotowiznie w skarbie zostawać powinno złp. 2,290.866 gr. 1 den. 14 $\frac{3}{8}$ , leez gdy z tych wziął Ur. Żórawski b. Superintendent ukraiński złp. 111.950 gr. 15 den. 15, przeto zostaje tylko. . . . .	2,178.915	15	17 $\frac{3}{8}$
Na Retentach etc. . . . .	359.959	27	7 $\frac{1}{4}$
	595.103	28	8 $\frac{1}{8}$
Summa w gotowiznie i na retentach . . . . .	3,133.979	11	15 $\frac{3}{8}$

Nadto z remanentu znajduje się dana do fabryk tabaczných suma . . . . .	1,000.000
Podług prawa obywatelom krajowym na procent dana . . . . .	213.000

Tak więc, pomimo ograniczenia spłaty długów (opłacono tylko prowizję do Holandyi 79.995 złp.), pomimo uszczuplenia wydatków na poselstwa zagraniczne aż do 40.000 złp. i pominięcia niektórych innych wydatków, dla zapelnienia deficytu trzeba było użyć przeszło połowę remanentu, który dawniej miewał inne przeznaczenie.

Rachunków skarbu litewskiego nie znamy, ale pewni jesteśmy, że nie doczytalibyśmy się w nich lepszego stanu funduszów. Pewność tę opieramy na wskazówkach protokołu Konfederacyi Litewskiej. Tak, jeszcze we wrześniu z powodu „nieznajdowania się kompletu Komisyi Sk. Litt.“ zalecono Tyszkiewiczowi, jako prezydującemu, ażeby sam jeden podpisał kwit na sumę wojsku litewskiemu od skarbu koronnego należną; później na zapytanie tegoż Tyszkiewicza podskarb. w. litt., zwrócono wszystkich oficyalistów do winnego jej posłuszeństwa, ale zakazano jej wszelkich asygnacyi prócz zapłacenia expensów Fundi i królowi, „gdy z przyczyn zamieszania krajowego ani liczba wojska, ani wielość percepty skarbowej nie są wiadome“. Snadź nie dobrze wróżono o tej percepcie, gdy „na wydatki Konfederacyi Generalnej“ nałożono podatek nowy po gr. 15 z każdego dymu \*). A dla „cnotliwych“ obywateli Konfederacya Litewska nie była niemniej uprzejmą od Koronnej. Tak np. kamienicę, należącą do urzędu skarbstwa w Wilnie, zabraną przez Suchodolskiego, kasztelana smoleńskiego, zostawiła w jego posiadaniu do rozpoznania w sądach Asesoryi Litt. „z powodu łożonych na restaura-

---

\*) Sumaryusz Glny etc. Protokół Nr. 4 p. t.: Protokół Czynnościów Konfederacyi Glny W. X. Lit. zaczęty roku 1792 m ca września 9 dnia w Brześciu Lit. Nr. 2, 12, 29. Królowi kazano wypłacić w październiku ze skarbu Litewskiego 666.666 złp. (księga Nr. 1, determinacya Nr. 209).

cyę wydatków“; w r. zaś 1793, stosując się do noty Sieversa, przywróciła zniesioną przez sejm czteroletni zmianę starostwa Połagowskiego za Lachowicze i nadała możność biskupowi Massalskiemu w każdym czasie, nawet z użyciem siły zbrojnej, objąć w posiadanie dziedziczne: Połagę z wsią Tarwidy, Mejszagołę, Plungiany i Szyrwinty. Potem zaraz kazała wydać w dożywotnią dzierżawę z opłatą połowy dochodów, wykazanych przez ostatnią lustracyę, same Lachowicze, świeżo przemienione w królewsczyznę, hetmanowi Szymonowi Kossakowskiemu. Temuż Kossakowskiemu zapewniona suma 500.000 złp. na starostwie braclawskim (z warunkiem, że przed wyliczeniem tej sumy nikt do posesyi starostwa przyjść nie może) niby wydatkowana z własnej kasy przez hetmana, wszakże bez wymienienia: na co? Niepodobna przypuścić, żeby na wojsko, gdyż znajdują się w Protokóle asygnacya na 2,281.469 złp., oraz dwa kwity: na 900.000 i na 1,393.359 złp. żołdu w ciągu kilku miesięcy r. 1793, wypłacone ze skarbu. Otrzymał nadto Kossakowski gażę general-leutenantską za lat 3 $\frac{1}{2}$  w kwocie 42.000 i hetmańską za kwartał jeden 10.000, razem 52.000 złp. I Ankwiczowi dano 15.451 złp., i Józefowi Zabielle „w nagrodę zasług“ dwa starostwa (wilkiskie i telszewskie), i panowie konsyliarze generalności nie zapomnieli o sobie. Tak np. jakiś konsyliarz Szpink „w nagrodę pracowitych zasług“ wziął dzierżawę grabowską, Romanowicz dzierżawę Matucie, Manuzzi kazał sobie zmniejszyć podatek ze starostwa opeskiego, gdyż lustracya z r. 1789 była niby uciemniająca; miano mu nawet potraćć przebór z lat poprzednich; nareszcie sekretarz Ferd. Kontrym otrzymał starostwo inturskie. Ogół wypłaconych za sancitami Konfederacyi i Sejmu Grodzieńskiego sum obliczano na 1,5 milionów \*). Przy takiej gospodarce dochody skarbowe nie mogą być w stanie kwitującym.

---

\*) Tamże Nr. 176; Protokół Nr. 5 od roku 1793 m-ca stycznia 23 dnia Nra: 21, 53, 120, 121, 301, 176, 251, 348, 318, 344. Gaz. Rządowa Nr. 4, str. 15.

**80.** Po dokonaniu drugiego rozbioru, sejm Grodzieński prawem swoim z d. 27 sierpnia 1793 zlecił ministrom Pacis Ob. Narodów ułożyć budżet czyli projekt dochodów oraz wydatków, zastosowany do nowych uszczuplonych granic. Do tej czynności zasiedli nowi ministrowie, mianowani przez Sieversa: Ogiński Michał, dawniej poseł w Hollandyi, obecnie podskarbi w. W. X. Litt., Załuski Teofil podskarbi nadw. kor., Fr. Moszyński marszałek w. k., Tyszkiewicz Ludwik już nie jako podskarbi, ale jako marszałek w. W. X. Lit., Plater Kazimierz kanclerz lit., czasem Sułkowski Antoni kanclerz kor., a z dawnych Dziekoński, podsk. nadwor. litt. Posiedzenia odbywały się w pomieszkaniu Moszyńskiego, który był najczynniejszym członkiem owej deputacyi. Za wskazówką sejmu przyjęto zasadę zmniejszania wszystkich plac cywilnych, poczynając od króla, o czwartą część. Przy układaniu tabeli przewidywanych dochodów Deputacya uznała za konieczne przez wzgląd na wycieńczenie obywateli miasta Warszawy znieść placony przez nich od r. 1789 „uciążliwy“ podatek ofiary (400.000 złp.) i wrócić do podymnego z półpodymnem takiego, jakie było płacone przed r. 1788 t. j. 160.000 złp. Przewidywała też znaczne zmniejszenie na podatkach niestałych (pośrednich) z powodu „odjęcia tyłu źródeł, zesłym sejmem otworzonych“. Dla powetowania tych ubytków nie znalazła Deputacya innego sposobu, jak żądać od króla, aby się zrzekł swojej trzeciej części ceł w Koronie i Litwie. Stanisław August, jak zwykle, przystał na to żądanie bez oporu; ofiarę jego obliczono na 250.000 z cla kupieckiego koronnego i na 208.000 ze wszystkich ceł litewskich. Przy układaniu zaś tabeli wydatków wypadło „ułożyć proporcję“ czyli oznaczyć stosunek, w jakim skarb litewski miał się przykładać do expens spólnych z Koroną. Ponieważ rozbiór kraju uszczuplił w znacznie większej mierze prowincye koronne, niż Litwę, przeto zamiast stosunku dawnego (1 : 1/2) oznaczono nowy jak 10 do 6. Tym sposobem Deputacya doszła do następnych sum budżetowych.

Tab. 216.

## D o c h o d y.

Summa niezawodnego przychodu Skarbu Koronnego.	10,000.0000
„ „ „ „ W. X. Lit.	6,000.000

## W y d a t k i (podług Rekapitulacji).

Król Imci . . . . .	3,000.000	
Fundusz umarzający długi Rzpłtej. . . . .	2.000.000	
Lista (służba) cywilna. . . . .	3,369.944	15
Summa . . . . .	8,369.944	15
Na wojsko. . . . .	7,630.055	15
Summa ogólna expensy . . . . .	16.000.000	

Szczegółowych pozycyj nie powtarzamy, ponieważ ten budżet trwał zbyt krótko, a nawet nie był w zupełności wykonany z powodu powstania Kościuszkowskiego \*).

Sejm, uchwałą z d. 21 października, wszystkie wnioski deputacyi zatwierdził, a chociaż przy tej sposobności sejmowi czteroletniemu nałajał i niby do tabeli 1776 wracał, przecież jego system podatkowy z mało znacznymi zmianami utrzymał \*\*).

Rachunki generalne Skarbu Koronnego obejmujące: 1) półrocze od 1 marca do 1 września 1793 r. i 2) półrocze następne do 1 marca z dołączeniem okresu półtoramiesięcznego do d. 17-go kwietnia 1794 r. noszą widoczne oznaki zamętu, w jakim się rozbiegający kraj znajdował. W pierwszym z tych rachunków podług księgi 116 Remanent przedstawia się w następnej postaci:

\*) Tabele szczegółowe oraz cały przebieg narad na 14 sesyach, od dnia 30 sierpnia do dnia 12 października 1793 roku obejmuje drukowany „Protokół Czynności Deputacyi do ułożenia Tabelli wydatków Listy Cywilney wyznaczoney“.

\*\*) Prawo p. t. Podatki Obojga Narodów i Urządzenie Wydatków O. N. (na oddzielnych półarkuszówkach drukowane) z podpisem: J. Xzę Massalski B. W. W motywach czytamy: „Gdy sejm zeszyły Rewolucyjny

### Rekapitulacja Generalna Remanentów.

Tab. 217.

	W sumach użytych i na procent danych	W gotowiznie		Na retentach
Nr. I. Z remanentu na d. 1 Marca zostaje: dana suma do fabryk tabacznich . . . . .	1,000,000			
Z tegoż prawa obywatelom krajowym na procent dana . . . . .	210,000			
Nr. II. Z percepty (łąząc sumę Remanentu po 1 Marca 1793 w gotowiznie pozostałą) od d. 1 Marca 1793 do d. 1 7-brysi b. roku zostaje . . . . .		2,037 102	1 11 <sup>6</sup> / <sub>8</sub>	1,730,815 8 1 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>
Summa Rem-tu w gotow. i na retentach . . . . .		4,348,127 14 17 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>		
Summa Summarum Remanentów . . . . .		6,244,773 5 1 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>		

Są to jednak liczby kancelaryjne, nie rzeczywiste, znajdujemy bowiem dopiski, że gotowizny tyle zostawać powinno, ale dokładnie wiedzieć nie można, ile jej będzie w pozostałym kraju, a ile w zabranych; że 2,911.679 złp. użyto na expens dla niewystarczającej gotowizny i t. p. Odpisanie półmilionowej sumy z funduszu tabacznego i wypoczynzonego do rubryki retent wskazuje, że pewne

fabryki tabaczne i dobra obciążone długiem skarbowym znalazły się za kordonem; podobne znaczenie mają retenty Nru II. Jakoż, gdy się ukończyło wytykanie nowych granic, pokazało się, że pokaźny 6-milionowy remanent zmalał do 367.624 złp., które znalazły się w rachunku następnym.

Ten następny i zarazem ostatni rachunek, ułożony przez Komisję Skarbową Koronną (księgi 117 albo 118), zawiera obrót funduszów publicznych w następnym bilansie:

### Tab. 218.

#### Rekapitulacja Percepty i Expensy.

Percepty półrocznej a 1 mar. ad 1 7bris 1793			
wraz z dołączeniem ad 17 Aprilis 1794.	7,532.621	7	$\frac{5}{8}$
Pozostało się z remanentu sejmowego . . . .	367.624	1	$15\frac{1}{4}$
Suma . . . .	7,900.245	8	$15\frac{7}{8}$
Expensy raty 7browej wraz z przyłączoną ad 17			
April. 1794 oprócz sumy z Remanentu			
wypłaconej złp. 272.992 gr. 15 den. 8 . . . .	7,121.847	20	$13\frac{1}{4}$
Restat . . . .	778.397	18	$2\frac{5}{8}$

Taki to maluczki remanent i to nie w samej kasie Generalnej, ale też we wszystkich prowincjonalnych znajdował się w dniu wybuchu powstania Kościuszkowskiego. W Warszawie Protokół Komisji Skarbowej świadczą o nieustannych i ciężkich kłopotach: w lipcu niema funduszu na opłatę wojska, ani na pensye dla komisarzy policyi; we wrześniu, na 3,562.613 złp. należnego żołdu jest w gotowiznie tylko

---

Warszawski pod wielorakimi tytułami różne nowe podatki postanowił, które często dla nieużyteczności swoich przeznaczeń, jako to: z rzezi, z stępla podwyższonego prócz orderów, podatku 400.000 złt. na Warszawę nałożonego... częścią nakoniec dla illegalności czynów całego sejmu uchylić uznaliśmy za rzecz przyzwoitą<sup>4</sup>. Jednakże utrzymane są: ofiara i kwarty 2,  $2\frac{1}{2}$ ,  $3\frac{1}{2}$  i 4, to jest, właśnie główne.

1½ miliona; w styczniu 1794 Komisya chce pożyczyć z Komisji Bankowej pieniądze „na zaspokojenie wojska nieodbić potrzebne“ z zapewnieniem, że „terminu nie uchybi“, a d. 7 kwietnia już nie przysłała do skutku licytacja na arenę królewsczyzn „bo konkurentów nie było \*)“. O skarbie litewskim z tej epoki nic nie wiemy.

Warto jednak rzucić okiem na tab. 170, żeby się przekonać, że nawet po klęskach drugiego rozbioru i po nowem uszczupleniu granic dochód Skarbu Koronnego przewyższał jeszcze cyfrę dochodów z okresu drugiego. Widzimy w tym fakcie dowód nowy doniosłości reform finansowych sejmu czteroletniego, gdyż utworzony przezeń system, acz z pewnymi zmianami, utrzymywał się dotychczas.

Winniśmy jeszcze dokończyć przerwane w § 77 dzieje pożyczek zagranicznych holenderskich.

Po wykonaniu przysięg na posłuszeństwo Konfederacyi Targowickiej, nazajutrz Komisya Skarbowa Koronna pomiedzy innymi żądaniami zapytywała: czy ma opłacać prowizję od 10 mil. holenderskiego długu i czy ma rozważać świeżo nadeszłe „nowe odezwy od bankierów?“ Komisya na pierwsze zapytanie otrzymała zapewne odpowiedź twierdzącą, jak się okazuje z działań późniejszych. Co do drugiego Najjsn. Konfederacya na razie nie chciała zaciągać długu, chociaż d. 29 sierpnia nadszedł powtórny list „bankiera z Amsterdamu“, owszem kazała nawet zerwać zawartą poprzednio z de Haänem umowę, zażądać od niego zwrotu skryptów, a gdyby wbrew temu żądaniu miał dalej zbierać kapitały, ogłosić

---

\*) P. r. Ek. A/32, str. 883, 871, 1117; A/33, str. 6, 459. O stanie kasy generalnej posiadamy ostatnią wiadomość z pomyślniejszej przedpowstańczej chwili, mianowicie: na dzień 24 lutego zostało gotowizny w kasie generalnej 129.591 złp., a razem z prowincjami 810.259 złp.; do tego doliczono w sperandzie 240.000 i w delatach 240.671, razem cały remanent wynosił 1,290.931 złp., które podskarbi Kossowski kazał dokompletować do 1,400.000 (Plika Nr. 48 p. t. Noty od różnych Magistratur 1793 i 1794 po Seymie Grodzieńskim w Arch. Gł.).

najsolenniejszą protestację. Rozkazy te Komisya wykonała, przesławszy list do Middletona, sekretarza poselstwa polskiego w Hadze, i udzielając odmowną rezolucję na memoriał X. Ossowskiego. Ale Haän skryptów zwrócić nie chciał i do sejmu zaapelował; urząd zaś amsterdamski zaświadczył, że już jest zaciągniętej pożyczki 797.000 zł. holend., które są oddane do dyspozycji domom Prota Potockiego i Teppera. Komisya wszakże uznawała kontrakt za zerwany, ponieważ wypłata tych sum powstrzymaną była przez X. Ossowskiego w d. 30 lipca. Cofnięto więc plenipotencję i ponowiono polecenie Middletonowi, aby protestację w Amsterdamie ogłosił. To poskutkowało: w styczniu Haän zapewnił, że bez woli Komisji pożyczki zaciągać nie będzie. Wkrótce wszakże sprawa wikłać się zaczęła. Konfederacya zdecydowała się przyjąć owe 797.000 zł., ale Tepper i Pctocki odmówili wypłaty w d. 9 lutego 1793 r. pod pozorem, że „bez X. Ossowskiego nic czynić w tym interesie nie mogą“. Dziwnem wydawać się może, iż X. Ossowski nie czynił nic, gdy właśnie należało mu być czynnym; dziwną też wydaje się nota Komisji do Konfederacyi, we 27 dni później pisana w celu odwiedzenia, aby tej sumy nie brać i obrachunku nie robić, dopóki Haän straconych z jego winy korzyści skarbowi nie wynagrodzi, tem bardziej, że przysyłał pieniądze bez dyspozycji Komisji. Z tej noty wyzieraają bodaj manewry bankierów, ostatnie ich wysilenia, żeby się od grożącego im bankructwa ratować. Ale w kilka dni później rozwarła się przed nimi przepaść. Katastrofa była znaną Komisji już d. 1 marca \*). Sprawa de Haäna skomplikowała się jeszcze bardziej. Znalazł się teraz (d. 12 marca) X. Ossowski ze skryptami Teppera i Potockiego, ale Komisya ich nie przyjęła, bo już

---

\*) Nawet 25 lutego kredytorowie już zażądali w Sądach Konfederacyi zabezpieczenia funduszu Teppera; ten wszakże oświadczył, że wierzycielów swoich uspokoić chce i zażądał terminu na ułożenie bilansu swego; dano mu 4 tygodnie (List Deszerta z dnia 26/2 1793 w Korespondencyi Kicińskiego, tom II).

wartości pieniężnej nie miały. Sumy Haäna utonęły wraz ze wszystkimi innymi kapitałami w procesie likwidacji, przeszły do rąk nowo ustanowionej Komisji Bankowej. Znowu tedy zaczęła się korespondencya z Middletonem, przesyłanie do akt expozycji interesu, odwoływanie się do pośrednictwa Hoguer'a Grand i Smeth'a w celu odzyskania skryptów i t. p. Haän do żadnej propozycji przychylić się nie chciał, a prawnicy amsterdamscy, do narady wezwani, orzekli, iż za wyprzedane obligacje Haän'owskie Skarb Koronny odpowiadać winien, o swoją zaś należność proces Haänowi wytoczyć może. Jednocześnie brak gotowizny w skarbie spowodował zwłokę w wypłaceniu prowizji Hoguer'owi Grand i Smeth'owi; na usprawiedliwienie wszakże Komisji zaznaczyć wypada, że na kilka tygodni przed terminem (t. j. przed 1-szym maja) przesłała notę do Konfederacji o potrzebie asygnowania około 10.000 czer. zł., a nie otrzymawszy odpowiedzi, ponowiła przedstawienie swoje w dziesięć dni później. Tymczasem tłómaczyła się przed Holendrami, że w Warszawie żaden bankier nie chce remittować pieniędzy do Hollandyi (d. 17 kwietnia; potem, że dochody zajęte zostały przez wojska obce, że rachunków zebrać niepodobna (11 maja). Wszakże d. 17 maja wynalazła już fundusze i całkowitą sumę 10.300 czer. zł. złożyła w kasie pod kluczem Meysnera, który miał przesłać ją do Hollandyi nie pierwszej jednak, aż złoży kwit Smetha i Granda. Za swą usługę Meysner kazał sobie zapłacić aż 3<sup>0</sup>/. Rata następna, lipcowa była też zawczasu, bo d. 8 czerwca, przygotowana i Meysnerowi oddana. Kiedy więc Grand i Smeth skarżyli się na uchybianie terminów, Komisya mogła zasadnie ich zarzut odeprzeć argumentem, że kwity nie były we właściwym czasie przysłane. Kredyt Rzpłtej za granicą został uratowany o tyle przynajmniej, że bankierowie uwierzyli w rzetelność Komisji Skarbowej\*).

---

\*) Pr. E k. A/31, str. 7—13, 27, 129, 149, 218, 658, 660; A/32, str. 99, 215, 236, 283, 282, 348, 480, 483, 488, 531, 621, 623, 682, 712,

Interes Haäna wznowił się na sejmie, przyjechali bowiem do Grodna z pełnomocnictwem jego dwaj pomniejsi bankierowie: Hasselgreen i Gulcher. Żądali oni, aby suma, Tepperowi i Potockiemu doręczona, była teraz wypłaconą przez Skarb Koronny Haänowi. Układy poszły gładziej, gdy poseł rosyjski Sievers obiecał gwarancję swego dworu. Sejm grodzieński uchwalił dwie nowe pożyczki: 10 mil. dla Rzpłtej i 7,500.000 złp. na spłacenie długów królewskich. Hasselgreen i Gulcher nie byli dalecy od ofiarowania usług swoich do zrealizowania tych pożyczek i nawet przyjechali do Warszawy. Dnia 3 grudnia 1793 r. Komisya odbyła z nimi pierwszą konferencyę; nazajutrz o 11-ej naradzała się z bankierami krajowymi: Blankiem, Satlerem, Pocim i Berneaux; 6 grudnia wydała uniwersał. wzywający obywateli krajowych do pożyczania sum Skarbowi, napisała list do Hoguera Grand i Smeth'a: ale korzystnych widoków nigdzie powziąć nie mogła. Warunki Hasselgreena i Gulchera były uciążliwe: 9<sup>o</sup>/<sub>o</sub> prokury, przyjęcie w obrachunku papierów Haäna, potrącenie dawniej zaciągniętego w Hollandyi długu królewskiego w kwocie 2,300.000 złp. z opłatą 1<sup>o</sup>/<sub>o</sub>. Nie poskutkowało „zdanie Komisyi na punkta przez bankierów holenderskich podane“. Potrzeby nagliły. Dnia 22 grudnia, wieczorną porą kancelarya Komisyi otrzymała rezolucyę Króla i Rady Nieustającej, i zaraz w tymże dniu, czyli raczej tego wieczora, Komisya przystąpiła do ostatecznych układów z Holendrami, a d. 27 grudnia podpisane zostały punkta nowej pożyczki holenderskiej. Bankierowie utrzymali wszystkie swoje warunki, bo chociaż porachowali sobie za prokurę i kurtaż tylko 8<sup>o</sup>/<sub>o</sub>, ale za to wzięli 1<sup>o</sup>/<sub>o</sub> od papierów Haänowskich; same te papiery (obligacye) musiały być przyjęte pro persoluto w rachunku, również jak dawny dług królewski. Zwrot całkowitej poży-

---

791, 1453. Dotąd opowiada w krótkim wykładzie sprawę de Haäna Relacya Deputacyi Sejmu Grodzieńskiego do exam. Skarbu na kartach G1—G2.

czki miał się ukończyć w r. 1811. Część prowizji miała być nawet przez skarb rosyjski opłacaną \*).

Atoli właśnie z tej strony wynikła nowa trudność: dnia 2 stycznia 1794 r. doniosła Komisya Radzie Nieustającej, że ambasador rosyjski wyplątę zawiesił; dla utrzymania kredytu przeto skarb koronny z upoważnienia Rady wypłacił brakującą sumę z własnej kasy za pośrednictwem Meysnera. Potem d. 11 marca generał Igelstrom wezwał do siebie podskarbach i komisarzy na konferencyę, oglądał wszystkie dokumenta i dopytywał się, jaka jest pewność, że bankierowie dotrzymają umów? Zapewnienie Hasselgreena, że uskutecznił pożyczkę dworu szwedzkiego, snadź nie wystarczyło generałowi, ponieważ Komisya napisała do Middletona, żeby się dowiedział o stanie zamożności Hasselgreena przez Hopego. Odpowiedzi na ten list już nie ma w protokóle \*\*). W parę tygodni później Kościuszko powołał naród do powstania, pożyczka tedy holenderska do skutku nie przyszła, a bankierowie uregulowali swoje rachunki zapewne już z trzema dworami rozbiorczeni.

**81.** Rozpaczliwy był stan skarbu, okropny był stan ekonomiczny kraju w chwili, gdy się zaczynało powstanie Kościuszkowskie. Bankructwa sześciu firm pochłonęły w swoich passywach przeszło 150 milionów złp., a likwidacya zaledwo się rozpoczęła i nic prawie nie zwróciła jeszcze wierzycielom z masy aktywów; „publiczna składka furazów dla wojska moskiewskiego“, zarządzona przez Konfederacyę Targowicką i siedmkroć ponawiana, wyczerpała zapasy zbożowe; opłata za nie „po niskich cenach“ i z wielką mitręgą dawała się odebrać od generała Igelstroma \*\*\*); na wiosnę 1793 Nie-

---

\*) Pr. E. k. A 32, str. 862, 1500, 1533, 1526, 1580, 1582, 1591—7. Pamiętniki Sieversa w Pamięt. XVIII, wydanie Żupańskiego, tom V, str. 403.

\*\*) Pr. E. k. A/33, str. 6, 26, 335.

\*\*\*) Gdy Sievers chciał płacić, zawsze albo milczenie, albo kontrorzak z Petersburga na drodze mu stawały. Igelstrom był w przeszkodach

men i Wisła były „zamknięte“ dla statków polskich, przepuszczano tylko nowych poddanych Imperatorowej; w jesieni lękano się głodu; spustoszenia, zarządzane przez wojska rosyjskie, wywoływały całą gamę jęków i narzekań ze strony obywateli polskich, a były energicznie stwierdzone przez posła rosyjskiego Sieversa \*); skarb koronny utracił znaczne sumy w prowincjach, zajętych drugim rozbiorem; Komisya Skarbowa musiała zdobywać się na wszelkie możliwe sposoby, żeby żołąd wojsku zapłacić, a z trudnością mogła dostać małą sumkę, żeby Tyszkiewicza do Petersburga posłać; cały zapas gotowizny w kasach koronnych, jak widzieliśmy, wynosił zaledwo 778.397 złp. W Litwie zaś całą kasę Komisji Skarbowej Grodzieńskiej, kasę ekonomij królewskich i zapasy magazynów sukiennych zabrał generał Cyczyjanów, gdy po wybuchu powstania cofał się z Grodna na Pińsk; nadto nałożył jeszcze kontrybucję na mieszczan grodzieńskich, która mu uczyniła 108.600 złp. \*\*).

---

niewyczerpany: to brakowało mu pieniędzy, to jeżeli miał pieniądze, nie miał rozkazu do płacenia. Dopiero w końcu października pisał Igelstrom, że już zapłacił milion rubli, a ma do zapłacenia tylko 300.000 rubli i to „jedynie dlatego, że wierzyciele rachunków swoich nie pokończyli“. (Pamiętnik Sieversa wydanie Żupańskiego V, 369, 376). Szlachta mińska w petycji do cesarza Pawła I w punkcie 7mym dopraszała się, aby za dostawiony siedem razy furaz podczas Konfederacji Targowickiej, prócz zbieganego bez kwitów, nastąpiła zapłata, chociażby tylko według kwitów (Де-Пуле: Станисл. Августъ въ Гроднѣ и Литва въ 1794 г. Спб. 1871, str. 225).

\*) Sievers pisze do Katarzyny: „...krzyki na ciężary, jakich wojska W. Imp. Mci z wielu względów są przyczyną, szczególnie z obawy głodu i dla niskich cen, jakie płać, nadto nieunikniony brak karności w kraju, gdzie nie masz żadnej policji“; żąda wycofania wojsk rosyjskich z Litwy i Korony (Pamiętniki wyd. Żupańskiego V, 357. O zatrzymaniu statków 152, 163).

\*\*) „Journal Historique“ z listu pod datą 8/5 1794 roku na str. 60; kasa skarbu Rzpltej Litewskiej szacowaną była na 600.000 złp.; cyfra może być niepewna, ale fakt zaboru wszelkich pieniędzy publicznych przez generała nieprzyjacielskiego, lubo nie z urzędowych źródeł wzięty, musi być

Tak więc Kościuszkę i jego współpracowników oczekiwaly wszędzie puste skrzynie skarbowe, a napelnić lub zasilać je można było tylko środkami nadzwyczajnymi i gorącą ofiarnością społeczeństwa.

W pierwszym dniu powstania, d. 24 marca 1794 w Krakowie zgromadzeni „obywatele mieszkańcy województwa krakowskiego“, spisując uchwałę względem urzadzania i opatrzenia siły zbrojnej, obmyślili też pobór na podstawie ostatniego prawa, wydanego przez sejm czteroletni na czas wojenny, ale ze znacznem powiększeniem skali, z zastosowaniem nowej zasady: progresyi w stosunku do intrat. Odnosne punkty tej uchwały brzmią jak następuje: „Gdy skarb publiczny zostaje dotąd w rękach zdrajców ojczyzny i zagranicznej przemocy, zatem na pierwsze potrzeby i nieuchronne wydatki siły zbrojnej uchwalamy na ten raz pobór na województwo nasze, pewni, że obywatelska gorliwość nasza od wszystkich województw naśladowaną będzie. Pobór ten w następującym rozkładzie mieć chcemy: 1) Dożywotni posesorowie starostw i wszelkich królewskich 3 kwarty, expectanci  $3\frac{1}{2}$ , emfiteuci 4 kwarty zaplaca podług ostatniej lustracyi. 2) Dziedzice ziemscy, którzy przez prawa sejmu konstytucyjnego do ofiary 10-go grosza są obowiazani, ci, których intrata od 100 zł. do 2.000 dochodzi 10% zaplaca; ci którzy od 2.000 do 10.000 intraty mają od pierwszych 2-ch tysięcy 10% od reszty 20% zaplaca; ci, którzy mają 10.000 do 50.000 intraty, od pierwszych 2-ch tysięcy

---

wiarogodnym a nawet koniecznym; kwota pobranej kontrybucyi nosi też cechę wiarogodności. Wawrzecki w zeznaniach petersburskich mówi o zaplaceniu 120.000 złp. kontrybucyi i o zrabowaniu wszystkich domów około Grodna (Чтенія въ Общ. Истории и Древн. Россіи. 1867, I, str. 62 Слѣсь). Jenerał Paszkowski (Dzieje Tadeusza Kościuszki, Kraków 1872 str. 99) wie, że wszyscy wyżsi oficerowie oddziału xięcia Cocyjanowa nalegali, aby kazał Grodno w perzynę obrócić, a mieszkańców wyciąć. Cocyjanow oparł się energicznie i w szlachetnym gniewie zerwał z siebie szarfę, ale złupienia musiał dopuścić.

10<sup>0</sup>/<sub>0</sub> od 8-miu następnych tysięcy po 20<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, a od reszty 30<sup>0</sup>/<sub>0</sub> zapłać; ci, którzy mają nad 50.000 intraty, w równej progresyi jak poprzedzający płacić będą, wyjąwszy, iż od tego, co mają nad 50.000 intraty 40<sup>0</sup>/<sub>0</sub> zapłać, a to podług podania swych intrat przed Komisję do ofiary 10-go grosza. 3) Duchowni w następującej proporcji pobór ten płacić są obowiązani: ci, którzy od 100 do 1.000 zł. mają intraty, 10<sup>0</sup>/<sub>0</sub> zapłać; ci, co od 1.000 mają aż do 2.000 intraty, od pierwszego tysiąca 10<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, od drugiego 20<sup>0</sup>/<sub>0</sub> zapłać; ci zaś, co mają więcej jak 2.000, od pierwszego tysiąca 10<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, od drugiego 20<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, a od reszty co mają nad 2.000 intraty 50<sup>0</sup>/<sub>0</sub> zapłać. Klasztory w tejsze samej progresyi zapłać pobór, jak jest rzeczono względem duchownych, rozkładając masę intraty klasztornej na liczbę głów zakonnych, żyjących w klasztorze. 4) Dobra narodowe, leżące w województwie naszym, zaraz przez Komisję Porządkową wzięte będą na rzecz skarbu. 5) Żydzi pogłównne całoroczne na pobór złożą. 6) Pobór ten w przeciągu trzech tygodni podług rozkazu Najwyższego Naczelnika Siły Zbrojnej wyplacony ma być“. Nadto w artykułach następnych 3-cim i 4-tym zapisano: „Oświadczamy zsypkę do magazynów i czego potrzeba będzie dla wojska, tudzież koni, podwód, ludzi do naprawy dróg na rozkaz Najwyż. Naczelnika S. Zbr., za wydanemi od niego lub podkomendnych jego paletami, dostarczymy. Mieszkańcy miasta tenże pobór wyplacą podług rozkładu, który sami obywatele między sobą za nieuciążliwy, a w proporcji zarówno majątki każdego dotykającej uchwalą“ \*).

W odezwie „do obywatelów“, tegoż dnia datowanej, Kościuszko woła: „Przystawiajcie ludzi zdatnych z bronią do wojsk naszych; nie odmawiajcie im żywności w mąkach, sucharach, zsypkach zbożowych i t. d. Dostawiajcie koni, ko-

---

\*) Zbiór wszystkich pism urzędowych str. 19—23; w Odezwach Kościuszkowski wyd. przez L. Nabelaka str. 45—47.

szul, obuwia, sukna prostego, płótna na namioty“. Nazajutrz d. 25 marca Komisyja Porządkowa, nakazując dostawienie w ciągu trzech dni jednego rekruta z 5-ciu dymów, zaleciła: „Ażeby każdy z tych uzbrojonych ludzi miał czapkę, koszul dwie, buty dobre, płachtę, czyli grube prześcieradło z dwóch brytów; żeby był opatrzoney sucharami na 6 dni i żeby miał dany sobie lenung w pieniądzach na jeden miesiąc, t. j. złp. 15“. Zalecono jeszcze „pod winą wam nieufności i ostrością egzekucyi z dymu każdego sucharów po f. 24 do miasta Krakowa dostawić“. Powtórzyła też Komisyja powyżej podany pobór od starostw, ziemian i duchowieństwa, nakazując złożyć go „do kasy zwyczajnej Rzpltej, w Krakowie będącej, dwiema ratami t. j. pierwszą na dzień 10-go kwietnia, drugą na d. 10 maja, za kwitami Ur. exaktorów“ \*).

Łączące się z Kościuszką korpusy wojska regularnego przychodziły ze swemi kasami, a Madaliński ze wziętymi z kas pruskich solnych 53.539 złp.; Manget miał w kasie brygadnej 60, czy 80 tysięcy, Grochowski 80.000 lub nieco więcej \*\*). Pobór województwa Krakowskiego został pomyślnie przewieziony przez Galicyę do obozu pod Pińczów, lecz suma nie jest nam wiadoma; mieściły się w niej też znaczne ofiary obywateli krakowskich i galicyjskich, tudzież dużo sreber kościelnych \*\*\*).

Z obozu pod Winiarami dnia 30 kwietnia Kościuszko nakazał „traktować o to z zwierzchnością duchowną, aby wszelkie bogactwa, w kościołach tak świeckiego, jako i zakonnego duchowieństwa (mendicantes nawet nie wyjmując)

\*) Zbiór wszystkich pism urzędowych str. 40 i nast.; współczesny plakat w Odezwach wyd. Nabelaka, str. 50.

\*\*) Zeznania Kościuszki w Petersburgu: Чтенія въ Общ. Исторіи и Древн. Россіи (Смѣсь); o Madalińskim powiedziano ogólnikowo 40 do 60 tysięcy; dokładną cyfrę podaje Treskow: Feldzug der Preussen im Jahre 1794, str. 22.

\*\*\*) Sanguszko: Pamiętniki, wydanie Szujskiego, Kraków, str. 28—29.

będące, na terażniejszą Rzpltej potrzebę pod rejestrem i szacunkiem oddane były do rąk Komisji Porządkowej województwa Krakowskiego z zaprzysiężeniem miejscowej zwierzchności lub communitatis, gdzie ta jest, iż nic nie ukryto, i że wszystko wiernie oddano, wyjąwszy to, co za uznaniem Komisji na nieuchronną potrzebę Śtej Religii obrządków zostać ma“. Zwrot owych bogactw po wojnie był zaręczony z funduszków skarbowych. Urząd biskupi wydał od siebie odpowiednie zlecenie w Krakowie dnia 7 maja. Jakoż z katedry krakowskiej był wzięty krzyż szczerozłoty, zabrany przez Kazimierza W-go we Lwowie w czasie podbicia Rusi Czerwonej; krzyż ten przebito na suwereny \*).

W dniu 17 kwietnia powstała Warszawa, i tu po zwycięstwie, odniesionem nad Rosyanami, zawiązała się Rada Tymczasowa Zastępcza pod przewodnictwem Tad. Kościuszki. Owocem zwycięstwa była kasa ambasady rosyjskiej, której zawartość wynosiła podobno 95.000 dukatów\*\*). Znalazło się jakichś 106.000 Xięztwa Mazowieckiego, które oddano Komisji Porządkowej; z kasy ordynaryjnej wojskowej odebrano 60.731 złp.; lud przyniósł zabrane z Komisji Bankowej pieniądze masy Tepperowskiej w kwocie nam nieznaney; generałowa Mokronoska zebrała w pierwszych dniach 22.910; do Archiwum m. Warszawy zniesiono, prócz sreber i złota, 16.782 złp. z ofiar dobrowolnych\*\*\*). Nie znajdujemy wzmian-

---

\*) L. Nabelak: Odezwy Kościuszki V, str. 14, 19. Niemcewicz: Pam. czasów moich str. 214 i 260.

\*\*\*) W Gazecie Wolnej Warszawskiej Nrze 3cim na str. 38 znajdujemy tylko ogólne zawiadomienie, że „kasa rosyjska jest już do kasy Generalnej wniesiona“; o 95ciu tysiącach dukatów mówią: M. Ogiński (Mémoires I, 384) i Niemcewicz (Pam. czasów moich Paryż, str. 204). Rada Najw. N. proponowała Deputacyi Centralnej Litewskiej 350.000 w monecie srebrnej moskiewskiej. Gaz. Rząd. Nr. 19 z dnia 19/7, str. 75.

\*\*\*\*) Gaz. W. Warsz. str. 25, 38, 26, 55. W księdze p. t.: Dystrybucya Tepperowska z roku 1802 (rękopis w Arch. Gł.) czytamy tylko: „Utraciwszy w rewolucyą część gotowizny“. Nie podaje również

ki, czy Rada Zastępcza objęła też gotowiznę, jaka w dniu 17 kwietnia znajdowała się w kasie generalnej? przypuszczać raczej należy, iż podczas walki, gdy pałac Rzpltej, Krasieńskich zwany, uległ zniszczeniu i pożarowi, pieniądze mogły być zrabowane \*); dopiero dnia 24 kwietnia wyszedł rozkaz umieszczenia kasy generalnej na zamku królewskim: gdyby się w niej znajdowały pieniądze, czyliżby ją trzymano przez cały tydzień w zrujnowanym gmachu? To tylko zdaje się możliwym, że część wykazanej w Tab. 218 gotowizny znajdowała się w kasach prowincjonalnych, lub w rękach oficyalistów, a więc później wpłynąć mogła.

W każdym razie Rada Zastępcza nie czuła obfitości funduszów nawet w pierwszych dniach swego urzędowania: zachęca do składania ofiar dobrowolnych, nakazuje odbierać ofiary, zapisane na sejmie pod laską Małachowskiego odprawionym, rekwiruje 50.000 złp., zapisanych w owym czasie przez Stanisława X-cia Poniatowskiego, zabiera do kasy „wysłędzone“ pieniądze Szmula Jakubowicza w kwocie 757 czer. złt. \*\*). A zabierając się do urządzenia podatków, postępuje energiczniej, niż obywatele krakowscy. Oprócz bowiem utrzymania podatku od rzezi i przywrócenia loteryi krajowej, Rada Zastępcza wydaje pod dniem 30 kwietnia obszerny uniwersał poborowy, który nakłada wzorem uchwały krakowskiej 3 do 4-ch kwart na królewszczyzny, 10<sup>0</sup>/<sub>0</sub> do 40<sup>0</sup>/<sub>0</sub> postępowego podatku od intraty z dóbr ziemskich i duchownych, pogłówne

---

kwoty Wybicki w Pamięt. wyd. Raczyńskiego V, 60, twierdząc, że masę Tepperowską on sam rozdał wierzycielom, zrabowane zaś były przez lud masy Szulca i Kabrego.

\*) W raporcie jednego z regentów Komisji Skarbowej, Wilkanowskiego, pod datą 3/6 1794 czytamy: „Rabonek, dopełniony przez wojsko moskiewskie w dniu 17 kwietnia 1794 roku w pałacu Rzpltej, Krasieńskim, pozbawił wszystkich oficyalistów majątku nie tylko w gotowiznie znajdującego się, ale też i w sprzętach innych domowych“. (Arch. Skarb. Koronne. Interesa Tabaczn. Plika Nr. 60).

\*\*\*) G. W. Warsz. str. 26, 38, 50, 54.

na żydów; ale nadto w miastach i miasteczkach trzyletnie podymne na obywateli miejskich; 10<sup>0</sup>/<sub>0</sub> na oberżystów; 10<sup>0</sup>/<sub>0</sub> od pensyj skarbowych; 10<sup>0</sup>/<sub>0</sub> i 20<sup>0</sup>/<sub>0</sub> od płacy pobieranej przez młodź kupiecką; po 6 do 18 złp. od osoby na rzemieślników; po 36, 72 i 108 złp. od kamienia na młyny wietrzne i wodne \*).

W tydzień później, dnia 8 maja, Rada Zastępcza nałożyła podatek na służbę prywatną: po 5, 10 i 20<sup>0</sup>/<sub>0</sub> od zasług; zwolnieni byli tylko lokaje i stróże. Gdy zważymy, iż jednocześnie nakazany był rekrut z 5-ciu dymów i pospolite ruszenie, zagarniające ludność męzką od 15 aż do 50 lat, iż były żądane przy rekrucie efekta, opłata miesięcznego leningu, a dla rot i gromad pospolitego ruszenia żywność „pokańd nieprzyjacieli zupełnie z granic ziemi i całego Xięstwa Mazowieckiego wypędzonym nie będzie“ \*\*); gdy sobie przypomniemy, iż Kościuszko ogłaszał ulgę w pańszczyźnie i robociźnie, a Rada Zastępcza już dnia 17 maja wydała uniwersał względem niewyprowadzania bydła i wszelkiej żywności za granicę: przekonamy się, że tym razem nie oszczędzano kieszeni szlacheckiej, nie oglądano się na „odbierkę rolniczą“ i nietykalność reprodukcji rolnej.

Wilno poszło za przykładem Warszawy: i tam się zawiązała Deputacya Centralna Litewska d. 25 kwietnia. I ona też zaczęła swoją gospodarkę finansową od przyjmowania ofiar, które płynęły w wielkiej obfitości, wyniosły bowiem z województw i powiatów w pierwszych trzech tygodniach 461.750, do d. 12 czerwca w samym mieście Wilnie 363.552 złp. gr. 4, prócz sreber, klejnotów i innych ruchomości, częścią przystawionych do Warszawy. Do tejże daty dochód Skarbu Litewskiego z podatków, poborów i ofiar uczynił 1.661.579 złp.; usiłowano też odzyskać blisko 1 i pół miliona

\*) G. W. Warsz. str. 55, 46.

\*\*) Ogłoszenie Pospolitego Ruszenia z dnia 4 maja punkt 10-ty w Gaz. W. Warsz., str. 51.

wydanych za sancytami Targowicy i uchwałami Zjazdu Grodzieńskiego, ale zdołano wtedy odzyskać tylko 120.727 złp. \*). Tytułem zdobyczy wojennej zabrano w Warszawie kilka tysięcy krojów (skóry na buty) i w Kownie 20.000 par butów; Wawrzecki kazał zabrać pieniądze X-cia Kurlandzkiego w dobrach jego, oraz na komorach Libawskiej i Windawskiej, lecz nie wymienia ilości, powołując się tylko na rachunki kasy korpusowej; chciał dostać od kupców litewskich weksel na 25.000 dukatów na kupno broni w Danii i Szwecyi, lecz ci wymawiali się obawą zemsty rosyjskiej i proponowali tylko ewikycę na swych majątkach \*\*).

Dnia 24 maja przyjechali do Warszawy: Ignacy Potocki marszałek w. lit. i podkanclerzy kor. X. Hugo Kołłątaj, witani przez lud, pod ratuszem licznie zgromadzony. Niebawem urządzoną została Rada Najw. Narodowa z 18-tu radców i 32-ch zastępców; organizacja i skład jej podany do wiadomości powszechnej dnia 31 maja; wydział skarbowy przypadł Kołłątajowi, jako prezydującemu w nim. Było to dobrą wróżbą: z pomiędzy wszystkich mężów stanu owoczesnych Kołłątaj, lubo nie finansista z powołania, wyróżniał się bystrością umysłu i energią, zdolnością przyswajania pomysłów, zrodzonych w kraju lub za granicą. W istocie nikt chyba nie postawi zarzutu, aby Rada Najwyższa Narodowa zaniedbała w wydziale skarbowym jakiegokolwiek źródła, albo sposobu zasilenia kas.

Opatrzony podpisem Kołłątaja pierwszy „uniwersał względem podatków i poborów“ z d. 8 czerwca przywracał „wszelkiego rodzaju dawniejsze podatki, jakie na ostatnim sejmie uchwalone były“ i rozciągał na kraj cały świeżo wprowadzoną zasadę podatku progresyjnego od dochodów z ziemi.

\*) Gaz. Rząd. Nr. 4, str. 15, Gaz. W. Warsz. str. 102.

\*\*\*) Protokół korespondencji z Radą Najw. Nar. Wydziału Potrzeb Wojskowych, księga Nr. 25 pod dniem 7 sierpnia i liczne asygnacje w plisce 35 a. p. t. Raporta generałów; Zeznanie Wawrzeckiego w Petersburgu: Чтенія въ Общ. Ист. и Древ. Россіи 1867 I, str. 98, 66.

Wkrótce, d. 12 czerwca, wydział skarbowy Rady N. N. wydał „prawidła o podatkach“, czyli przepisy wykonawcze, którymi nadał możliwie największą rozciągłość ogólnym określeniom uniwersału. Tak, podatki litewskie miały być płacone w tym samym zakresie, jak przed złączeniem Komisji Skarbowych, czyli przed d. 1 lutego 1792 r., ale dodany był pobór „nadzwyczajny“ progresyjny podług uchwały województwa krakowskiego; dziedzice, na drobnych częściach szlacheckich siedzący i ofiary nie opłacający, mieli roczne podymne zapłacić; dobra stołowe i ekonomie królewskie od ofiary dotąd wolne „podług rezolucji Rady N. N. z d. 6 czerwca do poboru pociągnięto, podług kontraktów z posesorami zawartych i taryf przez Komisje Porządkowe... uformować się mających w tej progresji, jak dobra ziemskie“. „Miasta królewskie i duchowne, ofiarę 10-go grosza opłacające, prócz raty zwyczajnej, w czerwcu przypadającej, zapłacą progrediendo połowę rocznego poboru i caloroczne podymne, wyjmując m. Warszawę podług uchwały Rady Zastępczej pobór wnieść winne, oraz miasta Kraków, Wilno, Lublin, Brześć Litewski, Sandomierz, Kowno, Łuck, Nowogródek, same nadzwyczajny pobór na wzór Warszawy ułożyć i do skarbu wносить mające“. Podatki niestałe przywracały się podług dawnych urzędzeń. Termin uiszczenia wszystkich podatków oznaczony najdalej na 10 sierpnia pod groźbą egzekucji. „Ułatwiając ciężar podatkovania“, wydział skarbowy zezwalał na opłatę efektami dla wojska potrzebnymi podług taksy, jaka przez Komisje Porządkowe ustanowioną być miała. Innym uniwersałem (z d. 13 czerwca) nakazano spisać fabryki, rzemiosła i rękodzieła, dla potrzeb wojska służące. „Podług woli Najwyż. Naczelnika, d. 3 maja w obozie pod Winiarami oświadczonej“, znizono ligę monety krajowej do 84<sup>1</sup>/<sub>2</sub> złp. z grzywny kolońskiej, stosując się do stopy pruskiej; mennica miała wybijać sztuki po 6, 2 i 1 złp., oraz 10-cio groszówki; wywóz monety za granicę ostro zakazany. Wzięte w depozyt składy solne kompanii pruskiej i wszelkie własności rządu pruskiego (d. 16 czerwca). Ponieważ zakłady niegdyś skarbowe w dobrach

biskupstwa krakowskiego były zrujnowane, więc zdecydowano, iż „dopóki kuźnice krajowe odsłonięone zostaną, kartacze w Warszawie kute być mają“ (d. 7 lipca \*). Wykonywając wolę Kościuszki, Rada N. N. poleciła wydziałowi skarbowemu, aby w całym kraju odebrał srebra zbywające po kościołach, do czego nuncyusz przeszkód nie stawiał i owszem od siebie odezwę popierającą wydał. Wykonanie było szybkie: w końcu lipca czytamy nakaz przyśpieszenia spisu w województwie Lubelskiem i w m. Lublinie, „gdy ofiara ze sreber kościelnych skuteczniona już w innych województwach i powiatach z przykładną gorliwością“ \*\*). Z klasztoru Dominikańskiego w Lublinie wzięta oprawa złota z drzewa Ś-go, wartująca 6.000 dukatów. Dnia 27 lipca z polecenia Kościuszki Rada N. N. kazała zabrać srebra w Litwie. Dnia 10-go lipca też Rada obostrzyła zakaz wywozu wszelkich produktów (żywności, drzewa, pieńki, potażu) za granicę, dając na jeden raz tylko folgę żydom, oraz czyniąc wyjątek dla wywozu morzem z Kurladyi do Szwecyi i Danii \*\*\*).

Zakaz ten był na dobie, gdyż od d. 9 lipca wojska pruskie zbliżyły się do Warszawy, od 13 zaś, połączywszy się z 18 tysięcznym korpusem rosyjskim, rozpoczęły oblężenie, pozostawiając otwartą tylko stronę wschodnią od Wisły ku Pradze. Najpilniejszym tedy zadaniem Rady Najw. Nar., a szczególnie Deputacyi Żywności, stało się zaopatrzenie obszczonego miasta w chleb i mąkę. Wkrótce d. 18 lipca wypadło wydać ponowny uniwersał względem produktów i furazów w całym kraju o niewywożeniu za granicę; pozwolono zaś przywozić i sprzedawać do miast „byle żywność z miejsca zdrowego pochodziła“; Komisjom Porządkowym zalecono

---

\*) Gaz. W. Warsz. str. 201, 235, 237, 230, 366.

\*\*) Gaz. Rząd. str. 58, 61, 105, 219. Z Krakowa przyszło podobno 6 kufarów wartości 25.000 dukatów (Journ. Histor. str. 149). Niemcewicz: Pamięt. wyd. Żupańskiego 1871 I, 173. Liczne spisy sreber kościelnych dekanatami znajdują się w Archiwum Skarbowem, plika 68, działu 69.

\*\*\*) Gaz. Rząd. str. 68—71.

sporządzić konskrypcję żywności; ponieważ jęczmiona i owsy były w tym roku popalone przez upał zbyt silny, więc ograniczono wyrób piwa w browarach, przy czem postawiono za przykład Warszawę, która, będąc „przyzwyczajoną do lepszych piw dubeltowych, obchodzi się teraz piwem ordynaryjnym, po 3 beczki z korca siodu ciągnionem“. Górzelnie warszawskie zostały też zamknięte z rozkazu Wydziału Żywności \*).

Były to zapewne ograniczenia konieczne w obec wyższego i naczelnego celu, jakim była obrona stolicy. Wydział Żywności nie szczędził starań i kosztów, żeby utrzymać w mieście cenę żyta na zł. 12 za korzec, a cenę chleba na niskiej taksie, i dobrze spełnił zadanie, gdyż mieszkańcom Warszawy chleba nie zabrakło przez cały czas oblężenia. Ale na stan dochodów skarbowych, na czopowe i cła bezpośrednio, oraz na wydajność wszystkich podatków pośrednio, rozrządzenia powyższe musiały wywrzeć wpływ nader szkodliwy. Nie zapominajmy, iż ludność Warszawy musiała odbiegać warsztatów i zwykłej pracy dla sypania okopów, dla służby garnizonowej, a nawet dla walki z wojskami nieprzyjacielskimi.

Niedostatkowi funduszy Rada Najw. Nar. chciała zaradzić i nadstarczyć kredytem państwowym. Wśród warunków nieskończenie trudniejszych, niż przed trzema laty, rząd powstańczy powziął nierównie śmielsze postanowienia, niż sejm czteroletni.

Już w lipcu opłacano potrzeby, nawet wojskowe, biletami mennicznymi, czyli minscetlami (Münzzettel), „które tu (w Warszawie) równy kurs z monetą krajową mają“. Nie znamy bliżej i nie mieliśmy sposobności oglądać papierów tego rodzaju.

Wypuszczano też z aręczenia skarbowe podług ustawy, noszącej datę 14 czerwca, podpisanej przez Ignacego Potockiego, jako prezydującego i T. Czecha, jako sekretarza

---

\*) Gaz. Rząd. str. 78—80.

w Radzie N. N. Wydawane być miały na sumy nie mniejsze, jak 3.000 złp.; przyznany im był „walor i kurs monety krajowej za przekazaniem ich przez każdego właściciela, tudzież w opłatach podatkowych, poborowych i w przyszłym kupnie dóbr narodowych“; obiecano, iż „za pomnożeniem monety krajowej w kasach i exakcyach skarbowych każdego czasu nieodwłocznie na nią wymieniane będą z 4 procentem na rok, który od czasu wydania zaręczeń aż do zwrócenia ich do skarbu w proporcję czasu rachowany i właścicielowi zaręczenia bonifikowanym być ma“. Skarb wypłacać miał niemi za przystawiane produkta i wszelkie potrzeby. Na przełożenie Wydziału Żywności pozwolono wydawać zaręczenia skarbowe na mniejsze sumy, mianowicie na 1.000 i na 500 złp. \*).

„Dla uwiadomienia publiczności, jak zaręczenia skarbowe coraz więcej zyskują kredyt i jaka jest obywatelów ufność w rządzie“, a właściwie dla wyrobienia kredytu i ufności, Wydział Skarbowy podawał do gazet wykazy wydanych zaręczeń władzom lub osobom prywatnym z wymienieniem nazwisk. Z takich ogłoszeń dowiadujemy się, że do d. 27 lipca było wydanych na 285.325, a do d. 15 września na 1,200.480 złp. Wtedy Rada N. N. wstrzymała dalsze wydawanie zaręczeń i kazała je zamienić na bilety skarbowe \*\*).

Bo od d. 16 sierpnia znajdowały się już w obiegu bilety skarbowe, czyli asygnaty, ceduły, pieniądze papierowe, które dawniej tak niebezpiecznymi się wydawały Moszyńskiemu, Staszicowi, wszystkim niemal publicystom, wszystkim sejmom polskim. Jeszcze d. 8 czerwca zapadła uchwała

\*) Gaz. Rząd. Nr. 31, str. 121, Nr. 3, str. 10.

\*\*) Gaz. Rządowa, str. 109, 123, 311 i 384, Nr. 94 z dnia 3/10. W Nrze 101 na str. 412 jest wykaz zaręczeń, wydawanych aż do 30 września; przypuszczamy, że były to chyba wypłaty, dokonywane przez władze niższe zaręczeniami, dawniej wypuszczonemi. Jeśli domysł jest trafny, w takim razie po należytem skombinowaniu sum ze str. 412, 384 i 243 przybyłoby 682.565 złp. na wypłatę zaręczeniami od 15 do 30 września.

p. t. „Ustanowienie biletów skarbowych“, w której określono zasady całej operacyi. Podając w motywach „zatomowanie cyrkulacyi pieniężnej i trudność negocjowania kapitałów z zagranicy“, Rada N. N. stanowiła bilety na „ukaziciela“ wypłacalne „z funduszków na umorzenie... przeznaczonych i na ogólnych dobrach narodowych hipotekowanych“, oraz przyjmowane we wszystkich dochodach publicznych. Kurs miał być stosowany „do proporcyi pieniędzy bitych po złp. 84<sup>1</sup>/<sub>2</sub> z grzywny kolońskiej“, a więc al pari ze złotym metalicznym nowej stopy (z d. 3 maja). „Na umorzenie dobra narodowe sprzedawane będą, a najprzód od daty dzisiejszej za rok jeden przedanych będzie dóbr narodowych za 10,000.000 i tak następnie co rok... aż do umorzenia. Każdy, dobra narodowe kupujący, walor kupionych dóbr nie tylko biletami płacić może, ale nadto 5<sup>0</sup>/<sub>0</sub> na pożytek płacącego biletami skarb narodowy bonifikować będzie, a takowe dobra tak krajowi, jako i zagraniczni religii chrześcijańskiej bez różnicy stanu kupować mogą... Gdyby zaś ktokolwiek tych biletów za towary, produkta krajowe, robotę i prowizye brać nie chciał, takowy w miarę przewinienia swego w sądach miejscowych policyjnych karany będzie“, t. j. za pierwszym razem 10<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, za drugim 20<sup>0</sup>/<sub>0</sub> od tej kwoty, jaką w papierach przyjąć nie chciał; za trzecim razem cały towar opornego podlegać miał konfiskacie na rzecz skarbu. „Dopóki terażniejsza wojna ukończoną nie będzie, wszyscy wnoszący dochód do skarbu w połowie gotowizną, a w drugiej połowie biletami skarbowymi opłacać go winni... Tymczasowo bilety skarbowe nie na większą sumę jak na 60,000.000 złp. zrobione będą, a to w klasyfikacyi, jaką dyrekcyja następnie ułoży“. Fałszerzom zagrożono karą śmierci, delatorom fałszerstwa obiecano 50.000 złp. \*).

W „ustanowieniu“ tem odnajdują się pomysły projektodawców z epoki sejmu czteroletniego, szczególnie Kaposztasa

---

\*) Gaz. Rząd. Nr. 39.

(§. 78); dają się czuć wpływy prawodawstwa francuzkiego o asygnatach; znajdują się też kombinacje, wynikię z okoliczności miejscowych: wszystko to skojarzone w całość niezbyt udatną. Konstituanta francuzka pierwszą swoją uchwałą z d. 17 marca 1790 r. pozyskała zaufanie narodu i zjednała kurs al pari dla swoich asygnat dlatego, że wypuszczając na 400 milionów, jednocześnie zarządziła sprzedaż dóbr duchownych natychmiastową w równym tej sumie szacunku: uchwała zaś Rady N. N. obiecywała sprzedać królewsczyzn w ciągu roku na 10 milionów, a zapowiedziała emisję „biletów skarbowych“ na 60 mil., a więc żądała cierpliwości i wiary na okres sześćoletni, nie wskazując na razie żadnych „funduszków na umorzenie“, nie utworzywszy żadnego funduszu wymiany, nie będąc nawet w stanie zapewnić publiczności, czy na szczupłym terytorjum, jakie władzom powstańczym podlegało, znajdzie się dostateczna ilość dóbr narodowych do zahypotekowania całkowitej 60 milionowej emisji. Przy tak wątych fundamentach obiecany rabat 5% z szacunku dóbr, wystawić się mających na licytację, nie mógł wzmacniać zaufania, ale raczej budził podejrzliwość do biletów skarbowych. Kaposztas żądał dawniej nakazu opłacania podatków w połowie biletami bankowemi, ale w ten sposób miało być udzielonem tylko poparcie władzy Bankowi, instytucji prawie samoistnej, i dostarczony mu fundusz wymiany od skarbu; podług uchwały zaś Rady N. N. skarb miał sam wypuszczać bilety, nie wymieniał ich na gotowiznę i w dodatku nie obiecywał przyjmować ich przy opłacie podatków nad połowę należności. Obok tych zasadniczych błędów w urządzeniu finansowem niewielki pożytek przynieść mogło ogłoszenie kursu przymusowego, zagrożenie konfiskatą całego mienia każdemu, coby się ośmielił odmówić przyjęcia biletu.

Wykonanie uchwały nastąpiło nierychło. Dopiero w końcu lipca Rada N. N. roztrząsała „obszerny projekt manipulacji biletów skarbowych“ i, nie poprzestając na czytaniu takowego, wyznaczyła do bliższego rozważenia trzech członków swoich: Sulistrowskiego, Mostowskiego i Szymanowskiego. Na

początku sierpnia Dyrekcyja Biletowa przyniosła projekt należy-  
cie poprawiony, który też otrzymał zatwierdzenie Rady N.  
N., poczem ogłoszono nazwiska Dyrektorów, jako to: Jędrzej  
Kaposztas, Piotr Billing (zapewne bankier wileński), Filip  
Garlicki, Jerzy Poths, Augustyn Karski, Jerzy Küssel, Ksa-  
wery Działyński, Antoni Dzieduszycki (dyrektor poczt), An-  
toni Lanckoroński, oprócz dwóch ostatnich wszyscy płatni;  
dodano im 7-miu asesorów; w tej liczbie znajdował się Ant.  
Magier \*).

Zaczęła się robota techniczna: przyrządzanie, odbijanie,  
podpisywanie, urządzenie rachunkowości. Było to zadaniem  
Kaposztasa, który chlubił się później w Petersburgu tak pro-  
stotą i dokładnością buchalteryi, jakoteż trafnością sekretów,  
obmyślanych wspólnie z niejakim chemikiem i farbiarzem Ja-  
nem Fryderykiem Zejdelem w celu zapobieżenia fałszerstwu \*\*).  
Emisya nastąpiła w chwili niepomyślnej: w ciągu trwającego  
jeszcze oblężenia Warszawy. Dnia 16 sierpnia ukazało się  
w Gazecie Rządowej „Obwieszczenie względem zaczynającego  
się już kursu biletów skarbowych“ z podaniem cech dla  
każdej seryi, których było wtedy 7, mianowicie: 5-złotowe  
koloru fioletowego, 10-złot. lila, 25 pomarańczowe, 50 bru-  
natne, 100 różowo-czerwone, 500 ceglaste, 1.000-złotowe  
koloru żółto-cytrynowego. Wyszczególniono też podpisy. Je-  
dnocześnie zapowiedziano sprzedaż dóbr narodowych na dzień  
1 grudnia 1794. W Litwie sprzedaż miała się odbyć dnia 1  
marca 1795 r. Wydział skarbowy wypracował wkrótce pro-  
jekt, a d. 1 września ukazało się już zatwierdzone „Urza-

\*) Gaz. Rząd. str. 105, 109, 151.

\*\*) Zapewniał Kaposztas, że z pomiędzy wszelkich asygnat, jakie  
istnieją w Europie, polskie od 5ciu do 1.000 złp. są najtrudniejsze do fał-  
szowania, a nawet w mniejszych aż do 10-groszowych były zastosowane  
wynałazki nowe dotąd nikomu nieznanne: Чтенія въ Общ. Ист. и Древн.  
Россіи 1867, I, str. 114—115.

dzenie względem sprzedaży dóbr narodowych“ podług prawa z d. 26 kwietnia 1792 r. \*).

Godnem jest uwagi, że nazajutrz po wypuszczeniu żydzi warszawscy podali już memoriał, „iż od biletów po 5 gr. sr. opłacać muszą“. Z tak nieokreślonej skargi nie możemy się domyśleć, jakim mianowicie kursem powitała publiczność polska pierwsze swoje asygnaty, bo jeśli 5 gr. sr. żądano za 1.000 zł., toby uczyniło agio bardzo niskiem, jeśli zaś rachowano tyle od 5 zł., toby wypadło agio na 20<sup>0</sup>/<sub>0</sub>. Ponieważ nie było giełdy w Warszawie, więc niepodobna też oznaczyć kursu. Nie łamał też sobie głowy prezydujący wówczas w Radzie N. N. Zakrzewski. Wytłómaczył on poprostu żydom, że „dawniej więcej płacili i że na wojsku zarabiają“ \*\*). Tłómaczenie takie polepszyć kursu, oczywiście, nie mogło i bilety, tak samo jak zaręczenia skarbowe, były przyjmowane albo pod przymusem rządowym albo jako ofiara, kwalifikująca się do ogłoszenia w gazetach \*\*\*). Znajdujemy protokoły, sporządzane w „dozorach“ na prowincyi przez komisarzy rządowych i obejmujące spis imienny „obywateli, gotowe pieniądze i efekta w złocie albo srebrze zamieniających na bilety skarbowe“ \*\*\*\*). Jeszcze d. 2 sierpnia Rada N. N. ogłosiła, że zaręczenia skarbowe mają być przyjmowane „bez żadnej trudności i wymówki od każdego z obywatelów; oporni zaś... jako przeciwni powstaniu narodowemu uważani być mają“; we wrześniu kazała niejakiemu Rabbé, domagającemu się gotowizny, przyjąć bilety skarbowe za miedź przystawioną. W październiku trzeba było już wydać proklamacyę „Do Lu-

---

\*) Gaz. Rząd. str. 180, 181. Ogiński: Mémoires II, 23. W rękach prywatnych przechowuje się do dzisiaj dużo biletów skarbowych, tylko niektóre serye są osobliwością. Dokładną instrukcyę dla zbieraczy podał X. Polkowski w Dwutygod. Naukowym krakowskim.

\*\*\*) Gaz. Rząd. str. 184.

\*\*\*\*) Tak. np. w Nrze 76 Gaz. Rząd. przedrukowany list niejkiej pani Wykowskiej, która zmieniła 2.000 złp. na bilety skarbowe (str. 302).

\*\*\*\*\*) Arch. Sk. Kor. plika 68 działu LXIX.

du Polskiego“ o biletach skarbowych z objaśnieniami, z powołaniem się na przykład Francji (nie zbyt zachęcający, bo właśnie asygnaty spadły już tam do 17<sup>0/0</sup>), nareszcie z groźbą sądu kryminalnego za nieprzyjmowanie. Jakoż dnia 20 października Rada N. N. zatwierdziła „Prawidła postępowania sądowego z wzbraniającymi się przyjmować bilety skarbowe“. Kupcy, rzemieślnicy i sprzedający trunki mogli być skazywani na zapłacenie do skarbu kary 20 razy większej od nieprzyjętej kwoty, a nawet na konfiskatę towaru; przekupki zaś drobni handlarze i osoby niehandlujące na areszt 6-dniowy, przy ponownej odmowie na więzienie 6-miesięczne z konfiskatą \*).

W istocie były wypadki pociągania do Sądu Kryminalnego za odmowę przyjęcia asygnat, a nawet skazywania na areszt 6-dniowy \*\*), lecz surowszych środków nie używano. Przyganiać tej wstrzemięźliwości nie myślimy wcale, pomnąc na to, iż w sprawach finansowych okazała się niedość skuteczną nawet gilotyna, tak często aplikowana przez terrorystów francuzkich. Przyczyna główna nieufności i braku kredytu leżała nietylko w wadach ustawy, ile w rozpaczliwym położeniu politycznym i w ruinie ekonomicznej kraju. Mamy niewątpliwe wskazówki w tablicach wywozowych, w czynnościach rządowych i w spostrzeżeniach spółczesnych, np. Ogińskiego, że pieniędzy metalicznych było bardzo mało w obiegu, a skutecznie zaradzić temu ubóstwu powszechnemu nie zdołałby zapewne najbieglejszy finansista. Kto wie? może nie było podobieństwa urządzić najszczuplejszej kasy wymiany, jeśli skarb nie mógł wystarczyć na potrzeby bieżące. Bo nawet urządzano w Warszawie „kantory do zmiany biletów skarbowych“, ale tylko na papier, na bilety mniejszej wartości nominalnej.

Jeszcze przed pierwszą emisją d. 11 sierpnia Kościuszko przesłał do Rady N. N. żądanie, aby na pewną sumę bilety

---

\*) Gaz. Rząd. str. 126, 323, 424, 450.

\*\*) Np. rzeźnika Rocha. Gaz. Rząd. nr. 116, str. 484.

skarbowe były bite w kwotach drobniejszych. Stosownie do tej woli Najw. Naczelnika przyniesiony był projekt ustanowienia biletów zdawkowych po gr. 5, 10, 20 i po 1 złp., na sumę 6-ciu mil. złp. i zaraz przyjęty d. 17 sierpnia. Fabrykacja jednak, pomimo bardzo skromnej powierzchni kartek, odbywała się opieszale, ponieważ zaledwo dnia 27 września Kołłątaj wydał obwieszczenie, iż na komorze Warszawa w pałacu Rzpłej Krasieńskich otwiera się kantor „do zmiany biletów większych na 5-złotowe, a tych na 5 i 10 groszowe“. Jednocześnie zawiadomiono też publiczność o wypuszczeniu biletów 4-złotowych, ustanowionych przez Radę N. N. d. 5 września; bilety zaś 2-złotowe tą samą uchwałą objęte (w sumie ogólnej na oba rodzaje 8 mil. złp.) podobno nie ukazały się wcale, gdyż w czasie późniejszym, na parę dni przed szturmem Pragi Kołłątaj zawiadomił tylko, o „weszłych w kurs“ biletach 1-złotowych. Liczba kantorów wymiany była d. 16 października zwiększona do pięciu \*). Nie wiele zresztą pomagały te kasy: d. 17 października Departament Uzbrojeń w Komisoryacie Generalnym Wojskowym donosił „o trudnym kursie biletów skarbowych przez przekupniów“, oraz, że robotnicy chcą opuszczać warsztat, zaś d. 2 listopada fabrykanci, robiący broń w zbrojowni koszar Gwardyi Pieszej Koronnej, przesłali raport do tegoż Departamentu Uzbrojeń z oświadczeniem, „że wymuszonymi będą opuścić warsztaty dla niemożności kupienia wiktuałów za asygnaty, upraszają przeto Wydziały, aby im obmyślił sposób, to jest takowy, żeby mogli dostawać ze skarbu chleb, mięso, kaszę za asygnaty, a tym sposobem chętnie ofiarują pracę swoją na usługi skarbu“ \*\*). Oglądaliśmy przechowane do dziś dnia paczki asygnat na 16.000 złp., wypłacone ludwisarzowi Die-

---

\*) Gaz. Rząd. str. 175, 184, 348, 264, 508, 436.

\*\*) Plika Nr. 36/a. Przełożenia Departamentu Uzbrojenia w Okto-brze i 9-brze 1794. Raport jest podpisany przez Łączyńskiego w imieniu 108 robotników.

trichowi, który z własnej kieszeni musiał gotowizną robotników opłacać i cały prawie swój fundusz na to wydał \*).

Wypadek ostateczny operacji kredytowych rządu powstańczego był przecież dosyć pomyślny w stosunku do trudności zadania. Nie wiemy ile przygotowano biletów skarbowych na większe sumy? Z pewnością zaś wiemy, że w samej Koronie skarb wypłacił cedułami mennicznymi, za ręczęniami i biletami skarbowymi \*\*) 7.360.336 złp. t. j. blisko  $\frac{4}{5}$  wydatków, gotowizną opłaconych.

Biletów zdawkowych kazano wypuścić na 14 milionów i zapewne znaczna część tychże rozeszła się między publicznością, przez co stosunek powyższy okaże się jeszcze korzystniejszym o tyle, że ilość wypuszczonych w obieg papierów dorówna, a może i przewyższy nieco gotowiznę skarbową. Świadczy zaś Kaposztas \*\*\*) , niewątpliwie świadek najkompetentniejszy, że w rękach mieszczan Warszawy znajdowało się asygnat na sumę:

### Nr. 219.

około 10 milionów złp.

Jeśli więc osiągnięto zdwojenie zasobów skarbowych, to się opłaciły trudy, zabiegi i pogróżki Kołłątaja.

A jakże się przedstawiła operacja podatkowa w obec warunków chwili?

Ogiński Michał, który przyjeżdżał do Warszawy podczas oblężenia, powiada: „Odezwy Rady Najw. Nar. z przypomnieniem narodowi obowiązków były wyrzutem za niedbal-

\*) Asygnaty owe widzieliśmy w posiadaniu córki Dietricha, czcigodnej matrony pani Gersonowej, matki znakomitego artysty-malarza.

\*\*) Suma ta wypadła z obliczenia szczegółowych pozycji, które będą podane niżej w dodatku.

\*\*\*) Чтенія въ Общ. Ист. и Древ. Росс. 1867, I, стр. 114 (Сябрь).

stwo w dopełnianiu onych; niestety! był to wyrzut uzasadniony, ponieważ kasa skarbową nie odbierała akuratnie funduszków należnych i ponieważ z wnętrza kraju nie nadsyłało wszystkich zasiłków, jakich armia wyglądała. Ignacy Potocki i Kołłątaj, których miałem sposobność widzieć kilka razy, uskarżali się na obojętność, jaka panowała wśród mieszkańców prowincyi, tudzież na opieszałość, z jaką pełniono rozkazy rządu“. Gdzieindziej wszakże zaznacza, iż niedostatek monety z każdym dniem coraz bardziej utrudniał opłacanie podatków, a jednak w obozie Kościuszki panowała „obfitość“ \*). Czytamy też w gazetach pod d. 2 sierpnia nagłącą odezwę Rady N. N. „z przyczyny niewniesionych jeszcze dotąd podatków i poborów“ z groźbą podwójnej opłaty i egzekucyi wojskowej, jeśli kto zaległości nie uści przed 10-tym sierpnia \*\*). Był to zresztą termin „prawidłami“ z d. 12 czerwca oznaczony; więc niniejsza odezwa może mieć znaczenie tylko przestrogi, nie zaś oskarżenia.

Nie dziwimy się bynajmniej, że ludzie, stojący wśród piętrzących się niebezpieczeństw, z niedostatecznymi zasobami, obarczeni wielką odpowiedzialnością, jako sternicy miotanej burzą nawy, mogą się niecierpliwić i na rządzonych uskarżać: nie idzie za tem jednakże, abyśmy przyjmowali te skargi bez sprawdzenia, bez uwzględnienia warunków, w jakich się akcja odbywała. Otóż winniśmy sobie zawsze uprzytomniać niezmierne wyniszczenie kraju skutkiem uwięzienia 150 milionów w upadłościach 6-ciu bankierów (§ 42), skutkiem klęsk wojny z r. 1792, presyi wywieranej na handel i produkcję przez Sieversa, utrzymywania armii rosyjskiej, zamieszania mnóstwa interesów prywatnych przy rozgraniczeniu rozbiorem (§ 22, 101), nareszcie skutkiem wstrząśnienia w gospodarstwie rolnem, zrządzonego przez uniwersały Kościuszki o zmniejszeniu pańszczyzny (§ 31). Nadto

---

\*) Mémoires II, 7, I, 463, II, 24.

\*\*\*) Gaz. Rząd. str. 26.

winniśmy pamiętać, że prócz wojska polskiego, żywiły się dwie, a w końcu trzy armie nieprzyjacielskie przeważnie przez rekwizycje przymusowe; że oddziały rosyjskie wszędzie znały ślad swego pochodu rabunkiem, zniszczeniem, pożogą. W Warszawie podczas walki z powstańcami w d. 17 kwietnia jegry rabowali jedno skrzydło pałacu Saskiego, kolidy ich rozproszyli się w podobnym celu po domach okolicznych, niektórzy zostali aż do nocy, narażając się na śmierć pewną; miało to nawet szkodliwe dla samego wojska rosyjskiego skutki pod względem strategicznym, jak wykazuje Pistor, generał kwatermistrz rosyjski \*). Uchodząc z Wilna, major Tuczkow i inni komendanci zapalili przedmieścia i karcznię, i wszystkie mieszkania na Pohulance, następnie palili wsie, dwory i karczmy, będące na drodze ku Grodnowi. Kościuszko z obozu swego pod Połańcem widział każdej nocy po kilka wsi płonących ogniem. W Rawskim już na początku maja były zniszczone wsie: Gustomie, Trębaczów, Ostrołęka nad Pilicą; w Ziemi Czerskiej zrabowane m. Warka. Koło Brześcia w lipcu zboża i łąki stratowane, dwie wsie Oziembłowskiego zniszczone przez Derfeldena, wzięto 3.000 z kasy Czarotoryskiego, Niemcewicza (ojca) Skoki i Kliniki zrabowane, dobra wszystkie Rajskiego, Ruszczyca w Kobryńskim, biskupa Gdrojcia, Paszkowskiego pułkownika, Frankowskiego generał-majora i Górskiego uległy podobnemu losowi; straty Rajskiego były obliczone na 130 tysięcy złp. Przed bitwą Szczekocińską Rosyanie zapalili wieś Przybyszew bez potrzeby, a nawet ze szkodą dla szyku strategicznego, na co uskarżali się Prusacy \*\*) Jakiś obywatel prowincji Litewskiej w rozpaczliwym liście do gazety donosi, że miasta Orany i Merez

---

\*) Mémoires sur la révolution de la Pologne trouvés à Berlin. Paris 1806, str. 120 noty 1) i 2).

\*\*) Z woli Rady krótkie opisanie porządku, którym nastąpił akt podniesienia narodu litewskiego w Wilnie; Pamięt. z XVIII w., wydał Żupański, tom VII, str. 238; v. Treskow: der Feldzug der Preussen im Jahre 1794. Berlin 1837, str. 87. Gaz. Wol. Warsz. str. 59.

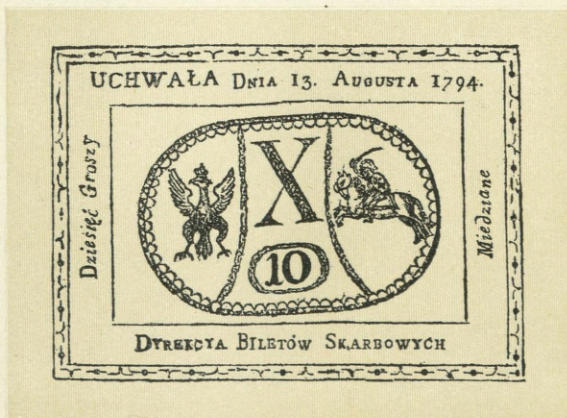
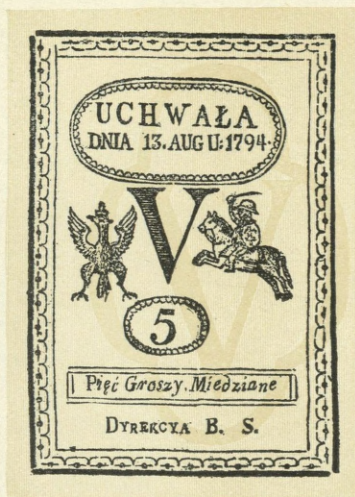
„rabunkiem, ogniem, gwałceniem tysięcznych osób płci niewieściej, zaboju i odjęciem całkowitego majątku tak zniszczone, że nie okazują nic więcej, prócz ruin i nie są innem siedliskiem, jak kilku nędznych i ze sposobu utrzymania życia ogołoconych obywateli. Równie okolice Grodna na mil kilka ze szczętem ogołocone“. Niszczycieli również Rosyanie wsie i miasteczka po drodze z Grodna ku Nowogródkowi. Radikalnie zniszczoną została cała ekonomia Kozienicka, fabryka broni, hamernia i pałac królewski, w którym powybijano okna, porozwalano piece, pomimo listu generała Igelstroma \*). Podobnego losu doznały bogate i piękne Puławy. Dążąc pod Maciejowice, Kościuszko i Niemcewicz znaleźli Żelechów, dobra Zakrzewskiego, zrabowane; w Korytnicy zupełną ruinę, nawet stoły, kanapy, biurka posiekane; w pałacu Maciejewickim (Podzamczu), do Zamojskich należącym, gdzie przed bitwą spędził ostatnią noc Kościuszko, była zabrana nawet biblioteka, prócz jednej paki gazet, a w sali portretowej wizerunki prymasów, kanclerzy, hetmanów, biskupów, miały powykałane pikami oczy, porabane twarze. Poczynając od Krupczyc „miejsce każde, gdzie się posuwał Suworów, odznaczyło się pożarami wsi i dworów“ \*\*). Alboż spis ten jest kompletny? Wystarczy on jednak do zrozumienia, jaki to szlak czarny pozostawał po za wijąciami się w różnych kierunkach wojskami Imperatorowej.

I na tak uciśnioną, zrujnowaną niemal własność wiejską i miejską spadło brzemień podatków większych, niż za sejmku czteroletniego, pomnożonych nowym podatkiem od intry (income tax). Termin do wniesienia podatków oznaczono najkrótszy możliwie, niespełna 2-miesięczny, gdy ludność była przyzwyczajoną do opłat półrocznych i przytem

---

\*) Gaz. Wol. Warsz. str. 115, 59, 358, 397, 398. Gaz. Rząd. str. 512.

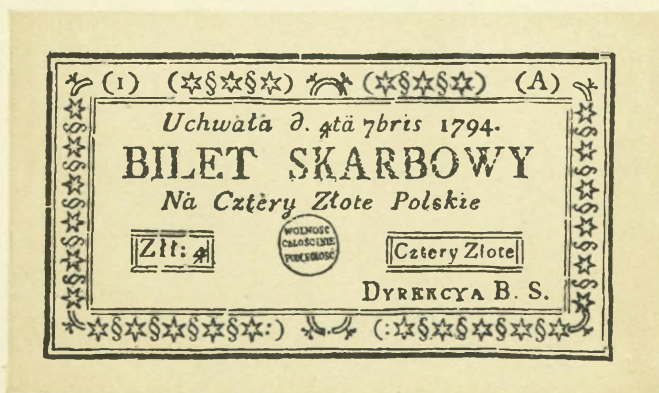
\*\*) Niemcewicz: Pamiętniki moich czasów str. 222. Zenowicz: Kampania pod generałem Sierakowskim w Bibliotece Kraszewskiego VI, 38.



### Pieniądze papierowe z roku 1794.

(Podobizna barw, rysunku i pisma według oryginalnych egzemplarzy ze zbioru Gustawa Bisier).

Do str. 388, t. III.



Pieniądze papierowe z roku 1794.

(Podobizna barw, rysunku i pisma podług oryginalnych egzemplarzy ze zbioru Gustawa Bisier).

z ratami różnemi dla różnych podatków. Nagłe zgromadzenie należności podatkowej mogło być niezmiernie trudnem, czasem niemożliwem dla niejednego kontrybuenta. A czyż podobna wymagać akuratanego uiszczenia opłat, kiedy po całym kraju chodziły wojska nieprzyjacielskie? Zdarzało się, że nieprzyjaciel wybierał dla siebie raty podatkowe np. w Lublinie grosz 10-ty, oprócz 6.000 rubli kontrybucyi. Podobnież w Brześciu tenże generał rosyjski Derfelden podczas pobytu swojego od d. 7 do d. 12 lipca wziął podymne i od żydów pogłównę, zabrał skład tabaczný, remanent z podatków czo-powego i konsumpcyjnego, a z wielu spichlerzów sól obywatelską \*). Poborcy, oficjaliści skarbowi częstokroć uciekać musieli z kasami i dorywczo tylko przybywali dla przyjmowania pieniędzy, a kontrybuenti nie wiedzieli, jak i gdzie mają płacić? Mamy na to niewątpliwe świadectwa w raportach urzędowych, przesyłanych do wydziału skarbowego. Tak np. pisze exaktor Wierzbicki: „Gdy generał (ziemiański) Jelski w tysiąc koni przeszedł do Wizny i tym sposobem część ziemi Wizkiej wolniejsza jest od Prusaków... obywatele przybyli do Łomży z oświadczeniem, że dla uczęszczania i pładrowania przez Prusaków domów obywatelskich dotąd podatków nie odwozili, ale teraz jeżelibym zabawił w Łomży dłużej, obiecali odwozić podatki. I zaraz płacić zaczęli. Ja, lubo określony obowiązkami, determinowałem się dla zabrania pieniędzy dłużej w Łomży wybierać i przez ten tydzień kilkanaście tysięcy zniesiono z miejsc tych, do których egzekucya w tym czasie dojśćby nie mogła“. Pisarz komory Kołno (Gumowski) odwiózł kasę do Warszawy, pomimo zakazu Prusaków, za co został przez nich zrabowany i ukrywać się musiał za Narwią z żoną i ośmiorgiem dzieci. Exaktor drohicki, Kożuchowski, donosi, że pobrał mało podatków, bo exakcyja przed nieprzyjacielem przeniesiona z Drohiczyzna do Sokołowa i obywatele, w odleglejszych parafiach mieszkający,

---

\* ) Gaz. Wol. Warsz. Nr. 21 str. 281, Nr. 27 str. 358.

nie prędko się wywiedzieli, gdzie oddawać mają. Exaktor sandomierski musiał oddać kasę (5.388 złp.) niejakiemu Ciszewskiemu, który ukrył się w Galicyi u oficjalisty celnego cesarskiego; odebrał ją potem, ale, gdy odwoził przez Chwałkowice, został tam aresztowany. Exaktor lubelski, Jasieński, donosi w dwóch egzemplarzach, że austriacy zabronili mu korespondencyi ze zwierzchnością, że nie puszczają wołów do Warszawy, że na siebie każą podatki wybierać i kwity podrukowali. Pomimo to z exakcyi lubelskiej wysłaną została do kasy prowincyi mazowieckiej suma 157.462 złp. d. 2 października nie transportem, lecz przez komisarza Porządkowego lubelskiego „obywatela“ Korna, który rzetelnie z polecenia wywiązał się, bo pieniądze do kasy oddał, ale dopiero 18 października \*). Te raporta pochodzą wprawdzie z sierpnia, września i października, ale fakta w nich podane mogą być cofnięte wstecz aż do początków powstania, gdy wiadomo, że wojska rosyjskie cały kraj zajmowały, a pruskie przekroczyły granicę swoją i weszły na Mazowsze już d. 1 kwietnia. Mamy też przed oczyma dowód wzorowej gorliwości urzędników i obywateli o grosz skarbowy z połowy czerwca, kiedy Kraków dostał się w moc Prusaków: oto, kasa Komisyi Porządkowej, do 45 tysięcy złt. wynosząca, przeniesioną została tajemnie na Podgórze do domu kupca Hallera i tam załatwiła asygnacyę Kościuszki za woły, należności rzemieślników etc.; srebra zaś, w ilości 1.200 grzywien (a więc przeszło 100.000 złp.) miały być przetopione w sztaby, żeby się łatwiej mogły zrealizować „przez negocjacye handlu Hallerowskiego“ \*\*). W obec takich warunków nie dziw, że do licytacji po-

---

\*) Plika 86 działu XXXIX Raporty do Wydziału skarbowego R. N. N. Jasieńskiego z dnia 6/8 i 28/8, Ciszewskiego z 5/8, Wierzbowskiego z 16/8, Gumowskiego z 27/9, Kożuchowskiego z 6/10 1794, kwit Garlickiego z dnia 18/10.

\*\*) Raport X. Łancuckiego, komisarza, do Kościuszki z dnia 19/7. 1794 z Dobrzanowic w Galicyi, autograf.

datków pośrednich brakło pretendentów; wspomniany exaktor Jasiński sam administrować musi w Lublinie podatek konsumpcyi. Wszelkie tedy rachuby skarbowe, wszelkie obliczenia przypuszczalne musiały natrafiać na zawód, ale nie z winy społeczeństwa. Z wielką oględnością przyjmować należy ustęp z raportu Horaina, jednego z najgorliwszych komisarzy, iż „posesye majątniejszych i niektóre miasta najopieszalej w tej wyprawie postępują; zaległość na nich pieniężna najznacniejsza, żołnierz kantonowy od niektórych opornie dostawuje się, jak gdyby nie znali, że w interesie ogólnym krajowym znajduje się ich dobro“. Ta skarga ogólnikowa znosi się innym ustępem tegoż raportu, z którego dowiadujemy się, że województwo Brzeskie dawało furaz i żywność dywizjom Sierakowskiego i Chlewińskiego; że oprócz sreber tenże Horain posłał w gotowym groszu 73.218 do obozu Mokronoskiego, a nadto 26.781 złp. z kasy wyprawnej i lenunkowej \*).

Zważywszy, iż przy działaniach wojennych niepodobna było używać wojska na egzekwowanie „delat“ skarbowych iż wogóle środki przymusowe rządu były słabe i że pogrożki bodaj nigdy, a przynajmniej w nader rzadkich pojedynczych wypadkach były wykonywane, że pomiędzy komisarzami lub dozorcami nie było St. Just'ów, Fréron'ów, Tallien'ów i tym podobnych mężów teroryzmu, przyznać winniśmy raczej niepospolitą rzetelność kontrybuentom i silne podbudzenie uczuć patriotycznych ogółowi. W aktach napotkaliśmy jeden tylko memoriał kahału żydowskiego m. Brześcia lit. o uwolnienie od powtórnego podymnego i pogłównego, oraz od dostawienia rekrutów konnych lub opłaty za nich z powołaniem się na udzieloną dawniej od Komisji Skarbowej libertacyę 10-letnią \*\*). Zresztą nie słyhać żadnych narzekania na uciążliwość poborów, dostaw i składek. A było

---

\*) Gaz. Rząd. str. 237.

\*\*\*) Gaz. Rząd. str. 199. dnia 21/8.

na co wyrzekać, gdy rząd powstańczy, walcząc z niedostatkami, coraz nowych ofiar żądał. Bo szereg przytoczonych dotychczas rozrządzeń wcale nie jest kompletnym. Pozostaje nam jeszcze dużo do przytoczenia.

Z obozu pod Mokotowem podczas oblężenia Warszawy d. 30 lipca Kościuszko napisał, jak zwykle, własnoręcznie na kartce rozkaz do Wydziału Potrzeb Wojskowych: „aby płaszczycze dla kawaleryi i rajtuzy na zimę przysposobić“. Atoli d. 13 sierpnia „z zadziwieniem odbiera wiadomość, że sukna na płaszczycze i rajtuzy dla wojska nie wystarczy, o co jednak przed kilku miesiącami starać się potrzeba było“. Więc napisał zaraz, że „wszelkie sukno zdatne z kościołów ma być brane“. Znajdujemy też zaraz bilety prezydującego wówczas w Radzie N. N. Tadeusza Dembowskiego: „zalecić obywatelowi księdzu Cyborskiemu, aby sukno z kościołów zabierać pospieszał, aby od misjonarzów kir zabrał, a czerwonego jeszcze nie; Rada N. N. spodziewa się sukna więcej znaleźć w handlu Gautiego i Chewaliego“. „Trzeba zakonnotować, że Kolegiata Warszawska sukno z kościoła swego na ofiarę wojsku oddaje“. „Czy obywatel Frybes fabrykę sukienną po Procie Połockim ukończył? Czy wyjeżdża dziś do Kowna po buty i koszule?“ A już poprzednio magistrat m. Warszawy drukowaną odezwą z d. 2 sierpnia nakazał konskrypcyę sukien i płócien \*).

Dnia 12 sierpnia ogłoszonym zostało urządzenie Kościuszki względem sposobu wybierania żywności i furażów, tudzież dostawienie podwód dla wojska. W każdym województwie, ziemi, powiecie, powinny być „ile można, zawsze w pogotowiu żywności, furáže, wozy, konie, kresy i te przynajmniej materiały wojenne, które w każdym mieście i wsi zna-

---

\*) Własnoręczne bilety Kościuszki Dembowskiego z dnia 19/8 tu powołane, oraz odezwa magistratu znajdują się w plikach 26 i 48 K. W. w Arch. Gł. p. t.: Rekwizycye Najw. Nacz. Wawrzeckiego, oraz Noty y rekwizycye różnych Magistratur y Jurysdykcyi 1794 roku.

leżć się mogą ku reparacyi i dostarczeniu potrzeb wojskowych, jako to: żelazo, drzewo zdatne do pojazdów, skóry, ołów, powozy, wełna, płótna i t. p.“ Przez czas wojny dwa razy na rok przez Wydział Żywności zsyпка (zboża) nakładana i wydawana będzie; obywatele oddawać i odwozić tam, gdzie rząd każe, bezpłatnie mają; lecz wszelkie inne bądź produktu, bądź potrzeby wojenne, nad wymienioną zsypkę do wojska Rzpitej rekwirowane i brane, tymże obywatelom od rządu płacone będą. Podwozy dostarczane być mają za paletami Komisjy Porządkowych z wyrażeniem czasu, przez który usługiwać obozowi mają; na upornych pomoc wojskowa od komendy wojskowej użyta być ma. Ustanowione poczty obywatelskie po traktach nie powinny nikomu dawać pojazdów, ani koni, który nie okazał ordynansu od komendanta dywizji wojska liniowego. „Oziębły lub nieposłuszny owej zwierzchności mieszkaniec, któryby produktu lub potrzeby wojskowe nie podawał albo tail, tudzież rekwizycjom legalnym zadosyć czynić nie chciał, przez zwierzchności swoje karany być ma, a zwierzchności, któreby nie chciały uskutecznić powinności sobie przepisanych... odesłane będą do sądów kryminalnych“ \*). Nazajutrz, d. 13 sierpnia Rada N. N. podała do wiadomości powszechnej odezwę Kościuszki o składkę w płaszczach, kocach i t. p. Czytamy w niej: „Od czterech miesięcy piszę nieustannie o płaszczach; dotąd ich wojsko niema; nie wiem nawet, kiedy spodziewać się ich może. Troskliwość o zdrowie żołnierza, bojaźń, by niewygody i bieda nie stały się przyczyną dezercyi, przynaglają mię udawać się do samej już Rady N. N., aby, gdy płaszczów gotowych nie ma, wynalazła sposób zebrania, ile można, dostatnich siermięg chłopskich, der pozostałych od koni, których, rozumiem, wielka liczba jest w Warszawie, lub koców; słowem co tylko może do okrycia się służyć. Nadto Rada N. N. zechce uczynić odezwę do obywatelów Warszawskich, aby

---

\*) Gaz. Rząd. Nr. 44, 45, 46, 47.

zrobili składkę płaszczów choć noszonych i starych". W parę dni później ukazał się uniwersał Rady N. N. względem przystawienia butów, koszul i siermiąg; nakazano nim dawać darmo po dwie koszule z 5-ciu dymów, ale za parę butów rząd miał płacić po 6 złp. i za sukmanę po 10 złp.; należało je wszakże dostawiać w tymże stosunku (z 5-ciu dymów). Inną odezwą, z d. 20 sierpnia, Rada N. N. nagliła o dostawienie niewydanych jeszcze kantonistów, czyniąc gorzkie wyrzuty „obojętnym, lęklwym i nieżyczliwym ojczyzny synom“, grożąc egzekucją wojskową i karą pieniężną po 100 złp. od każdego brakującego rekruta \*). I te wyrzuty są podobno przesadzone, bo zawód w dostawieniu oczekiwanej liczby kantonistów niekoniecznie pochodził z obojętności, lękliwości lub nieżyczliwości względem ojczyzny, skoro w samej Warszawie magistrat wykazał w tabeli z d. 6 września: należytość 2.530 głów, dostawionych 1.258, niedostawionych 1.229 blisko połowa, jednakże niedobór ten według raportu ztąd wynikał, że znalazło się wiele domów pustych i że trwał wciąż „wolny rekrut“, czyli że wielu się zaciągało na ochotnika; zresztą obywatele miejscy składali pieniądze za niedostawionych ludzi“ \*\*).

Powyższe rozrządzenia były wykonywane przez komisarzy: mamy o tem niekompletne wprawdzie, ale dosyć liczne wskazówki w przechowanych raportach. Tak np. konkrypcya wszelkiego żelaza w siedmiu cyrkulach m. Warszawy była dopełnioną już d. 30 lipca; do zlustrowania składów handlowych sukien, płócien, butów i kożuchów w sześciu

---

\*) Gaz. Rząd. Nr. 43, 48, 51

\*\*) Plika Nr. 48 K. W. p. t. Noty y Rekwizycye różnych Magistrat y Jurysdykcyi 1794 w Archiwum Gł. Tabela rekrutów z dymów przy odezwie Magistratu m. Warszawy z dnia 6/9 1794. Kościuszko w kartce z dnia 5/9 (Plika 26 K. W.) pisze: „z przeznaczonych 500 rekrutów do obozu mego z województwa brzeskiego litewskiego dostawiono tylko 372; reszta w drodze uciekło; pozostawieni odebrali tylko po złotemu... Gdzie pieniądze złożone?“

miastach delegowany komisarz Michał Zakrzewski od Wydziału Żywności d. 15 sierpnia; komisarz Kropiński donosił (bez daty, ale przed cofnięciem się generała Sierakowskiego za Brześć), że kazał wybierać mosiądz zewsząd, a najbardziej ze świeczników żydowskich, miał też zabrać dzwony, ale wtedy nie mógł jeszcze dostać bryk i koni \*). Tabela skór, znajdujących się w składach 17-tu garbarzy warszawskich i 21 prazkich, była gotową d. 30 października \*\*).

W bilecie z dnia 5 września, adresowanym do Wydziału Potrzeb Wojskowych, Kościuszko napisał: „Ołów trzeba zbierać i zakupować w Warszawie samej; można by go wyszukać z dachów, ryn, figur po pałacach i kościołach“. Je-

\*) Plika Nr. 48 K. W. Archiw. Gł. p. t.: Noty wydziałów różnych Rady N. N. 1794.

\*\*) Dla okazania na przykładzie, że spisy robiły się ściśle, przytaczamy sumy ogólne z rzeczony tabeli (z pliki a. 38 Raporta Departamentu Umundurowania 8ber i 9ber 1794).

I m i ę	Przezwisko	U l i c a	Numer domu	Skór wyprawnych							Skóry, które wyprawa nie- skończona	Skór surowych						
				Podeszwianych	Brandsolowych	Juchtowych	Faledrowych	Glansowanych	Bukacych	Cięłecych		Wółowych	Krowich	Bukacych	Cięłecych			
Garbarze Warszawscy																		
Garbarze Prazcy																		
Suma skór				316	241	968	100	286	195	1.823	5.308	380	1.698	5.460	1.148	115	400	6.325

den tylko był zrobiony wyjątek dla Wilanowa: „Za pokazaniem tego mego zakazu nikt nie ma się ważyć obdzierać blachy z pałacu Wilanowskiego“ (dnia 10 września)\*. Nie był oszczędzony nawet Zamek królewski, Kollataj bowiem wydał dyspozycję do budowniczego Rzpłtej i murgrabiego, aby ci, zniósłszy się z X. Cyburskim, komisarzem Departamentu Uzbrojenia względem zabrania ołowiu, na gmachu zamkowym znajdującego się, natychmiast takowe zabranie dopełnili (23 września); obnażoną zaś tym sposobem galeryę Merlini pokrył deskami. A w miesiąc później (dnia 23 października) wydział skarbowy „odbierając rekwizycję Wydziału Potrzeb Wojskowych o zalecenie oficyalistom skarbowym, ażeby ciż wysłanemu w Sandomierskie komisantowi obywatelowi X. Cyburskiemu byli pomocą, oraz aby dozwolić zbierać metale z gmachów i domów Rzpłtej“, zalecił lustratorom dóbr narodowych uskutecznienie tego zlecenia z uwagą, aby szkody w budowli nie było“. Wydano też Wydziałowi Potrzeb Wojskowych żelaztwo ze składu skarbowego wartości 20.618 złp. (dnia 10 października)\*\*).

Pomimo takich wysiłków rząd wciąż doznawał niedostatku: dnia 16 sierpnia Departament Umundurowania żąda przysłania sobie pieniędzy na opłatę rzemieślników, bo komisarze nie mają spokojności nawet w domach swoich; dnia 21 sierpnia tenże Departament donosi w swoim raporcie: „krawcy nie robią dla niezapłacenia im zaległych pieniędzy; o szewcach donosi się toż samo; deputacya Ratunkowa, zatrudniająca się rozdaniem płótna na szycie koszul, ma zaległych pieniędzy za 8.000 koszul złp. 4.000 i więcej szyc nie chce“.

---

\*) Plika Nr. 26 K. W. Arch. Główn. p. t.: Rekwizycje Najwyższego Naczelnika Wawrzeckiego.

\*\*) Plika Nr. 48 K. W. p. t.: Noty wydziałów różnych Rady Najw. Nar. 1794 Arch. w Jabłonnie szafa VIII, półka L, nota Merliniego: „z rozkazu Najjaś. Pana pokryłem deskami galeryę w Zamku, z której ołów był zdjęty podczas rewolucyi; kosztowało 147 złp.“

Jednakże w post scriptum dodano, że wspomniona Deputacya rekwirowała wydanie 20.000 łokci płótna, czyli podejmowała się dalszego szycia, ale z tym warunkiem „aby jej pieniądze niezwłocznie wypłacone zostały“. Podobnie Departament Uzbrojenia prosi pod dniem 16 sierpnia, że „wszystkich robót zaprzestanie, jeśli fundusz dostarczony nie będzie... bo dziś przyjdzie stu kilkudziesięciu robotników, a kasa próżna“ \*). Dnia 29 sierpnia Wydział Skarbowy ma tylko 40.000 do zapłacenia kupcom zagranicznym należności za płótno, wynoszącej 68.565 złp. gr. 21 den. 9; na pokrycie reszty proponuje zaręczenia skarbowe, a dnia 20 września Kołłątaj odpowiada Wydziałowi Potrzeb Wojskowych bez ogródki, że „za dostawione płótno 30.000 złp. kasa Narodowa zapłacić nie jest w stanie“ \*\*). W końcu do tego przyszło, że pułk 2-gi Xięstwa Żmudzkiego, liczący po przybyciu do Warszawy 45 głów, wystąpił dnia 30 października z żałosną skargą, że od kwartału płacy nie pobierał i dopiero Tadeusz Dembowski, prezes Wydziału potrzeb Wojskowych, „widząc skwirik tych ludzi, żebrzących żywności lub na żywność“, kazał wypłacić według złożonego porachunku 69 złp. gr. 10 gotowizną \*\*\*).

W obec tak dokuczliwego niedostatku, w obec trudności, na zwalczenie których brakło już sposobów, rząd powstańczy zdecydował się na krok bardzo energiczny, nawet gwałtowny. Dnia 11 września Rada Nar. N. „z powodu żądania Najwyższego Naczelnika przyśpieszenia gotowych pieniędzy... postanowiła urządzenie wzięcia w rekwizycję depozytów tak sum gotowych, jakoteż efektów w srebrze i złocie w depozytach gdziekolwiek znajdujących się... oraz pożyczkę

---

\*) Plika Nr. 38 p. t.: Przełożenia i raporta Departamentu Umundurowania w sierpniu 1794 r. noty pod powołanemi datami; plika 36 i. p. t.: Przełożenia i raporta Departam. Uzbrojenia w sierpniu 1794 r.

\*\*\*) Tamże.

\*\*\*) Plika a. 35 Rekwizycje Gener. w 8-brze i 9-brze 1794.

dobrowolną obywatelską na nagle potrzeby wojenne“. Rekwizycyom podlegać miały: 1) sumy złożone w magistratach i jakichkolwiek jurysdykcjach miejskich, 2) w kancelaryach ziemiańskich, 3) w kapitułach, kolegiatach, kościołach, klasztorach i u ich syndyków tak własne duchowieństwa, jako też od różnych obywateli w depozyt dane, 4) sumy przenoszące 1.000 dukatów przez obywatelów do utajenia złożone, 5) sumy z akordów kupieckich i innych... dla zamkniętej teraz komunikacyi z zagranicą, lub dla niedoszłych terminów wierzycielom płacić się nie mogące. Depozytaryusze obowiązani są donieść o przechowywanych sumach w ciągu 10-ciu dni, po którym to terminie będą przyjmowane denuncyacye z nagrodą dla denuncyanta, wynoszącą piątą część sum utajonych. Wydział skarbowy miał wydawać dokumenta obli-gacyjne rządowe na każdą wziętą sumę z zapewnieniem 5<sup>o</sup>/. Pożyczkę zaś miał przyjmować skarb na hypotekę dóbr narodowych, na termin roczny, na procent 6<sup>o</sup>/. Nareszcie tym, którzy dawać zechcą gotowiznę za bilety skarbowe, obiecany zwrot po 8-miu miesiącach w gotowiznie z 6-tym procentem \*).

O ile była wykonaną ta uchwała o depozytach? Orzec trudno, ale że była wykonywaną — to pewna. Sam Kościuszko wspomina w swych zeznaniach, że na prośbę Dębińskiej, starościny wolbromskiej, kazał zwrócić część depozytu jej, zabranego z klasztoru a wynoszącego 3, czy 6 tysięcy dukatów \*\*).

Co do pożyczki — nie mamy śladu, aby ktoś dał ją skarbowi na obiecanę, wcale skromne zresztą, procenta. Utrata Wilna, porażka pod Brześciem generała Sierakowskiego, zbliżenie się Suworowa, mnożące się niepowodzenia wzmacniać kredytu nie mogły. Były tylko przykłady wymiany bi-

\*) Gaz. Rząd. str. 287, 290, 294, 314.

\*\*) Чтения въ Общ. Истор. и Древност. Россійс. 1866, III, str. 42 (Смѣсь).



letów skarbowych na gotowiznę w znaczniejszych sumach przez osoby zamożniejsze. Nędza powszechna stawała się coraz dokuczliwszą: Rada Najw. N. musiała upoważnić pełnomocników swoich do przyjmowania w podatkach żyta, owsa, krup, grochu i siana, „wprzód ułożywszy się o cenę jak najmniejszą“, a następnie „zapewnić publiczność, że już więcej pobór nakładanym nie będzie, i że nie w połowie jak dotąd, ale w całkowitej opłacie poboru i podatków bilety skarbowe przyjmowane będą“ \*).

A tu nawała nieszczęść i okoliczności tragicznych, w jakich znalazło się mnóstwo osób, wkładała na władzę inny jeszcze obowiązek, troskliwości o los ofiar powstania. Oprócz przyznawania pensji wdowom i rodzinom po poległych, Rada N. N. d. 27 września, „zapatrzwszy się na zniszczone po większej części obywatelskie majątki, na zrujnowane domy, opuszczone role i wsie popalone“, ustanowiła wydawanie pożyczek ze Skarbu Narodowego tak na dobra ziemskie, jako i miejskie w połowie szacunku, na 3<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, na wypłatę ratami w ciągu lat 12-tu lub 6-ciu; gdyby ktoś żądał zasiłku na osobiste swoje potrzeby (nie na prowadzenie gospodarstwa lub rzemiosła), dostać miał pożyczkę w stosunku dwudziestej części swego mienia. Zaraz też obraną została Administracja Pożyczek Skarbowych z 7-miu osób, mianowicie: Jelski na prezydującego, Bogusław Mirski, Leżański, Dulfus, Łuszczewski, Burakowski, Szperling. Rada N. N. miała się jeszcze zatrudniać ustanowieniem Lombardu, czyli kasy pożyczającej na rzeczy ruchome. Tym sposobem ziściłyby się już wszystkie części projektu Kaposztasa i wszystkie żądania projektodawców z epoki sejmu czteroletniego (§ 78). Ale czasu brakło i możliwości. Dnia 10 października zaszła bitwa Maciej-

---

\*) Upoważnienie pełnomocnikowi X. Tomaszewskiemu z dnia 23 września w Gaz. Rząd. Nr. 86 str. 345; zapewnienie Rady N. N. o nienakładaniu poboru uchwalone dnia 29 września, ogłoszone dnia 4 października w Nrze 92 str. 375.

wicka, a d. 13 t. m. Rada N. N. w odezwie do Ludu Polskiego doniosła o klęsce i o niewoli Tadeusza Kościuszki. Po takim ciosie, w tak rozpaczliwym położeniu trzeba było wiele energii, żeby się zdecydować na przedłużenie walki pod nowym Najwyższym Naczelnikiem, Tomaszem Wawrzeckim. Wydział Skarbowy, t. j. Kołłątaj, mógł opierać swoje wypłaty przeważnie na biletach skarbowych, to też z podwójną gorliwością usiłował je rozpowszechnić przez urządzenie kantorów do zmiany i przez groźbę odpowiedzialności sądowej za odmowę przyjęcia. Administracja pożyczek skarbowych rozpoczęła sesję swoje d. 30 października; ale to było już na 4 dni przed szturmem Suworowa \*).

Cały ten przegląd czynności rządu na polu finansowem dostarcza, zdaniem naszym, obficie dowodów przekonywających, że ani Kościuszcze, ani Kołłątajowi, ani Radzie Najwyższej Narodowej niepodobna zarzucać niedbalstwa, ani braku energii w gromadzeniu funduszków na sprawę powstania. Zapędzono się aż do rekwirowania pieniędzy należnych kupcom zagranicznym od kupców polskich, aż do naruszenia depozytów. Zużytkowano też wszelkie pomysły, na jakie zdobyć się mogli projektodawcy, pisarze, ludzie fachowi, lub jakie można było zaczerpnąć z przykładów zagranicznych. Powzięliśmy też przeświadczenie, że naprężeniu energii przypisać należy gorzkie lecz nieusprawiedliwione wyrzuty, czynione przez Radę N. N. „obojętnym, lęklwym lub niezycliwym“, a rozciągane przez późniejszych historyków na całe społeczeństwo. Że się znajdowały indywidualia lęklwe, obojętne, może nawet występne, to rzecz naturalna. Że wiele osób zamożniejszych wyjeżdżało za granicę, o tem czytaliśmy narzekania społeczne \*\*). Sam Kościuszek wymienił raz „ślawnego z egoiz-

---

\*) Gaz. Rząd. str. 362, 366, 398, 502.

\*\*\*) Magistrat m. Warszawy uskarżał się z okazji licznych wyjazdów za granicę, że wywożone są znaczne pieniądze, a cyrkulacja w kraju coraz bardziej się zmniejsza (Gaz. Rząd. str. 109).

mu Franciszka Krasickiego“ i kazał obrócić na lazaret dom jego, położony na ulicy Mazowieckiej pod N-rem 1351 \*). Ale społeczeństwo, ale naród cały we wszystkich warstwach swoich na takie zarzuty nie zasłużył. To już mogłoby starczyć za dowód posłuszeństwa rządowi i gorliwości patriotycznej, że ani podczas powstania, ani później nie ozwał się ani jeden głos protestacyi lub skargi na uciążliwość wymaganych podatków, poborów i dostaw; możnaby mniemać i mniemano w istocie, że nic nadzwyczajnego rząd powstańczy nie wymagał od narodu, że szlachta, niepoprawna w egoizmie swoim, skąpiła grosza nawet dla Kościuszki. Milczenie przyczyniło się zapewne w znacznej mierze do potępienia, jakie nad szlachtą wyrzekli historycy XIX wieku, w tym razie niesłusznie i niesprawiedliwie.

Oprócz dowodu negatywnego, istnieje przecież dowód jeszcze wymowniejszy, pozytywny. Oto spis ofiar dobrowolnych, które wciąż płynęły wśród najtrudniejszych okoliczności, aż do ostatnich chwil walki. Umieszczamy go w dodatku pod literą A, uprzedzając, że kompletnym być nie może, gdyż pochodzi wyłącznie prawie ze sprawozdań, drukowanych w dziennikach Warszawskich. Suma tych ofiar minimalna wynosi jednak w samej gotowiznie:

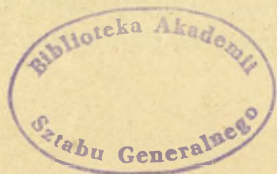
### Nr. 220.

złp. 1,339.757

oprócz wartości rozlicznych przedmiotów i koni, którą szacować można przynajmniej na:

---

\*) Bilet własnoręczny Kościuszki do Wydziału Potrzeb Wojskowych z dnia 18/9 w plice 26 K. W. Arch. Gł.



## Nr. 221.

1,928.036 złp.

oprócz nareszcie przyjętych zaręczeń i biletów skarbowych które, jak wiemy, kredytu sobie nie zjednały podczas powstania i skupionemi nie były po upadku Warszawy. Były to więc też ofiary, tylko, że po większej części nie dobrowolne. I w dziale piewszym ofiar właściwych znajdują się takie, które były złożone pod wrażeniem obawy lub nacisku opinii powszechnej, jak np. Fr. Moszyńskiego, biskupa Massalskiego i Skarszewskiego, a nawet Stanisława Augusta, ale nie może podlegać wątpliwości dobra wola takich ofiarodawców, jak bezimienni, co dawali po kilkaset, po tysiąc, po 6 tysięcy, i po 50.000 przez „czułość nad losem ojczyzny swojej”—albo jak Wichliński urzędnik Komisji Skarbowej, co oddał „wagę na nóżkach z uszkami, pokrywą i kwiatkiem do niej srebrnemi, dwa dzbanuszki nowe do kawy i mleka, 1 dzbanuszek nowy do herbaty, blacik, cukierniczkę, 2 solniczki i 2 pudełka srebrne nowe, okrągłe do gotowalni damskiej“ (zapewne żony), albo jak owi lokaje, kucharze, pisarze i cała służba hetmanowej Ogińskiej, która złożyła blisko 6 tysięcy złp., albo jak owi Józef i Jan Ossoliński z Ziemi Drohickiej, którzy oprócz wystawienia i utrzymania całego batalionu z 600 głów i 6 pocztowych, dali 26 koni pod armaty, ochotników, brykę, 13.700 złp., skóry, płótno, akcyę fabryki Łowickiej i koszta kancelaryjne Komisji Porządkowej, a może nawet jak owi pijarzy Drohiccy, co to dali „armatę żelazną bez lawetu i mszę śpiewaną co miesiąc“. Całe brygady żywione były darmo, jak np. Madalińskiego w Ziemi Łomżyńskiej; województwo brzeskie dawało furaz i żywność dywizjom Sierakowskiego i Chlewińskiego. A przystępowały do powstania Ziemi: Sochaczewska d. 4 października, wieluńska 16 października już po bitwie Maciejowickiej, na parę tygodni przed szturmem Pragi. Wiemy nadto, że Kościuszko „miał sobie wprost i tajemnie przesyłane znaczne sumy i kosz-

towności przez osoby, które, jak Ordynatowa Zamojska, nie chciały być w swych darach wydatne“ \*). Więc ofiarność bardzo licznych osób i ziem całych, lubo nie dająca się wyrazić w cyfrze, wymykająca się rachubie, była niewątpliwie wielką, nieraz przekraczała zakres możliwości. Zakrzewski, dawny poseł sejmu czteroletniego, prezydent miasta Warszawy, członek Rady Tymczasowej Zastępczej i Najwyższej Narodowej, człowiek niegdyś zamożny, na starość był żebrakiem. Kościuszko pozostał ubogim, Ogiński znalazł się w kłopotach pieniężnych za granicą, liczni wychodźcy poszli na obcą ziemię w nędzy, stodoły chłopów były wypróżnione, głód, według listu Stanisława Augusta do Katarzyny II, był nieuchronny \*\*).

Metoda, jakiej dotychczas trzymaliśmy się, wkłada na nas obowiązek przedstawienia całego obrotu funduszków publicznych w dokładnej tablicy, opartej na źródłach urzędowych, ale niedostateczność tych źródeł staje nam na przeszkodzie w dopełnieniu obowiązku. Zaleciła wprawdzie Rada N. N. Wydziałowi Skarbowemu, aby zdał rachunki z kasy Narodowej od d. 19 kwietnia do 31 maja i od d. 1 czerwca do 13 września, po tej dacie zaś kazał codziennie przynosić sobie księgę percepty i expensy \*\*\*), lecz my nie znaleźliśmy rachunków na dwa pierwsze okresy; jedyna zaś nam znana

---

\*) Paszkowski generał str. 247.

\*\*) Gaz. Rząd. str. 311 zalecenie z dnia 15 września.

\*\*\*) Mówił też Wawrzecki w śledztwie petersburskiem, a więc jawnie w oczy Samojłowowi i Katarzynie II, że „domy szlachty były obalone, lub zniszczone, stadniny i bydło zabrane, słowem wszelkie mienie ruchome wywiezione; obywatele, siedzący po domach, wydani na samowolną dzikość kozaków, bici, męczeni na ogniu, w najdotkliwszych mękach musieli wydawać pieniądze i własność swoją; wiele pól nieuprawionych z powodu zaboru koni, zboża i bydła, co już grozi krajowi głodem i nędzą powszechną... Polska zrabowana i spustoszona tak, jak nie było przykładu w ostatnich stuleciach i wojnach“. (Чтенія въ Общ. Ист. и Древн. Россіи 1867, I, str. 82.

„książka z Kasy Generalnej Narodowej dla Rady Najwyższej“ zaczyna się od d. 13 września i obejmuje codzienne tak wpływy, jak wydatki aż do d. 6 listopada, kiedy już Praga była zdobytą. W dniu otwarcia księgi remanent wynosił 1.054 dukatów w złocie i 75 złp. w biletach skarbowych; w dniu 3 listopada znajdowało się 8.363<sup>1</sup>/<sub>2</sub> dukatów, 594.178 złp. w biletach skarbowych i 392.976 złp. w gotowiznie, a w dniu zamknięcia złota wcale nie było; pozostały tylko bilety skarbowe na 459.065 złp. i mincette menniczne na 170.628 złp., co zaświadczone jest podpisami Jana Biernackiego superintendenta kasy Generalnej, oraz Zajączka i Zakrzewskiego; całą tę pozostałość Zakrzewski kazał wydać do kasy wojennej \*). Gdy więc nie posiadamy rachunków urzędowych, z ręki oficyalistów skarbowych, nie pozostaje nam żadnej innej drogi, jak tylko zebranie z gazet sprawozdań o wydatkach Rady Zastępczej i Najwyższej Narodowej. Ponieważ po kapitulacji Warszawy kasa generalna nie posiadała już gotowizny wcale, przeto suma wydatków może służyć zarazem jako suma wszystkich dochodów. Ale w braku szczegółowych wykazów z percepty nie jesteśmy w stanie ocenić, o ile dokładnym był pobór nałożonych podatków, o ile szkodziły poborom działania wojsk nieprzyjacielskich, a nawet o ile przyczyniły się do zwiększenia zasobów kasy generalnej ofiary dobrowolne, które mogły być wydatkowane na miejscu, nie przechodząc przez księgi warszawskie Wydziału Skarbowego. Nie mamy rachunków od d. 1 listopada i nie znamy dokładnie stanu kasy

---

\*) Arch. Sk. Kor. oddział VII Nr. 75. Gotowiznę i kosztowności, jakie miał z ofiar Kościuszko, zabrał podobno Kołłątaj, wyjeżdżając zaraz po zdobyciu Pragi dnia 4 listopada do Kozienic; wyprawiony za nim w pośrodku dnia 4 listopada po południu Madaliński dogonił kasę, wziął z niej 7.000 dukatów i 70.000 złp., lecz sam Kołłątaj wyjechał do Galicyi; zresztą wysłany z polecenia Rady Zajączek znalazł w Warszawie w Kasie Generalnej z górą 6.000 dukatów, które oddał kilku oficerom; z tych niektórzy ukryli się później; tak opowiada Wawrzecki w śledztwie petersburskiem. (Чтенія въ Общ. Ист. и Древн. Росс. 1867, I, str. 80 i 84).

z jaką Wawrzecki szedł pod Radoszyce, chociaż on wyraźnie mówi o wypłaceniu pensji za listopad wojskom swoim, oraz o zabranii z mennicy złota i srebra jeszcze nie wybitego na 157.000 złp. \*). Przed złożeniem dowództwa Wawrzecki podpisał ogólny obrachunek za cały czas swego „urzędowania i polecił kasyerowi Krauzowi, oraz adjutantowi Hornowskiemu odwieźć całe archiwum do Warszawy dla wręczenia „rządowi krajowemu“, ale czy wola jego wykonaną była nie wiemy i dokumentu wspomnianego nie znamy.

Z takimi zastrzeżeniami przystępujemy do ułożenia szczegółowego rachunku. Liczby są brane z Gazety Wolnej Warszawskiej i Rządowej; stronnice przytaczamy; kilka pozycji pochodzi z innych źródeł—te wynotujemy oddzielnie.

Tab. 222.

## Koszta powstania pod Kościuszką.

Data	Nr. pozycji	Przedmiot wydatku	złp.	Stronnica Gazety
24 Marca do 25 Kwietnia	1	<b>A. Gotowizną.</b> Koszt powstania w województwie Krakowskiem, obozowania pod Luborzą, Koniuszą, Stomnikami, Bosutowem, Igołomią w całości nie znany; częściowe wskazówki patrz pod pozycjami 184, 185, 186, 217, 218, 219 . . . . .	?	—

\*) Wawrzecki: Чтенія въ Общ. Ист. и Древн. Росс. 1867, I, str. 85, 87, 94.

Data	Nr. pozycji	Przedmiot wydatku	złp.	Stronnica Gazety
		<b>a) Wydatki Rady Zastępczej Tymczasowej.</b>		G. W. W.
Kwietnia	25	2 Na umundurowanie korpusu artylerji . . . . .	66.370	38
"	26	3 Piotrowskiemu pułkow. lekkiego pułku . . . . .	2.000	53
		4 Tolkmittowi kasę ubogich . . . . .	3.000	"
		5 Na więźniów . . . . .	2.000	"
"	27	6 Haumanowi na potrzeby wojenne . . . . .	18.000	54
		7 Kwaśniewskiemu pułkownikowi wolontaryuszów.	2.000	"
		8 Na ekspedycje extraordinaryjne Dorau, Sekret. Rady . . . . .	9.000	.
		9 Na lazaret w pałacu Branickich . . . . .	2.000	"
		10 Na ludwisarnię . . . . .	10.000	"
Kwietnia	28	11 Na Komisoryat . . . . .	25.555	55
"	30	12 Na umundurowanie 1 pułku wolontaryuszów Jana Rafałowicza . . . . .	9.000	77
		13 Dorau na expensa extraordinaryjne . . . . .	2.691	78
Maj	1	14 Żołd wojska . . . . .	268.000	"
		15 Na Komisoryat . . . . .	50.000	"
"	2	16 Sierakowskiemu na inżynierów extraordinaryn.	1.800	79
"	4	17 Korpus kadetów . . . . .	18.604	"
"	5	18 Na potrzeby wojenne . . . . .	36.000	93
		19 Regiment. Gwardji Kor.	12.000	"
		20 Dla Komisoryatu wojennego . . . . .	25.000	"
"	6	21 Na potrzeby wojenne . . . . .	6.000	"
		22 Wedelstettowi pułkownikowi Wojsk lit. . . . .	540	.
"	7	23 Inżynierom za pomiar biskupstwa krak. . . . .	2.817	"
"	8	24 Umundurowanie komp. artyl. Deybla pułkownika	15.300	94
"	9	25 Na więźniów Dep. Dorszorzej . . . . .	6.000	124
"	13	6 Komisoryatowi . . . . .	50.000	126
"	"	21 X. Palmowskiemu . . . . .	6.000	"

Data	Nr. pozycji	Przedmiot wydatku	złp.	Stronnica Gazety
Maj . . .	13 28	Deputacy Dozorczej na więźniów . . . . .	13.371	126
" "	29	Kijeńskiemu i Pęczkowskiemu za most. . . . .	80.262	"
"	16 30	Komendantowi siły zbrojn. x-twa Mazowieck.	100.000	151
" "	31	Komisaryatowi wojskowemu . . . . .	50.000	"
"	17 32	Deputacy Menniczej . . . . .	75.000	152
"	19 33	Józefowiczowi Sekret. Legacyi rosyjskiej . . . . .	1.000	"
"	20 34	Deput. Dozorczej nad więźniami . . . . .	15.000	153
"	21 35	Dorau, sekretarz. Rady. Na utrzymanie osób dyplomatycznych rosyjskich.	9.000	"
"	23 36	Dufour'owi za druki i papier . . . . .	6.000	154
"	" 37	Mokronoskiemu Jenerał- lejtendantowi . . . . .	3.600	"
" 24 i 27	38	Boczkowskiemu . . . . .	200.000	177
"	" 39		540	"
		<u>Suma pozycji od 2—39.</u>	<u>1,152.772</u>	
		Koniec wydatków Rady Zastępczej.		
		<b>b) Wydatki Rady Najwyższej Narodowej.</b>		
"	30 40	Mokronoskiemu . . . . .	400.000	205
"	31 41	Na kancelaryę Wydz. Potrzeb wojskowych . . . . .	1.000	"
"	" 42	Deputacy Dozorczej na jeńców rosyjskich . . . . .	6.000	"
Czerwiec	2 43	Dep. Dozorc. na więźniów . . . . .	6.000	206
"	3 44	Na potrzeby wojenne . . . . .	54.000	"
"	4 45	Dep. Dozor. na więźn. . . . .	6.000	263
"	5 46	Na Wydz. żywności . . . . .	100.000	"
"	" 47	Wielohorskiemu . . . . .	10.000	"
"	7 48	Dla Komisaryatu wojen. Na oświetlenie pałaców Rzpltej . . . . .	46.000	264
"	" 49		4.000	"
"	" 50	Dep. Dozorc. na więź. . . . .	10.000	"
"	9 51	X. Sabie Palmowskiemu. . . . .	6.000	289
"	" 52	Wydziałowi żywności . . . . .	100.000	"

Data	Nr. pozycyi	Przedmiot wydatku	złp.	Stronnica Gazety	
Czerwiec	10	53	Wydz. Potrzeb wojsk.	200.000	290
"	12	54	Wydz. Porządku . . .	1.000	291
"	13	55	Obywat. Orłowskiemu .	1.500	"
"	14	56	Dep. Dozor. na więzn.	20.000	305
"	"	57	Jener. Sierakowskiemu.	3.600	"
"	15	58	Orłowskiemu na potrze- by wojenne . . . . .	100.000	"
"	"	59	Morawskiemu majoro- wi . . . . .	1.800	306
"	16	60	Osobom dyplomat. ro- syjskim . . . . .	6.000	317
"	"	61	Osobom do Wydż. dy- plomacyi zagranicznej. .	58.562	"
"	17	62	Wolskiemu . . . . .	237	318
"	"	63	Jenerał. Orłowskiemu .	180	"
"	18	64	Fabryce Grodzieńskiej na sukna dla wojska .	65.034	329
"	"	65	Dep. Dozor. na więzn.	6.000	"
"	20	66	Dembowskiemu pułko- wnikowi podług dyspoz. Najw. Naczelnika . . . .	2.000	338
"	"	67	Zabłockiemu, Rezyden- towi w Berlinie . . . . .	20.478	339
"	"	68	Temuż na podróż . . .	4.000	"
"	21	69	Na nieprzewidziane wy- datki obozowe jenerałowi Sierakowskiemu . . . . .	18.000	"
"	"	70	Wydziałowi Bezpieczeń- stwa . . . . .	40.000	"
"	"	71	Wydziałowi żywności na Warszawę . . . . .	200.000	"
"	22	72	Zakrzewskiemu na mi- licyę municypalną . . . .	4.000	340
"	"	73	Na druki . . . . .	2.000	"
"	"	74	Na rozszerzenie ducha powstania . . . . .	4.000	"
"	24	75	Cichockiemu na nadzw. wydatki wojenne . . . .	18.000	342
"	"	76	Kancelaryi i Wydziało- wi Sprawiedliwości . . .	300	"
"	"	77	Na druki . . . . .	6.000	"
"	"	78	Wydż. Potrzeb Wojsk.	200.000	"
"	25	79	Dyrekcji biletów Skar. na 200 ryz papieru . . .	10.000	343
"	"	80	Na fabrykantów Kozie- nickich, Kownackiemu. .	2.000	"

Data	Nr. pozycyi	Przedmiot wydatku	złp.	Stronnica Gazety
Czerwca 26	81	Na lazaret . . . . .	10.000	351
" "	82	Orłowskiemu, komend- X-twa Mazowieckiego na dezenterów pruskich . .	1.800	"
" 27	83	Mokronoskiemu, gene- rał-lejtenantowi . . . . .	20.000	"
" 30	84	Zakrzewskiemu na 400 głów milicyi policyjnej .	103.461	Gaz. Rz 7
Lipca . . 1	85	Orłowskiemu Komend. X-wa Mazowiec. na woj- sko . . . . .	400.000	9
" "	86	Na sukna dla wojska w Brześciu Litewskim .	95.420	10
" "	87	Na podobne potrzeby .	200.000	"
" 2	88	Sztabs-Chirurgowi . .	3.000	13
" 3	89	Jenerał. Cichockiemu .	40.000	17
" 4	90	Na szpital Dzieciątka Jezus . . . . .	6.250	23
" 5	91	Węgierskiemu . . . . .	9.000	25
" "	92	Kancelaryi interes. za- granicznych . . . . .	19.325	"
" 6	93	Fabryce Grodzieńskiej (z kasy ekonomicznej) .	63.034	29
" 7	94	Wydziałowi Bezpieczeń- stwa . . . . .	40.000	33
" 9	95	Wydział. Potrzeb wojk. Korpusowi Kadetów .	100.000	41
" "	96	Świdorskiemu na konie .	9.764	"
" 10	97	Piotr. Potockiemu gen. Lubelskiemu na lenungi .	3.600	46
" "	98	Sierpińskiemu podpułk. Józefowiczowi sekreta- rzowi Ambas. Moskiew. z licznem potomstwem .	9.000 900 1.000	" 49 "
" "	101	Kancelar. Deputacyi do rewizyi papierów . . . .	1.000	"
" "	102	Na potrzeby lazaretu Wydz. Potrzeb Wojskow.	1.000 10.000	" 58
" 12	103	Na lenungi w dywizyi Zajączka . . . . .	100.000	"
" "	104	Wyrobnikom Warszaw- skim na okopach po 1 zł.	?	66
" 16	105	Dla Skarbu Litewskie- go w Rublach . . . . .	500.000	"
" "	106	Dla kasy wojskowej Najwyższego Naczelnika .	150.000	69

Data	Nr. pozycji	Przedmiot wydatku	złp.	Stronnica Gazety	
Lipca .	19	107	Na wydatki wojskowe.	200.000	81
"	"	108	Nieletnim Ożarówskim, nim segregacja majątku nastąpi . . . . .	18.000	86
"	24	109	Horainowi na jego wy- datki . . . . .	3.600	93
"	"	110	Obywatelom za broń oddawaną . . . . .	20.000	97
"	"	111	Dla wdów i dzieci po- ległych . . . . .	5.000	"
"	"	112	Pełnomocnikowi w Wo- jewództwo Lubelskie . .	3.600	102
Sierpnia .	2	113	Wydz. Bezpieczeństwa.	40.000	125
"	"	114	" Potrzeb wojsk.	200.000	"
"	3	115	Najwyż. Naczelnikowi.	600.000	129
"	"	116	Na utrzymanie osób dy- plomat. rosyjskich . . .	3.000	"
"	7	117	Magistratowi m. War- szawy na wyrobników .	30.000	154
"	"	118	Wydz. Potrzeb Wojsk.	266.800	163
"	"	119	Deput. Ratunkowej dla żon . . . . .	375	165
"	"	120	Na potrzeby W. X. Lit.	100.000	175
"	"	121	Na warty ubogich . . .	12.000	"
"	18	122	Deput. Central. W. X. L. na kozuchy i siermięgi .	100.000	200
"	21	123	Na druki . . . . .	10.000	211
"	22	124	Na osoby dyplomat. i jeńców rosyjskich . . .	3.000	215
"	"	125	Wydz. Potrzeb Wojsk.	300.000	"
"	23	126	Deput. Ratunk. dla żon dopłacić . . . . .	195	219
"	"	127	Jenerałowej Bielakowej z 13giem dzieci po . . .	3.000	223
"	24	128	Na Korpus Kadetów . .	30.000	225
"	25	129	Korzeniowskiemu majo- rowi za 30 lat służby po.	1.500	227
"	28	130	Pilnującemu okopów pod Zegrzem i Zbytkami.	30.000	236
"	"	131	Królowi Imci do pora- chunku od 1 czerwca *).	60.000	242
"	29	132	Wydz. Żywności. . . .	100.000	239

\*) . Mylnie podane 660.000, sprostowanie znajduje się na str. 242.

Data	Nr. pozycji	Przedmiot wydatku	złp.	Stronnica Gazety
Sierpnia 30	133	Wydz. Bezpieczeństwa na jeńców etc. . . . .	40.000	"
Września 5	134	Na szpital Dziec. Jezus X. Jaszewskiemu . . . .	6.250	263
"	12	135 Na reperacye pałacu Kraśińskich reszty . . . .	2.295	295
"	"	136 Wyd. Potrzeb Wojsk. Na extraordynar. wyd.	500.000	"
"	15	137 Wyd. Skarbowemu . . . .	10.000	311
"	"	138 Wyd. Bezpieczeństwa.	40.000	312
"	18	139 Na osoby dyplomatycz- czne rosyjskie . . . . .	9.000	327
"	"	140 Dep. Centralnej W. X. L.	100.000	"
"	"	141 " " Detto. . . . .	44.509	"
"	19	142 Deputacyi Ratunkowej . . . .	4.000	331
"	22	143 Wyd. Potrzeb Wojsk.	500.000	340
"	24	144 Na potrzeby wojenne . . . .	500.000	350
"	25	145 Sukcesorom Filsjean'a rocznie po. . . . .	1.000	354
"	28	146 Na szpital gener. War.	12.500	361
"	29	147 Na furmanki etc. w wo- jewództwie Lubelskiem . . . .	100.000	365
"	"	148 Chrzanowskiemu do Londynu wysłanemu . . . .	7.200	"
"	"	149 Na otwarcie teatru Bo- gusławskiemu . . . . .	6.000	366
"	30	150 Na extraordynar. wyd. Wyd. Skarbowemu . . . .	10.000	369
"	"	151 Wyd. Potrzeb Wojsk.	500.000	"
Październ. 2	152	152 Wyd. Bezpieczeństwa na jeńców. . . . .	40.000	374
"	3	153 Dla wojska na Litwie Mokronoskiemu . . . . .	200.000	381
"	"	154 Alojzemu Krauze, ka- syerowi generaln. obozo- wemu . . . . .	200.000	"
"	5	155 Magistratowi m. War- szawy na wsparcie oby- watelów warszaw. utrzy- mujących warty i wysta- wienie koszar zimowych, opłacenie fabrykantów broń reparujących . . . .	20.000	389
"	"	156 Berkowi Joselowiczowi na pułk starozakonny. . . .	3.000	382

Data	Nr. pozycji	Przedmiot wydatku	złp.	Stronnica Gazety
Październ. 6	157	Na kancelaryę generalną Rady N. Nar. miesięcznie . . . . .	3.466 20	393
"	158	Do kasy Inwalidów . . . . .	5.000	"
" 9	159	Na potrzeby wojenne i opłatę wojska w monecie srebrnej . . . . .	100.000	405
" 11	160	Na ludzi do fortyfikacyi Warszawy . . . . .	3.000	413
" 14	161	Kupcom warszawskim na sukno i rasę . . . . .	23.743	415
" ..	162	Deputacyi Ratunkowej . . . . .	6.000	"
" 16	163	Za najem domu dla areztantów . . . . .	4.200	433
" 17	164	Na fortyfikacye Pragi, koszary zimowe etc. . . . .	30.000	437
" 19	165	Na potrzeby lazaretów Orłowskiemu . . . . .	50.000	441
" 20	166	Na fortyfikacye Pragi i reparacyę broni . . . . .	20.000	455
" 21	167	Wydz. Bezpieczeństwa. . . . .	40.000	459
" "	168	Za wizerunek Kościuszki Kościelskiemu . . . . .	2.860	"
" "	169	Na extraordinar. wyd. Wydziału Skarbowego . . . . .	12.000	"
" 22	170	Konowi zaległości . . . . .	120	465
" 23	171	Na ludzi przy fortyfik. Pragi Magistratowi Warszawskiemu . . . . .	40.000	472
" 25	172	Departamentowi Interesów Zagran. pewną sumę . . . . .	?	475
" 26	173	Druk pism rządowych. . . . .	8.000	481
" 27	174	Na przeformowanie domów na lazarety Aignerowi . . . . .	6.000	487
" 28	175	Na aptekę generalną dla lazaretów . . . . .	45.000	499
" "	176	Żołd dla Wojska Lit. pod komendą Gener. Gdrojcia . . . . .	30.000	"
" "	177	Starozakonnym kupcom Grodzieńskim za potrzeby wojskowe . . . . .	13.947	500
" ..	178	Dyrektorowi poczt . . . . .	18.000	"
" 30	179	Wydz. Bezpieczeństwa. . . . .	40.000	505

Data	Nr. pozycyi	Przedmiot wydatku	złp.	Stronnica Gazety
Paździer. 30	180	Dla robiących około fortyfikacyi Pragi . . . . .	60.000	"
" "	181	Na Korpus Kadetów . . . . .	20.000	"
" 31	182	Na cula dla robiących fortyfikacye mostu . . . . .	2.500	511
" "	183	Zwrot zabranych przez Wielhorskiego do kas. . . . .	40.000	"
Suma Wydatków z kasy Generalnej R. N. N. (pozycye 40 — 183 prócz 104 i 172) . . . . .			9,259.905	
<b>c) Wydatki innych władz, czerpane z różnych źródeł.</b>				
W Marcu i Kwietniu	184	Doręczone Kościuszcze: przez Madalińskiego wzięte z kas pruskich . . . . .	53.539	Treskow, 22
"	185	Doręczone Kościuszcze: przez Mangeta . . . . .	80.000	Чтения, 1864, IV, 185
W Kw. i Maju do d. 12 Czer.	186	Doręczone Kościuszcze: przez Grochowskiego . . . . .	80.000	" "
	187	Deput. Centr. Lit. miała ze Skarbu Lit. . . . .	1,661.579	Gaz. Rząd. 15
Czerwca 4	188	Komisya Porządkowa Ziemi Bielskiej otrzymuje upoważnienie od R. N. N. podnieść i na zakup broni użyć (bez sejmiku) sumę wojewódzką, złożoną przez laudum w rękach Elżbiety Branickiej, kasztelanowej krakowskiej . . . . .	72.000	Księga 25 Prot. Kor. z R. N. N.
"	8 189	Komisarze i exaktor chełmski ocalają 97.550 złp., z których 41.300 wypłacono Zajączkowi . . . . .	97.550	Ważyńs. II, 53, 54.
Sierpnia 4	190	Horain posłał do obozu Mokronoskiego dwie sumy razem . . . . .	100.000	G. Rząd. 237

Data	Nr. pozycji	Przedmiot wydatku	złp.	Stronnica Gazety
Listopada 9	191	Wawrzecki posłał żold na korpus brygadiera Ja- żwińskiego . . . . .	75.000	Чтения 1867, I, 114
		Suma . . . . .	<u>2,219.830</u>	
		<b>B. Biletami, Zaręczenia- mi Skarbowemi i Mince- tlami.</b>		
Czerwca 21	192	Wydziałowi żywności zaręczenia Skarbowe . . .	400.000	339
Lipca . . 9	193	Wydz. Potrzeb wojsk. cedułami mennicznymi . . .	100.000	41
" "	194	Korpusowi Kadetów ce- dułami mennicznymi. . . .	14.695 <sup>1/2</sup>	"
" 16	195	Dla Skarbu Litewskie- go w mincetlach . . . . .	300.000	66
Sierpnia . 7	196	Na potrzeby wojska (N. Naczelnik). . . . .	800.000	145
" "	197	Dla Wydz. Żywn. w za- ręczeniach Skarbowych . .	400.000	"
" "	198	Magistratowi m. War- szawy na wyrobników w bi- letów Skarbowych . . . . .	24.000	154
" 11	199	Na potrzeby Prowincyi W. X. L. zamiast mince- tli biletami Skarbowemi . .	300.000	175
Września 1	200	Wydz. Żywn. biletami skarbowemi (zaręczenia Skarbowe). . . . .	400.000	252
" "	201	Wydz. Żywn. biletami Skarbowemi . . . . .	100.000	311
" 12	202	Wydz. Potrzeb wojsk. w zaręczeniach Skarbow. Na potrzeby wojenne w zaręczeniach Skarbow.	100.000	295
" 27	203	Na potrzeby wojenne w zaręczeniach Skarbow.	20.000	358
Październ. 3	204	Dla wojska na Litwie Mokronoskiemu monetą papierową. . . . .	400.000	381
" 9	205	Aloizemu Krauze kasye- rowi general. obozowemu.	424.000	"
" 11	206	Na potrzeby wojenne i opłatę wojska za kwitem Krauze kas. Generalnego.	50.000	405

Data	Nr. pozycji	Przedmiot wydatku	złp.	Stronnica Gazety
Paździer. 10	207	Na sukno etc. Wydział. Potrzeb wojsk. zaręczeniami Skarbowewi . . .	308.603	410
" "	208	Na sukno etc. biletami mennicznymi . . . . .	133.733	"
" 13	209	Wydziałowi żywności .	500.000	421
" "	210	Wydz. Potrzeb wojsk.	500.000	"
" 22	211	Na żołąd dla wojska .	250.000	465
" 28	212	Wydz. Potrzeb wojsk.	500.000	499
" "	213	JKMci . . . . .	100.000	500
" 30	214	Na żołąd dla wojska .	800.000	505
" "	215	Na opłatę domów, na inkwaterunek żołnierzy, opał, świece, sienniki etc.	500.000	505
Listopad 9	216	Jazwińskiemu Bryg, od Wawrzeckiego na żołąd asygnatami . . . . .	75.000	"
		Według zaś powołanego wyżej świadectwa Kaposztasa znajdowało się asygnat na sumę około .	10,000.000	
		<b>C. Nieoznaczone liczbami lub nieznanne wydatki.</b>		
Marzec	217	Wartość krzyża Kazimierza W-go z katedry krakowskiej, przebitego na suwereny przez Kościuszkę . . . . .	180.000	Janko z Czarnkowa, cap. 4.
Marzec i Kw.	218	Pobór województwa Krakowskiego, pomnożony ofiarami z Galicyi i przywieziony pod Połaniec przez Sanguszkę, wydatkowany przez Kościuszkę . . . . .		
Kwiec. i Maj	219	Pobór z województwa Sandomierskiego wydatkowany przez Kościuszkę.		
	220	Wydatki wielu Komisj Porządkowych w Koronie i Litwie . . . . .		

Data	Nr. pozycji	Przedmiot wydatku	złp.	Stronnica Gazety
Listopada 9	221	Wydatki wielu jenerałów ziemiańskich na pospolite ruszenia i korpusy powstańcze . . . . .		Чтения 1867, I, 114.
	222	Żołd całemu wojsku za mies. listopad zapłacony przez Wawrzeckiego w Gostomiu . . . . .	?	
		<b>D. Zebranie.</b>		
	A.	Suma a) i b) wydatków gotowizną z Kasy Generalnej warszawskiej . .	9,259.905	
		c) Wydatki innych władz czerpane z różnych źródeł . . . . .	10,000.000	
	B.	Suma wydatków bileta-mi etc. . . . .	2,219.830	
		Suma wydatków pewnych, wiadomych. . .	21,479.735	
	C.	Nieoznaczone liczbami lub nieznane wydatki, może około . . . . .	4,000.000	
		Ogół kosztów powstania 1794 roku około . .	25,000.000	

Zamykając rozdział niniejszy, zaznaczamy główne wypadki przeprowadzonych badań.

Siła finansowa Rzeczypospolitej Polskiej w epoce Saskiej zesła prawie do nicości w porównaniu ze wszystkimi państwami Europy, gdy cały koszt utrzymania wojska i administracyi nie przenośił 8 miu milionów złp. Prawie drugie tyle, około 7 milionów, miał lub mógł mieć przy porządnej gospodarce król z oddzielnych dochodów skarbu swojego, królewskiego. Znanych było sześć rodzajów podatkovania, które dotyczyły samych plebejuszów. Szlachcic strzegł zaw-

sze zdobytego w wiekach średnich przywileju wolności podatkowej, chociaż nie pełnił już służby rycerskiej, której zapłatą był rzeczony przywilej; od stu lat prawie nie uchwalał poborów nadzwyczajnych: więc w istocie „z mlekiem matki wysysał przekonanie, jako nic dawać nie powinien“, i udoskonalonych gdzieindziej systematów skarbowości nie znał, nie rozumiał, lub, zasłyszawszy coś o nich, odpychał je z odrazą, jako narzędzia niewoli, właściwe tylko państwu despotycznym.

Panowanie Stanisława Augusta jest epoką nieustannego rozwoju finansów i przeobrażenia pojęć o skarbowości; lecz imię jego może służyć tylko za termin chronologiczny w tej gałęzi pracy narodowej, albowiem nie wiąże się z nim żadna zasługa ani intelektualna, ani praktyczna. Przeciwnie, bezmyślnym, grzesznym, częstokroć zbrodniczym nierządem swoim król ten utrudniał i hamował proces reformy państwowej.

W okresie I-ym, jeszcze przed elekcyą, przeprowadzoną została reforma braci Michała i Augusta Czartoryskich. Pociągnęła ona szlachtę do „cła generalnego“, więc zrobiła pierwszy wyłom w przywileju podatkowym; otwierając to nowe źródło dochodów publicznych, zarazem ulepszyła sposób poboru innych podatków. Owocem było zwiększenie natychmiastowe dochodów skarbowych do 13 tu milionów, prócz skarbu królewskiego, który pozostał przy dawnym dochodzie (niespełna 7 milionów). Lecz z tej reformy na przyszłość pozostały tylko pewne korzyści intelektualne; stronę zaś materialną zniweczyły: opór Fryderyka II króla pruskiego przeciwko cłu generalnemu przez tak zwaną sprawę Kwidzińską, i zaburzenia, wywołane przez protektorkę Czartoryskich, Imperatorową Katarzynę II. W epoce pierwszego rozbioru skarbu Rzpltej znalazł się w stanie ruiny, a przywalało go brzemię długów, przenoszące cały dochód roczny, osiągnięty w pierwszych dwóch latach okresu.

W okresie II-m możnaby przewidywać uszczuplenie dochodów skarbowych o jedną trzecią, proporcjonalnie do

zmniejszenia rozległości kraju: tymczasem okazał się wzrost funduszy skarbowych nieustanny, dochodzący ostatecznie 21 milionów, prócz dochodów Komisji Edukacyjnej i skarbu królewskiego. Było to owocem drugiej reformy, opracowanej przez „subdelegację do ułożenia podatków“ w roku 1774, której najwybitniejszymi członkami byli: August Sułkowski, Poniński i biskup owoczesny kujawski, a późniejszy prymas, Ostrowski. Subdelegacja przywróciła zawieszony (w roku 1766) cło generalne, oraz nieudatnie zaprojektowaną w r. 1768 loteryę krajową, wskrzesiła zapomniane łanowe, wprowadziła nieznanne dotychczas w Polsce stemple i akcyzę tabaczną, oddała skarbowi część funduszu Ostrogskiego i pociągnęła duchowieństwo do placenia „zasiłku miłosiernego“ (subsidium charitativum); więc otworzyła nowe źródła dochodów skarbowi, a to jej na rzetelną policzyć należy zasługę, iż usiłowała jak najszerzej rozwinąć system podatków niestałych, czyli pośrednich. Mniemała, że przez reformę swoją dostarczy obu skarbowi Rzpltej 33 miliony rocznego dochodu, lecz rachunek ten, nie oparty na żadnych badaniach statystycznych, nie sprawdzony przez praktykę, okazał się mylnym. Zawiniła zaś odwróceniem pewnej, zresztą małej części (dzięki poprawkom sejmu z roku 1776) spodziewanych zasobów skarbu na łupieżstwo prywatne, a szczególnie wprowadzeniem do budżetu kilkumilionowego ciężaru na płacę roczną i na spłatę długów Stanisława Augusta.

Trzecia reforma sejmu czteroletniego sięgnęła już do podstaw społeczeństwa polskiego, zniosła bowiem przywilej Koszycki szlachty, owszem przy uchwalaniu nowych podatków orzekała zwykle, że mają spadać na dwory, nie na robotników. Najznakomitszem i najtrwalszem jej dziełem jest podatek ofiary wieczystej 10-go grosza z dochodów pewnych i stałych. Mądrze i szlachetnie pomyślany, bo nie zagrażał rozwojowi rolnictwa w przyszłości i nie obciążał ani włościan, ani drobnej własności zagonowej szlachty, jest on owocem najlepszym fizyokratyzmu, zbyt długo i zbyt wyłącznie panującego w dawnej Polsce. Nazwa „ofiary“ była niewła-

ściwym komplementem dla szlachty opodatkowanej i wprowadzała w początkach pewne zamieszanie pojęć przy układaniu taryf. To układanie, czyli obliczanie należności ze wsi każdej szlacheckiej ściągnęło wielkie wyrzekania tak na komisarzy, wykonawców uchwały sejmowej, jako też na pose-sorów dóbr. Staszic zarzucił nawet krzywoprzysięstwo całej szlachcie polskiej. Po gwałtownych i długich rozprawach sejm nakazał powtórne oszacowanie podatku na innej zasadzie (transakcyj, zamiast deklaracyj) i wyznaczył z łona swe-go Deputację Koekwacyjną, wzbraniając jej zniżania poprze-dnich taryf bezwarukowo. Deputacya ta wypracowała z tru-dem ogromnym nową tabelę podatkową dla wszystkich wo-jewództw i ziem, przygotowała projekt poprawnej konstytu-cyi: lecz z powodu wybuchłej wojny sejm nie zdążył już udzielić tym pracom swej sankcyi, niemniej świadczą one tak o szczerych chęciach najlepszego uregulowania taryf podatko-wych ofiary, jako też o przesadności zarzutów, uczynionych poprzedniemu szacunkowi komisyj Dziesiątego Grosza. Prze-bieg spraw sejmowych, oraz pomnożenie pozycyij dochodo-owych w rachunkach skarbu koronnego do 46 a litewskiego do 28 (prócz subsidium i funduszu Ostrońskiego) świadczą, że reformatorowie owocześni szukali gorliwie źródeł nowych, o ile starczyło im wiedzy, nie zrażając się dwukrotnie dozna-nym zawodem w zamierzeniach budżetowych. Owocem ich reformy było 40 milionów dochodu czystego na rok 1791 (prócz służby długu, funduszu Ostrońskiego i niektórych do-chodów skarbu królewskiego), a więc nagłe podwojenie po-datków w porównaniu z końcem okresu poprzedniego; jeśli zaś obejrzymy się po za siebie o 40 lat wstecz, przekonamy się, że w tym stosunkowo niedługim przeciągu czasu siła podatkowa państwa polskiego, uwzględniając uszczuplenie roz-ległości i ludności, wzmożła się siedem i pół razy \*).

---

\*) Absolutnie 40 milion. (z Nru 198) jest większe od 8-miu (z Nru 151) tylko 5 razy, lecz gdy skutkiem pierwszego rozbioru kraj zmniejszył

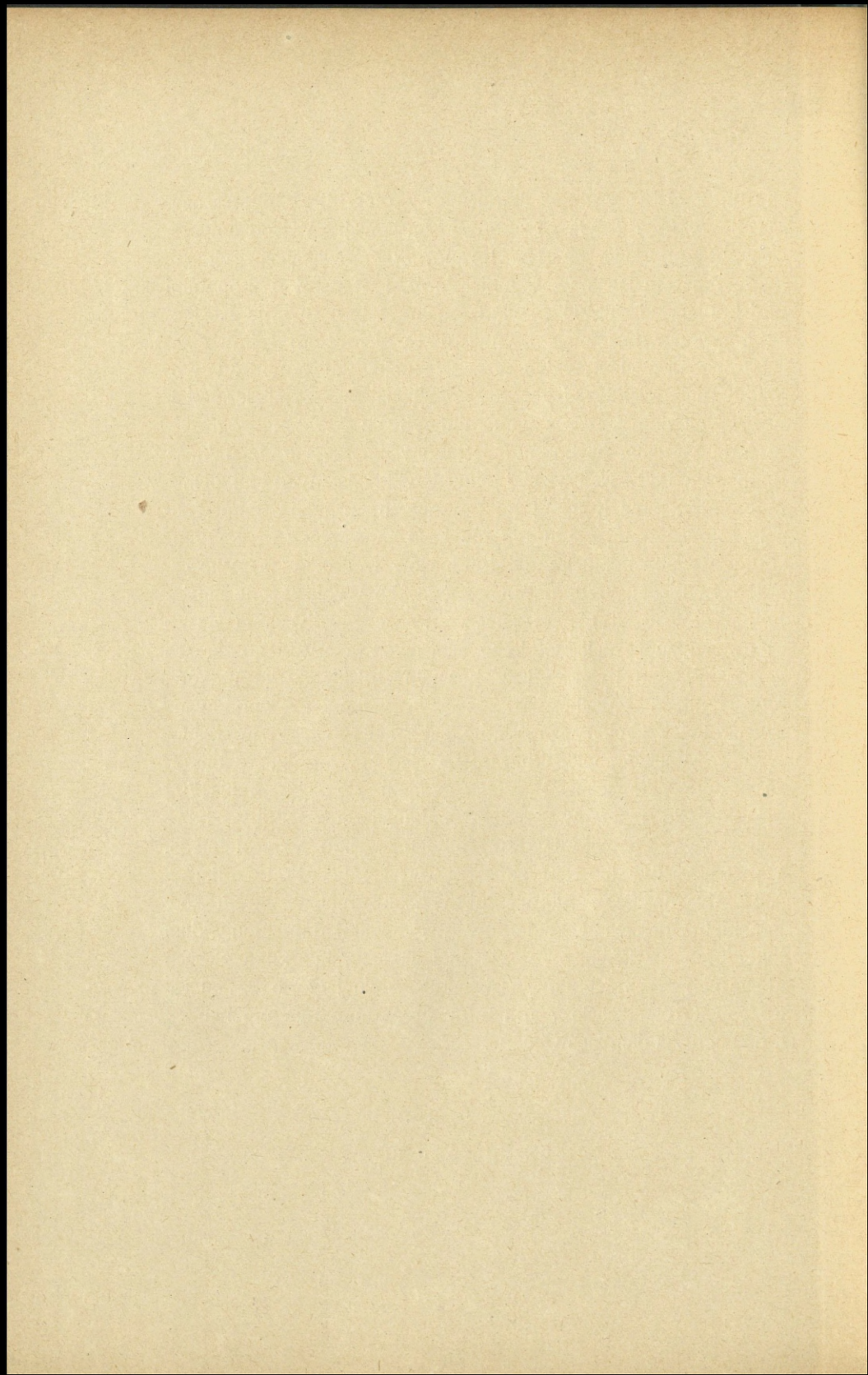
Wszakże i te dochody nie dorównywały zorganizowanemu oddawna finansom mocarstw innych: nie tylko trzykrotnie ludniejszej i dziesięciokrotnie bogatszej Francji (o 750 milionach), nie tylko Rosji (o 140 lub więcej milionach), ale i małych Prus owoczesnych, które przy  $5\frac{1}{2}$  mil. ludności pobierały 180 mil. złp. rocznie. Podatki sejmu czteroletniego nie wystarczały też na wystawienie stu tysięcy wojska, co było naczelnym zadaniem chwili. Na udoskonalenie techniki poborowej, na zwiększenie wydajności podatków przez natężenie ścisłości brakło umiejętności, doświadczenia i czasu; ozwały się tedy z po za izby sejmowej głosy, doradzające użycia kredytu państwowego, ukazały się nawet wytrawne projekty Banku Narodowego i papierów kredytowych. Sejm nie uwzględnił tych głosów, nie zużytkował projektów, bo ich nie zrozumiał i to było najcięższym błędem, najsmutniejszym dowodem niedostateczności wykształcenia politycznego w izbach poselskiej i senatorskiej. Wobec nadciągającej burzy wojennej szukano znowu powiększenia ilościowego dochodów, nakazano zaciągnąć pożyczkę zagraniczną w złocie, zarządzo- no sprzedaż królewskich, wymagającą wszakże kilkuletnich przygotowań, wreszcie uchwalono pobór nadzwyczajny zwiększony ofiary, podymnych i pogłównego. Wartość pieniężna tych ostatnich uchwał nie daje się obliczyć, ponieważ nie- szczęśliwy przebieg wojny przeszkodził rychło ich wykonaniu; lecz znaczenie polityczne i moralne wyjaśniło się dostatecz- nie, gdy pobór odbywał się bez żadnego oporu lub szemra- nia, dopóki nie zachodziła przeszkoda ze strony nieprzyjacie- la; gdy społeczeństwo całe wyrażało swe uznanie dziełom sejmu limitowanego datkami dobrowolnymi, zobowiązaniami osób prywatnych na cały czas wojny, nawet uchwałami no- wych poborów, jak np. województwo Krakowskie.

W okresie czwartym rządu Najj. Konfederacji Targo- wickiej i akcja drugiego rozbioru sprowadzają znow ruinę

---

się do  $\frac{2}{3}$  dawnego obszaru, należało przeto zastosować jeszcze proporcję:  
 $x : 5 = \frac{2}{3}$ .

skarbu państwowego, a bankructwo 6-ciu firm najmożniejszych wysusza źródła zasobności skarbowej. Wśród powszechnego zubożenia na terytorium, powtórnie uszczuplonem a nie dającym się nawet obliczyć pod stopami i kopytami wojsk nieprzyjacielskich, władze, powstające w imię Kościuszki, przywracają moc obowiązującą uchwałom sejmu czteroletniego i, wykonywając wszędzie uniwersał poborowy województwa Krakowskiego, wprowadzają jeszcze jeden, największy z pomiędzy wszystkich dawnych: podatek progresywny od wszelkich dochodów. Ktokolwiek przejrzy działalność finansową Rady Najwyższej Narodowej i licznych jej pełnomocników, oraz Komisij Porządkowych, przyzna z pewnością, że ze strony rządu nic nie było zaniedbanem w wydostaniu wszelkich możliwych funduszków w drodze podatkowania, rekwizycyj, kredytu publicznego (bo wypuszczone zostały nawet asygnaty), nareszcie w drodze odwoływania się do ofiarności publicznej. Złoto ze skarbcza Krakowskiego, srebro z ołtarzy, dzwony z wież kościelnych, kir z katafalków, ołów i miedź z dachów pałacowych, w końcu zdeponowane gdziekolwiek kapitały prywatne zabierano z rozkazu rządowego. W ciągu pół roku mniej więcej wyciągnięto z obszaru prawie połowicznego w porównaniu z Polską z r. 1792 przeszło 25 milionów według najmniejszej rachuby, które warte są z pewnością stu milionów sejmu czteroletniego. I społeczeństwu też nikt zapewne nie zarzuci braku ofiarności; gdy na liście datków ujrzy obok sreber z kredensów pańskich, pudełek i brylantów z gotowalni damskich, kilka łokci płótna zgrzebnego z wiejskiej chałupy, lub kilka złotych złożonych przez żebraka, a w sumie ogólnej około 2, od roku zaś 1788 przeszło 7 milionów, prócz mnóstwa nieznanych i niepochwytnych poświęceń.



## DODATEK A.

### Spis ofiar dobrowolnych złożonych na potrzeby wojenne.

#### DZIAŁ I W PIENIĄDZACH.

Data	Nazwisko i nazwy	Złp.	Gr.	Źródło wiadomości
	<b>I. Na skutek uchwały sejmowej p. t. „Dobrowolna ofiara na naglące potrzeby ojczyzny 1788 r.“</b>			
	a) Jednorazowo.			
1788 d. 8/11	W domu St. Małachowskiego marszałka sejmowego, z projektu Grabowskiego, mecenasa Asesoryi Litewskiej, oraz u Laski.			
	Tenże Grabowski . . . . .	3.000		Zbiór mów i pism niektórych w czasie sejmu 1788. Wilno 1790, Tom III. str. 328, 330, 333, 334, 337, 338, 346
	Krzucki poseł wołyński . . . . .	15.000		
	Tenże na milicję . . . . .	10.000		
	Tenże za ubogą szlachtę województwa wołyńskiego . . . . .	5.000		
	Sanguszkowa marszałkowa lit. . . . .	18.000		
	Miaskowski . . . . .	1.800		
	Suchorzewski Jan za siebie i za 2-ch braci . . . . .	5.400		
	Suchorzewski Wincenty . . . . .	4.500		
	Sokolicki weksel na . . . . .	10.000		
	Miaskowski szambelan . . . . .	540		
	Bieliński 9-letni pisarzewicz (7 duk.).	126		
	Cech pyzdrowski młynarski 2-gie podymne . . . . .	?		
	Hulewicz Benedykt . . . . .	1.800		
	„ Stanisław . . . . .	1.800		

Data	Nazwiska i nazwy	Złp.	Gr.	Źródło wiadomości
10/11	Hulewicz Franciszek . . . . .	1.800		
	Sołtan Stanisław . . . . .	18.000		
	Mieszkowski szambelan . . . . .	1.800		V, 343
	Kochanowski Michał . . . . .	1.000		
	Rudzki Wężyk od 6-ciu córek . . . . .	1.800		
	Cieszkowski starosta kleszczewski . . . . .	7.200		
	Szultz Karol . . . . .	18.000		
	Winnicki . . . . .	350		
	Morski Mik. kan. krakowski . . . . .	1.800		
	Swidziński . . . . .	4.000		
	Niemcewicz . . . . .	500		
	Mniszech Franciszek . . . . .	1.800		
	Potocki Seweryn . . . . .	9.000		
	Przedziecki . . . . .	540		
19/12	Oficerowie regimentu królewicza (II), szefostwa Wodzickiego miesięczną gazę . . . . .	6.650		Zbiór mów VIII, 344
20/12	Majewski Jan mecenas Trybunału lubelskiego . . . . .	1.000		V, 350
	Rutkowski Stanisław . . . . .	540		" "
1789	Do Laski Sejmowej.			
7/1	Kniaźnin Franciszek Dyonizy . . . . .			VIII, 346
	Z różnych ksiąg (Szultza ban- kiera, Pęczkowskiego, goniąd- zkich, łuckich etc.).			
1788	Szpitalny Antoni . . . . .	90		" 347
20/12	Chroniewski z synem . . . . .	540		" 348
	Ziemiańska, Hejnikowa, Kuleszyna wdowy . . . . .	7		" "
	Dąbrowski Jakób, Dziemsiewicz fur- man . . . . .	9	15	" "
	Przygodzki, Scieński ogrodnicy . . . . .	8		" "
	Majewski Józef . . . . .	1		" "
	Łagowski prezydent m. Leszna przy Warszawie . . . . .	36		" "
1789	Królikowski . . . . .	6		" "
13/1	Szl. Budler Dudecki . . . . .	54		" "
16/1	Wężyk Michał . . . . .	18		" "
19/1	Szl. Smulski . . . . .	2		" "
20/1	" Langa . . . . .	8		" "
1/2	" Ziemiański . . . . .	6		" "
10/2	" Cybort ofiarując też syna . . . . .	18		" "
12/2	" Miller . . . . .	12		" "
13/2	" Ciećwierski radca m. Leszna . . . . .	18		" "

Data	Nazwiska i nazwy	Złp.	Gr.	Źródło wiadomości
4/2	Szl. Teszner radca m. Leszna . . .	18		
16/2	" Peters " " " . . .	18		
24/2	" Kieps " " " . . .	18		
29/2	" Suszczyński i Wenke . . . . .	24		
?	Kozierowski X. biskup Adraleński . .	1.800		IX, 348
	Parafia kieleńska w Ziemi warsz. . .	41		" "
17/4	Księża w starostwie knyszyńskim . .	151		" "
	Oficyanci " " " . . . . .	545	15	
	Obywatele m. Knyszyna. . . . .	736	5	
4/4	Zawojski . . . . .	140		" 349
	Kmita . . . . .	8		
	Monastyr białostocki XX. Bazylian.	30		
	Mijakowski X. przeor Karmelitów łuckich . . . . .	36		
	Gromada wsi Ruda w starostwie knyszyńskim . . . . .	790	21	IX, 348
	Gromada wsi Żurawika . . . . .	104		
	" " Domaszewska . . . . .	56		
	" " Bazylianów białostoc.	62	10	" 349
6/3	Ludzie w służbie Iwona Steckiego arendarze Połonki i Ozdoski oraz szynkarz Horodyski . . . . .	320		
9/3	Gromada Przemysko-sielska z parochem . . . . .	18		
	Gromada Przemysko-monasterska . .	24	16	
19/3	" Cewoska z parochem . . . . .	17		
23/3	" wsi Kołomli . . . . .	30		
27/3	" Wyczułkowska. . . . .	16	3	
	" Hojska . . . . .	9	19	
30/3	" Ratnowa, Bajowa i Górki (Krzuckiego) . . . . .	104	15	
31/3	Gromada Żytyńska z parochem . . . .	34	4	
	Części wsi Saska (Głogowskiej) . . .	9	5	
	Gretz Jan generał audytor . . . . .	600		V, 343
	Marchocki . . . . .	1.800		" 344
	Cieszkowski Krzysztof kasztelan liwski . . . . .	1.800		" 346
	Według rejestru z grodu opoczyńskiego.			
1789				
10/5	Blank Piotr bankier . . . . .	50.000		Pr. Ek. A/27
	Parafia Pustelnicka . . . . .	18	15	str. 1863
	" Siennicka . . . . .	69	23	
	" Kaszyńska. . . . .	48		
	" Zbikowska. . . . .	18	21	
	" Gliniańska . . . . .	58	15	

Data	Nazwiska i nazwy	Złp.	Gr.	Źródło wiadomości
	Parafia Chorochowska . . . . .	4.000		
	„ Winnicka . . . . .	2.935	15	
	Według rejestru z ksiąg Wójtowskich Nurskich.			
	Parafia Seroczyńska . . . . .	108	15	
	„ Wodyska . . . . .	148	24	
	Miasteczko Aleksandrya p. Warszawą.	29		
	Dobra Ostrogskie . . . . .	246	6	
	Niewyszczególnionych . . . . .	74.504	22	
	Suma wniesionych pod L. I d. <sup>12/13</sup> 1790 przez Małachowskiego pie- niędzy do Skarbu koronnego . . . .	279.937	14	Pr. Ek. A/27 str. 1863
1789	Obywatele wojewódz. wołyńskiego . Duchowieństwo grec.-unickie wojew. braclawskiego w Grodzie Winnick. Poniatowski X-że Stanisław do Skar- bu Litewskiego . . . . .	2.499 10.704 54.000	29	Pr. Ek. A/27 str. 1864 § III
1790	Czapski Michał, wojew. malborski .	100.000		§ III, str. 781
19/5	Niewyszczególnionych tu . . . . .	5.000		
	Suma § III rejestru Kom. Skar. Kor.	172.203	29	
31/8	Przybyło do Skarbu Koron. według Rachunków (do 498.414 gr. 26) .	46.273	13	Tab. 186 p. 29
1790	Rogalińska z Denhofów . . . . .	50		Relacya Bu- trymowicz. 43
1791	Zawistowski cześnik Ziemi Bielskiej.	8.000		
7/4	Blanc, procent za 5 m. od 100.000 dukatów . . . . .	10.500		Gaz. Nar. i O. str. 232
11/1	Zamoyski Jędrzej ordynat . . . . .	200.000		
	Suma w roku 1791 w Koronie.	218.550		
	W Wilnie u Łopacińskiego biskupa tripolitańskiego.			
1788	Łopaciński X. Józef, bisk. tripolit. .	18.000		Zbiór Mów III, 345
10/12	Sulistrowski Tadeusz szambelan . .	9.000		
	Łopacińska Barbara, wojew. brzeska.	3.600		„ 346
	Łopaciński Jan, starosta mścistawski.	5.400		
1790	Obywatele litewscy na lanie armat do arsenału wileńskiego złożyli .	4.000		K. W. 177 s.
24/8	Niewyszczególnionych . . . . .	36.034		123
	Suma u Łopacińskiego.	76.034		

Data	Nazwiska i nazwy	Złp.	Gr.	Źródło wiadomości
	W protokóle Wileńskim.			
1788	Peżarski Bogusław, skarb. mścislaw.	53	10	Zbiór Mów
	Okuszek Józef, mostowniczy powiatu orszańskiego . . . . .	500		VIII, 345
	Święcicki Stanisław chorąży . . . .	400		" 346
	d'Abry porucznik W. W. X. L. . . .	324		
17/12	N. . . . .	18		" "
28/12	Towiański Piotr horodniczy wileński.	540		" "
	Suma w Prot. Wileńskim.	1.835	10	
	Do Komisji Skarbowej Litewskiej.			
1788—				
1790	Żabina, starościna bielska . . . . .	3.000		Butrymowicz.
	Utanowski Jacek . . . . .	72		Relacya
	Januskiewicz Jacek . . . . .	30	20	
	Włościanie parafii . . . . .	129		
	Mieszczanie i włośc. kretyngowscy.	134	3	
	Od innych włościan parafii kretyng. i osób różnych . . . . .	725	6	
	Kowżan prorektor szkół kretyngowskich oraz akademicy tych szkół.	300		
	Trzeciak półkownik grodzieński . .	4		
	Buczyński Szymon . . . . .	11		
	Od mieszczan starej i nowej Poługi tudzież od włośc. i osób różnych.	725	6	
	Szlachta z okolicy Jazdajciów . . .	5	18	
	Jakowicz X. pleb. par. dorbiańskiej.	532	15	
	Zbużyński X. pleb. par. kielmeńskiej.	14	20	
	Lekułowicz X. pleb. par. wiewirzańsk.	360		
	Martyszewski X. pleban par. ławkożemskiej . . . . .	100		
	Pauluf Bukontt X. pleban parafii Iukniańskiej . . . . .	53	16	
	Wiskatt August X. pleb. parafii rotciańskiej . . . . .	402	15	
	Horbacki X. pleban parafii nowożagorskiej . . . . .	223	18	
	Romanowski X. pleban parafii Żymorskiej . . . . .	190	17	
	Wierzejski podstoli i pisarz grodzki Nowogrodzki. . . . .	900		
	Wojniłowicz Adam podkom. Nowogrodzki. . . . .	900		
	Kobyliński J. podstoli mścislawski.	246	20	
	Wojniłowicz podkomorzy . . . . .	25		

Data	Nazwiska i nazwy	Złp.	Gr.	Źródło wiadomości
	Mogilnicy, Jerzy, Ignacy i Marcin .	180		
	Chełchowski dziekan nowogrodzki .	61	20	
	Raciski Dyonizy skarbnik nowogr. .	1.800		
	Zambrzycki prez. S. Z. orszański .	1.000		
	Korsak Stanisław oboźny połocki .	166	15	
	Lisowski Piotr łowczy łomżyński .	36		
	Chudziński rotmistrz witebski . . .	1		
	Siedmiogrodzki Wincenty . . . . .	6	5	
	Stabaszewicz . . . . .	100		
	Z parafii wileńskiej . . . . .	79	2 1/2	
	Suma w K. S. Lit. .	12.129	18 1/2	
	Ogół jednorazowych datków 1788—1791. .	806.963	24 1/2	
1790	Darowały: Przy zwrocie podatku protunkowego w Koronie miasta, powiaty: wiślic- ki i chełciński, oraz osoby pojedyn- cze . . . . .	818.714	—	Morski, Dyar. 1790 I, cz. 2 str. 212
	Ogół darów 1788—1791.	1,625 677	24 1/2	
	Skarb Litewski podawał jako dar: podymne 1790 złp. 2,428.264 i po- główne Żydowskie 1790 złp. 167,861, lecz podatków, z uchwały sejmowej pobieranych, za dobrowolną ofiarę obywateli nie uznajemy.			
	b) Corocznie.			
1788	Trzciniński X. profesor Akad. Krak. .	400		Zbiór Mów VIII, 347
20/12	Mianowski, patron Asesoryi Koron.	100		
1789	Potocki Jan, poseł poznański od po- przednio zapisanych 108.000 . .	10.800		Konst.
25/2	Sapieha Kaz. Nestor zrzekł się fun- duszów z dóbr Lipniszki i Giera- nony . . . . .	40.000		Konst.
24/8	Walicki kasztelan rawski 20 <sup>o</sup> / <sub>9</sub> z Mo- gilnicy . . . . .	?		
1790	Król Imć czopowe z m Brześcia i Grodna. . . . .	70.398		Konst.
17/5	Suma z zobowiązań różnych.	121.698		
	Licząc czopowe do lipca 1793, a in- ne sumy do końca 1794 roku było opłaconych . . . . .	427.694		

Data	Nazwiska i nazwy	Złp.	Gr.	Źródło wiadomości
<b>2. Na wojnę 1792 roku.</b>				
a) Jednorazowo.				
1792	Małachowski, starosta opoczyński, poseł w Saksonii . . . . .	9.000		G. N. O. 284
	Pięgłowski sekr. legacyi w Dreźnie.	9.000		" "
	Lewandowski prezydent m. Żytomierza na syna z dwoma ludźmi wychodzącymi na wojnę. . . . .	2.000		" 282
		20.000		
W Komisji C. W. Wileńskiej.				
5/6	Kapituła wileńska . . . . .	9.000		G. N. O. 266
	Nagurski Jan pułkownik Głny Xięstwa Żmudzkiego na chorągiew stukonną . . . . .	100.000		R. K. L. VII nr. 47, 69
	Na ratuszu wileńskim i w kahale . . . . .	200.000		G. N. O. 308
	Iwazkiewicz oberbombardyer artylerji litewskiej . . . . .	432		" 282
16—26	Od osób rozmaitych w ciągu dni 10.	32.511	9	" 308
6				
W Komisji C. W. Preńskiej.				
	Karpowicz X. proboszcz preński i grażyski . . . . .	800		" 250
W Komisji C. W. Brzeskiej Litewskiej.				
29/5	Paszkowski Jacek stolnik . . . . .	900		" 278
	Estko St. stolnik smoleński . . . . .	198		
30/5	Zgromadzenie nauczycieli szkół brzeskich . . . . .	1.800		
1/6	Matusiewiczowa . . . . .	720		
	Laskowski podczaszy . . . . .	1.800		
	Wyganowska podkomorzyna . . . . .	900		
13/6	Młódź szkolna w Brześciu Lit. . . . .	450		" 290
Z powiatów Pińskiego i Zapińskiego.				
	Hernicz przywiózł do Komisji Skarbowej Koronnej. . . . .	14.000		Pr. Ek. A, 30 str. 1872
	Razem z W. X. Litewskiego.	363.511	9	

Data	Nazwiska i nazwy	Złp.	Gr.	Źródło wiadomości
	W Komisji C. W. Warszawskiej.			
1792				
23/5	Wawrzecki Tomasz poseł braclawski.	5.400		K.W. 190, s. 67
6/6	Meysner bankier wexel płatny d. $\frac{8}{6}$ .	1.800		G. N. O. 266
	Prószynski obywatel m. Warszawy.	180		(nie 262)
	Piotrowski	1.080		
	Łazarewiczowa obyw. m. Warszawy.	3.000		G. N. O. 266
	Dyczkowski	54		(nie 262)
	Pellati antreprenier teatru włoskiego za daną operę na zysk obrony polskiej.	3.185	15	"
	Piotrowski pólkownik	2.000		"
	N. N. (fryzjer)	7		"
	Sigiedy lakiernik	360		"
	Lewendowski ob. m. Warszawy	180		"
	Henning kamerdyner J. K. M.	1.800		"
	Jabłoński	100		"
	Lachniccy małżonkowie	1.000		G. N. O. 252
	Reptowski X.	900		"
	Bereśniewicz.	180		"
	Russo kamerdyner J. K. M.	1.800		" 258
	Kobyłański kapitan	540		"
	Dietrich kapitan fizylierów	200		" 266
	Leżeńska posłowa braclawska	1.200		(nie 262)
9/6	Towarzysze drukarze G. Narod.	180		262
	Drukarze XX. Pijarów warszawskich.	108		" 272
	X. prefekt tejże drukarni	200		"
	Oduszewski szafarz Platera kasztelan trocki	100		"
	Moroz	300		"
	Hoppen Michał.	150		"
	Abramowicz	1.200		"
	Dworscy Ogińskiej het. w. lit.	2.000		"
	Sztaude ob. m. Warszawy	54		"
	Liszkiewicz.	108		" 284
	Ważyński biskup chełmski obrządku ruskiego	100		" 273
	Rostocki metropolita unicki.	90		" 284
	N. służący	36		"
	Kosiński cukiernik teatralny	200		"
	Luciński podczaszy J. K. M.	1.000		"
	N.	450		"
	Raczyński kapitan	60	15	"
	Dworscy Xny Czartoryskiej kancl. 1.	94		" 297
	Ryniewicz ob. m. Warszawy	108		"
	Ritter ob. m. Warszawy.	360		"

Data	Nazwiska i nazwy	Złp.	Gr.	Źródło wiadomości	
	Cech rzeźniczy m. Warsz. (niekt. majs.)	1.120		G. N. O. 307	
	Ligęza Jan . . . . .	6			
	Bułhak alumnus wileński . . . . .	108			
	Rościszewski . . . . .	900			
	N. (z Galicyi) . . . . .	1.000			
	Koc, kanonik kijowski . . . . .	180			
	N. obyw. galicyjski, do króla i kon- stytucyi przywiązany . . . . .	2.700			
	Gozdowski . . . . .	10	}		
	Ciwiński Wojtek . . . . .	6			" 307
	Gamański czeladnik szewcki . . . . .	3			
	Krystofowicz introligator . . . . .	100	}	" 320	
	Kwiatkowski szewc . . . . .	6			
	6 profesyi mieczniczej . . . . .	690			
	Służący pewnego dworu. . . . .	1.418			
	Bogusławski Wojc. antreprenier tea- tru polskiego z reprezentacyi . . . . .	932	25		
	Autorowie Gaz. N. i Ob. za 2 mies.	2.000			
	5 mieczników . . . . .	444	}	" 321	
	Kadet na ciasta przysyłanych . . . . .	18			
	Hampel . . . . .	14			
	N . . . . .	18			
	Młódz szkół pułtuskich . . . . .	469			
	Polacy z Londynu. . . . .	7.000			
	Młódz szkół akademick. warszawsk.	500			
	Dąbrowski w imieniu cechu kraw. . . . .	256			
	Gurget Maciej ob. m. Warszawy. . . . .	100			
	Węglewski " " " . . . . .	36			
	Gostomski . . . . .	2.000	" 318		
	Łęski Józef za kupfersztychy dnia 3 maja 1791 r. . . . .	900	" 330		
	Czeladź profesyi jubilerskiej . . . . .	509	" "		
	N. obyw. z Galicyi . . . . .	400	" "		
	N. " " " " . . . . .	650	" "		
	Niewyszczególńionych . . . . .	2.270	5	(do 59.189 Pr Ek. A/30 1863	
	W Komisji C. W. Czerskiej.				
2/7	Dawidowicz . . . . .	36		Księga I, 377	
11/7	Miasto Czersk . . . . .	200		" 383	
	4-ch mieszczan ubogich po 4 złp. . . . .	16		" "	
	W Komisji C. W. Rawskiej.				
16/7	Komarzewski G. L. z dóbr swych Szczuki. . . . .	2.000		Księga 3 d. 16,7	

Data	Nazwiska i nazwy	Zip.	Gr.	Źródło wiadomości
	W Komisji C. W. Wyszogrodzkiej			
	Nakwaski podkomorzy . . . . .	1.800		G. N. O. 279
	W Komisji C. W. Kościańskiej i Wschowskiej.			
	Mycielski Michał starosta koniński . . . . .	1.800		" 298
	Chłapowski . . . . .	1.000		" 300
	Morawski komisarz C. W. . . . .	720		
	Zbijewski . . . . .	900		
	Pomorski . . . . .	360		
	Wilkoński poseł . . . . .	1.000		
	Kurowski . . . . .	180		
	Rożnowski poseł . . . . .	1.200		
	Wybicki Józef, prócz utrzymania dla 2-ch synów szlachty humańskiej, co się nie połączyła z rokoszem.	2.000		
	Sokolnicki Celestyn z równym obowiązkiem . . . . .	360		Porów.
	Niezychowski . . . . .	400		A/30 s.
	Skoraszewscy i Sierski . . . . .	460		1967
	Lekszycki i Meyer . . . . .	90		i 1978
	Klasztor lubiński XX. Benedyktynów.	4.000		
	Kieszkowski opat tegoż klasztoru po 1 dukacie z dymu . . . . .	684		
	Klasztor XX. Cysterów . . . . .	2.000		
	Makulski X. przeor . . . . .	200		
	Synagoga leszczyńska . . . . .	300		
	Turnowie Adam i Kazimierz . . . . .	108		
	Bukowski . . . . .	18		
	M. Dolsk . . . . .	200		
	Ludzie w usługach Gliszczyńskiego.	84		
	Sybiński Szymon służący Zakrzewsk.	6		
	Kapelski służący . . . . .	18		
	Włościanie wsi Jarosławek i Wieszczyn. . . . .	207		
	Włościanie wsi z części do Sremu należącej . . . . .	560		
	Włościanie parafii Głuchowa . . . . .	78	5	
	" wsi Goniembic, Żukowa, Radomicka i Gronowa . . . . .	191		
	Włościanie wsi do XX. Benedyktynów lubińskich należących . . . . .	281	15	
	Włościanie wsi Bienkowskiego . . . . .	40		
	" Siedlec do XX. Cysterów należącej. . . . .	68		

Data	Nazwiska i nazwy	Złp.	Gr.	Źródło wiadomości
	Włościanie wsi Brdowa i Ostrowa . . . . .	27		} Porów. A/30 s. 1967 i 1978
	" " Górki i Targowiska . . . . .	40		
	" " Wyrzeki i Dalewa . . . . .	90		
	Niewyszczególnionych tu . . . . .	5.378		
	W Komisji C. W. Poznańskiej.			
25/6	Dobrzycka Ewa z Koszutkich . . . . .	720		} G. N. O. 290
	Mycielska starościna ośnicka . . . . .	1.800		
	Dobrzycki komisarz C. W. . . . .	1.800		
	Rydzyński X. " " " . . . . .	900		
	Rogalnicki X. " " " . . . . .	900		
	Zakrzewski X. " " " . . . . .	30		
	Bieliński " " " . . . . .	1.000		
	Koczorowski " " " . . . . .	540		
	Chmielewski " " " . . . . .	500		
	Rydzyński szambelan. . . . .	360		
	Lipski komisarz C. W. . . . .	540		
	Żółtowski " " " . . . . .	360		
	Koczorowski Jan . . . . .	540		
	Rozdrażewski hr. . . . .	180		
	Woropański (prócz konia etc.) . . . . .	100		
	Młódź szkół wydziału poznańskiego. . . . .	432		
	Z ofiar niewyszczególnionych . . . . .	50.607		R.K.L.VII,171
	Do Komisji C. W. Płockiej.			
	Osowski prorektor $\frac{1}{3}$ część pensyi . . . . .	600		} G. N. O. 326
	Polański profesor . . . . .	200		
	Kubliński . . . . .	50		
	Kobyłecki . . . . .	50		
	Kurkowski . . . . .	50		
	W Komisji C. W. Kaliskiej.			
14/7	Roźnowski poseł gnieźnieński . . . . .	1.200		} " 332 R. K. L. Nr. 114
do 21/7	Niewyszczególnione osoby . . . . .	58.007		
	W Komisji C. W. Radziejowskiej, Inowrocławskiej i Kruświckiej.			
	Niewyszczególnione osoby . . . . .	1.682		Pr. Ek. A/30 str. 2013
	W Komisji C. W. Województwa Gnieźnieńskiego.			
	Niewymienione osoby . . . . .	36.847		Pr. Ek. A/30 str. 2014

Data	Nazwiska i nazwy	Złp.	Gr.	Źródło wiadomości
	Komisyja C. W. Sieradzka i Szadkowska.			
	Bleszyński podkomorzy sieradzki . . . . .	900		G. N. O. 350
	„ starosta brodnicki . . . . .	3.600		
	Walewski chorąży sieradzki . . . . .	360		
	„ „ piotrkowski . . . . .	540		
	„ „ ostrzeszowski . . . . .	900		
	Cielecki komisarz C. W. . . . .	180		
	Komorski „ „ „ . . . . .	200		
	Bleszyński „ „ „ . . . . .	180		
	Wysocki „ „ „ . . . . .	180		
	Idzikowski „ „ „ . . . . .	100		
	Pągowski „ „ „ . . . . .	360		
	Karsznicki „ „ „ . . . . .	100		
	N. i N. . . . .	106		
	Domaniewski. . . . .	360		
	Jarociński i Tymieniecki. . . . .	200		
	Wojciechowski . . . . .	58		
	Skowroński . . . . .	200		
	Bleszyński lustrator . . . . .	100		
	Zajglicz . . . . .	100		
	N. . . . .	9		
	Mączyński . . . . .	180		
	Zdzieniccy dwaj . . . . .	154		
	Szulimerski i Bardziński. . . . .	198		
	Piekarski . . . . .	100		
	Siciński X. proboszcz z obywateli i włościan . . . . .	123	27	
	Siciński z własnej chęci. . . . .	54		
	Miasto Szadek . . . . .	200		
	„ Warta . . . . .	200		
	Szlachetny Mazur . . . . .	72		
	„ „ . . . . .	27		
	„ Zwoliński. . . . .	90		
	„ „ . . . . .	54		
	„ Stankowski . . . . .	27		
	„ Domzalski . . . . .	18		
	W Komisji C. W. Sochaczewskiej.			
1792	Rogalski metrykant koronny . . . . .	1.000		G. N. O. 297
	Szajowski biskup ładaroński . . . . .	1.500		
	Nikorowicz kanonik łowicki . . . . .	1.000		
	„ za synowca swego . . . . .	800		
	Gniewczyński sekretarz kapituły łowickiej . . . . .	108		

Data	Nazwiska i nazwy	Złp.	Gr.	Źródło wiadomości
	Śladecki X. . . . .	54		} G. N. O. 297 } " 324
	Głowacki . . . . .	100		
	Magistrat m. Łowicza . . . . .	1.000		
	Kapituła łowicka . . . . .	1.800		
	Synagoga sochaczewska. . . . .	300		
	Niewyszczególnionych a do Komisji Skarbowej Kor. wniesionych . . . . .	6 374		Pr. Ek. A/30 s. 1979
	W Komisji C. W Dobrzyńskiej.			
	Zboński poseł dobrzyński . . . . .	40.000		Ks. I Czerska 351
	Wniesiono do Kom. Skarb. Kor. razem ze zsypką . . . . .	11.173		Pr. Ek. A/30 s. 1973
	Razem z prow. Wielkopol. . . . .	323.122	17	
	W Kom. C. W. Lubelskiej (?) z Puław.			
	Książnin F. Dyonizy . . . . .	1.200		} G. N. O. 301
	Ciesielski . . . . .	1.000		
	Filipowicz . . . . .	500		
	RembIELński . . . . .	300		
	Szmuk . . . . .	180		
	Komar . . . . .	72		
	Wickiewicz . . . . .	54		
	Ensch . . . . .	38		
	Witośławscy . . . . .	36		
	Gutowski i Linsenbart . . . . .	86		
	Ferber kapitan . . . . .	18		
	Goltzowa . . . . .	300		
	Petit . . . . .	200		
	Hoffmanowa . . . . .	108		
	Konopacka, Ejdziatowiczowa, Wierzbicka . . . . .	126		
	Kasparówna . . . . .	72		
	Kotelnicka, Brzozowska, Mysłowska, Lehman . . . . .	72		
	Lambertówna . . . . .	9		
	Hadziewiczowa i Kozłowska . . . . .	8		
	Grasińska . . . . .	24	18	
	Hagien i Łosieńska . . . . .	23		
	Łaskiewiczowa i Wernerowa . . . . .	66		
	Jeziński X, proboszcz, Kopczyński X., Młodecki X. . . . .	18		
	Jastrzębski ekonom . . . . .	108		
	Dłużniewski, Kurowski, Gumiński . . . . .	144		

Data	Nazwiska i nazwy	Złp.	Gr.	Źródło wiadomości
	Żylicz, Wolicki, Iwanicki . . . . .	29		} G. N. O. 301
	Milanowscy . . . . .	18		
	Makowscy i Średniccy . . . . .	20		
	Mężyński, Grasiński, Tyborowski . . . . .	18		
	Lubecki, Pieniążek . . . . .	9		
	Sankowski, Gąsowski, Goławski . . . . .	8		
	28-u ludzi dworskich . . . . .	598		
	7-u muzykantów . . . . .	192		
	Szmidt Hirurg . . . . .	36		
	Savage anglik . . . . .	54		
	Jagielski i Rychter ogrodnik . . . . .	36		} G. N. O. 302
	Daycezer traktiernik i Garski aptek. . . . .	72		
	Harnisz zegarmistrz . . . . .	9		
	Białecki i Zimmerman . . . . .	72		
	Boy, Mikołaj krawiec i Słowicki . . . . .	14		
	Grinberg . . . . .	54		
	Dzieci z jego szkółki . . . . .	15	15	
	Mieszczanie końskowolscy . . . . .	50	10	
	Żydzi z Puław, Końskowoli i Włostowic . . . . .	112	22	
	Dwór pożogski . . . . .	20		
	Włościanie: Gromada Osińska, Wola Osińska, Wronowa . . . . .	44		
	Włościanie: Gromada Opocka, Chrzochowska . . . . .	27	15	
	Włościanie: Gromada Starowiejska . . . . .	10	6	
	„ „ Dębska, Wola Nowodworska. . . . .	13	9	
	„ „ Witowska . . . . .	11		
	„ „ Skowieska . . . . .	23		
	„ „ Rudzka . . . . .	12		
	„ „ Młyńska . . . . .	20		
	„ „ Puławska . . . . .	13	28	
	„ „ Włostowicka . . . . .	31	12	
	„ „ Wólka Profecka . . . . .	6	15	
	„ „ Parchacka . . . . .	11	15	
	„ „ Chrzachowska . . . . .	19	23	
	„ „ Pożogska . . . . .	31	15	
	W Komisji C. W. Chełmskiej.			
	Wereszczyński . . . . .	100		} G. N. O. 273
	Wereszczyński ubogi (Tomasz) . . . . .	3		
	Bractwo P. Maryi . . . . .	100		} „ 326
	Dąbrowski . . . . .	36		
	Wazyński biskup chełmski unicki . . . . .	100		} „ 273

Data	Nazwiska i nazwy	Złp.	Gr.	Źródło wiadomości
	W Komisji C. W. Łuckiej.	?		K. W. 190 s. 301
	W Komisji C. W. Sandomierskiej.			
1792	Tarnowski komisarz C. W. . . . .	900		} G. N. O. 273
1/6	Moszyński . . . . .	432		
	Dowbor lustrator . . . . .	900		
	Tański . . . . .	180		
	Kossowski gubernator starostwa szydłowskiego . . . . .	54		} " 332
	Skotnicki X. kanonik . . . . .	450		
	Wróblewski ob. m. N. Korczyna. . . . .	54		
	W Komisji C. W. powiatów Krakowskiego, Proszowskiego i X-twa Siewierskiego.			
	Szujski książ A. . . . .	308		} Rap. z K. Litt. VII Nr. 146, ad. Nr. 147
	Żeleńska kasztelanowa biecka niezawodnie zapłaci . . . . .	150		
	Mieroszewski . . . . .	360		
	Małachowski wojewoda krakowski . . . . .	400		
	Brandys Tomasz galarnik z Czernichowa . . . . .	360		
	Brandys Jan galarnik z Czernichowa. . . . .	360		
	Sroka Wojciech „ „ . . . . .	360		
	Grandys Michał włościanin z kordonu cesarskiego . . . . .	180		
	Biliński X. . . . .	100		
	Gołuchowski Kazimierz . . . . .	18		
	Rey Kajetan kasztelan z zawichost. . . . .	1.800		
	Bartkowski . . . . .	180		
	Morstin starosta skotnicki . . . . .	1.800		
	Stadnicki Ignacy . . . . .	900		
	N. N. . . . .	108		
	Puszet poseł krakowski . . . . .	900		
	N. N. . . . .	540		
	Darowska. . . . .	900		
	Wielopolski Ignacy kom. C. W. . . . .	1.080		
	Ślusarkiewicz obyw. m. Krakowa . . . . .	72		
	Trąbski X. . . . .	200		
	Zawadzki . . . . .	900		
	N. N. (nucz. szkół Małopolskich) . . . . .	360		
	Profesorowie Szkoły. Gł. Krak. . . . .	10.000		
	Batorowicz prefekt drukarni Akad. . . . .	216		
	Gawroński . . . . .	22	4	

Data	Nazwiska i nazwy	Złp.	Gr.	Źródło wiadomości
	Chwalibóg Józef żołd półroczny na 3 piechoty. . . . .	?		
	Razem z Prowincyi Małopolsk.	39.274	12	76.485
	W Komisji Wojskowej.			
	Potocki Jan na roczne utrzymanie 4-ch kozaków . . . . .	1.800		K. W. 190
21/6	N. z Wiednia przez ministra wojny .	3.600		s. 102
18/7	N. przez Stan. Małachowskiego mar- szałka sejmowego . . . . .	900		" " 300
23/6	Orzechowski w Szumsku na 2 żoł- nierzy . . . . .	1.000		191, 144 " " 33
	Do regimentu Działyńskiego oddano.			
	N. (obywatela zagranicznego) na za- werbowanie 2 ludzi, którym poło- wę żołdu miał płacić ofiarodawca do śmierci swojej . . . . .	1.000		G. N. O. 332
	Suma datków jednorazowych w 1792 roku. . . . .	755.208	8	
	b) Peryodycznie przez cały ciąg wojny rocznie.			
1792				K. W. 190, 225
9/6	Kraśniński Józef kadet. . . . .	1.800		G. N. O. 262
	Orłowski Sebastyan . . . . .	1.000		
	Skowroński Daniel. . . . .	540		
	Arciszewski sekretarz poczty . . . .	180		
	Paprocki obyw. m. Warszawy . . . .	200		
	Sołtyk ref. kor., poseł krakowski na lazaret i aptekę . . . . .	1.800		
25/6	Zembrzusi kom. C. W. poznański .	1.000		" 290
	Chłapowski . . . . .	1.000		
	Moszeżeński . . . . .	1.000		
	Bieńkowski . . . . .	540		
	Węgorzewska z Kwileckich . . . . .	900		
	Gliszczyński poseł. . . . .	2.000		
	Chłapowski Xawery poseł . . . . .	1.000		
	Rogaliński Hipolit . . . . .	1.000		
	Wyganowski. . . . .	1.000		
	Bieńkowski . . . . .	1.000		
	Małczewski Józef . . . . .	1.000		
	Wilczyński kom. C. W. kościański .	720		

Data	Nazwiska i nazwy	Złp.	Gr.	Źródło wiadomości	
	Pomorski . . . . .	1.000		G. N. O. 290	
	Mielecki . . . . .	1.000			
	Bronikowski . . . . .	360			
	Krzyżanowski . . . . .	1.800			
	Sokolnicki ochotnik . . . . .	1.000			
	Miaskowski poseł kaliski . . . . .	900			
	Gorzkowski . . . . .	300			
	Zakrzewski Wacław Wysogota . . . . .	2.000			
	Turnowa . . . . .	1.000			
	Sapieżyna Xieźna kancl. lit. . . . .	1.800			
	Narbut X. . . . .	350			
	Brzozowski profesor z Płocka. . . . .	500			
28/6	Moszczeński K. . . . .	100			R. K. L. VII nr. 146
	Wilkowski kom. C. W. krakowski . . . . .	100			
	Dębicki hr. Ludwik . . . . .	100		} Ib. ad. n. 147	
	Potkański X. . . . .	100			
	Stadnicki Jan hr. (z najmilszą ochotą). . . . .	180			
	Michalczewski Antoni asesor kor. . . . .	200			
	Gostkowski Mikołaj . . . . .	220			
	Starowiejski . . . . .	180			
	Sierakowski Sebast. X. kustosz kor. . . . .	720			
	Klucz Iwaniski Sołtyka (gromada, mieszczenie, oficjaliści) . . . . .	757	17 <sup>1/2</sup>		
	Szymanowski poseł wyszogrodzki . . . . .	2.000			} G. N. O, 297
	„ szambelan J. K. M. . . . .	1.000			
	Skucewicz Józef . . . . .	3.000		} „ 301	
	Witoszyński Franciszek . . . . .	400			
	Groddek obywatel gdański . . . . .	180		} „ 304	
	Synagoga sochaczewska. . . . .	150			
	Skotnicki X. kanonik sandomierski . . . . .	200			„ 332
	Przez cały ciąg wojny miesięcznie.				
1792					
22/5	Autorowie Gazety Nar. y Obcej . . . . .	1.000		G. N. O, 252	
	Kadet . . . . .	9		„ 321	
	Przez rok poczynając od 1-go czerwca.				
	Bogusławski Wojc. antreprenier teatru polskiego. . . . .	12.000		„ 262	
	Póki długi zaciągnięte na wojnę nie będą spłacone, rocznie.				
	Dembowski Sebastyan (prócz 30-tu korcy żyta) . . . . .	180			

Data	Nazwiska i nazwy	Złp.	Gr.	Źródło wiadomości
1792	Najpóźniej po upływie roku t. j. dnia 31.			
	Ledochowski na 4-ch unteroficerów i 5 u gemeynów. . . . .	3.000		278
	Suma zobowiązań peryodycznych.	55.466	17 <sup>1/2</sup>	
	Suma znanych ofiar <u>pienięż.</u> 1792.	810.674	25 <sup>1/2</sup>	
	C. Nieobliczalne i Nieokreślone.			
16/5	Wydawca kupferstychu: Dzień 3-ciego maja 1791 (cena po 1-m dukacie, zysk ze sprzedaży na pierwszego ranionego żołnierza . . . . .			G. N. O, 234
23/5	Chojecki Jan poseł kijowski, żołąd na 4 kozaków . . . . .			K. W. 190, 67
26/5	Służący Sołtyka utrzymywać przez czas wojny 3 żołnierzy, zaręcza pan . . . . .			
30/5	Giżycki Ant. prócz służby osobistej, 18-tu żołnierzy z końmi, bronią i morderunkiem . . . . .			G. N. O. 252 265
	Chwalibóg Józ. żołąd na 3ch ludzi i z dóbr swoich całą krescencyę i siano, co tylko od domowych rozchodów zostanie . . . . .			301
25/6	Wolski półkownik chce 2.000 dukatów dać na regiment . . . . .			R. K. L. 411 nr. 79
	Jaraczewski starosta Solecki utrzymanie na 2-ch ludzi . . . . .			K. C. W. Kal.
	Sokolnicki utrzymanie na 6 ludzi . . . . .			Wegner 542
6/7	Półk Königa o własnym żołądzie na czas wojny . . . . .			
	Żółtowski miecznik wschowski z każdego dymu po 1 dukacie . . . . .			K. W. 191, 74
	Budziszewski sędzia (kościół ?) tak samo . . . . .			
	Rogaliński komis. C. W. kościński tak samo . . . . .			G. N. O. 298
	Szczeniecki tak samo . . . . .			
	Grodzicki Michał kasztelan oświęcimski, komisarz C. W. krakowski z dymów (po 5 złp.) . . . . .			R. K. L. VII nr. 146
	Brzozowski komisarz C. W. krakowski podwójne dymowe . . . . .			
	Taszycki Gabryel we wrześniu 100 złp.			

Data	Nazwiska i nazwy	Złp.	Gr.	Źródło wiadomości
	Chojecki Hilary sędzia ziemski kijowski dla ochotników z chłopów i szlachty wsi swojej Motowidłowski pod Lubarem grunt na lat 10, jeżeli pójdzie 1 z dymu, na lat 20 jeżeli 2-ch oraz opłata podatków i zsyпки na nich . . . . .			G. N. O. 277
	Ledochowski poseł czernichowski dla włościan kantonistów po 100 złp. rocznie i po 50 na rękę oraz podwójny podatek ofiary z dóbr swoich Milatyn . . . . .			
	Walicki Kazim. uwalnia tych podanych swoich ze wsi Łazy, którzy pójdą do wojska . . . . .			„ 308
	Ślaski Jan żołąd na 2 ludzi na całą kampanię . . . . .			R. K. L. nr. 147
	Ślaski A. żołąd na 3 ludzi na całą kampanię . . . . .			
	Wielowiejski żołąd na 10 ludzi z kapralem co rok . . . . .			G. N. O. 258
	Ogiński hetman w. Lit. żołąd na 50 ludzi . . . . .			K. C. W. Kałiski Wagner 536
	Krzyżanowski M. kasztelan międzyrzecki lenug na 1 . . . . .			
	Korytowski lenug na 1 . . . . .			
	<b>3. W czasie powstania pod Kościuszką.</b>			
	a) w gotowiźnie.			
	Do archiwum m. Warszawy pod dozór obywateli Oszełowskiego i Wossidło.			
1794 22/4	Nowicki Stanisław . . . . .	108		Gaz. Wol. War. 40, 55.
	Gliński August . . . . .	432		
	Lalewicz . . . . .	100		
	Domański . . . . .	100		
	Rożański . . . . .	50		
	Wojna Wawrzyniec . . . . .	54		
	Dyszyński M. . . . .	360		
	Sznarkowski imienia Zofii Lulié . . . . .	216		
	Xiężna Poniatowska expodkomorz. . . . .	100		
	Kossecka Józefa . . . . .	100		
	Kossecki Stanisław . . . . .	210		

Data	Nazwiska i nazwy	Złp.	Gr.	Źródło wiadomości
	Sobański J. . . . .	180		Gazeta Wolna Warszawska stronica 40, 55.
	Horalik w miedzi . . . . .	540		
	Borakowski . . . . .	360		
	Jabłoński J. . . . .	150		
	Szpilowski architekt . . . . .	200		
	Kasperski regent . . . . .	400		
	Majewski . . . . .	100		
	Demen . . . . .	200		
	Bętkowski . . . . .	18		
	Xiężna Poniatońska expodkom. . . . .	2.000		
	Wołkiewicz . . . . .	269		
	Wodzyński kanonik płocki . . . . .	90		
	Szembek biskup płocki . . . . .	1.800		
	Szeptycki i Szembek Xięża. . . . .	180		
	Ustrzycki . . . . .	300		
	Molencki Fr. . . . .	360		
	Zajdler Jan . . . . .	180		
	Slezański . . . . .	900		
	Pewny karmelita . . . . .	54		
	Skrzetuski X. prof. od kadetów . . . . .	30		
	Sznarkowska . . . . .	108		
	N. N. pewny ubogi . . . . .	60		
	Grothus . . . . .	360		
	Wołowski . . . . .	36		
	Tokarski . . . . .	108		
	Misiewicz . . . . .	30		
	Walicki X. . . . .	100		
	Nowicki . . . . .	54		
	Siemiątkowski . . . . .	10		
	Baldy . . . . .	100		
	Mianowski . . . . .	108		
22/4	Moszyński marszałek W. Koronny . . . . .	2.000		
	Massalski biskup . . . . .	800		
	Suliński . . . . .	72		
	Bęczkowski . . . . .	108		
	Laube . . . . .	27		
	Rossowski szmuklerz . . . . .	36		
	Bienkiewicz . . . . .	80		
	Jurski . . . . .	18		
	Krzyżanowski . . . . .	3		
	Antoniewicz . . . . .	20		
	Skarżyński . . . . .	200		
	Woskiewiczowa. . . . .	1	15	
	Strojnowski Hier. kanonik kijowski . . . . .	209		
	Szneider . . . . .	54		
	Dawidsonowa . . . . .	100		
	Gatz . . . . .	54		
	Komar . . . . .	1.080		

Data	Nazwiska i nazwy	Zip.	Gr.	Źródło wiadomości
	Na ręce jenerałowej Mokrańskieij.			
1794				
22/4	Król Jmć . . . . .	18.000		
do 13/5	Moszyński Marsz. W. Kor. . . . .	1.800		
	Badeni regent . . . . .	600		
	Aleksandrowicz wojewoda podolski .	500		
	Kiciński . . . . .	360		
	Komarzewski . . . . .	900		
	Gighiothi X. . . . .	144		
	Siaczyński . . . . .	36		
	Beklerowa . . . . .	270		
	Gawroński X. . . . .	500		
	Rudziński wojewodzie . . . . .	270		
	Szembek Xiążę biskup płocki . . . . .	1.800		
	Massalski biskup wileński . . . . .	1.800		
	Lanckoroński wojewodzie . . . . .	3.600		
	Geringowa . . . . .	900		
	Mniszech ex-marszał . . . . .	900		
	Rzewuska panna . . . . .	900		
	Berneau . . . . .	900		
	Wielopolska starościna krakowska .	252		
	Trzebiński X. kanonik . . . . .	190		
	Modzelewski X. „ . . . .	90		
	Hussarzewski . . . . .	360		
	Saydy . . . . .	180		
	Kornaszewski . . . . .	300		
	Szembek X. kanonik . . . . .	180		
	Chaudoir . . . . .	600		
	Hering Walenty. . . . .	500		
	Szwajcarowie kupcy . . . . .	540		
	Straser . . . . .	900		
	Górska podkomorzyna . . . . .	100		
13/5	Łazarowiczowa . . . . .	200		
	Bojranowska panna . . . . .	18		
	Małachowski szambelan . . . . .	200		
	Wasilewska . . . . .	200		
	Gołuchowski . . . . .	100		
	Netto cukiernik . . . . .	36		
	Grodzicki . . . . .	54		
	Czarnecka kasztelanowa . . . . .	1.000		
	Xiężna kanclerzyna . . . . .	72		
	Oborski kasztelan . . . . .	180		
	Richard . . . . .	18		
	Zyberkowa wojewodzina . . . . .	366		
	Górsy młodzi . . . . .	36		
	Dzieduszycki . . . . .	144		
	Deboli . . . . .	180		

Data	Nazwisko i nazwy	Złp.	Gr.	Źródło wiadomości
	Walicki ex-podstarosta . . . . .	900		Gazeta Woienna Warszawska 26, 82, 83.
	Dunquerque Dr. . . . .	90		
	Sułkowska . . . . .	180		
	Xieźna Radziwiłłowa marszałkowa . . . . .	3.600		
	Szymanowski Józef . . . . .	540		
	Sułkowska kanlerzyna . . . . .	144		
	Kraśński oboźny . . . . .	1.080		
	Krasicki . . . . .	900		
	Pniewska podkomorzyna . . . . .	54		
	Szymanowski Jan . . . . .	180		
	Szymanowska starościna wyszogr. . . . .	360		
	Małachowski referendarz. . . . .	1.800		
	Puzyna sekretarz Króla Imci . . . . .	432		
	Jakutowicz mecenas . . . . .	72		
	Dzbański sekretarz Imci Króla . . . . .	450		
	Kuszel X. . . . .	500		
	Poniatowski Wincenty szambelan . . . . .	360		
	Kwaszkiewicz pisarz podatku Konsumcyjnego . . . . .	360		
	Piotrowski . . . . .	50		
	Zapolski kom. Skarbu J. K. Mci. . . . .	500		
	Paprocki z oświadczeniem corocznie płacić). . . . .	360		
	Kuczyński Stanisław . . . . .	126		
	Jaźwiński Józef. . . . .	500		
	Sierzputowski szmuklerz. . . . .	36		
	Sikorski Antoni . . . . .	108		
	Sznajder młynarz . . . . .	36		
	Dzierzbicki Michał wojewodzie łęczycki . . . . .	36		
	Kaczyńska Teresa ex-marszałkowa . . . . .	738		
	Kapituła warszawska. . . . .	6.000		
	Byszewski szambelan. . . . .	180		
	Konderski komornik sądowy . . . . .	200		
	Zaczkowski i Okraszewski . . . . .	147		
	Motowidło stolnik sanocki . . . . .	500		
	XX. Misyonarze warszawscy . . . . .	1.000		
13/5	N. N. . . . .	6.000		
	N. N. obywatel troskliwy o uszczęśliwienie Ojczyzny . . . . .	1.000		
	N. N. obywatel bezimienny znacznie urodzony, czuły nad losem Ojczyzny . . . . .	50.000		
	N. N. co pół roku. . . . .	360		
	Puchalski Marcin . . . . .	216		
	Grabowska generałowa na ludzi pracujących około szafców . . . . .	300		
	Lanckorońska kasztelanowa z Grabowską siostrą p. Blanka . . . . .	5.400		

Data	Nazwiska i nazwy	Złp.	Gr.	Źródło wiadomości
	Muradowiczowi umocowane- mu od Rady Zastępczej War- szawskiej.			
	Rukler )			
	Liebelt ) . . . . .	400		
	Duhamel . . . . .	90		
	Zamojska wojewodzina z córką . . . . .	216		
	Poniatowski Fabian . . . . .	9		
	Russo . . . . .	172		
	Littlepage . . . . .	378		
	Krajewski Mateusz . . . . .	180		
	Luciński . . . . .	216		
	Ryx . . . . .	360		
	Baczyński . . . . .	180		
	Gagatkiewicz . . . . .	180		
	Piotrowski . . . . .	108		
	Przedziecki . . . . .	36		
	Baczyńska . . . . .	36		
	Kurc . . . . .	36		
	Baczyński młody . . . . .	18		
	Zoża Maryanna, Stomczyńska . . . . .	36		
	Brzozowski Józef . . . . .	18		
	Machocki . . . . .	6		
	N. N. . . . .	720		
	Hussarzewski . . . . .	200		
	N. N. . . . .	108		
	Leyman . . . . .	72		
	Gołuchowski . . . . .	180		
	Beklerowa . . . . .	108		
	Suzon . . . . .	108		
	Brunet . . . . .	72		
	Kuczyński . . . . .	6		
	Leski Konstanty obyw. Warszawy . . . . .	200		
	N. N. (obywatelka pewna) . . . . .	108		
	Kryzstofowiczowa . . . . .	18		
	Borowski Michał . . . . .	100		
	Fischel . . . . .	360		
	Tremo . . . . .	200		
13/5	Dombski . . . . .	1.000		
	Osterout August . . . . .	36		
	Giżycki . . . . .	100		
	Vogel Zygmunt . . . . .	18		
	Müller Piotr . . . . .	36		
	Deboli Augustyn . . . . .	540		
	Domaszewski . . . . .	200		
	Pilczyński . . . . .	100		
	N. N. . . . .	900		

Dodatek do N-r-u 9. Gazeta Wolna Warszawska str. 126—7.

Data	Nazwiska i nazwy	Złp.	Gr.	Źródło wiadomości
		500		
	Wierzbicki . . . . .	24		D. do N. 9. G. W. W. 126-7.
	Müller Jędrzej . . . . .			
	Zieliński Bartłomiej . . . . .	186		
	Komar Marcin . . . . .	540		
	Zalewska . . . . .	18		
	Świdorski . . . . .	54		
	Hryniewiecka miecznikowa W. Kor.	3 000		
	N. N. (ubogi pewny) . . . . .	1		
	Rogalski . . . . .	9		
	Jackowska Agnieszka. . . . .	72		
	N. N. . . . .	150		
	W Województwie Krakowskim.			
	Urszula Merska. . . . .	100		Spis ofiar wdtwakrak.
	Michał Filipowski . . . . .	180		
	Gabryel Taszycki w złocie duk. 70 i monetą złp. 480 . . . . .	1.740		
	Józef Mieroszewski komisarz . . . . .	180		
	Filip Cichocki . . . . .	12		
	Hipolit Łojowski . . . . .	18		
	W Komisji C. W. Chełmskiej.			
	Brigadyer Wyszowski zdobyte rs. 17.560 . . . . .	108,286		G. W. W. str. 175 Ważni s. , 31, II, 54
16/4	Do księgi ofiar wpisano. . . . .	2.328		
	Wojczyńskiemu G. M. Województwa Rawskiego.			
	Zbierzchowski 50 czer. złot. . . . .	900		G. W. W. s. 175
	I. Łuszczewski . . . . .	900		
	Świdziński . . . . .	450		
	Załuski . . . . .	156		
	Wilski . . . . .	14		
	Do skarbu lub do rąk różnych.			
	Błęszyński Franciszek Xaw. . . . .	3.000		G. W. W. s. 176.
	Bystrzycki X. kan. . . . .	108		
	Kreczmar Franciszek . . . . .	36		
	Devitri Krystyna . . . . .	108		
	Wiadrowski . . . . .	108		
	Zdanowicz . . . . .	3		
	Szyle Józef . . . . .	28		

Data	Nazwiska i nazwy	Złp.	Gr.	Źródło wiadomości
	Reinhardt . . . . .	3		) G. W. W. s. 175
	Bystrzyński Józef . . . . .	4		
	W mieście Wilnie wniesiono dobro- wolnych ofiar oprócz sreber, klej- notów i innych ruchomości . . . .	353.552	4	G. Rząd. s. 15 Prot. Koresp. z Radą N. N. 25.
	Sapieha Franciszek ex-generał arty- leryi Koronnej . . . . .	108.000		
	Ziemia Bielska przez laudum złoży- ła u Elżbiety Branickiej kasztela- nowej krakowskiej . . . . .	72.000		
20,8	Ofiary J. K. Mci . . . . .	18.000		Gazeta Rządowa Nr. 49.
	„ gratyfikacye dla wojska . . . .	21.057		
	„ na oporządzenie oficerów . . . .	79.769		
	„ na kupno koni . . . . .	8.758		
	„ na rusznikarnię . . . . .	1.000		
	„ na broń . . . . .	100		
	„ dla aresztantów . . . . .	984		
	„ na buty dla wojska . . . . .	360		
	„ oficerowi ranionemu . . . . .	216		
	„ na wspomóżenie wdów . . . . .	680		
31/8	Departament Umundurowania ode- brał z Żelechowa dóbr Zakrzew- skiego efekta, otaksowane przez przysięgłych taksatorów (sukna gierlickie, falendysz w różnych ko- lorach, ordynaryjne, tuzinkowe, wełny, płótna, obuwie, skóry) na.	2.249	11 1/2	
1/9	Województwo Brzeskie do obozu Mokronoskiego . . . . .	73.218		G. Rząd. n. 59
3,9	Ogińska hetmanowa w Sielcach . . .	3.600		„ n. 61
	F. obywatel z Siedlec . . . . .	800		
	Dr. Kettel . . . . .	36		
	Nestorowicz chirurg . . . . .	144		
	Siekierski szafarz . . . . .	90		
	Ryll kamerdyner . . . . .	90		
	Michałowski kuchmistrz . . . . .	54		
	X. Arnold Maryanin . . . . .	36		
	Zienkowicz pisarz . . . . .	36		
	Metz Leopold . . . . .	36		
	Kiełpszówna podstolanka . . . . .	18		
	Jaworska . . . . .	18		
	Batt zegarmistrz . . . . .	18		
	Kaczorowski pocztmajster . . . . .	18		
	Ogonowski pisarz . . . . .	18		
	Od różnych pań, panien i pomniej- szych osób w różnych kwotach . .	694		
	Kruszewski skarbnik Ziemi Bielskiej.	1.000		G. R. s. 29— 250.
	X. Kruzel Roman . . . . .	9		



Data	Nazwiska i nazwy	Złp.	Gr.	Źródło wiadomości
21/10	Xiąże Józef Poniatowski . . . . .	144		
	Hadziewicz major . . . . .	4		
	Krister . . . . .	4		
	Pani Krakowska . . . . .	100		
	Jabłoński . . . . .	6		
	Potocka S. . . . .	108		
	Turnowa . . . . .	36		
	Poltz konyliarz J. K. M. . . . .	8		
	Guze . . . . .	6		
	Rautenstrauchowa . . . . .	18		
	Jezierski kasztelan łukowski . . . .	6		
	Rössler et H. . . . .	4		
	Xiążna kanclerzyna lit. . . . .	36		
	Gaszyński, Küssel, Garlicki . . . .	16		
	Granowski . . . . .	144		
	Komarzewski Jan . . . . .	54		
	Truskolaski, Brzezina, Garitz . . . .	32		
	Golyński . . . . .	8		
	Le Chevalier d'Yriarte min. d'Es- pagne . . . . .	36		
	Teran . . . . .	12		
	Dr. John Jurgens krawiec . . . . .	4		
	Cholewski i Kwiatkowski . . . . .	24		
	Tyszkiewicz . . . . .	72		
	Morawski M. . . . .	18		
	Szymanowscy . . . . .	25		
	2 damy pewne . . . . .	18		
	Arndt . . . . .	12		
	Święcicki, Czolhański, Mniszech . . .	17		
	Oborska i Haering F. . . . .	24		
	Berhan i Kuntz . . . . .	8		
	Une bonne Citoienne . . . . .	4		
	Jenny i Aebly . . . . .	36		
	Emy, Jankowski, Łęczyński . . . . .	16		
	Jean . . . . .	4		
	Berneaux . . . . .	18		
	Schmitt Karol . . . . .	4		
	Mötky . . . . .	18		
	Xiąż. Poniatowska expodkomorzyna.	18		
	Gene . . . . .	18		
	Dama . . . . .	4		
Sapieżyna Pelagia . . . . .	540			
Jablonowska . . . . .	36			
Softanowa . . . . .	18			
Litta, nonce apostolique . . . . .	24			
Taubert, Stockman, Schröder . . . .	28			
Lanckorońscy . . . . .	36			
Dąbrowska . . . . .	18			

Data	Nazwiska i nazwy	Złp.	Gr.	Źródło wiadomości
	Bandeau . . . . .	36		
	3 obywatelki . . . . .	30		
	Gołkowa . . . . .	4		
	Mansch . . . . .	4		
	Krygier . . . . .	4		
	Sułkowska z Mniszchów . . . . .	24		
	Syszczyński . . . . .	2		
	Obywatel znający ludzkość. . . . .	30		
	Grandjean. . . . .	6		
	Gaetzman. . . . .	18		
	Kurtz . . . . .	5		
	Dembowski Antoni. . . . .	36		
	Witting . . . . .	5		
	Woszkowski. . . . .	2		
	Müller . . . . .	18		
	Gerstenberg . . . . .	12		
	Bürger . . . . .	9		
	Sułkowska Ant. . . . .	36		
	Piatti . . . . .	6		
21/10	Czaplicowa . . . . .	18		
	Borakowski . . . . .	12		
	Meisner . . . . .	54		
	Małachowski. . . . .	24		
	Jabłonowski kasztelan krakowski / . . . . .	300		
	Wotowiczówna . . . . .	18		
	Zimkernagel . . . . .	12		
	Nicolai. . . . .	4		
	Polakowski . . . . .	2		
	Nahke . . . . .	4		
	Sotohubowna . . . . .	18		
	Zanelli . . . . .	4		
	Köhler . . . . .	24		
	Pietzoch . . . . .	4		
	Tyzenhauzowa . . . . .	18		
	Geringowa . . . . .	18		
	57 osób bezimiennych . . . . .	655		
	Niewymienionych tu . . . . .	1.321		
1/3	Kapozstas wydał na przygotowania. . . . .	27.000		Чтен. 1866 III
	Na jeńców suma. . . . .	5.082		
	Razem 1794 r. . . . .	1.339.757	14 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	
1794	b) Nieobliczalne lub nieokreślone.			
23/9	Karp. Benedykt poniósł nakład na urządzenie Ludwisarni w Wilnie . . . . .	?		G. W. W. n. 13 str. 175

Data	Nazwiska i nazwy	Złp.	Gr.	Źródło wiadomości
	Baum Jakób dał worek z miedziakami moskiewskimi . . . . .	?		
	Ossolińscy Jan i Józef lenung na 600 ludzi do regimentu XVIII. . .	?		Gaz. Rząd. str. 326
	Cłż obywatela expens na pieczęci, paszporta, książki, podróże i niektóre delegacye w Komisji swojej . . . . .	?		
4/10	Bezimienni dwaj, dziesięć z rocznej intraty co miesiąc dwa na rannych po lazaretach. . . . .			„ 364
16/4	Ważyński biskup chełmski i rektor XX. Pijarów . . . . .	?		Ważyński 1, 31.
	Kościusko według świadectw Pawlikowskiego i Paszkowskiego odbierał od Zamojskiej kanclerzyny „milionowe“ ofiary, tudzież od niektórych osób znaczne sumy i kosztowności wprost i tajemnie, do upodobanego użytku . . . . .			Weteran Po- znański 1825 str. 179 Dzieje Tad. Kościuszki p. Paszk-go str. 247

DZIAŁ II, W BRONI, KONIACH, EFEKTACH  
I KOSZTOWNOŚCIACH.

Data	Nazwiska, nazwy przedmioty					Źródło wiadomości
<b>I. Broń.</b>						
a) Działa (1788—1792).						
		12 fun- towe	6 fun- towe	3 fun- towe	Różne	
1788						
10,11	Małachowski St. marszał. sejm.	—	—	12	—	Konst. s. 109
	Oficerowie reg. II (Wodzicki).	—	—	2	—	" "
	Regiment X szefa Działyńskiego.	—	—	4	—	K. W. 178 s. 91
	Radziwiłł do swego regimentu.	—	—	4	—	Konst. s. 109
1789	Potocki Teodor starosta olsztyński (wojewoda bełzki).	—	—	6	—	" "
	Potemkin . . . . .	2	4	6	—	" "
1790	Dom Xiążąt Sanguszków. . . . .	—	—	—	8	" "
	Witte generał. . . . .	—	—	1	—	
1791	Czartoryski Xiążę G. Z. Podol.	2	2	1	30	
30/6	Stan rycerski Kurlandyi i Semigalii . . . . .	—	12	—	—	Konst.
1792	Miasta Kurlandyi i Semigalii . . . . .	—	—	12	—	Konst.
26/5	N. przystawił na Pragę . . . . .	—	—	—	8	G. N. O. 262
25/5	Tauber i Jarzewicz. . . . .	—	2	—	—	KW. 190 s. 101
26/5	Sołtyk poseł krakowski . . . . .	—	—	12zel.	—	G. N. i O. 311
4/6	Loppott z Nowogródka . . . . .	—	—	—	6	" 279
	Węgierski poseł Ziemi Bielskiej.	—	—	3	—	" 294
	Karwowski . . . . .	—	—	2	—	" "
	Niegolewski . . . . .	—	—	—	6	" 292
	Minasowicz X. kanonik kijow.	—	—	—	3	" "
	W Komisyi C. W. Wileńskiej . . . . .	—	—	—	10	" 308

Data	Nazwiska, nazwy i przedmioty	Źródło wiadomości				
		12 fun- towe	6 fun- towe	3 fun- towe	Różne	
	N. pewny obywatel z Krakowa.	—	—	—	2	k. Czerska I 360 Wegner 542 G. N. i O. 272 Pr. Ek. A. 30 s. 1695
	Skilski jen. adjutant J. K. M. . .	—	—	—	1	
9 6	Gurowski kasztelan poznański.	—	—	—	6	
	Radziwiłłowa miecznikowa z B. Stoku . . . . .	—	—	—	12	
16,6	Lubomirski Franciszek . . . . .	—	—	8	—	
	<u>Razem dział (1792).</u>	<u>4</u>	<u>20</u>	<u>73</u>	<u>92</u>	
	b) Pieniądze opłacone na działa.					
26/5	Poltz konsyliarz JKM. opłacił.	—	—	1	—	G. N. i O. 126
14/5	Lubomirski kasztelan kijowski.	—	—	6	—	" 237
21/5	Ofycjaliści Komis. Wojskowej.	—	—	4	—	KW. 190 s. 41
30,5	Tykiel . . . . .	—	—	1	—	G. N. i O. 245
15/5	Manteuffel (de) Karol . . . . .	—	—	12	—	Konst. —
	Miasta Koronne . . . . .	—	—	12	—	G. N. i O. 117
	Poniatowski Stanisław Xiąże . .	4	—	—	—	" "
	Jabłonowski Xiąże . . . . .	—	—	8	—	" "
	<u>Razem dział do odlania.</u>	<u>4</u>	<u>—</u>	<u>44</u>	<u>—</u>	
1792	c) Niewyszególnione działa do przelania.					
	Obywateli wołyńskich, braclawskich etc. zebrane przez X. Józefa Poniatowskiego . . . . .					KW. 236 s. 42
	d) Wypożyczone działa na czas wojny.					
	Przez Macieja Radziwiłła z Nieświeża, Białej, Słucka dział 106 . . . . .					Tab. 241
	e) Działa różnego kalibru (małe) w 1794.					
1794	Ksieni klasztoru zwierzynieckiego w Krakowskiem armatek 2, moździerzy 2, szmigownic . . . . .				7	Spis ofiar w-a krakowsk.
9/9	Orsetti Komisarz C. W. Bielski . . . . .				9	G. Rząd. n. 61
18/9	Bezimienna z Ziemi Drohickej . . . . .				4	" s. 352

Data	Nazwiska, nazwy i przedmioty	Źródło wiadomości						
23,9	Kuczyński . . . . . 2	G. Rząd. 326						
23,9	Pijarzy drohicy (żelazną małą bez lawetu) . 1	" "						
4/10	Kownacki komisarz dóbr Jabłońskich. . . . . 3	" 644						
Razem dział w roku 1794. . 19								
Suma niekompletna 1788—1794 wszelkich. 256								
1788— —1789	Wartość pieniężna dział ofiarowa- nych.							
	8 armat 12 funtow. po 10.000 = 120.000 złp.							
	20 „ 6 „ po 4.000 = 80.000 „							
	117 „ 3 „ po 2.000 = 224.000 „							
	92 dział różnych licząc po 700 = 65.400 „							
Razem 1788—1792 . . 499.400 złp.								
1794	30 dział różnych licząc po 700 = 21.000 złp.							
Wartość dział powyż. 1788—1794 = 520.400 złp.								
f) Broń palna ręczna.								
1788 do 1792	Potocki Szczęsny nie dostawił obiecanych 10.000 sztuk dla piechoty . . . . .	<table border="1" style="width: 100%; text-align: center;"> <thead> <tr> <th data-bbox="672 878 741 947">kara- binów</th> <th data-bbox="741 878 810 947">sztuc- ców i fint</th> <th data-bbox="810 878 862 947">par pisto- letów</th> </tr> </thead> <tbody> <tr> <td data-bbox="672 947 741 1043">. . . . .</td> <td data-bbox="741 947 810 1043">. . . . .</td> <td data-bbox="810 947 862 1043">. . . . .</td> </tr> </tbody> </table>	kara- binów	sztuc- ców i fint	par pisto- letów	. . . . .	. . . . .	. . . . .
kara- binów	sztuc- ców i fint	par pisto- letów						
. . . . .	. . . . .	. . . . .						
Niewiadomo w jakiej ilości dostawili:								
Mierzejewski strażnik P. K. na 1 chorągiew . . . . .		Zbiór Mów III, 334						
Małachowski rotmistrz K. N. na 1 chorągiew . . . . .		Pr. Ek. A/27 s 1865						
Starzeński starosta brański do- kompletowanie 1 chorągwi . . . . .		" " "						
Przyszychowski na 1 chorągiew . Kurdwanowski Kajetan na 100 ludzi. . . . .		Zb. mów V 349 " III 336						
Międzyński Główny Inspektor na 100 ludzi . . . . .		" " "						
Potocki starosta szczyrzecki na 200 ludzi . . . . .		" " 335						
Ożarówski Samuel szef, na 100 ludzi. . . . .		" V. 342						

Data	Nazwiska, nazwy i przedmioty	Źródło wiadomości			
		kara- binów	sztuc- ców i flint	par pisto- letów	
	Dostawili:				
	Małachowski starosta opoczyński.	100	—	—	Tab. 240
	Czacki Tad. star. nowogrodzki .	72	—	64	" "
	Kraśniński starosta opinogórski. .	140	—	218 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	" "
	Ossoliński starosta sandomierski .	—	—	78 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	" "
	Klopman kapit. z Gwardyi P. K.	9	—	—	" "
	Munkenbeck kupiec warszawski .	60	—	—	" "
1792	Książę Kurlandzki . . . . .	4.080	—	—	" "
12/5	Prozor Ign. wojewodzie witebski.	12	—	12	KW. 189s. 287
19.5	Muradowicz X. . . . .	—	—	2	G. N. i O, 252
	Potocki wojewoda bełzki . . . . .	50	—	50	" "
	Piotrowski pułkow. i Baranowicz.	16	—	—	" 262
	Bartosiewicz ob. m. Warszawy .	12	—	—	" "
	Ważyński bisk. chełmski unicki .	—	—	1	" "
	Leleweł cześnik i komisarz c. w. liwski . . . . .	10	—	—	" "
	Laskowski obyw. m. Warszawy.	3	—	—	" "
25.5	Ruśnikarze Konieccy . . . . .	30	—	—	G. N. i O, 266
28/5	Dorant kamerdyner X. Sołtyka .	—	1	1	KW. 190s. 188
	Brzeziński. . . . .	2	—	2	G. N. i O, 272
	Witoszyński X. . . . .	—	1	1	" "
31.5	Demunt X. proboszcz jasieniecki.	5	—	—	k. Czers. I 354
8.6	Ciężadłowski X. pijar . . . . .	1	—	1	" 359
	Zawadzki Michał stolnik pomor- ski . . . . .	2	—	—	" "
	Zawadzki Wojciech major Gwar- dyi K. . . . .	2	—	—	" "
2/7	Dawidowicz . . . . .	—	1	—	" 377
2.8	Niewymienionych w Kom. C. W. Czerskiej . . . . .	188	—	—	KW. 191 s. 121
9.6	Wasiewicz . . . . .	1	—	1	G. N. i O, 272
13.6	Starzeński M. starosta brański Ko- misarz Wojsk. . . . .	—	103	—	KW. 190s. 256
16.6	Zamoyski hr. ordynat . . . . .	600	—	—	Pr. E. A/30
	Korczyński rachmistrz i Kozłow- ski . . . . .	2	—	1	1695 G. N. i O. 273
	Kossowski gubernator starostwa szydłowskiego . . . . .	—	—	1	" "
	Wereszczyński . . . . .	1	—	1	" "
	Łopot z Nowogrodka. . . . .	10	—	10	" 279
	Lubomirska marszałkowa z mili- cyi swojej. . . . .	54	—	—	" "
	N. (dama) . . . . .	2	—	—	" "
	Raczyński kapitan i Nowicki ak- tor . . . . .	—	—	3	" "

Data	Nazwiska, nazwy i przedmioty	Źródło wiadomości			
		kara- binów	sztuc- ców i flint	par pisto- letów	
	John Piotr i Markiewicz X. . . . .	—	1	1	G. N. i O, 297
	Magistrat m. Łowicza . . . . .	—	3	3	" "
	Dąbrowscy Stan. i Aleks. . . . .	2	—	1	" 298
	N. (w Kom. C. W. Chełmskiej . . . . .	5	—	—	" "
	N. . . . .	2	—	—	" 307
	Haveman. . . . .	—	3	—	" "
	Ogińska hetmanowa Litewska. . . . .	14	—	—	" "
	Kaznowski uczeń i Hille . . . . .	—	—	2	" 326
	Gurget obyw. m. Warszawy . . . . .	1	—	1	" 331
	Ibertowski . . . . .	—	—	1	" 332
	Ronikier . . . . .	60	—	—	" 345
	Staszewski strzelec . . . . .	4	—	—	" 362
21/6	W Komisji C. W. Wileńskiej. . . . .	255	—	58	" 308
	Mycielski starosta ośnicki, Komi- sarz C. W. Poznański . . . . .	50	—	50	Wegner 540
	Machnicki pisarz komory poznań- skiej . . . . .	4	4	4	" "
	Machwic obywatel m. Poznania . . . . .	8	—	15	" "
	Woropański Eliasz . . . . .	1	—	1	" "
	Mielęcki Kom. C. W. Kościański. Goczkowski, Janiszewski, Bukow- ski . . . . .	10	—	—	" 542
	Miasto Kościan. . . . .	—	—	4	" "
	N. (dama) . . . . .	1	—	3	" "
	N. . . . .	—	—	1	" "
	Słascy A. i S. . . . .	5	—	—	RK. L. VII n.
	Żeleński kasztelan biecki . . . . .	6	—	—	147
	Wodzicki opat mogiński . . . . .	10	—	—	" "
	Skaliński . . . . .	100	—	—	" "
	Gröbl Antoni kupiec . . . . .	—	1	2	" "
	Starowiejski . . . . .	6	—	—	" "
	Węgrzynowiczowa mieszcz. Kra- kowska . . . . .	—	—	2	" "
	Kowalski X. i 2 bezimienni . . . . .	2	—	3	" "
	Razem 1782—1792 najmniej.	5.610	118	600	
1794	Grotkowski Jan mecenas, Aseso- ryi Koronnej . . . . .	—	1	2	G. W. W. s. 82
13,5	N. . . . .	—	6	1	" 126
	Albertrandy . . . . .	—	1	1	" "
	Hipolit Łojowski . . . . .	—	—	1	Spis ofiar w-a
	Stanisław Niklewicz . . . . .	1	—	2 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	krakowsk.
	Magdalena Wadowska . . . . .	—	—	18	" "
	Józef Wielowiejski. . . . .	12	—	—	" "

Data	Nazwiska, nazwy i przedmioty	Źródło wiadomości			
		karabinów	sztuców i flint	par pistoletów	
	Grz. Bogusz . . . . .	—	—	1	Spis ofiar w-a krakowsk.
	Jan Pałuszeński . . . . .	—	1	—	
	Walewski gen. . . . .	—	1	1	„
	Wincenty Dembiński . . . . .	—	—	2	„
	Stan. Pszanowski . . . . .	—	1	—	„
20,8	Fil. Cichocki . . . . .	—	2	1	„
	Król Jmć. . . . .	—	9	10	G. Rząd. 197
	Ogiński Michał . . . . .	—	480	—	„ „ 249
	Majewski . . . . .	—	2	2	„ „
	Stuard Haliburton . . . . .	—	2	—	„ „
	Domański Julian . . . . .	—	—	1	G. W. W. 278
3/9	Markowski komisarz C. W. Ziemi Bielskiej . . . . .	1	—	—	G. Rząd. n. 69
	Branicka kasztelan. krakowska . . . . .	39	—	15	„ „
	Potocki Piotr starosta szczyrzecki. . . . .	14	—	—	„ „
	Bobrowski . . . . .	3	—	—	„ „
	Sernaczy . . . . .	5	1	3	„ „
	Trojanowski komis. C. W. Ziemi Bielskiej . . . . .	—	2	—	„ „
	Raciborski i Kruszewski. . . . .	—	3	2	„ „
	Kuczyński. . . . .	—	27	—	„ „
18/9	N. (dama) . . . . .	—	—	10	„ „
	Baranek . . . . .	—	1	—	„ „
	Sapieha Xiążę Kazim. Nestor . . . . .	280	—	220	„ „ 216
	Ossolińscy Józef i Jan . . . . .	6	—	34	„ „ 326
12,5— —23/6	Obywatele Ziemi Bielskiej dla Batalionu Strzelców Piesznych . . . . .	9	37	3 $\frac{1}{2}$	Tabella Starzeńskiego
	Razem 1794 . . . . .	369	577	331	
	Suma ogólna 1788—1794. . . . .	5.979	685	991	
Wartość pieniężna broni palnej.					
1788— —1792	5610 karabinów	po 36 złp.	=	201.960 złp.	
	118 fuzyj i sztuców	po 30 złp.	=	3.540 „	
	600 par pistoletów	po 36 złp.	=	21.600 „	
	Razem najmniej 1788—1792 . . . . .			227.100 złp.	
1794	369 karabinów	po 36 złp.	=	13.284 złp.	
	567 fuzyj i sztuców	po 30 „	=	17.010 „	
	331 par pistoletów	po 18 „	=	5.958 „	
	Razem 1794 . . . . .			36.252 złp.	
	Wartość ogólna 1788—1794 . . . . .			263.352 złp.	

Data	Nazwiska, nazwy i przedmioty	Źródło wiadomości			
		Pała- sze	klin- gi	ba- gnety	
	g) Broń biała.				
1788	Munckenbek kupiec . . . . .	—	60	—	G. N. i O, 117
1791	Małachowski starosta opoczyński.	100	—	—	Tabl. 140
5/9	Mikołaj miecznik z Warszawy . .	100	—	—	KW. 184 s. 91
1792	Potocki wojewoda bełzki . . . . .	50	—	—	G. N. i O. 252
19/5	Kobyłański kapitan . . . . .	1	—	—	" 258
9/6	Brzeziński. . . . .	2	—	—	" 272
	Raczyński kapit. i Nowicki aktor.	2	—	—	" 284
	Lubomirska marszałkowa . . . . .	54	—	—	G. N. i O. 279
1792	John Piotr i Dąbrowski Aleks. . .	2	—	—	297, 8
27/6	W Kom. C. W. Wileńskiej. . . . .	46	—	—	" 308
	Ogińska hetmanowa W. Lit. . . . .	14	—	—	" 309
	Ronikier . . . . .	60	—	—	" "
8/6	Zawadzki Michał . . . . .	1	—	—	k. Czern. I 359
	Goczkowski, Grzybczyński. . . . .	2	—	—	Wegner 542
	Mycielski starosta ośnicki, komis. C. W. Poznański . . . . .	50	—	—	" 540
	Machnicki pisarz komory poznań- skiej. . . . .	4	—	—	" "
	Woropański mieszczan. Kościan i Turnowa . . . . .	5	—	—	" 542
11/7	Dzianotty kupiec krakowski . . .	—	300	—	R K L VII n. 147
	Kowalski X. i Miłkowxki . . . . .	2	—	—	" "
	Męciszewski intendent policyi . .	12	—	—	" "
	Starowiejski . . . . .	6	—	—	" "
	Małachowski wojewoda krakow.	15	—	—	" "
2/8	K. C. W. Czerna . . . . .	—	—	235	" "
	<b>Razem 1788—1792.</b>	<b>528</b>	<b>360</b>	<b>235</b>	
1794	Grotkowski Jan mecen. asesoryi K.	1	—	—	G. W. W. 82
	Kasp. Męciszewski. . . . .	12	—	—	G. W. W. s. 82
	Ign. Grebel . . . . .	—	210	—	" "
	Stan. Niklewicz. . . . .	3	—	—	" "
	Józef Wielowiejski. . . . .	11	—	—	" "
	Józef Szymański karabela . . . . .	1	—	—	" "
	Filip Cichocki, szabla w srebro oprawna i pałasz . . . . .	2	—	—	" "
	Piotr Parisot. . . . .	4	—	—	" "
	Andrzej Kapostas, kos 5.000 . . .	—	—	—	" "
	Józef Hestzinger, kos 1.000 . . .	—	—	—	" "
13/5	Albertrand . . . . .	—	1	—	" 126
13/7	Branicka kasztelan. krakowska . .	40	—	—	G. Rząd. n. 61
	Potocki Piotr staros. szczyrzecki.	—	—	20	" "
	Trojanowski Kom. C. W. . . . .	4	—	—	" "

Data	Nazwiska, nazwy i przedmioty	Źródło wiadomości			
		Pałasz	klingi	bagnet	
	Raciborski i Pirocki X. . . . .	2	—	—	G. Rząd. n. 61
	Kruszewski i Olszewski. . . . .	4	3	—	
	Obywatele Ziemi Bielskiej dla Batalionu Strzelców Piesznych . .	4	—	—	Tabella Starzeńskiego
	Razem 1794 . . . . .	51	4	20	
	Suma ogólna 1788—1791.	579	364	255	
	Wartość pieniężna broni białej.				
1788—1792	528 pałaszów po 15 złp. =			6.320 złp.	
	360 kling po 5 „ =			1.800 „	
	235 bagnetów po 3 „ =			705 „	
	Razem 1788—1792 . .			8.825 złp.	
1794	88 pałaszów po 15 złp. =			1.320 złp.	
	214 kling po 5 „ =			1.070 „	
	20 bagnetów po 3 „ =			60 „	
	6.000 kos po 4 „ =			24.000 „	
	Razem 1794 . .			26.450 złp.	
	Wartość ogólna 1788—1794			35.275 złp.	
	<b>2. Amunicya.</b>		Wartość przypuszczalna		
1790	Małachowski Ant. wojewoda mazowiecki				
15/4	rocznie po 100 centn. żelaza . . . . .		3.800		KW.174s.296
	Szulec bankier 3.000 f. prochu . . . . .		3.750		G. N. i O. 116
1788	Sołtyk X. dziekan krakowski 100 centn.				
10/11	ołowiu. . . . .		8.000		P.E.A 311865
	Czartoryski G. Z. Podol. { 2216 granatów.		26.592		G. N. i O. 116
	{ 4152 kul żelaz.		2.491		„ „
1792	Sołtyk refer. Kor. 13.568 f. ołowiu. . . .		6.784		„ 117
9/6	Oduszewski szafarz { 2 f. prochu . . . . .			2 1/2	„ 272
	Platera. { 200 kul karabinow.		120		„ „
	Nowicki 200 f. ołowiu . . . . .		100		„ 284
	Gorzkowski obywatel { beczułka prochu . . . . .		150		„ 298.
	m. Łowicza. { 600 kul . . . . .		360		„

Data	Nazwiska, nazwy i przedmioty	Wartość przypuszczalna	Źródło wiadomości
	Zawadzki { 2000 f. prochu armatniego . . . . .	237 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	G.N.iO, 298, 7
	{ 33 f. „ leszczyńskiego . . . . .	45 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	„ „
	{ 3000 kul, 2000 skałek . . . . .	2.800	„ „
	Fenikowski 12 f. prochu, 12 f. ołowiu . . . . .	21	„ „
27/6	W Komisji C. W. { 1186 f. ołowiu . . . . .	593	„ 308
	{ 4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> beczułki prochu . . . . .	635	„ „
	{ 234 kul . . . . .	140	„ „
	Miasto Leszno 224 f. prochu . . . . .	280	„ 357
	Kozłowski 224 f. ołowiu . . . . .	60	Wegner 540
	Machwic pisarz Komisji Poznańskiej 100 funtów prochu, 2.000 kul . . . . .	125	„ „
	Zakrzewski Wysogota 170 kul lanych . . . . .	1.200	„ „
	Ronikier w Kom. C. W. Rosyńskiej 400 kul kartaczowych . . . . .	102	G.N.iO. 331
		40	„ 344
	Razem 1788—1792 . . . . .	58.468 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	
1794	Kuczyński 33 f. prochu . . . . .	40 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	G. Rząd. n. 61
	„ 90 f. ołowiu . . . . .	45	„ „
	Hipolit Łojowski ładunków 20 . . . . .	?	Spis ońiar w-a krakowsk.
	Łuszczkiewiczowie prochu baryłek 4 . . . . .	600	
	Załużka starościna ojcowiska prochu kamieni 3 . . . . .	120	„
	Jan Wolański ołowiu f. 400 . . . . .	200	„
	Jan Połusiński ołowiu kamieni 2 . . . . .	32	„
	Oraczewska pułkownikowa 2 baryłki prochu . . . . .	300	„
	Jan Wojtasiński ołowiu krążek . . . . .	?	„
	Magdalena Wadowska ołowiu f. 24 . . . . .	32	„
23/9	Markowski krzyż wagi 10 f. ołowiany . . . . .	5	G. Rząd. s. 326
14/9	Adamski 24 f. ołowiu . . . . .	12	„ „
	Chreptowicz Joach. podk. 100 c. żelaza . . . . .	3.800	ks. 25 Pr. Kor.
	„ 15 ceutn. żelaza starego . . . . .	120	z R. N. N.
	Majewski 1 bombę żelazną . . . . .	36	„ 249
2/10	Król Imć 1288 f. ołowiu . . . . .	644	„ 361
	Razem 1794 . . . . .	5.986 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	
	Ogół 1788—1794 . . . . .	64.455	
	<b>3. Rekwizyta wojskowe.</b>		
1788			
9/11	Sapieha Xiążę Kazimierz Nestor, mundur wielki i mały dla korpusu artylerji Lit. około . . . . .	109.930	Zb. mów III 334 i Konst.
	Sapieżyna wojewodzina mściławska (matka) z fabryki kodeńskiej 100 postawów sukna . . . . .	11.900	„ „

Data	Nazwiska, nazwy i przedmioty	Wartość przypuszczalna	Źródło wiadomości
10/11	Mielżyński Fran. starosta walecki 150 postawów sukna . . . . .	17.850	Zb. mów III 334 i Konst.
	Karśnicki kasztelan wieluński 50 postawów sukna . . . . .	5.950	" "
6/13	Czacka strażnikowa w. kor. 200 szt. płótna . . . . .	8.000	Zb. mów V 346
	Maryański kował 2 wozy amunicjonalne (do prochów 12 funtowe) . . . . .	1.400	K. W. 168, 83
1790	Działyński szef regim. X-go 4 wozy . . . . .	2.800	" 178, 91
6/10	" " " sprzęt do 4 dział. . . . .	?	" "
	Pęczkowski sędzia Ziemi Chełm. 1 wóz amunicjonalny . . . . .	700	G. N. i O. 297
	Jaraczewski starosta michaliski 100 postawów sukna . . . . .	11.900	
1792	Puzyna starosta michaliski umundurow. 12 pocztowych. . . . .	1.200	KW. 189s. 286
12/5	Prozor Ign. wojewodzie wilebski umundurowanie 12 pocztow. . . . .	1.200	" " 287
	Ogiński hetman w. lit. umund. 50 ludzi . . . . .	3.450	G. N. i O. 258
19/5	Kleczyński 20 ładownic, 20 flintpasów . . . . .	300	" 252
	Narbut X. 48 koszul. . . . .	288	" "
	Dietrych kapitan fizylierów 5.000 skałek. Lafontaine Dr. instrumenta chirurgiczne . . . . .	1.666	" 262
9/6	Rzewuski szef reg. VIII Lit. 6 chorągwi. Barenowicz 1 ładownicę . . . . .	3.600	" 272
		12	" 262
14/17	Stein kotlarz 6 garnków miedzian. o 2-ch uszach i 1-m uchu na lazarety obozowe ceny . . . . .	473	" 332
1/6	N. (szlachcianka) płótna konopnego 10 półsetków na 4 namioty . . . . .	33	" 273
	Brzeziński 2 ładownic, 2 flintpasy, 2 pendenty . . . . .	42	" "
	Lubomirska marszałkowa 54 pendentów, 49 patrontaszów, 9 giwerów, 56 futerałów na piszczałki . . . . .	1.289?	" 284
	Lucyński namiot na 6 osób, łańcuch żelazny 27 łokci (2 centnary) . . . . .	148	" "
	Pęczkowski 30 koszul . . . . .	180	" 297
	Ogińska hetman. Lit. 11 pendentów, 23 patrontaszów . . . . .	480	" 307
	Żydzi krawcy wileńscy robotę 200 mundurów . . . . .	600?	" 308
9/6	Horalik Wilhelm 7 koszul i 1 prześciera- dło . . . . .	48	" 331
	Ronikier 60 ładownic, 60 pendentów . . . . .	1.080	" 345
	Mycielski kom. C. W. poznański mundur na 50 ludzi. . . . .	4.850	Wegner 540
	Woropański 1 patrontasz . . . . .	18	" "

Data	Nazwiska, nazwy i przedmioty	Wartość przypuszczalna	Źródło wiadomości
	Goczkowski 1 ładownicę, 1 flintpas . . .	15	Wegner 540
	Wasilewski 99 ład., 90 flintpasów i 64 pendentów . . . . .	280	" "
	Sołtyk poseł krakowski rekwizyta do 12 armat . . . . .	1.832	RKL. VII, 147
	Sierakowski Wacław kanonik krakowski 3 postawy sukna w 3-ch kolorach . .	11.328	" "
	Małachowski wojewoda krakowski ład. 15 pendent. . . . .	510	" "
	N.—organki do boju używane . . . . .	?	" "
	Deomunth X.—4 patrontasze z pasami, 4 pendenty i 4 kaszkiety niedźwiedzie .	112?	ks. Czars. I,
2/8	Komisya C. W. Czarska 4 kaszkiety, 54 luf . . . . .	556?	354
	Dąbrowski St. półsetek płótna konopnego.	33	KW. 191 s. 121
	Kochowski komis. C. W. 24 koszul konopnych . . . . .	108	G. N. i O, 298
	W Komisji C. W. Wileńskiej: 199 <sup>1</sup> / <sub>4</sub> łokcia sukna, 100 łok. płótna, cyny 5 f, skór wołowych 30, chomąt moskiewski nowy 1, koszul 17, płaszczów 4, sagan miedziany 1, kociołków miedzianych 2, ładownic 8, pendentów 5, kulbak 9, skór łosich 2, namiot na 6 osób.	2.080	" 308
	Razem 1788—1792. .	199.531	
1794	Wydzga Tom. podkomorzy (w Chełmie)		
16/4	50 półsetków płótna . . . . .	1.666	Ważyń. I 32
	Józef Borowski płótna łokci 600 . . . .	400	Spis ofiar w-a krakowsk.
	Hip. Łojowski ładownica . . . . .	12	"
	Konst. z Krauzów Sobieniewska koszul 24.	144	"
	Wincenty Kowalski siodeł 4 z czaprakami i olstrami, pięte bez czapraka, ładownie 6, pasów do karabinów 4 . . . .	534	"
	Wacław Rohlik krat żelaznych 8 . . . .	?	"
	Magd. Wadowska munsztuków 5, strzemion 4. . . . .	?	"
	Zielińska łowczyna sandomierska płótna ł. 400 . . . . .	266 <sup>2</sup> / <sub>3</sub>	"
	Józef Wielowiejski na 10 infanterji mundury ze wszystkim, koszul 20, patrontaszy 11, pendentów 11, tornistrów 10.	1.434	"
	Wojc. Leśkiewicz patrontaszów 12. . . .	216	"
	Urszula Morska płótna ł. 130 . . . . .	86 <sup>2</sup> / <sub>3</sub>	"
	Walewski gen. ładownicę srebrną . . . .	12	"
	Pewny obywatel płótna ł. 200 . . . . .	133 <sup>1</sup> / <sub>3</sub>	"
	Oraczewska pułkownikowa płótna szt. 4.	160	"

Data	Nazwiska, nazwy i przedmioty	Wartość przypuszczalna	Źródło wiadomości
1794	Fil. Cichocki siodło . . . . .	90	Spis ofiar w-a krakowsk.
	Żona tegoż sztukę płótna . . . . .	40	"
	Andrzej Słaski płótna 1. 1000 . . . . .	666 <sup>2</sup> / <sub>3</sub>	"
	Karol Sobieniecki półszorki na 2 poczwórki, siodel 2 . . . . .	980	"
12/5— —23/6	Obywatele Ziemi Bielskiej dla batalionu Strzelców Pieszycy płótna 1. 370 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> . . . . .	243 <sup>1</sup> / <sub>3</sub>	Tabella Starzeńskiego
	Obywatele parafii jadowskiej 150 1. płótna Strzelców Pieszycy skór 33 . . . . .	825	"
24/5	Tanneberg 20 pendentów, 10 tornistrów . . . . .	170	G. W.W.s 126
	Albertrand 1 torbę strzelecką z prochem . . . . .	5?	" "
	Szaraniewiczowa 1 koszulę . . . . .	6	" "
27/5	Obywatele parafii jadowskiej 150 1. płótna . . . . .	100	" 130
	Lignan Józef 12 koszul . . . . .	72	" "
	Lexicki 9 koszul . . . . .	54	" "
	Lisiak 49 1. płótna grubego . . . . .	24 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	" "
24/6	Powiat kowieński 3000 koszul . . . . .	18.000	" "
20/8	Król Imć 9000 1. sukna czerw. à 5 zlp. . . . .	45 000	G. Rząd. s. 197
	" 393 " " na płaszcz . . . . .	1.376	" "
	" 300 1. płótna na podszewkę . . . . .	200	" "
	" 10 par butów i 8 kulbak . . . . .	390	" "
	" 1173 funt. mosiądzu . . . . .	1.564	" "
16/8	Kintzel zebrał w Warszawie: 1 rajtuzy . . . . .	11	a. 39 Przełożenia Dyrekcji Centr. Komisaryatu Wojenn. 1794.
	3 mantelzaki, 2 patrontasze, pendent . . . . .	57	
	1 popręgę, 1 skórę wołową wypraw . . . . .	22	
	22 par butów . . . . .	264	
	104 koszul . . . . .	624	
	1 czujkę bajową, 8 płaszczów . . . . .	252	
27/8	Preis komisarz 9000 koszul . . . . .	54.000	G. Rząd. n. 61
3/9	Markowski Wł. 10 skór szarych . . . . .	140	" "
	Kuczyński 20 skór juchtowych . . . . .	60?	" "
	" 42 sztuk płótna . . . . .	1.260	" "
	Branicka kasztelanowa krakowska 12 par ostróg, 5 kulbak, 11 mundszteków, 12 uzdzienic, 3 trzęzle, 2 ładownice, 3 skóry zamiszowe, 78 patrontaszy, 12 flintpasów . . . . .	2.172?	" "
	Potocki starosta szczyrzecki 5 kulbak . . . . .	458	" "
	Raciborski Andrzej 4 skóry juchtowe . . . . .	120	" "
	Kruszewski skarbnik Ziemi Bielskiej 16 skór wyprawnych . . . . .	400	" "
	Olszewski 500 1. płótna . . . . .	33	" "
	700 f. konopi . . . . .	350?	" "
	4 skóry surowe, 4 szorów . . . . .	204	" "
	Potkalski 1 postaw sukna granatowego . . . . .	136	" "
	Kahał sokołowski 1 postaw sukna szafir . . . . .	136	" "
	Lewicki 200 1. płótna . . . . .	133	" "

Data	Nazwiska, nazwy i przedmioty	Wartość przypu- szczalna	Źródło wiadomości
	Włościanie wsi Odyszewa starostwa brań- skiego 66 łokci płótna . . . . .	40	G. Rząd. n. 61
	Konwent XX. karmelitów bielski 1 skórę.	14	" "
	Wojno 4 rydle, 1 namiot, 4 skóry szare.	144	" "
	Orsetti kom. 4 kotły miedziane . . . . .	40	" "
	Łazarewiczowa 50 mundsztuków, 50 par butów, 50 koszul . . . . .	2.950	" "
	Stuard Haliburton 61 f. miedzianych mo- skiewskich pieniędzy . . . . .	91	" 249
	Majewski umundurowanie na 2 ludzi . . . . .	200	" "
3 9	Lewicki z Laków mundur na 1 towarzy- sza . . . . .	70?	" n. 61
11/9	Jarzewicz i Taube 100 par butów . . . . .	1.200	" 289
12/9	Cyrkuł 3-ci m. Warszawy dostarczył do obozu Kościuszki pod Mokotowem: 97 koszul nowych . . . . .	582	
	14 płaszczów . . . . .	392	
	4 czujki . . . . .	100?	
	10 par butów nowych. . . . .	120	
	12 „ „ starych. . . . .	40?	
	3 siódła, 1 uździnnicę . . . . .	273	
	1 rajtuzy sukienne, 5 par spodni.	61	
	12 l. sukna białego. . . . .	48	
	3 sztuki płótna. . . . .	120	
	5 sztuk bai . . . . .	340?	Pr. K. z R. N. N. ks. 25
14/9	Chreptowicz Joachim podkanclerzy 1 bry- kę okutą dużą . . . . .	250	" "
	Chreptowicz Joachim 504 f. miedzi starej.	930	" "
23 9	Ossolińscy Jan i Józef na 600 ludzi mun- durów . . . . .	60.000	G. Rząd 326
	6 pocztowych lederwerków. . . . .	108	" "
	60 skór, 60 sztuk płótna. . . . .	3.240	" "
	1 brykę kompaniczną. . . . .	250	" "
18/9	Świdziński 53 ł. płótna lnianego . . . . .	36	" 330
	73 „ „ zgrzebnego . . . . .	37	" "
	N.—6 kar . . . . .	600?	" 352
	Bieniecka 52 ł. płótna . . . . .	35	" "
	Janiszewski X. 1 sagan miedziany . . . . .	20	" "
	1 parę półszorków rzemiennych . . . . .	100?	" "
2/10	Król Jmć 104 ł. sukna czerwonego . . . . .	720	" 361
4/10	N. i N. z fabryki swojej: 104 ł. sukna . . . . .	364	" 369
	240 ł. kuczбай . . . . .	480	" "
	114 ł. płótna . . . . .	76	" "
	N. (ubogi pewny) 1 sztukę płótna. . . . .	40	G. W. W. 278
	Awedyk X. Mich.: 2 siódła, trenzlę z mund- sztukiem i deczek zielony sukieny . . . . .	215	" 126
23—30 9	47 osób (w tej liczbie Kosowski podskar- bi W. K., Leduchowski kasztelan luba-		

Data	Nazwiska, nazwy i przedmioty	Wartość przypuszczalna	Źródło wiadomości	
	czewski, Xiężna Radziwiłłowa miecznikowa koronna, Rzewuski pisarz kor.), ofiarowali do składu Deputacyi Uzbrojenia w metalach:		36 f. Raporta i przełożenia Departamentu Uzbrojenia 1794 r. September raportu J. Głębokiego dziennę, pozycye od Nr. 300 do 482.	
	miedzi . . . . . funt. 578 à 1½ złp.	867		
	mosiądzu . . . . . „ 72 à 1⅓ „	96		
	cyny angielsk. „ 81½ à 1⅓ „	136		
	„ kor. „ 150 à 1¼ „	188		
	ołowiu „ 55 à ½ „	28		
	żelaza starego „ 3900 à 1½ gr.	195		
	W poprzednich raportach (w 360 pozycyach) przypuszczać należy kwotę potrójną . . . . .	3.930		
	W ciągu m-ca październ. ilość nieznaną . . . . .	?		
	Razem 1794 . . . . .	175.501		
	Ogół 1788—1794 . . . . .	375.032		
	<b>4. Konie.</b>			
1792				
23/5	Chojecki poseł kijow. pod kozaków. . . . .	4 . . . . .		K. W. 190s. 67
12/5	Prozor Ignacy wojewodzie witebski . . . . .	12 . . . . .	189. 287	
	Puzyna Józef starosta michaliski . . . . .	12 . . . . .	KW. 190s. 286	
16/5	Wawrzecki chorąży W. X. L. konie, bydło i stadko i oborę oddaje (w Kom. C. W. Preńskiej). . . . .	? . . . . .	G. N. i O. 249	
28/5	Wołodkowiczowa pod artylerję . . . . .	4 . . . . .	R.K.L. VI n. 14	
	Lachnicki vice prezyd. m. Wilna . . . . .	4 . . . . .	„ „	
30/5	Tykiel . . . . .	150 . . . . .	G. N. i O. 245	
31/5	Małowieski Bonawentura K. C. W. wyszogrodzki . . . . .	1 . . . . .	„ 279	
	Leżeńska posłowa braclawska . . . . .	4 za 3240 złp. . . . .	„ 262	
6/6	Brzeziński poseł warszawski . . . . .	2 z ekwipaż. . . . .	KW. 189s. 287	
9/6	Witoszyński X. . . . .	1 . . . . .	G. N i O. 272	
	Karpowicz X. proboszcz preński. . . . .	2 . . . . .	„ 249	
14/7	Horalik Wilhelm . . . . .	1 na 324 złp. . . . .	„ 331	
	Woropański z rządem . . . . .	1 na 450 złp. . . . .	Wegner 540	
	Zakrzewski Wacław Wysogota . . . . .	2 . . . . .	„ „	
	Krzyżanowski Michał kasztelan międzyrzecki . . . . .	1 . . . . .	„ 536	
	Korytowski i Gliszczyński. . . . .	2 . . . . .	„ „	
	Razem 1792 . . . . .	201		
1794	Sapieha Fr. kancl. Lit. pod armaty . . . . .	40 . . . . .	G. W. W. 82	
6/5	Zaluski obywatel z Rawy . . . . .	3 . . . . .	„ 175	
	Lenda . . . . .	2 . . . . .	„ „	

Data	Nazwiska, nazwy i przedmioty	Źródło wiadomości
	N. . . . .	2 . . . . . G. W. W. 126
	Samuel Michał . . . . .	2 . . . . . " "
	Heryngowie . . . . .	2 z szorami. " "
	Xiężna Poniatowska ex podkomorz. . . . .	5 . . . . . " "
	Tyszkiewiczowa . . . . .	4 z szorami. " "
	Leduchowski kasztelan lubaczewski i Frybes Jan. . . . .	2 . . . . . " "
	Kicki koniuszy W. K. i Strzebosz szambelan . . . . .	2 . . . . . " "
	Hering Walenty z chomątami. . . . .	2 i z szorami. " "
	Krasicki hr. Fran. ogiery z szorami . . . . .	2 i z mundszt. " "
	Tadeusz Czacki i Urszula Dembińska do armat . . . . .	7 . . . . . Spis ofiar w a krakows.
	Kasper Meciszewski . . . . .	1 . . . . . "
	Duninowa starościna zatorska . . . . .	4 . . . . . "
	Dembiński z zaprzęgiem . . . . .	2 . . . . . "
	Szaniewski starosta małopolski . . . . .	4 . . . . . "
	Felicyan Mieroszewski . . . . .	2 . . . . . "
	Ign. Wielopolski graf, z zaprzęgiem i zwoszczykiem. . . . .	2 . . . . . "
	Michał Sołtyk referendarz koronny . . . . .	4 . . . . . "
	Jordan Jan do armat. . . . .	2 . . . . . "
	Rudnicka z zaprzęgiem . . . . .	2 . . . . . "
	Gaud. Wilkoszewski . . . . .	1 . . . . . "
	Józef Wielowiejski ze zwoszczykiem do armat. . . . .	2 . . . . . "
	Żeleński kasztelan biecki ze zwoszczykiem i zaprzęgiem . . . . .	2 . . . . . "
	Aleksander Szembek z zaprzęgiem do armat. . . . .	2 . . . . . "
	X. Józef Olechowski z zaprzęgiem, zwoszczykiem i strawnem na miesiąc. . . . .	1 . . . . . "
	X. opat Wodzicki z zaprzęgiem i płacą na miesiąc . . . . .	2 . . . . . "
	Jerzy Ożarowski z zaprzęgiem do armat . . . . .	2 . . . . . "
	Joachim Morsztyn starosta skotnicki z zaprzęgiem do armat . . . . .	2 . . . . . "
	Pewny obywatel z zaprzęgiem . . . . .	2 . . . . . "
	Józef Jordan komisarz z zaprzęgiem do armat. . . . .	2 . . . . . "
	Jan Sołtyk stolnik sandomierski . . . . .	3 . . . . . "
	Jan Trzebiński z chomontami. . . . .	2 . . . . . "
	Tomasz Gorajski z zaprzęgiem do armat, zwoszczykiem i płacą do końca wojny . . . . .	4 . . . . . "

Data	Nazwiska, nazwy i przedmioty	Źródło wiadomości
	X. Augustyan Lipiński kanonik krakowski z zaprzęgiem. . . . . 2 . . . . .	Spis ofiar w a krakows.
24/6	Powiat kowieński . . . . . 100 . . . . .	G. W. W. 327
	Sapieha Kazimierz Nestor pod swój oddział . . . . . 220 . . . . .	G. Rząd. 216
20/8	Król Imć z własnej stajni . . . . . 58 . . . . .	" n. 49
3/9	Włodek, dzierżawca, konia dzielnego . . . . . 1 . . . . .	" 61
	Kuczyński . . . . . 11 . . . . .	" "
	Bobrowicki . . . . . 4 . . . . .	" "
	Sernaccy bracia . . . . . 5 . . . . .	" "
	Trojanowski i Gołaszewski kom. C. W. Ziemi Bielskiej. . . . . 2 . . . . .	" "
	Kruszewski i Skolimowski. . . . . 2 . . . . .	" "
	Mudrach X. karmelita . . . . . 1 . . . . .	" "
	Lewicki z Laków . . . . . 1 z rekwizyt.	" "
	Lachowicz, Wojnicz, Łszycki . . . . . 4 . . . . .	" "
	Zułkowski . . . . . 4 z lederwer.	" "
	" . . . . . 1 z rekwizyt.	" "
	Ossoliński Józef dla regimentu XVIII 12 . . . . .	G. Rząd. n. 61
	" " i Jan pod armaty 8 z zaprzęga.	" "
	" " " dla ochotn. 6 . . . . .	" "
	" " " dla pocztow. 6 . . . . .	" "
	Majewski pod swych ludzi . . . . . 2 . . . . .	" 249
13/9	Świdziński pod armaty . . . . . 4 z zaprzęg.	" 330—
20/8	Obywatele Z. Bielskiej dla batalionu Strzelców Piesznych . . . . . 3 . . . . .	—338
	Dla Strzelców Konnych od różnych obywateli . . . . . 29 . . . . .	Tab. Starz. Specyfik. Starzeńs.
	Morzkowski, Pułowski, Wyganowski . . . . . 3 . . . . .	" "
	Kossowska . . . . . 2 . . . . .	" "
	Ogińska hetmanowa . . . . . 2 . . . . .	" "
	Kuszel . . . . . 5 z zaprzęg.	" "
	Kobylińscy . . . . . 4 z zaprzęg.	" "
	Kuczyński . . . . . 4 . . . . .	" "
	Dąbrowski pod armaty . . . . . 1 muła . . . . .	" "
	" X. Nat. pod armaty . . . . . 1 konia . . . . .	" "
4/10	Berniard dla Kościuszki piękne . . . . . 4 . . . . .	" 361
	Zgliczyński Stan. do swego pułku konnego z ekwipażem . . . . . 728 . . . . .	świad. Zajączka
	Razem 1794. . . . . 1364 i 1 muł.	
	Ogół 1792—1794. 1565 i 1 muł.	
	Wartość pieniężna koni.	
1792	Oszacowanych 6 . . . . .	4.014 złp.

Data	Nazwiska, nazwy i przedmioty	Źródło wiadomości
1792	Reszta po cenie skarbowej 195 po 270 . . . . . 52.650 „ Ekwipaż na 2 konie po 145 złp. . . . . 290 „ Razem . . . . . 56.954 złp.	
1794	4 konie Bernarda najmniej . . . . . 3.240 złp. 1364 po 270 . . . . . 368.280 „ Zapręgi do 67 koni . . . . . 2.412 „ Ekwipaż na 733 „ à 145 . . . . . 106.285 „ Muł . . . . . ? Razem najmniej. 476.977 złp. Ogół 1792—1794 najmniej. 533.931 złp.	
prócz koni, stada i obory Wawrzeckiego.		
<b>5. Srebra i klejnoty.</b>		
a) zważone lub otaksowane w latach 1788—1794.		
		Złp.
1788 10/11	Tarnowska hr. Urszula z Ustrzyckich, kolczyki . . . . . 4.500 Dembowska z Tarłów kasztelanowa cze- chowska, kolczyki. . . . . 198 Kraśnińska starośc. opinogórska, kolczyki. 3.420 Mierowa hr., medalion z kokardą . . . . . 1.800 6,12 Ogińska starościna dorsuniska, bukiet z brylantów . . . . . 5.400 26,12 Mianowski Ant. patron Asesoryi Koronnej, pierścień brylantowy . . . . . 900 Razem 1788 . . . . . 16.218	Zb. m. III, 336 „ 337 „ „ „ V, 345 „ VIII, 346 „ 347 Pr. Ek. A/27 s. 1864
1792	Zakrzewska kasztelan. nakielska, pierścień. 3.600 „ „ „ zegarek . . . . . 522	
28/5	Autór pisma „O poprawie rządu“, pierś- cień brylantowy . . . . . 1.800	G. N. i O. 276
1/6	Czeladź gospody szewskiej polskiej w War- szawie, srebra swoje . . . . . 3.246 Wodzicki Stan. komisarz C. W. krakow- ski, pierścień brylantowy . . . . . 2.160 Widyński i Miąckowski służący, sprzączki. 72 Stelmachy i kołodzieje, starych talarów 197 . . . . . 1.182	„ „ „ 273 Wegner 540 G. N. i O, 321

Data	Nazwiska, nazwy i przedmioty	Grzy- wien	Lutów	Złp.	Źródło wiadomości
16/5	Wawrzecki I. chorąży W. X. L., nowego srebra. . . . .	154	14 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	G. N. i O, 249
	Husarzewski szambelan . . . . .	254	12 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	„ 258
	Soltyk poseł krakowski . . . . .	164	13 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	„ 262
	Węgierski poseł Z. Bielskiej szam- belan . . . . .	143	6	—	„ 294
	Cyrułicy warszawscy . . . . .	20	5	—	„ 321
	Niegolewski . . . . .	92	14 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	„ 345
	Magistrat m. Łowicza . . . . .	1	15	—	„ 297
	N. z Puław . . . . .	1	10	—	„ 302
	Zatorski miecznik . . . . .	6	10	—	„ 326
	Niegolewski X. opat jędrzejowski .	184	14 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	„ 332
3C/6	Z Komisji C. W. Wileńskiej prze- topiono . . . . .	90	15	—	Pr. Ek. A/36 1816
	Zakrzewska kasztelanowa nakiel- ska . . . . .	87	—	—	Wegner 542
11/7	Czeladź gospody krawieckiej w Kra- kowie. . . . .	5	14	—	RK. L. VII nr.
	Łódziński . . . . .	6	10	—	„ 147
	Razem 1792 . . . . .	1216	10 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	12 582	
1794	Starzeński starosta brański . . . . .	50	—	—	G Rząd. 249
	Wszyńska . . . . .	6	—	—	„ „
	Szyszkowski X. . . . .	10	6 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	—	„ „
	Król Imé 2 wazony srebrne z po- stumentami . . . . .	300	—	—	„ 316
	Kuczyński . . . . .	25	8	—	„ n. 61
	Sernaccy bracia . . . . .	16	—	—	„ „
	Konwent XX. Karmelitów bielskich.	1	8	—	„ „
	Torner X. karmelita, tabakierkę . .	—	6	—	„ „
	Czyżewski X. . . . .	7	—	—	G. W. W. 127
	Brzozowska Anna . . . . .	1	—	—	„ „
	Michałowscy . . . . .	2	14	—	„ „
	Awedyk X. . . . .	5	8	—	„ „
	W skrzyni K. Ponińskiego generała	?	?	1 172	pl. 86 XXXI X
	Pewny obywatel srebra topionego.	18	6	—	Spts ofiar w-a krakowski.
	Haselquist 4 pudełka srebrne i sre- bra drylowanego 16 ł. . . . .	3	—	—	
	Pawłowski Jakób pisarz Trybunału Lubelskiego, 1 pierścień . . . . .	—	—	2.340	Arch. Skar. K. G. W. W. 175
	Król Imé 1 tabakierkę wartającą .	—	—	2.628	G. Rząd. n. 49
	Michałowscy łańcuch złoty . . . . .	—	12	102	G. W. W. 126
	Domaszewski tabakierkę . . . . .	—	—	430	„ „
	Razem 1794 . . . . .	447	8 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	6.672	



Data	Nazwiska, nazwy i przedmioty	Grzy- wien	Łutów	Źródło wiadomości
	10 półmisków srebrnych. . . . .	80		Spis ofiar w-a krakows.
	2 tace srebrne . . . . .	60		"
	4 miseczki srebrne . . . . .	8		"
	2 pary lichtarzy srebrnych. . . . .	10		"
	2 imbryki . . . . .	6		"
	Wodłowicz X. referendarz Lit. 2 blaty . . . . .	30	—	G. W. W. 82
	4 półmiski . . . . .	32	—	" "
	Dzierzbicka wojewodzina łączycka 2 pół- miski . . . . .	16	—	" "
	11 par noży . . . . .	9	—	" "
1794	Plater podkanclerzy Litewski 1 serwis z po- stumentem i koszykiem do wetów . . . . .	40	—	" "
	4 koszyki do octu i oliwy . . . . .	20	—	" "
	2 wazy wyzłacane . . . . .	44	—	" "
	4 blaciki pod wazy . . . . .	16	—	" "
	4 półmiski trzygraniaste . . . . .	32	—	" "
	4 blaty . . . . .	60	—	" "
	1 fajerkę do rozgrzewania potraw . . . . .	3	—	" "
	4 lichtarze z gałęziami podwójnymi. . . . .	16	—	" "
	6 lichtarzy pojedynczych . . . . .	15	—	G. W. W. 82
	4 półmiski z pokrywami . . . . .	28	—	" "
	Wichliński metrykant Skarb. Kor.: 1 wa- zę na nóżkach z uszkami, pokrywą i kwiatkiem. . . . .	20	—	"
	2 dzbanuszki nowe do kawy i mleka . . . . .	3	5	" "
	1 dzbanuszek nowy do herbaty . . . . .	1	11	" "
	1 blacik podługowaty . . . . .	4	—	" "
	1 cukierniczka na nóżkach z pokrywą . . . . .	4	—	" "
	2 solniczki . . . . .	3	—	" "
	2 pudełka od gotowalni damskiej . . . . .	1	4	" "
	Bezimienni: 1 karabelę w srebro opraw- ną, suto wyzłacaną z sztuczkami srebr- nymi . . . . .	4	—	" "
	6 pendentów i 6 klamer posrebrzanych. . . . .	0	—	" "
	Gretz kasyer: 1 imbryczek . . . . .	3	—	" 278
	" " 2 puszeki . . . . .	1	4	" "
	Nowakowski A., imieniem muzykantów z kościoła Karmelitów Bosych 31 sztuk srebrnych . . . . .	3	14	" "
	Gaszyński: 2 wazy . . . . .	40	—	" "
	2 blaty . . . . .	30	—	" "
	16 półmisków. . . . .	128	—	" "
	4 salaterki . . . . .	16	—	" "
	2 misy. . . . .	40	—	" "
	1 tacę podługowatą . . . . .	15	—	" "
	1 " wielką z galeryą . . . . .	30	—	" "
	Szaniawska starośc. mologoska: 1 talerz. . . . .	4	—	" "

Data	Nazwiska, nazwy i przedmioty	Grzy- wien	Lutów	Źródło wiadomości
	3 półmiski . . . . .	24	—	G. W. W. 82
	2 lichtarze . . . . .	5	—	" "
	Domańska łańcuszek srebrny połączony . . . . .	—	6	" "
	Devitre Krystyna 1 kubeczek . . . . .	—	3	" "
	Obywatele okuniewscy 1 lampkę . . . . .	2	—	" "
	Walicki: 2 wazy z pokrywami . . . . .	40	—	" "
	2 ąrdle . . . . .	12	—	" "
	2 imbryki . . . . .	6	—	" "
	1 grabkę . . . . .	—	8	" "
	1 parę sprzączek . . . . .	—	6	" "
3/9	Mrozowska 2 łyżeczki . . . . .	—	5	" "
	F. obywatel z Siedlec: 1 medalion . . . . .	—	5	G. Rząd. n. 61
	Sernaczy bracia, srebra w sztuczkach od kulbaki i rzędu połączonych . . . . .	10	—	" "
12/9	Cyrkuł 3-ci m. Warszawy do obozu pod Mokotowem: 2 dzbanki do herbaty . . . . .	3	5	" 293
	1 tackę do masła . . . . .	1	8	" "
	I kropielniczkę . . . . .	1	—	" "
	6 łyżeczek do kawy . . . . .	—	15	" "
17,9	Król Imc 109 dużych srebrnych medalów. Świdziński 1 rząd suty wyzłacany . . . . .	40	14	" 302
	Zalewscy 2 imbryki . . . . .	10	—	" 326
	2 rzędy . . . . .	6	—	" "
	Pudłowski 1 rząd . . . . .	16	—	" "
	N. (kapłan) 2 medale . . . . .	8	—	" "
18,9	Skiwska 6 srebrnych od kulbak . . . . .	—	12	" "
		8	—	" "
	Razem 1794. . . . .	1488	13	
	c) Klejnoty oszacowane w przy- bliżeniu przez p. Strausa, jubi- lera w Warszawie.			
		Złp.	gr.	
1792	Skoraszewscy, sygnet z 11 dyamentami . . . . .	500		Wegner 540
10,5	Albertrandi X, pierścień z portret. Króla.	300		G. N. i O. 258
9,6	Witoszyński X, pierścień z biustem JKM.	300		" "
	" medal z napis. Merentibus . . . . .	576		" "
17,6	Walicka: tabakierę . . . . .	720		" 308
	" pierścień z brylantami . . . . .	200		" "
	Puchała poseł czerski, tabakierę . . . . .	720		" 285
	N. tabakierę w futerale . . . . .	720		" 297
	N. zegarek złoty z perłami i portretem Króla . . . . .	500		" "
	Hajewski X. medal z napis. Merentibus . . . . .	576		" 331
	Horalik Wihelm pierścień . . . . .	40		" 331
30,6	Z Komisji C. W. Wileńskiej 4 tabakierę. zausznice . . . . .	2.880		Pr. Ek. A 30 s. 1816
	soliterek . . . . .	20		" "
		500		" "

Data	Nazwiska, nazwy i przedmioty	Złp.	gr.	Źródło wiadomości
	5 pierścieni . . . . .	200		Pr. Ek. A/30
	kwiat z dyamentów . . . . .	1.000		s. 1816
	8 zegarków złotych . . . . .	800		„ „
	Wawrzecki Tom. poseł bractawski, zegarek kameryzowany. . . . .	500		K. W. 190s. 67
	Skarzyński profesor zegarek złoty . . . . .	100		G. N. i O. 249
	N. zegarek srebrny . . . . .	30		„ 331
	Razem 1792 . . . . .	11.182		
1794	Wydzga Tom. podkomorzy (w Chełmie)			
16/4	3 tabakieri z brylantami . . . . .	10.000		Ważyński I
	pierścień z brylantami i biustem Króla. . . . .	500		32
	kokardę dyamentową do kontusza . . . . .	6.000		„ „
	Pewny obywatel zegarek złoty dla dystrygującego się pod Kozubowem. . . . .	100		Spis ofiar w-a krakows.
	Tadeusz Chwalibog zegarek złoty z łańcuszkiem . . . . .	200		„
13/5	Mokronoska generalowa 1 puszkę szczyroziłą z brylancikami . . . . .	300		G. W. W. 82
	2 łańcuszki złote . . . . .	200		„ „
	Wołłowicz X. referendarz Lit., distinctorium złote . . . . .	300		„ „
	Dzierzbicka wojewodzina łączycka 2 pierścionki brylantowe. . . . .	200		„ 278
20/8	Król Imć: 4 tabakierki . . . . .	2.880		G. Rząd. n. 49
	1 tabakierkę . . . . .	720		„ „
	1 ornat . . . . .	?		„ „
	1 kielich do regimentu Gwardyi Kon. . . . .	200		„ „
	Domańska Zofia: 1 pierścień z 3 dyam. . . . .	200		G. W. W. 278
	1 krzyżyk z rubinkami . . . . .	100		
	1 sztuczyk z instrumencikami . . . . .	60		
3/9	Potocka starościna łom. pierścień brylantowy . . . . .	200		G. Rząd. n. 61
	Olędzka: parę koleczyków brylantowych . . . . .	300		„ „
12/9	Cyrkuł 3-ci m. Warszawy 2 tabakierki . . . . .	1.440		G. Rząd. s. 293
	1 wężyk . . . . .	20		
	1 pierścionek . . . . .	20		
	2 klamerki z emalią do bransoletek. . . . .	90		
17/9	Król Imć 21 dużych złotych medalów. . . . .	12.096		„ 302
	Cernerowa sekretarzowa J. K. M., 1 zegar złoty . . . . .	3.000		G. W. W. 82
	Grotkowski Jan mecenas 1 zegarek złoty repetyer . . . . .	200		„ „
	Król Imć 8 zegarków złotych . . . . .	800		175, 278
	1 zegarek złoty z łańcuszkiem . . . . .	200		„ „
	Domański komornik i Leksicki 2 zegarki srebrne. . . . .	60		„ „

Data	Nazwiska, nazwy i przedmioty	Złp.	gr.	Źródło wiadomości
	Cyrkuł 3-ci m. Warszawy 2 zegarki złote z łańcuszkiem . . . . .	400		G. Rząd. 293
	1 zegarek złoty z emalią . . . . .	100		" "
	Sernaczy bracia 1 zegarek złoty . . . . .	500		" n. 61
	N. (kapłan) 1 zegarek złoty . . . . .	100		" 326
	Niewiarowski 1 zegarek stary . . . . .	100		" "
	Świątki 2 zegarki srebrne . . . . .	60		" "
	Razem 1794 . . . . .	41.646		
d) Niemożliwe do obliczenia.				
1792	Wawrzecka chorążyna W. X. L. 12 sztuk srebra . . . . .			G. N. i O. 249
	Węgrzynowiczowa mieszcanka krakowska, 20 szt. starej monety srebrnej . . . . .			RK. L. VII n. 147
	Czeladź introligatorska Warszawy 40 sztuk starych pieniędzy . . . . .			G. N. i O. 320
	Rościszewska 50 sztuk starych pieniędzy . . . . .			" 297
	Srebro, złoto, klejnoty z Komisji C. W. Wschowskiej . . . . .			Pr. Ek. A/30 s. 1978
	Kościuszko przesłał złożone przez wojskowych kilkanaście grzywien srebra . . . . .			G. W. W. 425
	Duchowieństwo powiatu preńskiego z ochotą oddaje srebra kościelne . . . . .			" 126
	Województwo Brzeskie dawało srebra . . . . .			G. Rząd. n. 59
18/10	Z Exakcji Lubelskiej przesłane przez Kom. C. W. srebra . . . . .			pl. 36 XXXIX
16/10	Komisaryat Generalny Wojenny Litewski mając od Wawrzeckiego GL. polecane przetransportowanie sreber Żmujdzkich deleguje Arcimowicza i 3-ch ludzi.			Arch. Sk. Kor. a) 39 Przełożenia Dyrektora Cent. Komisaryatu Wojen. 1794
e) Wartość pieniężna sreber, złota i klejnotów.				
a) Zważonych lub otaksowanych społecznie:				
1788	Klejnotów . . . . .	złp.	28.800 gr.	
1792	Srebra grzyw. 1216 łut. 10 <sup>1</sup> / <sub>4</sub> po 80 =	złp.	97.331	" 7 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
b) Szacowanych dzisiaj:				
	Klejnotów . . . . .	złp.	11.182	
	Srebra grzyw. 88 łut. 15 po 80 =	złp.	7.115	
	Razem	złp.	144.428 gr.	7 <sup>1</sup> / <sub>6</sub>

Data	Nazwiska, nazwy i przedmioty	Źródło wiadomości
1794	a) Zważonych lub otaksowanych spółcześnie:	
	Klejnotów . . . . . złp. 6.672 Srebra grz. 447 łut. 8 <sup>1</sup> / <sub>4</sub> po 80 = „ 35.802 gr. 15	
	b) Szacowanych dzisiaj:	
	Klejnotów . . . . . złp. 41.646 Srebra grzyw. 1488 łut. 13 po 80 „ 119.105	
	<u>Razem . złp. 196.553 gr. 15</u>	
	Ogół prócz nieobliczalnych naj- mniej złp. 340.981 gr. 22 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	
	<b>6. Prowianty i furaze.</b>	
	Złp. gr.	
1792	Do Komisji C. W. Wileńskiej 10 sztuk bydła rogatego . . . . . 1.400 100 beczek owsa. . . . . 2.750 30 beczek żyta . . . . . 1.500	G. N. i O. 308 „ „
16/5	Wawrzecki chorąży W. X. L. 100 be- czek owsa . . . . . 2.500	„ 249
25/5	Radziwiłł Maciej po 300 becz. żyta co rok	„ 253
29/5	Z województwa Brzeskiego Litewskiego:	
	Paszkowski 50 korcy owsa . . . . . 250	„ 278
	5 sztuk bydła rogatego . . . . . 700	„ „
	10 baranów . . . . . 80	„ „
	Małachowski X. 30 szanków żyta . . . . . 500	„ „
	Piekarski kom. C. W. 150 szanków żyta. 2.500	„ „
	Laskowski 50 szanków żyta . . . . . 833	„ „
	100 „ owsa . . . . . 833	„ „
	100 wozów siana . . . . . 1.800	„ „
	100 baranów . . . . . 800	„ „
	Rajski 50 szanków owsa . . . . . 417	„ „
	10 „ krup jęczmiennych . . . . . 240	„ „
	Wyganowska 50 szanków owsa . . . . . 417	„ „
	70 „ mąki żytniej . . . . . 1.260	„ „
	25 wozów siana . . . . . 450	„ „
	Estko 10 korcy mąki żytniej . . . . . 154	„ „
	2 sztuki bydła . . . . . 280	„ „
	Do Komisji C. W. Kamieniec- kiej.	
	Włościanie Rusini z Załuczca 100 korcy żyta . . . . . 1.000	„ 306

Data	Nazwiska, nazwy i przedmioty	Złp.	gr.	Źródło wiadomości
	Do Komisji C. W. Sandomierskiej.			
	Puszet komisarz C. W. 50 korcy żyta . . . . .	500		G. N. i O. 273
	100 „ owsa . . . . .	500		„ „
	Parys 50 korcy żyta . . . . .	500		„ „
	200 „ owsa . . . . .	1.000		„ „
	Tański 40 korcy „ . . . . .	200		„ „
	Lansetówna Dominika 1 krowę (ostatnią)	50		„ 314
	Rutkowski 200 garncy wódki . . . . .	700		„ „
	Walicki 50 korcy mąki żytniej. . . . .	550		„ 308
	Do Komisji C. W. Krakowskiej.			
	N. na Zamek krakow. 200 korcy owsa.	1 000		RK. L. VII n.
	Dembowski Sebast. 30 korcy żyta póki długi zaciągnięte na wojnę nie spła- cą się . . . . .	300		147 „ „
	Razem 1792. . . . .	40.694	20	
	Nieobliczalne:			
1792	Wawrzecki chorąży W. X. L. całe swe zboże zabrać pozwala . . . . .		?	G. N. i O. 249
	Województwo Podlaskie dostarczyło bez- płatnie żywności, furazu i wszelkich wygod regimentowi Działyńskiego pod- czas przemarszu, jak donosił poseł Dahlke . . . . .		?	Buĳhaków w pam. z XVIII Zupańsk. t. X cz. 2 str. 371
	Podhorodecki w Hulczy (pod Ostrogiem) ugościł batalion regimentu Buĳawy W. K. na rasztaku i proponował wypra- wę . . . . .		?	G. N. i O, 262
	Małachowski Stan. marszałek sejmowy ofiarował statki ze zbożem i legumi- nami swemi, do Gdańska płynące, co wynosi kilka tysięcy dukatów . . . . .		?	„ 337
1794	Ziemia Łomżyńska (oprócz bezpłatnego ży- wienia 1000 ludzi brygady Madalińskie- go) od września 1793 do 15 marca 1794 r. dostarczyła bez zapłaty 1700 korcy owsa . . . . .	8.500		Pr. kor. z R. N.
	2730 pudów siana . . . . .	1.820		N. Wydziału
	85 korcy kaszy . . . . .	2.216		Potrzeb wojs.

Data	Nazwiska, nazwy i przedmioty	Złp.	gr.	Źródło wiadomości
	1366 mąki żytniej . . .	20.490		ks. 25 pod d. 3/8
	2730 ff. stoniny . . .	1.092		
11/4	200 garncy soli . . .	320		
16/4	Stecka 133 korce zboża różnego . . .	1.000?		Ważyński I
	Wydźga Tom. podkomorzy (w Chełmie			29
	20 wołów karminnych . . . . .	3.000		" "
3/9	1000 garncy gorzałki . . . . .	3.500		" 32
	Józef Borowski bydła sztuk 10 . . . .	1.400		Spis ofiar w-a
	X. Tomasz Byszyński pszenicy kor. 20.	270		krakows.
	And. Rottermund wódki garncy 200 i 2			
	krowy . . . . .	800		" "
	Antoni Ciepeliowski parę wołów i żyta			
	korcy 14 . . . . .	380		" "
	Jan Kromer siana fur 6 . . . . .	108		" "
	Jan Soltyk owsa korcy 50, siana fur 10.	430		" "
	Wincenty Trembowski wołu i skopów 6.	188		" "
	And. Slaski mąki korcy 35 . . . . .	385		" "
	Orsetti komisarz C. W. bielski 145 kor-			
	cy 28 g. mąki żytniej . . . . .	2.185	22	G. Rząd. n. 59
	307 korcy owsa . . . . .	1.535		" "
	Pac kapitan 120 kamieni siana . . . .	64		" s. 249
	Kownacki komisarz Jabłonny 1 1/2 kor-			
	ca pszenicy . . . . .	27		G. W. W. 644
	2 korce jęczmienia . . . . .	39		" "
	4 beczki piwa, 2 g. wódki . . . . .	27		" "
	Kicki koniuszy w. k. 60 korcy owsa .	340		" 126
	Krzucki Ignacy 20 korcy owsa . . . .	100		" "
	Heryng Walenty 6 pości stoniny . . . .	100		" "
	N. 6 fur siana . . . . .	300		" "
	<u>Razem 1794 . . . . .</u>	<u>50 596</u>	<u>22</u>	
	Nieobliczalne:			
	Województwo Brzeskie Lit. dywizjom			
	Sierakowskiego i Chlewińskiego da-			
	wało żywność i furaz . . . . .			G. Rząd. n. 59
	Łazarewicz żywność po wiele razy . .			" "
	Powiat kowieński suchary i furaze . .			G. W. W. s. 327
	<u>Ogół 1792—1794 prócz nieobliczalnych.</u>	<u>91.561</u>	<u>12</u>	
	<b>7. Ofiary rozmaite.</b>			
1791	Berneaux: księgi dla korpusu Inżynierów . . . . .			KW. 18(s. 255
1/3	Soltyk poseł krakowski swój Zamek w Iwaniszkach			
1792	oraz wybudowanie domu i stajni dla szwadronu.			" s. 278
27/3				

Data	Nazwiska, nazwy i przedmioty	Źródło wiadomości
	Radziwiłł Xiąże Maciej (opiekun Dominika) Zamki: Nieświezki, Stucki, Bielski i Otycki z artylerją i amunicją przez czas wojny. . . . .	KW. 180 s. 190
	Więckowski pancierz starodawny . . . . .	R. K. L. VII n.
	Suchorski na potrzeby wojenne lub wieszanie zdrajców 100 postronków . . . . .	147 Wegner 536
	Karpowicz X. proboszcz preński, Kazania i książki ustawy 3 maja . . . . .	G. N. i O. 249
	Miasto Tarnogóra płótna i starej bielizny na fletuchy worów 3 . . . . .	„ 273
	Ważyński biskup chełmski unicki 100 mszy za powodzenie oręża . . . . .	„ „
	Skotnicki X. kanonik sandomierski 30 mszy za poległych . . . . .	„ 332
1794	Pijarzy drohiccy oprócz armaty żelaznej bez lawety, msze śpiewane co miesiąc . . . . .	G. Rząd. 326
	Jan Patusiński berdysz . . . . .	Spis ofiar w-a krakowsk.
10/7	Dziarkowski generalny sztabsmedyk służy darmo i donosi, że apteka była dotąd utrzymywana ofiarami obywatelskimi aptekarzy i materialistów lecz obecnie potrzebuje 30.000 złp. . . . .	Pr. kor. z R. N. N. Wydz. Pot. Wojsk. ks. 25
	Jan Kluszewski 4 konie z zupełnym moderunkiem na 4 ludzi konnych (wartość około 1196 złp.) . . . . .	Spis ofiar w-a krakowsk.
	Andrzej Slaski komisarz 6 kawaleryi z bronią i lenuniem miesięcznym (wartość około 2200 złp.). . . . .	
12/7	Baranek, prócz konia, sztucca i innych rekwizywów zapisał się, iż daruje na ofiarę w Janowie 3 domy okazałe, aptekę porządną z medykamentami, do tego różne instrumenta do apteki należące. Jedzie z Grodna do Wilna, aptekę uregulować (Kościuszko posłał tę notę do Wydziału Potrzeb Wojskowych) . . . . .	K. W. 26 Rekwizyc. N. Naczelnika
30/7	Horalik 2 skrzynie siarki, wapna gnojnego . . . . .	Pr. Kor. z R. N.
20/8	Król Imé na ludwisarnię 750.000 cegły, 25.000 dachówki, 60.000 cegły, 3 łaszty wapna . . . . .	ks. 25 G. Rząd. n. 49
	Majewski Fr. 11 snopów żelaza . . . . .	i s. 361
12/9	Cyrkuł 3-ci m. Warszawy: 5 surdutów, 1 frak, 1 futro wilcze, 2 niedźwiadków, 16 koców i der, 7 kołder, 1 bekieszę, 8 kamizelek, 2 kaftany kuczbajowe, 3 czapki, 4 powłoczki, 4 prześcieradła, 2 sukmany, 1 czamarę, 1 piernat, 4 poduszki, 3 czapraki . . . . .	„ 249 „ 293
	Pudłowski 1 sztabę ołowiu . . . . .	„ 326
16/8	Ossoliński Jan akcyę fabryki łowickiej . . . . .	
	Kintzel zebrał w Warszawie: dek 9, dywan, kołder 6, poduszek 4, surdutów 9, spodni drelichowych 6, sukiennych 3, kamizelek 3, liberyj pąsowych . . . . .	a. 39 Przełożenia Dyrekcyi Central. Ko-

Data	Nazwiska, nazwy i przedmioty	Źródło wiadomości
4 10	2, postronków 100, sukmanę 1, katanek letnich 5, kołpaków 3 . . . . . N. (dwaj) 6 poduszek wiosnianych, 5 sienników . . .	misoryatu Wojennego G. Rząd. 369
<b>8. Zebranie.</b>		
Dział I, w pieniądzech.		
1788	a) Jednorazowo najmniej zlp. 1.625 677 gr. 24 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> b) Peryodycznych do 1794 „ 427.694 „ —	
Razem najmniej zlp. 2.053 371 gr. 24 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>		
1792	a) Jednorazowo . . . . . zlp. 755 208 gr. 8 b) Peryodycznie . . . . . „ 55.466 gr. 17 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> c) Nieobliczalne i nieokreślone ?	
Razem najmniej zlp. 810.674 gr. 25 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>		
1794	a) w gotowiznie . . . . . „ 1.341.987 gr. 14 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> b) Nieobliczalne i nieokreślone ?	
Razem najmniej zlp. 1.341.987 gr. 14 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>		
Najmniejsza suma działu I, zlp. 4.206.034 gr. 4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>		
Dział II, w broni, koniach i efektach.		
	a) wartość działu { 1788—1792 499.400	
	b) „ „ { 1794 21.000	
1) Broń	b) „ palnej { 1788—1792 227.100	
	ręcznej { 1794 36.252	
	„ białej { 1788—1792 8 825	
	1794 26 450	
2) Amunicja . . . . .	{ 1788—1792 58.468 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	
	1794 5.986 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	
3) Rekwizyta . . . . .	{ 1788—1792 199 531	
	1794 175.501	
4) Konie . . . . .	{ 1788—1792 56 954	
	1794 476.977	
5) Srebro, złoto i klejnoty	{ 1788—1792 144.428 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	
	1794 196.553 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	
6) Prowianty i furaze.	{ 1792 . . . 40.964 <sup>2</sup> / <sub>3</sub>	
	{ 1794 . . . 50.596 <sup>2</sup> / <sub>3</sub>	
7) Ofiary rozmaite . . . . .	? . . . . . ?	
Najmniejsza wartość działu II, zlp. 2.021.667 gr. 17 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>		
Najmn. wart. ofiar 1788—1792 zlp. 4.099.718 gr. 2 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>		
„ „ „ 1794 . . . „ 2.520.303 gr. 4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>		
„ „ „ 1788—1794 zlp. 6.726.337		
Rzeczywista zaś przenosić musiała 7.500.000		

UWAGA. Spis niniejszy kompletnym nie może się nazwać nie tylko z powodu nieobliczalności wielu pozycji, oznaczonych pytajnikiem, ale też dla braku wielu wiadomości, zaginionych wśród zamieszania wojennego. W odkrywanych dokumentach i ukazujących się w druku dyaryuszach lub pamiętnikach nadarżają się wciąż wzmianki o składanych tu i ówdzie datkach. Któżby zresztą policzył wszystkie prowianty i furaże, dostarczane przechodzącym oddziałom? Oszacowanie efektów przedstawia wiele trudności. Co do sreber i klejnotów, nieoszacowanych społecznie, usłużyli nam chętnie swoim doświadczeniem pp. Teodor Werner, właściciel szaszczytnie na wystawach odznaczanej fabryki wyrobów srebrnych i platerowanych, oraz Straus jubiler (ul. Senatorska Nr. 6) i taksator lombardu; wszakże mogli oni podać tylko najniższe możliwe dane, wnioskując z opisów, a nie widząc samych przedmiotów. Obniżoną być musiała niezmiernie cena brylantów, gdy je rachowano w ogóle na ułamki karata, a solitery tylko na 1 karat. Armaty, broń palna, amunicja, dały się dokładniej obliczyć podług etatu wojskowego z dnia 8 października 1789 r. zamieszczonego w „Zbiorze konstytucyj y uchwał Seymu... 1788 do 16 grudnia 1790 r. (wydanie pijarskie 1791) str. 99 i nast.“, lecz pistolety w roku 1794 rachowaliśmy podług ceny (18 złp.) przez Kościuszkę ogłoszonej; nie mogąc oznaczyć dokładnie liczby sztuków strzeleckich i fuzyj, szacowaliśmy oba te rodzaje broni ceną średnią. Nie znalazłszy nigdzie ceny bagnetu, wzięliśmy domyślną 3 złp. Efekta i prowianty obliczaliśmy podług naszego cennika podanego w tomie II str. 84—99, uzupełniając go w razie potrzeby raportami komisaryatu Wojennego (pliki a/38 i 36 f.). W nieokreślonej ofercie Kieżmarza Sapiehy co do umundurowania artylerii litewskiej (dział II, 3) braliśmy do rachunku według etatu wielki, mały mundur i płaszcz—4 ostatnie w sumie 4-ro letniej, gdyż od razu musiały być sprawione, wszakże tylko na głów 1000 (zamiast 1560) stosownie do liczby rzetelnej, wykazywanej w raportach generała Kronemana. W umundurowaniu pewnej liczby ludzi braliśmy okrągłe 100 złp. na mundur, płaszcz, spodnie i buty. Chomonty, szory, zaprzęgi przypuszczalnie taksowaliśmy po 36 złp., ponieważ tyle wypada podług sumy etatowej na chomonty artylerii, skoro siódła liczyć będziemy po 90 złp. Co do skór, ponieważ departament umundurowania poprzestał w swoim raporcie z dnia 19 września na ogólnikowym określeniu „podług gatunku i wielkości, tudzież dobroci wyprawy ceny różne“, musieliśmy oznaczyć na domysł (przy znanej cenie złp. 15 za skórę surową) 20 i 25 złp. za wyprawne i juchtowe.

Użyte w cytatach skrócenia oznaczają:

Zbió Mów.—Zbiór Mów i pism niektórych w czasie sejmu 1788... Wilno 1798 w drukarni JKMcI przy Akademii tomów 12. Spisy ofiar znajdując się przy końcu tomów III, V, VIII i IX.

Pr. Ek. = Protokół ekonomiczny Komisji Skarbu Rzpltey Koronnego tom A,30 z liczbą karty.

Relacya Butrymowicza. = Relacya examinu rachunku Komisji Skarbu WXL. z drugich dwóch lat, zawierających cztery raty półroczne przez tę samą Deputację czynionego, a przez trzymającego w Deputacji Pióro JW. Butrymowicza podstarostę i pośta powiatu Pińskiego seymującym doniesiona w roku 1791 w miesiącu marcu dnia 18 i następujących; woli zaś Seymujących Stanów wydrukowana w drukarni p. Dufour etc.

Morski Dyar. = Sprawozdanie w izbie sejmowej Morskiego kasztelana kamienieckiego z examinu komisji Skarbu Kor., patrz Dyaryusz 1790 urzędowy tom I część 2.

Konst. = Konstytucye y Uchwały Seymu 1788... wyd. Pijarskie; jeżeli nie wskazana stronnica, to trzeba szukać według daty.

K. W. = Protokół ekonomiczny Komisji Woyska Oboysga Narodów.

R. K. L. = Raporta z kampanii Litewskiej księga VII (przeselane królowi i Gorzeńskiemu GL.).

Księga = Akta komisij cywilno-wojskowych: Czerskiej, Radziejowskiej i t. d.

G. N. O. = Gazeta Narodowa i Obca rok 1792 z liczbą stronnicy.

G. Rząd. = Gazeta Rządowa rok 1794.

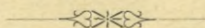
G. W. W. = Gazeta Wolna Warszawska 1794.

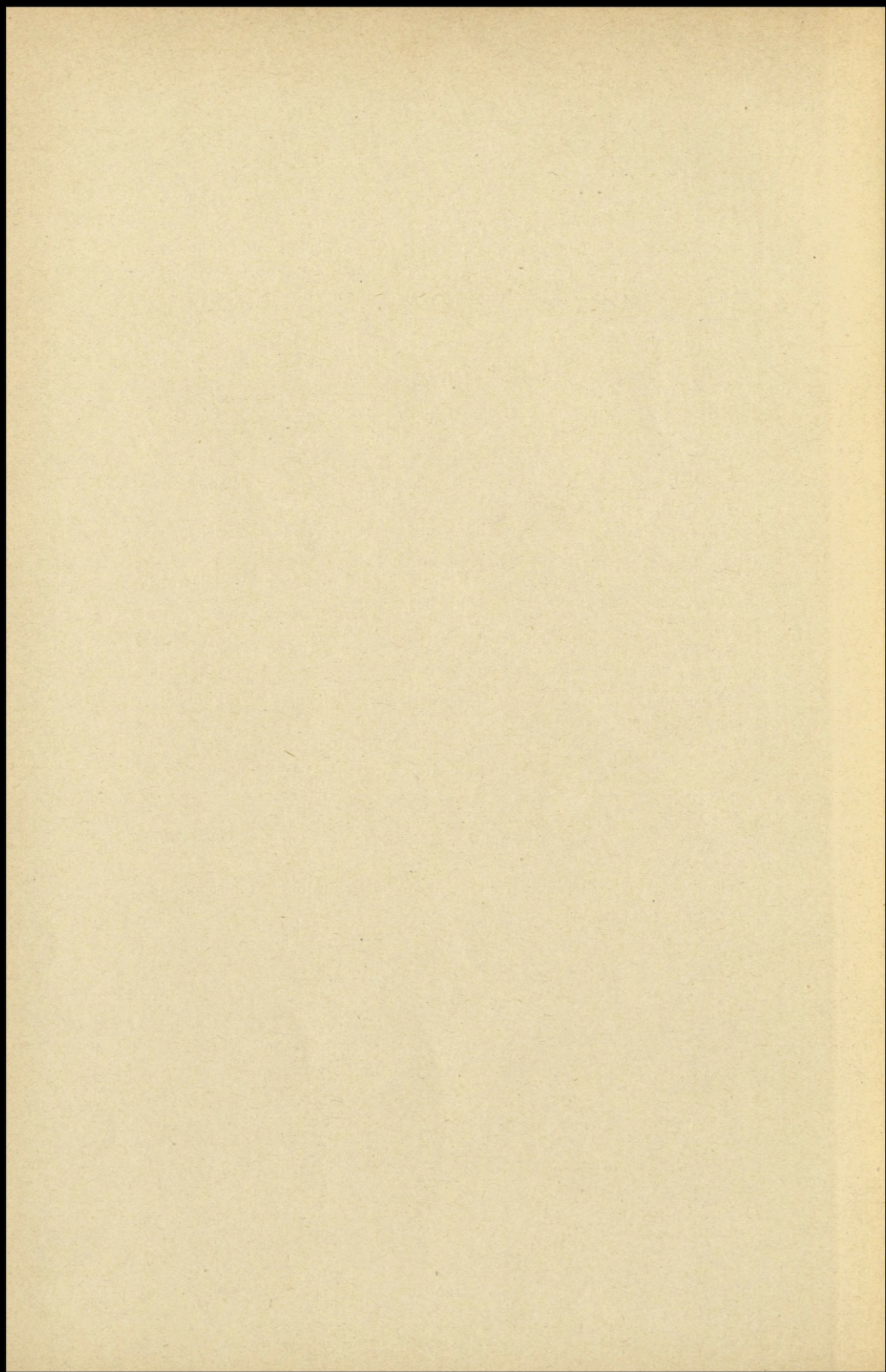
Wegner = Roczniki Towarzystwa Przyjaciół nauk Poznańskiego, artykuły tegoż autora.

Ważyński = Wiadomość o Dyaryuszu czyli dzienniku ks. Porfrego Ważyńskiego od roku 1770 do 1804 dnia 4 lutego napisanego podał X. A. S. Petruszewicz (są wyjątki z oryginału) w Przeglądzie Archeologicznym, organie c. k. konserwatorji pomników i Towarzystwa Archeologicznego krajowego. Lwów rok 1882 zeszyty I i II.

Ks. 25 prot. korr. z R. N. N. = Protokół korespondencyów z Radą Najwyższą Narodową i opiniów pod Jey decyzją formowanych od dnia 29 maja 1794, księga Nr. 25.

a. 39 = Przełożenia, noty i kwity Dyrekcyi Centralney Komissoryatu Woienego 1794.





## Spis rzeczy systematyczny.

### Finanse.

#### WIADOMOŚCI WSTĘPNE.

	str.
§ 56. Obfitość, wiarogodność i podział rachunków skarbowych w Polsce. . . . .	1

### Dział I. Skarb Króla Imci.

#### Rozdział VII. Stosunki pieniężne Stanisława Augusta.

§ 57. Pogląd na dochody dawnych królów. Odpowiedź Stanisława Augusta na pytanie: czy bardzo bogaty jest król polski? . . .	4
§ 58. Fundusze Stanisława Augusta w pierwszym trzyleciu jego panowania: uchwały sejmów konwokacyjnego i koronacyjnego. Osobista fortuna Stanisława Augusta. Tabele intrat i expensy. Urządzenie i wybitniejsze osoby dworu . . . . .	7
§ 59. Długi z tegoż okresu krajowe i zagraniczne. Datki Katarzyny II, utracyszostwo i upokorzenia Stanisława Augusta . . .	29
§ 60. Sześćciolecie 1768 — 1773. Wpływ konfederacji Barskiej na dochody królewskie. Wypraszenie pieniędzy u Repnina; sumy przesyłane Branickiemu na wydatki wojenne; łupiestwo wojsk rosyjskich. Zebrania u Wołkońskiego i Salderna. Sumowanie pobranych od Rosyi przez Stanisława Augusta pieniędzy; określenie jego przedajności . . . . .	40
§ 61. Epoka pierwszego rozbioru. Zabór wielu ekonomij. Hojna lista cywilna z uchwały delegacji sejmowej. Zbogacanie braci i synowców przez Stanisława Augusta; zachowanie się jego podczas akcji rozbiorowej . . . . .	55

§ 62.	Dochody długi Stanisława Augusta w okresie drugim. Ekonomie litewskie. Kozienice. Przyzwoitsze zachowanie się względem Rosyi . . . . .	str. 63
§ 63.	Ofiary, składane przez Stanisława Augusta podczas sejmku czteroletniego. Nowa serya długów . . . . .	77
§ 64.	Epoka drugiego rozbioru. Hanietne stosunki z Sieversem. Zmniejszenie dochodów. Ofiary, składane na rzecz powstania Kościuszkowskiego i ubóstwo Stanisława Augusta w tym czasie. Liczba długów, spłaconych przez dwory rozbiorcze. Długi przedśmierne i wartość spadku, jaki się dostał Xięciu Józefowi Poniatowskiemu . . . . .	85

## Dział II. Skarby Rzeczypospolitej: Koronny i Litewski.

§ 65	Rzut oka na stan skarbu od początków XVI do końca XVII wieku, porównanie z Anglią, Francją, Brandenburgią. Czasy saskie w wieku XVIII; paralela z budżetami cesarsko-austriackim i francuzkim. Uzupelnienia budżetu polskiego. Źródła owoczesnych dochodów skarbowych. Usuwanie się szlachty od wszelkich podatków. Zgubne skutki pozornie tanich budżetów . . . . .	103
------	--	-----

## Rozdział VIII. Stan Skarbów Obojga Narodów w okresie I.

§ 66.	Stan finansowy Polski na początku pierwszego okresu. Reforma Czartoryskich. Historia i urządzenie owoczesnych podatków . . . . .	122
	1. Cło generalne . . . . .	123
	2. Pogłówne żydowskie . . . . .	"
	3. Kwarta i kwadrupla starostwa i królewszczyzny . . . . .	124
	4. Hyberna . . . . .	132
	5. Pogłówne chrześcijańskie i podymne . . . . .	"
	Pierwsze sprawozdanie Komisji Skarbowych w roku 1766; pięciokrotne zwiększenie dochodów. Expensa i remanent. . . . .	"
§ 67.	Ruina skarbu po roku 1767. Brzemie długów, tłoczących go w epoce pierwszego rozbioru, mianowicie: niedopłacone należności, pretensye pieniężne Stanisława Augusta i różnych wierzycieli Rzeczypospolitej . . . . .	139

## Rozdział IX. Reformy i zasoby skarbowe w okresie II.

§ 68.	Działalność Delegacji z roku 1773 — 5 na polu finansowem. Charakterystyka stronnictw. Poniński i August Sulkowski. Skład deputacyi czyli subdelegacyi podatkowej. Przebieg obrad finansowych. . . . .	145
-------	---	-----

	str.
§ 69. System podatkowy w okresie drugim . . . . .	144
1. Podymne generalne. 2. Półpodymne . . . . .	60
3. Czopowe krajowe 4. od likworów zagranicznych	
5. składne winne 6. Półtory kwarty i kwarta sowita	
7. Łanowe. . . . .	161
8. Poglówne żydowskie 9. Cła kupieckie 10. szlacheckie	
11. od soli 12. Papier stemplowany 13. karty 14. kalendarze	
15 księgi żydowskie stemplowane . . . . .	162
16. Pobory 17. Proweniencya tabaczna . . . . .	163
18. Loterya. . . . .	166
19. Miasta: Gdańsk i Toruń 20. Most pod Warszawą	
21. Percepta potoczna 22. Proweniencya z dóbr Ostrogskich . . . . .	168
23. Subsidiium charitativum 24. Czynsz emfiteutyyczny . . . . .	169
25. Grosz sześćdziesiąty . . . . .	171
Fundusz Komisji Edukacyjnej . . . . .	172
§ 70. Dochody obu skarbów Rzpltej w okresie II-gim. Podział rachunków Komisji Skarbowej Koronnej i tablica z trzech dwuleci działu II-go. Tablica dochodów skarbu litewskiego z czterech dwuleci; sumy ogólne. Wniosek . . . . .	176
§ 71. Wydatki skarbu koronnego w okresie II-m. Deficyt spowodowany marnotrawstwem delegacyi w roku 1775. Poprawki i budżet wydatków z roku 1776. Nasz układ rachunków z podziałem na części: stałą i zmienną. Tablice pozycyij zmiennych i sumy ogólne . . . . .	179
§ 72. Niemożebność zastosowania układu poprzedniego do rachunków Skarbu Litewskiego. Tablice expensy tegoż skarbu. Nieład i deficyty . . . . .	197

## Rozdział X. Działalność finansowa sejmu czteroletniego (w okresie III).

§ 73	Sprawy finansowe w literaturze przed sejmem i podczas sejmu czteroletniego. Stosowanie zasad fizyokratycznych. Popławski, X. H. Strojnowski, Kollątaj, Dembowski. Wady ich teoryj podatkowych. Staszic. Broszura; Arcy-wielki projekt. X. Ossowski. Nax . . . . .	203
§ 74	Uchwała stu tysięcy wojska. Podział rozpraw finansowych. Wytłomaczenie rozwlekłości tychże. Pierwsza faza. Uchwalenie: a) ofiary dobrowolnej, b) podymnego protunkowego, c) pożyczki 10-milionowej, d) drugiej raty z kwart etc. w W. X. Litewskim, e) stempla od urzędów i orderów, f) ofiary wieczystej 10 go i 20-go grosza. . . . .	216
	Druga faza: Zawód na podatku ofiary. Wyjaśnienie przyczyn tego zawodu i sąd o wartości tariff Komisyj Dziesiątego Grosza. Ustanowienie Deputacyi Koekwacyjnej i praca jej. h) Sprzedaż dóbr Galicyjskich po duchowieństwie, i) 40.000 z Warszawy i półtora podymnego z miast, k) podatek skórowy i podatek od rzezi: l) złoty z dymu na magazyny, m) tabaka, n) porównanie podatków litewskich z koronnymi,	

	str.
o) 30-ty grosz od czterech starostw i zniesienie zamian, p <sup>1</sup> zsyпка zbożowa, r) zajęcie dóbr biskupstwa krakowskiego . . . . .	237
Trzecia faza: s) sprzedaż królewszczyzn, t) zahypotekowanie pożyczki 30 milionowej, u) ostatnie uchwały o zwiększeniu ofiary, podymnem, półpodymnem i pogłównem . . . .	263
75. Dochody skarbów Rzpltej: Koronnego w obu dwuleciach oraz w roku 1791 i W. X. Litewskiego w pierwszym dwuleciu oraz w 7-miu pierwszych miesiącach roku 1792 . . . . .	270
76. Wydatki obu skarbów Rzpltej z tychże okresów . . . . .	287
77. Sąd o wartości prac finansowych sejmu czteroletniego. Niewykonanie uchwały o armii stutysięcznej. Powody. Dobre chęci. Zakres możności. Nieumiejętność posługiwania się kredytem: pożyczki i awanse krajowe; pożyczki zagraniczne; niedoszła genueńska, 10-milionowa holenderska z roku 1790, zerwana 30-milionowa holenderska z roku 1792, brak instytucji kredytowej państwowej . . . . .	301
78. Pojęcie, projekty i próby kredytu publicznego od początku panowania Stanisława Augusta. Akcje Kompanii Manufaktur wełnianych i Antreprzyży Tabaczonej. Pierwszy głos o papierach państwowych Sułkowskiego z roku 1774. Projekty Lombardu. Projekt względem monety papierowej anonyma z roku 1777. Wzmianki o Banku Narodowym z roku 1780, 1784 i 1786. Zdanie Staszica i Moszyńskiego. Dwa pisma X. Ossowskiego. Projekt Kaposztasa. Polemika z Glave'm. Anonym z roku 1790 o Banku Narodowym. Projekt Jacka Jezierskiego. Artykuł Pamiętnika Hist.-Polit. Los tych projektów. Wina sejmu czteroletniego . . . . .	327

## Rozdział XI. Stan Skarbu w okresie IV.

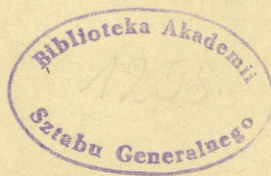
§ 79. Epoka walki. Wyróżnienie trzech epok późniejszych. Rządy finansowe Najjaśniejszej Konfederacji Targowickiej. Zniesienie podatków podwójnych. Bonifikacya pobranych; odwołanie. Smutny stan skarbu koronnego. Szarpanie grosza publicznego—Poniński, Ankwicz, biskup Kossakowski. Rachunki Generalne Skarbu Koronnego. O skarbie Litewskim. Łupieżtwo konsyliarzy konfederacyi, biskupa Massalskiego i Szymona Kossakowskiego . . . . .	353
§ 80. Sejm Grodzieński. Budżet ułożony przez Deputacyę. Prawo o podatkaeh. Rachunki Generalne Koronne aż do dnia 17 kwietnia 1794 roku. Sprawa z bankierami holenderskimi. Układy z Hasselgreenem i Gulcherem o nową pożyczkę . . . .	362
§ 81. Powstanie Kościuszkowskie. Ruina powszechna i puste skrzynie skarbowe. Uchwała poborowa województwa Krakowskiego. Nakaz składania bogactw kościelnych w Komisjach Porządkowych. Kasa Kościuszki w marcu i kwietniu. Zdobycz na Rosyanach wzięta. Rorzrządzenia Rady Zastępczej w Warszawie i Deputacy Centralnej Litewskiej. Uniwersał poborowy Rady Najwyższej Narodowej (Kollątaja). Zakaz	

wywozu produktów. Bilety menniczne, zaręczenia skarbowe, bilety skarbowe, czyli asygnaty; kurs przymusowy; bilety zdawkowe. Zniszczenie wojenne. Trudności poboru. Rekwizycje potrzeb wojskowych żywności, furazu i podwód. Opłata rzemieśników i dostawców. Uchwała o zaborze depozytów. Ofiarność społeczeństwa. Koszta powstania . . . .	370
---	-----

### Dodatek A.

Spis ofiar z lat 1788 — 1792 i 1794 . . . . .	427
---	-----

1258



## SKOROWIDZ

### Tablic i Numerów w tomie III-m zawartych.

	str.		str.
Tab. 134 . . . . .	12	Tab. 173 . . . . .	178
" 135 . . . . .	16	" 174 . . . . .	179
" 136 . . . . .	35	" 175 . . . . .	180
" 137 . . . . .	36	" 176 . . . . .	182
" 138 . . . . .	42	" 177 . . . . .	187
" 139 . . . . .	51	" 178 . . . . .	188
" 140 . . . . .	55	" 179 . . . . .	189
Nr. 141 (mylnie wydrukowa- ny 147) . . . . .	56	" 180 . . . . .	190
Tab. 142 . . . . .	69	" 181 . . . . .	194
" 143 . . . . .	70	" 182 . . . . .	195
Nr. 144 . . . . .	74	" 183 . . . . .	196
Tab. 145 . . . . .	77	" 184 . . . . .	198
" 146 . . . . .	82	" 185 . . . . .	przy 250
" 147 . . . . .	84	" 186 . . . . .	272
" 148 . . . . .	89	Nr. 187, 188 . . . . .	276
" 149 . . . . .	94	" 189 . . . . .	280
" 150 . . . . .	97	Tab. 190 . . . . .	281
" 151 . . . . .	111	" 191 . . . . .	282
" 152 . . . . .	130	Nr. 192, 193 . . . . .	284
" 153 . . . . .	133	Tab. 194, 195 . . . . .	285
Nr. 154, 155 . . . . .	134	Nr. 196, 197, 198 . . . . .	286
" 156, 157, 158 . . . . .	135	Tab. 199 . . . . .	288
" 159, 160, 161, 162 . . . . .	136	" 200, 201 . . . . .	290
Tab. 163 . . . . .	139	Nr. 202 . . . . .	291
" 164 . . . . .	141	Tab. 203 . . . . .	292
" 165 Nr. 166, . . . . .	142	Nr. 204 . . . . .	293
" 167 . . . . .	143	Tab. 205, 206 . . . . .	294
" 168 . . . . .	172	Nr. 207, 208 . . . . .	298
" 169 . . . . .	174	Tab. 209 . . . . .	299
" 170 . . . . .	175	" 210 . . . . .	300
" 171 . . . . .	176	" 211 . . . . .	301
" 172 . . . . .	177	" 212 . . . . .	302
		" 213, 214 . . . . .	354

BIBLIOTEKA

**ASG**

NAUKOWA

47661

3



Wydawnictwo Biblioteczne ASP w Warszawie